Zenobia Jaroszak

Paradygmaty i narzędzia opisu języka dzieł Adama Mickiewicza

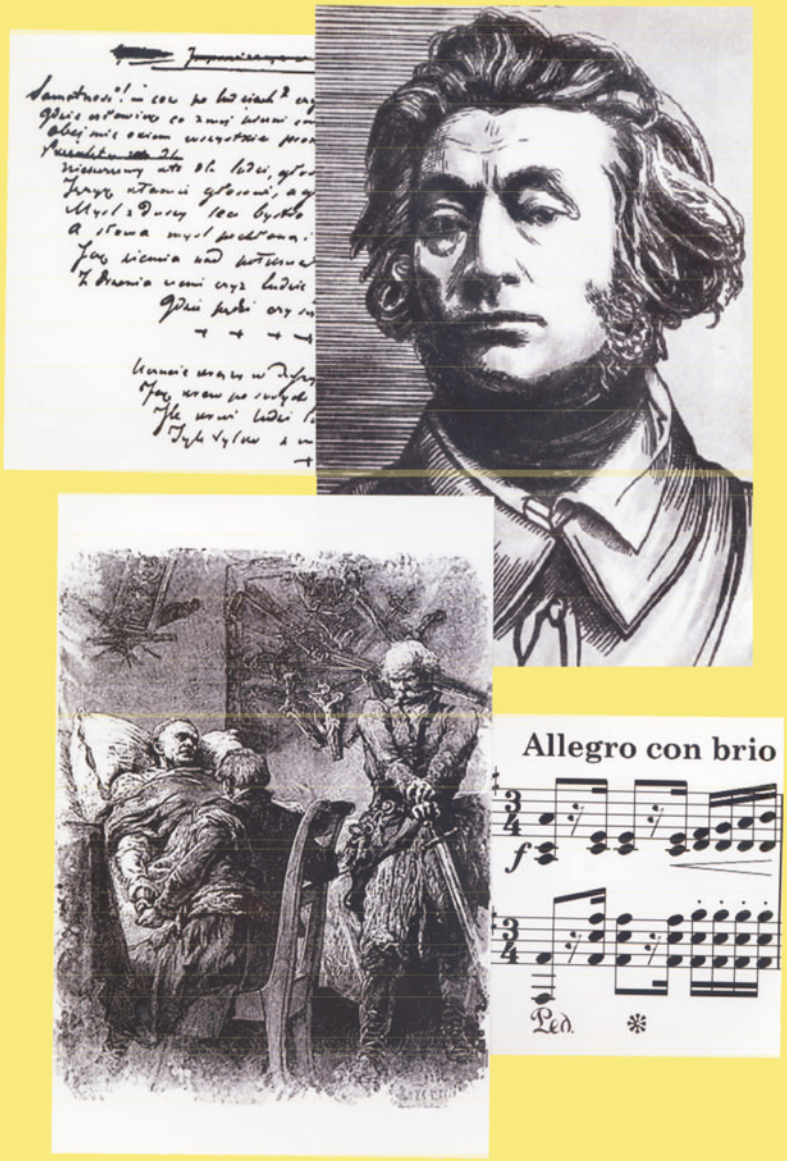

Słupsk 2012

Paradygmaty i narzędzia opisu języka dzieł Adama Mickiewicza

Akademia Pomorska w Słupsku

Zenobia Jaroszak

Paradygmaty i narzędzia opisu języka dzieł Adama Mickiewicza

Słupsk 2012

Recenzenci
prof. dr hab. Maria Teresa Lizisowa
dr hab. prof. UP Elżbieta Rudnicka-Fira

686

Na okładce: M.E. Andriolli, Ilustracja do X księgi Pana Tadeusza – spowiedź Jacka Soplicy, F. Chopin, Polonez A-dur op. 40 nr 1 (allegro con brio), A. Mickiewicz – drzeworyt J. Beltranda, A. Mickiewicz, Oda do młodości – rękopis, [w:] A. Mickiewicz, *Wiersze*, t. I: *Dodatek krytyczny*, Warszawa 1998, s. 503

Projekt okładki
Anna Knihinicka

Redakcja i korekta
Grażyna Polak-Grydziuszko

Publikacja udostępniona nieodpłatnie na podstawie licencji
CC BY-NC-ND 3.0 PL
Pełny tekst licencji:
https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/3.0/pl/

W przypadku umieszczania pliku książki na innych serwerach
prosimy o zaznaczenie źródła pochodzenia pliku:
https://www.wydawnictwo.apsl.edu.pl

ISBN 978-83-7467-179-8

Wydawnictwo Naukowe Akademii Pomorskiej w Słupsku
ul. K. Arciszewskiego 22a, 76-200 Słupsk
tel. 59 84 05 378, 59 84 05 375; faks 59 84 05 378
www.wydawnictwo.apsl.edu.pl e-mail: wydaw@apsl.edu.pl

Druk i oprawa: PPHU TOTEM s.c.
ul. Jacewska 89, 88-100 Inowrocław
www.totem.com.pl; tel. 52 35 400 40

Obj. 17,1 ark. wyd., format B5

Wstęp

W obrębie mickiewiczologii rozumianej jako dzieje badań nad twórczością Adama Mickiewicza ukształtował się lingwistyczny nurt dociekań, który z dzisiejszej perspektywy można nazwać mickiewiczologią językoznawczą. Dyscyplina ta kształtuje się już przez ponad sto trzydzieści lat. Cały ten okres wypełniały próby poszukiwania źródeł języka Mickiewicza, rozumianego w sensie antropologicznym, a jednocześnie poezjotwórczych mocy tego języka. Był to więc czas formowania się naukowego programu badawczego tej dyscypliny, określanego przez pytania dotyczące jej miejsca i roli w badaniach nad twórczością poety, a także pytania o postawy i koncepcje teoretyczne wyznaczające kierunki opisu fenomenu języka twórcy. Spojrzenie z dzisiejszego punktu widzenia uświadamia zmagania się językoznawców-mickiewiczologów w tym zakresie. Poszukiwanie metod adekwatnych do opisu języka Mickiewicza biegło równolegle z procesem kształtowania się metodologii lingwistyki, która w pierwszej kolejności wpływała na dobór narzędzi badawczych w toku rozwoju mickiewiczologii językoznawczej – od przełomu XIX i XX wieku związanego z rozwojem paradygmatu historyczno-porównawczego przez paradygmat strukturalistyczny – do przełomu XX i XXI wieku, czyli epoki poststrukturalizmu (kognitywizmu). Każda z tych metodologii znalazła swoje urzeczywistnienie w podejściach badawczych do języka poety.

Powyższe uwagi dotyczące poszukiwania metod opisu języka Adama Mickiewicza pozwalają wytłumaczyć tytuł niniejszej pracy, który ma charakter pewnego paradoksu, wywołanego silnym „zderzeniem" dwu semantycznie sprzecznych pojęć: paradygmatu – zjawiska zawierającego w swoim znaczeniu znamiona modelowości i schematyczności oraz twórczości poetyckiej – języka „wolności". Tak postawiony temat tłumaczy przyjęta w pracy perspektywa rozważań, która jest wynikiem refleksji dotyczących stopnia zaawansowania rozwoju badań lingwistycznych nad językiem dzieł twórcy.

W całym okresie kształtowania się mickiewiczologii językoznawczej powstały setki prac, w których badacze wielostronnie i wieloaspektowo omawiali problemy języka Mickiewicza. W ogromnej większości nie przedostały się one jednak do obiegu naukowego, choć stanowią niezbędny składnik rozwoju całej dyscypliny. To mimowolne „wycofywanie" drobnych czy większych prac językoznawczych z pola uwagi uczonych innych specjalności ma podłoże raczej psychologiczne niż merytoryczne. Lingwistyczne prace o języku poety w dużej mierze poświęcone były objaśnianiu szczegółowych problemów dotyczących różnych podsystemów języka. Formułowane opinie wspierane były obficie danymi liczbowymi, co w odniesieniu do języka poezji było mocno kwestionowane. Nad odbiorem językoznawczych prac mickiewiczologicznych zaciążył też klimat badań strukturalistycznych, autonomizujących, mimo dużego tempa rozwoju nowatorskich podejść do analizy mowy poety.

W powstałej sytuacji sensowne, pozwalające na uchronienie przed niepamięcią tekstów językoznawczych poświęconych twórczości wieszcza oraz tradycji tej dziedziny wiedzy, jest objęcie oglądem całości badań nad językiem dzieł Adama Mickiewicza

z perspektywy metalingwistyki, rozumianej jako refleksja nad sposobami uprawiania językoznawstwa, w tym wypadku językoznawczej mickiewiczologii, a przede wszystkim nad konkretnymi tekstami badawczymi i całymi ich zespołami, nad spójnością między proponowaną metodą a podejmowanymi tematami, nad umiejętnością łączenia różnych metodologii w ramach wieloperspektywicznego oglądu danych zjawisk języka Mickiewicza, nad atrakcyjnością badawczą przyjmowanych metod. Metalingwistyka pozwala dostrzec zarówno zalety, jak i ograniczenia różnych metod wprowadzanych do analizy tekstu. Kształtuje świadomość badawczą, pozwalając na przykład unikać „kopiowania" prac tworzonych według „mód" metodologicznych[1]. Obiektem badań metalingwistycznych są więc teorie lingwistyczne i poszczególne teksty badawcze.

Perspektywa metalingwistyczna pozwala też na obserwację sposobu organizowania się myśli badawczej i przebiegu pracy nad określonymi problemami stawianymi w ramach każdego paradygmatu, nad całym „ruchem myśli" wokół danych rozwiązań, czyli, mówiąc po Kuhnowsku, na obserwację ogólnego obrazu kształtowania się mickiewiczologicznej „nauki normalnej", ale także „anomalii", „kryzysów" i „rewolucji" w jej obrębie, w wyniku których zmieniał się za każdym razem sposób jej widzenia i sposób dostosowywania języka do jej opisu. Obserwacje takie wprowadzają przekonanie, że teorie tylko z zewnętrznego punktu widzenia mają postać schematu. W gruncie rzeczy od wewnątrz cechuje je ogromna dynamika, procesualność, dialogowość. Takie widzenie potwierdza rozwój dociekań nad językiem Adama Mickiewicza, kształtowanych głównie przez „anomalie" związane z nieustannym poszukiwaniem metodologii pozwalających uchwycić fenomen mowy twórcy.

Ogólnie okres rozwoju badań nad językiem dzieł Adama Mickiewicza można by nazwać czasem „między schyłkami". Jest to o tyle istotne, że obserwuje się analogie między metodami opisu języka z przełomu XIX i XX wieku i współczesną metodologią. Analogie te charakteryzuje indywidualistyczny, psychologistyczny i ogólnokulturowy kierunek myślenia lingwistycznego. Można by to zjawisko opisać ogólnie jako wyjście od kontekstowych badań nad językiem poety i powrót do nich we współczesnej metodologii poststrukturalistycznej.

Okresy schyłkowe cechuje za każdym razem rozpad, przynajmniej w pewnym zakresie, wspólnoty świata i przy tym zmiana sposobów opisywania go, co wiąże się z otwieraniem na doświadczenia inności, wprowadzającej szerokie konteksty kulturowe, w obrębie których na plan pierwszy wysuwa się człowiek z całym bogactwem swoich doświadczeń i z własnym językiem, przez który te doświadczenia wyraża. Taki punkt widzenia przyjęty w rozważaniach nad badaniami języka poety pozwala wpisać tradycję badawczą w koncepcję „przerzucenia mostów" i złączyć ją w całość.

Między schyłkami XIX i XX oraz XX i XXI wieku rozwinął się strukturalizm, skupiony na systemie języka widzianego w przekroju synchronicznym, co związało się z czystą specjalizacją w dociekaniach nad nim, z autonomią i z neutralnością tych badań językoznawczych. Wymienione czynniki miały swoje konsekwencje dla mickiewiczologicznych rozważań nad językiem dzieł poety. Zatraceniu uległa podmiotowość twórcy, wyeliminowana została zależność „język – użycie języka" – czyli właściwe mu relacje nadawczo-odbiorcze, wyeliminowane też zostało intertekstualne spojrzenie na język. Wszystkie powyższe czynniki przyczyniły się do traktowania języka jako zjawiska zewnętrznego wobec człowieka. Upowszechniło się ujmowanie języka jako

[1] Za: P. Żmigrodzki, *Metalingwistyka. Przedmiot metalingwistyki*, [w:] *Metodologie językoznawstwa. Podstawy teoretyczne*, pod red. P. Stalmaszczyka, Łódź 2006, s. 57-73.

„instrumentu" w porozumiewaniu się i „narzędzia" wiedzy. Problem ten miał jeszcze swoje głębsze uzasadnienie, tkwiące w osiągnięciach nauki nowożytnej dotyczących rozwoju cywilizacyjnego, przede wszystkim w odkryciach w dziedzinie nauk przyrodniczych; wobec tych odkryć humanistyczna kategoria podmiotowości miała charakter drugorzędny.

Wszystkie zarysowane problemy uzyskują swoją szczególną wyrazistość w kontekście oglądu metalingwistycznego, który potocznie można by nazwać oglądem „z lotu ptaka". Przyjęta na użytek prowadzonych rozważań perspektywa metalingwistyczna pozwala więc na określenie przedmiotu i celu mojej pracy. Za przedmiot przyjmuję teksty badawcze, które powstały w całym okresie kształtowania się mickiewiczologii językoznawczej, za cel natomiast – sformułowanie odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób, jakimi metodami przyjętymi w ramach określonych paradygmatów badano język dzieł Adama Mickiewicza i na ile zakładany program został zrealizowany.

Prowadzone rozważania wymagają dodatkowych objaśnień związanych z pojęciami „język", „styl", „idiolekt", „tekst", „dyskurs".

Język w podstawowym swoim znaczeniu to „system znaków konwencjonalnych, fonicznych, służący do porozumiewania się o wszystkim (uniwersalny), charakteryzujący się tak zwaną dwuklasowością, tzn. udziałem gramatyki, umożliwiającej nieograniczone tworzenie nowych konstrukcji"[2].

Pojmowanie stylu odznaczało się w historii jego rozwoju dużą zmiennością[3]. Prowadzone rozważania nie wymagają określenia całości procesu tych zmian. Ważne są w ich kontekście dwa sposoby jego rozumienia – jako wyboru środków stylistycznych[4] służących opisowi danego tekstu i jako kategorii teoriotekstowej, ujmowanej w znaczeniu „humanistycznej struktury tekstu"[5]. Taki proces przedefiniowania dotyczy również kategorii „idiolektu", rozumianego dwojako w tradycji badań stylistycznych – w ujęciu strukturalistycznym – jako systemu środków językowych właściwych danej jednostce, kształtującego się w toku jej działalności życiowej przez przyswajanie sobie różnych odmian języka[6], a w kontekście współczesnej metodologii badań tekstu, w jego komunikacyjno-pragmatycznym aspekcie – jako dynamicznej złożonej całości, charakteryzującej się niepowtarzalnością, będącą wynikiem oryginalności danej osobowości i determinacji kontekstowych. Swoistość stylu określa zdolność do tworzenia niepowtarzalnej wizji świata[7]. W tym ujęciu podstawą jest sposób widzenia świata przez mówiącego i, w następnej kolejności, obróbka tworzywa językowego.

Terminy „tekst" i „dyskurs" rozumieć należy w kontekście ewoluowania pojęcia „lingwistyki tekstu" rozumianego jako „gotowy produkt", w przestrzeni którego poszczególnym elementom przypisuje się określone funkcje komunikacyjne[8], do tekstu rozumianego jako „zdarzenie komunikacyjne", czyli jako wyniku swoistej działalności ludzkiej[9]. Wprowadzenie zależności między pojęciem tekstu i pojęciem aktu komuni-

---

[2] Za: R. Grzegorczykowa, *Wstęp do językoznawstwa*, Warszawa 2007, s. 13.
[3] Zob. T. Skubalanka, *O definicjach stylu*, [w:] tejże, *O stylu poetyckim i innych stylach języka. Studia i szkice teoretyczne*, Lublin 1995, s. 213-233.
[4] Tamże, s. 230.
[5] S. Gajda, *Styl indywidualny a współczesna stylistyka*, [w:] *Z Polskich Studiów Slawistycznych*, seria VII, Warszawa 1988, s. 378.
[6] Tamże, s. 381.
[7] Tamże, s. 383.
[8] Za: A. Duszak, *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa*, Warszawa 1998, s. 18.
[9] Tamże, s. 31.

kacji wyłoniło kategorię dyskursu i przyczyniło się z czasem do rozwoju dociekań nad językiem w aspekcie międzykulturowym.

Dyskurs w takim ujęciu definiuje się jako normę oraz strategię zastosowaną w procesie tworzenia „wypowiedzi" i „tekstu". Za podstawę tej strategii przyjmuje się istniejące wzorce społeczne i kulturowe, jako składniki normy, której efektem jest tekst lub wypowiedź o określonych cechach gatunkowych. Biorąc pod uwagę stosunek pojęcia dyskurs do tekstu i wypowiedzi, zaznaczyć należy, że „dyskurs" jest płaszczyzną pośredniczącą między systemem języka i realizacją tego systemu w danych aktach mowy. Stanowi podstawę społecznych zachowań werbalnych, służących przekazywaniu wiedzy o świecie adekwatnie do przyjętych zamierzeń i spodziewanych efektów. Z pojęciem dyskursu związany jest proces jego odtwarzania, którego prawdziwa istota zawiera się w klasyfikacji tekstów i ustaleniu aktów mowy leżących u ich podstaw, ale przede wszystkim w wykrywaniu strategii nadawczo-odbiorczych, czyli intencji, które kierowały autorem tekstów i były podstawą określonego sposobu organizacji ich świata przedstawionego. Strategia dyskursywna jest jedną z form funkcjonowania ludzi przez język typowy dla danej wspólnoty kulturowej.

We współczesnych badaniach z zakresu teorii kultury teksty traktowane są jako tzw. druga rzeczywistość, wymodelowana na podstawie pierwszej – która organizuje życie, działania i twórczość człowieka. W tej drugiej rzeczywistości mieszczą się wszystkie wytwory kultury, w tym też teksty językowe, zawierające pewne obrazy świata organizowane przez doświadczenia społeczne i indywidualne, wiedzę i wyobraźnię. W jej skład wchodzą również wzorce zachowań komunikacyjnych, reguły grzeczności oraz zespół różnych działań służących kierowaniu zachowaniami społecznymi[10].

Wszystkie wymienione kategorie związane z konstruowaniem tekstu wiązać się będą z prowadzonymi rozważaniami. W dyskurs prowadzony w całej tradycji mickiewiczologicznych badań językoznawczych włączam się z perspektywy współczesnego oglądu i próbuję ustalić wobec niego rodzaj zasady porządkującej, pozwalającej potraktować go jako swoiście pojmowany „tekst". Kryterium uspójniającym jest próba złączenia własnych intencji z intencjami badaczy ustalanymi na podstawie ich deklaracji i wypowiedzi.

Punktem wyjścia swoich rozważań czynię przegląd różnych koncepcji metodologicznych, na tle których kształtowały się badania nad językiem dzieł Adama Mickiewicza. Ich szczegółowe omówienie pozwala spojrzeć na metodologie stosowane przez badaczy-mickiewiczologów w bardzo szerokiej perspektywie, uświadomić źródła, z których czerpali oni inspiracje do wieloaspektowego oglądu języka dzieł twórcy i uchwycić „szczeliny", „pęknięcia" i „przełomy" związane z koniecznością zmian w metodologii badań.

Rozdział drugi poświęciłam zagadnieniu wieloparadygmatyczności charakteryzującej cały okres dociekań nad językiem twórcy. W intencjach ma uświadomić konieczność zastosowania różnych metod badawczych w celu pełnego opisu języka dzieł poety. Przytoczenie poglądów poszczególnych autorów na ten problem wnosi pośrednio informację o rozbieżnościach między intencjami a możliwościami badawczymi.

Trzeci rozdział daje obraz początków kształtowania się językoznawczego dyskursu mickiewiczologicznego, dotyczącego adekwatności stosowanych w opisie języka dzieł Mickiewicza narzędzi badawczych. W kolejnym rozdziale mówię o przełomowym momencie w doborze metodologii opisu języka twórcy – z perspektywy Sesji Mickiewiczowskiej, zorganizowanej w stuletnią rocznicę jego śmierci. Rozdział piąty mówi o rewolu-

[10] Istotę pojęcia „dyskurs" omawiam za: J. Labocha, *Tekst, wypowiedź, dyskurs*, [w:] *Styl a tekst*, pod red. S. Gajdy, M. Balowskiego, Opole 1996, s. 49-53.

cyjnym okresie kształtowania się metod badawczych, związanym z przeformułowaniem terminu „tekst" i konsekwencjami tego procesu. W szóstym rozdziale przedstawiam własną koncepcję „czytania" językoznawczej tradycji mickiewiczologicznej.

Zakończenie poświęcam próbie sformułowania odpowiedzi na postawione w pracy pytanie o to, jakie zastosowane narzędzia badawcze pozwoliły na pełne wyświetlenie problemów związanych z badaniem języka dzieł Adama Mickiewicza i w jakim zakresie zadanie to zostało zrealizowane.

Rozdział I

Przegląd różnych koncepcji metodologicznych jako tła opisu badań nad językiem dzieł Adama Mickiewicza

1. 1. Paradygmaty badań w naukach przyrodniczych i humanistycznych w kontekście teorii Thomasa S. Kuhna

Rozważania dotyczące teorii paradygmatu, koncepcji ogólnych metod myślenia naukowego oraz paradygmatycznych uporządkowań w zakresie rozwoju językoznawstwa stanowią ramy teoretyczne, wyznaczające w dziejach mickiewiczologii językoznawczej kierunki poszukiwań metod opisu języka dzieł Adama Mickiewicza. Porządkuję ogólnie przedsięwzięcia badawcze w tej dziedzinie.

Thomas S. Kuhn myślą teoretyczną wyłożoną w książce *Struktura rewolucji naukowych*[1] zamykał nurt krytyki pozytywistycznej koncepcji nauki zrodzony w II połowie XIX wieku w środowisku przyrodników i filozofów francuskich (szczególnie takich jak Émile Boutroux, Henri Poincaré, Pierre Duhem)[2], a skrystalizowany ostatecznie w pracy

---

[1] T.S. Kuhn, *Struktura rewolucji naukowych*, pierwsze wyd. Chicago 1962, pierwsze tłum. na język polski H. Ostromęcka, posłowie S. Amsterdamski, Warszawa 1968, ostatnie wydanie w tłum. H. Ostromęckiej i J. Nowotniaka, Warszawa 2001.

[2] Chodzi przede wszystkim o twórcę krytyki nauki Émile Boutroux (1845-1921), historyka filozofii i krytyka nauki. W pracach takich, jak *De la contingence des lois de la nature* z 1874 r. oraz *L'idée de la loi naturelle* z 1895 podważył pozytywistyczną tezę o konieczności praw naukowych (kontyngentyzm), torując w ten sposób drogę konwencjonalizmowi. Poszukiwał w nauce miejsca dla wyobrażeń; podważał w ten sposób przekonanie o wyłączności poznania rozumowego; Henri Poincaré (1845-1912), matematyk, fizyk, astronom i filozof nauki, w pracach *La Science et l'Hypothèse* z 1902 r. (pol. tłum. *Nauka i hipoteza*, Warszawa 1908), *La Valeur de la science* z 1905 r. i *Science et Méthode* z 1909 podważył dogmat o konieczności i obiektywności praw naukowych, stwierdzając ich konwencjonalny charakter. Poglądy Poincarégo ograniczały się tylko do krytyki poznania naukowego; Pierre Duhem (1861-1916) – wybitny historyk nauki, który konwencjonalistyczny pogląd na naukę zapoczątkowany przez Poincarégo rozszerzył na wszystkie prawa naukowe, a także na fakty naukowe. Za składnik konieczny nauki uznawał Duhem metafizykę. Swoje idee wyłożył w takich książkach, jak: *La théorie physigue Son objet et sa structure*, Paris 1906; *Le Système du monde, histoire des doctrines cosmologiques de Platon à Copernic* (1913-1917 – dzieło pięciotomowe), a także w późniejszej pracy: *The Aims and Structure of Physical Theory*, Princeton 1954; okresy życia, tytuły prac, a także interpretację myśli krytyki nauki podaję za: W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii,* t. III: *Filozofia XIX wieku i współczesna*, Warszawa 1983, s. 134-139; na temat krytycznonaukowej myśli z przełomu XIX i XX w. i późniejszej, najczęściej w kontekście rozważań nad *Logiką odkrycia naukowego* Karla Poppera, zob. np. S. Amsterdamski, *Między historią a metodą. Spory o racjonalność nauki*, Warszawa 1983, szczególnie s. 184-226; tegoż, *Między doświadczeniem a metafizyką: z filozoficznych zagadnień rozwoju nauki*, Warszawa 1973; J. Ży-

Karla Poppera *Logika odkrycia naukowego* w 1935 roku. Jednocześnie otwierał nowy rozdział w dziejach nauki.

Krytyczne podejścia ujawniały pęknięcia, szczeliny, rysy spowodowane różnicowaniem się rzeczywistości i potrzebą zmian w sposobach jej opisu, koniecznością uwzględnienia w tym przede wszystkim faktu, że największe odkrycia i wynalazki nauki są dziełem człowieka. Coraz wyraźniej przebijała się świadomość tego, że przedmioty badań i czysty rozum poznającego nie dadzą całościowej wizji jej rozwoju. Kształtująca się nowa teoria wiedzy, uwzględniająca w najogólniejszym sensie „świat człowieka”[3], tworzyła drugi silny nurt filozoficzny, oparty na świadomości swoich różnorodnych podstaw, na związkach z rzeczywistością i konieczności uczestnictwa w społecznym życiu.

Konsekwencją narastającej potrzeby rozluźnienia rygorów naukowości był podział nauk na przyrodnicze i humanistyczne. Punktem wyjścia do określenia ich specyfiki była kategoria nauk nomotetycznych – formułujących prawa i idiograficznych – opisujących własności. Zaczęły kształtować się podstawy metodologii humanistyki[4].

Wszystkie zapowiadające się zmiany w metodologii nauki wyznaczała odwieczna dyskusja dotycząca tego, czy prymat w poznaniu ma wyłącznie myślenie racjonalne, czy też w jego kształtowaniu się istotna jest metafizyka. Ten nurt sporu intensyfikował i rozstrzygał, wytyczając mu nowe drogi, Karl Popper, który eksponował konieczność zachowania racjonalnego, logicznego charakteru nauki, wprowadzając jednocześnie zmianę porządku rozumowania naukowego. W punkcie wyjścia organizacji nowego toku myślowego postawił nie eksperyment, a teorię i cały zespół czynności naukowych – falsyfikacji. Fundamentem myślenia Poppera jest więc krytyka nauki, wyrażająca się poszukiwaniem metod prowadzących do logicznych, racjonalnych sądów. Jako pierwszy jednak dostrzegł on sferę dociekań intelektualnych badacza, jego intuicję i decyzje poznawcze. Z teorią falsyfikacji wprowadził też świadomość ewolucyjnego charakteru nauki i związaną z tym ideę postępu wiedzy. W wyniku falsyfikacji, czyli procesu obaleń i wyborów wśród rywalizujących ze sobą teorii powstaje cały ich zespół, który dokumentuje tok kształtowania się procedur badawczych i osiągnięć naukowych. Tok naukowych rozpoznań zakłada pewne normy etyczne[5]. Wprowadzając krytykę założeń teoretycznych jako główne narzędzie ich sprawdzalności, zrywa Popper z okresem idealizacji procesu poznania, podważa absolutystyczną pewność doświadczeń (pojęcie prawdy przybliżonej), wprowadza w obszar procedur naukowych czynnik subiektywny, wzbogaca krytykę naukową o aspekt etyczny.

Logika odkrycia naukowego Poppera zainicjowała nową epokę dyskusji nad naturą, strukturą i rozwojem nauki. Problematyka ta stała się przedmiotem rozstrzygnięć pod-

---

ciński, *Elementy filozofii nauki*, Tarnów 1996; Życiński uważa, że od Poincarégo i Duhema „zaczyna się stadium dojrzałości filozofii nauki”, s. 27; zob. też tamże, s. 49, 64-65 i in.; zob. tegoż, *Język i metoda*, Kraków 1983, s. 104.

[3] E. Kasperski, *Hermeneutyka. Teoria interpretacji*, [w:] *Literatura. Teoria. Metodologia*, pod red. D. Ulickiej, Warszawa 1998, s. 118.

[4] Dyskusję nad podstawami humanistyki rozpoczął Wilhelm Dilthey (1833-1911), przedstawiciel „nauki o duchu”. Swoje poglądy oparł na przekonaniu, że poznanie rzeczywistości humanistycznej ma zupełnie inny charakter niż rzeczywistości przyrodniczej – przedmiotem przyrodoznawstwa jest przyroda, natomiast humanistyka bada rzeczywistość obyczajowo-społeczną. Obiektywizm i scjentyzm przeniesione na humanistykę fałszują jej obraz, schematyzują ją, upraszczają, zob. E. Kasperski, *Drogi i rozdroża metodologii. Studium problemu*,[w:] *Rozważania metodologiczne. Język – Literatura – Teatr*, pod red. E. Kasperskiego, Warszawa 2000, s. 12, przyp. 1.

[5] S. Amsterdamski, *Między historią a metodą…*, s. 165.

jętych przez Thomasa S. Kuhna, który pierwszy dostrzegł konieczność oparcia oceny wyników badań naukowych na innych kryteriach. Za cel postawił sobie „spowodowanie zmiany sposobu patrzenia na potocznie znane fakty i sposoby ich oceny”[6]. Biorąc pod uwagę niewystarczalność dotychczasowych dyrektyw metodologicznych jako podstawy rozumienia nauki, sformułował Kuhn koncepcję opartą na kryteriach historyczno-socjologicznych. Taka perspektywa dokumentowała ewolucyjny charakter nauki, konteksty towarzyszące jej rozwojowi. Za podstawę swojej teorii przyjął Kuhn termin „paradygmat”[7], wiążąc go z „uznawanymi osiągnięciami naukowymi, które w pewnym czasie dostarczają społeczności uczonych modelowych problemów i rozwiązań”[8]. Pod wpływem krytyki definicję tę Kuhn zmodyfikował, rozszerzając termin „paradygmat” o pojęcie „macierz”, określające zwartą tradycję badań naukowych[9]. Z jego przestrzeni semantycznej wyeksplikował dodatkowo znaczenie „wzorców”, czyli pewnych norm, schematów tworzących daną dyscyplinę naukową. W ten sposób schematyzował proces postępowania badawczego, jednocześnie nadając mu większą wyrazistość[10].

Okres zastosowywania osiągnięć naukowych to tzw. nauka normalna[11], czyli wspólna praca przyjęta w ramach najlepszego spośród konkurujących modeli – czas rozwiązywania „łamigłówek”[12], uruchamiający „wiedzę ukrytą”[13], niezwerbalizowaną, niewyartykułowaną, stanowiącą przestrzeń aktywności intelektualnej badaczy, ich twórczej osobowości. Wprowadzona w obieg naukowy może tworzyć tzw. anomalie[14], czyli sygnały zjawisk nieoczekiwanych w ramach danego paradygmatu, prowadzących do „kryzysu”[15] i w konsekwencji do „rewolucji naukowej”. Każda rewolucja wiąże się ze zmianą kryteriów opisu świata i języka tego opisu. Rewolucje są miarą postępu w nauce. Postęp w każdej dziedzinie zaczyna się od ostatniej rewolucji.

Przejście od jednego do drugiego paradygmatu pociąga za sobą problem ich niewspółmierności. Jeśli nowy paradygmat przejmuje z poprzedniej tradycji badawczej pewien zasób słownictwa i aparatury pojęciowej oraz laboratoryjnej, to nie są one wykorzystywane w podobny sposób. Nowa sytuacja naukowa wytwarza nowe relacje w zakresie terminów, pojęć i eksperymentów ją określających. Problem nie-

---

[6] T. Kuhn, *Struktura rewolucji naukowych…*, s. 13.

[7] Od kiedy wprowadził termin ten do filozofii nauk w XVIII w. Georg Christoph Lichtenberg (1742--1799), niemiecki przyrodnik i filozof, stosował go też w swoich pracach Ludwig Wittgenstein (1889-1951), (np. *Dociekania filozoficzne*, przekł. B. Wolniewicz, Warszawa 1972); jego uczeń Stephen Toulmin ur. w 1922 r.; przede wszystkim w pracy *Foresight and Understanding* z 1961; Noorwod R. Hanson, np. *Patterns of Discovery* z 1953 r. – podaję za K. Jodkowskim, *Wspólnoty uczonych, paradygmaty, rewolucje naukowe*, Lublin 1990, s. 139; J. Życiński, *Język i metoda…*, s. 151.

[8] T. Kuhn, *Struktura rewolucji naukowych…*, s. 12; ważniejsze recenzje dotyczące całości prac Kuhna i terminu „paradygmat”, zob. K. Jodkowski, *Wspólnoty uczonych…*, s. 138-147, s. 135-136, przyp. 4; spośród polskich prac – szczególnie A. Motycka, *Relatywistyczna wizja nauki. Analiza krytyczna koncepcji T.S. Kuhna i S.E. Toulmina*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1980; posłowie S. Amsterdamskiego do polskiego wydania pracy Kuhna, s. 189-205, [w:] tegoż, *Między doświadczeniem a metafizyką…*

[9] Zob. T. Kuhn, *Dwa bieguny. Tradycja i nowatorstwo w badaniach naukowych*, przekł. S. Amsterdamski, Warszawa 1985, s. 406-425.

[10] Zob. T. Kuhn, *Struktura rewolucji naukowych…*, s. 13.

[11] Tamże, s. 27.

[12] Tamże, s. 51.

[13] Tamże, s. 52.

[14] Tamże, s. 74.

[15] Tamże, s. 82-93.

współmierności między paradygmatami wywołał wiele dyskusji. Jej przebieg poświadcza literatura krytyczna[16]. Poszukiwano kompromisowych rozwiązań. Ian G. Barbour pisał:

> Moim zdaniem istnieją jednak kryteria oceny niezależne od konkretnych paradygmatów. W początkowym stadium, gdy pojawi się pogląd pretendujący do zastąpienia obowiązującego paradygmatu, kryteria te nie prowadzą do jednoznacznego rozstrzygnięcia; status obserwacyjny i względna doniosłość poszczególnych kryteriów są sporne i podlegają indywidualnemu osądowi. Ponieważ jednak są to kryteria uznawane przez wszystkich ludzi zajmujących się nauką, dokonany wybór może być poddany pod dyskusję, w której rozpatrzone zostaną przemawiające za nim argumenty. W wyniku tego można oczekiwać uzgodnienia stanowisk[17].

Podjął więc Thomas Kuhn próbę rozstrzygnięcia kontrowersji skupionych wokół problemu poznania naukowego. Opublikowaniem swych poglądów zrodził jednak nowe. Książkę Kuhna określa się jako jedną z najbardziej kontrowersyjnych prac dwudziestego wieku. Barry Barnes oceniał ją następująco:

> „Struktura rewolucji naukowych" opublikowana w 1962 r. stała się klasycznym i rutynowym punktem odniesienia dla debat i dyskusji toczących się w naszym kręgu kulturowym […] Ustalenia badań historycznych Kuhn wykorzystuje jedynie jako punkt wyjścia do wypowiedzi o ogólnej naturze wiedzy naukowej. To nadało książce głęboko filozoficzne znaczenie […] już z powodu podejmowanej tematyki książka Kuhna budziła znaczne zainteresowanie filozoficzne. Niemniej to, co zaważyło na jej znaczeniu, to sposób, w jaki Kuhn potraktował tę problematykę, oferując jedyne w swoim rodzaju połączenie tradycji i obrazoburstwa […] Tak więc Kuhna szybko okrzyknięto błyskotliwym rzecznikiem diabła, piętnującym krytykiem uznanych mądrości filozoficznych[18].

Mimo krytyki toczącej się od momentu wydania *Struktury rewolucji naukowych*, pojęcie paradygmatu przyjęło się w ogólnej metodologii myślenia naukowego. Naruszając rozróżnienie pomiędzy „kontekstem odkrycia" a „kontekstem uzasadnienia", spowodował Kuhn możliwość zastosowania pojęcia „paradygmatu" w każdym myśleniu teoretycznym. Nie stworzył więc nowego paradygmatu naukowego, ale opracował koncepcję rewolucjonizującą dotychczasowe kryteria oceny nauki, uświadamiając rolę czynników historycznych i socjologicznych w procesie jej rozwoju. Naukę zorganizowaną na kryteriach racjonalnych, logicznych otworzył na szeroko pojęte warunkowania kulturowe, relatywizując w ten sposób jej pojmowanie.

---

[16] Zob. np. I. Lakatos, *Historia nauki a jej racjonalne rekonstrukcje*, [w:] tegoż, *Pisma z filozofii nauk empirycznych*, wybór i przekł. W. Sady, Warszawa 1995, s. 170-234; tamże *Program badawczy Poppera a program badawczy Kuhna*, s. 149-154; Lakatos przeprowadza krytykę teorii Kuhna z punktu widzenia historii nauki i własnej koncepcji programów badawczych; I.G. Barbour, *Mity. Modele. Paradygmaty. Studium porównawcze nauk przyrodniczych i religii*, przekł. M. Krośniak, Kraków 1984, s. 134-154; B. Barnes, *Thomas Kuhn*, [w:] *Powrót wielkiej teorii w naukach humanistycznych*, red. Q. Skinner, Lublin 1998, s. 99-118; S. Amsterdamski, *Między doświadczeniem a metafizyką…* i kontynuacje tych rozważań dotyczących krytyki poszczególnych teorii w tegoż, *Między historią a metodą…*; J. Życiński, *Elementy filozofii nauki…*; tegoż, *Język i metoda…*; A. Motycka, *Relatywistyczna wizja rozwoju nauki...*; J. Woleński, *Kontrowersje metametodologiczne*, „Zagadnienia Naukoznawstwa" 1979, t. 15, z. 3, s. 357-368.

[17] I.G. Barbour, *Mity, modele, paradygmaty…*, s. 14-15.

[18] B. Barnes, *Thomas Kuhn…*, s. 99-100.

Ogólna metodologia nauk obejmuje zarówno poznanie pośrednie, jak i bezpośrednie myślenie fenomenologiczne, zawierające wiele reguł, które są właściwe każdemu myśleniu. Sposoby uzasadniania twierdzeń wyjściowych pozwalają wyróżnić nauki aprioryczne i aposterioryczne, natomiast sposób uzasadniania przyjmowanych twierdzeń pochodnych – nauki dedukcyjne i indukcyjne. Przedmiot badań z kolei różnicuje nauki na realne, opisujące rzeczywisty świat i formalne, których zainteresowania dotyczą konstrukcji myślowych. Nauki dedukcyjne obejmujące łącznie aprioryczne i formalne to nauki przyrodnicze, natomiast indukcyjno-empiryczne, skupione na badaniu otaczającej rzeczywistości, to nauki humanistyczne[19].

W pokuhnowskim rozwoju nauki podejmowano próby uporządkowania jej według koncepcji paradygmatów. Józef Maria Bocheński w pracy *Współczesne metody myślenia*, opublikowanej w 1954 roku[20], wyróżnił we współczesnej filozofii nauki okres „dogmatyczny" (scjentyści), „indukcjonistyczny" (Rudolf Carnap) i „falsyfikacjonistyczny" (Karl Popper)[21]. W 1986 roku dodał jeszcze dwa kolejne: „relatywistyczny" (okres „czterech" lub „bandy czworga" – Thomas S. Kuhn, Paul K. Feyerabend, Stephen Toulmin i Norwood R. Hanson) i okres „programów" (główny myśliciel Imre Lakatos)[22]. Bocheński zwrócił uwagę na rozgraniczenie między trzema pierwszymi okresami („dogmatyzm", „indukcjonizm" i „falsyfikacjonizm") a uhistorycznionymi teoriami reprezentowanymi przez okres „czterech" i okres „programów badawczych". Istoty różnicy upatruje w odniesieniu do nauk historycznych. Ireneusz Bobrowski[23] natomiast za dominujące paradygmaty w XX-wiecznej nauce uznał indukcjonizm, weryfikacjonizm, falsyfikacjonizm i postmodernizm. Metodologia programów badawczych Lakatosa jest według I. Bobrowskiego jedynie „racjonalną techniką kontrolowania procesów naukowych"[24]. W ogólnej metodologii nauk, z uwzględnieniem drobnych wewnętrznych zróżnicowań, wyodrębnia się teorię indukcjonistyczną, weryfikacjonistyczną, falsyfikacjonistyczną, teorię programów badawczych i paradygmat postmodernistyczny.

Myślenie dogmatyczne oparte na metodzie indukcji stanowiło narzędzie akceptacji i potwierdzeń praw formułowanych w naukach przyrodniczych. Ten typ ujęć dotyczący obszarów pozostających poza doświadczeniem i interpretacją ma trwały, ponadhistoryczny charakter, obecny jest w pewnym zakresie zarówno w nauce, jak i w potocznym doświadczeniu oraz w myśleniu religijnym[25]. Indukcjonizm miał źródła w empirystycznej filozofii pozytywistycznej Augusta Comte'a i Johna Stuarta Milla, opartej na teorii „twardych faktów", dającej pewność absolutną wartości logicznej pojedynczych zdań. Taka koncepcja wykluczała metafizykę z całego obszaru nauki. Ten typ myślenia ożywiony został w latach trzydziestych XX wieku przez Rudolfa Carnapa oraz innych

---

[19] R. Grzegorczykowa, *Wstęp do językoznawstwa...*, s. 146-148.

[20] Józef M. Bocheński (1902-1995), historyk filozofii i logiki, krytyk marksizmu. Mówiąc o współczesnych metodach myślenia, Bocheński zaznacza, że mimo rozwoju metodologii nauk humanistycznych w rozważaniach dotyczących ogólnej metodologii pierwszorzędną rolę grają nauki przyrodnicze.

[21] Pierwsze wydanie książki Bocheńskiego ukazało się w języku niemieckim w 1954 r. (*Die zeitgenössichen Denkmethoden*, Bern); pierwsze tłumaczenie na język polski ukazało się w Wydawnictwie „W drodze" w 1988 r., drugie w 1992 r.

[22] Tamże.

[23] I. Bobrowski, *Zaproszenie do językoznawstwa*, Kraków 1998, s. 34.

[24] Tamże.

[25] I.G. Barbour, *Mity, modele, paradygmaty* ..., s. 9.

uczonych skupionych wokół Koła Wiedeńskiego; cały ten ruch naukowy określa się jako pozytywizm logiczny lub neopozytywizm[26]. Neopozytywiści pod wpływem Ludwiga Wittgensteina[27] przyjęli weryfikacyjną teorię znaczenia. Za warunek konieczny potwierdzenia empirycznej sensowności zdań uznali ich weryfikowalność. Zastosowanie tej procedury dawało tylko pewien stopień prawdopodobieństwa. Oceniając tę metodę, Lakatos mówił:

> Prawdy nie można wszak rozłożyć na zbiór zdarzeń opisywanych w zdaniach protokolarnych. Nigdy w nauce nie otrzymywano teorii przyrodniczych przez zwykłe uogólnianie opisu indywidualnych sprawdzonych przypadków[28].

Twórcą falsyfikacjonistycznej koncepcji nauki był K. R. Popper. W *Logice odkrycia naukowego* kwestionował stosowane w nauce metody. Założył, że rozwija się ona drogą falsyfikacji teorii i że spośród rywalizujących zwycięża za każdym razem lepsza, dająca gwarancję postępu naukowego. W myśleniu Poppera zawierały się pewne wątki, które na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych znalazły rozwinięcie w myślach i decyzjach takich uczonych, jak T. Kuhn, P. K. Feyerabend, S. Toulmin, N. R. Hanson oraz w koncepcji „programów badawczych" I. Lakatosa. Za podstawę rozwijanych koncepcji przyjęli oni historyczny rozwój nauki.

Bocheński zwraca uwagę na to, że z tego okresu w największym stopniu do rozwoju filozofii nauki przyczynił się Thomas Kuhn, opracowując ogólny wzorzec rozwoju nauki oparty na pojęciu „paradygmatu"[29]. W podstawowym rozumieniu teoria ta uwzględniała nauki przyrodnicze. Jednak Kuhn, przygotowując swoją koncepcję, sięgał też do nauk społecznych[30], przewidując możliwość zastosowania jej również do tego obszaru naukowych penetracji. Według Kuhna kryterium sprawdzalności teorii jest „zgoda wspólnoty naukowej"[31]. Przyjmując je, autor *Struktury rewolucji naukowych* automatycznie włączał do swojej koncepcji czynniki pozaracjonalne. Paul Feyerabend[32] za kryterium akceptacji teorii przyjął „smak" („taste")[33]. Nowy kierunek rozwoju nauki wyznaczali szczególnie ci dwaj uczeni: Kuhn – dając teoretyczny model jej rozwoju i kontekst historyczny, Feyerabend – wprowadzając jako kryterium oceny indywidualistyczne podejście, a więc relatywizując istotę naukowego postępowania.

Kontekstem dla teorii Kuhna była działalność badawcza Stephena Toulmina, twórcy „ideałów naturalnego porządku" kształtujących intelekt, nadających myśleniu naukowemu kierunek ogólny. Owocność teorii ocenia się według stopnia realizacji jej celów. Rozwój nauki według Toulmina jest pochodną intelektualnego klimatu danej epoki i ce-

---

[26] W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*…, t. 3, s. 28.

[27] Podstawy swojego myślenia z pierwszego okresu działalności naukowej, związanego z Kołem Wiedeńskim, przedstawił L. Wittgenstein w dziele *Tractatus logico-philosophicus* wydanym w 1922 r., na język polski przetłumaczonym w 1970 r.

[28] I. Lakatos, *Historia nauki*…, s. 172.

[29] J.M. Bocheński, *Współczesne metody* …, s. 141.

[30] Zob. T. Kuhn, *Przedmowa* do *Struktury rewolucji naukowych*…, s. 9-16.

[31] Tamże.

[32] Paul Karl Feyerabend (1924-1994), Amerykanin pochodzenia austriackiego, filozof, autor programu filozoficznego zwanego „anarchizmem metodologicznym" lub „kontrindukcjonizmem". Najbardziej znana jego praca to *Jak być dobrym empirystą*, przekł. K. Zamiara, Warszawa 1979.

[33] J.M. Bocheński, *Współczesne metody myślenia*…, s. 141.

lów stawianych sobie przez wspólnoty naukowe[34]. Podobne stanowisko zajmuje autor wobec praw ustanawianych w nauce. Norwood R. Hanson inspirował teorię konceptualizacji w procesie badań naukowych. Zakładał, że różnorodność widzenia poszczególnych zjawisk w nauce determinują kontekst i wiedza uczonego[35].

Imre Lakatos opracowanie „metodologii programów badawczych" oparł na historycznie warunkowanych kryteriach oceny wartości nauki, czyli na kryterium spójności logicznej i zdolności wspierania postępu w nauce[36]. Centrum „metodologii programów badawczych" stanowi tzw. twardy rdzeń[37] oraz cały zbiór technik służących rozwiązywaniu problemów. Jedną z podstaw organizujących całą koncepcję jest właśnie współwystępowanie wielu teorii i wielonurtowość ich rozwoju. W program najlepszy, powstały w wyniku rywalizacji naukowej, wpisany jest za każdym razem czynnik będący motorem rozwoju nowej teorii. Proces powstawania i rozwoju kolejnych historiograficznych programów badawczych stanowi istotę postępu w nauce. Określa go empiryczna degeneracja starego programu i empiryczny postęp nowego[38]. U podstaw teorii Lakatosa leżą obiektywne kryteria opisu i spójność logiczna, jednak zasadą ogólnej jej organizacji jest historia[39].

Nakreślenie ogólnej charakterystyki paradygmatu postmodernistycznego jest zadaniem bardzo trudnym. Żaden etap nowożytnej kultury nie zaznaczył się tak wielkim zróżnicowaniem rzeczywistości, a więc żaden nie przyniósł tylu prądów, tendencji, nurtów, kierunków podlegających dalszym przemianom i modyfikacjom, i w sumie wymykających się ujednolicającym opisom. Próbę uchwycenia istoty całego okresu podjął Stanisław Gajda[40], wychodząc od analizy samego terminu; „post" swoim znaczeniem znosi wyrazistość granicy epoki, sugeruje jej przejściowy charakter, ale jednocześnie akcentuje całościową jej przemianę. Formant „izm" natomiast na tle różnych okresów kulturowych znaczeniowo wnosi znamiona scalania; w dziejach nauki budował nazwy prądów, kierunków, tendencji, odnosząc się przede wszystkim do aktywności intelektualnej[41]. Temat całej konstrukcji – „modern" odsyła do „modernizmu", czyli całej epoki nowożytnej nauki[42].

W ogromnym uproszczeniu można by powiedzieć, że podłożem rozwoju postmodernizmu są, po Kuhnowsku rzecz ujmując, anomalie właściwe każdej epoce. Dokonujący się stopniowo kryzys strukturalizmu powodował ich narastanie i rozprzestrzenianie się. Nowe, postmodernistyczne tendencje zajmowały kolejne przestrzenie aktywności ludzkiej. Punktem wyjścia kształtowania się postmodernistycznego myślenia stała się próba określenia człowieka – w jego podmiotowości, indywidualności, niepowtarzalności; „punktem dojścia" natomiast – próba określenia całej rzeczywistości przez te indywidualności kreowanej. Destrukcji uległy pojęcia „całości" i „centrum", właściwe epoce modernistycznej. „Całość" zaczęła być naznaczana we współczesnej kulturze własnymi możliwościami jednostki, podejmującej z natury rzeczy próby nadawania sensu zagospodarowywanej przez siebie przestrzeni. W tym tkwi, być może, przyczyna ogromnej

---

[34] Za: K. Jodkowski, *Wspólnoty uczonych...*, s. 100-101.
[35] Tamże, s. 202.
[36] I. Lakatos, *Historia nauki…*, s. 225.
[37] Tamże, s. 185.
[38] Tamże, s. 184-197.
[39] Tamże, s. 198.
[40] S. Gajda, *Ponowożytność – nauka – język,* „Kwartalnik Opolski" R. XL, 1993, nr 3, s. 23-35.
[41] Tamże.
[42] Tamże, s. 24-25.

ekspansji słowa „projekt"; świat stał się światem „projektów". Dotyczy to całej kultury i nauki, ale też praktyki życia codziennego.

Rozwój epoki postmodernistycznej charakteryzuje się sprzecznymi tendencjami wobec kultury modernistycznej w sztuce, literaturze, krytyce i estetyce. Z jednej strony obserwuje się totalną negację doświadczeń poprzedniej epoki, z drugiej – pewne jej kontynuacje, pomnażanie, ożywianie. W głównym nurcie jednak ponowoczesność wyraża się przede wszystkim przełamywaniem wszelkich barier i ograniczeń nakładanych na kulturę modernistyczną. Istotę tych zabiegów najpełniej oddaje pojęcie „gry"[43] jako głównego narzędzia koncepcji postmodernistycznej. „Gry" rozbijają i przeorganizowują wszelkie znaczeniowo kompletne zrównoważone układy. Wszystkie dawne terminy i pojęcia wchodzą w nowe relacje, tworząc w ten sposób nowy obraz rzeczywistości.

Wśród głównych przedstawicieli filozofii postmodernistycznej są Jacques Derrida, Richard Rorty, Umberto Eco, Jean François Lyotard. Myśliciele ci nie budują spójnych poglądów związanych z nowymi tendencjami w kulturze, nie ogłaszają manifestów, wychodząc z założenia, że pełny opis całego zróżnicowania nowego świata idei nie jest możliwy[44]. Wolność od wielkich syntez i, co za tym idzie, wielość, różnorodność, ranga jednostkowego widzenia i opisu, rzeczywistość, otwartość, sprzeciw wobec totalistycznych ujęć i wizji zdają się dla postmodernistów ogromną szansą[45]. Naukę zdominowały wieloopisowość i wielointerpretacyjność, których źródłem jest uwzględnienie podmiotowego charakteru poznania, indywidualnego ludzkiego doświadczenia. Tak widziany paradygmat w największym stopniu kojarzyć można z koncepcją „programów badawczych" Imre Lakatosa, naznaczoną intensywnością rozwoju, dynamiką, konkurencyjnością w badaniach naukowych. Wplata się w nie w silnym stopniu indywidualność spojrzeń, pierwiastki racjonalne i irracjonalne, sprzeczne racje prowadzące do zwycięstwa, ukształtowanie się kilku znów ze sobą rywalizujących teorii. Lakatos za podstawę swojej koncepcji uznał racjonalność. Ogląd współczesnej sytuacji w nauce może budzić wątpliwości, czy jest ona pierwszorzędnym kryterium ją kształtującym.

Jedynym medium spajającym rzeczywistość, mającym charakter „międzyparadygmatyczny", „międzyprogramowy", „międzyprojektowy" jest współcześnie język w funkcji reprezentatywnej, przedstawieniowej, przez którą teoretycy postmodernizmu próbują ująć obecne stadium rozwoju kultury. Stanisław Gajda, oceniając ten ruch intelektualny, pisze:

> Przejścia od moderny do postmodernizmu nie należy chyba jednak rozumieć jako przezwyciężenia i odrzucenia, jako negacji, lecz jako przyswajania i włączania w nowe konstelacje. Postmodernizm dialektycznie łączy się z moderną i tę dialektykę niesie też w sobie jako istotną treść (utrata i zachowanie, przełom i kontynuacja). Myślenie postmodernistyczne przebiega nie w kategoriach opozycji (racjonalizm – antyracjonalizm, rozum – mit, postęp – konserwatyzm itd.) lecz w kategoriach różnic[46].

---

[43] L. Wittgenstein, *Dociekania filozoficzne*, przekł. B. Wolniewicz, Warszawa 2000.
[44] S. Gajda, *Ponowożytność – nauka – język…*, s. 26.
[45] Tamże, s. 27.
[46] Tamże, s. 26. Na temat postmodernistycznej koncepcji nauki zob. m.in. B. Baran, *Postmodernizm*, Kraków 1992; J. Culler, *Dekonstrukcja i jej konsekwencje dla badań literackich*, „Pamiętnik Literacki" z. 4, 1987, s. 231-272; *Oblicza postmoderny. Teoria i praktyka uczestnictwa w kulturze współczesnej*, pod red. A. Zeidler- Janiszewskiej, Warszawa 1992; *Postmodernizm w perspektywie filozoficzno-kulturoznawczej*, pod red. A. Zeidler-Janiszewskiej, Warszawa 1991.

1. 2. Dyskusja wokół paradygmatów nauki w badaniach lingwistycznych

Lingwistyka jako nauka rozważana może być w dwu perspektywach – jako dyscyplina przynależna do ogólnej metodologii nauki, obejmująca swoim opisem zarówno nauki dedukcyjne, jak i indukcyjno-empiryczne i występujące między nimi związki, a także jako dyscyplina humanistyczna, której przedmiotem jest w szerokim rozumieniu kultura, obejmująca świat ludzi, ich działań, ich wytworów, dziejów, motywów ich zachowań i przeżyć. W takim ujęciu językoznawstwo ma charakter interpretacyjny. W jego obszarze rozważane mogą być problemy ogólnohumanistyczne, wymagające podejść interdyscyplinarnych. Ogląd lingwistyki z punktu widzenia takiej koncepcji utrudnia porządkowanie jej rozwoju w granicach paradygmatów.

Pewne propozycje uporządkowań przedstawili Franciszek Grucza[47], Zdzisław Wąsik[48], Tadeusz Zgółka[49], Ireneusz Bobrowski[50], Aleksander Kiklewicz[51] i inni. Za punkt wyjścia rozstrzygnięć w tym zakresie przyjmuję metalingwistyczne rozważania Franciszka Gruczy, który na tle historycznych i współczesnych teorii językoznawczych poszukuje odpowiedzi na pytanie o przedmiot, status i cele tej dyscypliny. Pod kątem postawionych problemów ustosunkowuje się autor krytycznie do strukturalistycznej koncepcji Ferdynanda de Saussure'a i poglądów przedstawicieli poszczególnych szkół funkcjonujących w jej ramach, w tym Karla Ludwiga Bühlera – współpracującego z praską szkołą strukturalistyczną (model funkcji języka i aksjomaty w językoznawstwie), Leonarda Bloomfielda (przedstawiciela amerykańskiej szkoły strukturalnej – deskryptywizmu, twórcy językoznawstwa behawiorystycznego) oraz Louisa Hjelmsleva (przedstawiciela duńskiej szkoły strukturalistycznej, twórcy glossematyki) i teorii gramatyki generatywno-transformacyjnej Noama Chomsky'ego, w całym jej zróżnicowaniu wewnętrznym i wywołanych skutkach. Teoria Chomsky'ego spowodowała poszerzenie zakresu badawczego lingwistyki i przesunięcie jej zainteresowań głównie w kierunku semantyki, lingwistyki tekstu oraz lingwistyki kompetencji komunikacyjnej. Wyznaczała także kierunek rozwoju dyscyplinom współokreślającym językoznawstwo, takim jak psycholingwistyka, socjolingwistyka, pragmatyka, etnolingwistyka i inne.

Poddając krytyce kolejne paradygmaty, szczególną uwagę koncentruje Franciszek Grucza na teorii generatywno-transformacyjnej. Rozwój generatywizmu przypadał na lata pięćdziesiąte i sześćdziesiąte XX wieku, a więc na czas intelektualnych przemian w nauce, związanych z rewizją jej obiektywności i kategoryczności. Główne pytanie Chomsky'ego dotyczyło ludzkich zdolności do tworzenia nieograniczonej liczby wypowiedzi z niewielkiego w swoim zakresie repertuaru językowego. Za punkt wyjścia rozważań przyjął Chomsky pojęcia kompetencji językowej i twórczego charakteru języka, związane z właściwościami umysłu człowieka. Tym samym relatywizował przedmiot lingwistyki, rozszerzając go o świat ludzi i świat tworzonych przez nich wypowiedzi.

Podkreślając przełomowy charakter teorii Chomsky'ego i jej rolę dla współczesnej lingwistyki, zastrzega F. Grucza wyraźnie złożony, dwuaspektowy charakter dyscypliny

---

[47] F. Grucza, *Zagadnienia metalingwistyki. Lingwistyka – jej przedmiot, lingwistyka stosowana*, Warszawa 1983.

[48] Z. Wąsik, *Semiotyczny paradygmat językoznawstwa. Z zagadnień metodologicznych statusu lingwistycznych teorii znaku i znaczenia*, Wrocław 1987.

[49] J. Bańczerowski, J. Pogonowski, T. Zgółka, *Wstęp do językoznawstwa*, Poznań 1982, s. 21-28.

[50] I. Bobrowski, *Zaproszenie do językoznawstwa…*

[51] A. Kiklewicz, *Język. Komunikacja. Wiedza*, Mińsk 2006.

rządzonej przez czynniki wewnętrzno- i zewnętrznojęzykowe. „Mówcy – słuchacze”[52] uczestniczący w aktach komunikacji, tworząc teksty kierują się pewnymi regułami i zasadami zawartymi w języku, które, w zależności od stopnia ich opanowania, pozwalają, z większym lub mniejszym poziomem rozumienia, uczestniczyć w aktach komunikacji. Istnieje więc sprzężenie zwrotne między regułami języka a „mówcami – słuchaczami”. Jego konsekwencją jest określenie lingwistyki jako „pewnego systemu reguł determinujących umiejętności porozumiewania się ludzi za pomocą wypowiedzi”[53]. Według Franciszka Gruczy:

> Podstawowy przedmiot lingwistyki konstytuują ludzie oraz te ich właściwości językowe, które przejawiają się w ich komunikacyjnej działalności. Wobec tego można powiedzieć, że celem lingwistyki jako nauki jest poznanie tych właściwości, a to znaczy tyle, co doskonalenie najpierw diagnozy, czyli opisu i wyjaśnienia – stanów rzeczy występujących w polu zainteresowań lingwistyki, czyli w obrębie aktualnie realizowanych aktów porozumiewania się za pomocą wypowiedzi[54].

Praca Franciszka Gruczy uświadamia, że analiza przyjmowanych w historii koncepcji językoznawczych, podobnie jak ogólnonaukowych, pozwala ujawnić, że głównym kryterium, na podstawie którego one się krystalizowały, był sposób traktowania ludzkiej podmiotowości, co pociągało za sobą przyjmowanie określonych założeń epistemologicznych, metodologicznych czy ontologicznych, determinowało też obecność, choćby śladową, pewnych podstaw etyki, kształtowało określony kierunek antropologii. Na tym tle teorie przyjmowane w lingwistyce są pewną wypadkową poglądów związanych z klasycznym widzeniem gramatyki oraz ogólnych założeń filozoficznych, dotyczących związków między światem, człowiekiem i językiem.

Upraszczając tę skomplikowaną problematykę, można by powiedzieć, że w nowożytnym językoznawstwie, jak i ogólnie w nauce, zaznacza się okres autonomii nauki i autonomii podmiotu poznającego – z dominacją czystej racjonalności[55] oraz okres późniejszy, zrodzony na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku, naznaczony indywidualnością. Jego istotę określa łączenie racjonalizmu z ludzką wolą, aż do czystego woluntaryzmu.

Zdzisław Wąsik[56] na przedmiot językoznawstwa patrzy z perspektywy semiotyki. Zakresy badawcze semiotyki i językoznawstwa widzi na styku teorii systemu, teorii znaku i teorii komunikacji i przyznaje lingwistyce status najważniejszego, uniwersalnego systemu w świecie kultury i natury człowieka. Metodologiczny status językoznawstwa określa uczony na tle nauki w ogóle, za podstawę uznając pogląd o jego otwartym charakterze. W koncepcji Z. Wąsika interdyscyplinarny charakter lingwistyki polega na przenikaniu się w niej perspektyw badawczych różnych dyscyplin, w tym kategorii badawczych i całej aparatury pojęciowej, przy pomocy których można opisywać przyjęte do analizy zjawiska; w tym wspólnym obszarze badań stykać się mogą między innymi antropologia, biologia, psychologia, filozofia, socjologia, etymologia, literatura i historia. Językoznawcy do własnych opisów wykorzystują też matematykę, informatykę,

---

[52] F. Grucza, *Zagadnienia metalingwistyki*..., s. 292.
[53] Tamże, s. 301.
[54] Tamże, s. 312.
[55] Na temat autonomii nauki i podmiotu poznającego zob. np. S. Amsterdamski, *Między historią a metodą*…
[56] Z. Wąsik, *Semiotyczny paradygmat językoznawstwa*..., s. 143.

komputeroznawstwo, logikę matematyczną i formalną oraz geografię. Taka sytuacja pociąga za sobą zastosowanie różnych metod – introspekcyjnych, ekstrospekcyjnych, retrospekcyjnych, statystycznych, geograficznych, opisowych, porównawczych i innych, w związku z czym przejrzyściej byłoby mówić nie o wykorzystaniu metodologii językoznawstwa, ale o aspekcie metodologicznym.

Z. Wąsik uważa, że na językoznawstwo można by więc spojrzeć nie z perspektywy metod badawczych, ale od strony rozczłonkowania przedmiotu jego badań i z tego punktu widzenia wybrać adekwatny aspekt nauki do uzasadnienia jego założeń metodologicznych. Wobec pogranicznego charakteru i metodologicznej wieloaspektowości lingwistyki, nie da się w opinii badacza uporządkować jej w kategoriach następujących po sobie paradygmatów. Cechą językoznawstwa w semantycznym ujęciu jest wzajemność oddziaływań paradygmatów, będąca źródłem wytwarzania się całych ich sieci, warunkowanych uzależnieniami przedmiotowymi, metodologicznymi i narzędziowo-użytkowymi językoznawstwa i ogólnie też nauki o znakach[57]. Jednocześnie Zdzisław Wąsik pisze:

> Pomijając rzadkie wypadki zastosowania metod językoznawstwa kategoryczno-poznawczego w obrębie innych dyscyplin, głównie w powiązaniu z badaniami nad człowiekiem i jego kulturą, można byłoby zgodzić się, że najwięcej uwagi niejęzykoznawców przyciągał strukturalizm lingwistyczny, najpierw w postaci indukcyjnej, taksonomicznej i statycznej, czyli strukturalizm lat trzydziestych do sześćdziesiątych naszego wieku, potem w postaci dedukcyjno-hipotetycznej, czyli generatywizm transformacyjny lat sześćdziesiątych do osiemdziesiątych[58].

Dodaje przy tym uczony, że w obrębie dyscyplin powiązanych z badaniami nad człowiekiem i jego kulturą stosowany był przede wszystkim strukturalizm lingwistyczny.

Koncepcję paradygmatu opartą na podstawach semiotyki zaproponował też ostatnio Sergiusz Griniewicz[59].

Tadeusz Zgółka za kryterium oglądu poszczególnych etapów kształtowania się lingwistyki uznaje stopień jej teoretycznego opracowania. W związku z tym wyodrębnia trzy stadia rozwojowe tej dyscypliny – „stadium przednaukowe, stadium naukowe przedteoretyczne i stadium teoretyczne”[60]. Cechą rozwoju okresu przednaukowego jest „po prostu systematyzacja i werbalizacja potocznego doświadczenia społecznego [...] i służebna rola gramatyki wobec celów praktyczno-użytkowych”[61]. Okres trwania stadium przednaukowego rozciąga badacz czasowo między starożytność a przełom XVIII i XIX wieku, czyli obejmuje też nim początki lingwistyki historyczno-porównawczej, określającej początek naukowego oglądu języków naturalnych. Jest to okres pierwszych systematyzacji, pod budowę których podstawy dała epistemologia pozytywistyczna, a także filozofia języka. Językoznawstwo naukowe przedteoretyczne wiąże z epoką strukturalizmu, charakteryzowanego przede wszystkim przez coraz bardziej doskonalone podstawy metodologii lingwistycznej. Językoznawstwo teoretyczne związał T. Zgółka z powstaniem teorii Chomsky’ego, która dała punkt wyjścia do oglądu językoznaw-

[57] Tamże, s. 143.
[58] Tamże, s. 92.
[59] S. Griniewicz, *Semiotyka dziś – podstawy nowego paradygmatu*, [w:] *Język poza granicami języka*, pod red. A. Kiklewicza i J. Dębowskiego, Olsztyn 2008, s. 477-491.
[60] J. Bańczerowski, J. Pogonowski, T. Zgółka, *Wstęp do językoznawstwa…*, s. 45-46.
[61] Tamże, s. 46.

stwa z perspektywy przedstrukturalistycznych orientacji badawczych, teorii strukturalistycznych oraz z perspektywy specjalizowania się różnych dyscyplin.

Ireneusz Bobrowski za dominujące sposoby uprawiania lingwistyki w XX wieku uważa strukturalizm, generatywizm i postmodernizm, odpowiadające ogólnym teoriom myślenia naukowego[62]. Dwudziestowieczny strukturalizm traktuje badacz jako przejaw paradygmatu weryfikacjonistycznego, ewoluującego w stronę ogólnego paradygmatu falsyfikacjonistycznego. Za przejaw falsyfikacjonizmu naukowego w językoznawstwie uważa on generatywizm. Czwarty z paradygmatów lingwistycznych określa Bobrowski jako przejaw zróżnicowanego wewnętrznie paradygmatu postmodernistycznego[63].

Aleksander Kiklewicz[64] wychodząc również z założenia, że sposób myślenia o języku odzwierciedla ogólne filozoficzne style myślenia, wyodrębnia cztery paradygmaty: racjonalistyczny (czy też formalistyczny), funkcjonujący w V-I wieku p.n.e. oraz w XVII--XVIII wieku, oparty na takich kategoriach, jak uniwersalizm, izomorfizm i logicyzm. Następną koncepcję lingwistyczną widzi autor w dziewiętnastowiecznym językoznawstwie historyczno-porównawczym – w swojej istocie też racjonalnym. Jego podstawę stanowiły próby odczytania swoistości kodu historycznego oraz próby rekonstrukcji historycznych stanów języka[65]. Jako trzecią teorię wymienia A. Kiklewicz strukturalizm lingwistyczny, którego dominujące właściwości opisywane są przez takie pojęcia, jak „synchronia, analiza dystrybutywna, modelowanie, formalizacja, opis kwantytatywno--statystyczny, eksperyment psycholingwistyczny i in."[66]. Pierwszoplanowe miejsce w strukturalistycznej koncepcji zajęła fonologia, z którą związały się najważniejsze osiągnięcia językoznawstwa tej doby. Współczesny paradygmat nazywa Aleksander Kiklewicz „kontynualnym" („integracjonistycznym"), określanym również jako „funkcjonalny", „dyskursywny", „pragmatyczny", „antropologiczny", „transcendentny", „poststrukturalny", „postmodernistyczny", charakteryzuje się on w płaszczyźnie zastosowań języka uwzględnieniem całego skomplikowania wnoszonego przez współczesne przemieszanie kultur[67].

Tacy badacze, jak Ewa Jędrzejko[68], Ireneusz Bobrowski[69], Barbara Lewandowska--Tomaszczyk[70], widząc potrzebę wyjścia poza klasyczne paradygmaty językoznawcze[71], rysują projekt koncepcji synkretycznej, opartej na wykorzystaniu tradycyjnych modeli, szczególnie generatywizmu oraz kognitywizmu. Projekty eklektycznych ujęć w wypadku każdego z tych uczonych mają swoiste subtelne odcienie i uzasadnienia, nie wprowadzając jednak wizji całości. Podłożem nowych pomysłów metodologicznych są pewne problemy z oceną kognitywizmu, który, kwestionując modularność języka, rysuje z jed-

---

[62] I. Bobrowski, *Zaproszenie do językoznawstwa…*, s. 34.
[63] Tamże, s. 73.
[64] A. Kiklewicz, *Język. Komunikacja. Wiedza...*
[65] Tamże, s. 20.
[66] Tamże.
[67] Tamże, s. 106.
[68] E. Jędrzejko, *Utopie lingwistyki, czyli o modelach gramatyk i koncepcjach współczesnego językoznawstwa*, [w:] *Utopia w językach, literaturach i kulturach Słowian*, t. 1: *Ze świadomości utopijnej w refleksji językowej*, pod red. E. Tokarza, Katowice 1997, s. 53-63.
[69] I. Bobrowski, *Jak uprawiać generytywizm dzisiaj*, [w:] *Nowe czasy, nowe języki, nowe (i stare) problemy*, pod red. E. Jędrzejko, Katowice 1998, s. 20.
[70] B. Lewandowska-Tomaszczyk, *Metody empiryczne i korpusowe w językoznawstwie kognitywnym*, [w:] M*etodologie językoznawstwa. Podstawy teoretyczne*..., s. 251-281.
[71] E. Jędrzejko, *Utopie lingwistyki* ..., s. 61.

nej strony szerokie perspektywy jego natury, z drugiej jednak zmusza do stawiania pytań o podstawy jego organizacji.

Iwona Nowakowska-Kempna[72], śledząc różne typy analiz lingwistycznych, wskazuje głównie na podejście indukcyjno-dedukcyjne stosowane w strukturalizmie, dedukcyjno-cybernetyczne właściwe generatywizmowi, dedukcyjno-hipotetyczne charakteryzujące semantykę generatywną, indukcyjne właściwe kognitywizmowi[73]. Analizując problem „faktu językowego" w kognitywizmie, nie mówi o zalążkach nowego paradygmatu, ale o „ewolucyjnym charakterze teorii lingwistycznych, o przyswajaniu i kontynuacji dawniejszych hipotez oraz o tworzeniu nowych, innych, typowych dla danych teorii"[74]. Przyjęty punkt widzenia objaśnia przez teorię paradygmatu; nowe koncepcje powstają wtedy, gdy jakiś fakt językowy nie może być wyjaśniony w ramach już istniejącej teorii. Wynikiem takiej sytuacji staje się konieczność skonstruowania podstaw nowego opisu według ogólnych prawidłowości wykrywanych w tradycji lingwistyki; w strukturalizmie na przykład poszukiwano określenia relacji między formą i funkcją znaku językowego; generatywizm za punkt wyjścia przyjął opis składni, w orientacji kognitywistycznej badania koncentrują się na zagadnieniu metafory[75].

Roman Kalisz istotę nowego paradygmatu określa przez połączenie językoznawstwa funkcjonalnego z kognitywnym, wskazując na wyraźne zbieżności między nimi[76].

Do podsumowania uwag dotyczących prób określenia rozwoju językoznawstwa przez zastosowanie koncepcji paradygmatów, może służyć stanowisko Zdzisława Wąsika:

> Historia kierunków lingwistycznych wskazuje na to, że żadne podejście badawcze, choćby nawet było w centrum zainteresowania, nie opanowało nigdy całej dyscypliny. Gdy jedno podejście dominowało, inne jeszcze było kontynuowane, a jeszcze inne wyłaniało się już jako nowe. […] rozwoju lingwistyki nie da się ujmować w kategoriach następujących po sobie paradygmatów. Można tu raczej mówić o historii powstawania, kontynuacji i zróżnicowanego rozwoju niejednorodnych tradycji, które mają swoje oddzielne zapisy ciągłości, przerw i nawrotów[77].

Ogólnie lingwiści podejmujący próby porządkowania dziejów językoznawstwa w koncepcji paradygmatów, przy zrównoważeniach terminologicznych, wskazują na paradygmat historyczno-porównawczy, strukturalistyczny, generatywistyczny i postmodernistyczny. Proces ich rozwoju związany był z różnorodnością podejść, projekcji, pomysłów, ustaleń zmierzających do odkrycia najlepszej metody opisu zjawisk języka. Zwyciężał dominujący sposób interpretacji, pozwalający na generalizację pewnych zasad będących wynikiem wcześniejszych poszukiwań. Uformowany paradygmat jest jednak wynikiem zwycięstwa pewnej tylko opcji, pewnego punktu widzenia, nie ma więc nigdy charakteru uniwersalnego.

W dziejach lingwistyki konkurowały, można by bardzo ogólnie powiedzieć, dwa spojrzenia na procesy w niej się dokonujące – a więc badanie języka ze względu na niego samego, jako zjawiska autonomicznego, nastawione na wykrywanie rządzących nim

---

[72] I. Nowakowska-Kempna, *Fakt językowy w kognitywizmie (na przykładzie kategorii)*, [w:] *Nowe czasy, nowe języki...*, s. 28-41.
[73] Tamże, s. 37.
[74] Tamże, s. 39.
[75] Tamże, s. 38.
[76] R. Kalisz, *Językoznawstwo kognitywne w świetle językoznawstwa funkcjonalnego*, Gdańsk 2001, s. 36.
[77] Z. Wąsik, *Semiotyczny paradygmat językoznawstwa*…, s. 37.

mechanizmów, oparte na empirycznych kryteriach (szkoły strukturalne i generatywno-transformacyjne) oraz badanie go jako tworu nieautonomicznego, odsłaniające jego niejednorodny i wielowymiarowy charakter, uwzględniające doświadczenie posługującego się nim człowieka. Raz więc w refleksjach nad naturą języka zaznacza się dominacja ujęć logicznych, formalnych, innym razem – poszukuje się jego związków ze światem, z naturą i kulturą. Nieustannie trwa zatem proces poszukiwań, ruchu myśli, przewartościowań i przekształceń starszych teorii, prób rozwoju niewyzyskanych koncepcji i ustalania się nowych.

Język nie poddaje się w zupełności ani ściśle empirycznym metodom badawczym, ani wyłącznie mentalistycznym. W pierwszym typie oglądu brakuje odniesień dotyczących użycia języka, w drugim natomiast pojawia się na pewnym etapie konieczność dopracowania podejść metodologicznych wskazujących na język jako fakt badawczy. Dążenie uczonych, aby w ramach danej koncepcji poznać, zrozumieć i przedstawić w całości ludzki język jest utopią[78]. Dla naukowego opisu przyjęcie określonej teorii jest natomiast koniecznością. Henryk Kardela[79] pisze:

> Badacz jest zmuszony do stawiania pytań w języku uzależnionym od paradygmatu – a więc od twierdzeń, przeświadczeń i obowiązujących zasad rozwiązywania problemów, jakie prezentuje społeczność naukowa, do której dany badacz należy. Nie ma doświadczenia bez paradygmatu, doświadczenia w różnych paradygmatach są różne, inne zatem w każdym paradygmacie zdania wyrażające dane i fakty. Tak zwane nagie fakty w nauce nie istnieją[80].

Zmiany w badaniach, w opisie, w stosowanych technikach są wynikiem zmian zachodzących w całym procesie rozwoju języka.

1. 3. Paradygmat historyczno-porównawczy

Lingwistyka dziewiętnastowieczna kształtowała się na podłożu kierunków, prądów filozoficznych i postaw psychicznych właściwych tej epoce. Jej istotę budowały ewolucjonizm, psychologizm i biologizm, które rozwijały się ogólnie w kontekście romantyzmu i pozytywizmu. W pierwszym trzydziestoleciu językoznawstwo rozwijało się pod znakiem romantyzmu, następny okres – do lat siedemdziesiątych – to czas tendencji materialistycznych w języku naturalizmu i biologizmu, końcowe lata XIX wieku to kulminacja pozytywizmu i psychologizmu[81].

Paradygmat historyczno-porównawczy – pierwsza naukowa koncepcja lingwistyczna – ukształtował się w II połowie XIX wieku, kiedy językoznawstwo skoncentrowane było na procesach różnicowania się języków, powstawaniu pokrewieństw językowych i rozwoju poszczególnych języków. Materiału badawczego dostarczali komparatyści, podróżu-

---

[78] E. Jędrzejko, *Utopie lingwistyki…*, s. 54.

[79] H. Kardela, *Rozszerzona teoria standardowa, a fakt językowy*, [w:] *Noam Chomsky*, *Inspiracje i perspektywy*, pod red. Z. Muszyńskiego, H. Kardeli, Warszawa 1991, s. 115-139.

[80] Tamże.

[81] Za A. Heinz, *Dzieje językoznawstwa w zarysie*, Warszawa 1978, s. 127; na temat językoznawstwa historyczno-porównawczego zob. też: J. Bańczerowski, J. Pogonowski, T. Zgółka, *Wstęp do językoznawstwa…*; T. Milewski, *Językoznawstwo*, Warszawa 1975; M. Ivić, *Kierunki w lingwistyce*, przekł. K. Feleszko, A. Wierzbicka, Wrocław 1975.

jąc i zbierając dane nie tylko o językach indoeuropejskich, ale też nieindoeuropejskich. Na przełomie XVIII i XIX wieku powstawały też pierwsze filologie, które zajmowały się między innymi starymi tekstami i tym samym sięgały do źródeł rozwoju danych języków. Duże znaczenie dla tego okresu badawczego miała wiedza o sanskrycie, dzięki której stwierdzano jego podobieństwa do wielu języków europejskich. Poziom opracowania gramatyki tego języka, szczególnie morfologii, sugerował oparcie opisu na pojęciu pewnego systemu. Rodziły się więc pytania dotyczące przebiegu rozwoju języków i prawidłowości w nich występujących[82]. Wstępnych odpowiedzi udzielano na podstawie prób porównywania języków i ustalania pierwszych praw nimi rządzących. Prowadzone badania pozwoliły założyć, że języki indoeuropejskie pochodzą od wspólnego przodka – prajęzyka.

W procesach porównywania podstawową rolę odgrywała historia. Wspomagający charakter miała dialektologia, będąca podstawą traktowania prajęzyka jako dialektalnie zróżnicowanej wspólnoty oraz onomastyka – współokreślająca zasięg oddziaływania różnych języków i kultur. Skupiano się głównie na słownictwie. W okresie tym sformułowano wiele praw. Najbardziej znane spośród nich to tak zwane prawo Grimma, dotyczące tzw. przesuwek spółgłoskowych w językach germańskich. Grimm obszarem swoich zainteresowań obejmował też dialektologię, szczególnie procesy różnicowania się i wzajemnego mieszania języków ludowych. Rozwój językoznawstwa historycznego miał dla ukształtowania się naukowego charakteru całej dyscypliny ogromne znaczenie. Różne kierunki i nurty ówczesnego myślenia o języku przyczyniły się do ukształtowania metody historyczno-porównawczej, metody rekonstrukcji wewnętrznej oraz metody filologicznej, które zakresem swojego zastosowania wyszły poza językoznawstwo i są stosowane do dziś w badaniach[83].

Działali w tym okresie uczeni tworzący określony klimat intelektualny dla rozwoju językoznawstwa. Wymienić tu należy Friedricha von Schlegla, twórcę terminu „gramatyka porównawcza" i pioniera rozwoju całej dziedziny. Schlegel jako pierwszy zaproponował metodę porównywania struktur gramatycznych na wzór organizmów biologicznych. Zainicjował klasyfikację języków, dzieląc je na fleksyjne i niefleksyjne. Autorem dalszej koncepcji klasyfikacyjnej był brat Friedricha – August von Schlegel, który wyodrębnił języki izolujące, aglutynacyjne i fleksyjne[84]. Znaczącą rolę odegrali niemieccy indoeuropeiści i teoretycy języka – August Schleicher i Johannes Schmidt. August Schleicher opracował jednolitą koncepcję języka opartą na odniesieniach do nauk przyrodniczych. Wprowadził pojęcie rodziny języków, zwane teorią tzw. drzewa genealogicznego, inspirowaną prawami ewolucji oraz wprowadził znak rekonstrukcji form językowych. Johannes Schmidt natomiast stworzył teorię pokrewieństwa języków, zwaną „teorią falową", a także pojęcie izoglosy. Teoria falowa odegrała dużą rolę w dialektologii XX wieku, przede wszystkim w ustaleniach dotyczących zróżnicowania geograficznego dialektów i gwar. Stanowiła podłoże rozwoju geografii lingwistycznej. August Friedrich Pott natomiast dał początek etymologii jako odrębnej gałęzi badań lingwistycznych oraz fonetyce porównawczej; opracował zasadę regularności między formami dźwiękowymi w badaniach etymologicznych, ich odpowiedniości między głoskami pozwalają budować prawa językowe. Potta uważa się za twórcę etymologii i fonetyki porównawczej.

---

[82] A. Heinz, *Dzieje językoznawstwa…*, s. 123.
[83] T. Milewski, *Językoznawstwo…*, s. 137-141.
[84] A. Heinz, *Dzieje językoznawstwa…*, s. 129.

Podstawy językoznawstwa najobszerniej opracował Wilhelm von Humboldt, językoznawca i teoretyk kultury. Można powiedzieć, że na koncepcjach Humboldta oparty został w dużej mierze rozwój całej lingwistyki. Głosił on poglądy dotyczące ludzkich języków w ogóle, można było więc jego teorie przyjmować i rozumieć jako podstawy dla każdego języka. Humboldt opracował podstawy typologicznej klasyfikacji języków (języki izolujące, aglutynacyjne i fleksyjne). Stworzył też teorię relatywizmu kulturowego, którego podstawę stanowi założenie, że najistotniejsze właściwości każdego języka naturalnego związane są ze specyfiką danej kultury. Podkreślał, że język zawsze jest wyrazem ludzkiego społeczeństwa i wraz z nim podlega zmianom. Związek ten charakteryzuje stan równowagi, odpowiedniości; człowiek dostosowuje się zachowaniami językowymi do wymogów sytuacyjnych, a więc język ma nie tylko moc odzwierciedlania świadomości, ale też twórczego jej kształtowania. Przez wprowadzenie pojęcia „formy wewnętrznej", stanowiącej o potencjale języka, mówił uczony o związkach języka z kulturą w ogóle, ale też z charakterem narodowym. Twierdził, że różnica pomiędzy językami nie wynika z różnicy znaków i dźwięków, ale z różnicy oglądu perspektyw świata[85].

Jednym z największych dokonań Humboldta w zakresie językoznawstwa była teza o systemowym charakterze języka, wyrażająca się twierdzeniem o spójności i wzajemnych uwarunkowaniach jego części i całości uruchamianych w mówieniu. Sformułował on też teorię poezji opartą na przekonaniu, że „poezja jest sztuką przez język"[86]. Tak syntetycznie wyrażonym sądem otwierał na różne interpretacje związków świata, języka i poezji i wyprowadzał je w różne kierunki, właściwe podejściom XIX- i XX-wiecznym.

W okresie rozwoju historycznych badań nad językiem można wyodrębnić dwa nurty myślenia, pierwszy z nich dotyczył poszukiwania praw rozwoju języka, drugi natomiast skupiał się na związkach języka ze światem i człowiekiem. Obydwa wyznaczały w ogólnej perspektywie rozwój całej dyscypliny, eksponując w różnych okresach badań albo aspekt wewnętrznojęzykowy, albo też zewnętrznojęzykowy, łączący w najszerszym rozumieniu język i świat. Spośród zagadnień związanych z budową języka rozwinęła się szczególnie fonetyka jako podstawa wiedzy fizjologów, fizyków oraz językoznawców. Efektem tych zainteresowań będzie w późniejszym okresie odróżnienie fonetyki od fonologii.

Właściwy okres rozwoju metody historyczno-porównawczej wiąże się z działalnością takich uczonych, jak Rasmus Kristian Rask (germanista i nordysta duński) oraz Franz Bopp (językoznawca niemiecki), którzy przyjęli sugestie wcześniejszych badaczy i za podstawę opisu języka przyjęli pojęcie „organizmu", poszukując w ten sposób obiektywizmu w badaniach. R. K. Rask w swoich poszukiwaniach naukowych interesował się znaczeniem elementów gramatycznych. Poszukując podobieństw języków, opierał się na odpowiedniościach między ich głoskami. Takie regularności umożliwiały sprawdzalność wniosków budowanych na zasadzie indukcji. Największe zasługi jednak w tym okresie miał Franz Bopp, który znane sobie koncepcje sprawdzał na konkretnym materiale, czyli dokonywał weryfikacji teorii gramatyki historyczno-porównawczej. W badaniach zmierzał on do systematycznego opracowania stosunków pokrewieństwa między językami należącymi do rodziny indoeuropejskiej, do ustalenia praw rozwoju języków i do opisu głównych kategorii morfologicznych. Za cel postawił sobie dotarcie do początków ludzkiej mowy (kierunek działalności naukowej Boppa przejął jego uczeń Michel Brèal, twórca semazjologii, który prekursorsko zmiany znaczeniowe wpisywał w kontekst kulturowy).

---

[85] M.R. Mayenowa, *Poetyka teoretyczna. Zagadnienia języka*, Wrocław 1979, s. 65.
[86] Tamże, s. 67.

Ścisłość naukową podejmowanym problemom nadali językoznawcy niemieccy skupieni w tzw. szkole młodogramatycznej: August Leskien, Berthold Delbrück, Karl Brugmann, Herman Osthoff, Hermann Paul – indoeuropeiści. Młodogramatycy zrezygnowali z koncepcji języka jako organizmu. Opracowywane teorie opierali na wprowadzanych przez całe swoje środowisko narzędziach badawczych, wśród których najistotniejsza była teza o „bezwyjątkowości praw głosowych" (w tych samych warunkach fonetycznych poszczególne głoski rozwijają się podobnie we wszystkich formach wyrazowych) oraz pojęcie „analogii", objaśniające powstawanie wyjątków od tych praw i podali inne przyczyny odstępstw od nich (zapożyczenie lub krzyżowanie się praw). Manifestem teoretycznym koncepcji badań przyjętej przez młodogramatyków było dzieło wydane w sześciu tomach w latach 1878-1910 *Morphologische Untersuchungen* autorstwa Karla Brugmanna i Hermana Osthoffa[87].

Badania młodogramatyków wykraczały poza wskazane obszary. Berthold Delbrück nawiązywał do badań nad związkami języka i społeczeństwa. Wskazywał na przykład na społeczny charakter zmian językowych i na znaczenie tzw. substratu językowego. Wypracowany aparat badawczy próbował przenieść na naukę o zdaniu, interesował się funkcjami składniowymi części mowy, zagadnieniem związków składniowych i innymi (pełniejsze badania nad składnią były dziełem Johna Riesa, który w 1894 roku wydał pracę *Was ist Syntax?*[88]). Hermann Paul, jeden z teoretyków tej szkoły, był rzecznikiem naukowego badania języka na tle historii. Ten badacz różnych aspektów ludzkiej mowy za jej determinanty uważał czynniki fizjologiczne, fizyczne i psychiczne. Objaśnień dla składni i semantyki szukał w asocjacjonizmie psychologicznym. Wskazywał na problem relacji między znaczeniem tekstowym i systemowym, a także na takie zagadnienia z zakresu semantyki, jak rozszerzanie i zawężanie znaczeń, znaczenie konkretne i abstrakcyjne.

Pod koniec XIX wieku, oprócz fonetyki, obiektem uwagi językoznawców były też morfologia, składnia i semantyka. Teoretyczne podstawy fonetyce, dziedzinie szczególnie koncentrującej uwagę badaczy XIX-wiecznych, dał Jan Ignacy Niecisław Baudouin de Courtenay. Zajmował się on przede wszystkim zagadnieniem alternacji głoskowych i związkami między dźwiękiem i znaczeniem. Jako pierwszy dostrzegł wpływ różnic między głoskami na znaczenie wyrazów (było to również przedmiotem uwagi angielskiego fonetyka Henry'ego Sveeta[89]). W opisach języka wykorzystywał statystykę, określając frekwencję głosek w tekście i mówieniu. Współpracownikiem Baudouina de Courtenay był Mikołaj Kruszewski, z którym wspólnie wytyczyli drogę rozwoju fonologii. Obaj byli prekursorami strukturalizmu.

Zdecydowanie opozycyjne stanowisko wobec szkoły młodogramatyków zajął Hugo Schurchardt[90] – krytyk koncepcji bezwyjątkowości praw głosowych; prawidłowości rozwoju fonetycznego wiązał on z czynnikami fizjologicznymi i psychicznymi. Fakty lingwistyczne wiązał Schurchardt z czynnikami społecznymi i geograficznymi. Biorąc pod uwagę teorię falową, stworzył koncepcję „continuum językowego", którego podstawą było myślenie indukcyjne.

---

[87] Za: *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, pod red. K. Polańskiego, Wrocław 1995, s. 79.

[88] J. Ries, *Was ist Syntax? Ein Kritischer Versuch*, Praga 1932.

[89] H. Sveet (1845-1912) – angielski filolog, fonetyk i gramatyk, był pionierem w nauczaniu języków obcych. Zajmował się także językoznawstwem historycznym.

[90] H. Schurchardt (1842-1927) – wybitny lingwista niemiecki i austriacki. Uznawał, że słowa powinny być badane w kontekście realiów pozajęzykowych. Jedno z najwybitniejszych jego dzieł to: *Ein Vademecum der Allgemeinen Sprachwissenschaf* (1922).

Stanowisko opozycyjne wobec głównych nurtów pozytywizmu zajął również Wilhelm Wundt. Zajmował się wieloma dziedzinami wiedzy – psychologią, etyką i językoznawstwem. Wypracował woluntarystyczną koncepcję pojmowania człowieka. Nawiązując do myśli Humboldta i Heymanna Steinthalla[91], zajmował się zależnościami między językiem a życiem jednostek i zbiorowości ludzkich. Wundt był pierwszym kompetentnym psychologiem, który zajął się ścisłą psychologiczną analizą języka[92]. Główne jego dzieło to *Völkerpsychologie. Eine Untersuchung der Entwicklungsgesetze von Sprache, Mythus und Sitte*, t. I: *Die Sprache* (1900). Wundta zajmowały szczególnie zagadnienia zależności między psychologią języka a psychologią narodów. Wprowadził metodę objaśniania zjawisk i faktów językowych na podstawie kryteriów psychologicznych. Z tego punktu widzenia wypowiadał się na temat fonetycznej, morfologicznej i składniowej strony języka. Wundt wysnuł teorię o dwuczłonowości apercepcji psychicznej, którą później rozwinął Jan Rozwadowski[93].

Rozwój językoznawstwa historyczno-porównawczego miał wielonurtowy, wielopoziomowy i wieloaspektowy charakter. Zainteresowania i rozpoznania uczonych działających w tym okresie inicjowały wszystkie późniejsze kierunki badań. Dawały początek wyrazistemu krystalizowaniu się poglądów dotyczących zarówno językoznawstwa wewnętrznego, jego zasad i reguł, jak i językoznawstwa zewnętrznego, otwartego na wpływy wielu dyscyplin.

1. 4. Strukturalistyczne szkoły badawcze i metody badań

Źródła strukturalizmu można wiązać nawet z odległą XVIII-wieczną filozofią i logiką. Pierwsze krystalizacje tego kierunku zainteresowań zrodziły poglądy Baudouina de Courtenay, który w proteście przeciw atomizującym język ujęciom młodogramatyków zwrócił uwagę na społeczny charakter języka, wskazując na dwa jego działy, których przedmiotem zainteresowania były dźwięki mowy, czyli na fonetykę i fonologię. Podstawy teoretyczne tych dyscyplin tworzył wspólnie z Mikołajem Kruszewskim, wyodrębniając elementarne jednostki fonologii i fonetyki, czyli głoskę i fonem.

Twórca teorii strukturalistycznej Ferdynand de Saussure koncentrował uwagę na systemowym charakterze języka, na relacjach między poszczególnymi jednostkami systemu, na rozróżnieniu płaszczyzny synchronicznej od diachronicznej i społecznym charakterze języka. Poglądy F. de Saussure'a na istotę języka opublikowane zostały w programowym studium, stanowiącym opracowanie jego wykładów, *Kurs językoznawstwa ogólnego*, które wydali Charles Bally, Albert Sechehaye oraz inni[94]. F. de Saussure odróżnił język („la langue") od mówienia („la parole"). „Langue" to abstrakcyjny system elementów językowych i stosunków między nimi występujących na zasadzie opozycji. „Parole" stanowi realizację tego systemu. Mówienie charakteryzuje

---

[91] H. Steinthall (1823-1899) – niemiecki filolog i filozof. Zajmował się psychologią i psychologią społeczną. Najważniejsze jego prace to: *Klassifikation der Sprachen* (1850) czy *Charakteristik der hauptsächlichen Typen des Sprachbaues* (1860).

[92] *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*…, s. 644.

[93] J.M. Rozwadowski – polski uczony (1867-1935), indoeuropeista i teoretyk języka; w nawiązaniu do doświadczeń naukowych Wundta Rozwadowski sformułował prawo dwuczłonowej budowy wyrazów. Ta teoria okazała się podstawą całego rozwoju słowotwórstwa (za: tamże, s. 501).

[94] M. Ivić, *Kierunki w lingwistyce* ..., s. 112-121.

się indywidualnością, chwilowością i zmiennością. Język jest więc właściwością zbiorowości, a jednostka ucieleśnia go w mowie.

Skupiając się na naturze znaku językowego, był F. de Saussure pierwszym lingwistą – semiotykiem. Stwierdził złożony charakter znaku językowego, wyodrębnił w nim element znaczony („signifié") i znaczący („signifiant") i zaznaczył ich nierozerwalność ze sobą. Znak ma w swojej formie charakter arbitralny i linearny. Arbitralność dotyczy tylko odniesienia znaku do rzeczywistości, w relacji natomiast znak – człowiek i zbiorowość – arbitralność ma charakter ograniczony. W ujęciu Ferdynanda de Saussure'a obydwie strony znaku mają charakter psychiczny, co powoduje konieczność uwzględnienia trzeciego elementu w jego rozumieniu. Linearność dotyczy występowania elementów dźwiękowych w układzie łańcuchowym; zmiana szyku powoduje zmianę znaczenia. Ważną cechą znaku językowego jest wpisana w jego istotę wartość. Język cechuje wzajemne przyporządkowanie sobie strony dźwiękowej i znaczeniowej, to znaczy, że formę językową warunkuje funkcja, a funkcja językowa nie może istnieć bez formy. Język więc jako układ relacji ma charakter funkcyjny.

Ferdynand de Saussure wprowadził pojęcie „związków asocjacyjnych", nazywanych też w tradycji językoznawczej paradygmatycznymi, dotyczących relacji między elementami systemu języka, oraz pojęcie „związków syntagmatycznych" dotyczących relacji między elementami języka w wypowiedzi, odnoszących się do wszystkich jego płaszczyzn – fonetycznej, morfologicznej i wyrazowej. Nie sformułował on *explicite* opozycji „system : tekst", ale wynika ona z jego teorii.

Strukturalizm był kierunkiem bardzo wewnętrznie zróżnicowanym. Kształtowały go różne nurty i szkoły, wśród których (prócz szkoły kazańskiej – Baudouin de Courtenay, Mikołaj Kruszewski) w tradycji europejskiej największą rolę odegrały takie, jak: szkoła praska, genewska i kopenhaska)[95].

1. 4. 1. Genewska szkoła strukturalistyczna

Genewską szkołę strukturalistyczną ukształtowali uczniowie i kontynuatorzy myśli Ferdynanda de Saussure'a, przede wszystkim Charles Bally oraz Albert Sechehaye. Ch. Bally swoje poglądy teoretyczne opublikował w takich dziełach, jak *Precis de stylistique*[96], *Le langage et la vie*[97], *Linguistique générale et linguistique française*[98]. Przyjmując założenia teorii de Saussure'a, Bally skupił własne zainteresowania na lingwistyce mówienia, traktując ją jako pełny przekaz środków ekspresji. Tworzył w ten sposób teoretyczne podstawy stylistyki językoznawczej. Za główny jej przedmiot uznał ekspresywne formy języka. Dobór środków stylistycznych z zakresu wszystkich podsystemów języka i koniecznych do zrealizowania funkcji ekspresywnej związał z potrzebami i przekonaniami estetycznymi mówiących. Przenoszenie wyrazów z języka (sfery potencjalności) do mowy (sfery realności) traktował jako okazjonalne ich użycia[99]. Bally wy-

---

[95] Ogólne założenia strukturalizmu, zob. m.in. M. Ivić, *Kierunki w lingwistyce*..., s. 112-121; A. Heinz, *Dzieje językoznawstwa w zarysie*..., s. 225-275; *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*..., s. 565--567.

[96] Ch. Bally, *Précis de stylistique: esquisse d'une methode fondée sur l'étude du français moderne*, Genève 1905.

[97] Ch. Bally, *Le langage et la vie*, Genève 1913.

[98] Ch. Bally, *Linguistique générale et linguistique française*, Paris 1932.

[99] M. Ivić, *Kierunki w lingwistyce*..., s. 131.

odrębnił stylistykę osobniczą i społeczną. Wskazywał na współistnienie środków stylistycznych w tekście. Rozważał problem znaczeń kontekstowych i procesu ich przechodzenia do systemu w związku z zagadnieniami pola asocjacyjnego. Interesował się powstawaniem znaczeń okazjonalnych. Opracował też podstawy frazeologii. Alberta Sechehaye'a zajmowały zagadnienia związków między psychologią, lingwistyką i logiką rozpatrywane w kontekście składni. Przyjmując taki punkt widzenia, wchodził Sechehaye w przestrzeń zainteresowań lingwistyki tekstu.

1. 4. 2. Praska Szkoła Lingwistyczna

Umocnienie, rozpowszechnienie i trwałość w nauce zawdzięcza strukturalizm również językoznawcom z Praskiej Szkoły Lingwistycznej. Głównymi jej przedstawicielami byli: Roman Jakobson, Mikołaj Trubiecki, Jan Mukařowsky, Bohuslav Havránek, Vilem Mathesius. Współpracowało z nią wielu innych badaczy, np. Karl Ludwig Bühler, André Martinet, Lucien Tesnière, miała więc ona międzynarodowy charakter. Działalność prażan trwała do 1948 roku. Po wojnie przedstawiciele tej szkoły rozwijali swoją działalność w Stanach Zjednoczonych (z udziałem Romana Jakobsona powstała Harwardzka Szkoła Lingwistyczna).

Program ogłosili prażanie w 1928 roku w czasie trwania I Międzynarodowego Kongresu Językowego w Hadze. Można by powiedzieć, że stworzyli oni ruch kulturowy, określając w dużej mierze całe nowoczesne językoznawstwo. Badacze ci na szeroką skalę rozwinęli fonologię, za której twórców uważa się Mikołaja Trubieckiego i Romana Jakobsona. W toku całej działalności naukowej sformułowali oni wszystkie najważniejsze pojęcia dotyczące tej dyscypliny, tj. fonem, cechy dystynktywne fonemu, opozycja fonologiczna, warianty fonemu (główne i kombinatoryczne), pojęcie relewancji i neutralizacji jednostek fonologicznych, opozycja fonologiczna. Badania nad fonologią przyniosły przekonanie, że podstawowa jej jednostka – fonem – stanowi byt relacyjny, który definiuje się poprzez jego miejsce w systemie fonologicznym danego języka. W definicji fonemu uwzględnili kryterium semantyczne. Stało się to punktem wyjścia do wielopłaszczyznowego zastosowania całej teorii. Jakobsonowski opis cech dystynktywnych przejęty został przez teorię informacji w związku z nadawaniem i odbieraniem komunikatów.

Przedmiotem zainteresowania prażan była również morfonologia. Inicjowali oni też analizy całości wypowiedzeniowych, będąc w tym zakresie prekursorami. Punkt wyjścia stanowiły ich badania nad składnią, które dały początek późniejszemu rozwojowi lingwistyki tekstu. Te próby były jednym z największych osiągnięć szkoły. Vilem Mathesius opracował „funkcjonalną perspektywę zdania" nazywaną też „aktualnym rozczłonkowaniem zdania" czy „strukturą tematyczno-rematyczną", która dotyczyła analizy zdania jako komunikatu językowego z punktu widzenia stosunków zachodzących między jego częściami – tematem i rematem (datum i novum). Torowali w ten sposób drogę badaniom nad „semantycznym konstytuowaniem się zdania"[100].

Strukturaliści czescy zagospodarowywali też wspólną przestrzeń łączącą językoznawstwo z literaturą – Havranek, Jakobson i Mukařowsky opracowali podstawy stylistyki funkcjonalnej. Wraz z nią wprowadzili zagadnienie stylów funkcjonalnych i stylu literatury pięknej, głównie języka poezji. W tym zakresie praska szkoła językoznawcza

[100] Tamże, s. 154.

korzystała z doświadczeń teoretycznych dotyczących badania dzieła artystycznego opracowanych przez rosyjską szkołę formalną działającą w latach 1914-1930. Pogłębili i rozwinęli też zagadnienie języka poezji. Centrum zainteresowań przesuwali oni stopniowo z opisu warstwy brzmieniowej na warstwę znaczeniową i tematyczną – w kierunku rozumienia tekstu poetyckiego jako jedności językowo-artystycznej. Wspólne obu szkołom było założenie, że poetyckość jest rezultatem specyficznej organizacji języka, że ludzkie doświadczenia, różne zdarzenia nie mają charakteru poetyckiego. Aby stały się one poezją, należy je wyrazić w językowej formie, skomponować tak, żeby wypowiedź skupiła na sobie uwagę nie ze względu na odniesienia do rzeczywistości, ale ze względu na samą siebie. W analizie języka poetyckiego za najważniejszy problem uznane zostało zrozumienie i wyjaśnienie doboru oraz układu kategorii gramatycznych, które pisarz wybrał z języka ogólnego i jego stylów, czyli określenie funkcji rządzącej mechanizmami językotwórczymi. Pojęcie przeżycia poezji pozostało poza zakresem zainteresowań twórców tej szkoły.

Przyjęte przez prażan funkcjonalne podejście do języka obudziło też świadomość nakładania się oraz splotu diachronii i synchronii w języku oraz konieczność uwzględnienia tych związków; diachroniczne ujęcia pozwalają śledzić proces ustępowania danych tendencji lub powstawania nowych, synchroniczne natomiast umożliwiają opis i wyjaśnianie różnych zjawisk językowych. Diachronia więc tłumaczy się synchronią i odwrotnie (badania diachroniczne pozwalają wyjaśnić np. problem archaizmów funkcjonujących w synchronicznym przekroju języka).

Praska szkoła językoznawcza opracowała program w pełni wprowadzający w życie teorię strukturalizmu. Za podstawę swojej działalności przyjęła dyrektywy metodologiczne wypracowane przez Ferdynanda de Saussure'a, nadając im interpretację funkcjonalną. W ten sposób dała podstawy do upowszechnienia metod językoznawczych w humanistyce i kulturze. Fundamentalne dla szeroko pojmowanego strukturalizmu stało się przekonanie, że „działalność człowieka jest realizacją stałych konwencji, systemów, kodów"[101]. Z inicjatywy Jakobsona podjęli też prażanie badania nad procesami powstawania mowy oraz przyczynami afazji. Były to pionierskie pomysły tej szkoły – głównie wobec teorii wskazujących na związek struktury języka ze zjawiskami budowy i funkcjonowania mózgu. Z metodami stosowanymi przez prażan splotły się też próby zastosowania matematyki w lingwistyce[102].

1. 4. 3. Strukturalizm kopenhaski

Kopenhaską szkołę strukturalistyczną tworzyli duńscy uczeni: Louis Trolle Hjelmslev, Vigo Brøndal, Hans J. Uldall. Termin „glossematyka" stworzyli Hjelmslev i Uldall. Zgodnie z założeniami glossematyki zadaniem językoznawstwa jest badanie struktury języka, bez uwzględniania jakichkolwiek czynników pozajęzykowych. Ma więc ona czysto abstrakcyjny, ścisły, oparty na empirii charakter.

Głównym przedstawicielem tego kierunku myślenia był Louis Hjelmslev, który wprowadził do nauki o języku rozróżnienie: wyrażenie – treść, forma – substancja. Treść – rzeczywistość, o której się coś komunikuje, wyrażenie – środki, za pomocą których komunikuje się o treści. W treści i wyrażeniu wyróżnia się substancję i formę planu

[101] *Literatura. Teoria. Metodologia…*, s. 171.
[102] M. Ivić, *Kierunki w lingwistyce…*, s. 193.

treści, substancję planu wyrażania i formę planu wyrażania. Dla lingwistyki, według Hjelmsleva, najważniejsze jest badanie relacji formy wyrażenia do formy treści. Jednostki języka należy definiować wyłącznie relacyjnie i negatywnie, czyli w opozycji do innych jednostek i przez formułowanie reguł określających sposób ich łączenia. W ten sposób określił uczony przedmiot glossematyki. Rezygnując z badania substancji, czyli czynnika podlegającego ciągłym zmianom[103], poszukiwał w strukturze języka tego, co jest w niej podstawowe, trwałe, niezmienne[104].

L. Hjelmsleva zajmowało więc językoznawstwo immanentne. Opracował on pierwszą sformalizowaną teorię języka opartą na metodzie dedukcyjno-aksjomatycznej, u podstaw której leżały trzy czynniki: niesprzeczność, wyczerpywalność i prostota. Hjelmslev więc najpełniej i najwierniej realizował idee Ferdynanda de Saussure'a. Całą koncepcję oparł na teorii znaku funkcjonującego w komunikacji[105]. Widział potrzebę sformułowania ogólnej teorii znaku. Jeden z najważniejszych postulatów Hjelmsleva dotyczył potrzeby stworzenia „metajęzyka" jako narzędzia definicji naukowej języka naturalnego[106]. W obszarze jego teorii znalazł się też problem relacji paradygmatycznych i syntagmatycznych. Ich związki badał metodą komutacji, w konsekwencji wykrywając to, co jest w języku ogólne i to, co stanowi realizację indywidualną[107]. Koncepcję glossematyki Hjelmsleva czytać można z perspektywy przełomu XX i XXI wieku jako grę z teorią strukturalistyczną przenoszoną na formy organizacji życia społecznego. Badanie samej formy, zabawa nią blokuje manipulację znaczeniami.

1. 4. 4. Amerykańskie strukturalistyczne szkoły badawcze

Punktem wyjścia do kształtowania się strukturalizmu amerykańskiego były badania nad życiem, kulturą i językiem Indian amerykańskich. Początki tego nurtu związane są z działalnością naukową Franza Boasa i dały początek antropologii lingwistycznej, której przedmiotem zainteresowania są zależności między kulturą, w jakiej człowiek żyje i językiem. Drugi nurt badań oparty został na psychologicznych wynikach dociekań dotyczących zachowań człowieka. Rozwijał go Leonard Bloomfield. Franz Boas w pracy badawczej skupiał się na językach Indian. Mając do czynienia z ogromnym zróżnicowaniem ich mowy i brakiem narzędzi opisu, przyjął własną metodę „globalnej" (zakładającej obecność jednostek zarówno pełnych, jak i pustych znaczeniowo) analizy składniowej materiału. Zakładał, że właśnie takie podejście pozwoli wykryć pewne prawidłowości, wokół których zorganizowane są poszczególne języki.

Podobne postępowanie badawcze przyjął uczeń Boasa – Edward Sapir. Wyniki badań pozwoliły mu sformułować teorię opartą na założeniu, że właściwością umysłu ludzkiego jest określony sposób postrzegania świata, wyznaczany zespołem okoliczności, w których człowiek żyje; różne społeczeństwa kształtowane są więc przez różne światy. Teoria, zgodnie z którą różnorodność postrzegania świata organizuje swoistość języków – określone słownictwo, składnię, morfologię – nazywana jest hipotezą Sapira-Whorfa. Hipoteza ta ma podstawowe znaczenie również dla współczesnych badań języ-

---

[103] Tamże, s. 191.
[104] Tamże, s. 190.
[105] Tamże.
[106] Tamże.
[107] *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego…*, s. 200-201.

koznawczych. Sapir korzystał zarówno z doświadczeń naukowych Wilhelma Humboldta, jak i Ferdynanda de Saussure'a. U podstaw jego językoznawczych poglądów leżało przekonanie, że „język stanowi system znaków, w którym rzeczą najbardziej istotną jest relacja między rzeczywistością a wszystkim tym, co składa się na zdolność mówienia"[108]. Badania języka polegają na wydzielaniu i klasyfikacji danych elementów językowych do określonej klasy, ujmowaniu ich w odpowiednią strukturę formalną i związaniu ich z określonym pojęciem. Gramatyka jest, według Sapira, „systemem struktur tekstowych stanowiącym odbicie sposobu myślenia i widzenia świata przez daną społeczność"[109]. Zasługą pierwszych strukturalistów amerykańskich było badanie tekstów języka mówionego pod kątem ich struktury.

Odmienny typ podejścia lingwistycznego zawarty jest w myśleniu naukowym innego strukturalisty amerykańskiego – Leonarda Bloomfielda – twórcy językoznawstwa behawiorystycznego[110]. Jego podstawę stanowiło przyjęte z psychologii twierdzenie, że zachowania mają charakter reakcyjny. Badanie zachowań poddaje się więc ścisłej, eksperymentalnej analizie. Psychika człowieka, sposób reagowania na bodźce, ujawniają środowisko, w jakim się wychował. Bloomfield przyjął, że język ludzki można badać w analogiczny sposób. Przedmiotem badań uczynił dźwiękową, fizyczną stronę języka, najbardziej podatną na ścisłą analizę. Obserwując „zachowanie się" elementów językowych, abstrahował od znaczeń, by nadać metodzie przejrzystość i obiektywność. Istota tej metody polegała na „zestawianiu i opisie wszystkich pozycji, zajmowanych przez jednostki danego systemu językowego – czyli na ustalaniu ich dystrybucji"[111].

Dystrybucjonizm rozwijali szczególnie w latach czterdziestych i pięćdziesiątych XX wieku uczniowie Bloomfielda, przede wszystkim Zellig Sabbetai Harris, Charles Francis Hockett i Charles Carpenter Fries. W swoich badaniach wzorem Bloomfielda odrzucali oni semantykę, uwzględniając w hierarchicznym porządku fonologię, morfologię i składnię. Metoda dystrybucji, czyli badanie zbioru konkretów, w jakich dane elementy językowe (fonemy, morfemy, wyrazy, grupy wyrazowe) występują, przyczyniła się do szczegółowych objaśnień dotyczących mechanizmów funkcjonowania jednostek z zakresu poszczególnych działów języka[112].

Wśród strukturalistów amerykańskich na uwagę zasługuje też działalność naukowa Kennetha Lee Pike'a[113], ucznia Sapira. Pike łączył w swojej pracy zainteresowanie Bloomfieldowskim dystrybucjonizmem oraz kierunkiem antropologicznym wyznaczonym przez Sapira i Whorfa. Podobnie jak oni badał Pike język Indian amerykańskich, przedmiotem analizy czyniąc najpierw tylko fonetykę, potem zajął się tagmemiką, ustanawiając jako jej podstawową jednostkę tagmem. Punktem wyjścia w tagmemice jest tekst, od badania którego przechodzi się w kierunku leksyki, fonologii i gramatyki, przy czym każdy z tych poziomów ma swoiste uporządkowanie. Całe struktury teksto-

---

[108] A. Heinz, *Dzieje językoznawstwa w zarysie*..., s. 281.
[109] Tamże.
[110] Idee behawioryzmu inicjował psycholog John Broadus Watson (1878-1958), który za punkt wyjścia przyjął zachowanie zwierząt. Wnioski usiłował przenieść na ludzkie zachowania. Opierał się na przekonaniu, że przedmiotem nauki nie może być świadomość, że nie ma doświadczenia wewnętrznego, jest tylko doświadczenie zewnętrzne (za W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*..., t. III, s. 292).
[111] M. Ivić, *Kierunki w lingwistyce*..., s. 166. Ivić podaje, że termin „dystrybucja" spopularyzował uczeń Sapira Morris Swadesh w pracy *The Phonemic Principle* z 1934 r., tamże, przyp. 49.
[112] *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*..., s. 132.
[113] A. Heinz, *Dzieje językoznawstwa*..., s. 351-352, 392-393.

we organizują się wokół schematów tagmemicznych, które Pike nazwał matrycami. W tagmemice rozróżnił jednostki etyczne i emiczne. W opisie etycznym zjawiska języka ujmuje się jako fakty fizyczne, nie bada się funkcji tych elementów, wiąże się je jedynie z szykiem. Taki opis ma charakter zewnętrznojęzykowy. Opis emiczny ma charakter wewnętrznojęzykowy, dotyczy zawsze jednego języka i jednej kultury.

Wszystkie szkoły strukturalne opierały się na podobnych założeniach wyjściowych: na pojęciu systemowego charakteru języka jako struktury, na funkcjonalnym charakterze podstawowych jednostek językowych w obrębie systemu oraz na badaniu języka w przekroju synchronicznym. W ogólnych rozważaniach dotyczących istoty strukturalizmu i jego znaczenia dla kultury pojawił się pewien wątek sporny, który aktualny jest do dzisiaj. Chodzi w nim o przedmiotowy lub podmiotowy charakter systemu.

W strukturalizmie pojętym ortodoksyjnie system językowy ma charakter przedmiotowy, pozaświadomościowy, pomija różnorodność i swoistość komunikowania się ludzi. Wszystkie „barwy" mowy podporządkowane są w tym ujęciu wymogom funkcjonalnym systemu. Podobny charakter mają historyczne zmiany, które też przebiegają niezależnie od świadomości i zamierzeń mówiących. Nie mając wpływu ani na formę, ani na treść, użytkownicy języka podporządkowują się wymogom systemu[114]. Strukturalizm w głównym swoim nurcie abstrahował od zagadnień związanych z ludzką indywidualnością, zamykał na świat duchowy człowieka. Było to źródłem ożywienia idealistycznych tendencji w myśleniu nawiązujących do filozofii Wilhelma Diltheya, Henri Bergsona i Benedetta Crocego, którzy w zasadniczej mierze kształtowali poglądy właściwe humanistyce XX wieku[115]. W kontekście ich teorii kształtowała się też nauka o literaturze.

Niemieccy stylistycy Leo Spitzer i Karl Vossler w swoich poglądach odnosili się przede wszystkim do szkoły B. Crocego i jego koncepcji duchowego charakteru literatury i sztuki oraz intuicyjnego ich poznania. Według Crocego język jest swoistym bytem kreującym świat, wyrazem myśli twórcy, jego niepowtarzalności realizowanej przez styl dzieła. Vossler i Spitzer w rozumieniu stylu, języka, związków poezji i języka wykraczali poza doktrynę Crocego. Podstawy ich myślenia organizowały też poglądy Wilhelma Humboldta na język, w zasadniczej mierze określone przekonaniem, że „języka nie można się nauczyć, ale trzeba go w sobie obudzić"[116]. Mówienie jest wyrazem stylu, styl jest więc indywidualnym użyciem języka[117].

W analizie stylistycznej ważną kategorią jest „wielojęzyczność" związana integralnie z mową – nie w znaczeniu mieszania języków, ale w znaczeniu środka charakteryzacji, wyrazu językowej kondycji człowieka[118]. Leo Spitzer pisał:

> […] język jest daleki od tego, by być tylko banalnym środkiem komunikacji i samowyrażania, a nawet orientacji w tym świecie (tj. by język stanowił tylko drogę, która prowadzi ku nauce i „jest naprostowywana przez naukę"). Język dzięki swoim metafizycznym i poetyckim stylizacjom dostarcza nam także środków, które pozwalają uwolnić się od tego świata. Język, surowy materiał poezji, różni się od surowego

[114] J. Bańczerowski, J. Pogonowski, T. Zgółka, *Wstęp do językoznawstwa…*, s. 58-59.
[115] D. Ulicka, *Przełom antypozytywistyczny*, [w:] *Literatura. Teoria. Metodologia…*, s. 39.
[116] K. Vossler, *Pozytywizm i idealizm w językoznawstwie*, [w:] K. Vossler, L. Spitzer, *Studia stylistyczne*, wybór i oprac. M.R. Mayenowa, R. Handke, przekł. R. Handke i in., Warszawa 1972, s. 67.
[117] Tamże, s. 63.
[118] L. Spitzer, *Wielojęzyczność jako środek stylistyczny*, [w:] K. Vossler, L. Spitzer, *Studia stylistyczne*…, s. 237.

materiału innych sztuk przez to, że jest już sam w sobie wysublimowanym ludzkim działaniem artystycznym, energią, która ucieleśnia znaczenie w dźwięku wytwarzanym przez najbardziej niematerialne i nieuchwytne narządy ludzkiego ciała. [...] I to właśnie materialno – niematerialne działanie, ten właśnie środek komunikowania znaczenia w krzątaninie tego świata jest zdolny do przemieniania się w tęczowy most, który prowadzi ludzkość ku innym światom, w których znaczenie rządzi absolutnie[119].

1. 5. Generatywizm w lingwistyce

Toczący się na marginesie strukturalizmu spór o przedmiotowy/podmiotowy charakter języka znalazł swoje rozwiązanie w kontekście gramatyki generatywno-transformacyjnej. Punktem wyjścia do rozstrzygnięć w tym względzie była koncepcja kompetencji językowej obejmująca zarówno teorię kompetencji, jak i teorię gramatyki generatywnej[120]. Teoria kompetencji przeczy systemowemu ujęciu języka naturalnego. Z jednej strony zakłada ona wiedzę idealnego użytkownika języka, z drugiej jest opisywana jako zespół reguł służących potencjalnie tworzeniu wypowiedzi, zarówno o społecznym, ponadjednostkowym charakterze, jak i indywidualnym, poświadczającym kompetencje każdego użytkownika języka[121].

Rewolucja generatywna w językoznawstwie dokonała się za sprawą amerykańskiego filozofa i językoznawcy Noama Avrama Chomsky'ego, który wystąpił w momencie kryzysu strukturalizmu, wynikającego z rozmaitości badań w jego obrębie. Mnożyły się ciągle nowe stanowiska w sprawie „procedur segmentacji ciągów mownych i klasyfikacji wyróżnionych segmentów"[122]. Chomsky swoją koncepcję języka budował w opozycji do deskryptywizmu, szczególnie do jego antypsychologizmu, choć jednocześnie częściowo założenia tej szkoły kontynuował (kontynuacja dotyczyła założenia, że głównym składnikiem gramatyki jest składnia, którą należy badać metodami formalnymi, niezależnie od treści, od znaczeń wpisanych w poszczególne struktury syntaktyczne)[123]. Zaproponował przesunięcie centrum badań lingwistycznych ze spraw proceduralnych na użytkowników języka, na językowe zdolności ich umysłów[124]. W ten sposób uatrakcyjniał lingwistykę, otwierając ją na inne dziedziny humanistyczne. Główne dokonanie Chomsky'ego polega właśnie na tym przewartościowaniu problemów językoznawstwa. Techniki badania języka zostały usunięte na plan drugi wobec dociekań nad zdolnościami mownymi człowieka[125]. Opracowaną koncepcję wielokrotnie Chomsky modyfikował. Wyniki przemyśleń publikował m.in. w takich opracowaniach, jak *Syntactic Structures* z 1957 roku; *Current Issues in Linguistic Theory* z 1964 roku, *Aspects of the Theory of Syntax* z 1965 roku (w tłumaczeniu na język polski – *Zagadnienia teorii składni* z 1982 roku)[126].

Rozwój teorii generatywnej wiąże się z przełomem lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku, ale źródło jej tkwi we wcześniejszych formalnych koncepcjach języko-

---

[119] Tamże, s. 300.
[120] J. Bańczerowski, J. Pogonowski, T. Zgółka, *Wstęp do językoznawstwa...*, s. 61.
[121] Tamże.
[122] F. Grucza, *Zagadnienia metalingwistyki...*, s. 212.
[123] Tamże, s. 224.
[124] Tamże, s. 213.
[125] Tamże.
[126] Za: *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego…*, s. 88.

znawczych nawiązujących do logiki matematycznej, cybernetyki, psychologii. Podstawową jednostką badawczą dla generatywistów było „zdanie", a kluczowym pojęciem „reguła"; reguły składni wyznaczają zbiór zdań danego języka; podstawowe założenie dotyczyło jego twórczego charakteru. Realizacja teorii polegała na wyjaśnieniu, co oznacza wyrażenie „twórczy charakter", jak to się dzieje, że formułujemy struktury, których nigdy nie słyszeliśmy, że ich formułowanie nie jest zależne od zewnętrznych bodźców.

Wstępnym zamierzeniem Chomsky'ego było skonstruowanie takiego modelu gramatyki, na mocy którego można by generować wszystkie możliwe zdania danego języka. Kolejne zmiany koncepcji (teoria standardowa, rozszerzona teoria standardowa i zrewidowana rozszerzona teoria standardowa) związane były z próbami włączenia do badań czynnika semantycznego[127]. Wyniki tej modyfikacji znalazły się w rozszerzonej teorii standardowej. W 1963 roku tacy badacze, jak Jerrold Katz i Jerry Alan Fodor, później w 1964 roku Katz i Paul Postal zaproponowali uzupełnienie pierwotnej koncepcji o sferę znaczeń. Jako narzędzia badawcze wprowadzili pojęcia struktury powierzchniowej i głębokiej. Struktura powierzchniowa miała odniesienie do wyrażania myśli, struktura głęboka – do znaczenia. Bardzo ważnym pojęciem wprowadzonym w obręb rozszerzonej teorii standardowej było pojęcie „śladu"[128] (znaczniki semantyczne) jako rodzaju pamięci o strukturze głębokiej, wzbogacającego strukturę powierzchniową[129]. „Ślad" więc pozwolił w jakimś sensie wyprowadzić znaczenia ze struktury powierzchniowej. Teoria „śladu" znalazła zastosowanie w koncepcji gramatyki uniwersalnej, tzn. gramatyki, której zadaniem jest opis pewnych genetycznych zasad warunkujących wszystkie ludzkie języki[130]. Semantyka w tym ujęciu była ściśle podporządkowana składni – wzbogacała ją o interpretację semantyczną (okres semantyki generatywnej). Czynnik znaczeniowy ograniczał aparat formalny, jako podstawowy dla całej koncepcji. Trzeci etap teorii („teoria zasad i parametrów") wiązał się z przeformułowaniem przedmiotu badań. Związał go Chomsky z próbą „skonstruowania teorii ludzkiej zdolności językowej, wrodzonej struktury poznawczej, umożliwiającej nabycie dowolnego ludzkiego języka"[131].

Chomsky na nowo więc w ten sposób określił zakres pojęcia struktury syntaktycznej oraz relacje między strukturą i ludzką naturą, czyli zarysował w pionierski sposób związki między gramatyką a wolnością i indywidualnością człowieka. Pojęcie języka zastąpił pojęciem „kompetencji"[132], a przedmiotem opisu ustanowił zdolności ludzkiego

---

[127] Zob. K. Rosner, *Wstęp*, [w:] *Noama Chomsky'ego próba rewolucji naukowej. Antologia tekstów*, wybór K.. Rosner, t. I: *Język i jego nabywanie*. *Debata między Jeanem Piagetem i Noamem Chomskym*, oprac. przez M. Piatelli-Parmariniego, przekł. A. Bielik i in., Warszawa 1995, s. VIII.

[128] Tamże.

[129] Tamże, s. XXVIII.

[130] Tamże.

[131] Tamże.

[132] W ujęciu gramatyki generatywnej „kompetencja" to znajomość języka charakteryzująca jego użytkowników. Chodzi o nieuświadamianą wiedzę, pozwalającą użytkownikowi mówić i rozumieć tworzone wciąż nowe zdania i odróżniać wśród nich poprawne od niepoprawnych (umieć parafrazować zdania, tworzyć konstrukcje synonimiczne, rozumieć sens zdań). Generatywizm wiąże się nie z opisem konkretnych użyć języka, lecz z konstruowaniem modeli abstrakcyjnych (co stanowi główną różnicę między deskryptywistami a generatywistami). Zasadą tej teorii są pewne idealizacje wiążące się z ograniczaniem danych do tych, które wyróżniają się istotnością w poszukiwaniu zasad wyjaśniających. Najważniejsze idealizacje to założenie o homogeniczności języka bez podziału na dialekty i inne zróżnicowania w obrębie ogólnego języka, założenie doskonałej znajomości języka przez rodzimego użytkownika, założenie, że nabywanie języka ma charakter momentalny. (Za: K. Rosner, *Wstęp*…, s. X).

umysłu. Wykorzystując zasadę idealizacji badanej rzeczywistości językowej dotyczącej homogeniczności zespołu użytkowników, doskonałej znajomości języka i mentalnego charakteru jego nabywania, próbował Chomsky osiągnąć cel założeń swojej wersji gramatyki, jakim było poszukiwanie zasad wyjaśniających fenomen języka. Dla gramatyki generatywno-transformacyjnej przyjął uczony hipotezę o istnieniu podobieństw łączących gramatyki wszystkich zbadanych dotychczas języków, wynikających z własności ludzkiego umysłu. Prowadziła ona do sformułowania mentalistycznej hipotezy, której istotą była wrodzoność zdolności językowych.

Filozofia Chomsky'ego dotycząca języka jako zdolności do myślenia zdecydowała o nowatorstwie i oryginalności jego koncepcji. Nadała ona lingwistyce zupełnie nowy charakter. Wniosła przekonanie, że celów lingwistyki nie można osiągnąć badając sam język, że mową rządzą odpowiedniości wykraczające poza reguły gramatyczne, a związane są one z dyspozycjami umysłu uruchamianymi w procesach użycia języka. W przekonaniu tym skrywa się nowy aspekt teorii Chomsky'ego – ujęcie zdolności językowych człowieka w relacji do innych zdolności poznawczych[133]. Założenia przyjęte w koncepcji Chomsky'ego, etapy modyfikowania jej przedmiotu i ostateczny jej kształt, zdecydowały o statusie lingwistyki jako nauki wyjaśniającej.

Ogólnie zaznaczyć trzeba, że nie sposób opisać obecnie wszystkich inspirowanych przez teorię Chomsky'ego zagadnień. Twórczo przekształcane wątki stały się podstawą nowych kierunków badań wiązanych z aktywnością myślową i wydolnością komunikacyjną człowieka. Podstawą ich wszystkich były prace nad płaszczyzną semantyczną. Tworzone kolejno koncepcje: od znaczników semantycznych Katza i Fodora[134], przez tzw. poziom myśli (reprezentację semantyczną) Georga Lakoffa[135], do teorii przypadków głębokich Charlesa Fillmore'a[136] wprowadziły semantykę jako podstawowy poziom w przestrzeń tekstów (najpierw w sferze potencji językowej, jako punktu wyjścia do użycia języka)[137].

1. 6. Semiotyka językoznawcza

Świadomość znakowego charakteru świata jest bardzo dawna. Mierząc problem zwykłym ludzkim doświadczeniem, zaznaczyć można, że znaki stanowią przedmiot odwiecznych zainteresowań człowieka. Spełniały one funkcję orientacyjną w otaczającej rzeczywistości. Taki sposób rozumienia znaków budował „naiwny obraz świata"[138]. Potrzeba ich opisu i klasyfikacji zrodziła się w wyniku refleksji naukowej. Już sofiści, a także Platon, poruszali problemy semiotyczne. Arystoteles natomiast, wskazując na konieczność stworzenia dyscypliny, która zajmowałaby się wszystkimi istniejącymi zna-

[133] Tamże, s. XL.
[134] J. Katz, J. Fodor, *The Structure of a Semantic Theory*, „Language" 39, 1963.
[135] G. Lakoff, *Instrumental Adverbs and the Concept of Deep Structure*, „Foundations of Language" 4, 1968; tegoż, *On Generative Semantics*, [w:] *Semantics*, eds. D.D. Steinberg, L.A. Jakobovits, Cambridge 1971.
[136] Ch. Fillmore, *Types of Lexical Information*, [w:] *Studies in Syntax and Semantics*, ed. F. Kiefer, Dordrecht 1969; tegoż, *The Case for Case*, [w:] *Universale in Linguistic Theory*, eds. E. Bach, R. Harms, New York 1968; tegoż, *Verbs of Judging. An Exercise in Semantic Descriptions*, [w:] *Studies in Linguistic*, eds. Ch.J. Fillmore, D.T. Langedoen, New York 1971.
[137] Por. R. Grzegorczykowa, *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*, Warszawa 1995, s. 64-83.
[138] J.D. Apresjan, *Semantyka leksykalna. Synonimiczne środki języka*, przekł. Z. Kozłowska i A. Markowski, wyd. drugie: Z. Kozłowska i E. Janus, Wrocław-Warszawa-Kraków 1995, s. 67.

kami, próbował je jednocześnie sam badać w systematyczny sposób. Semiotyką interesowali się też stoicy, którzy po raz pierwszy użyli terminu „logika" i określali ją jako naukę o znaku i tym, co on oznacza. W XVII wieku John Locke podkreślał, że logika wchodzi w skład semiotyki. Od początku istnienia problemu trwa spór między zwolennikami konwencjonalności lub arbitralności znaku[139].

Do dorobku stoików nawiązał Gottlob Frege w rozważaniach dotyczących znaczenia i sensu[140]. Istotę jego rozważań ujmuje obecnie ogólna definicja znaku, w której:

> […] znak określa się jako czynność kulturową lub obiekt kulturowy, których sens, przyporządkowany im przez reguły interpretacji kulturowej (odmiennego systemu kulturowego) polega na komunikowaniu określonego stanu rzeczy. Istota pojęcia sens – to główny przedmiot semantyki[141].

Na współczesny kształt semiotyki miały wpływ dwie tradycje myślowe. Jedną z nich stanowią koncepcje znaku wypracowane przez pragmatyzm Charlesa Sandersa Peirce'a i neopozytywizm (Ludwig Wittgenstein z okresu *Traktatu logiczno-filozoficznego* i Rudolf Carnap)[142]. W II połowie XIX wieku Ch. S. Peirce opracował typologię znaków (znaki symboliczne, ikoniczne i indeksy) oraz określił sytuację znakową.

Prawdziwy rozwój semiotyki wiąże się z działalnością naukową amerykańskiego filozofa Charlesa Williama Morrisa, który określił współczesne cechy tej dziedziny, wprowadzając m.in. rozumienie sztuki jako struktury znakowej, dostrzegł też znaczenie semiotyki w całej nauce. Określił on na nowo sytuację znakową i ze względu na relacje między jej elementami po raz pierwszy wydzielił trzy komponenty wchodzące w skład semiotyki, czyli składnię, zajmującą się budową formy znakowej, relacjami znaków w stosunku do siebie, semantykę, obejmującą relacje między formą znaku a jego znaczeniem, i pragmatykę, której przedmiotem jest badanie relacji znak – użytkownik. W tym wypadku ważne jest scharakteryzowanie funkcji pełnionych przez znaki (symbolicznej, ekspresywnej, impresywnej i in.)[143]. Podział wprowadzony przez Morrisa uznaje dzisiejsza nauka. Jego ujęcie pozwalało rozciągać semantykę na takie dziedziny nauki, jak lingwistyka, retoryka, matematyka, teoria sztuki, teoria kultury i inne, traktując je jako nauki o znakach.

Twórcą drugiej tradycji myślowej odnoszącej się do koncepcji znaku był Ferdynand de Saussure, który semiotykę wiązał również z pojęciem systemu i rozumiał ją jako naukę zajmującą się badaniem społecznego funkcjonowania znaków. Jeden z głównych jego postulatów dotyczył funkcjonalnego ujmowania znaków[144]. Koncepcja znaku zbudowana przez Ferdynanda de Saussure'a przejmowana była przez różne szkoły. W największym stopniu rozwinęła ją teoria gramatyki generatywno-transformacyjnej, która doprowadziła do rozumienia semiotyki jako nauki stanowiącej punkt wyjścia do rozważań nad kulturą.

Rozwój semiotyki postępował więc równolegle do rozwoju lingwistyki. Istotny jest fakt, że wypracowane przez językoznawstwo metodologie przejęły inne dyscypliny.

---

[139] J.M. Bocheński, *Współczesne metody myślenia…*, s. 41.

[140] Główne prace Fregego to *Begriffsschrift, eine der arithmetischen nachgebildete Formelsprache des reinen Denkens* (1879), *Die Grundlagen der Arithmetik: eine logisch-mathematische Untersuchung über den Begriff der Zahl* (1884); zob. W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii…*, t. 3, s. 267.

[141] J. Kmita, *Wykłady z logiki i metodologii nauki*, Warszawa 1977, s. 32.

[142] *Słownik terminów literackich*, pod red. J. Sławińskiego, Wrocław-Warszawa-Kraków 2000, s. 504.

[143] J. Bańczerowski, J. Pogonowski, T. Zgółka, *Wstęp do językoznawstwa...*, s. 30.

[144] Tamże, s. 31.

Różne dyscypliny przyjmując doświadczenia metodologiczne strukturalizmu, musiały uwzględnić językoznawczą koncepcję znaku i znaczenia. O ile w teorii Peirce'a

> […] znak reprezentował zawsze coś na zewnątrz niego, to w tradycji F. de Saussure'a został on związany z systemem, a jego znaczenie było określane przez pozycję w tymże systemie. W tym ujęciu system rozumiany był w semiotyce formalnie jako model relacji między znakami – znaczeniami[145].

Metodologia językoznawcza przyjęta w badaniach nad literaturą i sztuką miała unieruchamiający charakter, wprowadzała ograniczenia w analizach, „blokując" opis całego skomplikowania, różnorodności, jakie niosły ze sobą teksty artystyczne. Przyjęcie strukturalistycznego rozumienia znaku miało swoje konsekwencje dla interpretacji literatury (formaliści rosyjscy)[146].

Innowacje do badań wprowadzili czescy badacze z tzw. szkoły lingwistyki funkcjonalnej. Czescy strukturaliści zachowali pojęcia wypracowane przez strukturalną szkołę formalną, ale, uwzględniając perspektywę funkcjonalną, wprowadzili pewną korektę do rozumienia znaku, odnosząc go nie tylko do systemu, ale też do tradycji, do innych systemów kulturowych oraz do zjawisk społecznych. Mówiący określał swoje miejsce albo bezpośrednio przez odniesienie do rzeczywistości go otaczającej, albo przez inną rzeczywistość, mającą w tej sytuacji charakter znaku. Badacze prascy wprowadzali więc, a raczej może prekursorsko wskazywali na perspektywę badań semiotycznych w relacji – język literatury a inne systemy kultury. Ogólnie jednak sferę zastosowań języka zamykali w przestrzeni systemu. Ten typ dociekań nad literaturą przestał wystarczać.

Rewolucję w obszar semiotyki wprowadził Noam Chomsky koncepcją gramatyki generatywno-transformacyjnej. Punktem wyjścia tej rewolucji było pojęcie kompetencji językowej związanej z badaniem struktury ludzkiego umysłu, co prowadziło, w dalszej perspektywie, do przeformułowania pojęcia zarówno języka, jak i znaku. Chomsky istotę kompetencji związał z problemem generowania i rozumienia zdań, natomiast tacy semiotycy generatywni, jak J. Katz, F. Fodor, P. Postal, G. Lakoff, G. Leech, Ch. Fillmore, A. Wierzbicka oraz I. Mielczuk związali z nim pojęcie tekstu i ludzkiej zdolności do tworzenia i pojmowania tekstów. Za podstawę takiego rozumienia przyjęli przekonanie, że komunikowanie się zarówno w języku pisanym, jak i mówionym dokonuje się przez tekst, w którym realizują się wszystkie wymiary znaku – semantyczny, syntaktyczny i pragmatyczny. W takiej koncepcji semiotyka uzyskuje drugi aspekt, którym jest komunikowanie się ludzi i społeczeństw. Poszerza on przedmiot semiotyki; komunikacyjny charakter systemów znakowych wiąże się z badaniem wszelkiego przekazywania i rozumienia komunikatów i zakłada obecność ich potencjalnych nadawców i odbiorców. Dotyczy to również sztuki i literatury. Budowanie tekstów na podstawie systemu, jak u de Saussure'a czy Chomsky'ego, mimo ogromnego poszerzenia perspektywy semiotycznej, prowadziło jednak do ustalania wewnątrztekstowych kodów.

---

[145] B. Owczarek, *Pojęcia i przemiany w semiotyce literackiej*, [w:] *Literatura. Teoria. Metodologia*..., s. 191.

[146] Do formalistów rosyjskich zalicza się takich badaczy, jak R. Jakobson, J.N. Tynianow, B.M. Eichenbaum, W.B. Szkłowski. Skupieni byli oni w Towarzystwie do Badań nad Językiem Poetyckim w latach 1916-1930; w latach 1915-1920 działało też Moskiewskie Koło Lingwistyczne; za: M.R. Mayenowa, *Rosyjska szkoła stylistyki*, Warszawa 1970.

Projekt wyjścia w stronę ogólnych kodów komunikacyjnych zarysowuje postmodernistyczna koncepcja literatury i kultury oraz gramatyka kognitywna.

1. 7. Tekstologia

Teoria tekstu jest jednym z najbardziej skomplikowanych problemów w lingwistyce. W swojej istocie tekst skupia ogromną wielość zagadnień językoznawczych, jeśli wziąć pod uwagę proces kształtowania się samej dyscypliny – od założeń strukturalistycznej szkoły praskiej, inicjującej wyjście poza zdanie w stronę tekstu, przez koncepcję Chomsky'ego skoncentrowaną na zdaniu – powstanie „gramatyk tekstowych" (główni przedstawiciele tych gramatyk to Teun van Dijk, Wolfgang Dressler i James S. Petöfi; główne założenie – o całościowości tekstu w przeciwieństwie do ujęć traktujących tekst jako zbiór zdań)[147] – po interdyscyplinarne ujęcie zagadnienia tekstu. Należy zaznaczyć, że w lingwistyce językoznawczej ta kategoria gramatyki narracyjnej nie została rozwinięta; Bożena Witosz zaznacza, że

> […] nie jest możliwe ustalenie reguł, według których można by stworzyć uniwersalny wzorzec tekstu, któremu dałoby się podporządkować wszystkie powierzchniowe realizacje […] Nie jest też możliwe skonstruowanie odpowiedniego aparatu formalnego, zdolnego do objęcia tak szeroko zakrojonego problemu[148].

W konsekwencji za kategorię nieklasyfikacyjną, ale typologiczną przyjęte zostało pojęcie gatunków, które stanowi wspólny obszar doświadczeń z zakresu poetyki i teorii tekstu[149].

Zagadnienie usytuowania samej kategorii tekstu na tle ujęć formalnych, zrygoryzowanych, łączy się zawsze z pojęciem modelu języka, natomiast w podejściach postmodernistycznych modularność języka staje się kategorią płynną, nieistotną. Pierwszy plan w organizacji tekstu zajmuje jednostkowa, indywidualna ekspresja. Zaznaczyć należy, że w tradycji tekstologii lingwistycznej, wykraczającej współcześnie w próbach interpretacji poza aparat lingwistyczny[150], naturalne spoiwo interpretacyjne stanowi język pojmowany jako model. Takie rozumienie języka determinuje też definicję tekstu, traktując go „jako zamknięty układ wyrażeń językowych, […] całość złożoną w sposób niesumaryczny, lecz integratywny"[151]. Za warunek obligatoryjny uznaje się całościowy jego charakter, „rozpoznanie granic ciągu językowego warunkuje uznanie go za tekst"[152]. Sytuację jednak komplikuje nieco tzw. dzisiejsza sytuacja tekstologii lingwistycznej, określana ogólnie jako „zgoda na nieostrość podstawowego pojęcia tekstu oraz tworzenie cząstkowych teorii"[153], będących pochodną koncepcji dekonstrukcji[154] lub „chwytaniem" efemerycznych konstrukcji, stanowiących z natury rzeczy drobny wycinek rzeczywistości.

---

[147] B. Witosz, *Tekst jako wspólny przedmiot badań teorii tekstu, stylistyki i poetyki*, „Stylistyka" VII, 1998, s. 50.
[148] Tamże.
[149] S. Gajda, *Gatunkowe wzorce wypowiedzi*, [w:] *Współczesny język polski*, pod red. J. Bartmińskiego, Lublin 2001, s. 262-267; zob. też A. Wierzbicka, *Genry mowy*, [w:] *Tekst i zdanie*, pod red. T. Dobrzyńskiej, E. Janus, Wrocław 1983; tejże, *Akty i gatunki mowy w różnych językach i kulturach*, tłum. P. Kornacki, [w:] tejże, *Język – umysł – kultura. Wybór prac*, pod red. J. Bartmińskiego, Warszawa 1999; T. Dobrzyńska, *Typy tekstów,* Warszawa 1992.
[150] *Tekst. Problemy teoretyczne*, pod red. J. Bartmińskiego, B. Bonieckiej, Lublin 1998, s. 13.
[151] B. Witosz, *Tekst jako wspólny przedmiot badań…*, s. 46.
[152] Tamże.
[153] Tamże, s. 54.
[154] Zob. np. J. Culler, *Dekonstrukcja i jej konsekwencje...*

Współcześnie obszarem wspólnych doświadczeń wielu dziedzin nauki i kultury (szczególnie socjologii[155], psychologii[156], pragmatyki[157] i in.) jest tekst. Stał się on zjawiskiem interdyscyplinarnym, w którym poszczególne dyscypliny zachowują niewyraźne, ledwie mgławicowe kontury. Teresa Dobrzyńska pisze:

> Uogólnienie pojęcia „tekst" pozwala porównać wytwory i zachowania znaczące przynależne do różnych dziedzin kultury, umożliwia odkrycie ich cech strukturalnych zasadniczo jednorodnych oraz stanowi wygodną płaszczyznę integracji rozproszonych badań specjalistycznych z zakresu różnych dziedzin[158].

Z punktu widzenia lingwistyki istotne jest stanowisko Teuna van Dijka, współtwórcy gramatyki tekstu i dyskursu, który zwracając uwagę na konieczność włączenia w obręb badań nad tekstem innych dyscyplin, apelował jednocześnie o „specjalizację i dyferencjację zainteresowań"[159]. Na skalę współczesnego zainteresowania tekstem wskazuje Jerzy Bartmiński, przytaczając statystykę – hasło „text" w międzynarodowym informatorze

---

[155] Socjologia języka (socjolingwistyka) powstawała poza zakresem zainteresowań „czystego" strukturalnego opisu. Potrzebę uwzględnienia zagadnień socjologicznych uświadomiły badania antropologiczne amerykańskich strukturalistów, choć już w XIX w. na związki języka z otaczającym światem wskazywał Wilhelm Humboldt. Intensywny rozwój socjolingwistyki zaznacza się od przełomu lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych. O istocie badań socjolingwistycznych zob. m.in. tom *Język a społeczeństwo*, wybór i wstęp M. Głowiński, Warszawa 1980; zob. też Z. Bokszański, A. Piotrowski, M. Ziółkowski, *Socjologia języka*, Warszawa 1977; K. Handke, *Socjologia języka*, Warszawa 2008.

[156] Również psychologiczny aspekt wkomponowany jest w naturalny sposób w ludzkie mówienie. Koncepcje psycholingwistyki realizowane były na seminarium psychologów, lingwistów i antropologów kultury powstałym z inicjatywy Charlesa E. Osgooda i Thomasa A. Sebeoka w 1953 r. Wyniki tej pracy opublikowano w tomie *Psycholinguistics. A Survey of Theory and Research Problems* (1954). Ida Kurcz współczesną psycholingwistykę definiuje jako „dział psychologii zajmujący się używaniem języka przez człowieka". Warunkiem badania sposobów przenikania się tych dyscyplin jest uwzględnienie w badaniach psychologicznych określonych założeń metodologicznych lingwistyki, które zróżnicują punkt widzenia na zagadnienia języka i mowy. Punktem wyjścia obu dyscyplin jest semiotyka („wspólny język" łączący wiele dyscyplin), czyli ogólna teoria znaku. Na temat zagadnień psycholingwistycznych zob. też *Psycholingwistyka*, pod red. J.B. Gleason, N. Berstein Ratner, przekł. J. Bobryk i in., Gdańsk 2005; I. Kurcz, *Psychologia języka i komunikacji*, Warszawa 2005.

[157] Do rozwoju teorii komunikowania się ludzi przy pomocy mowy prowadziły zarówno XIX-wieczne badania skupione na odkrywaniu poszczególnych zjawisk dotyczących różnorodności, kształtowania się i rozwoju różnych języków wspartym osiągnięciami z dziedziny psychologii i biologii, jak i XX-wieczne koncepcje. Termin pragmatyka wprowadził do językoznawstwa Charles Morris, wskazując na relacje między znakami a użytkownikami języka. Pragmatyka obejmowała w takim aspekcie bardzo szeroką sferę działań mownych. R. Grzegorczykowa (*Wprowadzenie do semantyki…*, s. 27) definiuje pragmatykę jako „całą sferę użyć języka". Badania praskiej szkoły strukturalnej zamykały sferę zastosowań języka w granicach systemu. Ten typ dociekań przestał wystarczać. Zabrakło w nich miejsca na człowieka i sposoby jego wyrażania się przez język, na ujęcia języka jako działania ludzkiego. Przełomowa okazała się teoria gramatyki generatywnej Noama Chomsky'ego. Chomsky złączył różne punkty widzenia refleksją nad fenomenem możliwości człowieka w zakresie kreowania języka. Za cel postawił sobie wyjaśnienie mechanizmu funkcjonowania ludzkiego mózgu jako generatora mowy i zdolności do jej przetwarzania, czyli do produkowania wypowiedzi. Uświadomił, w jaki potencjał wyposażony jest człowiek. Poszerzył więc skalę oglądu języka jako zjawiska wkomponowanego w istotę człowieczeństwa.

[158] T. Dobrzyńska, *Tekst. Próba syntezy*, Warszawa 1993, s. 42.

[159] J. Bartmiński, *Tekst jako przedmiot tekstologii lingwistycznej*, [w:] *Tekst. Problemy teoretyczne…*, s. 9-24; zob. też tamże *Bibliografia dotycząca kategorii tekstu*, s. 22-24.

bibliograficznym ma 24 578 pozycji bibliograficznych, „dyskurs" – 19 098; natomiast – „text grammar" tylko 163 pozycje[160].

Nie sposób podać wszystkich definicji tekstu ani wszystkich szczegółowych zagadnień z nim związanych. Odnosząc się do opisu tekstu i jego interpretacji, ogólnych charakterystyk, należy za każdym razem oprzeć się na konkretnych uporządkowaniach terminologicznych[161]. W pojęcie tekstu wpisana jest kategoria dyskursu, mająca w ogólnej teorii tekstu rozmaite interpretacje[162]. W najszerszym rozumieniu dyskursem nazywa się zachowanie językowe, którego postać jest zależna od tego, kto mówi, do kogo mówi, w jakiej sytuacji i w jakim celu mówi[163]. Dyskurs pojęty w ten sposób jest rodzajem społecznej interakcji dokonującej się przez język (pisany lub mówiony). Poszukiwanie reguł dyskursu musi obejmować zjawiska psychofizyczne, społeczne oraz poziomy języka jako systemu semiotycznego rządzącego się określonymi prawami. Aby wypowiedź miała charakter dyskursywny, nadawcę powinna łączyć gotowość do interakcji oraz świadomość różnych kulturowych odniesień, np. do systemów wartości oraz do różnych sposobów intelektualnego ujmowania rzeczywistości[164].

1. 8. Paradygmat kognitywistyczny [165]

Kognitywizm (czy postmodernizm) jest ujęciem antystrukturalistycznym, opartym na przekonaniu o symbolicznym charakterze języka. Ten nurt zrewolucjonizował wszelkie koncepcje odwołujące się do sposobu poznania opartego na pojęciu systemu[166]. Według Tomasza Krzeszowskiego:

> Nie istnieją [...] wyraźne granice między składnią a leksyką z jednej strony czy składnią a morfologią z drugiej. Granice są tu płynne, bo też rozmaite przypadki pośrednie nie pozwalają się w rzeczywistości zakwalifikować do określonego poziomu analizy języka. Językoznawstwo kognitywne, uznając symboliczny charakter języka, odrzuca też „modularny" sposób jej traktowania, utrzymując, że ustalanie granic między „komponentami" jest zawsze dowolne, obce samemu językowi, bo nie odzwierciedla inherentnej struktury języka, a zatem ostatecznie opis oparty na takich podziałach jest fałszywy[167].

---

[160] Tamże, s. 10.

[161] Poszczególne omawiane są w bardzo bogatej tradycji badań tekstologicznych, zob. m.in. R.A. de Beaugrande, W.U. Dressler, *Wstęp do lingwistyki tekstu*, przekł. A. Szwedek, Warszawa 1990; opracowania T. Dobrzyńskiej – językoznawcy – specjalizującej się w problematyce tekstu, m.in. *Delimitacja tekstu literackiego*, Wrocław 1974; *Tekst w kontekście* (red.), Wrocław 1990; *Typy tekstów…*; *Tekst. Próba syntezy*, Warszawa 1993; tomy zbiorowe poświęcone tekstowi pod red. M.R. Mayenowej, prekursorki tej dyscypliny, np. *O spójności tekstu*, Wrocław 1971; *Tekst. Język. Poetyka*, Wrocław 1978 oraz jej autorstwa *Poetyka teoretyczna. Zagadnienia języka*, ostatnie wydanie Wrocław 2000; B. Bonieckiej, *Lingwistyka tekstu. Teoria i praktyka*, Lublin 1998; A. Duszak, *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa*, Warszawa 1998; U. Żydek-Bednarczuk, *Wprowadzenie do lingwistycznej analizy tekstu*, Kraków 2005; osobną literaturę ma język artystyczny.

[162] R. Grzegorczykowa, *Głos w dyskusji o pojęciu tekstu i dyskursu*, [w:] *Tekst. Problemy teoretyczne...*, s. 37-43.

[163] S. Grabias, *Język w zachowaniach społecznych*, Lublin 1997, s. 264.

[164] Tamże.

[165] Henryk Kardela i Przemysław Łozowski teorię gramatyki kognitywnej, rozwijaną przez R. Langackera, określają jako paradygmat naukowy, zwany językoznawstwem; zob. R.W. Langacker, *Wykłady z gramatyki kognitywnej*, przekł. H. Kardela, P. Łozowski, Lublin 2005.

[166] G. Lakoff, M. Johnson, *Metafory w naszym życiu*, przekł. i wstęp T.P. Krzeszowski, Warszawa 1980, s. 17.

[167] Tamże.

Znaczenie w takim ujęciu ma charakter subiektywny, interpretacyjny, wiąże sposób percypowania rzeczywistości ze sposobem werbalizowania tej percepcji. Istnieje więc ścisła zależność między myślą ludzką a słowem ją wyrażającym. Określenie jego istoty wynika ze sposobu konceptualizowania świata, czyli z pojęciowej organizacji wiedzy o nim. Badaniu procesów konceptualizacji służy kategoria „językowego obrazu świata"[168].

Współczesne badania kognitywne mają silne nachylenie psycholingwistyczne, uwzględniające procesy zachodzące w mózgu człowieka, w tym czynności wyrażania mowy. Powoduje to ich globalną analizę, kompleksowe postrzeganie, czego skrajnym skutkiem dla językoznawstwa jest odrzucanie modularnego charakteru języka, konieczności uwzględniania poszczególnych jego komponentów, a więc zupełna zmiana metody badania sposobów zachowań werbalnych. Drugorzędna w tym kontekście staje się kategoria wyjaśniania, jej miejsce natomiast zajmuje kategoria rozumienia, wprowadzająca indywidualistyczną koncepcję poznania, związanego z procesem konceptualizacji rzeczywistości.

Za podstawową kategorię badawczą przyjmuje się metaforę, nie w znaczeniu ornamentu stylistycznego czy retorycznego, ale w znaczeniu głównego składnika wkomponowanego w codzienne posługiwanie się językiem, związane ze sposobem postrzegania, myślenia i działania człowieka[169]. Metaforę więc rozumieją kognitywiści jako sposób ujmowania doświadczenia świata[170]. Podstawową kategorią opisów kognitywnych jest kategoria „prototypów" sformułowana przez Eleanor Rosch oraz „zasada podobieństwa rodzinnego" Ludwiga Wittgensteina.

Ogólnie terminu „gramatyka kognitywna" używa się w tradycji lingwistycznej na określenie modelu opisu języka zaproponowanego przez Ronalda Langackera. Do nurtu kognitywistycznego należą też twórcy współczesnej teorii metafory George Lakoff, Mark Johnson, Gilles Faucounier oraz Mark Tuner – autorzy teorii przestrzeni mentalnych, Charles Fillmore – teoretyk gramatyki przypadków, Ray Jackendoff – autor modelu semantyki konceptualnej. Są to uczeni amerykańscy związani przede wszystkim z Uniwersytetem Kalifornijskim. Łączą ich badania prowadzone nad językiem z perspektywy współczesnej wiedzy o ludzkim umyśle. Zajmują się więc pograniczem takich nauk, jak: językoznawstwo, psychologia, antropologia, filozofia i inne. Za podstawę przyjmują przekonanie, że „wiedza językowa jest jedną ze zdolności kognitywnych, takich jak postrzeganie rzeczywistości w kategoriach figura – tło, zdolność do kategoryzacji, zapamiętywanie, uwaga itp."[171]. Z kognitywizmem wiążą się też badania Dwighta Bolingera, generatywisty, a w dalszym etapie poszukiwań naukowych jednego z przedstawicieli tego nurtu semantyki, który zapowiadał już epokę kognitywizmu, oraz Williama Labova – prekursora współczesnych badań socjolingwistycznych i dialektologicznych.

Dyskusyjne okazuje się włączanie w nurt kognitywizmu tak zwanej „gramatyki konstrukcji" sformułowanej przez Adele Goldberg. Tacy badacze, jak Henryk Kardela czy

---

[168] Por. J. Anusiewicz, *Problematyka językowego obrazu świata w poglądach niektórych językoznawców i filozofów niemieckich*, [w:] *Językowy obraz świata*, pod red. J. Bartmińskiego, Lublin 1990, s. 277-307; tegoż, *Lingwistyka kulturowa. Zarys problematyki*, Wrocław 1995; A. Mańczyk, *Wspólnota językowa i jej obraz świata. Krytyczne uwagi do teorii językowej Leo Weisgerbera*, Zielona Góra 1982; J. Bartmiński, *Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin 2006.

[169] G. Lakoff, M. Johnson, *Metafory w naszym życiu*…, s. 6.

[170] E. Tabakowska, *Gramatyka i obrazowanie. Wprowadzenie do językoznawstwa kognitywnego*, Kraków 1995, s. 5.

[171] H. Kardela, *Metodologie w językoznawstwie*…, s. 196.

Ryszard Kalisz podejście to uznają za nurt kognitywizmu. Inni, biorąc pod uwagę stosowaną metodologię i narzędzia opisu, przyznają jej autonomiczny status. Swoją interpretację problemu „gramatyki konstrukcji" zaproponowanej przez Adele Goldberg dają Izabela Szymańska i Grzegorz Śpiewak, sytuując to ujęcie między gramatyką generatywno-transformacyjną i kognitywną, pisząc:

> […] generatywiści koncentrują się na uzyskaniu reprezentacji struktur, poświęcając stosunkowo niewiele uwagi ich znaczeniu i funkcji; kognitywiści – koncentrują się na uzyskaniu reprezentacji konceptualnej i znaczeń, w nawiązaniu do założenia, że język jest zakorzeniony w kognitywnych systemach postrzegania, np. doświadczeniach przestrzenno-ruchowych, nie przywiązując zasadniczo wagi do systematycznego reprezentowania struktur; konstrukcjoniści – chcą uzyskać zadowalający opis obu tych aspektów i systematycznych relacji między nimi[172].

Wydaje się, że takie podejście rozstrzygać będzie o losach lingwistyki. Daje ono szansę globalnego oglądu języka w użyciu. Przez ten pryzmat można dostrzec wszystkie przejawiające się w nim tendencje: „miarkowany formalizm" (R. Langacker), „duże nachylenie formalistyczne" (R. Jackendoff), „traktaty lingwistyczno-filozoficzne" (G. Lakoff, M. Johnson), „pogranicze analizy literackiej i lingwistycznej z dziedziny komputer sciences, w tym badań nad sztuczną inteligencją […] oraz z badań z zakresu przetwarzania informacji (teoria interaktywnego aktywowania, zwana także teorią połączeń)"[173]. O tym, co znajduje się na pierwszym planie wypowiedzi, co jest jej centrum, a co peryferiami decydują: sytuacja, w której ona powstaje, jej czas, miejsce oraz cały zespół doświadczeń mówiącego, sposób wartościowania świata oraz przekonania, wierzenia i inne[174].

Krzysztof Korżyk ocenia, że kognitywizm jako „płodny, progresywny program badawczy […] daje projekt nowego rozumienia zjawisk"[175]. Elżbieta Tabakowska natomiast językoznawstwo kognitywne nazywa

> […] propozycją dla ludzi z wyobraźnią, którzy w twórcy i użytkowniku języka widzą [...] kwintesencję [...] człowieczeństwa, niepowtarzalności osobowości, nieprzewidywalności reakcji, oryginalności spojrzenia na świat, słowem wszystko to, co w połączeniu z uwarunkowaniami kulturowymi i społecznymi decyduje o sposobie, w jaki człowiek używa swojego języka – genialnego narzędzia, którego jest zarówno twórcą, jak i niewolnikiem[176].

W perspektywie kognitywistycznej język i człowiek wchodzą w naturalną relację, funkcjonowanie człowieka w świecie wymaga języka, a język organizuje ludzkie poznanie. W kognitywizmie kluczem służącym rozumieniu natury języka jest właśnie zrozumienie natury ludzkiego poznania[177].

---

[172] I. Szymańska, G. Śpiewak, *Gramatyka konstrukcji – założenia teoretyczne i pytania metodologiczne*, [w:] *Metodologie językoznawstwa…*, s. 193.
[173] H. Kardela, *Gramatyka kognitywna jako globalna teoria języka*, [w:] *Język a kultura*. *Podstawy metodologiczne semantyki współczesnej*, pod red. I. Nowakowskiej-Kempnej, Wrocław 1992, s. 9-10.
[174] Tamże, s. 10.
[175] K. Korżyk, *Semantyka kognitywna – problemy i metody (Kilka uwag natury filozoficznej)*, [w:] *Język a kultura…*, s. 68.
[176] E. Tabakowska, *Gramatyka i obrazowanie*…, s. 5.
[177] Tamże, s. 7.

1. 9. Językoznawstwo polskie w paradygmatach[178]

Niezależnie od terminologicznych ustaleń dotyczących tego, czy językoznawstwo historyczno-porównawcze uznać za pierwszą koncepcję naukową, czy też za fazę przednaukową refleksji lingwistycznych, każdy z polskich teoretyków językoznawstwa omawia ten okres w kontekście kształtowania się głównych nurtów badawczych – jednego, wskazującego na silne, wzajemne zależności między językiem i kulturą i drugiego, akcentującego systemowy charakter języka. W naukowych opisach zwraca się uwagę na narastającą w tym okresie świadomość potrzeby badania stylu.

Językoznawstwo historyczno-porównawcze w Polsce rozwijało się z opóźnieniem wobec europejskiego. Rozwój rodzimej nauki komplikowała sytuacja polityczna. Działalność naukową prowadziły tylko dwa uniwersytety – w Krakowie i we Lwowie, silnie wówczas zgermanizowane oraz, przez krótki czas, w latach 1862-1869 Szkoła Główna w Warszawie. Polscy filologowie, słowianoznawcy, indoeuropeiści, kształcili się i pracowali na wielu europejskich uniwersytetach, przede wszystkim w Wiedniu, Moskwie, Petersburgu, Paryżu, Berlinie, Heidelbergu, Kijowie, Lipsku; niektórzy, jak Adam Antoni Kryński czy Henryk Ułaszyn, pod kierunkiem Augusta Leskiena.

Badania historyczne inicjował Hipolit Cegielski, filolog klasyczny, słuchacz wykładów Franza Boppa, a kontynuowali je i rozwijali m.in. Jan Baudouin de Courtenay, Antoni Małecki, Jan Łoś, Kazimierz Nitsch, Lucjan Malinowski, Jan Michał Rozwadowski, Adam Antoni Kryński, Antoni Krasnowolski, Henryk Ułaszyn, Aleksander Brückner, Jan Karłowicz, Witold Doroszewski, Mikołaj Kruszewski, Henryk Gaertner. Ci uczeni, znakomicie zorientowani w osiągnięciach europejskiej i światowej lingwistyki, przenosili wszelkie doświadczenia naukowe na rodzimy grunt. Główny kierunek ich badań związany był z dziejami polszczyzny widzianymi w kontekście rozwoju języków słowiańskich i, szerzej, indoeuropejskich, a także nieindoeuropejskich, z uwzględnieniem ścisłych związków kulturowych. Propagatorem gramatyki historyczno-porównawczej w Polsce, jak i, nieco później, lingwistyki strukturalnej, był Jan Baudouin de Courtenay.

Do 1925 roku najintensywniej rozwijały się fonetyka historyczna, gramatyka opisowa i dialektologia. Dorobek tego okresu zsumowany został przede wszystkim w gramatykach, których wydano bardzo wiele, np. w 1863 roku ukazała się *Gramatyka języka polskiego* Antoniego Małeckiego, w 1879 – tegoż samego *Gramatyka historyczno-porównawcza języka polskiego*, w 1897 opublikowana została praca Antoniego Krasnowolskiego *Systematyczna składnia języka polskiego* (w ujęciu logiczno-gramatycznym), w 1909 wyszła praca Jana Baudouina de Courtenay *Zarys historii językoznawstwa, czyli glottologii*. W latach 1914-1916 ukazywała się trzytomowa *Gramatyka języka polskiego* autorstwa Stanisława Szobera (część składniową opracował autor w nowszym, psychologicznym ujęciu). Podobny charakter miała składnia w opracowanej przez Jana Łosia tzw. zbiorowej gramatyce wydanej w 1923 roku. W 1913 roku Aleksander Brückner opublikował *Dzieje języka polskiego* – pierwszy zarys historii języka polskiego.

---

[178] Rozdział dotyczący polskich paradygmatów językoznawczych opracowany został m.in. na podstawie takich publikacji, jak: *Przyczynki do metodologii lingwistyki*, pod red. J. Pogonowskiego, T. Zgółki, Poznań 1996; T. Milewski, *Językoznawstwo…*; T. Skubalanka, *O stylu poetyckim i innych stylach języka. Studia i szkice teoretyczne*, Lublin 1995; *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego…*; *Słownik terminów literackich…*; *Encyklopedia języka polskiego*, pod red. S. Urbańczyka, Wrocław-Warszawa-Kraków 1999; *Współczesny język polski*, pod red. J. Bartmińskiego, Lublin 2001.

W 1915 roku została wydana przez Akademię Umiejętności *Encyklopedia polska*, w której znalazły się prace wielu lingwistów, między innymi Jana Rozwadowskiego *Historyczna fonetyka, czyli głosownia języka polskiego* oraz *Stosunek języka polskiego do innych języków słowiańskich*, Tytusa Benniego *Opis fonetyki języka polskiego* i *Metoda palatograficzna w zastosowaniu do spółgłosek języka polskiego*, Jana Łosia *Przegląd językowych zabytków staropolskich do 1543 roku* (z komentarzem filologicznym i lingwistycznym), Kazimierza Nitscha *Dialekty języka polskiego*, Jana Baudouina de Courtenay *Charakterystyka psychologiczna języka polskiego* oraz Henryka Ułaszyna *Słowotwórstwo*.

Bardzo dynamiczne rozwijała się w tym czasie dialektologia. Jan Baudouin de Courtenay zastosował nową metodę w tej dyscyplinie – badania terenowe. Badania dialektologiczne miały dwunurtowy charakter. Pierwszy dotyczył opisów monograficznych poszczególnych dialektów (szczególne zasługi w tym zakresie miał Lucjan Malinowski – dialektolog, etnograf, antropolog, uczeń Baudouina de Courtenay). Zebrane teksty wymagały analiz filologicznych. W drugim nurcie rozwijała się geografia lingwistyczna, której osiągnięcia, za wzorem Julesa Guilliérona[179], wykorzystywał Kazimierz Nitsch. Ten uczony w latach 1901-1912, stosując metodę badań bezpośrednich, opisał prawie wszystkie gwary etniczne Prus Zachodnich, Wschodnich oraz Śląska. W 1911 roku opublikowana została książka Nitscha *Mowa ludu polskiego*, dotycząca polskich dialektów, a w 1915 roku synteza naukowa *Dialekty języka polskiego*. Badania nad słownictwem ludowym stały się natomiast podstawą pracy pt. *Z geografii wyrazów polskich* wydanej w 1918 roku. Dużym osiągnięciem Kazimierza Nitscha było opracowanie *Atlasu językowego polskiego Podkarpacia*.

W 1913 roku K. Nitsch zapoczątkował dyskusję nad pochodzeniem polskiego języka literackiego. Jako pierwszy wiązał fakty dialektologiczne z historycznymi, co przyczyniło się do powstania dialektologii historycznej. Badania dialektologiczne miały wspomagający charakter w stosunku do zabiegów rekonstrukcji dawnych stanów polszczyzny. Pozwalały one badać – na przykładzie swoistości fonetycznych i leksykalnych – genezę zjawisk językowych nawet z dalekiej przeszłości.

Pomysłem tego badacza była petryfikacja dialektów polskich spoza etnicznego obszaru polszczyzny. Wyniki poszukiwań dotyczących tego problemu publikował w „Języku Polskim" w latach 1920-1925. W 1925 roku ukazał się jego ważny artykuł *Język polski na Wileńszczyźnie* (temat ten podjęła w 1930 roku Halina Turska, wydając zwartą pracę pt. *Język Jana Chodźki. Przyczynek do historii języka polskiego na obszarze północno-wschodnim Rzeczypospolitej*). Rozpoczęły się w ten sposób trwające do współczesności badania specyfiki gwar i dialektów ludów zamieszkujących terytorium Rzeczpospolitej przedrozbiorowej oraz Polski powojennej.

Zainteresowaniami fonetycznymi, stanowiącymi podłoże prac o rymach, inspirował Nitsch badania języka pisarzy. Pokazywał, jak dzięki rymom można badać wymowę autorów. Poświęcił temu zagadnieniu rozprawę pt. *Z historii rymów polskich. Studium językowe*, wydaną w 1912 roku.

Równolegle do dialektologii rozwijała się onomastyka, w lingwistyce polskiej zapoczątkowana przez J. Baudouina de Courtenay w 1870 roku, a podjęta przez Jana Rozwadowskiego. Z dorobku tej dziedziny korzystali historycy, etnografowie i teoretycy kultury, określając przy jej pomocy zakresy osadzania się różnych plemion oraz zasięg kultur.

Bardzo ważną część zainteresowań tego okresu stanowiły filologiczne prace nad najstarszymi zabytkami polskimi (Brückner w 1890 roku odkrył „Kazania świętokrzyskie",

[179] Za: *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego…*, s. 199.

Jan Rozwadowski w 1909 roku – „Bullę" z 1136 roku, Lucjan Malinowski „Modlitwę Wacława", „Kazania na dzień Wszech Świętych" czy „Żywot św. Błażeja") jako dokumentami kultury i języka. Do ich wydania niezbędna była wiedza z historii kultury i głębokie analizy filologiczne. Wydobyte z przekazów filologicznych dane o dawnych dialektach pozwalały na grupowanie cech językowych i określanie ich rozprzestrzeniania się geograficznego i chronologicznego.

Okres dominacji historycznego podejścia do języka znamionują też osiągnięcia leksykograficzne. Już wcześniej, w latach 1807-1814 ukazał się *Słownik języka polskiego* Samuela Bogumiła Lindego – naukowy historyczny słownik jednojęzyczny. W oparciu o jego materiał w 1861 roku wydany został w Wilnie przez Maurycego Orgelbranda tzw. słownik wileński. W latach 1900-1927 ukazywał się *Słownik języka polskiego* (tzw. słownik warszawski) Jana Karłowicza, Adama Antoniego Kryńskiego i Władysława Niedźwiedzkiego, obejmujący leksykę od XVI do XIX wieku. W latach 1900-1911 publikowany był *Słownik gwar polskich*, t. 1-6, pod redakcją Jana Karłowicza. W 1922 roku wydane też zostały prace Henryka Gaertnera z dziedziny stylistyki: *O zadaniach stylistyki* oraz *Z metodologii i stylistyki językowej*. Wsparcia dla rozważań teoretycznych Gaertner poszukiwał w języku dzieł.

Rozwój fonologii historycznej inspirował już w 1870 roku Jan Baudouin de Courtenay, łącząc zagadnienia fonetyki historycznej z fonetyką opisową i traktując je jako nauki wzajemnie się uzupełniające. Pierwsze jego historyczno-porównawcze prace, wydane przeważnie w języku rosyjskim, powstały pod wpływem młodogramatyków (np. *O zmiennym charakterze wszystkich języków*, *O ogólnych przyczynach zmian językowych*). Wspólnie z Mikołajem Kruszewskim opracowywał ten uczony przede wszystkim teorię języka, skupiając się głównie na dwu kręgach zagadnień – związku między dźwiękiem i znaczeniem oraz problemie alternacji głosek, widzianym w związku z odróżnianiem znaczeń wyrazów. Torował w ten sposób drogę rozwojowi fonologii. Uczony ten podkreślał, że w opisie języka ważne jest zarówno spojrzenie historyczne, jak i synchroniczne widzenie elementów języka. Jan Baudouin de Courtenay sformułował pojęcie głoski, jako artykulacyjno-akustycznej strony mowy i fonemu – jako bytu psychologiczno-społecznego. Opracował pojęcie morfemu jako najmniejszej jednostki znaczącej języka i wprowadził pojęcie absorpcji morfologicznej. Badacz ten odkryciami ogólnych prawidłowości dotyczących języka, systemowym jego ujęciem, inspirował epokę strukturalizmu.

W Polsce nurt badań historyczno-porównawczych utrzymał się aż do lat pięćdziesiątych XX wieku, kiedy w Europie i na świecie rozkwit przeżywał strukturalizm i zbliżała się era generatywizmu. Do końca lat trzydziestych w ramach omawianego paradygmatu koncentrowano się w polskiej lingwistyce w dalszym ciągu głównie na zagadnieniach historycznojęzykowych. Poszerzano stopniowo zainteresowania o poszczególne dyscypliny języka i wpisywano je w rozwijające się koncepcje badawcze. Trwałość w nauce zachowały prace nad historią języka, miejscem polszczyzny wśród języków indoeuropejskich i słowiańskich z podporządkowaną im metodą filologiczną i historyczno-porównawczą. Rozwój fonetyki historycznej, składni, fleksji i leksyki uzasadniały teorię dotyczącą różnicowania się języka, w tym ustalanie rodziny języków słowiańskich i języka polskiego. Wielu danych o historii kształtowania się polszczyzny dostarczyło badanie najstarszych zabytków języka polskiego.

Równolegle, choć w wolniejszym nieco tempie, biegł rozwój poszczególnych działów gramatyki opisowej skierowanej na próby opisu ewolucji systemu. Najintensywniej od początku językoznawczych zainteresowań synchronicznym aspektem języka rozwijała się fonetyka.

W dziedzinie słowotwórstwa kontynuowane były badania oparte na koncepcji Jana Rozwadowskiego. Witold Doroszewski wzbogacił w 1928 roku teorię dwuczłonowości wyrazów opracowaną przez Rozwadowskiego, wyodrębniając w wyrazach pochodnych temat i formant. W 1946 roku z kolei w czterotomowej pracy *Kategorie słowotwórcze* nawiązał do wprowadzonej przez Jerzego Kuryłowicza derywacji syntaktycznej oraz semantycznej i zaproponował sposób wyprowadzania derywatów ze struktur składniowych przy pomocy parafrazy słowotwórczej. Za podstawową w słowotwórstwie uznał funkcję strukturalną związaną z przyporządkowywaniem wyrazów do części mowy. Weryfikacją wprowadzanych teorii było opracowanie przez badacza klasy rzeczowników odczasownikowych i odprzymiotnikowych w 1952 roku. Metoda interpretacji syntaktycznej wyrazów wprowadzona przez Witolda Doroszewskiego przyjęła się powszechnie w słowotwórstwie. Wynikiem jego studiów nad procesami słowotwórczymi było też opracowanie pojęcia leksykalizacji dotyczącego przekształcenia się wyrazów pierwotnie motywowanych w niepodzielne słowotwórczo, niemotywowane i związanych z tym relacji między znaczeniem strukturalnym a realnym. Koncepcje Doroszewskiego stały się podstawą rozwoju słowotwórstwa strukturalnego. Pewne aspekty jego teorii miały charakter generatywny. Przełom lat czterdziestych i pięćdziesiątych to dla Witolda Doroszewskiego również czas formowania się pomysłu *Słownika języka polskiego*.

W 1937 roku wydana została przez Zenona Klemensiewicza praca *Składnia opisowa współczesnej polszczyzny kulturalnej*. Mimo prób nadania jej psychologistycznej tendencji, miała ona charakter formalny, bliski teorii strukturalistycznej. Uczony ten w 1949 roku opublikował pracę pt. *O syntaktycznym stosunku nawiązania*, która była pierwszą w świecie propozycją wyjścia w analizie składniowej poza granice zdania, w stronę tekstu. Ten nowy punkt widzenia na problem analizy syntaktycznej łączył badacz z opisem stylistycznym, formułując teoretycznie badania języka osobniczego. Dwie prace Klemensiewicza z tego zakresu wykorzystuje się w metodologii stylistyki do dziś: *Jak charakteryzować język osobniczy?* opublikowaną w „Zagadnieniach Rodzajów Literackich" w 1946 roku oraz *Problematyka składniowej interpretacji stylu* – w 42 numerze „Pamiętnika Literackiego" z 1951 roku. W 1953 roku Klemensiewicz wydał podręcznik *Zarys składni polskiej*, opracowany w duchu formalnym, z widocznym jednak wpływem tendencji psychologicznych.

Ogromne znaczenie dla omawianego okresu miały badania Jerzego Kuryłowicza, którego metodykę badania systemu fonologicznego języka praindoeuropejskiego przejęło wiele ośrodków naukowych na świecie. Kuryłowicz wprowadził do językoznawstwa historycznego tzw. metodę rekonstrukcji wewnętrznej, umożliwiającą badania nad dawnymi stadiami rozwojowymi języków.

Po wojnie kontynuowane były wszystkie wcześniejsze kierunki badań. Spośród działów języka najpełniej rozwijała się fonetyka. Halina Koneczna, wspólnie z Witoldem Zawadowskim, rentgenologiem, opublikowała pracę *Przekroje rentgenograficzne głosek polskich* (1951-1956). Trwała w dalszym ciągu dyskusja nad miejscem języka polskiego wśród innych języków słowiańskich. Podejmowała ją większość historyków języka i badaczy słowiańszczyzny: Kazimierz Nitsch, Witold Taszycki, Zdzisław Stieber, Stanisław Urbańczyk i inni. Ponieważ po wojnie gwary integrowały się w dużym zakresie i tempie z językiem ogólnym, zaczęły specjalizować się nowe obszary badań dialektologicznych – gwary miejskie, a także żargony, tzw. socjolekty, wkomponowane w całe zróżnicowanie polszczyzny na odmiany, warianty, gwary itp. Pierwszą klasyfikację odmian współczesnej polszczyzny zaprezentował w 1953 roku Zenon Klemensiewicz.

Koncepcja ta była modyfikowana kilkakrotnie. Znalazła się w niej próba usystematyzowania odmian stylowych. Wyodrębniała się stylistyka.

Metody badań językoznawczych zmieniały się wraz z rozwojem strukturalizmu. Odstępowano stopniowo od oświetlania pojedynczych faktów językowych i ich gromadzenia na rzecz badań systemowych. Twórcy tego kierunku uniezależnili lingwistykę od wpływów psychologii, logiki, biologii, socjologii. Język stał się dziedziną autonomiczną. Za prekursorów strukturalistycznej koncepcji uważa się uczonych polskich z tzw. szkoły kazańskiej J. Baudouina de Courtenay i Mikołaja Kruszewskiego, którzy pierwsi mówili o abstrakcyjnym charakterze systemu języka i podkreślali konieczność badania go w ujęciu synchronicznym. Zmieniała się metoda badania języka. Odstępowano od oświetlania pojedynczych faktów językowych i ich gromadzenia na rzecz badania systemu. Taki kierunek myślenia zaznaczył się już w empirycznie zorientowanym środowisku młodogramatyków jako reakcja na dominujący w nauce atomizm.

Przełomowe dla rozwoju strukturalizmu były prace *Rozwój fonologiczny języka polskiego* Zdzisława Stiebera oraz *Wstęp do językoznawstwa* Tadeusza Milewskiego, wprowadzające zasady teorii strukturalistycznych. Proces krystalizacji tendencji strukturalistycznych przebiegał głównie na seminariach prowadzonych przez takich uczonych, jak Tadeusz Milewski, którego uczniami byli między innymi Kazimierz Polański, Roman Laskowski czy Henryk Wróbel, a także Maria Renata Mayenowa, wokół której skupili się tacy teoretycy literatury i języka, jak Michał Głowiński, Janusz Sławiński, Aleksandra Okopień-Sławińska, Andrzej Bogusławski, Stanisław Karolak i inni.

Tworzyły się na polskim gruncie szkoły strukturalistyczne przyjmujące założenia badawcze różnych kierunków lingwistycznych europejskich i światowych. Szkołę glossematyczną, upowszechniającą metodologię dedukcyjną reprezentował przede wszystkim Leon Zawadowski (*Lingwistyczna teoria języka*). Do tego kręgu należeli też Andrzej Bogusławski i Stanisław Karolak i w nieco późniejszym okresie Anna Wierzbicka. Dystrybucjonistów polskich reprezentowali tacy badacze, jak Henryk Misz, Maria Szupryczyńska i inni, którzy skupiali się głównie nad semantyką, składnią i morfologią. Wynikiem prac dystrybucjonistów była wydana w 1981 roku *Składnia współczesnego języka polskiego* opracowana przez Zygmunta Saloniego i Marka Świdzińskiego. Pionierskie prace wykorzystujące cybernetykę opracowali Ludwik Zabrocki *Cybernetyczny układ komunikacji językowej* (1967) oraz Jan Tokarski, autor podręcznika z 1972 roku *Fleksja polska*.

Wielu przedstawicieli polskiego językoznawstwa odnosiło się do dorobku metodologicznego szkoły praskiej. Pomocą w realizacji jej idei był wydany w 1966 roku *Słownik terminologii językoznawczej* pod redakcją Zbigniewa Gołąba, Kazimierza Polańskiego i Adama Heinza. Uczeni nawiązujący do tradycji prażan skupili się głównie na zagadnieniach słowotwórstwa polskiego. Za cel stawiali sobie opis i klasyfikację współczesnych formacji słowotwórczych (R. Laskowski, B. Kreja, J. Puzynina, R. Grzegorczykowa).

W zakresie składni toczyły się badania nad analizą znaczenia poszczególnych kategorii gramatycznych, w miejsce analiz funkcji logiczno-gramatycznych. Nowe metody wypracowywali w tej dziedzinie tacy badacze, jak Krystyna Pisarkowa, Adam Heinz, Zuzanna Topolińska. Ujęcie teoretyczne tych problemów przedstawili Jerzy Kuryłowicz w pracy *O rozwoju kategorii gramatycznych* z 1968 roku oraz Stanisław Jodłowski, który w 1971 roku wydał *Studia nad częściami mowy*.

Zbigniew Gołąb zapoczątkował prace nad problemem konotacji. W 1967 roku opublikował rozprawę *Próba klasyfikacji syntaktycznej czasowników polskich (na zasadzie konotacji)*. Inspirował w ten sposób metodologię składni konotacyjnej. Ten kierunek badań podjęli: Danuta Buttler, Zenon Klemensiewicz, Stanisław Jodłowski.

Zainteresowania gramatyką generatywno-transformacyjną skupiły się głównie w poznańskim ośrodku akademickim. Kierunek nadawał im Jacek Fisiak. Idee tej gramatyki propagowali najszerzej Roman Laskowski[180], Kazimierz Polański i Zuzanna Topolińska. Kazimierz Polański wdrażał nowe zdobycze metodologiczne, opracowując w 1967 roku *Składnię zdania złożonego w języku górnołużyckim*. Wynikiem pracy zespołowej pod jego kierunkiem był wydawany w latach 1980-1992 w pięciu tomach *Słownik syntaktyczno-generatywny czasowników polskich*, Zuzanna Topolińska poświęciła swoje studia zagadnieniu fraz nominalnych, łącząc metodę analizy dystrybucyjnej z elementami gramatyk generatywnych i teorią referencji. Bardzo ważną pracę opartą na założeniach gramatyki generatywno-transformacyjnej opublikował Stanisław Karolak (*Zagadnienia składni ogólnej*, 1972). Dowodził w niej, że wyrażenia występujące w strukturach głębokich uznawane za proste mają charakter układu ustrukturowanego.

Od lat siedemdziesiątych XX wieku większość badań zdominowała lingwistyka tekstu. Rewolucyjny charakter w tej dziedzinie w Polsce, podobnie jak w lingwistyce światowej, miały prace wprowadzające teorię aktów mowy (L. Austin, J. R. Searle, P. F. Strawson; mowa jako działanie). Wprowadzona koncepcja ramy modalnej umożliwiła połączenie teorii aktów mowy z teorią tekstu. Pojęcie tekstu i związane z nim kategorie rozumienia wprowadziły w zagadnienie badań w bardzo szeroko pojętych kontekstach. Zdaniem Jadwigi Puzyniny:

> […] w lingwistyce kontekst stał się terminem nazywającym różnego typu – językowe i pozajęzykowe – uwarunkowania znaczenia tekstu. Jego obecne, poststrukturalistyczne rozumienie w obrębie lingwistyki obejmuje dziś swoim zasięgiem ogólnokulturowe pojęcie kontekstu[181].

Nurt polskiej lingwistyki kognitywistycznej charakteryzuje się interdyscyplinarnością. Centrum badań stanowi tekst rozumiany szeroko, jako każdy tekst kultury[182]. W tak przyjętym kierunku dociekań krzyżują się i nakładają aspekty metodologii różnych nauk, takich jak: filozofia, psychologia, socjologia, historia, literaturoznawstwo, językoznawstwo i inne. W tych związkach ma źródło kategoria wielointerpretacyjności.

Główne narzędzie w rozpoznaniach dotyczących semantycznej przestrzeni tekstów stanowi hermeneutyka, której istota wiąże się z poprawnym i rozumiejącym sposobem odczytywania sensu tekstów kultury nie z punktu widzenia rekonstrukcji świadomości nadawcy, ale z punktu widzenia odbiorcy, który żyje w danym momencie historycznym. Jego interpretacja stanowi próbę zniesienia dystansu między własnym czasem a czasem nadania tekstu. Odbiorca tworzy więc nową strukturę znaczącą, która pozwala mu „nadać kształt i sens własnemu rozumieniu”[183]. Język jest w tym procesie medium pozwalającym artykułować danej jednostce jej sposób percypowania świata[184]. Rozumienie w takim ujęciu „jest samorozumieniem, które dokonuje się w sposób zapośredniczony przez interpretację cudzych tekstów stanowiących dziedzictwo kultury”[185]. Odbiorca

---

[180] R. Laskowski, *Metoda generatywno-transformacyjna w opisie słowotwórstwa*, [w:] tegoż, *Studia nad morfonologią współczesnego języka polskiego*, Wrocław 1975.
[181] J. Puzynina, *Kontekst a rozumienie tekstu*, „Bulletin de la Société Polonaise de Linguistique” fasc. LIII, 1997, s. 30.
[182] Pojęcie „tekst kultury” wprowadził Stefan Żółkiewski w pracy *Teksty kultury. Studia*, Warszawa 1988.
[183] K. Rosner, *Narracja, tożsamość i czas*, Kraków 2003, s. 136.
[184] Tamże, s. 78.
[185] Tamże, s. 134.

swoją narracją włącza się w „zasoby opowieści stanowiących cały dorobek kulturowy”[186]. Lingwistyka kulturowa bada w ten sposób obrazy świata w różnych kulturach, posługując się kategorią „językowego obrazu świata”[187]. W kognitywistyce istnieje równolegle drugi sposób ujmowania doświadczania rzeczywistości. Zakłada on, że świat ludzkiego doświadczenia i rozumienia uwikłany jest w dany moment czasowy, a opowieść ukazuje zdolności do nadawania określonego sensu rozwijającym się zdarzeniom[188]. Ten sposób organizacji narracji jest w kognitywizmie związany z procesami kategoryzacji, metaforyzacji i rodzajami modelowania[189].

1. 10. Teoria paradygmatu a lingwistyczne koncepcje znaczenia[190]

Zagadnienie znaczenia stanowi przedmiot rozważań nie tylko językoznawstwa, ale też innych dyscyplin, takich jak filozofia, logika czy psychologia. Renata Grzegorczykowa w opisie znaczeń wyróżnia ogólnie dwa podejścia: obiektywistyczne (realistyczne), zakładające, że wyraz odsyła do rzeczy, zastępuje rzecz, a przedmiotem ludzkich wypowiedzi jest sama rzeczywistość (ujęcie denotacyjno-konotacyjne) lub subiektywistyczne (w których pojęcia są cechą umysłu, istnieją tylko w umyśle, czyli że między językiem a rzeczywistością pośredniczy świadomość człowieka poznającego świat)[191].

Na przełomie XIX i XX wieku rozwijały się kolejno: nauka o znaczeniach nazwana semazjologią, skupiona głównie na procesach zmian znaczeń wyrazów, oraz onomazjologia, która dała początki kompleksowemu ujmowaniu opisu słownictwa. W centrum zainteresowań onomazjologii znalazł się przedmiot realny i różne sposoby jego oznaczania. W istocie swojej zmierza ona do odpowiedzi na pytanie, jak w historycznym rozwoju języka zmieniały się nazwy danego przedmiotu[192]. Semazjologia i onomazjologia utorowały drogę badaniu grup leksykalno-znaczeniowych.

W XIX-wiecznym językoznawstwie dominowały subiektywistyczne ujęcia znaczeń. Ich podstawą były całe pola skojarzeń tworzonych przez poszczególnych użytkowników języka naturalnego. Stanowiły one odbicie wyobrażeń kulturowych jednostek i zbiorowości. Taka koncepcja ujmowania znaczenia miała źródła w myśli naukowej Wilhelma Humboldta, który mówił o zależnościach między rzeczywistością a odpowiadającym jej obrazem zawartym w języku. Podobnie na język patrzyli Edward Sapir i Lee Whorf, uznając, że język prowadzi człowieka przez świat[193]. Znaczenie w takim ujęciu wynikało z interpretacji świata przez ludzi żyjących w określonych warunkach społecznych i kulturowych. Miało więc charakter indywidualistyczny i antropocentryczny.

Na potrzebę analizy danych wyrazów w związkach z innymi słowami zwracano uwagę już w szkole młodogramatyków. Zaobserwowano, że zmiana znaczenia danego wyrazu przeorganizowuje jednocześnie całe układy słów. Takie spostrzeżenie kształtowało stopniowo semantykę pól wyrazowych. Tak zwana semantyka polowa została zastosowana jednak dopiero w sześćdziesiątych latach XX wieku w obrębie paradygmatu

---

[186] Tamże, s. 122.
[187] Zob. np. *Językowy obraz świata*, pod red. J. Bartmińskiego, Lublin 1990.
[188] Tamże.
[189] R. Langacker, *Wykłady z gramatyki kognitywnej…*
[190] R. Grzegorczykowa, *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej...*, s. 14-95.
[191] Tamże, s. 11.
[192] D. Buttler, *Koncepcje pola znaczeniowego*, „Przegląd Humanistyczny” 1967, z. 2, s. 42.
[193] E. Sapir, *Kultura, język, osobowość*, przekł. B. Stanosz, R. Zimand, Warszawa 1978, s. 88.

strukturalistycznego. Do tej fazy rozwoju językoznawstwa problemy semantyki, wciąż ujednoznaczniane i doprecyzowywane, w niewielkim stopniu uwzględniane były w interpretacjach językoznawczych[194]. Podstawę do jej ukształtowania się dała przede wszystkim fizyka (stąd jej późniejsze pojęcia „irradiacji ekspresywnej", „izotopii semantycznej", a także „amalgamatu" wprowadzane w przestrzeń semantyki polowej w lingwistyce)[195]. Na językoznawcze ujęcia pola wpływ miały też kierunki psychologiczne, ukierunkowane na całościowe ujmowanie zjawisk psychicznych.

Teoria pól wyrazowych, rozwijana i wzbogacana przez różne ujęcia strukturalizmu europejskiego (np. teorię figur treści L. Hjelmsleva) czy amerykańskiego (Franz Boas, Edward Sapir, Lee Whorf – różne strukturalizacje językowe tych samych zjawisk), aktualna jest w najnowszych ujęciach lingwistyki kulturowej (językowy obraz świata). Za twórców tej teorii uważa się Josta Triera[196] oraz Guntera Ipsena[197], którzy pierwsi nawiązywali do Saussure'owskiego pojęcia systemowości języka i wzajemnego warunkowania się w nim elementów językowych. Wielkim orędownikiem pól semantycznych był Leo Weisgerber, który uważał, że „każdy język jest jakimś sposobem dojścia do świata; każda wspólnota językowa jest tworzona przez wspólny obraz świata zawarty w języku ojczystym"[198].

Teoria pola semantycznego rozwijała się dwukierunkowo. W pierwszym, reprezentowanym przez Triera, Ipsena i Weisgerbera, analizie poddano związki paradygmatyczne, w drugim kierunku, reprezentowanym przez Waltera Porziga, związki syntagmatyczne[199]. Kierunki te w badaniach współczesnych mają wobec siebie charakter komplementarny, u źródeł stawiane były jednak w opozycji. J. Trier za kryterium przynależności do jednego pola uważał obecność formalnych wykładników semantycznej wspólnoty składników, W. Porzig natomiast pole określał jako kategorię logiczną, nie strukturalnojęzykową, uznając, że o przynależności do pola decyduje sens. Poszerzenie rozumienia teorii Triera spowodowało zmiany w terminologii. Pojęcie „pole semantyczne" synonimicznie określa się jako „pole stylistyczne", „pole konceptualne", „pole wyrazowe", „pole syntagmatyczne", „pole lingwistyczne", „pole asocjacyjne", „pole symboliczne", „pole deiktyczne", „krąg leksykalny" i inne.

Główną zaletą zastosowania semantyki polowej było przezwyciężenie atomizmu w badaniu znaczeń. Umożliwiła ona bliższy wgląd we wzajemne powiązania wyrazów w systemie języka. Semantyka polowa nie ma jednak wyczerpującego charakteru, bowiem odnosząc się do sfery leksyki, a nie wypowiedzi, nie ujmuje całego bogactwa znaczeń kulturowych, wykorzystujących jej szerokie rozumienie, czyli w łączności z pragmatyką. Obejmuje więc swym zasięgiem zarówno semantykę leksykalną, jak i semantykę tekstową.

Semantyka polowa odegrała też dużą rolę w metodach analizy składnikowej (komponencjalnej). Pierwszym źródłem tej teorii były koncepcje Hjelmsleva (dystynktywne cechy semantyczne analogiczne do dystynktywnych cech fonologicznych, atomy treści zwane semami). Teorię semantycznych cech dystynktywnych przejęli Katz i Fodor, wprowadzając w obszar gramatyki generatywnej pojęcie struktury głębokiej, tak zwane

---

[194] Tamże, s. 65.

[195] Zob. T. Skubalanka, *O pojęciu irradiacji semantycznej i jego przydatności do opisu magicznych funkcji mowy*, [w:] tejże, *O stylu poetyckim i innych stylach języka. Studia i szkice teoretyczne*, Lublin 1995, s. 100-115.

[196] J. Trier, *Der deutsche Wortsatz im Bezirk des Verstandes*, Heidelberg 1931.

[197] G. Ipsen, *Der Alte Orient und die Indogerinaneu*, [w:] *Festschrift für Wilhelm Streitberg*, Heidelberg 1924.

[198] Za: J. Anusiewicz, *Lingwistyka kulturowa…*, s. 26.

[199] Ten kierunek badań związany jest z W. Porzigiem, *Das Wunder der Sprache*, Bern 1950.

znaczniki semantyczne (ślady znaczeń). Semantykę składnikową rozwijał również francuski badacz Algirdas Greimas[200].

Drugie źródło semantyki składnikowej wiąże się z tezami semantyki generatywnej, opartymi na aparacie pojęciowym logiki symbolicznej, jako najprecyzyjniejszym sposobie przedstawiania zapisu ludzkich myśli i oznaczania sensu zdań. Składnikami logicznej struktury zdań są takie elementy, jak: podstawowa struktura predykatowo-argumentowa, która zawiera predykaty semantyczne orzekające o własnościach świata zewnętrznego i argumenty, czyli obiekty tych predykacji; presupozycje; kwantyfikatory logiczne, czyli negacja oraz predykaty modalne[201]. Wadą teorii generatywno-transformacyjnej stało się zbytnie sformalizowanie całości jej opisu, w tym semantyki. W ramach teorii strukturalnej i generatywnej teorie semantyczne odnosiły się do właściwości systemu językowego, który daje możliwość tworzenia tekstów. Skupiały się więc w przestrzeni potencji językowej. Sytuowały się zatem ogólnie w obrębie znaczeń obiektywistycznych. Pole semowe „obejmuje różnorodne semy o charakterze denotacyjno-sygnifikacyjnym i pragmatycznym oraz mniej lub bardziej społecznym. [...] Ma ono charakter otwarty i da się w nim wyróżnić centrum i peryferie"[202]. W językoznawczych ujęciach leksykograficznych i semazjologicznych koncentrowano się głównie na znaczeniach z obszaru „centrum". W mniejszym stopniu uwzględniano „tło pojęcia, jako aureolę, zawierającą różnorodne semy niepojęciowe. Tło leksykalne stanowi formę istnienia świadomości społecznej w języku i determinuje więzi tematyczne słowa oraz jego użycie"[203]. Jednak znaczenie ma nie tylko wartość poznawczą, ale też społeczną, co sugerują wyrażenia: działalność ludzka, działalność mowna. W tak rozumianym znaczeniu przenikają się różne płaszczyzny ludzkich doświadczeń i w tym kontekście należy je rozpatrywać[204]. Takie pojmowanie problemu semantyki wprowadziła pragmatyka i teoria komunikacji (J. Austin, J. R. Searle, P. Grice, M. Bachtin).

Badanie świata znaczeń pogłębia i rozwija lingwistyka kognitywna przez próby zgłębienia pojęciowych struktur języka. Kluczem do rozumienia języka jest w jego obrębie zrozumienie natury procesów ludzkiego poznania. Ten paradygmat językoznawczy charakteryzuje się rozumieniem problemów języka w kontekście świata, w którym człowiek żyje. Znaczenie wynika więc z „ludzkiego" subiektywnego spojrzenia na otaczającą rzeczywistość i indywidualnego jej opisu. Podstawowym zabiegiem, przez który językoznawstwo kognitywne opisuje świat jest symbolizacja. Wszystkie podsystemy języka, uważane w koncepcji strukturalistycznej za osobne podsystemy, w tej ogólnie stanowią continuum.

Spojrzenie na rozwój językoznawstwa przez pryzmat paradygmatu nasuwa pewne refleksje. Z dzisiejszej perspektywy widać pewien charakterystyczny rys w kształtowaniu się językoznawstwa jako nauki. Wpisuje się istotą swojego rozwoju między przełom XIX i XX a przełom XX i XXI wieku, inaczej mówiąc, rozwój ten przebiegał od dominacji tendencji subiektywistycznych, indywidualistycznych w widzeniu i opisie proble-

---

[200] A. Greimas, *La sèmantique structurale*, Paris 1965.

[201] Dokładne interpretacje struktur predykatowo-argumentowych zob. J. Lyons, *Semantic*, t. 1-2, Cambridge 1977 (tłum. polskie – Warszawa 1984-1989); R. Grzegorczykowa, *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*..., s. 68-83.

[202] S. Gajda, *Znaczenie nazw własnych a lingwodydaktyka*, [w:] *Onomastyka. Historia. Dialektologia. Księga pamiątkowa ku czci prof. dr. Henryka Borka (1929-1986)*, Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Powstańców Śląskich w Opolu, Językoznawstwo XIII, 1991, s. 127.

[203] Tamże.

[204] Tamże, s. 126.

mu człowieka, świata i nauki, przez daleko posunięte procesy formalizacji języka i próby wbudowania w nie świata człowieka (często poza jego wolą), do rozbicia wszystkich struktur i otwarcia świata na niczym nieskrępowaną wolność, na subiektywną twórczość również (czy przede wszystkim) językową, na indywidualność. Rozwój paradygmatów naukowych wpisywać zdaje się w figurę koła. W ciągu dwustu lat wypracowane zostały jednak solidne podstawy opisu zarówno samej struktury języka, jak i sposobów jego użycia. Kształtowały się nowe techniki interpretacji rzeczywistości lub udoskonalane było istniejące już instrumentarium badawcze.

Most łączący epokę przełomu XIX i XX oraz XX i XXI wieku oparty jest więc na solidnych fundamentach metodologicznych, umożliwiających uchwycenie w opisie języka tego, co stanowi jego twardy rdzeń, co jest podstawą jego racjonalności, jasności i logiki, co umożliwia ocalenie, w pewnym choćby stopniu, jego charakteru wspólnotowego. Równocześnie pozwala badać to, co osobliwe, niepowtarzalne, indywidualne, subiektywne. To sfera potencji. Obecne stadium rozwoju lingwistyki zdominowane jest raczej przez teoretyczne dyskusje nad wizjami jej rozwoju. W praktyce, jak pisze Jolanta Rokoszowa:

> Każdy jest twórcą, każdy ma swój udział w wielkim procesie językowego „dziania się". Poststrukturalizm to wielki upadek mitu prawdy obiektywnej. Wiek prawdy i jej obrońców zastąpiony zostaje przez wiek informacji i jej użytkowników. Współczesna semantyka oddziela wiedzę deklaratywną – to muzeum języka – wraz z jej noblistami i twórcami przepisów kucharskich od wiedzy proceduralnej – jedynej przynoszącej referencję, uczestnictwo, poznanie. Twórcą jest każdy, metafora jest wszędzie, to ty tworzysz pojęcia, konfigurując to, co widzisz, z tym, co znasz, język to „energia" – wieczne stwarzanie, a nie „ergon" – dzieło, utwór, tekst. Problemów opisu świata nie rozwiąże literatura i filozofia. Powstaje pytanie, gdzie one się znajdują [...] W jaki sposób informacja – prawda jest cząstką realnie istniejącego świata[205].

[205] J. Rokoszowa, *Obraz świata we współczesnych teoriach językoznawstwa*, „Bulletin de la Société Polonaise de Linguistique" fasc. LIII, 1997, s. 14.

Rozdział II

Wieloparadygmatyczny charakter badań mickiewiczologicznych. Programy, projekty badawcze i postulaty

Poszukiwanie metodologii opisu języka dzieł Adama Mickiewicza zawiera się ogólnie w latach 1885-1998, czyli obejmuje okres między ukazaniem się pierwszego obszerniejszego projektu Antoniego Bądzkiewicza[1], dotyczącego sposobów opracowywania języka poety, a propozycjami wysuniętymi w 1998 roku, w czasie obchodów dwusetnej rocznicy urodzin wieszcza. Uwagą objęto również teksty lub całe studia powstałe po 1998 roku, szczególnie te, które zakreślają nowe perspektywy badań stylistycznojęzykowych nad utworami Mickiewicza[2]. Porządek wewnętrzny omawianego okresu wyznaczają zdarzenia rocznicowe, które intensyfikowały dyskusje nad kształtem języka poety, rodziły spory naukowe; ich konsekwencją było korygowanie i poszerzanie powstałych już programów badawczych i formułowanie nowych oraz publikacje, często o charakterze przełomowym dla mickiewiczologii językoznawczej.

Pierwszy etap badań to lata 1885-1934, czyli czas zawierający się między *Projektem nowego opracowania „Pana Tadeusza"* a setną rocznicą wydania epopei, granica drugiego wiąże się z rokiem 1955, czyli rocznicą śmierci poety, trzeciego natomiast – z rocznicą jego urodzin – rokiem 1998.

W pierwszym etapie mickiewiczologicznych dociekań badacze koncentrowali się na poszukiwaniu sposobu opisu języka poety, wyznaczając obszary tych poszukiwań. Wśród przywołanych rozpraw są takie, w których język Mickiewicza służył zgłębianiu zagadnień dotyczących wiedzy o polskim języku ogólnym; druga grupa prac miała charakter programowy. Mickiewiczologia językoznawcza ma już zatem ponad stuletnią tradycję. Pierwsze prace o języku Adama Mickiewicza odsłaniają początek dziejów całej dyscypliny, pokazują jej rozwój i proces formowania się kierunków pracy. Ponieważ będą one punktem odniesienia w historii badań mickiewiczologicznych, zostaną poniżej przedstawione bardziej szczegółowo.

Pierwszy postulował opis języka poety Antoni Bądzkiewicz w roku 1885[3]. Propozycje dotyczyły tylko *Pana Tadeusza*, jako „najwyższego pomnika twórczości Mickiewicza"[4]. Zakreślony program badawczy był jednak tak szeroki, że pozwalał przenosić jego

---

[1] A. Bądzkiewicz, *Projekt nowego opracowania „Pana Tadeusza"*, „Muzeum" R. I (Lwów) 1885, s. 601-615.

[2] Np. T. Skubalanki, *Podstawy analizy stylistycznej...*; *Kognitywizm w poetyce i stylistyce*, pod red. G. Habrajskiej, J. Ślósarskiej, Kraków 2006; *Profilowanie pojęć. Wybór prac*, zestawił J. Bartmiński, Lublin 1993; J. Bartmińskiego, *Stereotypy mieszkają w języku. Studia etnolingwistyczne*, Lublin 2007.

[3] A. Bądzkiewicz, *Projekt nowego opracowania…*, s. 601-615.

[4] Tamże, s. 602.

idee również na inne dzieła i zachował swoją aktualność do dziś. Bądzkiewicza inspirowała praca Henryka Biegeleisena *„Pan Tadeusz" Adama Mickiewicza*. *Studium estetyczno-literackie*[5]. Podkreślał:

> […] niezaprzeczoną zasługą p. Biegeleisena będzie to, że pierwszy zwrócił uwagę na język, na styl Mickiewicza [...] próbował wyjaśnić kwestie lokalne, podjął się też próby wyjaśnienia wpływów obcych na twórczość Mickiewicza[6].

W *Projekcie*... zarysowując program badawczy, autor określił również porządek czynności naukowych. Za konieczne uznał najpierw opracowanie języka, a więc właściwości gramatycznych – specyfikę fleksji i składni, a także słowotwórstwa i płaszczyzny leksykalnej. Zalecił zbadanie zapożyczeń i ich źródeł, prowincjonalizmów, neologizmów, archaizmów, słownictwa opisów, opowiadań i dialogów, frazeologizmów. Jako kolejny etap pracy wyznaczył pracę nad stylem, z uwzględnieniem funkcji wszystkich elementów języka, ich wpływu na rymy, na stylistyczny kształt wypowiedzi, na indywidualizację języka postaci, zagadnienia szyku wyrazów i ogólnie na harmonię mowy. Największy nacisk położył na opracowanie słownika; podkreślił wartość materiału leksykograficznego dla oceny utworu. Za podstawę realizacji całego projektu uznał metody statystyczną i porównawczą, umożliwiające, według autora, między innymi odniesienie języka i stylu *Pana Tadeusza* do innych utworów poety i do dzieł innych twórców,

> […] wszak Mickiewicz był tylko genialnym spadkobiercą całego szeregu poprzedników naszej poetycznej twórczości, o ile ona narodową była; żywioł ten narodowy w zwrotach rodzimych, w poglądach nam właściwych był wypowiadany. Więc co najmniej Krasickiemu i Kochanowskiemu należałoby się jakieś uwzględnienie [7].

Wyprzedzając znacznie później wprowadzone metody analizy języka Mickiewicza, uwzględnił Bądzkiewicz konieczność wprowadzenia szeroko pojętych kulturowych kontekstów. Twierdził, że:

> Wszystkie powyższe kwestyje mają być objaśnione pod względem historycznym, mitologicznym, etnograficznym, a poparte żywą tradycją ludzi dotąd żyjących, lub pomnikami piśmiennymi (pamiętnikami) jeżeli te się znajdą, bo oczywiście najważniejszą tu gra rolę żywioł lokalny, który sam jeden tylko będzie miał prawo rozstrzygnąć wszystkie kwestie sporne[8].

Proponowany sposób postępowania miał ujawnić ducha poezji wieszcza, którego autor rozprawy nazywa „mężem znamieniem genialności naznaczonym"[9]. Krytycznie ocenił uczony wcześniejsze prace nad dziełami poety, zarzucając badaczom brak właściwych metod analizy, czyli przede wszystkim autonomizowanie zagadnień językowych, pomijanie uwikłań treściowych słowa, co prowadziło do wyciągania nieprawidłowych lub uproszczonych wniosków. Za bezpodstawne też uznał autor *Projektu*... uogólnianie stwierdzeń, które nie miały dostatecznego umocowania naukowego; dokładnie określił również okoliczności, które przyczyniają się do ich powstawania:

---

[5] M. Biegeleisen, „*Pan Tadeusz" Adama Mickiewicza. Studium estetyczno-literackie*, Warszawa 1884.
[6] A. Bądzkiewicz, *Projekt nowego opracowania...*, s. 606.
[7] Tamże, s. 607.
[8] Tamże, s. 609.
[9] Tamże, s. 601.

> […] gdy z całego ogromu bogactwa stylowego [...] weźmiemy na chybił trafił „kilkanaście przykładów" i „przez analogię" wnioskować będziemy o całej skarbnicy językowej naszego mistrza [...] zarwiemy coś z humorystyki, coś z obrazowości Adama, przypatrzymy się niektórym arcypięknym porównaniom [...] a o całym ogromie bogactwa lingwistycznego i stylowego „Pana Tadeusza" tyle będziemy mieli prawa sądzić, co ślepy o barwach...[10]

Program naukowy Bądzkiewicza był szeroko zakreślony i nowatorski. Jako pierwszy sugerował badacz określoną metodę pracy – konieczność prowadzenia dociekań nad językiem i stylem poety w perspektywie historycznej – od XVI wieku począwszy oraz na tle normy języka ogólnego i tła lokalnego, wskazał też na konieczność sporządzenia słownika języka Mickiewicza i rolę statystyki w pracy nad stylem i językiem, poruszył również problem źródeł mowy poety. Mówiąc o elementach regionalnych, o archaizmach, o wyrazach zapożyczonych, wskazywał na konieczność analizy ich funkcji w tekście, zwrócił przy tym uwagę na znaczenie ironii w *Panu Tadeuszu* jako ważnej kategorii estetycznej w praktyce interpretacyjnej. Postulował opracowanie monografii języka poety. Dotykał też autor uaktywniającego się w interpretacji utworów Mickiewicza problemu intertekstualności. Późniejsi badacze docenili znaczenie propozycji sformułowanej przez Antoniego Bądzkiewicza. Kazimierz Nitsch powiedział, że „był on pierwszym, co żądał naukowego zajęcia się językiem Mickiewicza"[11]. Ogłoszenie *Projektu nowego opracowania „Pana Tadeusza"* rozpoczynało czas kształtowania się mickiewiczologii językoznawczej, jednak wiele pomysłów autora doczekało się częściowej realizacji dopiero w II połowie XX wieku.

Cały *Projekt nowego opracowania „Pana Tadeusza"* zwraca uwagę na postawę naukową autora. Swoje propozycje badawcze formułował w kontekście dostępnych prac mickiewiczologicznych, ale jednocześnie poza nie wykraczał, choćby w wizji całościowego opracowania stylu dzieł poety. Podstawy takiego opisu wyznaczać miało rozpoznanie w źródłach Mickiewiczowskiej mowy. W rozumowaniu naukowym odrzucał więc Bądzkiewicz indukcję ogólnych sądów na temat języka twórcy. Pojęcie stylu poety łączył z kontekstowym badaniem. Krytycznie wypowiedział się na temat istniejących w owym czasie opracowań dotyczących języka Mickiewicza. Wad upatrywał głównie w uogólnieniach formułowanych na podstawie „wyrywkowych" badań, pojedynczych spostrzeżeń.

Setna rocznica wydania *Pana Tadeusza* obchodzona w 1934 roku stała się okazją do podsumowań i programów. W dyskusji brali udział zarówno językoznawcy, jak i literaturoznawcy, których oceny miały wieloaspektowy i wielokierunkowy charakter.

Kazimierz Nitsch odniósł się do wszystkich prac powstałych w latach 1885-1934, ocenił językoznawcze opracowania mickiewiczologiczne, stopień wyczerpania różnych problemów językowostylistycznych na tle intensywnie rozwijającej się mickiewiczologii literaturoznawczej[12]. Podkreślił przede wszystkim znaczenie *Projektu...* Antoniego Bądzkiewicza i wszystkich postulatów w nim zawartych. Za autorem przypomniał, że

> […] podstawą zrozumienia estetycznego powinno być zbadanie przede wszystkim gramatyki i słownika autora, z naciskiem na tło lokalne, a potem dopiero rozważenie ozdobnych form jego języka[13].

W wyniku dokonanego przeglądu sformułował Nitsch surowy osąd:

---

[10] Tamże, s. 605-606.
[11] K. Nitsch, *Z zagadnień języka Mickiewicza*, „Język Polski" R. XIX, 1934, s. 131.
[12] Tamże, s. 129-141.
[13] Tamże, s. 131.

> Najważniejsze zagadnienia [...] ocena języka Mickiewicza jako estetycznego tworzywa [...] znakomitych dzieł sztuki i zbadanie wpływu tego języka na stuletni już po nim rozwój języka narodowego [...] nie doczekało się rozwiązania[14].

Stanisław Pigoń [15], uzupełniając przegląd dokonany przez Nitscha, ocenił głównie jakość materiałów mickiewiczowskich przyjmowanych za podstawę opisu zarówno językoznawczego, jak i literaturoznawczego i formułowanych na ich podstawie wniosków. Sformułowane przez Bądzkiewicza zadania uznał badacz za ważne i nadal aktualne oraz zaproponował rozszerzyć je na pozostałe utwory poety.

Najwyżej spośród wszystkich mickiewiczologicznych prac ocenił Nitsch literaturoznawczą rozprawę Józefa Kallenbacha pt. *O języku i stylach Mickiewicza* (Kallenbach rozwój stylów poety wiązał z biograficznymi i kulturowymi uwarunkowaniami) oraz Stanisława Dobrzyckiego *Notatki do dziejów języka polskiego*. Pierwszą z nich, mimo drobnych niedociągnięć językowych, uznał „za najlepsze [...] ujęcie języka Mickiewicza"[16]. Druga otrzymała wysoką ocenę za obfitość zebranego materiału, „przeważnie dobrze objaśnionego, a przede wszystkim za podjęcie zagadnienia prowincjonalizmów w języku poety, zarówno gramatycznych, jak i słownikowych"[17].

Artykuł Kallenbacha o stylu Mickiewicza i całość rozważań na temat języka utworów poety skłoniły Nitscha do określenia sposobu rozumienia pojęcia stylistyki – „starszego" – jako nauki o ozdobnych formach języka poetyckiego, ograniczanej zwykle do składni i słownictwa[18], i „dzisiejszego" – jako języka indywidualnego, branego pod uwagę nie jako wzór przeciętności, ale właśnie jako okaz odrębności od języka ogółu[19]. Uzupełnił uczony podaną definicję ogólną uwagą, że styl autora przejawia się w całym jego języku, a więc we wszystkich działach gramatyki i słownika[20].

Kazimierz Nitsch, uwzględniając propozycje wszystkich badaczy, sformułował zadania na następne lata: za konieczne uznał pełne wydanie krytyczne dzieł Mickiewicza; sporządzenie słownika na podstawie całej jego twórczości, opracowanie źródeł języka poety, ze szczególnym uwzględnieniem prowincjonalizmów (przy czym zaznaczył, że zagadnienie regionalizmu języka Mickiewicza jest chyba najważniejsze ze wszystkich)[21]. Dał szczegółowe wskazówki metodologiczne, co do opracowania tego zagadnienia (stwierdził, że regionalizm poety ma białoruskie korzenie, należy więc oddzielić go od rusycyzmów Mickiewiczowskich, przy czym warunkiem właściwej pracy jest tu dobra znajomość białoruszczyzny). Za najważniejsze uznał zbadanie własnego sądu Mickiewicza o prowincjonalizmach i ustalenie tego, na ile wprowadzał je on do utworów świadomie, a na ile przenikały one mimowolnie do jego języka. Dla szczegółowości opracowania zalecił Nitsch wyodrębnić te spośród nich, które znalazły się w pismach filomackich, pierwszych utworach i listach poety oraz te z okresu późniejszego, dopuszczane w drukach. Należałoby też, według Nitscha, zbadać chronologię występowania prowincjonalizmów i ustalić, czy ich ilość zmniejszała się z upływem czasu.

---

[14] Tamże, s. 129.
[15] S. Pigoń, *Na marginesie autografów „Pana Tadeusza"*, „Język Polski" R. XIX, 1934, s. 141--149.
[16] K. Nitsch, *Z zagadnień języka Mickiewicza*…, s. 130.
[17] Tamże, s. 133.
[18] Tamże; nawiązał w tym badacz do toczącej się dyskusji w sprawie stylistyki, patrz s. 133, przyp. 1.
[19] Tamże, s. 133-134.
[20] Tamże, s. 134.
[21] Tamże, s. 135.

Ogólnie wyraził badacz przekonanie, że poeta specjalnie prowincjonalizmów ze swej mowy się nie wyzbywał, tylko pewne zjawiska eliminował wcześniej (np. realizację *s*, *z* jako *ś*, *ź* – występującą ze szczególnym nasileniem w pierwszym wydaniu *Giaura*)[22]. Stwierdził też, że Mickiewicz zupełnie świadomie wprowadzał swój język regionalny „jako równorzędny składnik ogólnej polszczyzny"[23]. Według Kazimierza Nitscha u podstaw wszystkich nieporozumień powstałych wokół języka *Pana Tadeusza* leży nieuwzględnianie wiedzy językoznawczej. Najbardziej wyraziście zaakcentował uczony potrzebę opracowania prowincjonalizmów w języku Mickiewicza.

Z określonymi postulatami badawczymi wystąpił też Józef Trypućko. Nawiązując do artykułu Stanisława Pigonia[24] z 1922 roku, postawił podobne pytanie: „Jakiego Mickiewicza znamy?"[25]. Najważniejszy metodologiczny wymóg sformułowany przez J. Trypućkę dotyczył dostępu do tekstów autentycznych, „nietkniętych ręką wydawców, czy też zecerów"[26], dających stuprocentową pewność wnioskom o języku i stylu Mickiewicza. Dodał Trypućko na zakończenie:

> Dopóki się tej pracy nie wykona [...] dopóty trudno będzie się pokusić o ustalenie i wyczerpujące studia nad utworami największego polskiego poety i jednego z największych „królów-duchów" Słowiańszczyzny[27].

Największe osiągnięcia dotyczące badania natury Mickiewiczowskiej mowy wiążą się z obchodami rocznicowymi w 1955 roku. Przygotowania do nich w bardzo dużym stopniu zdynamizowała podjęta w 1950 roku decyzja o rozpoczęciu, zorganizowanych w dwu ośrodkach naukowych, prac nad słownikiem języka autora *Pana Tadeusza* oraz publikacja artykułu Józefa Trypućki *Źródła języka Mickiewicza*[28], w której sumował badacz wyniki poszukiwań dotyczących metod opisu dzieł poety i zakreślał nowe zadania.

Swoim wystąpieniem Trypućko zainaugurował obchody setnej rocznicy śmierci poety i otwierał w dziejach mickiewiczologii kolejną epokę. Wprowadzał w wielokontekstowy, kulturowy ogląd języka poety. Określił źródła, z których Mickiewicz czerpał jako podstawę, fundament mający swoje umocowanie w całej tradycji polszczyzny, podkreślając ścisły związek mowy poety z jego rodzinnymi stronami. W związku z tym uznał uczony za konieczne zbadanie przeszłości tej polszczyzny, którą Mickiewicz się posługiwał oraz jej cech w okresie współczesnym poecie, z uwzględnieniem specyfiki terytorium, na którym się rozwijała. Józef Trypućko[29] za podstawowe w tym postulacie uznał przekonanie, że ani języka Mickiewicza, ani języka innych autorów kresowych „nie wolno badać w oderwaniu od tła, na jakim się ten język wyrabiał"[30]. Podejmując własne dociekania nad fenomenem języka Mickiewicza, sformułował Trypućko kilka pytań i obszernie na nie odpowiedział. Pytał więc:

---

[22] K. Nitsch tę opinię powtarza za S. Dobrzyckim, zob. tamże, s. 137.
[23] Tamże, s. 136.
[24] S. Pigoń, *Jakiego Mickiewicza znamy? Garść uwag o tekstach i autografach jego dzieł*, „Przegląd Warszawski" R. II, 1922, nr 12, s. 311-333.
[25] J. Trypućko, *Jakiego Mickiewicza znamy? Kilka uwag językoznawcy o stosunku Mickiewiczowskich autografów do drukowanych wydań*, „Scando-Slavica" 1954, t. 1, s. 106-114.
[26] Tamże, s. 106.
[27] Tamże, s. 114.
[28] J. Trypućko, *Źródła języka Mickiewicza*, [w:] *Adam Mickiewicz. Księga w stulecie zgonu*, Londyn 1955, s. 315-348.
[29] J. Trypućko, *Język Władysława Syrokomli (Ludwika Kondratowicza). Przyczynek do dziejów polskiego języka literackiego*, Uppsala 1955.
[30] Tamże, s. 235.

1. Czy są możliwości odtworzenia języka potocznego Mickiewicza przynajmniej w ogólnych zarysach; jaki był język najbliższego otoczenia poety? 2. Kto w ówczesnej Litwie mówił po polsku i poczuwał się do polskiej narodowości oraz jak układały się stosunki językowe pomiędzy poszczególnymi grupami narodowościowymi? 3. Od kiedy rozwijała się polszczyzna w Wielkim Księstwie Litewskim i jakie były jej koleje? 4. Jakimi cechami odznaczała się ta polszczyzna, która po unii Polski z Litwą zaczęła przedostawać się na tereny dotychczas obcojęzyczne, z jakich ziem przybywali osadnicy w większych skupiskach i czy na podstawie starych zabytków pisanych oraz cech dialektalnych dzisiejszego dialektu kresowego da się ustalić genezę dialektyczno-terytorialną tej polszczyzny kresowej?[31].

Przeszłość tej polszczyzny, którą mówił Mickiewicz, badał Józef Trypućko w kontekście Statutu litewskiego i na podstawie Akt Wileńskiej Komisji Archeologicznej, wydanych w czterdziestu tomach. Te dokumenty pozwoliły odtwarzać polszczyznę kresową „we wszystkich jej przejawach i odmianach", a więc mowę chłopów, mieszczan, oficjalną mowę kancelaryjną oraz mowę kresowych magnatów[32].

Korygował badacz dotychczasowe błędne przekonania o genezie języka polskiego na kresach północno-wschodnich, dowodząc, że ta polszczyzna nie była zjawiskiem „nowym", że nie ograniczała się ona tylko do „wyspy wileńskiej" oraz że nie zawierała archaizmów poświadczających w różnym stopniu wszystkie rdzennie polskie gwary ludowe[33].

Studia nad materiałami historycznymi pozwoliły Trypućce dotrzeć do wielu cech archaicznych zachowanych we wszystkich podsystemach języka oraz do zabytków tej polszczyzny, tj. tekstów XVI, XVII i XVIII wieku. Na tej podstawie orzekł, że polszczyzna wileńska jest bardzo stara. Materiały historyczne opracowywane przez uczonego wskazywały najdrobniejsze szczegóły poświadczające chronologię i różne sposoby kształtowania się polskości na tych obszarach. Jej początki związał J. Trypućko z pierwszymi kontaktami polsko-litewskimi, które spowodowały napływ na Litwę ludności polskiej, takiej jak polscy osadnicy – kupcy, rękodzielnicy, mieszczaństwo w miastach litewskich, jeńcy wojenni z XIII i XIV wieku, duchowieństwo i ludność dworska po pierwszej unii w 1385 roku. Złączył też

> […] polskość na Litwie z oddziaływaniem kultury polskiej, a szczególnie takimi jej przejawami, jak: reformacja i arianizm, polskie szkolnictwo i literatura, od 1696 roku język polski jako urzędowy język w Wielkim Księstwie oraz zanik literatury białoruskiej[34].

Rozszerzył badacz znacznie też geograficzny zasięg tej polszczyzny, wskazując na Litwę, na Białoruś, a nawet na całe dawne Wielkie Księstwo Litewskie[35]. Zaznaczał jednak, że tak szeroko zakreślony zasięg tej polszczyzny nie oznaczał ani jej równomiernego rozpowszechniania się, ani trwałości. Mówił:

> Stan posiadania tej polszczyzny przez cały czas był płynny: na jednych terenach kurczył się, na innych rozszerzał, ale jej ciągłość nie została przerwana ani na chwilkę. Zarówno wyspa wileńska, jak i cały dialekt północno-wschodni jest tylko ostatnim etapem tej ciągłości, którą zapoczątkowała unia polsko-litewska i która przetrwała w mniej lub więcej czystej postaci aż do naszych dni[36].

---

[31] J. Trypućko, *Źródła języka Mickiewicza...*, s. 315-324.
[32] Tamże, s. 331.
[33] Tamże, s. 325.
[34] Z. Kurzowa, *Język polski Wileńszczyzny...*, s. 52.
[35] Tamże.
[36] J. Trypućko, *Język Władysława Syrokomli…*, s. 236-237.

Język ten rozwijał się w bardzo specyficznych warunkach, czyli na peryferiach zwartego polskiego obszaru językowego, a często w zupełnej izolacji od niego. Przedostawały się więc do niego różne cechy języków ościennych, a z drugiej strony utrzymywały swoją żywotność elementy konserwatywne – archaizmy; w przeciwieństwie do literackich, nazwał je Trypućko archaizmami naturalnymi[37].

Za drugą, bardzo istotną cechę tego dialektu, uznał badacz jego przejściowy, mieszany charakter, spowodowany przede wszystkim wpływami białoruskimi, „białorutenizmy w polszczyźnie północno-kresowej – pisał Trypućko – są niemal równie stare, jak sama ta polszczyzna"[38]. Obok białorutenizmów do najważniejszych składników tego dialektu dodał język litewski oraz cerkiewnosłowiański[39], w pewnym stopniu ukraiński, wołosko-rumuński, tatarski, rosyjski (czyli wielkoruski), łaciński[40]. Dodał jeszcze Trypućko, że ta kształtująca się polszczyzna nie tylko

> […] pielęgnowała cechy archaiczne względnie zapożyczała się u języków ościennych, lecz także żyła własnym życiem i rozwijała się według własnych tendencji. Ich wynikiem było albo dokończenie we własnym zakresie tych procesów lub zmian językowych, jakie się zapoczątkowały w języku ogólnopolskim i zostały wraz z nim przeniesione na Kresy, albo też przeprowadzenie własnych, gdzie indziej nie znanych, zmian, wywołanych nowymi warunkami bytowania kresowych Polaków[41].

To „własne życie" i „własny rozwój" były źródłem całych pokładów prowincjonalizmów, które zajmowały uwagę badaczy nie tylko języka Mickiewicza, ale i innych pisarzy z tego regionu.

> To długowieczne ścieranie się różnych żywiołów i wpływów [...] doprowadziło do powstania na terenach kresowych bardzo specyficznego języka, którym przede wszystkim posługiwała się polsko-rusko-litewska szlachta, częściowo też mieszczaństwo i lud wiejski, od roku 1696 również kancelarie i sądownictwo. Język ten nie był jednolity, nasilenie w nim elementu polskiego, czy też obcego było różne, zależnie od stopnia wykształcenia osób nim się posługujących, lub też sytuacji, w jakich się tym językiem posługiwano[42].

Była to właśnie polszczyzna północnokresowa – jedyna mówiona i pisana forma wypowiedzi Mickiewicza. Badacze podkreślali, że: „Wydzielenie dialektu północnokresowego ustawiło na całkiem innej płaszczyźnie wszystkie następne prace nad językiem poety i pozostałych twórców z ziem północno-wschodnich"[43]. Od tej pory twórcy ci traktowani byli jako reprezentanci tego dialektu, których język mógł dostarczać „faktów potrzebnych do rekonstrukcji jego systemu oraz chronologii zjawisk i zmian językowych"[44].

Józef Trypućko pierwszy na tak dużą skalę związał badania języka poety z językiem i kulturą terenu, na którym on żył. Wprowadzał więc mickiewiczologię językoznawczą

---

[37] J. Trypućko, *Źródła języka Mickiewicza...*, s. 325.
[38] Tamże, s. 330.
[39] Tamże, s. 331-335.
[40] Tamże.
[41] Tamże, s. 336.
[42] Tamże, s. 336.
[43] J. Trypućko, *Język Władysława Syrokomli...,* s. 236-237.
[44] M. Szpiczakowska*, Fonetyczne i fleksyjne cechy języka „Pana Tadeusza" Adama Mickiewicza na tle normy językowej XIX wieku*, Kraków 2001, s. 20.

w przestrzeń kultury, rewolucjonizował podejścia badawcze, znosił sens opisów poszczególnych zjawisk w izolacji. Wytyczony sposób badań podejmą kolejni uczeni.

Na tle szeroko nakreślonych przez siebie badań ustalił Trypućko źródła języka Mickiewicza. Źródłem pierwszym i najważniejszym był dom, który dał też poecie zainteresowania literackie „Ojciec [...] był człowiekiem oświeconym, postępowym, lubił czytać gazety i książki, pamiętał wyjątki z Goffreda Tassa, sam zabawne wiersze składał”[45], w domu też osłuchał się Mickiewicz z językiem prawniczym, do którego wracał później i który przetwarzał w celach artystycznych. Język dzieciństwa i wczesnej młodości poety Klemensiewicz określił jako „prowincjonalną odmianę języka polskiego w ustach ludzi ze średnim wykształceniem lub bez wykształcenia”[46]. Na kształt mowy poety silnie oddziaływała lektura wybitnych dzieł literackich w toku studiów i podróży. Jego wrażliwość językową kształtowała też dobra znajomość języków obcych: łaciny, greki, francuskiego, niemieckiego, rosyjskiego, włoskiego, częściowo czeskiego i hiszpańskiego; z opracowań biograficznych zaczerpnął Trypućko wiedzę o fascynacji Mickiewicza językami orientalnymi, szczególnie perskim[47].

Studia nad biografią Mickiewicza pozwoliły J. Trypućce prześledzić proces formowania się jego języka w towarzystwach i organizacjach, które współtworzył i w których uczestniczył – w tym filomatów i filaretów, a później wśród różnych osób, które spotkał; często byli to wybitni przedstawiciele rozmaitych dziedzin kultury, wpływał na poetę także i język salonów, na których bywał.

Mowa Mickiewicza była więc, zgodnie z ustaleniami badacza, wielostronnie warunkowana – regionem, w którym żył, atmosferą Uniwersytetu Wileńskiego i pracą z mistrzami akademickimi, takimi choćby, jak: Michał Borowski, Gotfryd Groddeck czy Joachim Lelewel, literaturą klasyczną, lekturą takich pisarzy polskich, jak Rej, Stryjkowski, Kochanowski, Szymonowic, spośród późniejszych – Krasicki, Trembecki, Kniaźnin, Zabłocki, Karpiński i inni, głębokimi studiami nad słownikiem Lindego, jako „przewodnikiem po przeszłości”, życiem towarzyskim, podróżami, znajomością języków obcych, czyli bardzo szeroko pojętą kulturą zarówno rodzimą, jak i obcą.

Za główne źródło tego języka uznał Trypućko jednak geniusz, dzięki któremu całą zdobytą wiedzę, wszystkie doświadczenia i doznania potrafił przetworzyć poeta w dzieła artystyczne najwyższej miary. Poszukiwanie źródeł mowy Mickiewicza zakończył autor słowami Jana Rozwadowskiego:

> Mam wrażenie, że cechą poezji Mickiewicza jest raczej głębokie doznanie życia, w całej jego rozciągłości, skupione w zwartą jedność myślową i uczuciową, a odziane w postać językową, trafiającą wprost do naszej duszy, bo tętni w niej mocne życie, a zarazem ten rzeczywisty, uczciwy, pełny i prosty najwyższą prostotą język, który płynie z ojczystej mowy kresowej i język ten, oparty o całą współczesność i przeszłość, sięgnął w przyszłość i stał się naprawdę „wszech-polskim”[48].

Tekst Trypućki do tej pory jest podstawą odwołań w literaturze naukowej. Pokazał w nim autor drogi rozwoju metod badawczych i możliwości ustaleń, jakie ich zastosowanie daje. W poszukiwaniu źródeł języka Mickiewicza sięgnął do całego bogactwa

---

[45] Z. Klemensiewicz, *Mickiewicz w dziejach narodu polskiego*, [w:] *O języku Adama Mickiewicza*. *Studia*, pod red. Z. Klemensiewicza, Wrocław 1959, s. 347-485.
[46] Tamże, s. 442.
[47] J. Trypućko, *Źródła języka Mickiewicza...*, s. 343-347.
[48] Tamże, s. 348.

kontekstów: określił fakty historyczne związane z kształtowaniem się polszczyzny północnokresowej, uwarunkowania geograficzne, etnograficzne, demograficzne, dialektologiczne, socjologiczne, społeczno-polityczne. Wykorzystał więc całą dostępną wiedzę, wszelkie akta, materiały źródłowe i inne materiały, które pozwoliły mu ustalić historię, zasięg i źródła dialektu północnokresowego, czyli fundamentu, gruntu, z którego język Mickiewicza wyrastał.

Śledząc drogi rozwoju Mickiewiczowskiej mowy, będącej przecież podstawą jego kultury literackiej i duchowej, sięgnął do biografii poety, odtworzył jego pasje, fascynacje, zainteresowania, przybliżył atmosferę jego domu rodzinnego i później Uniwersytetu Wileńskiego, który inspirował poetę, rozbudzał w nim potrzebę językowych i literackich poszukiwań, otwierał na kulturę światową i jej inspirujący charakter. Pokazał więc badacz konieczność uwzględnienia wszelkich czynników zewnętrznych, które warunkowały rozwój języka Mickiewicza, ale i tym samym ich wpływ na kształtowanie się wrażliwości poety, jego duchowości, otwartości na świat. Uświadomił konieczność stosowania metody historyczno-porównawczej, umożliwiającej formułowanie wyników naukowo sprawdzalnych, zwracając przy tym uwagę na różne ograniczenia metody czysto opisowej. Podkreślił rangę pracy nad autografami i ogólnie rangę badań tekstologicznych. Wysunął też postulat dokładnego opracowania polszczyzny wileńskiej[49] oraz ogólnej polszczyzny XIX wieku, uznając istniejące charakterystyki za niewystarczające do pełnej analizy. Za konieczne, elementarne zadanie, uznał badacz opracowanie wydania krytycznego wszystkich dzieł poety.

Dla formułowanych przez Trypućkę wniosków i postulatów głównym punktem odniesienia była cała mickiewiczologiczna tradycja badawcza, zarówno językoznawcza, jak i literaturoznawcza i kulturoznawcza. Cała publikacja uczonego wyprzedzająca Sesję Mickiewiczowską mogła stanowić otwarcie tych obchodów, być ich fundamentem. To właśnie sięgnięcie do źródeł języka poety, świadomość bogactwa ich uwarunkowań dało podstawy do głębokich analiz kształtu jego słowa, stanowiących punkt wyjścia do szerszych interpretacji.

Postulowaną przez Trypućkę zmianę perspektywy badań uwidoczniła Sesja Mickiewiczowska z 1955 roku, która miała charakter metodologiczny. W pełni zastosowana w opisie języka poetyckiego Mickiewicza metoda historyczno-porównawcza otworzyła na dużą skalę badanie jego dzieł na tle szerokich kontekstów kulturowych – historycznych, geograficznych, etnograficznych. Punktem kulminacyjnym tych zmian będzie rok 1998.

Treścią referatów wygłoszonych w czasie obrad uświadamiali badacze całe spektrum zagadnień wymagających nowych podejść naukowych. Wyraźnie skrzyżowały się metodologia badań językowych, stylistycznych, kulturowych i literaturoznawczych. W Sesji Mickiewiczowskiej wzięli też udział przedstawiciele innych dyscyplin – historycy i etnografowie, co umożliwiło spojrzenie na twórczość autora *Pana Tadeusza* przez pryzmat różnych nauk. Obchody rocznicy śmierci poety otwierały na zastosowanie takich kategorii interpretacyjnych, jak intertekstualność oraz interdyscyplinarność. Rodziła się świadomość rangi odbiorcy w odczytywaniu sensu dzieła. Nadzieje na zastosowanie

[49] Istniejące charakterystyki nie pozwalały na opracowanie całego zagadnienia, wskazywał tu Trypućko na pracę K. Nitscha, *Język polski na Wileńszczyźnie*, „Przegląd Współczesny" R. XII, 1925, s. 25-32; H. Turskiej, *Język polski na Wileńszczyźnie*, [w:] *Wilno i Ziemia Wileńska. Zarys monograficzny*, t. I, Wilno 1930, s. 219-225 oraz rozdział *Język polski na terenie litewskim i białoruskim*, [w:] *Gramatyce języka polskiego* S. Szobera, t. I, Warszawa 1931, s. 172-178. Ogólnie ten postulat Trypućki znajdzie swoją realizację dopiero w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w.

nowych metod badawczych dawała też prawie pełna kartoteka do *Słownika języka Adama Mickiewicza*, obejmująca leksykę ze wszystkich dzieł poetyckich i prozatorskich poety. Jednakże w ciągu dwudziestu lat po obchodach rocznicowych nie powstały żadne znaczniejsze prace badawcze. Podczas sesji ukazano nowe możliwości metodologiczne, ich realizacja jednak nie została podjęta.

Inspirujące dla nowych kierunków poszukiwań były trzy zdarzenia: ukazanie się artykułu Józefa Trypućki *Co wiemy o języku Mickiewicza?*[50], wydanie całości *Słownika języka Adama Mickiewicza* w latach 1962-1983[51], a także publikacja artykułu Aleksandry Krupianki *Uwagi o zakresie i metodach badań języka Mickiewicza*[52].

Właśnie w dwadzieścia lat po obchodach rocznicy śmierci poety Józef Trypućko pytał: „Co wiemy o języku Mickiewicza?"[53], podsumowując w ten sposób dorobek tego okresu w zakresie badań językoznawczych nad kształtem językowo-stylistycznym dzieł poety. Docenił wysiłki wszystkich uczonych zmagających się z tymi problemami, ale uznał ostatecznie, że prace, które powstały do połowy lat siedemdziesiątych nie dały w dalszym ciągu podstaw do monograficznego opracowania języka jego dzieł. Nie uwzględniono w nich w dostatecznym stopniu podstawowego zagadnienia, czyli związku Mickiewicza z językiem ziem północno-wschodnich, nie umożliwiły też one dokładności takiego opisu na tle języka ogólnego. Jego zdaniem:

> Badając język Mickiewicza nie wystarczy ograniczyć się tylko do rejestrowania i skomentowania wszystkich jego właściwości gramatycznych, leksykalnych i syntaktycznych. Trzeba jednocześnie odtworzyć poszczególne etapy wyzbywania się cech lokalnych, dialektycznych, często niepolskich co do swej genezy, i powolnego przyswajania sobie norm ogólnopolskiego narzecza kulturalnego, a jednocześnie stawiania temu narzeczu jak najwyższych wymagań artystycznych[54].

Według autora zatem, opracowano do tej pory wiele ważnych zjawisk dotyczących języka Mickiewicza, nie dało to jednak spójnego obrazu całości tego języka. Przyczyn opóźnień w pracy nad monografią języka poety upatrywał ogólnie Trypućko w nieuwzględnianiu autografów, w zbytniej szczegółowości opisów, w próbach interpretacji pojedynczych jedynie tekstów. Postawił problem metody badawczej. Historyczne podejścia miały niewystarczający charakter, natomiast metody strukturalno-semantyczne były wciąż na etapie rozwoju, a poza tym istniały jakieś niezwerbalizowane przekonania o niezupełnej ich adekwatności do rozpoznawania tkanki językowej dzieł twórcy.

Językoznawstwo mickiewiczologiczne stanęło na rozdrożu. Trypućko pisał:

> Język danego autora, zwłaszcza już nie żyjącego, to pewien zamknięty system, w którym każdy element ma swoje ściśle wyznaczone miejsce i ma sobie przydzieloną ściśle określoną funkcję i w którym wszystkie te elementy wzajemnie się warunkują w realizowaniu tych funkcji. [...] Oddzielanie tych elementów, osobne traktowanie gramaty-

---

[50] J. Trypućko, *Co wiemy o języku Mickiewicza?*, „Język Polski" R. LV, 1975, z. 6, s. 325-333.

[51] *Słownik języka Adama Mickiewicza*, t. I-XI, pod red. K. Górskiego i S. Hrabca, Wrocław-Warszawa-Kraków 1962-1983.

[52] A. Krupianka, *Uwagi o zakresie i metodach badań języka Mickiewicza*, [w:] *Studia historycznojęzykowe. Wybór problemów i przegląd metod badawczych z zakresu historii języka polskiego*, pod red. I. Bajerowej, Wrocław 1986, s. 91-105.

[53] J. Trypućko, *Co wiemy o języku Mickiewicza...*

[54] Tamże, s. 326.

ki i słownika i osobne stylistyki byłoby fałszowaniem całokształtu badanego języka. Tymczasem dotychczas, przynajmniej w polonistyce, nie ma ani jednej monografii poświęconej językowi jednostkowemu, która by wychodziła z założeń nowoczesnego strukturalizmu i która by łączyła badania gramatyczno-leksykalne z badaniami stylistycznymi. Brak wzorców z jednej strony i różnorodność metod analizy w pracach lingwistycznych i stylistycznych z drugiej stanowią jedną z najważniejszych trudności zrealizowania monografii analityczno-syntetycznej języka Mickiewicza. Zresztą, jak długo panuje wśród uczonych rozbieżność w pojmowaniu zadań stylistyki, podobne monografie wydają mi się utopią[55].

Apelował więc:

> Kontynuujmy nadal studia nad poszczególnymi zagadnieniami języka Mickiewicza, rozszerzajmy zakres tych zainteresowań na coraz to nowe dziedziny (składnią Mickiewicza nikt się dotychczas nie zajął na serio), róbmy to jednak na tle pogłębionych studiów nad językiem epoki, a jednocześnie szukajmy najbardziej właściwej metody badań, która by odpowiadała wymaganiom współczesnego językoznawstwa. [...] Z monografią o języku Mickiewicza należy jeszcze zaczekać jakiś czas[56].

Mimo postulatów dotyczących konieczności opracowania monografii języka poety i mimo upływającego czasu praca taka do połowy lat osiemdziesiątych nie powstała. Opracowano natomiast, jak w całej tradycji badawczej, pewne szczegółowe zagadnienia charakterystyczne dla języka poety, jak np. słownictwo.

„Przewrót metodologiczny" z 1955 roku będzie torował zmianę paradygmatu strukturalno-funkcjonalnego na poszukiwania dróg interpretacji opartych na wielości podejść badawczych. W publikacjach wygłoszonych w czasie sesji rocznicowej rozwinęli badacze sygnalizowane wcześniej – przez „drobiazgi" i mniejsze studia – zagadnienia z zakresu wymowy, morfologii, leksyki, w perspektywie stylistyki i w kontekście tradycji literatury i kultury.

Aleksandra Krupianka[57] podsumowała badania nad językiem Adama Mickiewicza prowadzone od 1885 do 1986 roku, przedstawiła ich zakres i wykorzystane metody, określiła sposoby wykorzystania opublikowanego już słownika języka poety[58] oraz zarysowała perspektywy rozwoju mickiewiczologii językoznawczej. Na tle wszystkich przypomnień i refleksji postawiła pytanie o to, czy polonistyka językoznawcza jest już w stanie podjąć prace wokół większej syntezy języka Mickiewicza. Uznała je za zasadne szczególnie z punktu widzenia nadchodzącej dwusetnej rocznicy urodzin poety w 1998 roku.

Pełne wydanie *Słownika języka Adama Mickiewicza* pozwoliło autorce zarysować problemy badawcze możliwe do opracowania na jego podstawie: materiał leksykalny pochodzący ze wszystkich utworów poety umożliwia opis leksyki i semantyki autora we wszystkich możliwych odmianach stylistycznych; zawarte w *Słowniku*… wszystkie warianty tekstowe (pierwodruków, kolejnych wydań i zachowanych autografów) pozwalają określić drogę rozwojową poety zarówno w zakresie jego świadomości językowej (zwłaszcza stosunku do prowincjonalizmów, wyrazów i form archaicznych, wyrazów obcych), jak i artystycznej; hasła słownikowe ilustrowane cytatami z wszystkich

[55] Tamże, s. 328-329.
[56] Tamże, s. 333.
[57] A. Krupianka, *Uwagi o zakresie i metodach badań języka Mickiewicza…*, s. 91-105.
[58] *Słownik języka Adama Mickiewicza...*

dzieł poety (wybór cytatów tylko w wypadku wyrazów niesamodzielnych) pozwalają badać cały materiał semantyczny; chronologiczny układ cytatów według czasu ukazywania się kolejnych utworów ułatwia obserwację drogi rozwojowej znaczeń wielu form wyrazowych.

Pełny wykaz form fleksyjnych poszczególnych części mowy obrazuje odmianę poszczególnych wyrazów wręcz ze wszystkimi jej wahaniami i obocznościami. Objaśnienia znaczeń wyrazów dawnych dają możliwość śledzenia ich historii i funkcji stylistycznych. Analiza całego zbioru frazeologizmów pozwala na oddzielenie i analizę indywidualnych połączeń wyrazowych tworzonych dla celów artystycznych (zwłaszcza peryfraz), jak i związków utartych, idiomatycznych, charakterystycznych dla potocznej, mówionej odmiany języka. Zaletą *Słownika…* są statystyki dotyczące częstości występowania danego wyrazu, jego odmian leksykalnych, poszczególnych form gramatycznych, znaczeń oraz połączeń frazeologicznych. Dzięki statystyce można ustalić, które wyrazy i połączenia wyrazowe były typowe dla poety, a które miały odosobniony charakter, co daje podstawy do stwierdzeń na temat normy językowej poety i, częściowo, ówczesnych norm językowych.

W artykule zauważyła też autorka, że wartość *Słownika…* niewątpliwie wzrośnie przez zaopatrzenie go w indeks a tergo, który umożliwi pracę nad materiałem słowotwórczym poety. W projekcie słownika zostały zaplanowane listy frekwencyjne całego słownictwa poety, co stworzy jeszcze większe możliwości badań w dziedzinie leksyki na tle wszystkich odmian języka i stylu[59]. *Słownik…* w zamierzeniach dawał również podstawy do badań nad Mickiewiczowską, a także XIX-wieczną historyczną składnią zdania złożonego i nad bardziej szczegółowymi zagadnieniami jej przynależnymi.

Za ogromne ułatwienie badań nad językiem Mickiewicza, zróżnicowanym zarówno pod względem stylu, jak i pod względem odstępstw od ogólnej polszczyzny, uznała autorka statystykę użyć obocznych, umożliwiającą analizę różnic między językiem Mickiewicza a ogólną polszczyzną zarówno w XIX, jak i w XX wieku, tego czy występowały one wyjątkowo, sporadyczne, czy też stanowiły normę[60]. Wyszczególniła Krupianka trzy główne zagadnienia, umożliwiające rozpoznania dotyczące postawy poety wobec polszczyzny ogólnej: zasięg elementów prowincjonalnych, elementy niezgodne w języku Mickiewicza z polszczyzną ogólną, wahania co do wyboru wyrazu lub formy. Podkreśliła przy tym, że język poety, mimo całych skomplikowań i zróżnicowań w nim istniejących, jest na tyle ogólny, na tyle swojski, na tyle w końcu polski, że może być źródłem wiedzy o tradycji językowej epoki. Podkreśliła Krupianka konieczność systematycznego i kompleksowego badania języka twórcy *Pana Tadeusza*, szczególnie wobec stałego chronologicznego oddalania się od jego kształtu i znaczeń.

Okresem podsumowań osiągnięć językoznawstwa w badaniach nad językiem dzieł Adama Mickiewicza i jednocześnie otwarciem nowych zadań był rok obchodów dwusetnej rocznicy urodzin poety. W kręgu zadań stawały wyzwania naukowe nie tylko dla lingwistów, bowiem jego twórczość zajmowała wielu uczonych. Jak pokazuje tradycja dociekań naukowych, o Mickiewiczu wypowiadali się historycy, historycy prawa, przyrodnicy, teoretycy sztuki, krytycy literaccy, w największym stopniu historycy literatury i językoznawcy. Obchody rocznic wiązali badacze za każdym razem z nadzieją na monograficzne opracowanie języka poety. O możliwościach podjęcia takiego wysiłku w perspektywie obchodów rocznicowych mówił już w 1975 roku Józef Try-

[59] Tamże, s. 98-99.
[60] Tamże, s. 99-100.

pućko. Nadzieje na powstanie monografii podsycało ukończenie redagowania *Słownika języka Adama Mickiewicza*, o czym obszernie mówiła Aleksandra Krupianka w 1986 roku.

W całym okresie badań postawiono wiele problemów, które winny być przedmiotem dociekań. Proponowano różne metody badawcze. Stałym postulatem była konieczność uwzględnienia historycznego aspektu w tych badaniach, brania pod uwagę ścisłego związku między mową Mickiewicza i mową regionu, w którym żył i tworzył, badanie tego języka na tle normy ogólnopolskiej. Za jedno z kluczowych zadań uznano potrzebę opracowania języka kresów i języka ogólnego XIX wieku. Prace dotyczące związków Mickiewicza z kulturą i literaturą innych narodów uświadomiły także konieczność spojrzenia na jego język z perspektywy wielu kultur.

Jak poradziło sobie językoznawstwo z tymi zadaniami? Dokonał się zasadniczy zwrot w metodologii badań, który wyrażał się najprościej w formule przejścia od paradygmatu strukturalistycznego do poststrukturalistycznego. Zmieniły się modele myślenia o świecie, zmieniły się więc też sposoby jego opisu, co wyraziło się również w metodach interpretacji języka Mickiewicza. Uruchomienie poststrukturalnych kategorii związanych z interpretacją rzeczywistości i interpretacją wytworów kultury i literatury zaowocowało w językoznawczych dociekaniach mickiewiczologicznych. Dodatkowe bogactwo metod wniósł rozwój teorii komunikacji, psychologii, socjologii, antropologii, teorii wartości, etnolingwistyki, semantyki kognitywnej, teorii literatury, tekstologii – wykorzystywanych w połączeniu ze sfunkcjonalizowanym sposobem widzenia różnych płaszczyzn języka.

Z obchodami rocznicy urodzin Mickiewicza można wiązać prace, które powstawały już od 1995 roku, a nawet z lat wcześniejszych, dotyczące szczególnie podłoża językowego poety, czyli języka Kresów i polszczyzny ogólnej, publikowane jako osobne rozprawy[61] lub artykuły zamieszczone w wydaniach zbiorowych[62]. Jednym z ważniejszych zdarzeń w dwusetną rocznicę urodzin była konferencja naukowa „Mickiewicz i Kresy", która odbyła się na Uniwersytecie Jagiellońskim w grudniu 1997 roku. W jej trakcie wygłoszono wiele referatów ukazujących najważniejsze aspekty badań języka poety i podejmujących próby zastosowania najnowszych metodologii – pragmalingwistycznej, aksjologicznej i kognitywnej. Omawiane zagadnienia dotyczyły stosunku języka Mickiewicza do języka ogólnego i polszczyzny kresowej XIX wieku, kresowości *Pana Tadeusza*, stylu i słownictwa kresowego w twórczości poety. Szczegółowe prace dotyczyły różnych aspektów kultury szlacheckiej, którą wprowadził poeta do epopei (gastronomia, etykieta towarzyska, ubiór, urządzenie domu i inne).

---

[61] Zob. np. *Historia i współczesność języka polskiego na Kresach Wschodnich*, pod red. I. Grek-Pabisowej, Warszawa 1997; W. Budziszewska, *Nieznany zabytek polszczyzny północno-wschodniej z połowy XIX* w., „Acta Baltico-Slavica" XXII, 1994, s. 95-108; I. Grek-Pabisowa, I. Maryniakowa, *Współczesne gwary polskie na dawnych Kresach północno-wschodnich*, Warszawa 1999; Z. Kurzowa, *Uwagi o wymowie samogłosek nosowych w dialekcie północnokresowym*, „Studia Polonistyczne" t. 19, s. 115-121; tejże*, Z badań nad polszczyzną północnokresową XVII i XVIII wieku. (Uwarunkowania historyczne. Opis systemu fonetyczno-fonologicznego. Perspektywy rozwojowe)*, [w:] *Studia nad polszczyzną kresową*, pod red. J. Riegera, W. Werenicza, t. VI, Wrocław 1991, s. 29-50; Z. Kurzowa, E. Smułkowa*, Problem języków narodowych w praktyce religijnej na białorusko-litewsko-polskim pograniczu etniczno-kulturowym* (cz. I), [w:] *Studia nad polszczyzną kresową*, pod red. J. Riegera, t. VII, Wrocław 1994, s. 85-97.

[62] Zob. np. A. Krupianka*, Stosunek Adama Mickiewicza do XIX-wiecznej normy językowej (na wybranych przykładach)*, [w:] *Mickiewicz i Kresy*, pod red. Z. Cygal-Krupowej i Z. Kurzowej, Kraków 1999, s. 7-18.

W obchodach dwusetnej rocznicy urodzin Mickiewicza wzięło udział Towarzystwo Miłośników Języka Polskiego, wydając specjalny, w całości poświęcony poecie zeszyt „Języka Polskiego”[63]. Artykuły w nim zawarte odkrywają różnorodność zabiegów metodycznych stosowanych w pracach nad językiem dzieł poety. Do językoznawczego dorobku rocznicowego zaliczamy różne teksty, które wygłoszone zostały na konferencjach interdyscyplinarnych[64], monografie[65], opracowania zbiorowe[66], np. są wśród nich Mirosławy Białoskórskiej *Mickiewiczowskie peryfrazy*[67], Marii Zarębiny *Poeta wśród prawników*[68] oraz Marii Teresy Lizisowej *Prawem sądzić, czyli o języku Statutów litewskich w „Panu Tadeuszu”*[69] i wiele drobniejszych, opartych na zastosowaniu metodologii kognitywnej, np. Izabeli Heksel *Animizowany świat roślin w „Panu Tadeuszu” i „Beniowskim”* oraz wiele innych osobnych publikacji[70].

---

[63] „Język Polski” R. LXXVIII, 1998, z. 5.

[64] Zob. *Adam Mickiewicz i kultura światowa. Materiały konferencji Międzynarodowej, Grodno-Nowogródek, 12-17 maja 1997*, księga 2, pod red. J. Bachórza i W. Choriewa, Gdańsk 1998; *Mickiewiczologia. Tradycje i potrzeby, Materiały konferencji zorganizowanej przez Towarzystwo Literackie im. Adama Mickiewicza oraz Instytut Filologii Polskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Słupsku*, pod red. K. Cysewskiego, Słupsk 1999; *Mickiewicz jako bajkopisarz. Materiały konferencji zorganizowanej w Instytucie Filologii Polskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Słupsku w dniach 11-12 maja 1999 r*., pod red. K. Cysewskiego, Słupsk 2000; *Pan Tadeusz i jego dziedzictwo. Poemat*, pod red. B. Doparta, F. Ziejki, Kraków 1999.

[65] Zob. np. M. Szpiczakowska, *Fonetyczne i fleksyjne cechy języka…*; M. Białoskórska, *Mickiewiczowskie peryfrazy*, Szczecin 2002; M. Zarębina, *Poeta wśród prawników. O „Panu Tadeuszu” inaczej*, Kraków 1999; M.T. Lizisowa, *Prawem sądzić czyli o języku Statutów litewskich w „Panu Tadeuszu”,* Kraków 1998; Ł.M. Szewczyk, *Nazewnictwo literackie w twórczości Adama Mickiewicza*, Bydgoszcz 1993.

[66] M. Białoskórska, W.R. Rzepka, *Językowa kreacja obrazu wody w „Sonetach krymskich” na tle wybranych utworów Adama Mickiewicza*, [w:] *Poznańskie Spotkania Językoznawcze*, pod red. Z. Krążyńskiej, Z. Zagórskiego, t. V, cz. II, Poznań 1999, s. 91-103; B. Walczak, *Adam Mickiewicz o językach słowiańskich*, [w:] *Poznańskie Spotkania Językoznawcze*, pod red. Z. Krążyńskiej, Z. Zagórskiego, t. V, cz. II, Poznań 1999, s. 105-115; I. Heksel, *Animizowany świat roślin w „Panu Tadeuszu” i „Beniowskim”*, [w:] *Poznańskie Spotkania Językoznawcze*, pod red. Z. Krążyńskiej, Z. Zagórskiego, t. VIII, Poznań 2002, s. 13-27.

[67] M. Białoskórska, *Mickiewiczowskie peryfrazy...*

[68] M. Zarębina, *Poeta wśród prawników…*

[69] M.T. Lizisowa, *Prawem sądzić...*

[70] Zob. A. Krupianka, *Stylistyka listów Adama Mickiewicza (na wybranych przykładach)*, Acta Universitatis Nicolai Copernici, Filologia Polska XXXVI, Nauki Humanistyczno-Społeczne, 1991, 230; tejże, *Ze stylistyki listów Adama Mickiewicza*, [w:] *Język i styl gatunków literackich oświecenia i romantyzmu*, pod red. J. Brzezińskiego, Zielona Góra 1995, s. 81-99; tejże, *Porównania homeryckie w „Panu Tadeuszu” Adama Mickiewicza*, [w:] *Polszczyzna dawna i współczesna. Materiały z ogólnopolskich konferencji językoznawczych*, pod red. Cz. Łapicza, Toruń 1994, s. 6-72; T. Skubalanka, *Ewolucja stylów językowych w twórczości poetyckiej Mickiewicza*, Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska vol. XIX, sectio FF, 2001, s. 19-29; M. Białoskórska, *Stylizacja orientalna słownictwa „Sonetów krymskich” Adama Mickiewicza*, „Slavia Occidentalis” 1991/92, z. 48/49, s. 19-26; M. Zarębina, *Potoczność w języku „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza*, [w:] *Studia o języku i stylu artystycznym*, t. 3: *Przejawy potoczności w tekstach artystycznych XVIII-XX w*., pod red. J. Brzezińskiego, Zielona Góra 2001, s 159-168; tamże: E. Stachurski, *Leksykalny wskaźnik potoczności stylu wybranych dramatów romantycznych*, s. 107-123; T. Rittel, *Metafora kulturowa w „Panu Tadeuszu” A. Mickiewicza*, Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie, Prace Językoznawcze IX, 1997, z. 192, s. 193-203; L. Mariak*, Funkcje parafraz przysłów w tekstach Adama Mickiewicza*, „Prace Filologiczne” 1997, XLII, s. 233-249; D. Kozaryn, *Parafrazy biblijne w Listach Adama Mickiewicza*, tamże, s. 221-231; M. Basaj, *Problemy języka w paryskich prelekcjach Mickiewicza*, [w:] *Słowo, Tekst, Czas. Materiały III Międzynarodowej Konferencji Naukowej poświęconej 200-leciu urodzin*

Na przestrzeni ponad stu lat językoznawczych badań mickiewiczologicznych każda ze stosowanych metodologii okazywała się przydatna w odkrywaniu choćby części prawdy o fenomenie języka twórcy. Wydaje się jednak, że dopiero współczesny styl badań, uwzględniający kategorię ludzkiego doświadczenia, widzianego w szerokich kontekstach kulturowych, umożliwiający wielostronne, wieloaspektowe dociekania, umożliwia dotarcie do istoty języka poety, do jego swoistego projektu kultury. Ten projekt otwiera na badanie języka dzieł twórcy jako jednostki w relacjach ze środowiskiem i całą zbiorowością i odsłania jednocześnie pewne uniwersalne prawdy o człowieku, wpisane w uniwersum świata, w jego naturalny porządek, w tradycję opartą na ładzie i harmonii, ale też w „nowe" przenikające świat.

Adama Mickiewicza i Aleksandra Puszkina (Szczecin 24-25 września 1998 r.), pod red. M. Aleksiejenki, Szczecin 1999, s. 185-191; M. Zarębina, *Wartościowanie związane z małżeństwem w „Panu Tadeuszu" A. Mickiewicza*, „Prace Filologiczne" XLIII, 1998, s. 501-506.

Rozdział III

Pierwsze studia lingwistyczne – kształtowanie się metod w badaniach mickiewiczologicznych

3. 1. Pierwsze prace badawcze określające kierunki metodologicznych dociekań nad językiem dzieł Adama Mickiewicza (ogólne propozycje i szczegółowe rozwiązania)

Wojciech Cybulski, jeden z pierwszych badaczy twórczości Mickiewicza, uważał, że poeta w oglądzie i odczuwaniu świata łączył perspektywę mędrca-filozofa, mędrca-racjonalisty i poety – filozofa-sensualisty[1]. Ten zintegrowany ogląd, w przekonaniu Cybulskiego, służył twórcy do poszukiwania prawdy o rzeczywistości, w której żył, śladów jej przeszłości, jej historii. Przede wszystkim jednak służył odkrywaniu i objaśnianiu ducha poety, jego emocji i uczuć, jego wyobraźni jako siły twórczej. Określał badacz w ten sposób kierunek dociekań nad twórczością wieszcza. Cybulski, będąc językoznawcą i slawistą, kwestionował jednak potrzeby lingwistycznych i filologicznych dociekań nad tekstami poety. Uznawał, że prawdziwy humanista powinien skupiać się na sferze ideowej dzieł związanej z sytuacją polityczną, z walką o narodową niezależność, a nie na analizach językowych. Podzielał głoszone przez Trentowskiego opinie w rodzaju:

> Filolog w ścisłym znaczeniu smakuje tylko w umarłym języku. Jest on wokabuł żarłokiem, gramatykiem z wywiędłą i wysuszoną czaszką. Im ściślej samodzielność jest ograniczona, tym bardziej duma jego bez granic [...]. Dla filologa jest język umarły celem, dla humanisty środkiem[2].

Skrajnie inne stanowisko zaprezentowane zostało w jednej z pierwszych, i jak się później okaże, na bardzo wiele lat ostatnich prac, w intencjach dotyczących wykładów paryskich Mickiewicza – w artykule Jana Łosia *Mickiewicz jako lingwista*[3], opublikowanym w setną rocznicę urodzin poety. Z tekstów tych wykładów wydobył treści dotyczące Mickiewicza jako badacza – językoznawcy, snującego rozważania o początkach i rozwoju języka jako podstawie literatury i kultury. Związał wiedzę poety z osiągnięciami nauki o języku na początku XIX wieku, kiedy zaczęła się ona rozwijać dzięki wiadomościom o sanskrycie przywiezionym przez Williama Jonesa pod koniec XVIII wieku. J. Łoś

---

[1] Za: B.W. Januszewski, *Z badań nad początkami slawistyki i problemami mickiewiczologii*. *U wrocławskiej kolebki polonistyki narodowej*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1980, s. 92-93.
[2] Tamże, s. 82.
[3] J. Łoś, *Mickiewicz jako lingwista*, [w:] *Pamiętnik kielecki. Zbiór prac ku uczczeniu Adama Mickiewicza*, *1798-1898*, Kielce 1901, s. 135-149.

zaprezentował najważniejsze fakty z teorii ówczesnego językoznawstwa (problemy rekonstrukcji prajęzyka, podobieństwo między prajęzykiem a językami europejskimi, znaczenie etymologii w badaniach nad przeszłością, nad dawnymi cywilizacjami, szlakami migracji dawnych ludów) i na ich tle przedstawił poglądy lingwistyczne Mickiewicza.

Dowodził Łoś w całej swojej wypowiedzi, że poeta znał poglądy różnych uczonych, a przede wszystkim Franciszka Boppa (język jest żywym organizmem, w którym objawia się duch narodów) i Wilhelma Humboldta (o języku jako emanacji ducha). Zaznaczył, że Mickiewicz wprowadzał różne wątki wiedzy do swoich wykładów w przekonaniu, że te związki uwidocznią prawdziwie duchową, ideową naturę danego narodu. Przyznawał badacz, że Mickiewicz-profesor wprowadzał do swoich wykładów wiele naukowo nieuzasadnionych poglądów, ale zaznaczał jednocześnie, że „pasowały" one do myśli poety o kształtowaniu się dziejów różnych społeczności. Mówił J. Łoś o wrażliwości twórcy na sprawy języka i ogromnej intuicji badawczej. Uważał, że według poety w języku skrywa się przeszłość; świadomość więc dziejów mowy uważał twórca za podstawę opisu ludzkiego życia i wpisanych w nie określonych idei i wartości. Język był dla poety nośnikiem prawd, przesłań, mających wyjątkową siłę oddziaływania. Zwrócił Łoś uwagę również na „słuch językowy" Mickiewicza przejawiający się w wypowiedziach o stronie brzmieniowej języków słowiańskich oraz na rangę w jego lingwistycznych poglądach zagadnienia samogłosek i spółgłosek (w tych stwierdzeniach pobrzmiewały echa teorii różnych językoznawców, na przykład Boppa, którzy w poszczególnych dźwiękach widzieli ukryte idee; język w takim ujęciu był żywą istotą, czującą, obdarzoną życiem i duszą).

Wzorem swojej epoki, jak wykazał Łoś, poeta zajął się etymologizowaniem po to, aby „odkryć i wykazać starożytne pochodzenie Słowian, określić terytoria zajmowanych niegdyś przez nich siedlisk, odtworzyć niektóre rysy ich pierwotnej, pogańskiej kultury"[4]. Wypowiedział przy tym wykładowca wiele, jak to określił Łoś „potwornych poglądów". Usprawiedliwieniem w tym względzie dla poety był ogólny cel wykładów. Własną, oryginalną koncepcją Mickiewicza było traktowanie języka słowiańskiego jako zjawiska wyjątkowego; stwierdzał w nim istnienie pierwiastka „boskiego" i „ludzkiego", nieustannie się przenikających. Jakkolwiek takie przekonanie wynikało z nienaukowych przesłanek, to w ogólnym planie wypowiedzi budowało określony sens. Wyjątkowość tego języka potwierdzała „żywotność", to znaczy zdolność do zachowania różnych form, które zaginęły w innych językach oraz nieprzyjmowanie zapożyczeń[5]. Zwrócił przy tym badacz uwagę na przekonania prelegenta o związku języka z charakterem narodowym. Łoś wybrał fragmenty wykładów paryskich dotyczące roli języka, nie próbując jednak ich interpretować, a omawiając jedynie ich przystawanie do ówczesnych myśli o języku.

Można zaznaczyć, że dziewiętnastowieczna wiedza o języku i sposób rozumienia jej przez Mickiewicza miały znaczenie w badaniach nad jego mową na przełomie XIX i XX wieku oraz zaznaczają swoją obecność we współczesnych metodologiach lingwistycznych. Chodzi ogólnie o widzenie języka jako swoistego archiwum wiedzy o świecie i o badanie zdolności poznawczych człowieka w zależności od jego doświadczeń życiowych i uwarunkowań kulturowych, które leżą u podstaw wyrażania człowieka i świata przez język[6].

---

[4] Tamże, s. 140.
[5] Tamże, s. 145.
[6] J. Anusiewicz, *Lingwistyka kulturowa...*

Ze względu na różne stanowiska dotyczące propozycji interpretacji języka dzieł Mickiewicza, praktyka w tym względzie nie była łatwa. Ogromne utrudnienie stanowił nikły poziom rozwoju semantyki. Dopiero od końca XIX wieku podjęto usiłowania, aby głębiej wniknąć w istotę i znaczenie zjawisk językowych[7]. J. Rozwadowski mówił, że

> […] dotychczas semantyka ma pewniejszy tytuł niż treść samą […] z ręką na sercu trzeba przede wszystkim bez ogródek wyznać, że semantyki naprawdę dotąd nie ma [...]. Wprawdzie się dużo mówi i pisze [...], ale jej samej jak nie ma, tak nie ma [...]. Ten dział jest ciągle prawdziwym utrapieniem językoznawców, a zwłaszcza gramatyków, to jest tych biedaków, co chcą lub muszą pisać podręczniki gramatyki, które by były ostatnim wyrazem nauki, no a także mody i elegancji[8].

Stan rozwoju semantyki nakreślony przez Rozwadowskiego bardzo długo nie ulegał zmianom.

Spojrzenie z dzisiejszej perspektywy na początki rozwoju mickiewiczologii językoznawczej uwidocznia więc całe jej skomplikowanie związane z czynnikami wewnętrznojęzykowymi. Rozwój tych badań przebiegał bowiem równolegle do kształtowania się językoznawstwa jako nauki oraz do rozwoju stylistyki i, nadrzędnego w jej obszarze, pojęcia stylu. Swoją rangę miały w tym również dyskusje uczonych nad problemami tej dyscypliny jako pogranicza między językoznawstwem a literaturoznawstwem[9].

Ogólnie trudności w badaniach nad stylem i stylistyką spowodowane były brakami metodologicznymi. W problematyce naukowej literaturoznawstwa na przełomie XIX i XX wieku stylistyka łączyła się z badaniem tropów. W lingwistyce natomiast, której metody przejmowała wówczas nauka o literaturze, pojęcie figur stylowych nie było uwzględniane. Ta sytuacja była źródłem utożsamień pojęć „język" i „styl", „język literacki" i „język literatury"[10]. W rezultacie zarówno rozprawy literaturoznawcze, jak i językoznawcze przez tytuł tylko sygnowały zagadnienia stylistyki, w istocie rzeczy sytuowały się jedynie na jej marginesie. W pierwszych latach XX wieku, a także i znacznie później, powstawało bardzo wiele prac o charakterze „język i styl pisarza…", nad którymi zaciążyło przemieszanie tych dwóch kategorii. W istocie były to, jak pisała Teresa Skubalanka, rozprawy „o stylu bez stylu"[11]. Ograniczano się w nich do katalogowania językowych właściwości dzieł różnych pisarzy, także dzieł Mickiewicza. Taki charakter miały choćby prace Stanisława Dobrzyckiego[12] i Jana Magiery[13], oparte na rejestracji językowych faktów z zakresu poszczególnych działów języka. Kazimierz Budzyk o takim sposobie postępowania badawczego mówił jako o „literaturze pod skalpelem lingwistyki"[14] albo „pozytywistycznej dłubaninie, która mimo zdumiewającej ścisłości nie potrafiła ująć wszystkiego w zorganizowaną całość, nie umiała wykryć istniejących w tym związków"[15].

Ci pierwsi badacze języka Mickiewicza tworzyli jednak swoje naukowe prace w przeświadczeniu o słuszności przyjętej metody, o tym, że tak bada się język pisarzy,

---

[7] J. Rozwadowski, *Semantyka a gramatyka. Nauka o znaczeniu w obrębie nauki o języku*, „Język Polski" R. IX, 1924, z. 4, s. 97.
[8] Tamże, s. 97-98.
[9] Zob. np. *Stylistyka teoretyczna w Polsce*, pod red. K. Budzyka, Warszawa 1946.
[10] Tamże, s. 16, 17.
[11] T. Skubalanka, *O definicjach stylu*…, s. 226.
[12] S. Dobrzycki, *Notatki do dziejów*…
[13] J. Magiera, *Właściwości językowe „Nieznanych pism" Adama Mickiewicza*, „Poradnik Językowy" X, 1910, nr 6-7, s. 85-95.
[14] *Stylistyka teoretyczna w Polsce*…, s. 16.
[15] Tamże, s. 14.

język literacki i ogólnie język polski. Nie zaprzeczały takim ujęciom pierwsze teoretyczne rozprawy z zakresu stylistyki, np. Lucjusza Komarnickiego, który postulował tylko wypracowanie naukowych metod badań stylistycznych[16], czy Stanisława Wędkiewicza, który z kolei naukowy program tej dyscypliny opracował, ale nie zakwestionował stosowanych do tej pory w jej obszarze lingwistycznych narzędzi badawczych; kontekstem dla jego teorii były bowiem z jednej strony poglądy Wilhelma Humboldta i Benedetta Crocego, z drugiej natomiast Ferdynanda de Saussure'a[17]. Zaznaczał Wędkiewicz, że „przedmiotem stylistyki byłaby […] w pierwszym rzędzie mowa wewnętrzna"[18], ale jednocześnie dodawał: „badania stylistyczne biegną równolegle z całą rozciągłością działów gramatycznych: obejmują więc także głosownię, słowotwórstwo, wszelkie, jednym słowem, objawy językowej ekspresji"[19]. Za przedmiot badań stylistyki uznawano po prostu indywidualny język pisarza.

Bardzo wiele miejsca w dociekaniach nad językiem dzieł Mickiewicza zajęły tak zwane drobiazgi, czyli różnorodne formy wyrazowe, wyrażenia językowe, frazy, które zwróciły uwagę badaczy. Jakkolwiek wprowadzane objaśnienia i próby interpretacji miały jednostkowy charakter, to dla całej językoznawczej tradycji badawczej miały one ogromne znaczenie. Wszystkie pierwsze prace, jakkolwiek mało wyraziste pod względem metodologii stylistyki, wyznaczały ogólnie i kierunki, i metody poszukiwań w jej zakresie.

Kontekstem dla językoznawczej mickiewiczologii od początku były prace literaturoznawcze[20]. Historycy literatury również bezpośrednio włączali się do dyskusji o znaczeniach i pochodzeniu różnych form języka poety i o metodach jego badania. Objaśnienia dotyczące zjawisk mowy twórcy wymagały również sięgania do prac z zakresu kultury dawnej i współczesnej[21].

Praca Dobrzyckiego[22], mimo wskazanej już w tytule selekcji materiału (*Notatki do dziejów języka polskiego literackiego*, t. 1: *Kilka spostrzeżeń nad językiem Mickiewicza*) jest jednym z pierwszych i najobszerniejszych opisów cech języka Mickiewicza. Pierwotnie zakładał badacz omówienie zagadnienia prowincjonalizmów w utworach poety. Jednak wobec braku „bezpośredniej znajomości [...] mowy polskiej na Litwie i na Białorusi"[23], zmienił zamiar i za zadanie postawił sobie opracowanie studium o języku Mic-

[16] Tamże, s. 24.
[17] Tamże.
[18] Tamże, s. 25.
[19] Tamże.
[20] Np. praca Bądzkiewicza z roku 1885 *Projekt nowego opracowania „Pana Tadeusza"* inspirowana była studium Henryka Biegeleisena „*Pan Tadeusz" Adama Mickiewicza* z roku 1884. W dużym zakresie wykorzystywane były opracowania monograficzne, m.in. J. Kallenbacha, *Adam Mickiewicz*, t. 1-2, Poznań 1918; S. Pigonia, m.in. *Z epoki Mickiewicza*. *Studia i szkice*, Lwów-Kraków-Warszawa 1922; tegoż, „*Pan Tadeusz". Wzrost, wielkość i sława*, Warszawa 1934; J. Kleinera, *Mickiewicz*, t. 1-2, Lublin 1948; W. Borowego, *O poezji Mickiewicza*, Lublin 1948; Cz. Zgorzelskiego, *O sztuce poetyckiej Adama Mickiewicza, Próby zbliżeń i uogólnień*, Warszawa 1976; A. Witkowskiej, *Mickiewicz*. *Słowo i czyn*, Warszawa 1975 i nowsze, przywoływane przy okazji szczegółowych rozważań wielu badaczy języka poety – M. Kuziaka, *Wielka całość. Dyskursy kulturowe Mickiewicza*, Słupsk 2006 czy S. Rzepczyńskiego, *Biografia i tekst. Studia o Mickiewiczu i Norwidzie*, Słupsk 2004.
[21] Zob. np. B. Hryniewiecki, *Zarys flory Litwy*, Warszawa 1933; R. Wierzbicki, B. Hryniewiecki, *U źródeł miłowania i ochrony polskiej przyrody. „Pan Tadeusz" w oczach botaników*, „Ochrona Przyrody" R. 18, 1948.
[22] S. Dobrzycki, *Notatki do dziejów języka polskiego literackiego*, t. I: *Kilka spostrzeżeń nad językiem Mickiewicza*, „Prace Filologiczne" VII, 1911, s. 267-393.
[23] Tamże, s. 301.

kiewicza. Dobrzycki prześledził dorobek mickiewiczologiczny, a więc prace Kallenbacha, Biegeleisena, Pilata[24]. Za podstawową ich wadę uznał brak językowych uzasadnień, „dorywcze" traktowanie języka jako podstawy dzieł Mickiewicza.

Zaplanował badacz odnieść się zarówno do cech gramatycznych, jak i stylu mowy Mickiewicza. Jego zdaniem

> […] kwestia pierwsza to rozważenie języka Mickiewicza ze stanowiska poetyckiego, kwestia „stylu", kwestia, w jaki sposób poeta kombinuje materiał językowy, jakich używa wyrazów, jakie im nadaje znaczenia, aby stworzyć i dać odczuć czytelnikowi obraz poetycki [...]. Kwestią drugą jest badanie [...] ze strony wyłącznie gramatycznej: właściwości głosowni, osnowni, odmiany, składni, właściwości w zakresie słownikowym i znaczenia wyrazów[25],

ze szczególnym zwróceniem uwagi na prowincjonalizmy. Ostatecznie skupił się autor *Notatek...* na gramatycznej stronie języka poety, śledząc zagadnienia z zakresu fonetyki, fleksji, składni i słownictwa. Za podstawę analizy przyjął utwory poetyckie, prozę przywoływał doraźnie.

Spośród zjawisk fonetycznych szczególną uwagę zwrócił na realizację w utworach poety samogłosek *o* i *ó*, czyli takie użycia, w których w ogólnym języku występuje *ó* zamiast *o* i odwrotnie; np. u poety: *proba*, *mowić*, ale *dóm*, *ostróżny*. Tę cechę głosowni w języku Mickiewicza uznał badacz za najsilniejszą i określał ją jako zdecydowany objaw prowincjonalizmu[26]. Odnotował też inne fonetyczne, słownikowe i fleksyjne zjawiska w języku poety, np. zmiękczanie.

Za bardzo charakterystyczne dla języka Mickiewicza uznał użycie w celowniku i bierniku dłuższych postaci zaimków, czyli *mnie*, *tobie, ciebie*, wtedy gdy ogólny język ma formy krótsze, np. *zatykajcie mnie gardło*, wskazywał też typową dla koniugacji 1. osobę liczby mnogiej czasu teraźniejszego z końcówką *-m*: np. *wypadniem*, *obarczym*, *wypijem*; na prowincjonalne formy rodzaju rzeczowników, np. *ta butel*, *ten zachęt* i inne; na zwroty typu *jest u mnie kraj*, składnię czasowników *kosztować* i *boleć* z celownikiem, np. *coś mu zabolało* w łokciu i przyimka *w* z biernikiem, np. *weszli w zamek*. Wprawdzie Dobrzyckiego interesowały głównie prowincjonalizmy, ale wskazywał też na przykłady archaizmów, np. *spojrzy*, *ściśni*, *przydzie*, *dłabi*. Do rozważań teoretycznych dołączył badacz „słownik wyrazów, różniących się postacią lub znaczeniem od normy"[27].

Analizy języka Mickiewicza dokonywał Dobrzycki w odniesieniu do języka ogólnego i mowy drobnej szlachty w Grodzieńskiem. Podkreślił wiele przykładów wahań w języku poety, jednak żadnych sądów co do kierunku stabilizowania się różnych cech w jego języku nie sformułował. Częste użycie w toku rozważań wyrazów: „jakoby", „widocznie", „przeważnie", „przypuszczalnie" świadczy o niepewności autora rozprawy co do klasyfikacji różnych zjawisk. Potwierdzenia dla Mickiewiczowskiego materiału poszukiwał badacz w słownikach języka polskiego, czyli w *Słowniku* Samuela Bogumiła Lindego[28], w tzw. Słowniku wileńskim[29], tzw. Słowniku warszawskim[30] oraz w *Słowniku gwar polskich* Jana

---

[24] Tamże.
[25] Tamże.
[26] Tamże, s. 305.
[27] S. Dobrzycki, *Notatki do dziejów*.., s. 368.
[28] S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. I-VI, Warszawa 1807-1815, wyd. II, Lwów 1854-1860.
[29] *Słownik języka polskiego* wypracowany przez A. Zdanowicza, M. Bohusza-Szyszkę, J. Filipowicza, t. I-II, Wilno 1861.

Karłowicza[31]. Dla porównania wprowadzał język takich pisarzy, jak: Franciszek Bohomolec, Józef Ignacy Kraszewski, Juliusz Słowacki, Jan Chodźko. Korzystał także Dobrzycki, szczególnie przy klasyfikacji prowincjonalizmów, z pracy Andrzeja Walickiego[32].

Autor nie dokonał, zgodnie z zapowiedzią, pełnego opisu cech języka poetyckiego Mickiewicza, ale zgromadził spory materiał i dał dobre w nim rozeznanie. W tradycji badawczej jego tekst jest często przywoływany. Kazimierz Nitsch, choć zarzucił autorowi *Notatek…* niedokładność i lingwistyczne błędy, ogólnie ocenia pozytywnie studium, traktując je jako obszerny zbiór cech językowych Mickiewicza, dający „dobre [...] o przedmiocie pojęcie", zwłaszcza że nacisk został położony „na prowincjonalizmach, tak gramatycznych, jak i słownikowych [...] przeważnie dobrze objaśnionych"[33].

Do rozprawy Dobrzyckiego nawiązała też Halina Turska. Zebrany przez niego materiał oceniła jako „obfity, choć niekompletny"[34]. Surowo odniosła się do całości, zarzucając autorowi niewspółmierność zamiarów badawczych do zakresu ich zrealizowania. Wytknęła Dobrzyckiemu przede wszystkim ograniczenie badania stylu poetyckiego do analizy zjawisk gramatycznych. Nie rozwiązał też on, według Turskiej, zagadnienia prowincjonalizmów. Przez brak decyzji co do ich jednoznacznego zakwalifikowania, zostawiał, jakby z założenia, pracę następnym uczonym. Najpoważniejszy zarzut dotyczył jednak metody podejścia do regionalnych wyrazów w dziełach poety. Turska przestrzegła przed ich globalną analizą, ze względu na różne funkcje w utworach:

> Należy się liczyć z tym, że pewne prowincjonalizmy były przez Mickiewicza nieuświadamiane i jako elementy stałe, podświadome, były nieodłącznym składnikiem wszelkich jego poczynań słownych[35].

Stanisław Pigoń wskazał na jeszcze jeden niedostatek w metodologii przyjętej w *Notatkach…*; Dobrzycki za podstawę analiz wziął materiały drukowane. Pigoń zwrócił uwagę, że ich autentyczność zawsze można podważyć, ponieważ sam Mickiewicz czasem mógł zacierać swoje odrębności dialektalne czy indywidualne, starając się w ten sposób sprostać normie stylu literackiego. Zaznaczył, że redukowania różnych odrębności językowych dopuszczali się też korektorzy, przede wszystkim Jański. Za przykład podał Pigoń stosunek brzmień z *o* i *ó* mający zupełnie inny obraz w autografach niż w druku[36]. Tę opinię podzielił też Józef Trypućko:

> Z ciekawego [...] studium Dobrzyckiego [...] można korzystać tylko z największą ostrożnością, ponieważ autor pominął rękopisy [...], źródła drukowane tylko w przybliżeniu oddają stronę fonetyczną języka Mickiewicza[37].

---

[30] *Słownik języka polskiego,* pod red. J. Karłowicza, A. Kryńskiego i W. Niedźwiedzkiego, Warszawa 1900-1927.

[31] J. Karłowicz, *Słownik gwar polskich*, t. I-VI, Kraków 1900-1911.

[32] A. Walicki, *Błędy nasze w mowie i piśmie ku szkodzie języka polskiego popełnione oraz prowincjonalizmy*, wyd. III, Kraków-Warszawa 1886.

[33] K. Nitsch, *Z zagadnień języka Mickiewicza…*, s. 132.

[34] H. Turska, *Prowincjonalizmy językowe w „Panu Tadeuszu" (na prawach rękopisu)*, [w:] *Materiały dyskusyjne Komisji Naukowej Obchodu Roku Mickiewicza*, PAN, Sekcja Historii Literatury i Języka, Warszawa 1955, przedr. w tejże, *Wybór pism (1945-1962)*, pod red. T. Friedelówny, Toruń 1984, s. 21.

[35] H. Turska, *Prowincjonalizmy językowe…*, s. 21-22.

[36] S. Pigoń, *Na marginesie autografów…*, s. 142.

[37] J. Trypućko, *Jakiego Mickiewicza znamy…*, s. 107.

W sumie zarzuty dotyczyły przede wszystkim braku podstaw metodologicznych niezbędnych w takich analizach: braku znajomości języka regionu, pominięcia rękopisów, uogólniania wniosków, niepełnego materiału i wahań badacza co do klasyfikacji różnych zjawisk w języku poetyckim Mickiewicza. Istnieje więc studium Dobrzyckiego w tradycji badawczej przede wszystkim jako pierwsza, na większą skalę podjęta, praca nad cechami języka poety i jako zbiór archaizmów i prowincjonalizmów zawartych w jego dziełach.

Wszystkie cechy języka *Nieznanych pism* Mickiewicza próbował opisać Jan Magiera[38]. Określił badacz wyraźnie swoje przekonania i intencje: „każdy przyczynek w kwestii języka literackiego może być pożyteczny, choćby popadał w szczegółach w błędy lub niedoskonałości"[39]. Wynotował wiele zjawisk z zakresu realizacji samogłosek, np. *przyjachałem, równich*; spółgłosek, np. *garle, ziarko* oraz odmiany wyrazów (rodzaj wyrazów typu: *kopyt*, *kołder*); zaznaczył specyficzne formy zaimków w rodzaju nijakim (*te prawo*, *owe zdanie*); formy liczby mnogiej występujące w miejscu pojedynczej (*twoje bojaźni*); przykłady użycia końcówek fleksyjnych *-a*, *-u* typu *adressa*, *projekta* oraz dłuższych form zaimków występujących w dopełniaczu (np. *nimi*, *tobie*); wynotował przykłady odmiany liczebników typu *czterma*; różne zjawiska składniowe, szczególnie przypadki występowania form bez przyimka oraz stosowania przyimków innych niż w języku ogólnym (np. *doszli celu*, *czekajcie pieniędzy*, *prosić książek* i inne, np. *zawadziłem bok o płot*). Wskazał na sposoby posługiwania się kategorią czasu przez poetę (np. *oznajmić wprzód miesiącem*); postaci czasowników (np. *myśliłem*, *obaczemy*); na specyficzne użycia strony biernej (*trudności się uchylają*; *nabyć się mogą* lub np. *czytane od moich*). Zwrócił też Magiera uwagę na szyk wyrazów w zdaniu, przede wszystkim na szczególne jego użycie w konstrukcjach zaprzeczonych (np. *projekt twój nie widzę dlaczegoby miał szkodować*). Wymienił przykłady neologizmów oraz różnych postaci słowotwórczych wyrazów w *Nieznanych pismach*. Wydobył też ze studiowanego materiału okazjonalizmy, o których pisał, że są „chwilowego pisania wyrazem i myślenia chwilowego wynikiem, a nie stałą jakąś właściwością pisarza"[40]. Zaliczył do nich takie konstrukcje, jak np. *Małgorzata wylewa się z miłości ku...*; *prośba wzięła skutek*. Całość uzupełnił badacz osobliwościami leksykalnymi wynotowanymi z listów i przemówień filomackich (np. *drab*, *mulać*, *kicyg*).

Ogólnie zaznaczył, że „mowa Mickiewiczowa tego okresu będzie w ogromnej części gwarą jakąś studencką, czy wileńską, czy nawet w szerszem kole litewską"[41]. Sposoby analizy właściwości języka przyjętego materiału miały motywacje osobiste. Magiera sam o sobie powiedział, że zajął się właściwościami językowymi *Nieznanych pism* z powodu chwilowego choćby zaspokojenia „łakomości wiedzy"[42]. Ta „chwilowość" właśnie chyba zaważyła na charakterze rozważań, niepełnych, ograniczonych przede wszystkim do rejestru faktów językowych, opracowanych, jak zauważyła Halina Turska, tylko „w głównym zrębie". Podobnie jak Dobrzyckiemu, zarzuciła Turska J. Magierze jednostronność opracowania:

---

[38] J. Magiera, *Właściwości językowe „Nieznanych pism"...*
[39] Tamże, s. 87.
[40] Tamże, s. 94.
[41] Tamże, s. 85.
[42] Tamże, s. 85.

> Badanie prowincjonalizmów w utworze artystycznym nie może się ograniczać do sporządzenia ich wykazu, do opisu, nawet do wyjaśnienia ich pochodzenia. Chodzi tu o coś więcej: o zagadnienie funkcji i celu użycia tych kategorii elementów językowych w różnych utworach[43].

Do dyskusji włączył się Józef Trypućko, który docenił sam fakt wydania *Nieznanych pism*, podstawę pracy Magiery. Do sposobu opracowania materiału ustosunkował się jednak bardzo krytycznie. Zarzucił autorowi, że podstawą jego badań były druki, podkreślając konieczność uwzględnienia autografów w opisie języka twórcy. Na marginesie uwag o wszystkich pracach nad językiem utworów poety sformułował Trypućko postulat wydania dzieł Mickiewicza w takiej postaci, która „by gwarantowała stuprocentową autentyczność tekstów i zapewniała stuprocentową pewność wyciąganych z nich wniosków"[44]. Tylko takie wydanie, w opinii uczonego, pozwoli opracować w wyczerpujący sposób język poety[45].

Zamiary pierwszych badaczy języka poety miały znacznie szerszy zasięg niż realizacja. Rezultaty opisu nie były adekwatne ani do celów postawionych przez samych autorów, ani do oczekiwań środowiska językoznawczego. Zarzucono obu autorom podstawowe niedostatki metodologiczne – oparcie badań na wersji drukowanej, brak dokładnie określonej podstawy porównania, niekompletność materiału i niepełność opisu. Jednak w ówczesnym stanie zaawansowania wiedzy językoznawczej, wobec braku opracowań dotyczących polszczyzny ogólnej XIX wieku oraz braku wiedzy o języku Kresów, wnosiły one określoną wartość poznawczą. Dawały zręby wiedzy o języku poety, stanowiły podstawę kształtowania się dyskusji krytycznych, ich interdyscyplinarnego charakteru i w konsekwencji wytyczania zakresu badań i kształtowania się określonych metodologii.

3. 2. Koncepcje opisu wyrażeń, zwrotów, konstrukcji składniowych. Próby pierwszych studiów leksykalnych (eklektyzm badawczy)

Od początku badań nad językiem tekstów poety pojawiały się szkice i większe studia poświęcone poszczególnym wyrazom, wyrażeniom i zwrotom. Rozważając źródła, kształt gramatyczny i znaczenie różnych drobiazgów z jednej strony potwierdzano autorytetem Mickiewicza ich poprawność, poświadczano ich rodzimość, z drugiej natomiast dotykano tajników warsztatu artystycznego twórcy, istoty jego obrazowania poetyckiego, wpływu różnych kultur na fenomen jego poezji. Badanie owych drobiazgów pokazywało sporne stanowiska w kwestii języka Mickiewicza. Dyskusje nad nimi przyczyniały się do kształtowania metod interpretacji języka jego dzieł. Obserwacja drobiazgów pozwalała też ustalić, które z form poeta wprowadził do polszczyzny. Te „drobne, lecz ważne artykuły" odegrały więc bardzo dużą rolę w całej historii dociekań nad mową wieszcza.

Antoni Bądzkiewicz dołączył do *Projektu*... próbkę interpretacji znaczenia słowa *gadać*, uwydatniając przez to i rolę kontekstu treściowego modulującego znaczenie, i źródła. Na podstawie uwikłania kontekstowego w *Panu Tadeuszu* ustalił cały ciąg synonimiczny – *gadać* – to w zależności od użycia 'mówić', 'rozmawiać', 'opowiadać',

---

[43] H. Turska, *Prowincjonalizmy językowe w „Panu Tadeuszu"*…, s. 21.
[44] J. Trypućko, *Jakiego Mickiewicza znamy*…, s. 109.
[45] Tamże.

‘wyrzec’, ‘wygłaszać’, ‘bełkotać’[46]. Franciszek Bielak[47] rozumienie tego słowa rozszerzył jeszcze o ‘porozumiewać się’, ‘rozmawiać poufale’ oraz o znaczenie dotyczące sfery odczuć, objawień. Stwierdził, że ten odcień semantyczny przeważa w poemacie. Na potwierdzenie możliwości takiego rozumienia przywołał Leopolitę, Juliusza Słowackiego i Franciszka Karpińskiego. *Gadać* włączył Bielak do archaizmów. Stanisław Dobrzycki natomiast uznał, że *gadać* występuje w utworach poety jako pełny synonim ‘mówić’, bez znaczenia pejoratywnego.

Polemicznie do językoznawczych ustaleń ustosunkował się Stanisław Pigoń. Wykorzystując badania statystyczne ustalił, że słowo *gadać* w poemacie wystąpiło pięćdziesiąt razy, w tym w dziesięciu co najmniej wypadkach w znaczeniu ‘plotkować’, ‘gadać’, ‘gadanina’. Ustalił, że w mowie poetów z północno-wschodniej Polski ten wyraz jest pełnym synonimem słowa ‘mówić’, także w mowie podniosłej. S. Pigoń sformułował więc ważną dla przyszłości dociekań wskazówkę metodyczną dotyczącą zastosowania statystyki: „dla ostatecznych rozstrzygnięć w sprawie znaczeń ważna jest odpowiednia ilość materiału przykładowego”[48].

„Tęsknotą wygnańca” uzasadniał Pigoń regionalizm *widzę ta woda* użyty przez Mickiewicza w wierszu *Nad wodą wielką i czystą*. Postać gramatyczną tej frazy wytłumaczył zjawiskiem akania. Do tego zjawiska językowego nawiązała też Halina Turska, wyjaśniając Mickiewiczowski zwrot *widzę pana starosty*. Opisała go badaczka jako jeden z ważnych czynników procesu morfologizacji mianownika i biernika liczby pojedynczej rzeczowników na *-a* oraz w 1 osobie liczby pojedynczej czasu teraźniejszego zakończonych na *-ę* (typ: *ręka*; *piekę* realizowanych jako: *daj renka*, *péka*), drogą wyrównań i analogii przyjętego też w dopełniaczu-bierniku liczby pojedynczej rzeczowników rodzaju męskiego, mających *-a* w miejscu ogólnopolskiego *-ę* (typ: *widzę pana starosty* – w miejsce: *widzę pana starostę*)[49]. Tymi objaśnieniami wsparła przekonania formułowane przez Halinę Szwejkowską, Antoninę Obrębską i Kazimierza Nitscha, którzy omawiany typ konstrukcji wiązali z żywą mową Polaków z okolic Poniewieża[50].

Henryk Grappin ustalił staropolskie źródła wyrażenia *uczta na stu szlachty braci*[51]. Występujący w tym wyrażeniu dopełniacz-biernik znalazł badacz w języku Jana Chryzostoma Paska, Franciszka Karpińskiego i Juliana Ursyna Niemcewicza. Według Grappina przykład z *Pana Tadeusza* miał charakter reliktu, stanowił „jeden z ostatnich odgłosów mniej więcej dwuwiekowej tradycji tego zjawiska językowego”[52].

Dla prowadzonych rozważań interesujące są wszystkie obserwacje dotyczące Mickiewiczowskiej mowy, na przykład rozpatrywanie znaczenia wyrazu *rodzeństwo* jako ‘rodzina’ w języku poety[53]. Kazimierz Nitsch do badania semantyki tego słowa włączył studentów krakowskich i krakowską inteligencję[54]. Sprawdzał tę formę na podstawie

---

[46] A. Bądzkiewicz, *Projekt nowego opracowania*..., s. 610-611.
[47] F. Bielak, *Mickiewiczowskie „gadanie”*, „Język Polski” R. XIX, 1931, z. 5, s. 64.
[48] S. Pigoń, *Jeszcze o Mickiewiczowskim „gadaniu”*, „Język Polski” R. XIX, 1931, z. 5, s. 164.
[49] H. Turska, *Jeszcze w sprawie „widzę pana starosty”*, „Język Polski” R. XXVIII, 1948, s. 105-111.
[50] Tamże, s. 105.
[51] H. Grappin, *Uczta na stu szlachty braci*, „Język Polski” R. XXXI, 1951, z. 3, s. 111-113.
[52] Tamże, s. 113.
[53] K. Nitsch, *Dwa szczegóły z języka Mickiewicza. 1. Rodzeństwo jako rodzina, 2. Szpinka*, „Język Polski” R. XXIII, 1938, z. 2, s. 56-57 – w tym numerze też wypowiedzi Stanisława Pigonia i Anieli Gruszeckiej; *Jeszcze o rodzeństwie jako rodzinie, dzieciach* – T. Estreichera, A. Gruszeckiej, J. Zborowskiego, „Język Polski” R. XXIV, 1939, z. 4, s. 127-128 i „Język Polski” R. XXV, 1945, z. 5, s. 28-29.
[54] K. Nitsch, *Dwa szczegóły*..., s. 56.

Słownika Lindego i tzw. Słownika warszawskiego oraz na podstawie Wydania Sejmowego *Pana Tadeusza*. Cały opracowany materiał ogłosił w „Języku Polskim". Wyraził przypuszczenie, że Mickiewicz przyjął znaczenie słowa *rodzeństwo* jako 'rodzina' nie tylko z potrzeb rymowych, ale też z powodu oryginalności takiej postaci wyrazu. Wzbudził tym dyskusję wśród uczonych. Stanisław Pigoń przypomniał inne utwory Mickiewicza, a także Słowackiego, które takie rozumienie potwierdzały (*Giaur*, *Beniowski*), Tadeusz Estreicher wyszukał je u Aleksandra Fredry, Aniela Gruszecka w *Kollokacji* Józefa Korzeniowskiego, a Juliusz Zborowski to „osobliwe" znaczenie wyrazu *rodzeństwo* potwierdził zdaniem wynotowanym z przemówienia Władysława Orkana. Nitsch znaczenie wyrazu *rodzeństwo* jako 'rodzina' związał z twórczością pisarzy kresowych. Zaprzeczył przy tym uczony potocznemu przeświadczeniu, że o „normalnym użyciu języka decydują pisarze"[55].

Innym drobiazgiem rozważanym przez Nitscha była forma wyrazu *szpinka*. Zaznaczył badacz: „»Szpinka« to część stroju Podkomorzego i [...] autograf, zgodnie z wymaganiem stroju staropolskiego ma tu szpinkę"[56]. Dodał też, że formy *szpinka* używał nie tylko Mickiewicz, co poświadczył cytatami ze *Słownika* Lindego; znana ona też była z mowy krakowian. Zgodnie z objaśnieniem postać ta nie była jednak prowincjonalizmem. Swoje źródło miała w języku ogólnym z przełomu XVIII i XIX wieku, kiedy w grupach spółgłoskowych wprowadzano *sz*, *ż* zamiast *ś*, *ź* lub *s*, *z* (na Mickiewiczowej Białorusi używano formy *szpinka* zamiast *śpinka*)[57]. Zaznaczył też Nitsch, że postać *szpinka* nie była w czasach Mickiewicza na Litwie wyjątkiem, znalazła się ona również w powieści Kraszewskiego, w *Pamiątkach Soplicy* Henryka Rzewuskiego, w *Beniowskim* Słowackiego[58].

Wyjaśniając z kolei zależności między znaczeniem i postacią wyrazów *ochłonąć* i *ochłodnąć*, zwrócił Kazimierz Nitsch uwagę na czasownik *chłonąć* jako podstawę dla formy *o-chłonąć*, która miała znaczenia 'połknąć' i 'ochłodnąć'. Pierwsze pochodziło z języka polskiego, drugie związane było z językiem ruskim. Po rozbiorach utrwaliła się ruska postać wyrazu: *ochłonąć* – ze zmianą *dn* na *n*. Poszukując odpowiedzi na pytanie, kto wprowadził do polszczyzny tę odmiankę, zaznaczył, że w języku polskim był jeszcze wyraz *opłonąć* (np. *opłonął ogień* –'z dużego stał się mały' i przenośnie – 'opłonąć z emocji'). U źródła Mickiewiczowskiego wyrazu *ochłonąć*[59] mogła więc leżeć kontaminacja staropolskiego *opłonąć* i wspólnego z językami ruskimi *ochłodnąć*. Z użycia natomiast wyszło znaczenie *ochłonąć* jako 'połknąć', dziś 'pochłonąć'.

Wśród „drobiazgów Mickiewiczowskich" odnotować też można objaśniane przez S. Pigonia wyrazy: *rym* i *rytm* w znaczeniu 'wiersz' ('utwór' i 'wers'). To synonimizowanie uznał badacz za relikt staropolszczyzny, twierdząc, że ma ono swoje źródło w XVI wieku; w czasach romantyzmu było jeszcze oczywistością. W Mickiewiczowskich kontekstach *rym* to również „nakaz, zaklęcie ujęte w formułę magiczną"[60].

Stanisław Pigoń skorygował też nieporozumienia, które wiązały się ze słowem *żagary*, kojarzonym z żarem, z pochodnią[61]. W toku studiów nad autografem *Grażyny* ustalił,

---

[55] K. Nitsch, *Jeszcze raz o rodzeństwie...*, R. XXIV, z. 4, s. 128.
[56] K. Nitsch, *Dwa szczegóły…*, „Język Polski" R. XXIII, 1938, z. 2, s. 57.
[57] Tamże.
[58] Tamże, s. 180.
[59] K. Nitsch*, Dodatek o „ochłonąć", „ochłodnąć"*, „Język Polski" R. XXIV, 1939, z. 2, s. 45-46.
[60] S. Pigoń, *„Rym" Mickiewicza...*, s. 197.
[61] S. Pigoń, *Dwie właściwości gwarowe w języku Mickiewicza. 1. Żagary 2. Widzę ta woda*, „Język Polski" R. XXIX, 1949, z. 5, s. 193.

że wyraz ten pochodzi z języka litewskiego (*žagaraĩ* – pl. tant. ‘chrust, suche badyle’) i w gwarze wileńskiej znaczył właśnie ‘suche badyle’[62]. W okresie międzywojennym nazwę „Żagary” przyjęła grupa poetycka, wprowadzając w ten sposób wyraz do polszczyzny literackiej. Z czasem badacz „dla dokładności” skorygował swoje ustalenia i w miejsce słowa *żagary* wprowadził *żagarki*, objaśniając, że gwarze wileńskiej właściwa jest zdrobniała jego postać[63]. Dodał drobiazg dotyczący poetyki Mickiewicza: „Poeta i w tym wypadku był na tyle realistą, że wziął je [słowo] do tekstu utworu w zwyczajnej, słyszanej postaci”[64].

Julian Krzyżanowski i Jan Łoś[65] spróbowali ustalić znaczenie, kształt gramatyczny i źródło wersetu z „Widzenia księdza Piotra” w III części *Dziadów*. Jako kontekst dla swoich rozważań przyjęli tłumaczenia Pisma Świętego. Ustalili, że wyrażenia tego typu, co *lud-ludów*, *trud-trudów* zachowały się tylko w Psałterzu Floriańskim i Puławskim. Inne tłumaczenia ich nie uwzględniały. Gramatyczny kształt związali badacze z modyfikacją tzw. dopełniacza tautologicznego, stosowanego na oznaczanie pojęć ilościowo wyższych niż inne; wyrażenie król-królów na przykład zawiera wszystkie cechy „królewskości” – potęgę, majestat, bogactwo i inne, a więc analogicznie będzie w wyrażeniu *lud-ludów, trud-trudów*[66]. Według J. Łosia ten rodzaj dopełniacza nie tylko w polszczyźnie, ale i we wszystkich językach indoeuropejskich ma źródła semickie; najpierw znany był jako tytuł królów asyryjskich: *šar šarrī* ‘król królów’, jako tytuł arabski *amīru l-‘umarā’i* ‘emir emirów’, potem przeszedł do starożytnej Persji w znaczeniu: ‘król potężny, król królów, król ziemi’[67]. W tej postaci wyrażenia te przeniesione zostały do Psałterza i do łaciny, w tym też łaciny kościelnej (*in saecula saeculorum*). Prawdopodobnie Adam Mickiewicz jako pierwszy ten typ wyrażeń przeniósł do nowoczesnej polszczyzny. Julian Krzyżanowski dodał, że przez tego typu wyrażenia przebijają się w jakimś sensie echa dawnych wyobrażeń, przeświadczeń i wierzeń. Ten motyw archaiczności zawartych w języku będzie przy analizie twórczości Adama Mickiewicza wracać niejednokrotnie.

Wśród językoznawców toczyła się też dyskusja na temat wyrażenia *w oboim żywiole* pochodzącego z sonetu Adama Mickiewicza *Do samotności*[68]. Zabrali w niej głos również literaturoznawcy Wacław Kubacki[69] i Konrad Górski[70]. Formy tej poszukiwał Kazimierz Nitsch w języku ogólnym, na przykładach z XVI i XVII wieku odnotowanych w *Gramatyce polskiej* Jana Łosia. Stwierdził ją w *Panu Podstolim* Ignacego Krasickiego. Tadeusz Estreicher formę *w oboim żywiole* wsparł przykładem z poematu *Grażyna*[71]. Halina Safarewiczowa natomiast dodała jeszcze podobne użycia odnotowane w balladzie *Świteź*, w wierszu *Do Joachima Lelewela* i w *Darczance*[72]. Forma ta, zgodnie z ustaleniami uczonych, była archaizmem wziętym z życia. Władysław Pia-

[62] S. Pigoń, *Jeszcze o Mickiewiczowskich żagarach*, „Język Polski” R. XXXI, 1951, z. 4, s. 185.
[63] Tamże.
[64] Tamże.
[65] J. Krzyżanowski, J. Łoś, *Lud ludów – trud trudów*, „Język Polski” R. XI, 1926, z. 1, s. 84-89.
[66] Tamże, s. 88.
[67] Tamże.
[68] K. Nitsch, T. Estreicher, H. Safarewiczowa, *W oboim żywiole; Jeszcze o oboim żywiole*, „Język Polski” R. XXVI, 1946, z. 3, s. 88, 122 i z. 5, s. 152-153; W. Piasecki, K. Nitsch, *Przechwałki, z obojej strony*, „Język Polski” R. XXVI, 1946, s. 34-35.
[69] W. Kubacki, *W oboim żywiole*, „Twórczość” 1947, z. 3.
[70] K. Górski, *Staropolszczyzna języka Mickiewicza*, „Pamiętnik Literacki” XLVI, 1955, z. 1, s. 309.
[71] T. Estreicher, *W oboim żywiole*, „Język Polski” R. XXVI, 1946, z. 4, s. 122.
[72] K. Nitsch, *Jeszcze o oboim żywiole…*, z. 5, s. 152.

secki dodał, że wyrażenie *w oboim żywiole* było żywe w języku jeszcze w połowie XIX wieku[73]. Różne korekty do toczonej dyskusji wprowadził Wacław Kubacki[74].

W rozważaniach językoznawczych o poezji Mickiewicza pojawia się często refleksja dotycząca jego subtelności w zakresie znaczenia słów, unikania gramatycznych nieporozumień. Dowodzi tego dyskusja nad wyrażeniem *pomiędzy gruzy i trupy* wyjętym z tekstu *Pana Tadeusza*[75]. Taką właśnie delikatność języka poety pokazał Stanisław Komar na podstawie użyć form biernika i narzędnika w jego poezji. Uznał, że w zdaniu *Hiszpan na świeżej zamku ruinie, pomiędzy gruzy i trupy zastawia ucztę* wyrazy *gruzy i trupy* uznać należy za bierniki[76]. Gramatyczny charakter tych form związał S. Komar z właściwościami ludzkiego spostrzegania i sposobami rejestrowania tych spostrzeżeń w języku – w omawianym wypadku chodzi o sugestię spoczynku po czynności zaznaczonej czasownikiem *zastawia* wymagającym biernika. Należałoby dodać, że spostrzeżeniami dotyczącymi psychologicznych uwarunkowań języka wybiegał Stanisław Komar daleko poza swoją epokę. Redaktorzy „Języka Polskiego" dodali, że taka składnia jest rutenizmem obcym ogólnopolskiemu językowi literackiemu.

W sporach o kształt wyrażeń, zwrotów, wyrazów, a także o ich pochodzenie autorytet Adama Mickiewicza zawsze był przywoływany. Już Jan Magiera zaznaczał, że „nie rzadko się ten i ów do Mickiewicza odwołuje i powołuje się na jego wyrażenia jako na wyrok trybunału najwyższego"[77]. Józef Birkenmajer potwierdził poprawność konstrukcji *nosić nazwisko*, *nosić ubranie* cytatami z *Pana Tadeusza*: *nosił Kościuszkowskie miano* i *nikt go nie poznał; dotąd polskie suknie nosił.* Stanisław Jaszuński natomiast ustalił, że Adam Mickiewicz do polszczyzny literackiej wprowadził wyraz *nizać*, który został odnotowany w tzw. Słowniku warszawskim z cytatami z języka Jana Chodźki i właśnie Adama Mickiewicza[78].

Do drobiazgów Mickiewiczowskich Franciszek Sławski dodał wyraz *ryży*[79]. W objaśnieniach podał wszystkie jego słowiańskie odpowiedniki, a także pierwotną postać – **rydjь*, w której z punktu widzenia prasłowiańskiego wyróżnia się rdzeń **ryd* i przyrostek *-jь*. Kontynuatorem pierwotnej, prasłowiańskiej postaci **rydjь* było staropolskie brzmienie *rydzy* występujące w XV-XVIII wieku w znaczeniu 'rudy, czerwonawy'. Za przyczynę wycofania się tej staropolskiej formy uznał badacz istnienie homonimu *rydz* jako nazwy grzyba oraz całego synonimicznego ciągu z tej samej pierwotnej rodziny: *rudy, rusy, rysawy, rdzawy*[80]. Postać *ryży* z *ż* (poch. z *dj*) pojawiła się późno, w staropolszczyźnie nie było żadnego śladu jej istnienia. Nie odnotował jej też Linde. Wyraz ten wprowadził do języka literackiego Adam Mickiewicz przez tekst bajki *Lis i kozieł*. W dialektach powszechna jest postać *rudy* albo też *czerwony*, *żółty*. Jeżeli np. w Małopolsce używana jest forma *ryży*, to pochodzi ona z języka literackiego. Wypadki użycia tego słowa na obszarze mazowieckim czy sandomierskim mogą pochodzić

---

[73] W. Piasecki, K. Nitsch, *Przechwałki, z obojej strony*, „Język Polski" R. XXVI, 1946, s. 34-35.
[74] W. Kubacki, *W oboim żywiole*, „Ruch Literacki" 1947, s. 81-89.
[75] S. Komar, S. Cywiński i Redakcja, *Pomiędzy gruzy i trupy*, „Język Polski" R. X, 1925, s. 77-79, 121-122.
[76] Tamże, s. 79.
[77] J. Magiera, *Właściwości językowe...*, s. 85.
[78] Za: S. Siudut, *Bibliografia artykułów dotyczących języka Adama Mickiewicza, drukowanych w „Języku Polskim", t. I-XXXIV*, „Język Polski" R. XXXV, 1955, s. 389.
[79] F. Sławski, *O jednym z rusycyzmów wprowadzonych do języka literackiego przez Mickiewicza*, „Język Polski" R. XXXV, 1955, z. 5, s. 371-373.
[80] Tamże, s. 372.

wprost z języków ruskich[81]. Ten szkic posłużył autorowi jako punkt wyjścia do propozycji opracowania zagadnienia wpływu Mickiewicza na słownictwo polskiego języka literackiego. Wysunął też postulat zbadania nowotworów wprowadzonych do języka przez poetę, archaizmów i prowincjonalizmów północno-wschodnich. Osobnego studium wymaga, według Sławskiego, semantyka Mickiewiczowska i jej odbicie w języku literackim[82].

Maria Brodowska uczyniła tekst *Pana Tadeusza* podstawą rozważań o procesach rozwojowych polszczyzny, ściślej – o zjawisku leksykalizacji. Zaznaczyła, że przykłady wyjęte z poematu posłużą za ilustrację omawianego zagadnienia i pozwolą „na zrekonstruowanie wcześniejszej fazy znaczeniowej pewnych współczesnych nam form"[83]. Na marginesie wspomniała jednak autorka o stylistycznym aspekcie leksykalizacji w tekście epopei.

Można dodać, że choć jest to w jakimś sensie instrumentalizowanie utworu literackiego, to analizy wyrazów dokonywane przez autorkę pokazują uwikłanie poety w historię polszczyzny, oryginalne wykorzystywanie kształtujących się znaczeniowo form, ich osobliwych postaci. Ten aspekt „życia języka" pokazała Brodowska m.in. na takich wyrazach, jak: *bielizna* – jako przykład zachowanej jeszcze w *Panu Tadeuszu* żywotności formacji słowotwórczej: 'to, co jest białe' (dziś jest to wyraz całkowicie zleksykalizowany)[84]; *sklep*, konstrukcja od czasownika *sklepiać* – w epopei *sklep z liści i gałęzi* albo *sklepiona piwnica*[85]; *mieszkanie* – słowo odznaczające się w historii języka znaczeniem wyraźnie czynnościowym, a w *Panu Tadeuszu* częściowo zleksykalizowane: *W tej komnacie mieszkanie kobiece*[86]. Pokazuje też Brodowska przykłady przenośnego użycia wyrazów, w których dochodzi zawsze do zacierania wyrazistości budowy. Tekst epopei okazuje się znakomitym materiałem dla historyka języka badającego rozwój wyrazów na etapie, kiedy leksykalizacja jeszcze się nie dokonała, jak np. w formie *nurtować*: „»Jak szczupak, gdy mu oścień skroś piersi przekole, Pluska się i nurtuje« skonfrontowane z dzisiejszym znaczeniem: 'dręczyć, gnębić': przykre myśli nurtują nasze umysły"[87].

Przykłady leksykalizacji przymiotników w *Panu Tadeuszu* dokumentuje autorka takimi przykładami, jak: *owocny*, *cudny*, *światły*. Komentuje ogólnie, że

> […] jest to typ formacji, w których zaznacza się w okresie wyrazistości strukturalnej, przynależność do pnia słowotwórczego, dających się zastąpić takim, czy innym zwrotem: „zalotny" 'dotyczący zalotów', „owocny" 'posiadający owoce, owocujący', „cudny" 'nadzwyczajny, coś z cudem mający wspólnego'[88].

W wypadku leksykalizacji natomiast wyrazy te stają się znakiem jakiejś specyficznej cechy: *zalotny* 'kokieteryjny', *światły* 'mądry', *cudny* 'piękny'[89].

Leksykalizacja związana jest ze stylistycznym aspektem analizy tekstów, w wypadku epopei Mickiewicza ma znaczenie przy ustalaniu poprawnej pod względem postaci i znaczeń jej wersji. Zaznacza autorka, że

---

[81] Tamże, s. 373.
[82] Tamże, s. 371.
[83] M. Brodowska, *Zjawisko leksykalizacji na wybranych przykładach z „Pana Tadeusza"*, „Język Polski" R. XXIX, 1949, z. 2, s. 71.
[84] Tamże, s. 72.
[85] Tamże.
[86] Tamże.
[87] Tamże.
[88] Tamże, s. 74.
[89] Tamże.

> […] fakty językowe, tak jak wszystko, co żywe, posiadają cechę stałej płynności, zmienności, toteż trudno nieraz w danym konkretnie tekście poetyckim stwierdzić bez reszty, czy omawiana forma stanowi tekst ogólnojęzykowy, a więc poetycko bezbarwny, czy też jest wynikiem indywidualnego uplastycznienia, upoetycznienia skostniałej formacji.

Jako przykład wymagający ogromnej czujności, subtelności językowej w analizie *Pana Tadeusza* podaje wyraz *bezdenny*: *Myślałbyś, że w stawie siedzi Świtezianka, // Jedną ręką zdrój leje z bezdennego dzbanka, // A drugą ręką w wodę dla zabawki miota...* Dziś *bezdenny* oznacza ‘bezgraniczny, bezmierny, ogromny’. Nie orzeka jednak autorka ostatecznie, „czy wyraz ten był jeszcze nie zleksykalizowany, czy też Mickiewicz wtórnie powołał go do życia”[90].

Drobne studia nad językiem dzieł Mickiewicza powstawały w całej historii badań. Koncepcje ich opisów zmieniały się i poszerzały, adekwatnie do zmian dokonujących się w obrębie paradygmatów językoznawczego, literaturoznawczego i kulturowego, ich wzajemnych uzależnień i wpływów.

Na uwagę zasługuje na przykład artykuł Zofii Zierhofferowej *„Lato za latem bieży” i inne podobne użycia tego wyrazu u Mickiewicza*[91]. Śledzi w nim autorka źródła wyrazu *lato* w znaczeniach zarówno ‘aestas’, jak i ‘annus’[92] w utworach poety. Objaśnia, że użycia tego wyrazu przez twórcę odsyłają do bardzo głębokiej przeszłości, do całej przestrzeni języka polskiego. W bardzo drobiazgowych rozważaniach prowadzonych na tle całej literatury od XVI wieku i na tle różnych utworów Mickiewicza wskazuje na ciekawy zabieg stosowany przez poetę – kokietowanie znaczeniami i niezwykłością połączeń frazeologicznych. Można by tu, mówiąc językiem zaczerpniętym z współczesnej metodologii, powiedzieć o podwójnym uwikłaniu odbiorcy dzieł poety w „gry językowe”[93]. Z jednej strony za swoiste gry można by uznać sposoby użycia języka przez Mickiewicza, z drugiej natomiast indywidualne sposoby odczytywania ich przez badaczy jego mowy.

Na „gry” poety z konwencjami stylistycznymi różnych epok wskazali w swoich studiach językowo-literackich nad frazą *I oko ćmiły różnobarwne krasy* Ireneusz Opacki[94], Kazimierz Wyka[95] i Halina Turska[96]. Badacze ci rozważali postać przymiotników złożonych typu: *różnobarwny*, *różnofarbny*. Ireneusz Opacki w kontekście prac wymienionych badaczy oraz na tle twórczości Mickiewicza, Samuela Twardowskiego, a także w odniesieniu do utworów Słowackiego podważał mit o romantycznym rewelatorstwie i dowodził kontynuacji opisu charakterystycznego dla poezji barokowej, posługującej się dużym zagęszczeniem przymiotników złożonych. Budując więc układ: barok – klasycyzm – romantyzm, twierdził, że chwyt opisowy, oparty na epitecie złożonym typu *różnobarwny* powstał już w okresie baroku. Klasycyzm odznaczał się w tym zakresie

---

[90] Tamże, s. 74-75.

[91] Z. Zierhofferowa, *„Lato za latem bieży” i inne podobne użycia tego wyrazu u Mickiewicza*, „Język Polski” R. LXI, 1981, z. 3-5, s. 207-214.

[92] Tamże, s. 213.

[93] Pojęcie gier językowych wprowadził Ludwig Wittgenstein, zob. jego *Dociekania filozoficzne*…: „grą językową nazywać będę całość złożoną z języka i z czynności, w którą jest on wpleciony […] (s. 12) Gra językowa ma podkreślać, że mówienie jest częścią pewnej działalności, pewnego sposobu życia” (s. 20). W związku z grą językową wprowadził też Wittgenstein pojęcie tzw. podobieństwa rodzinnego, czyli pewnego elementu wspólnego, przebijającego przez rozmaite gry prowadzone w bezpośrednich użyciach języka (s. 51, 54).

[94] I. Opacki, *Barokowe ogniwo „różnobarwnych kras”*, „Język Polski” R. XLII, 1962, z. 5, s. 330-339.

[95] K. Wyka, *I oko ćmiły „różnobarwne krasy”*, „Język Polski” R. XLII, 1962, z. 5, s. 7-15.

[96] H. Turska, *Język opisów przyrody w „Panu Tadeuszu”...*, s. 185-330.

tendencjami hamującymi. Tradycje barokowe natomiast podjął romantyzm, który w opisach czerpał z jednej strony z klasycyzmu[97], z drugiej „sprzymierzał się również z barokiem albo w jego czystej postaci, albo częściej, w starciu z poetyką klasycystyczną"[98]. Kazimierz Wyka stwierdził, że romantycy tego typu epitety klasycystyczne „odrzucali albo, jeśli stosowali, to tylko w ironicznym i kpiącym celu stylizacyjnym"[99]. Uczony uznał, że poeta romantyczny frazę typu *I oko ćmiły różnobarwne krasy* wprowadzi wtedy, kiedy towarzyszyć jej będzie *pokrzywa i krokos czerwony, żółta dziewanna, szczyru barwiste ogony*[100].

Prace nad drobiazgami dawały początek ustaleniom badawczym podejmowanym w późniejszych, obszerniejszych studiach nad różnymi pokładami Mickiewiczowskiej mowy, archaizmami, neologizmami, regionalizmami, prowincjonalizmami i innymi zjawiskami. Wytyczały metody pracy nad językiem dzieł twórcy, spośród których jedną z najważniejszych był model kontekstowych badań języka dzieł autora *Pana Tadeusza*.

Jednym z zagadnień, które organizowało myślenie uczonych w toku badań nad językiem dzieł Mickiewicza był problem prawa w jego twórczości. Rozważania, szczególnie nad *Panem Tadeuszem* w kontekście prawa podejmowali specjaliści różnych dziedzin – historycy i teoretycy prawa, literaturoznawcy, językoznawcy[101]. Cały proces dociekań wyprowadzonych z tego punktu widzenia aż do współczesności można by objąć wspólnym tytułem „Od uwag prawnych – do analizy *Pana Tadeusza* w dyskursie prawnym".

Pierwszą publikację o słownictwie prawniczym przedstawił w 1948 roku Konrad Górski[102] i ona inspirowała późniejsze studia nad tym obszarem leksyki. Rejestracja akt sądowych pochodzących z XVII i XVIII wieku, prowadzona w czasie wojny przez Konrada Górskiego, sprowokowała pewne przemyślenia i spostrzeżenia dotyczące znaczeń wyrazów, które odniósł później badacz do tekstu *Pana Tadeusza*.

Zwrócił Górski uwagę na słowo *przechwałki*, którego nie objaśnili komentatorzy epopei. Uświadomił, że *przechwałka* albo *pochwałka* to termin prawny, oznaczający „pogróżkę lub obrazę słowną, a także wszelkie bezczelne odezwanie się pod adresem przeciwnika lub spełniającego funkcję oficjalną urzędnika"[103]. Zaznaczył Górski jeden szczegół ogólnie związany z „koncepcją języka" poety. Mickiewicz użył formy *przechwałka* bliższej językowi literackiemu, mimo że w aktach z terenu Wielkiego Księstwa Litewskiego i w Statucie litewskim częstsza była *pochwałka*. Wyjaśnił, że Mickiewicz

---

[97] Tamże.

[98] I. Opacki, *Barokowe ogniwo…*, s. 338.

[99] K. Wyka, *I oko ćmiły…*, s. 13.

[100] Tamże, s. 15.

[101] Zob. np. P. Dąbkowski, *Uwagi prawne w „Panu Tadeuszu"*, „Gazeta Sądowa Warszawska" nr 4-6 (przedr. w tegoż, *Pokłosie z dwudziestu lat pracy naukowej zebrane, 1897-1916*, Lwów 1917, s. 22--38); H. Zathey, *Uwagi nad „Panem Tadeuszem" Adama Mickiewicza*, Poznań 1873; S. Pigoń, *Sąd nad Polską w „Panu Tadeuszu"*, Kraków 1934; S. Estreicher, *Większy Pan Bóg niż pan Rymsza*, Kraków 1934 (odbitka z „Czasu"); Z. Wasilewski, *Psychologia pomysłu „Pana Tadeusza"*, [w:] tegoż, *Śladami Mickiewicza*, Lwów 1905; B. Wróblewski, *Język prawny i prawniczy*, Kraków 1948; S. Breyer, *Spór Horeszków z Soplicami. Studium z dziedziny problematyki prawnej „Pana Tadeusza"*, Warszawa 1955; M. Zarębina, *Tekst prawny wewnątrz tekstu artystycznego*, [w:] *Studia nad językiem Adama Mickiewicza*..., s. 11-24; M.T. Lizisowa, *U podstaw idei prawa w „Panu Tadeuszu"*, [w:] *Od strony Kresów. Studia i szkice*, pod red. H. Bursztyńskiej, T. Budrewicza i S. Musijenko, Kraków 1994, s. 125-131; tejże, *Tradycja Statutu litewskiego w terminologii prawnej „Pana Tadeusza"*, „Język Polski" R. LXIV, 1984, s. 13-23; tejże, *Prawem sądzić...*

[102] K. Górski, *Kilka wyrażeń prawniczych w jezyku Mickiewicza*, „Język Polski" R. XXVIII, 1984, z. 5, s. 129-133.

[103] Tamże, s. 130.

użył wyrazu bliższego językowi literackiemu – *przechwałka* (drugi był specjalistycznym terminem prawniczym) z obawy, że przeciętny czytelnik mógłby go nie zrozumieć[104].

Sprecyzował też Konrad Górski szczegóły semantyki wyrazu *oczywisto*; w *Panu Tadeuszu* pozew Sędziego ma być doręczony *ustnie i oczywisto*, co znaczyło, że „woźny, doręczając akt, był obowiązany ustnie streścić jego zawartość przed samym pozwanym lub przed jego domownikami". Mickiewicz więc stosując wyrażenie *ustnie i oczywisto* „odtwarzał stosunki najbliższe epoce, w której rozgrywała się fabuła poematu"[105]. Wyjaśnił badacz, że polskie słowo jest odpowiednikiem łacińskiego *personaliter*. Zaznaczył różne jego użycia, np. *postanowić się oczewisto* – 'stawić osobiście przed sądem'; *oczewisty dekret* – 'zapadły w obecności skazanego'; *oczewista kontrowersja* – 'gdy obie strony dyskutują przed sądem'; *oczewiste mówienie* – jak wyżej. Do postaci tego wyrazu nawiąże później Antonina Obrębska-Jabłońska[106].

Górski przez objaśnienia wyrazów czy wyrażeń prawniczych w tekstach poety dotykał idei utworu, pokazywał związki znaczeń z ideą, z zamysłem poetyckim Mickiewicza. Odnotował też wyrażenie prawnicze *głos woźnieński*, czyli 'donośny', 'ważny' (udzielony w poemacie Protazemu – woźnemu, który swoją kwestię wygłaszał przed pustą salą) związany z zachowaniami, zwyczajami, którymi bawił się poeta, pokazując zbytnie celebrowanie godności, urzędów przez postaci schodzące ze sceny dziejów, „ostatnie".

Znajdujemy jeszcze w artykule Górskiego objaśnienie wyrażenia *roki trzykrólskie*, jako termin odbywania rozpraw sądowych bezpośrednio po święcie Trzech Króli, a także frazy *skłaniać się, schylać się do zgody* (z *Ksiąg narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego*) oznaczające kompromis między stronami, a także archaiczne postaci zwrotu *chwała Boga* w znaczeniu nabożeństwa żałobnego za dusze zmarłych. Tę jednostkę językową również objaśnił Górski w kontekście akt sądowych[107]. Wyjaśnieniem wyrazu *burgrabia*, za Mickiewiczem, wchodzi też w obszar historii ustroju Wielkiego Księstwa Litewskiego. *Burgrabia* był to urzędnik sądowy, ale na terenie Korony. Zaznacza badacz funkcję tego wyrazu użytego w poemacie przez Hrabiego, dokumentującą sposób myślenia bohatera oderwany zupełnie od rzeczywistości. Mickiewicz, jak mówi Górski, świadomie pokazał sposób myślenia ostatniego z Horeszków.

Z Konradem Górskim podjęła dyskusję Antonina Obrębska-Jabłońska. Uzupełniła wypowiedzi o wyrażeniach prawniczych i skorygowała pewne szczegóły, kierowana przeświadczeniem, że „odsłaniający nieznane dotąd elementy regionalizmów i językowej dokumentarności" w twórczości Mickiewicza artykuł Górskiego dotyka też mimochodem postawy poety wobec języka odmalowywanego środowiska, przy świadomie stosowanym kryterium językowej normy literackiej, jakie nadawało ostateczną szatę jego dziełom. Dorzuciła szczegół dotyczący równoległości występowania form *oczewisty//oczywisty*. Na podstawie materiału artykułu Górskiego, ale także przebadanej korespondencji filomatów spostrzegła autorka *Paru uwag*…, że

> […] w terminologii prawniczej widać pewien konserwatyzm w użyciu postaci wyrazu „oczewisto" 'personaliter', natomiast w użyciu tego wyrazu w innym kontekście i znaczeniu „najoczywistszy" 'manifestus', przejawia się wpływ normy języka lite-

[104] Tamże, s. 130.
[105] Tamże, s. 131.
[106] A. Obrębska-Jabłońska, *Parę uwag do wyrażeń prawniczych w języku Mickiewicza*, „Język Polski" R. XXVIII, 1948, z. 6, s. 180-182.
[107] K. Górski, *Kilka wyrażeń prawniczych*…

rackiego, której też podporządkował Mickiewicz brzmienie terminu prawnego w „Panu Tadeuszu”[108].

Materiał przykładowy z języka Bohomolca i Kraszewskiego w tzw. Słowniku wileńskim (formy *oczewiście* i *oczywiście*), a także Słowniku warszawskim (*oczewiście*) poświadczają kresowość omawianej formy. Ustalenie się jej w postaci z *-e* związała Obrębska-Jabłońska z wpływem języków ruskich. Te same korzenie stwierdziła badaczka dla wyrazu *pochwałka* ze Statutu litewskiego, którego odpowiedniki znalazła w kronikach i ramotach ruskich z XV, XVI wieku. Wyraz *przechwałki*, czyli ‘pogróżki’ to polska transpozycja białoruskiej *pochwałki* „urobiona od *przechwalać się* ‘chełpić się’ i innych derywatów w tym znaczeniu”[109].

Zagadnienie prawa w twórczości Mickiewicza zyskało bardzo szeroką interpretację szczególnie w pracach Marii Zarębiny[110] i Marii Teresy Lizisowej[111].

Drobne studia nie pozwalały wyjść w szerszą przestrzeń stwarzającą możliwości badania całej natury Mickiewiczowskiej mowy. Nie rozstrzygały jej istoty do końca odniesienia do dzieł literatury polskiej. Ani pojedyncze zagadnienia leksykalne, ani śledzenie form fonetycznych, morfologicznych czy składniowych nie objaśniały istoty ani języka poety, ani języka jego dzieł. Ostateczne stanowiska często były racją poszczególnych uczonych albo wynikiem intuicji. Kolejne interpretacje rodziły kolejny gąszcz problemów. Nie nadawały one wyrazistego kierunku badaniom językoznawczym. Publikowane sądy lingwistów, wsparte przykładami pochodzącymi z różnych gramatyk, prowadziły najczęściej do potwierdzeń wniosków formułowanych przez literaturoznawców. Zaistniała sytuacja zrodziła potrzebę przyjęcia nowych koncepcji opisu języka dzieł poety. Szansę na głębsze interpretacje stwarzało zastosowanie w pełniejszym wymiarze koncepcji badań historyczno-porównawczych, a także istniejącej w świadomości interpretacyjnej teorii strukturalistycznej.

Paradygmat historyczno-porównawczy stwarzał perspektywę studiów nad poszczególnymi zjawiskami leksykalnymi. Umożliwiał odniesienia do innych języków słowiańskich i innych kultur oraz dawał szansę potwierdzenia dla intuicji badawczych wiązanych z przekonaniem, że fenomen mowy Mickiewicza przeniesionej w przestrzeń jego dzieł wykracza daleko poza literaturę i kulturę polską. Realizację takich studiów ograniczał brak całościowego opracowania słownictwa. Samo porównywanie wyrazów Mickiewiczowskich w kontekście kultury polskiej i słowiańskiej nie wyczerpywało ich interpretacji jako zjawiska poetyckiego.

Dowodem na to było studium nad znaczeniem słowa *świerzop* Władysława Piaseckiego, który artykułem opublikowanym w 1946 roku w „Języku Polskim”[112] wspólnie z Redakcją rozpoczął dyskusję nad wyrazem *świerzop*, biorąc pod uwagę źródła jego występowania, postać fonetyczną i fleksyjną oraz podjął próbę zidentyfikowania rośliny oznaczonej tą nazwą. Cała dyskusja dotyczyła także „sąsiadek botanicznych świerzopu”, czyli *gryki* i *dzięcieliny*[113]. W badaniach uwzględniono wiele czynników, zarówno wiedzę z dialektologii, w tym potoczną wiedzę mieszkańców tzw. Litwy na temat *świerzo-*

[108] A. Obrębska-Jabłońska, *Parę uwag*…
[109] Tamże, s. 182.
[110] M. Zarębina, *Poeta wśród prawników...*
[111] M.T. Lizisowa, *Prawem sądzić...*
[112] W. Piasecki i Redakcja, *Bursztynowy świerzop*, „Język Polski” R. XXVI, 1946, z. 3, s. 82-85 i z. 5, s. 153.
[113] Tamże, s. 84.

pu, jak i wiedzę na ten temat w innych gwarach, w tym zwłaszcza Mazowsza i wschodniej Małopolski, czyli obszarów Lubelszczyzny i Rzeszowszczyzny. Piasecki poddał eksploracji pod tym kątem dostępne wówczas prace naukowe botaników, słowniki, encyklopedie[114]. Jako niezbędny czynnik tych ustaleń potraktował też badacz szczegóły z biografii Mickiewicza, jego wiedzę o roślinności regionu. W dyskusji wzięto pod uwagę punkt widzenia badaczy, ich przypuszczenia, wyobrażenia, doświadczenia zebrane z podróży po mickiewiczowskich okolicach i sformułowano wnioski wynikające z przeprowadzonych polemik. Z dzisiejszej perspektywy można by powiedzieć, że od początku tworzono „językowy obraz świerzopu" w poezji Mickiewicza.

Stwierdził Piasecki, że rodacy poety łączą *świerzop* ze znaną na ich obszarze *świarepą*, *świarepką*, *świrepą* lub *świerepką*, albo z *świerzepą*, *świerzepką*, *świrzepą* i *świrzepką*. Dowodził tym przy okazji istnienia wielu modyfikacji nazwy tej rośliny. Obszerne studia nad różnymi drukowanymi tekstami pozwoliły badaczowi ustalić ponad wszelką wątpliwość, że wyraz *świerzop* wprowadził do języka Adam Mickiewicz. Aleksander Brückner dodał, że poprawny kształt wyrazu *świerzop* to *świerzep* i potwierdził, że „ani jednej, ani drugiej postaci nie spotyka się nigdzie przed »Panem Tadeuszem«"[115]. Zaznaczył też, że Mickiewicz zmienił rodzaj gramatyczny nazwy[116].

Ogólnie w późniejszych dyskusjach powracać będą dwie botaniczne nazwy, które kojarzone były ze *świerzopem* – *Sinapis arvensis* L. i *Raphanus raphanistrum* L. i spośród nich Piasecki drugą skłonny był wiązać ze słowem użytym przez Mickiewicza. Wspierając się zwyczajem Litwy w użyciu tej nazwy, ogólnie i ostrożnie zaznaczył, że *świerzop* w I księdze *Pana Tadeusza* oznacza żółto kwitnące chwasty z rodziny krzyżowych, rosnące po polach na Litwie, z *Raphanus raphanistrum* L. na czele[117]. Ostatecznie jednak nie rozstrzygnął problemu.

W toczonej dyskusji pojawia się uwaga bardzo ważna z punktu widzenia metodologii badań nad językiem poetyckim:

> Nie można […] tak pedantycznie brać każdego poetyckiego epitetu; miał on inne zadanie, jak służyć botanicznej klasyfikacji. Wyraźnie się to czuje, czytając ten urywek, byle tylko na chwilę odłożyć „mędrca szkiełko". [...] Tak poezja przecieknie między palcami zbyt dociekliwej ręki[118].

Cały spór o *świerzop* i *dzięcielinę* w 1947 roku przeniósł się z „Języka Polskiego" do „Tygodnika Powszechnego"[119]. Głos zabrali między innymi: Alina Świderska, Władysław Piasecki, Stanisław Pigoń, Bronisław Bukowski i Józef Ździenicki. Prowadzona

---

[114] K. Łapczyński, *Flora Litwy w „Panu Tadeuszu"*, Kraków 1894, s. 2; W. Dybowski, *Rośliny litewskie w poezjach Adama Mickiewicza*, [w:] *Z ziemi pagórków leśnych, z ziemi łąk zielonych, Księga zbiorowa poświęcona pamięci A. Mickiewicza 1798-1898*, Warszawa 1899, s. 396-406, toż samo w „Kosmos" (Lwów) 1898; *Dykcyonarz roślinny ułożony przez X. K. Kluka*, t. I-II, Warszawa 1804--1805; E. Strumpf, *Rośliny w poezjach Mickiewicza*, „Głos" (Warszawa), R. XIII, 1898, nr 52, s. 1224-8; W. Szafer, S. Kulczyński, B. Pawłowski, *Rośliny polskie*, Warszawa 1924, s. 395; J. Jundziłł, *Opisanie roślin na Litwie, na Wołyniu, Podolu i Ukrainie dziko rosnących jako i oswojonych – przez…*, Wilno 1830; A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 1927; T. Lehr-Spławiński, *Nowy słownik języka polskiego*, Warszawa 1938-1939.

[115] A. Brückner, *Słownik etymologiczny*…

[116] Tamże.

[117] W. Piasecki, *Bursztynowy świerzop*…

[118] Tamże.

[119] „Tygodnik Powszechny" 1947, 1 czerwca, nr 22; 22 czerwca, nr 25; 25 czerwca, nr 27 i 20 lipca, nr 29.

dyskusja miała swoją wielką urodę i swoją temperaturę, dlatego warto ją choćby w zarysach przytoczyć. Łączono w niej podejście naukowe z „życiowym", dociekano istoty wyobraźni Mickiewicza, konfrontowano ją z własnym oglądem świata. Sądy ostateczne, podsumowujące, formułowano w końcu z perspektywy „na pewno".

Władysławowi Piaseckiemu zarzucano uznanie *świerzopu* za chwast, co przeczyło intencji twórcy. Duże emocje wzbudziło też skojarzenie *panieńskiego rumieńca* dzięcieliny z czerwoną koniczyną. Alina Świderska dyskutowała z Piaseckim, powołując się na autorytet ludności „znad Świtezi", która według badaczki nazwę tej rośliny łączyła z koniczyną białą (*Trifolium repens* L.). Przytaczała też argumenty oparte na własnym postrzeganiu świata, pisała więc:

> Niefortunna byłaby uroda młodych Litwinek, gdyby ich „panieński rumieniec" miał taką barwę sinoczerwoną, jak chce Piasecki. Dzięcieliną nazywali mieszkańcy tamtejszych okolic koniczynę różową, tzn. białą, ale delikatnie zaróżowioną[120].

Barwy *panieńskiego rumieńca* równie oryginalnie bronił inicjator całej dyskusji. Opierał się, jak sam pisał, „na własnej obserwacji, kontrolowanej przez licznych interlokutorów, na oglądaniu po prostu kwitnącej koniczyny"[121] i stwierdził, że Mickiewicz przywołał na pewno w wyobraźni koniczynę czerwoną (*Trifolium pratense* L.). Dla uwiarygodnienia swojego przekonania przytoczył jeszcze powiedzenia: *rumieni się jak panna, piecze raka.* Biorąc też pod uwagę pewne potoczne przeświadczenie, napisał: „Przecież właśnie wstydliwe panny rumienią się mocno, a nie ledwie różowieją, w przeciwieństwie do osób doświadczonych, otrzaskanych i zblazowanych"[122]. Podważał Piasecki sądy dyskutantów, odwołując się do pewnych oczywistych skojarzeń kolorystycznych i przypisując je poecie:

> Lekkiej różowości kwiatów białej koniczyny na łące nie widać zupełnie, dopiero pojedyncze grono kwiatów, oglądane z bliska, wskazuje delikatne zaróżowienie kwiatów obwodowych. Mickiewicz, malując słowami łąki „szeroko nad błękitnym Niemnem rozciągnióne", nie wpatrywał się w pojedyncze kwiatki[123].

Podane uzasadnienia wzbogacił jeszcze badacz dwiema wcześniejszymi redakcjami dyskutowanych wersów z *Pana Tadeusza*, które miały uwydatniać „kolorystyczną tendencję Mickiewicza" i udaremnić przypuszczenia, że „śnieżną grykę przeciwstawił poeta białej koniczynie"[124]. Przywołał też autorytet „kilku świadków z różnych czasów, współrodaków poety i znawców przedmiotu" – K. Łapczyńskiego, W. Dybowskiego, Filipa Kieca – rolnika z Nowogródczyzny, w latach czterdziestych pracownika Biblioteki Jagiellońskiej oraz K. Kasprowicza – wieloletniego badacza roślinności powiatu nowogródzkiego, którzy potwierdzali swoimi badaniami i swoim doświadczeniem, jak mówił sam Piasecki, „czerwoną koncepcję dzięcieliny"[125].

W podsumowaniu dyskusji odsłonił Władysław Piasecki sposób swojego myślenia o Mickiewiczu jako twórcy, twierdząc, że trzeba odkryć znaczenie jego słów jako na-

---

[120] H. Świderska, *Dzięcielina i świerzop*, „Tygodnik Powszechny" 1947, nr 25, s. 11.
[121] W. Piasecki, *Bursztynowy świerzop*...
[122] Tamże.
[123] Tamże.
[124] Tamże.
[125] Tamże.

rzędzi do opisu świata, ale przede wszystkim trzeba odkryć ich poetycką siłę – jako klucza do otwierania ludzkiej wyobraźni. Pisał:

> Tak więc krajem, który trzeba zwiedzić, aby go zrozumieć, jest nie tylko jego rodzinna okolica [Mickiewicza – przyp. Z.J.], ale także jego warsztat twórczy, gdzie możemy odnaleźć wskazówki do właściwego pojmowania dzieła[126].

Charakterystyczne dla całości przytoczonych dyskusji i sporów, co do istoty Mickiewiczowskich roślin – *świerzopu* i *dzięcieliny* było nawiązanie do rzeczywistości pozajęzykowej, która nie jest empirycznie dostępna. Taki sposób podejścia można traktować jako zapowiedź późniejszych znacznie metod badań nad językiem, w jego ścisłym związku z ludzkim postrzeganiem, ludzkimi doświadczeniami, przekonaniami, umiejętnością rozkodowywania znaczeń takich jednostek językowych, jak przysłowia, powiedzenia, frazeologizmy, utrwalających jakieś prototypowe znaczenie wspólne różnym społecznościom, z poszukiwaniem adekwatności, przystawalności rzeczy, z koniecznością uwzględnienia wielofunkcyjności i wieloznaczności słów, w zależności od sytuacji ich użycia[127].

Zagadnienie *świerzopu* nie zostało rozwiązane, a dyskusję zakończył sam jej inicjator, który, uwzględniając różnorodne podejścia badawcze, radził słuchać samego poety, wczytywać się w jego teksty i tam przede wszystkim szukać wskazówek.

Do problemu *świerzopu* wrócił w 1955 roku Stefan Hrabec[128], jeden z najdociekliwszych badaczy zajmujących się językiem Adama Mickiewicza, przede wszystkim jeden z głównych redaktorów *Słownika języka poety*. Sprowokowany wcześniejszą dyskusją, a przede wszystkim bezpośrednio żartobliwym wierszem K. I. Gałczyńskiego *Ofiara świerzopa* („Jest w I Księdze »Pana Tadeusza«/ Taki ustęp, panie doktorze:/ »Gdzie bursztynowy świerzop, gryka jak śnieg biała« .../ I właśnie przez ten świerzop neurastenia cała .../ O Boże, Boże.../ Bo gdy spytałem Kridla, co to takiego świerzop,/ Kridl odpowiedział: - Hm, może to jaki przyrząd?/ Potem pytałem Pigonia,/ a Pigoń podniósł ramiona!/ Potem ryłem w cyklopediach,/ w katalogach i w słownikach,/ i w staropolskich trajediach,/ i w herbarzach, i w zielnikach .../ Idzie jesień i zima./ Ale świerzopa ni ma./ Już szepcą naokół panie:/ - Cóż się zrobiło z chłopa!/ Dziękuję, panie Adamie!!! / Jestem ofiara świerzopa")[129] sporządził kolejne studium naukowe na temat tej Mickiewiczowskiej rośliny.

Ciekawa jest koncepcja artykułu Hrabca. Rozluźnił autor ścisłą, naukową kompozycję tekstu przez wprowadzenie wiersza Gałczyńskiego, czym podkreślił istotę poetyckiego słowa jako tworu wyobraźniowego, indywidualnego, w ogólnym zarysie nazywającego rzeczywistość. Zwraca uwagę podejście komparatystyczno-kulturowo-naukowe autora artykułu. Podstawą rozważań uczynił wszystkie naukowe i popularnonaukowe opracowania, które mogły przynieść rozwiązanie problemu. Wziął więc pod uwagę przede wszystkim całą kartotekę słownika języka autora *Pana Tadeusza*. Przestudiował słowniki polskie (Lindego, Karłowicza, tzw. Słownik wileński, Słownik warszawski, *Słownik etymologiczny* Brücknera)[130], które pozwoliły badaczowi ustalić, że pochodze-

---

[126] Tamże.

[127] E. Tabakowska, *Językoznawstwo kognitywne; nowe czy dawne horyzonty badań nad językiem?* [w:] *Język trzeciego tysiąclecia. Zbiór referatów z konferencji, Kraków, 2-4 marca 2000*, pod red. G. Szpili, Kraków 2000, s. 57-68; tejże, *Kognitywizm po polsku – wczoraj i dziś*, Kraków 2004.

[128] S. Hrabec, *Bursztynowy świerzop w „Panu Tadeuszu"*, „Język Polski" R. XXXV, 1955, z. 5. s. 373-381.

[129] Tamże, s. 373-374.

[130] Tamże, s. 375-376.

nia tego wyrazu należy poszukiwać w północno-wschodnich nawarstwieniach polszczyzny, opartych na podłożu białoruskim. Poddał ekscerpcji słowniki ruskie, takie jak: *Białoruski słownik* J. J. Nosewicza, *Słownik rosyjsko-białoruski* wydany przez Białoruską Akademię Nauk, *Słownik botaniczny rosyjsko-białoruski* S. Makowieckiego (Kraków 1936, Prace Komisji Językowej PAU)[131]. Przeprowadził też konfrontację z językiem ukraińskim oraz uwzględnił opinie botaników, mianowicie Kazimierza Łapczyńskiego i Józefa Jundziłła. Według Łapczyńskiego *świerzop* to „ognicha (*Raphanus raphanistrum* L.)", według Jundziłła – „rzodkiew świrzepa [...] roślina krzyżowa [...] chwast między zbożem rosnący, o kwiatkach bursztynowej barwy"[132]. Dla ścisłości badawczej przeanalizował też stanowisko komentatorów naukowych i popularnonaukowych wszystkich wydań *Pana Tadeusza* i stwierdził, że większość spośród nich za świerzop uznała *Raphanus raphanistrum* L.

Odpowiadając ostatecznie na pytanie o *świerzop*, posłużył się Hrabec autorytetem Krzysztofa Kluka, największego botanika XVIII wieku, nazywanego „ojcem polskiej terminologii botanicznej", i orzekł, że poeta, pisząc o *świerzopie*, miał najprawdopodobniej przed oczyma *świrzepę* (in. *łopuchę*), czyli *Raphanus raphanistrum*[133].

Mickiewiczowi przyznał badacz kompetencje naukowe. Uważał, że poeta w *Panu Tadeuszu* przedstawiał nie tylko to, co zaobserwował, ale też, że swoje obserwacje, jako absolwent Uniwersytetu Wileńskiego, konfrontował ze stanem ówczesnej wiedzy. Zaufał S. Hrabec temu, że dzięki rozwojowi botaniki da się objaśnić inne tajemnice języka Mickiewicza, jak choćby nazwę ziela *cary*, źródła „tulipanów i narcyzów w kowieńskiej dolinie, Mickiewiczowskich »buków«, czy »jemioły« na dębie"[134].

Mimo podwójnych odniesień do tekstów poetyckich – Mickiewicza i Gałczyńskiego – nie wyszedł badacz poza obszar znaczeń realnych. Istoty natury języka poety poszukiwał przede wszystkim w kontekście postępu nauki. Jakie przesłanie w tym mogło mu przyświecać? Być może dawał Hrabec wyraz przekonaniu, że sztuka Mickiewicza, jego geniusz twórczy, fenomen jego języka to nie tylko wynik tęsknoty wygnańca i natchnień poetyckich. Zdaje się badacz mówić, że podłożem tych natchnień jest wrażliwość na otaczający świat, aliaż poety ze światem, zdolność do przenikania jego natury. To one dały Mickiewiczowi moc przywoływania, wyboru słów, nad którymi pracował, nadając im kreacyjną siłę, zdolność do przekształcania rzeczywistości, do kierowania ludzką wyobraźnią, a forma tych słów, ich jakość, szczegóły znaczeniowe to zadanie dla uczonych nawet na długie lata... Była to raczej jednak sfera intuicji Hrabca. W obszarze ustaleń pozostał badacz w przestrzeni kultury.

Badanie całej sfery znaczeń Mickiewiczowskiego *świerzopu* uwyraźniło kierunek interdyscyplinarnych dociekań. Czy rozwiązany został problem? Kłopoty ze *świerzopem* próbowali ogólnie podsumować i ostatecznie rozstrzygnąć Marian Wachowski[135], specjalista z dziedziny nauk rolniczych, i literaturoznawca Stanisław Makowski[136].

---

[131] Tamże, s. 376.
[132] Tamże.
[133] Tamże, s. 380.
[134] Tamże, s. 374, 380-381.
[135] M. Wachowski, *O rolnictwie w „Panu Tadeuszu"*, „Pamiętnik Literacki", „Zeszyt Mickiewiczowski" 1956, s. 242-259.
[136] S. Makowski, *Bursztynowy świerzop*, [w:] tegoż, *Tęcze i świerzopy*, Wrocław 1984, s. 219-227, zob. też tegoż, *Bursztynowy świerzop i tęcza na burzy w parowie*, „Prace Filologiczne" XXVI, 1976, s. 319-329.

Marian Wachowski, usiłując ustalić, jakie rośliny oznaczały Mickiewiczowskie nazwy *świerzop* i *dzięcielina*[137] sięgnął, z jednej strony, do literatury fachowej, dotyczącej rolnictwa w Nowogródzkiem oraz szerzej w Księstwie Litewskim, do opracowań na temat roślinności na tym terenie, z drugiej – do autografów *Pana Tadeusza*, komentarzy do Wydania Sejmowego z 1934 roku i Narodowego z 1949 roku oraz do artykułu Władysława Piaseckiego *Bursztynowy świerzop* opublikowanego w 1946 roku. Włączył też do rozważań własną wrażliwość kolorystyczną. Na podstawie wiedzy zaczerpniętej z podanych źródeł stwierdził, że

> […] wysiłki komentatorskie na temat „świerzopu" i „dzięcieliny" przyniosły [...] obraz rozdwojony: obok obrazu pól wypełnionych roślinami gospodarskimi powstał obraz pojedynczych chwastów: „świerzopu" i „dzięcieliny", względnie większych skupisk chwastów (raczej większych skupisk, tylko wtedy bowiem wychodzi w pełni efekt kolorystyczny)[138].

Analiza autografów nasunęła Wachowskiemu pomysł, że Mickiewicz zastąpił nazwę *groch świerzopem*, jako rośliną bardziej charakterystyczną dla krajobrazu nadniemeńskiego. Z Wydania Sejmowego zaczerpnął autor następującą informację: „świerzop, albo świerepka, ognicha, rzepak rośnie jako chwast w zbożach, kwitnie żółto; dzięcielina (*sparcetta*) rodzaj koniczyny dzikiej", natomiast z Wydania Narodowego – „świerzop – ognicha, chwast o żółtych kwiatkach (nazwa prowincjonalna: świerzepa, świrzepa); dzięcielina – koniczyna biała o różowym odcieniu (nazwa prowincjonalna)"[139]. Zgodził się Wachowski z informacją podaną w Wydaniu Narodowym. Dodał, że *dzięcielina* to 'roślina pastewna', rzadko jeszcze w początkach XIX wieku uprawiana na Litwie; wzmiankę o niej w poemacie uznał za dowód dobrego gospodarowania w Soplicowie[140]. Nie znalazł natomiast w literaturze rolniczej objaśnień do wyrazu *świerzop*. Zaprzeczył opiniom językoznawców, że wyraz ten powstał w wyniku przekształcenia formy i rodzaju słowa *świrzepa* i że desygnatem nazwy jest „*Raphanus raphanistrum* – żółto kwitnące chwasty z rodziny krzyżowych"[141]. Ustalił, że *świerzop* to 'rzepak', a samo słowo potraktował jako neologizm. Jednoznacznie stwierdził: „Mamy więc do czynienia z nowotworem samego poety, i to z pewnością nowotworem nieumyślnym". W sposób osobliwy próbował nawet dotknąć procesu twórczego:

> Prawdopodobnie „świerzop" dostał się do poematu jako wynik próby przypomnienia sobie nazwy mającej oznaczać rzepak, a brzmiącej „rzepak" lub podobnie, przy czym poetę zwiodła wspólność dźwięków „e", „rz", „p", przypomniał zaś sobie jednocześnie słowa brzmiące: „świrzepa", „ świerzopa"[142].

Kłopoty ze *świerzopem* spróbował ogólnie podsumować i ostatecznie rozstrzygnąć Stanisław Makowski[143]. Wprowadzenie rolniczych odniesień nie rozwiązało problemu *świerzopu*. Nie zadowoliło przede wszystkim badaczy Mickiewiczowskiej wyobraźni

---

[137] M. Wachowski, *O rolnictwie w „Panu Tadeuszu"*...
[138] Tamże, s. 245.
[139] Tamże.
[140] Tamże, s. 247.
[141] Tamże, s. 249.
[142] Tamże, s. 249-250.
[143] S. Makowski, *Bursztynowy świerzop*..., s. 219-227, zob. też tegoż, *Bursztynowy świerzop i tęcza*...

twórczej. Makowski zwrócił uwagę, że wydawcy, przede wszystkim Stanisław Pigoń, objaśniali ten wyraz „na ogół poprawnie", choć naukowo niezbyt ściśle[144]. W komentarzu do wydania *Pana Tadeusza* z 1925 roku Pigoń napisał: „świerzop – świrzepa (tak do dziś w okolicach Wilna), ognicha, rośnie obficie jako chwast w zbożach; kwiatki ma drobne, żółte, bursztynowe"[145]. W wydaniu epopei z 1934 roku zmodyfikował nieco swój komentarz: „świerzop – świrzepka, ognicha, rzepak, rośnie jako chwast w zbożach; kwiatki ma drobne, żółte, bursztynowe"[146]. Nie utożsamił jednak *świerzopu* ani z *łopuchą* (*Raphanus raphanistrum* L.), ani z *ognichą* (*Sinapis arvensis* L.). Źródłem nieporozumień stało się słowo *rzepak,* użyte przez Pigonia w ciągu: *świrzepka, ognicha, rzepak.*

Podchwycił je Marian Wachowski najpierw w referacie na Sesji Mickiewiczowskiej w 1955 roku, a później w książce o gospodarstwie soplicowskim, jako jeden z możliwych wariantów rozumienia *świerzopu*. Takie rozumienie, również jako możliwe, zaakceptował też Stefan Hrabec.

Swoje stanowisko Stanisław Makowski określił na podstawie różnych redakcji *Pana Tadeusza*, opinii dialektologa Alojzego Zdaniukiewicza, opracowania Władysława Dybowskiego *Rośliny litewskie w poezjach A. Mickiewicza*, tzw. Słownika wileńskiego, *Słownika etymologicznego* Aleksandra Brücknera, podającego warianty tego wyrazu w języku starocerkiewnym (*swěrep* – 'dziki'), rosyjskim (*swirjepyj* – 'groźny'), słoweńskim (*srěp* – 'srogi') oraz uwag poetów – Juliana Przybosia i Janki Bryla.

Stwierdził, że słowo *świerzop* wprowadził Mickiewicz dopiero w ostatecznej wersji epopei, biorąc pod uwagę przede wszystkim względy estetyczne. Uwydatnił intencję poety, twierdząc, że w *Panu Tadeuszu* chodziło

> […] o artystyczną rekonstrukcję ojczystego krajobrazu, o odpowiedni efekt artystyczny uzyskany przez rozmaitość kolorystyczną rosnących na polach zbóż i chwastów; chodziło o zagony uprawne i sąsiadujące z nimi, porosłe dzięcieliną łąki lub nieużytki, a więc o obraz pól pokrytych, tak jak w rzeczywistości, zbożami i chwastami, pszenicą i dzięcieliną, gryką i świerzopem[147].

Dodał:

> Pan Tadeusz nie był przecież w zamierzeniu twórcy ani wykładem nauki gospodarowania, ani systematyką roślin[148].

Uznał Makowski trafność definicji słowa *świerzop* jako *Raphanus raphanistrum* L., podanych przez Władysława Piaseckiego i Stefana Hrabca, i uzupełnił ją informacją pochodzącą od Alojzego Zdaniukiewicza, dotyczącą występowania tej formy do dziś w gwarach wileńskich[149]. Odrzucił jednak stanowisko Zdaniukiewicza co do znaczenia *świerzopu* jako zarówno *Raphanus raphanistrum* L., jak i *Sinapis arvensis* L.

Ostatecznie przyjął, że *świerzop* to *Raphanus raphanistrum*, czyli wersję zgodną przede wszystkim z „literackim" widzeniem funkcji słowa poetyckiego, ale skojarzonym jednocześnie z jego realnym odniesieniem komentowanym przez językoznawców, przy-

---

[144] S. Makowski, *Bursztynowy świerzop…*, zob. przyp. 5, s. 220.
[145] Tamże.
[146] Tamże.
[147] Tamże, s. 222.
[148] Tamże.
[149] Tamże, s. 223.

rodników, dialektologów, autorów słowników, ujmujących zagadnienia w kontekście języków słowiańskich.

Ten typ badań nad leksyką utworów Mickiewicza toczyć się będzie w powiązaniu z pracami specjalistów z różnych dziedzin nauki, między innymi przyrodoznawstwa, historii prawa, obyczaju, rolnictwa, ekonomii i dowodzić będzie związków poezji z poszczególnymi dziedzinami życia oraz kompetencji, znawstwa twórcy w ich zakresie. I mimo że zawodne okażą się nieraz przeświadczenia o używaniu przez Mickiewicza wyłącznie nazw, które bardzo dobrze znał z najbliższego otoczenia, mimo że zawodne przede wszystkim okaże się niejednokrotnie odrywanie poetyckiego słowa od kontekstu, to charakter tych dociekań wykaże ogromną trwałość w tradycji badawczej. Studia takie były zaczątkiem badań nad językiem dzieł Adama Mickiewicza, które można by nazwać projektem kultury widzianym przez pryzmat całości tekstów. Zmienić się będą musiały jednak metody oglądu Mickiewiczowskiego języka, nastawionego również na wydobycie artystycznych wartości pojęć, wyrażeń i całych dzieł.

Podobnie jak w wypadku drobiazgów, spory i dyskusje związane ze znaczeniem wyrazów i ich pochodzeniem, potwierdzone nawet obszernymi badaniami dialektologicznymi i konfrontacją z językami słowiańskimi, nie przyniosły rozstrzygnięć co do charakteru istoty poezji Mickiewicza. Były one sferą realnych odniesień do rzeczywistości.

Mimo drobiazgowości tego materiału, jego katologizującego charakteru oraz autonomizujących analiz, miał on duże znaczenie w badaniach mickiewiczologicznych. W całość tych rozważań wpisane były zarówno kierunki przyszłych badań (np. takich pokładów języka poety, jak archaizmy, prowincjonalizmy, regionalizmy, zapożyczenia, badania nad semantyką – ogólnie nad artyzmem tekstów), jak i metody badawcze (historyczno-porównawcza, filologiczna, rekonstrukcji wewnętrznej, statystyczna, a także dialektologia, geografia lingwistyczna, socjolingwistyka, psycholingwistyka, antropologia i in.).

Zaznaczyć należy, że podstawowe dla przedstawionych wyżej badań językoznawczych były metody genetyczne, które służyły przede wszystkim docieraniu do źródeł twórczości poety. Opisów tych dokonywano w ramach poszczególnych działów gramatyki, co zwiększało ich przejrzystość i równocześnie było sygnałem nawiązywania do paradygmatu strukturalistycznego, który z założenia dawał szansę na ogląd poszczególnych poziomów języka, we wzajemnych uwarunkowaniach, na płaszczyźnie systemu. W zamierzeniach badawczych miało to stwarzać możliwość oglądu całości tekstowych pod kątem ich stylistycznych właściwości. Taką koncepcję badawczą jako pierwszy zastosował w odniesieniu do dzieł Mickiewicza Henryk Gaertner[150], zgodnie z proponowanym przez siebie modelem strukturalnego badania stylu, nawiązującym do teorii Sausseure'owskiej.

W 1934 roku Henryk Gaertner opublikował swoje „uwagi", swoich „kilka szczegółików" o języku bajek poety. Zwrócił przede wszystkim uwagę na „nowotwory" jako na cechę charakterystyczną nie tylko dla Mickiewicza, ale dla tego gatunku w ogóle. Sformułował pojęcie „przenośni sferycznej" – jako podstawy, źródła humoru w bajkopisarstwie. Źródłem tego typu przenośni jest przenikanie się sfer świata ludzkiego i świata zwierzęcego. Wydobył badacz wszystkie zabiegi stylistyczne zastosowane przez poetę dla wydobycia splotu tych światów – czasem utożsamienia się lub zmian w hierarchii. Zaznaczył zabiegi poety dotyczące uwyraźniania charakteru zwierząt przez wprowadzenie do ich charakterystyki pewnych przeświadczeń na temat człowieka. Podkreślił funkcję neologizmów onomastycznych wzorowanych na „ludzkim" nazewnictwie, np. *pani Ostrożanka*, wykorzystanie w opisie „zwierzęcego świata" form tworzonych przez ludzi w określonych sytu-

[150] H. Gaertner, *Uwagi o stylu bajek Mickiewicza*, „Język Polski" R. XIX, 1934, z. 6, s. 178-182.

acjach codziennych, np. *witaj panie brychu*, porządkowanie świata zwierząt według modeli właściwych ludzkim stosunkom społecznym, wykorzystanie wyrazów sugerujących familiarność w kontaktach, np. *mój osłosiu* zespalanie znaczeń słów z ich stroną dźwiękową i konstrukcyjną, np. *chochołskoród*, wykorzystanie funkcji niektórych przedrostków, np. *utrzewiczony*, znaczenie formacji typu *dwójduch*. Osobne uwagi poświęcił Gaertner rymom, jako charakterystycznym środkom stylowym w bajkach, których istotę budował poeta na splocie znaczeń z wartościami dźwiękowo-rymowymi i rytmicznymi. Badacz ten postulował badanie stylu bajek jako dokumentu wielkiego artyzmu Mickiewicza.

Henryk Gaertner zarówno opracowaną przez siebie formalną teorią stylu, jak i praktyką w zakresie jego badania, według Kazimierza Budzyka

> […] przezwyciężał estetyzm i nieodpowiedzialne „wczuwalnictwo", objawiające się w niesprawdzalnych wynurzeniach na temat piękności stylu tego czy innego poety […], przeciwstawiał się też pozytywizmowi szkoły genetyczno-przyczynkarsko-filologicznej, zrywał ze stylistyką tradycyjną, domagał się od badaczy literatury gruntownego przygotowania lingwistycznego, podkreślał konieczność przepracowania najogólniejszych przesłanek metodologicznych[151].

Strukturalistyczne rozwiązania metodologiczne przyjął również autor artykułu *O pewnej młodzieńczej manierze Mickiewicza* – Wiktor Weintraub[152]. Zajął się on charakterystycznymi dla *Ballad i romansów* zdrobnieniami w przekonaniu, że nagromadzenie tych środków stylowych w niektórych z wierszy w znacznym stopniu wpływa na organizację ich świata przedstawionego – budują one świat „pomniejszony"[153]. Podjął próbę wyjaśnienia uwarunkowań tej cechy stylowej Mickiewicza. Rozważania prowadził w szerokim kontekście literaturoznawczych i językoznawczych opracowań utworów autora *Ballad i romansów* oraz w kontekście prac innych badaczy. Odniósł się do pracy Haliny Turskiej o języku Jana Chodźki, do opracowania dotyczącego Mickiewiczowskich rymów z *ó*, do korespondencji filomatów oraz pierwszych młodzieńczych utworów poety, pod uwagę wziął bajki Krasickiego. Dyskutował ze stanowiskiem przyjętym przez Juliana Krzyżanowskiego dotyczącym wyłącznego wpływu regionu na posługiwanie się zdrobnieniami przez Mickiewicza, przeanalizował wszystkie ballady pod kątem zakresu występowania w nich hipokorystyków.

Nagromadzenie zdrobnień związał badacz z tendencją stylistyczną dominującą w pewnym tylko okresie twórczym poety – z wpływem sentymentalizmu. Dowiódł tym samym literackich uwarunkowań zdrobnień. Dowody przezwyciężania tej maniery stylistycznej zaobserwował Weintraub już w lirykach odeskich, a „ostateczną egzekucję" nad nią w *Panu Tadeuszu*.

Odpowiedzi na pytanie, na ile metody strukturalistyczne rozwiązały problem fenomenu języka Mickiewicza, udzielą dalsze badania.

3. 3. Między prozą a poezją – pierwsze badania nad rymami Mickiewicza

Zagadnienie opracowane przez Halinę Jabłońską[154] dotyka artystycznego kształtowania mowy w utworach poety. Za kontekst dla wypowiedzi o rymach w dziełach Mic-

---

[151] *Stylistyka teoretyczna w Polsce*…, s. 37.

[152] W. Weintraub, *O pewnej młodzieńczej manierze Mickiewicza. (Do charakterystyki stylu „Ballad i romansów")*, „Język Polski" R. XIX, 1934, z. 5, s. 152-162.

[153] Tamże, s. 153.

[154] H. Jabłońska, *Kilka uwag o rymach Mickiewicza (Rymy z ó)*, „Język Polski" R. XIV, 1929, s. 33-41.

kiewicza przyjęła autorka prace Stanisława Turowskiego[155], Stanisława Dobrzyckiego[156] i Kazimierza Nitscha[157]. Dyskusyjnie potraktowała stwierdzenia Turowskiego, zaliczającego omawiany typ rymów do licencji poetyckich, i Kazimierza Nitscha, który ich źródeł upatrywał w rodzimej wymowie litewskiej. Problem rymu starał się zgłębić też Stanisław Dobrzycki, ale jego sądom brakowało pewnej, realnej podstawy z tego względu, że nie znał on polszczyzny litewskiej[158].

Trudności w ustalaniu ostatecznych wniosków w sprawie analizowanych rymów upatruje autorka artykułu przede wszystkim w braku wszechstronnego opracowania języka poety. Jako materiał porównawczy przyjmuje Jabłońska z jednej strony polszczyznę ogólną i współczesną sobie polszczyznę wileńską, z drugiej – język najbliższych chronologicznie Mickiewiczowi pisarzy, szczególnie Władysława Syrokomli i Stanisława Trembeckiego. Analizuje kolejno: przykłady wyrównań *ó*//*o* między różnymi formami tego typu (*pokój – uspokój* – rzadkich u poety); pomiędzy wyrazami należącymi do tego samego gniazda etymologicznego (chodzi o rozszerzanie *o* rzeczowników niezdrobniałych na zdrobniałe, np. *jagoda – jagodka*); rozszerzenie *o* w pewnych kategoriach gramatycznych (np. *dworem – chorem*). Przedstawia też grupę rymów typu *wymowni – rowni*, będących wynikiem analogii lub wpływów języka białoruskiego. Za rzadko występujące w poezji Mickiewicza uznaje rymy takie, jak *ostróżny – podróżny*. Prowadzone analizy wspiera liczbą wystąpień danego typu rymów. Na podstawie porównania z rymami w poezji W. Syrokomli wykazuje H. Jabłońska zgodność wymowy obu poetów. Podobieństw w zakresie realizacji rozkładu *o* i *ó* dostarcza też badaczce współczesna wymowa na obszarze Wileńszczyzny. W ostateczności formułuje autorka wniosek, że rymy w dziełach poety nie wiążą się ściśle i bezpośrednio ani z tradycją literacką, ani z wpływem poezji Trembeckiego, ale pierwszorzędną rolę odgrywa w nich rodzima wymowa litewska; są one odbiciem prowincjonalnych cech języka Adama Mickiewicza[159].

Józef Trypućko ocenił spostrzeżenia Jabłońskiej jako „niewątpliwie słuszne, a czasem nawet rewelacyjne". Zwrócił jednak uwagę na to, że są one efektem zbadania tylko bardzo drobnej właściwości języka poety i wymagają jeszcze w związku z tym ugruntowania i potwierdzenia na tle wszechstronnie opracowanej grafiki Mickiewicza. Zastrzegł też, że te problemy można jednoznacznie rozstrzygać „tylko i wyłącznie" na podstawie szczegółowych studiów nad zwyczajami kreskowania w autografach[160]. Za niedostatek metodyczny w pracy autorki uznał też badacz nieuwzględnienie szerszej tradycji literackiej.

Rymy z *ó* analizował też Kazimierz Nitsch[161]. Docenił dokładny i drobiazgowy opis *Wiersza w „Panu Tadeuszu"* Stanisława Turowskiego[162], ale zarzucił autorowi braki w przygotowaniu lingwistycznym, które zaważyły na błędnej interpretacji materiału (np. uznanie przez Turowskiego za licencje rymów typu: *widzi – Żydzi*, normalnych już od XVI wieku, oraz nieuwzględnianie historycznych rymów)[163]. Kazimierz Nitsch zapro-

---

[155] S. Turowski, *Wiersz w „Panu Tadeuszu"*, „Pamiętnik Literacki" 1911, s. 198-209.
[156] S. Dobrzycki, *Notatki do dziejów...*, s. 305-314.
[157] K. Nitsch, *Z historii polskich rymów*, Warszawa 1912, s. 23.
[158] H. Jabłońska, *Kilka uwag...*, s. 41.
[159] Tamże.
[160] J. Trypućko, *Jakiego Mickiewicza znamy...*, s. 107.
[161] K. Nitsch, *Z zagadnień języka…*, s. 135.
[162] S. Turowski, *Wiersz w „Panu Tadeuszu"*…
[163] K. Nitsch, *Z zagadnień języka...*, s. 132.

ponował własną metodę analizy rymów Mickiewicza. Najpierw wydzielił rymy gramatycznie dobre. Ustalając tę grupę, odjął rymy zupełnie dobre w czasach Mickiewicza i obecnie, np. *ciągnęło – Jagieło*; następnie rymy przed stu laty ogólnie dobre, przede wszystkim fleksyjne i wyrazowe, np. *ociec – dociec* oraz rymy w języku Mickiewicza zupełnie dobre, z podgrupą „dość nowe", później szeroko przyjęte, np. *kończył – złączył* i dodatkowo wydzielił jeszcze rymy regionalne, np. *droga – proga*, *ubrana – fontana*, a także część rymów z *ó – o*. Pozostałe potraktował jako licencje. Na podstawie przeprowadzonej analizy stwierdził, że poeta nie wzorował się na dawnej poezji[164]. Nitsch uznał wpływ Mickiewicza na język literacki w jednym tylko zakresie – mianowicie w dziedzinie wersyfikacji – co wyraża się wprowadzeniem przez poetę rymów używanych przez kresowych poetów doby stanisławowskiej, np. *złoto – z ochotą*, *kończy – łączy*, *wieńce – ręce*[165].

Halina Turska powróciła do sprawy Mickiewiczowskich rymów w publikacjach: *Zagadnienie miejsca akcentu w języku polskim* oraz *Z zagadnień języka Mickiewicza*. *Rymy typu: osie – stało się*, którymi zakończyła właściwie trwającą od 1911 roku, czyli od ukazania się artykułu Turowskiego o wierszu w *Panu Tadeuszu*, dyskusję nad zależnościami między językiem i rymami w dziełach Mickiewicza[166]. Szczegółowo sprawa dotyczyła akcentu w połączeniu czasownika z zaimkiem zwrotnym *się* i innymi wyrazami jednozgłoskowymi. Stanisław Turowski przypuszczał występowanie akcentu na przedostatniej sylabie, ale nie rozwinął całości zagadnienia. Ogólnie z przeprowadzonych przez niego analiz wynikało, że 40% wierszy w *Panu Tadeuszu* było nierytmicznych. Z tymi ustaleniami podjął polemikę Jan Łoś[167], który na tle poezji Jana Kochanowskiego, Marcina Bielskiego oraz w kontekście ustaleń wierszologów (Walenty Szylarski, Tomasz Szumski, Euzebiusz Słowacki, Kazimierz Wóycicki) stwierdził mylność sądów Turowskiego. Za źródło nieporozumienia uznał błędne pojmowanie średniówki, która nadaje właściwy charakter rytmowi wierszowemu. Przypominał definicję Wóycickiego („średniówka to – podział wiersza za pomocą pauzy na dwie mniej więcej równe części")[168]. Według Franciszka Krczeka[169] z kolei, poeta zgodnie z mową nowogródzką akcentował w zwrotach typu: *stało się, tylekroć* przedostatnią sylabę, dodając:

> Jest to zresztą prawo rytmiczne złożeń dwuwyrazowych nie tylko na Litwie panujące, lecz i w innych gwarach polskich, a także w innych językach stwierdzalne[170].

W 1934 roku o rymach typu *osie – stało się* u Mickiewicza dyskutowali Stanisław Pigoń i Kazimierz Nitsch[171]. Pigoń wszystkie wypadki pokazane przez Turowskiego uznał za „odrębny tok wymowy Mickiewicza". Pisał:

---

[164] Tamże, s. 140.
[165] Z. Kurzowa, *Język polski Wileńszczyzny...*, s. 46.
[166] H. Turska, *Zagadnienie miejsca akcentu w języku polskim*, „Pamiętnik Literacki" XLI, 1950, z. 2, s. 434-468; tejże, *Z zagadnień języka Mickiewicza. Rymy typu osie – stało się*, „Pamiętnik Literacki" XLII, 1952, z. 3-4, s. 816-841.
[167] J. Łoś, *Rymy i metry*, „Język Polski" R. IV, 1916, z. 2, s. 37-44.
[168] Tamże, s. 41.
[169] F. Krczek, *Nowe szczegóły o rodzie Mickiewiczów, zarazem przyczynek do zrozumienia języka Adama Mickiewicza*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Bolesława Orzechowicza*, Lwów 1916, t. I, s. 489-509.
[170] Tamże, s. 497, przyp. 3.
[171] S. Pigoń, K. Nitsch, *Na marginesie autografów Mickiewicza*, „Język Polski" R. XIX, 1934, z. 5, s. 141-152.

> Wiersze te mogą się wydać ułomne komuś z nas, ale nie były ułomne w uchu Mickiewicza [...] Mickiewicz nie tylko pisał [...] zaimek „się" łącznie z czasownikiem jako jedno słowo: on je także w ten sposób wymawiał. W jego ustach „się" było najcałkowitszą enklityką, tzn. ściągało akcent poprzedzającego je czasownika na ostatnią zgłoskę, […] co dawało wygłos trocheiczny[172].

Taką wymowę, według badacza, dzielił poeta z Polakami ze swoich rodzinnych stron. Enklityzację zaimków w poezji wieszcza określił Pigoń jako „powszechną", bardzo u Mickiewicza „uchwytną, mającą związek z muzyką wiersza"[173]. Podobnie jak w innych publikacjach przypomniał, że w sprawach tak rozległych, jak rym i rytm oraz we wszystkich innych zagadnieniach związanych z językiem poety, decydujące znaczenie może mieć dokładna obserwacja osobliwości graficznych jego tekstów[174]. Przekonania Stanisława Pigonia, szczególnie co do związków rymów typu: *osie – stało się* z regionem, wsparł też Kazimierz Nitsch[175].

Stanisław Pigoń[176], uzupełniając przegląd dokonany przez Kazimierza Nitscha lub polemizując z nim, jeszcze raz podkreślił rangę autografów dla opracowań stylistycznych i precyzyjności opisów. Zaznaczył, że prawdziwość opisów języka Mickiewicza na podstawie druków zawsze jest ograniczona, odnosząc się w tym do ustaleń dotyczących rymów z *ó*, a także do innych zjawisk odnotowanych na podstawie drukowanych źródeł. Podał dodatkowo Pigoń przykład własnej pracy nad rękopisami i zauważonych w nich osobliwości, na które nie zwrócono w opracowaniach uwagi lub opisano je nietrafnie[177].

Na marginesie podsumowań odniósł się też Pigoń do długo już trwającej dyskusji[178], podjętej przez Stanisława Turowskiego nad problemem enklityk i rytmu w języku Mickiewicza, czyli nad pisownią zaimka *się* z czasownikiem i sposobem akcentowania tego typu połączeń, np. *kołyszè_się*. Zarzucił badacz Turowskiemu błędne wnioski i nieporozumienia. Zwrócił uwagę, że wszystkie przykłady zakwalifikowane przez niego w *Panu Tadeuszu* jako błędy w strukturze średniówek, w istocie rzeczy nimi nie były, a wynikały z właściwego poecie toku wymowy. Zaznaczył:

> W wymowie Mickiewicza „się" zlewało się enklitycznie ze słowem poprzedzającym i dawało wygłos trocheiczny; pisownia była wiernym oddaniem tej wymowy [...] to „się" stojące przed średniówką tworzyło dla ucha poety najpoprawniejsze zamknięcie trocheiczne[179].

Nawiązując do głosów dyskutantów w sprawie związku akcentu z rytmem epopei, sformułował badacz wniosek ogólny:

---

[172] Tamże, s. 147.
[173] Tamże, s. 148-149.
[174] Tamże, s. 151.
[175] Tamże.
[176] S. Pigoń, *Na marginesie autografów „Pana Tadeusza"*, „Język Polski" R. XIX, 1934, z. 5, s. 141--149.
[177] Tamże.
[178] Zob. S. Turowski, *Wiersz w „Panu Tadeuszu"*..., s. 209; korekty do wypowiedzi Turowskiego wniesione przez J. Łosia, *Rymy i metry*..., s. 41; stanowisko F. Krczeka, który ogólnie twierdzi, że mowie Polaków litewskich i mowie Mickiewicza właściwe jest akcentowanie: „stałó_się, tylḗkroć, dalḗjże; jest to prawo rytmiczne nie tylko na Litwie panujące, lecz i w innych gwarach polskich, a także w innych językach stwierdzone", F. Krczek, *Nowe szczegóły o rodzie Mickiewiczów*..., s. 497.
[179] S. Pigoń, *Na marginesie autografów*..., s. 148.

> Wymowa polska stron rodzinnych Mickiewicza, jako też jego własna wymowa wykazywała większą, niż to było w innych stronach Polski, dążność do spajania słów jednozgłoskowych z poprzedzającemi w jednolitą całość akcentacyjną[180].

Nitsch zgodził się z regionalnym charakterem pisowni i wymowy form typu: *zaśmiałásię*. Natomiast wymowę *pogłaskal'i psy* związał raczej ze swobodą w żywej mowie. Decyzję motywował w tym wypadku czynnikami psychologicznymi, pisząc:

> […] można by się zastanowić, czy w ogóle nie jest to w życiu wymowa częstsza niż nam się zdaje, a tylko niedochodząca do naszej świadomości, jak nie dochodzi tam mnóstwo innych, co do których pewni jesteśmy, żeśmy powiedzieli tak, jakeśmy powiedzieć chcieli. Bo w swobodnej mowie bardzo często mechaniczny rytm danego języka przeważa nad przyciskiem znaczeniowym, tzw. logicznym[181].

W akcentowaniu na przedostatniej sylabie czasowników w połączeniu z jednozgłoskowymi zaimkami typu: *go*, *mi*, *ci* skłonny był raczej jednak badacz widzieć wpływ „mechanicznego rytmu potocznej mowy, w której góruje on nad przyciskiem znaczeniowym, tzw. logicznym"[182]. Regionalne uzasadnienie rymom typu: *osie – stało się* dała też Maria Dłuska[183].

Tylko Halina Szwejkowska w artykule *Dodatkowe uwagi o regionalizmach Mickiewicza*[184] polemizowała z poglądami badaczy na miejsce przycisku form czasownikowych przed enklitycznymi zaimkami, twierdząc, że wynikająca z rytmiki *Pana Tadeusza* wymowa typu *kołysze'się, uciszci'esię, strzelal'isię* na Kowieńszczyźnie nie była znana, że właściwy tam akcent pada na trzecią sylabę od końca, czyli *uc'iszcie się*, *zaśmi'ała się*, podobnie jak w formach typu: *widzi'eli nas*, *znal'azłem ich*[185] (dodała też Szwejkowska przykłady odchyleń akcentowych w innych czasownikach, np. *r´obicie, m´owicie, bi´aliśmy*)[186].

Te wszystkie opinie i sądy zebrała Halina Turska i postawiła badaczom zarzut nieuwzględnienia w opisach przykładów z żywego języka[187]. Potwierdziła obserwacje Szwejkowskiej. Zaprzeczyła dopatrywaniu się w akcentacji typu: *strzelal´isię* wpływów regionalnych. Źródło i istotę całego zagadnienia pokazała na podstawie dokładnej analizy rymów w *Panu Tadeuszu*. Najpierw, odwołując się do charakterystycznych w tym zakresie prac Pigonia i Nitscha oraz przypominając ustalenia własne (rymy z *ó*), pokazała przykłady rymów, w których znalazły odbicie regionalne właściwości polszczyzny[188]. Regionalności akcentacji typu *osie – stało się* nie potwierdziła, odrzuciła też hipotezę licencji poetyckich.

Za główne założenie przyjęła przekonanie, że w utworach poety treść organizuje formę. Ustaliła, że Mickiewicz nigdy nie używał rymów typu *uciszcié_się*, gdy mówił od siebie. Formy te pojawiały się w rymach utartych, tradycyjnych, często powtarza-

---

[180] Tamże.
[181] Tamże, s. 151.
[182] Tamże.
[183] M. Dłuska, *Studia z historii i teorii wersyfikacji polskiej*, Kraków 1948, t. I, s. 240.
[184] H. Szwejkowska, *Dodatkowe uwagi o regionalizmach Mickiewicza*, „Język Polski" R. XXI, 1936, s. 109-111.
[185] Tamże, s. 110.
[186] Tamże.
[187] H. Turska, *Z zagadnień języka Mickiewicza*..., s. 818.
[188] Tamże, s. 827-829.

nych, niemal przysłowiowych[189]. Ta utartość, przysłowiowość kazałaby je wiązać z pokładami archaicznymi w języku. Halina Turska już wcześniej wykazywała, że

> […] dzisiejszy akcent nieruchomy paroksytoniczny [...] rozwinął się z dawniejszego akcentu nieruchomego paroksytonicznego zestrojowego, który trwał w języku polskim mniej więcej do początków lub do połowy XVIII wieku. Mickiewicz znał ten akcent z języka potocznego ludzi prostych, przechowujących w swoim języku archaiczne postaci. Dlatego zwrotów takich nie „przydzielał" na przykład Podkomorzemu czy Sędziemu, ale takim postaciom jak Protazy, młynarz, czy żona Mazura[190].

Potwierdziła badaczka formułowany wniosek innymi utworami poety. Według jej badań ten typ rymów stosowali też pisarze z kręgu Mickiewicza, tacy jak Zan czy Czeczot. Stanowiły one specyficzną cechę poezji filomackiej

> […] tryskającej werwą, życiem i humorem, nie... echem przeszłości. Jednak w jambach i piosenkach okolicznościowych pojawiały się one przygodnie. Mickiewicz natomiast wracał do mowy nowogródzkiej, kierowany celowym zamiarem artystycznym[191].

Wyliczyła też autorka wszystkie połączenia z monosylabami, które w poezji Mickiewicza miały akcentację paroksytoniczną zestrojową. Sformułowała przypuszczenie, że swoje źródło mogła mieć ta akcentacja w peryferyjnym języku, na obszarach nie mających do końca XVIII wieku żywych kontaktów z językiem Polski etnograficznej[192]. Stwierdziła jednoznacznie, że rymy typu *osie – stało się* to nie licencje ani regionalne formy w języku poety, ale archaizmy, czyli pozostałości dawnej paroksytonezy zestrojowej rozpowszechnionej w epoce Mickiewicza prawdopodobnie wśród ludzi niewykształconych. Na marginesie sformułowała Turska ważną uwagę metodologiczną – nie należy do języka epok dawnych przykładać miary współczesnych nawyków językowych[193].

Józef Trypućko nazwał pracę Turskiej „rewelacyjną"[194]. Potwierdził w całej rozciągłości jej wnioski i odniósł je do innych twórców, w tym też do Władysława Syrokomli. Za największy błąd wcześniejszych badaczy uznał zlekceważenie zasady mówiącej o tym, że „źródłem poszczególnych zjawisk w języku jest sam język", że zbagatelizowali związek języka poetyckiego z językiem żywym i dlatego „zbłądzili na manowce"[195].

Istotne dla dyskusji o rymach było ukazanie się *Słownika rymów Mickiewicza* Janiny Budkowskiej[196]. W zakres zagadnień rymowych włączyła autorka problemy takie, jak: norma rytmiczna, pole rymowania, wyrazy rymowe, czyli te, które weszły do tradycji rymowej lub których częstotliwość użycia wzrasta ze względu na dogodność rymowa-

[189] Tamże, s. 832.
[190] Tamże.
[191] Tamże, s. 837.
[192] Tamże, s. 838.
[193] Tamże.
[194] J. Trypućko, *Język Władysława Syrokomli…*, s. 121.
[195] Tamże.
[196] Rec. T. Skubalanki z: J. Budkowska, *Słownik rymów Mickiewicza*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1970, „Język Polski" R. LIII, 1973, z. 2-3, s. 229-231.

nia[197] (np. hasło *anek* zawierające 36 rymów, wśród których tylko pięć ma częstość większą niż 5, w tym *kurhanek* i *wianek* to wyrazy-klucze romantycznej poezji balladowej, a *ranek* i *ganek* to wyrazy rymowe[198]). *Słownik rymów Mickiewicza* powstawał równolegle do słownika języka poety; jego autorka oparła się na tej samej podstawie źródłowej, na której pracował zespół *Słownika języka Adama Mickiewicza*, zastosowała także ten sam typ lokalizacji oraz układ chronologiczny cytatów. Wykorzystała też dostępne autografy utworów poety. Opracowany przez Budkowską *Słownik rymów Mickiewicza* zawiera kompletny materiał, który może służyć jako podstawa odniesień w interpretacji utworów poety oraz w różnych studiach porównawczych.

Koncepcję *Słownika rymów* oparła autorka na przeświadczeniu, że podstawą dla Mickiewicza była dźwiękowa strona języka, czyli to, jak się słyszy tekst, w tym rymy, a nie uzgodnienia graficzne. W myśl tego obok każdej końcówki rymowej podała fonetyczny zapis jej brzmienia w przypuszczalnej wymowie Mickiewicza. W opracowanym słowniku zarejestrowała Budkowska około 2000 końcówek rymowych o nierównomiernej częstości występowania. Do najbogatszych należą artykuły, które mają około 100 rymów (np. *ody* – ze 110 rymami), do najuboższych – artykuły jednorymowe (np. *atry*, *owda*). Jest ich wiele. Hasło artykułu stanowi końcówka rymowa, którą autorka podaje w dzisiejszej pisowni, możliwie dokładnie zbliżonej do wymowy Mickiewicza, wynotowując przy tym wszelkie warianty graficzne.

Teresa Skubalanka niektóre rozwiązania proponowane przez autorkę uważa za dyskusyjne – z powodu chwiejności wymowy samego poety, z powodu możliwości szerokiego stosowania rymów niedokładnych (czego podstawą jest *licentia poetica* lub tradycja) oraz z powodu niekonsekwencji ówczesnej pisowni (np. niedokładności w zaznaczaniu znaków diakrytycznych). Spośród tych uwarunkowań Budkowska uwzględnia w transkrypcji końcówki rymowej tylko oboczność *i:y* tradycyjną dla poezji polskiej i zakłada, że jeden komponent ma wymowę *-i* (np. *cichi*), a drugi *-y* (np. *pychy*) i że taki rym nie może uchodzić za niedokładny. W wypadku rymów z *ó* przyjmuje autorka wyrównanie wymowy danych wyrazów do *o* (np. *mowi – grzesznikowi*) zgodnie z realizacją panującą w polszczyźnie wileńskiej. W *Słowniku* przeważa wymowa *ó* jak *u*. Skubalanka podważa sposób traktowania w *Słowniku rymów* różnic języka Mickiewicza w odniesieniu do języka ogólnego i innej wymowy *é*, *ą* oraz spółgłosek podwojonych. Historycy języka wyrażają przekonanie, że w tych wypadkach zaszło wyrównanie do *e* lub do *i* albo *y* (taka wymowa była chwiejna i leksykalizowała się, dając brzmienie typu: *kobito*, *bida*, *świca*, *śmiszny*). Właśnie *é*, podobnie jak dzisiaj, zaznaczało się tylko w pozycji przed spółgłoską półotwartą, np. w końcówce lub przyrostku *-éi*. Nie przyjmuje też Skubalanka stanowiska autorki w sprawie uwzględniania zupełnego zaniku końcowego *-i* (typ: *inačy*), proponuje w tych wypadkach zaznaczać warianty, np. dla rymu *inaczej – słuchaczy* – zapis miałby postać: *-aczy* (*ačei:ačy*). Podobna propozycja dotyczy geminat. T. Skubalanka polemicznie odniosła się do opinii Budkowskiej dotyczącej rymów z *-ą*, jako jednej z prowincjonalnych cech mowy języka Adama Mickiewicza, które autorka wyrównuje do *-o*. Zaznacza Skubalanka, że zupełne wyrównanie budzi zastrzeżenia, skoro rym *za co – się opłacą* był usankcjonowany tradycją; takie więc uogólnienie mogłoby przesłaniać rzeczywistą wymowę poety (na niekonsekwencje zwracano już wielokrotnie uwagę). Proponuje, aby wspomniane warianty wymowy oraz dodatkowo takie, jak: *-ęsa//-ensa*, *-ęka//-enka*, *-once//-oince*

[197] Tamże, s. 230.
[198] Tamże.

itd. pozostawić jako alternatywny zapis istotnej wymowy końcówki rymowej. Upomina się też Skubalanka o obszerniejsze wydobycie rymów głębokich. Za niezbędne uznaje dołączenie indeksu z objaśnieniami wyrazów przestarzałych, prowincjonalnych i homonimicznych[199].

Całe rozważania o rymach podsumował Wacław Kubacki w artykule *Z zagadnień języka Mickiewicza*[200]. Już przez sam tytuł wskazał autor adresata swojej wypowiedzi – Kazimierza Nitscha, któremu zarzucił błędy w ustaleniach dotyczących rymów poety. Według Kubackiego były one wynikiem metodologii przyjętej przez językoznawcę, czyli zastosowania metody opisowo-formalnej zamiast historyczno-porównawczej i zupełnego pominięcia tła historycznoliterackiego. Wskazał na dorobek językoznawstwa w dziedzinie opisu twórczości Mickiewicza, a szczególnie na pracę Zenona Klemensiewicza o składniowej interpretacji stylu oraz prace, w których badacze podkreślali silny związek Mickiewicza z tradycją literacką i kształtem języka polskiego na Kresach północno-wschodnich[201]. Na tym tle sformułował Wacław Kubacki zastrzeżenia do ustaleń Kazimierza Nitscha w sprawie rymów typu *Heloisy – misy*, *kukuruza – arbuza*, *markiza – Paryża*, uznania za sztuczny rym *żmije* (kontekst: *Ha, okiem! Okiem jadowitej żmije* – IV część *Dziadów*), użytej przez poetę formy *pół roka* oraz zakwalifikowania wyrazu *pogrzeb* do białorusycyzmów[202]. Przypomniał też autor zależności między postacią gramatyczną wyrazów i kształtem zdań a istotą zamysłu twórczego, koncepcji artystycznej poety. Rym *żmije* uznał badacz za „archaizm naturalny" obecny w tekstach już od XVI wieku i wskazał na różne jego funkcje. Zarzucił badacz Nitschowi niedostateczną znajomość literatury i jednostronny charakter opisu. Za błędne uznał twierdzenie językoznawcy o wycofaniu się tego rymu w języku XVIII wieku i udokumentował jego obecność w XIX wieku twórczością A. Naruszewicza, I. Krasickiego, K. Węgierskiego, F. Zabłockiego, J. U. Niemcewicza, F. Karpińskiego i F. Kniaźnina. Dowiódł przy tym, że kresowi pisarze nie wyparli staropolskiej formy. Źródło formy *żmije* z IV części *Dziadów* związał autor z zagadnieniem ludowości romantycznej[203]. Ustalił zasięg geograficzny dopełniacza na *-e* w ówczesnych zbiorach pieśni ludowych. Szczególną uwagę zwrócił na *Piosnki wieśniacze znad Niemna* Jana Czeczota, w których duży zakres użycia miały formy z *-e*. W rymie *Heloisy – misy* nie ma też, według Kubackiego, zniekształcenia formy imienia *Heloiza* na potrzeby wiersza (jak interpretowali problem Kazimierz Nitsch i Halina Turska). Ten rym występujący w tekstach Mickiewicza miał ogromną dokumentację literacką.

Rymu *pół roka – oka* też użył poeta zgodnie z tradycją literacką, poświadczoną tekstami od XVI do XIX stulecia (Mikołaj Rej, Jan Chryzostom Pasek, Wacław Potocki, Ignacy Krasicki). Forma *pół roka* poświadczona była również w dokumentach sądowych, w publicystyce i języku codziennym, potocznym. Wyrażenie *pół roka* z IV części *Dziadów* miało więc swoje uzasadnienie w staropolszczyźnie i w języku codziennym, o wykorzystanie którego dla potrzeb artystycznych walczył Mickiewicz. Zaznaczył Kubacki, że analiza języka utworu literackiego bez kontekstu historycznego i językoznawczego zawsze będzie nieporozumieniem. Również rymowi *kukuruza – arbuza* dał badacz uzasadnienie zarówno językowe, jak i literackie, dowodząc, że formę tę stosowa-

[199] Tamże, s. 231.
[200] W. Kubacki, *Z zagadnień języka Mickiewicza (Poprawki historycznoliterackie)*, „Pamiętnik Literacki" LII, 1961, z. 3, s. 109-149.
[201] Tamże, s. 109-111.
[202] Tamże, s. 109.
[203] Tamże, s. 124.

li najwybitniejsi pisarze emigracyjni z czasów Mickiewicza, pochodzący ze wschodnich obszarów Rzeczypospolitej.

Poprawił też autor ustalenia Haliny Turskiej i Stanisława Pigonia co do rymu *markiza – Paryża*[204]. Objaśnił go kontekstem epopei i konwencji poetyckiej, znanej w polskiej literaturze co najmniej od XVI wieku (powołał się na rymy w twórczości Andrzeja Morsztyna: *Francuzy – zanurzy – przedłuży*, Wespazjana Kochowskiego: *Walezy – odbieży*). Zaznaczył, że ten typ rymów nie jest więc licencją[205]. Poddał też Kubacki korekcie wypowiedź Haliny Turskiej, która rymy typu: *Suwarów – czarów* i *pierściónki – falbanki* uznała za „zniekształcenie postaci fonetycznej wyrazów"[206]. Stwierdził badacz, że postać nazwiska *Suwarów* lub *Szuwarow* przetrwała w relacjach i pamiętnikach z epoki oraz w pracach historycznych wydanych w pierwszej połowie XIX wieku (np. Wojciecha Mączyńskiego, Joachima Lelewela, Józefa Drzewieckiego); formą tą posługiwał się też Mickiewicz, co znalazło poświadczenie w tłumaczeniu drugiego kursu wykładów[207]. *Falbonę* natomiast wytłumaczył autor białoruską postacią polskiego słowa *falbana*. Postać *falbona* stosowali pisarze kresowi.

Dowiódł więc Kubacki, że wszystkie zarzucane Mickiewiczowi „dowolności" i „zniekształcenia" objaśniane na tle badań historycznoliterackich okazały się formami tradycyjnymi, żywymi w literaturze do połowy XIX wieku[208]. Źródło mylnych sądów tkwiło, według badacza, w „niedostatecznej znajomości materiałów do dziejów języka literackiego oraz w błędach metodologicznych"[209], w zakresie których dominował „opisowy, ahistoryczny kierunek badań nad językiem pisarzy oraz zupełny brak zainteresowań dla badań porównawczych". Za największe uchybienie jednak uznał Kubacki

> […] zaniedbanie artystycznej funkcji języka, wyższej stylistycznej celowości różnych zabiegów poetyckich, do których należy zaliczyć nie tylko metaforykę, dobór słów, czy zdań, lecz także takie niepozorne drobiazgi warsztatowe, jak forma wyrazu i postać rymu[210].

Szkic Kubackiego o niektórych aspektach literackiego języka epoki romantyzmu ma wartość podwójną dla badań językoznawczych nad tekstami Mickiewicza. Koryguje błędne przekonania o kształcie elementów językowych i ich roli w twórczości poety, ale też wyznacza drogi postępowania badawczego w pracy nad kształtem stylowym dzieł literackich. O konieczności takiego podejścia metodologicznego mówił w swoich publikacjach również Józef Trypućko[211].

---

[204] Tamże, s. 138.
[205] Tamże, s. 142.
[206] Tamże.
[207] Tamże, s. 143-144.
[208] Tamże, s. 149.
[209] Tamże
[210] Tamże.
[211] J. Trypućko, *Jakiego Mickiewicza znamy…*; *Źródła języka Mickiewicza…*; *Język Władysława Syrokomli…*

Rozdział IV

Perspektywa zmian w koncepcjach opisu tworzywa językowego dzieł poety – Rok Mickiewiczowski 1955 w tradycji badawczej

4. 1. Badania autografów dzieł Mickiewicza jako dokumentów kształtowania przez niego warsztatu artystycznego

Mickiewiczologiczne prace lingwistyczne, które powstawały od końca XIX wieku aż do lat pięćdziesiątych wieku XX, poświęcone były przede wszystkim objaśnieniom różnych zjawisk pochodzących z języka dzieł poety. Powstało też kilka studiów leksykalnych. Mimo prób zastosowania różnorodnych podejść badawczych (genetyzm, biografizm, psychologizm, kulturalizm, formalizm, strukturalizm), nie udało się przezwyciężyć rozdzielności formy i treści, sygnalizowano tylko ten problem, ani zbudować pełniejszej wiedzy o języku twórcy. Coraz bardziej okazywało się, że głównie obecny w badaniach paradygmat formy wymaga uzupełnienia go pełniejszym, pojemniejszym paradygmatem treści, czyli wymaga otwarcia dociekań na całościowe sensy tekstu. Niewystarczalność stosowanych dotychczas metod podkreślali różni badacze. Już w 1924 roku Jan Rozwadowski twierdził, że trzeba się zdecydować na metodę grupowania faktów nie według znaków, tylko według myśli, docierać do semantycznego świata, ponieważ twór językowy jako taki jest znakiem pewnej treści, istnieje razem z nią i przez nią.

Braki w stosowanych metodach wypełniał prowadzony nieustannie od początku badań dyskurs językoznawczo-literaturoznawczy, przezwyciężający w jakimś sensie fragmentaryzm metod i uświadamiający konieczność zmian metodologicznych w pracy nad tekstami mickiewiczologicznymi. Ważną rolę w wytyczaniu nowych dróg odegrali literaturoznawcy poszukujący istoty nauki o stylu, w reakcji na dotychczasowe traktowanie jej jako przede wszystkim inwentaryzowania figur retorycznych. Sposób rozumienia stylistyki bliski był więc językoznawstwu, w zakresie którego z kolei rejestrowano i opisywano poszczególne formy i zjawiska językowe. Poszukiwanie więc istoty stylu charakterystyczne było dla obu dyscyplin. Przełom zapowiadały teoretyczne wypowiedzi stylistyków na temat kategorii wyrazów. Zygmunt Łempicki np. pisał:

> Zagadnienie stylu podpada pod pewną ogólniejszą kategorię, a mianowicie zjawiska wyrazów. Styl jest pewną modyfikacją wyrazów [...] Nauka o stylu jest częścią, a właściwie może szczytem nauki o wyrazie[1].

[1] Z. Łempicki, *Zagadnienie stylu*, [w:] *Stylistyka teoretyczna w Polsce...*, s. 252.

W tym samym duchu utrzymana była praca Konrada Górskiego pod tytułem *Poezja jako wyraz*[2]. Kategoria wyrazu wprowadzona przez K. Górskiego

> […] objaśniała utwór jako pewnego rodzaju zdarzenie i działanie, akt przekształcania się rzeczywistości wewnętrznej autora w twór „duchowy", językowo, literacko (w sensie przywołania określonych norm i konwencji lub odwrotnie sprzeciwu wobec nich, porzucenia czy rozbicia starych i zaproponowania nowych) i kulturowo zobiektywizowany, „usztywniony", utrwalający akt i proces w znakach pisma oddzielonych od autora, intersubiektywnie dostępnych, wędrujących w czasie i przestrzeni. Interpretacja zatem, zgodnie z logiką rekonstrukcji, oznaczała powrót do punktu wyjścia, do źródeł: odnalezienie w piśmie – śladów egzystencji i życia, w znaczeniach – przeżycia, w przeżyciach – struktury losu jednostki, w jednostce – zapisu losu zbiorowości, w zbiorowości – historii człowieka[3].

Rozumieniem kategorii wyrazu wiązał badacz język z literaturą, którą pojmował jako „wytwór duchowy, uzewnętrzniony za pomocą środków wyłącznie językowych, czyli utworzonych za pomocą języka pisanego"[4]. Można więc powiedzieć, że Konrad Górski przez takie stanowisko uznawał językoznawstwo za jeden z głównych fundamentów badań literackich. Taką metodę analizy literaturoznawczo-językoznawczej zastosował w publikacji z 1950 roku *Mickiewicz jako bajkopisarz*[5]. Za cel postawił sobie zbadanie oryginalności i nowatorstwa bajek oraz ich miejsca w literaturze. Ustalił chronologię ich powstania, genezę zastosowanych w nich motywów. Zagadnienie oryginalności i samodzielności Mickiewiczowskiego bajkopisarstwa sprowadził badacz do takich zabiegów, jak

> […] przekomponowywanie fabuły, oryginalna koncepcja morału i motywacji psychologicznej, wprowadzenie nowych motywów fabularnych, pomijanie motywów tradycyjnych i rozwijanie sytuacji, monologów i dialogów[6].

W opinii Górskiego artyzm bajek osiągnął Mickiewicz dzięki takim zabiegom stylistycznym, jak

> […] rozkonspirowanie zwierzęcej przebieranki, trawestację znanych przysłów, gry słów (efekty dwuznaczności), komiczne słowotwórstwo, tworzenie nowych przysłów, osiągnięcie stylu gawędziarskiego dzięki frazeologii przysłowiowej i stylizacji parodystycznej[7].

Swoją rozprawą torował Górski drogę analizom stylistycznym i semantycznym nad słownictwem Adama Mickiewicza. W interpretacji bajek uwzględnił perspektywę historyczno-porównawczą, co pozwoliło na dyskusję z całą tradycją badawczą dotyczącą bajkopisarstwa poety. W jej wyniku zakwestionował badacz epigoński charakter tych

---

[2] K. Górski, *Poezja jako wyraz. Próba teorii poezji*, Toruń 1946.

[3] E. Kasperski, *Konrad Górski i konteksty teoretyczne (neoidealizm, pozytywizm, hermeneutyka, aksjologia)*, [w:] *Konrada Górskiego świat literatury, teatru i języka. Materiały konferencji zorganizowanej w setną rocznicę urodzin Profesora*, pod red. W. Sawryckiego, J. Speiny, Wydawnictwo UMK, Toruń 1998, s. 61-62.

[4] Za: rec. T. Milewskiego z: K. Górski, *Poezja jako wyraz. Próba teorii poezji*, Toruń 1946, „Język Polski" R. XXVII, 1947, z. 2, s. 56.

[5] K. Górski, *Mickiewicz jako bajkopisarz*, [w:] tegoż, *Mickiewicz. Artyzm i język*, Warszawa 1977, s. 209-248.

[6] Tamże, s. 227.

[7] Tamże, s. 94.

utworów i dowiódł ich niezwykłości stylistycznej wynikającej z geniuszu poetyckiego autora. Zastosował Górski metodologię kognitywną. Ujawniał sposoby obserwacji i oglądu świata przez poetę i jego myślenie o rzeczywistości zaklętej w języku. Dowodził pośrednio poprzez ten sposób analizy, że Mickiewicz miał głęboką świadomość współzależności między światem przyrody a światem ludzkim. Stąd w jego języku zaznaczało się nieustanne przenikanie się tych dwóch rzeczywistości. Wyrazem ich zrozumienia i odbioru był język „gier", „przebieranek", przez który Mickiewicz mówił.

Przełom w metodologii myślenia w badaniach nad językiem dzieł Mickiewicza wprowadzał również Józef Trypućko, który w rozprawie pt. *Źródła języka Mickiewicza* opublikowanej w 1954 roku uświadomił całą złożoność mowy autora *Pana Tadeusza*. Przede wszystkim apelował o nieodrywanie badań nad językiem Mickiewicza od jego stron rodzinnych. Uświadamiał, że te lokalne uwarunkowania stanowiły podłoże fenomenu wieszcza. Ujawniając całe skomplikowanie faktów historycznych i językowych związanych z kształtowaniem się polszczyzny stron poety, jej mieszanego, peryferyjnego i archaicznego wobec języka ogólnopolskiego charakteru, otwierał jednocześnie badacz nowe perspektywy dociekań nad nią.

Obaj ci badacze, Konrad Górski i Józef Trypućko, podsumowywali niemal stuletnią tradycję badań nad twórczością Mickiewicza i jednocześnie akcentowali potrzebę zmiany jej kierunku. Uświadamiali konieczność powrotu do źródeł języka poety, jako fundamentu wszelkich przekonań i wniosków co do kształtu i znaczeń całej mowy twórcy. Swoimi propozycjami wprowadzali zmianę priorytetów badawczych polegającą na odwróceniu relacji forma – treść. Na pierwszym planie sytuowali nie formy językowe, zjawiska języka, ale poetę jako człowieka, który mówił i pisał w sposób ukształtowany wielowiekową tradycją polszczyzny jego terenów, złączoną z nowoczesnością budowaną przez uniwersytecką wiedzę, filomackość i przez inne doświadczenia życia. Propozycja badawcza K. Górskiego i J. Trypućki zakładała więc pewien antropologiczny projekt z wbudowaną w niego metodą hermeneutyczną. Jego istotą była zmiana punktu widzenia istniejącego w językoznawczej tradycji mickiewiczologicznej: zobaczyć poetę nie jako autora wyrażeń, zwrotów i różnych zjawisk języka, ale jako twórcę władającego tym językiem i kształtującego go.

Pełną innowacyjność badawczą w dziedzinie dociekań nad językiem dzieł Mickiewicza wnosiła Sesja Mickiewiczowska zorganizowana w rocznicę śmierci poety w 1955 roku. W pełni zastosowana w opisie języka dzieł twórcy metoda historyczno-porównawcza otworzyła na wielką skalę badanie na tle szerokich kontekstów kulturowych – historycznych, geograficznych i etnograficznych. Pozwalała ona też zgłębić wpływ na język poety zarówno twórców poprzednich epok, jak i różnych wcześniejszych poetyk. Sesja otwierała też nowy rozdział w badaniach stylistycznych oraz w kształtowaniu się pojęcia stylu i krystalizowaniu się koncepcji badań języka osobniczego. Wynikały one już z samego zamysłu organizacyjnego obchodów, w czasie których wyniki pracy nad twórczością Mickiewicza referowali wspólnie językoznawcy i literaturoznawcy.

Stanisław Urbańczyk pisał: „Sesja ujawniła nowy typ pracownika naukowego, posiadającego dobre wykształcenie językoznawcze, ale używającego wiedzy językoznawczej do badania stylu. Jest to kategoria ludzi, której brak dotkliwieśmy odczuwali wszyscy"[8]. Zenon Klemensiewicz, oceniając przebieg obrad stwierdził, że „stylistyka językoznawcza jest zagonem wspólnym"[9].

[8] S. Urbańczyk, *Językoznawstwo polskie I połowy XIX w.*, [w:] *O języku Adama Mickiewicza*…, s. 381.
[9] Za: S. Urbańczyk, *Językoznawstwo polskie I połowy XIX w.*..., s. 384.

Treścią referatów wygłoszonych w czasie obrad uświadamiali badacze całe spektrum zagadnień wymagających nowych podejść naukowych. Wyraźnie skrzyżowały się metodologia badań językowych, kulturowych i literaturoznawczych, wprowadzając interaktywne spojrzenie na twórczość autora *Pana Tadeusza*, traktując tradycję języka, literatury i kultury jako pryzmat oglądu badanych przez językoznawców problemów mickiewiczologicznych. Takie spojrzenie wymagało również uwzględnienia takich kategorii interpretacyjnych, jak intertekstualność oraz interdyscyplinarność. Rodziła się też świadomość rangi odbiorcy w odczytywaniu sensu dzieła. Poszukiwanie metod badawczych ułatwiała prawie pełna kartoteka do *Słownika języka Adama Mickiewicza*, obejmująca słownictwo ze wszystkich dzieł poetyckich i prozatorskich poety.

Cechą wszystkich prac przygotowanych z okazji obchodów rocznicowych był powrót do zagadnień sygnalizowanych i częściowo opracowywanych od początku kształtowania się tradycji badań nad językiem dzieł poety. Do najczęstszych spośród nich należały takie pokłady polszczyzny Mickiewicza, jak prowincjonalizmy i archaizmy leksykalne, a także związane z tą problematyką zagadnienia gramatyczne – fonetyczne, morfologiczne i składniowe. Powroty do pierwszych cząstkowych rozwiązań badawczych pozwalały uczonym podjąć je, rozwinąć, pogłębić i oświetlić na nowo w kontekście wprowadzanych metodologii.

Mimo dużego zaawansowania językoznawczych prac mickiewiczologicznych odsuwany będzie projekt stworzenia monografii języka autora *Pana Tadeusza*. Uczeni, świadomi nowych wyzwań metodologicznych, zdawali sobie sprawę, że warunkiem jej napisania było w pierwszej kolejności rozwiązanie wszelkich problemów edytorskich i tekstologicznych, jakie stawiane były przez różne edycje utworów poety. Konieczne okazało się podjęcie prac nad zachowanymi autografami, czego domagali się wszyscy krytycy twórczości Mickiewicza. Rozpoczęte nad nimi badania miały dwuaspektowy charakter, odkrywały z jednej strony specyfikę północnokresowej polszczyzny Mickiewicza, z drugiej jej poetyckość. Ukierunkowały one na następne lata główne obszary zainteresowań badawczych poszczególnych uczonych. W przestrzeń dociekań kulturowych nad uwarunkowaniami mowy twórcy wpisywali się Józef Trypućko, Stefan Hrabec, Zofia Kurzowa i wielu późniejszych badaczy. Artystyczny kształt Mickiewiczowskiego słowa zajmował w głównej mierze takich uczonych, jak Konrad Górski, Teresa Skubalanka, Halina Turska. Nie można tu jednak mówić o jakichkolwiek sztywnych granicach, a tylko o bardzo ogólnych tendencjach, ponieważ chodzi o styl dzieła literackiego, w którym atomizowanie zagadnień udaremnia próby odczytania sensu całości.

Konrad Górski w badaniach tekstologicznych, inspirowanych drobiazgami poetyckimi i pojedynczymi studiami semantycznymi i gramatycznymi, łączył warsztat językoznawczy z literaturoznawczym. W poszukiwaniu piękna utworów poety wiązał pasje filozoficzno-literackie, językoznawcze i edytorskie[10]. Za podstawę wszelkich metodologicznych dociekań i wniosków uważał badacz oparcie sądów historycznoliterackich na precyzyjnej analizie językowej danych tekstów[11]. W pracy nad autografami, przez ustalane poprawki, korekty, wnoszone propozycje emendacyjne, starał się dotrzeć do autentycznych brzmień i znaczeń słów, uświadamiał ich ścisły związek z tematyką przyjętych do analizy dzieł. Wchodził więc w odtwarzanie procesu twórczego, w dziedzinę obrazowania. Dążył do odczytania intencji twórczej w przekonaniu, że „Mickiewicz był po-

[10] Z. Sudolski, *Konrada Górskiego ostatnie słowo o Mickiewiczu*, [w:] *Konrada Górskiego świat literatury…*, s. 87.
[11] Tamże.

etą wyrazu i to wyrazu wewnętrznego”[12]. W trosce o jakość wydania jubileuszowego wszystkich dzieł Mickiewicza zaproponował K. Górski w pierwszych czterech tomach kilkadziesiąt emendacji, które opracował na podstawie autografów i kartoteki do słownika języka Mickiewicza[13]. Wśród propozycji badacza znalazły się takie odczytania i poprawki, które nie budziły wątpliwości, ale było też wiele koniektur kontrowersyjnych. Głos w ich sprawie zabrała Zofia Stefanowska[14], uznając problem za ważny, choć „bardzo delikatny”, dotykający świadomości językowej poety. Postawiła badaczka pytanie o zakres korekt dokonywanych przez samego Mickiewicza, ale i przez różnych pomocników. Przy świadomości, że poeta w razie konfliktu między własną wymową i ówczesną normą językową przystosowywał przeznaczony do publikacji tekst do normy ogólnopolskiej, zwróciła uwagę na to, że cały ten proces dokonywał się nie tylko na etapie brulion – czystopis, ale też czystopis – druk; nanoszonych poprawek było więc bardzo dużo; kto je jednak nanosił? – sam poeta, czy też upoważnieni do tego korektorzy – jego koledzy i przyjaciele i na ile kierowali się oni regułami wypracowanymi przez samego Mickiewicza. Zrodzony w ten sposób konflikt w gruncie rzeczy dotyczył więc racji na linii edytor – poeta. Zofia Stefanowska rozstrzygała go na rzecz poety, broniąc jego decyzji nawet wówczas, gdy powierzał on innym brulion do opracowania. Stwierdziła ostatecznie, że nie da się bez wątpliwości przyjąć wyłączności tego, co zawiera autograf, bo zaprzeczy się niewątpliwie w ten sposób w jakimś stopniu woli twórcy[15].

Halina Cieślakowa, Henryk Misz i Teresa Skubalanka[16] w badaniach autografów postawili sobie nowy cel – spróbować pokazać, jak Mickiewicz tworzył, jakimi sposobami osiągnął tak wielką doskonałość, jednoznaczność, szczegółowość, dokładność i harmonijność wypowiedzi. Starali się więc odtworzyć świadomość poety w zakresie norm językowo-poprawnościowych i językowo-stylistycznych dotyczących kształtowania poematu, ujawnić operacje stylotwórcze stosowane przez niego w celu osiągnięcia precyzji języka.

Całą rozprawą, jak się wydaje, odpowiadali badacze na zarzut Stanisława Pigonia, który w recenzji wydania epopei z 1949 roku napisał:

> […] w studiach nad ontogenezą poematu wyzyskano autograf drobiazgowo i wszechstronnie. Ale historykom literatury nie dotrzymali kroku językoznawcy [...] A jest to przecież blok językowy największy [...] język ten w pierwszym odlewie, nie znormalizowany jeszcze przez korektę, odbiega w niejednym, i to w sposób bardzo charakterystyczny od tego, co jest nam znane z tekstów drukowanych. Systematyczne jego zbadanie na tym właśnie pierwotnym gruncie będzie niewątpliwe pierwszym rezultatem naukowym omawianego tu wzorcowego wydania[17].

Ustalili badacze ściśle językoznawczą metodę analizy poematu. Za przedmiot rozważań przyjęli poprawki, różnice i zmiany nanoszone w rękopisach *Pana Tadeusza*. Część

---

[12] Tamże.
[13] K. Górski, *Zagadnienie emendacji tekstów Mickiewicza*, „Pamiętnik Literacki” XLV, 1954, z. 3, s. 143-211.
[14] Rec. Z. Stefanowskiej z: K. Górski, *Z historii i teorii literatury*, Wrocław 1959, „Pamiętnik Literacki” 1962, s. 246-254.
[15] Tamże, s. 252.
[16] H. Cieślakowa, H. Misz, T. Skubalanka, *Prace Mickiewicza nad językiem „Pana Tadeusza” na podstawie autografów*, [w:] *O języku Adama Mickiewicza*..., s. 87-184.
[17] Tamże, s. 91-92.

ogólna przedstawianej publikacji poświęcona została omówieniu sposobu postępowania badawczego, część szczegółowa natomiast – wnioskom wynikającym z całej analizy. Kontekstem dla autorów publikacji była tradycja dociekań nad autografami *Pana Tadeusza*, ale też literackie i językoznawcze studia nad twórczością poety[18]. Całościowość opisu zakłócał nieco brak opracowania norm językowych i językowo-stylistycznych Mickiewicza i jego epoki.

Za podstawę pracy przyjęte zostały wszystkie dostępne rękopisy epopei i jej drukowane wersje. Materiał do opisu powstał drogą zestawiania poszczególnych redakcji i rejestracji zachodzących między nimi różnic. Nowością metodologiczną było wprowadzenie do interpretacji materiału pojęcia „korelacji wyrazów", czyli ich układów w pary lub w wieloczłonowe szeregi. W zakresie wprowadzonych przez poetę zmian ustalili badacze dwa rodzaje takich korelacji: zastępowanie przez poetę usuwanego elementu nowym lub modyfikowanie go (np. *A widzę, że się „teraz" ziścił omen babi//A widzę, że się „dzisiaj" ziścił omen babi*); usuwanie jakiegoś elementu i niezastępowanie go innym (np. *Konie, ludzie, armaty i orły, dniem i nocą, płyną//Konie, ludzie, armaty, orły*...) albo wprowadzanie nowego korelatu bez dokonywania zmian w następnej redakcji (np. *Że ów zodyakowy smok długi gruby//że ów zodyakowy smok długi i gruby*)[19]. Podobny proces badawczy dotyczył większych fragmentów tekstu *Pana Tadeusza*.

Zastosowane narzędzie analityczne pozwoliło na zgromadzenie materiału badawczego. Stanowiły go korelacje, których człony z punktu widzenia językowo-stylistycznego były porównywalne na zasadzie szeroko rozumianej synonimiki językowej (za synonimy uznali autorzy oboczne formy językowe, które mogły być użyte wymiennie, czasem ze zmianą odcienia znaczeniowego lub stylistycznego). Skupili się więc na obocznych postaciach fonetycznych lub graficzno-fonetycznych (np. *wrescie//wreszcie//wreście*); obocznych postaciach słowotwórczych wyrazu (np. *przecież//przece*); obocznych formach fleksyjnych wyrazu (np. *akty//akta*); obocznych jednostkach leksykalnych (np. *ręka//dłoń*) i obocznych faktach składniowych (np. *tęsknił do kraju// tęsknił po kraju*). Wśród korelacji wyodrębnione zostały jeszcze pojedyncze, to znaczy takie, które nie były ani przyczyną, ani konsekwencją innej zmiany (wszystkie korelacje fonetyczne oraz wiele pojedynczych leksykalnych, frazeologicznych, morfologicznych i składniowych, np. *zejdzie//znidzie*; *ręce za pas włożył//ręce za pas zatknął*; *myślić// myśleć*) oraz złożone, tworzące systemy korelacji.

W przyjętej metodologii zastosowane zostało również pojęcie zmiany prymarnej – wywołującej inne zmiany i sekundarnej – pobocznej i drugorzędnej. Te bardzo szczegółowo opracowane rozwiązania metodyczne służyć miały uzasadnieniu przyjętego u podstaw analiz przekonania, że każda zmiana dokonana przez poetę dawała wyrazisty efekt stylistyczny. Centrum rozważań szczegółowych stanowiła interpretacja różnic wyrazowych, frazeologicznych i składniowych, obrazujących w wyrazisty sposób rekonstruowanie zasad, którymi kierował się poeta w redakcji tekstu *Pana Tadeusza*; dawały one informacje o drogach wypracowywania przez Mickiewicza kunsztowności stylistycznej.

Na podstawie obserwacji materiału ustalili autorzy, że poeta w redagowaniu epopei kierował się przede wszystkim tendencją do precyzji, polegającą na zastępowaniu wyrazów o znaczeniu ogólnym wyrazami o znaczeniu szczegółowym (np. miejsce wyrazu *drzewo* zajmował wyraz *grusza*; elementy zrozumiałe na tle kontekstu wymieniane były na elementy o większej samodzielności znaczeniowej; w dążeniu do precyzji dodawane

[18] Tamże, s. 87-91.
[19] Tamże, s. 93-94.

były często wyrazy określające, np. *dom//dom mieszkalny*; precyzja opisu wymagała też przekształcania przenośni i porównań). Drugą tendencją ustaloną przez badaczy było różnicowanie elementów tekstu sąsiadujących ze sobą, ale też sytuujących się w obrębie większych całości dzieła. W wyniku obserwacji działania tej tendencji wyłonili badacze tak zwane „kręgi słowne", czyli skupiska wyrazowe, wewnątrz których elementy leksykalne wykazywały zdolność do łączenia się w określone całości według różnych zasad, np. według zasady podobieństwa waloru stylistycznego. Te „kręgi słowne" w polskiej tradycji interpretacyjnej dawały początek badaniom tekstów metodą pól semantycznych.

Wewnątrz kręgów słownych ustalających się w tekście *Pana Tadeusza*, jak zaobserwowali autorzy artykułu, tendencja do różnicowania elementów tekstu krzyżowała się z tendencją do ich harmonizowania. Działanie to uwidoczniły w najsilniejszym stopniu dialogi, w których harmonizował poeta jednostki mowy jednej postaci i tym samym przeciwstawiał je jednostkom z innego kręgu, charakteryzującym język innej postaci. Układ „kręgów słownych" przybierały różne obszary słownictwa w poemacie: tak wyodrębniono słownictwo myśliwskie, kulinarne, nazw ubiorów, agronomiczne i inne. Analiza przeróbek utartych powiedzeń i związków frazeologicznych dokonywanych przez Mickiewicza w tekście *Pana Tadeusza* pozwoliła badaczom na wykrycie źródeł efektów komicznych. Różnicował poeta nie tylko poszczególne jednostki języka, ale też wprowadzane motywy poematu.

Odniesienie uzyskanych wyników analizy epopei do norm stylistycznych z okresu poprzedzającego twórczość poety wykazało w pewnej części zgodność z nimi. Jednak bardzo wiele z zaobserwowanych prawidłowości w tekście *Pana Tadeusza* miało nowatorski, oryginalny charakter, nie związany z przestrzeganiem zasad tradycyjnej poetyki.

W nurcie rozważań dotyczących poetyckiego warsztatu Mickiewicza znajduje się również praca Haliny Turskiej[20]. Na zagadnienie opisów przyrody spojrzała badaczka z perspektywy polskiego klasycyzmu. Okres ten w literaturze zaznaczył się powstaniem wielu utworów oryginalnych lub tłumaczonych, których treścią była przyroda, życie na wsi oraz opisy codziennej pracy i codziennego bytowania człowieka. Jako punkt odniesienia do swoich rozważań przyjęła H. Turska zarówno poematy w całości opisowe, jak też utwory zawierające pewne partie opisu. Uwzględniła m.in. utwory Stanisława Trembeckiego, Juliana Ursyna Niemcewicza, Franciszka Karpińskiego, Cypriana Godebskiego, Kajetana Koźmiana oraz drobne wiersze zawierające cechy językowe i stylistyczne typowe dla utworów opisowych. Odniosła się też do klasycystycznych sielanek, dum i ballad. Materiał porównawczy obserwowała autorka pod kątem występowania konstrukcji synonimicznych, częstości ich występowania i celowości użycia. Nagromadzenie tych środków związała nie z płaszczyzną znaczeń, ale z ucieczką od powtarzania tego samego środka ekspresji. Analizie poddała również figury stylistyczne właściwe poetyce klasycystycznej, takie jak epitety, metonimie, peryfrazy i inne. Za ich cechę uznała Turska utarty, skonwencjonalizowany i stały charakter. Inną cechą tradycyjnej poetyki obserwowaną przez badaczkę była dwuodmianowość słownictwa – leksyki neutralnej (np. *wieś*, *pola*, *łąki*, *liście*, *kwiaty*) oraz nacechowanej stylistycznie (np. *niwa*, *łan*, *padół*, *lepianka*). Badanej poetyce właściwe było również ukształtowanie się pewnego kanonu rzeczowników oddających z zamierzenia klimat szczęśliwego, spokojnego wiejskiego życia.

Wyłonione problemy pokazała Turska na tle opinii teoretyków wiersza i języka (szczególną wagę przypisała w tym zakresie rozważaniom Euzebiusza Słowackiego).

[20] H. Turska, *Język opisów przyrody*...

Ogólnie podkreśliła autorka znaczenie klasycyzmu jako okresu, w którym do perfekcji zostały doprowadzone opisy przyrody i życia na wsi. Zaznaczyła zależność języka tych opisów przede wszystkim od literatury francuskiej i łacińskiej. Naśladownictwo i wytworzona rodzima konwencja poetycka, wiążące się z zamiłowaniem do stosowania pewnych środków stylistycznych, powodowały nadmierną kunsztowność języka, w wyniku czego rodziła się sprzeczność między formą utworów a ich treścią, wzmagana dodatkowo oderwaniem od języka potocznego. Halina Turska zaznaczyła, że wynikiem działania tych wszystkich tendencji było zupełne osłabienie waloru stylistycznego różnych struktur językowych oraz lekceważenie wartości semantycznych języka.

Celem drugiej części omawianej pracy uczyniła autorka próbę wykrycia na podstawie języka *Pana Tadeusza* pewnych ogólnych skłonności i prawidłowości w wyzyskiwaniu przez poetę pewnych cech opisu klasycystycznego z jednej strony, z drugiej – w przełamywaniu zastanych wzorców. Usiłowała w ten sposób Turska zrozumieć i przekazać drogę kształtowania się indywidualnego stylu i założeń artystycznych Mickiewicza oraz podjąć próbę określenia jego miejsca w historii języka polskiego. Studia autorki nad opisami przyrody w *Panu Tadeuszu* dowiodły, że twórca przejawiał wyraźną tendencję do używania synonimów, ale ucodzienniając język. Wprowadzał takie spośród nich, które właściwe były potocznemu językowi ogólnopolskiemu (np. *kamień – głaz*; *źródło – zdrój*; *kędziory – włosy*). Za najbardziej znamienną cechę języka Mickiewicza uznała Halina Turska traktowanie wyrazów jako „znaku treści”[21]. Ta cecha stanowiła o oryginalności jego poezji, inne zjawiska były jej pochodną.

Podsumowując analizę zaznaczyła badaczka, że Mickiewicz zrywał z dotychczasowym ustalonym w poetyce klasycystycznej repertuarem słownictwa stosowanego w opisach przyrody i przyjął własny, oryginalny i nowatorski sposób ich kształtowania. Nowatorstwo zyskiwał poeta przede wszystkim przez wprowadzenie potocznego, nasyconego konkretną treścią, słownictwa. Ten zabieg stylistyczny Mickiewicza, polegający na stosowaniu zwyczajnych i codziennych słów w opisach przyrody, stanowi, jak zdaje się mówić Turska, istotę najwyższego wyrafinowania przekazu artystycznego. Zaznaczyła autorka:

> Mickiewicz stworzył w opisowości swój własny styl, w którym nas nie rażą ani przesadna poetyckość formy, ani zbyt wielka wierność w oddawaniu szczegółów codziennej, gospodarskiej, prozaicznej rzeczywistości[22].

Swoimi rozważaniami Halina Turska wpisuje się w przestrzeń zaznaczonych już wyżej refleksji stylistyków o „poezji jako wyrazie”. Mówiąc o indywidualności Mickiewicza w kształtowaniu języka, o zbliżaniu jego znaczeń do codzienności, potoczności, zwykłości i poszukiwaniu przez stosowanie tych zabiegów cudowności świata, mówi autorka jednocześnie o poecie jako człowieku, o sposobie traktowania świata przez niego, o fenomenie jego osobowości.

W obszar zagadnień związanych z ekspresją poetycką języka Adama Mickiewicza wpisała się Teresa Skubalanka[23] rozprawą o neologizmach występujących w utworach

---

[21] Tamże, s. 305.
[22] Tamże, s. 327.
[23] T. Skubalanka, *Nowotwory językowe Mickiewicza wobec teorii i praktyki oświecenia i romantyzmu*, [w:] *O języku Adama Mickiewicza*..., s. 331-370, zob. także tejże, *Neologizmy Mickiewicza wobec teorii i praktyki oświeceniowej i romantycznej*, [w:] tejże, *Mickiewicz. Słowacki. Norwid. Studia nad językiem i stylem*, Lublin 1997, s. 42-74.

poety. Problem neologizmów sytuuje się w obszarze słowotwórstwa i semantyki. W ten sposób autorka rozprawy o nowotworach językowych pozostaje w sferze „poezji jako wyrazu"; te konstrukcje językowe wiążą się bowiem przede wszystkim z powstawaniem słowa, z kształtowaniem się jego znaczeń, a w tekście literackim z funkcją poetyzowania.

Zagadnienie neologizmów w twórczości Mickiewicza analizowali już wcześniej Henryk Gaertner[24] i Konrad Górski[25]. Sięgając do tych opracowań, stwierdza Skubalanka niewystarczalność zastosowanych w nich metod interpretacji. H. Gaertner skupił się przede wszystkim na zabiegach stylistycznych stosowanych przez poetę i na funkcji neologizmów występujących w bajkach. Swoje rozważania oparł na formalnym oglądzie tych konstrukcji językowych. W opracowaniu tym nie wystąpiła jednak perspektywa historyczna, przez co zakłócona została możliwość „umiejscowienia ich w systemie językowym oraz określenia ich stosunku do rzeczywistości językowej"[26], a przy tym zabrakło możliwości określenia miejsca bajkopisarstwa Mickiewicza w tradycji tego gatunku. Najprecyzyjniejszym metodologicznym rozwiązaniem w badaniu neologizmów jest, według Skubalanki, połączenie analizy językowej z uwzględnieniem znaczeń tych konstrukcji i usytuowaniem ich w perspektywie rozwojowej języka literackiego[27].

Neologizmy badali pod kątem metody historyczno-porównawczej np. J. Łoś[28], K. Budzyk[29], S. Rospond[30], M. R. Mayenowa[31]. Wykorzystała ją również Teresa Skubalanka na potrzeby rozważań dotyczących neologizmów Mickiewicza, poszukując w ten sposób możliwości określenia ich stosunku do rzeczywistości językowej. Za podstawę przyjęła wszystkie polskie teksty Mickiewicza, łącznie z wariantami autografów. Dla celów porównawczych wprowadziła natomiast wybrane utwory innych twórców, rozprawy i podręczniki naukowe dotyczące poglądów na ten typ konstrukcji językowych w oświeceniu, pseudoklasycyzmie, a także we wczesnej i późnej fazie romantyzmu oraz wybrane czasopisma pochodzące z końca XVIII i początku XIX wieku.

Na użytek prowadzonych rozważań sformułowała autorka pojęcie „nowotworu", za który uznała wyraz po raz pierwszy wprowadzony przez poetę do literatury, a więc prawdopodobnie przez niego utworzony[32]. Za punkt odniesienia przy stwierdzaniu nowości przyjęła słowniki: Lindego, wileński i warszawski. Dla szczegółowych opisów ustaliła pojęcie „odpowiednika znaczeniowego", czyli wyrazu lub wyrazów o tym samym znaczeniu co nowotwór oraz wzoru słowotwórczego. Obserwacja materiału pozwoliła jej na stwierdzenie tendencji do łączenia się nowych wyrazów w grupy na zasadzie podobieństwa znaczeń lub podobieństwa zakresów użycia.

Interpretacji poddane zostały kolejno „nowotwory purystyczne", czyli z odpowiednikami znaczeniowymi pochodzenia obcego i „nowotwory niepurystyczne", z odpowiednikami rodzimymi; w obrębie tych wydzieliła autorka jeszcze „dublety wyrazowe", to znaczy „nowotwory o jednowyrazowym odpowiedniku znaczeniowym" oraz „nowotwo-

---

[24] H. Gaertner, *Uwagi o stylu bajek Mickiewicza*...

[25] K. Górski, *Mickiewicz jako bajkopisarz*, „Pamiętnik Literacki" XXXIX, 1950, s. 118-149 (przedr. w tegoż, *Mickiewicz. Artyzm i język*..., s. 209-248).

[26] Za: T. Skubalanka, *Neologizmy Mickiewicza*..., s. 44.

[27] Tamże.

[28] J. Łoś, *Krótka gramatyka historyczna języka polskiego*, Lwów 1927, s. 247- 255.

[29] K. Budzyk, *Jeszcze w sprawie neologizmów w literaturze*, [w:] *Stylistyka teoretyczna w Polsce*, pod red. K. Budzyka, Warszawa 1946, s. 242- 247.

[30] S. Rospond, *Nowotwory czy nowopotwory językowe*, „Język Polski" R. XXVI, 1945, s. 104.

[31] M.R. Mayenowa, *Język liryki pozytywistycznej*. *Próba pokazania problematyki*, [w:] *Pozytywizm*, cz. I, oprac. H. Markiewicz i in., Wrocław 1950, s. 509-511.

[32] T. Skubalanka, *Neologizmy Mickiewicza* ..., s. 42.

ry o wielowyrazowym odpowiedniku znaczeniowym", czyli „nazwy jednowyrazowe". W grupie „neologizmów niepurystycznych" poddane zostały analizie „nowotwory aluzyjne" i bardzo ogólnie – „etymologiczne". Szczegółowa analiza materiału spowodowała też konieczność wydzielenia grupy nowotworów „wątpliwych", różniących się od swoich odpowiedników znaczeniowych tylko formantem.

Neologizmy purystyczne omówiła Skubalanka na tle ówczesnych poglądów teoretyków języka (Kopczyńskiego, Brodzińskiego, Królikowskiego), a także twórczości innych pisarzy, np. Alojzego Felińskiego. Przebadany materiał pozwolił stwierdzić, że na tle poglądów purystycznych epoki sprawę pożyczek traktował Mickiewicz marginesowo, ogólnie nie dbając specjalnie o usuwanie obcych elementów ze swojego języka. Wykorzystywał je we właściwy sobie sposób, przypisując im określone funkcje.

Najwięcej nowotworów Mickiewiczowskich, jak stwierdziła autorka, to wyrazy o odpowiednikach znaczeniowych rodzimych oraz powszechnie znanych i używanych, zawsze zabarwionych stylistycznie. Takie traktowanie nowotworów było zgodne z poetyką twórcy, nakierowaną głównie na zrozumiałość języka.

Jako tło porównawcze posłużyły Skubalance oświecenie i pseudoklasycyzm. Stwierdziła, że w poetyce oświeceniowej neologizmy traktowane były raczej liberalnie. Pseudoklasycyzm natomiast ogólnie cechowała niechęć wobec nowotworów, co było spowodowane prawdopodobnie sytuacją polityczną. Pisarze tego okresu starali się nie wprowadzać do utworów nowych wyrazów, wyjątek stanowiły nowotwory purystyczne[33]. Zaznaczyła autorka, że przytoczony materiał kontekstowy, choć raczej dość wąski, służył w wielu wypadkach w kolejnych epokach za wzorce, zarówno stylistyczne, jak i historyczno-językowe[34]. W poetyce romantyzmu okresem sprzyjającym powstawaniu nowotworów były lata czterdzieste. Twórczość Mickiewicza, zgodnie z wnioskami opracowanymi przez T. Skubalankę, mieściła się więc w okresie literackim, w którym zagadnienie nowotworów nie stanowiło pierwszorzędnego problemu. Poeta nowe wyrazy stwarzał wyjątkowo i rzadko je wykorzystywał w kształtowaniu języka swoich utworów[35].

Zagadnienie konstruowania neologizmów w literaturze, jak i neologizmów w ogóle, metodologicznie, według współczesnych pojęć, wpisać by można w konwencję gier językowych. Przystaje do tego praktyka Mickiewicza. Dostrzegali taki typ zabiegów badacze języka poety, wprowadzając w tok prowadzonych analiz pojęcie „gra". Sygnalizowali w ten sposób intuicyjnie nowe rozwiązania metodyczne, pojęcie to wykorzystywali jednak do opisu zabiegu konstruowania danego wyrazu. We współczesnych rozwiązaniach metodologicznych „gry" językowe kojarzą sposób użycia języka, działanie człowieka przez język, wykorzystywanie podpowierzchniowych właściwości mowy. Taki sposób widzenia przystawałby np. do bajek poety. Problematykę nowotworów Mickiewicza można by rozpatrywać w duchu kognitywizmu, próbując dotrzeć do istoty myślenia poety, odtworzyć sposób percypowania przez niego świata i swoistego dialogu z tym światem prowadzonego.

W rozważaniach dotyczących języka dzieł poety wiele uwagi poświęcano poszczególnym poziomom gramatycznym. Roztrząsano je jednak w tradycji najczęściej od strony struktury i genezy, bez uwikłań stylistycznych i tekstowych. Badania nad tym działem języka postulował już Antoni Bądzkiewicz, składając projekt opracowania epopei. Uznał, że szczególnej uwagi wymaga

[33] Tamże, s. 73.
[34] Tamże.
[35] Tamże, s. 68.

> […] strona syntaktyczna „Pana Tadeusza": stosunkowość do siebie zdań; budowa okresów i mowy ucinkowej, układ mowy dialogicznej i określenie wad i zalet wszystkich trzech sposobów powiązania myśli. Może się zdarzą i jakie uwagi o rzędzie i szyku wyrazów, niezależnie od tego, co się mówić będzie w kwestiach oznaczonych NN. 1 i 10. Stosunek biegu myśli do toku mowy. Akcentowanie logiczne i harmonia mowy w ogólności[36].

Każdy z wcześniejszych badaczy (S. Dobrzycki, J. Magiera, Z. Kurzowa, J. Birkenmajer) ten poziom języka wydzielał i omawiał często w kontekście wpływu języków ruskich. Na przykład S. Dobrzycki[37] wynotował różne problemy wchodzące w zakres zagadnień składniowych; rozważał rodzaj gramatyczny, kategorię liczby, rozmaite przykłady organizacji struktury zdania pojedynczego, np. formę podmiotu i orzeczenia. Ogólnie jednak nie powstała żadna praca dotycząca kształtu i funkcji stylistycznych składni.

W 1948 roku Juliusz Kleiner opublikował artykuł *Z zagadnień składni Mickiewicza i Słowackiego*[38]. Nie analizował jednak typów struktur składniowych u obu poetów, ich funkcji, dociekał raczej ogólnego charakteru składni, ogólnych tendencji nią rządzących. Stwierdził, że u Słowackiego układy syntaktyczne mają piętno siły „odśrodkowej", natomiast u Mickiewicza – „dośrodkowej"[39]. Te cechy dostrzegł Kleiner analizując budowę rozległych, skomplikowanych zespołów składniowych (w poemacie Słowackiego *Beniowski* – apostrofy do Boga, u Mickiewicza w „Wielkiej Improwizacji", tę samą cechę dostrzegł też w konstrukcji składniowej spowiedzi Jacka Soplicy). Podczas gdy zdania w utworach Słowackiego

> […] mające treścią swą przygotować tło dla przeciwnego ich tonowi twierdzenia ostatniego, żyją pełnią własnego życia i rozlewają się rozpędem swej ekspansji na całość stancy,

to u Mickiewicza

> […] cel wytknięty w napięciu ześrodkowuje całą energię, narzuca ekonomię, nie pozwala zatrzymać się przy poszczególnym ogniwie łańcucha, nie ma tu rozpryskiwania myśli, jest prostolinijne zmierzanie ku obecnemu w myśli, wyrywającemu się finałowi[40].

Działanie sił odśrodkowych w składni emocjonalnej i skojarzeniowej Słowackiego skutkowało usamodzielnianiem się zdań, rozrastaniem konstrukcji podrzędnych, anakolutami, zrywaniem toku wypowiedzi. Takie układy syntaktyczne były wynikiem świadomości artystycznej poety, jego zamierzeń twórczych. Słowacki zarazem był też mistrzem długich i przejrzystych zdań, bez zrywania toku składniowego. Mickiewicz natomiast, mimo ogromu uczuciowego napięcia, natężenia ekspresji przesycających język bohaterów literackich (np. Konrada) posługiwał się bogatymi, pełnymi, logicznie skonstruowanymi zespołami zdaniowymi[41]. Jednak nie można z językiem poety wiązać jed-

[36] A. Bądzkiewicz, *Projekt nowego opracowania...,* s. 609.
[37] S. Dobrzycki, *Notatki do dziejów...,* s. 345-364.
[38] J. Kleiner, *Z zagadnień składni Mickiewicza i Słowackiego*, „Pamiętnik Literacki" XXXVII, 1948, s. 411-417.
[39] Tamże, s. 411.
[40] Tamże.
[41] Tamże, s. 414-415.

noznacznych podporządkowań. Dziełem Mickiewicza jest język uczuć Gustawa z IV części *Dziadów*, „język namiętności i tkliwości, kipiący bogactwem tonów i odcieni”[42], język uniesień, zachwytów i rozpaczy. Podstawą oddania przemienności tych stanów uczuciowych bohatera jest składnia. Był przecież poeta miłośnikiem „zwrotów śmiałych i wolności składni”.

Publikacja Kleinera utrzymana była w duchu koncepcji psychologistycznej, dotykającej ogólnych tendencji kształtowania syntaktycznego wypowiedzeń przez Mickiewicza. Związał badacz swoją wypowiedź ściśle z problemami ekspresji twórczej, przez co pokazywał sposób „ogarniania” rzeczywistości przez poetę. Na pierwszy plan w takiej koncepcji badawczej wysuwał się problem osobowości twórcy. Można dodać, że bliski był Kleiner w swoim pomyśle badawczym koncepcji kognitywistycznej.

Wśród artykułów rocznicowych znalazł się jeden poświęcony badaniu składni[43] w *Panu Tadeuszu*. Poprzedził tę rozprawę Zenon Klemensiewicz wcześniejszą publikacją dotyczącą interpretacji struktur składniowych w języku Mickiewicza[44]. Analiza budowy składniowej *Pana Tadeusza* pozwoliła badaczowi stwierdzić, że Mickiewicz posługiwał się w największym stopniu prostymi strukturami wypowiedzeniowymi, to znaczy samoistnymi zdaniami pojedynczymi i równoważnikami zdania pojedynczego (stanowiły one 15,3% ogółu wybranych do interpretacji wypowiedzeń, w tym zawierało się 11,9% zdań oraz 3,4% równoważników). Wśród zdań pojedynczych stwierdził Klemensiewicz przewagę struktur krótkich, kilkuwyrazowych (średnio 4,9% składnika) o średnio trzystopniowym profilu nawarstwienia, co nie oznaczało, że nie zaobserwował bardziej skomplikowanych konstrukcji syntaktycznych. W analizowanym tekście Mickiewiczowskim skupił się na przykładzie zdania szesnastoskładnikowego, o sześciostopniowym profilu nawarstwienia[45]. Struktura ta na tyle zwróciła uwagę badacza, że postulował rozszerzenie analizy podobnych tworów syntaktycznych na wypowiedzenia złożone oraz na wszystkie wypowiedzenia zawarte w różnych rodzajach i gatunkach uprawianych przez poetę, w różnych okresach jego pisarstwa. Taki sposób analiz pozwoliłby, według Klemensiewicza, na wnikliwsze opisy różnych odcieni stylistyczno-syntaktycznych. Taki opis, wsparty drobiazgową statystyką, potwierdziłby przekonanie o prostocie i naturalności Mickiewiczowskiego słowa[46].

W artykule opublikowanym w 1955 roku zwrócił badacz uwagę na osobliwą strukturę składniową *Pana Tadeusza*, którą nazwał „wypowiedzeniem wewnętrznie nawiązanym”[47]. Jego istotę pokazał na fragmencie zaczerpniętym z XII księgi epopei (w. 768--783) stanowiącym konstrukcję złożoną z 25 wypowiedzeń składniowych. Stwierdził dwupłaszczyznowość połączeń między nimi, czyli właściwe zwykłym wypowiedzeniom złożonym zdania współrzędne łączne, współrzędne przeciwstawne, współrzędne wynikowe, podrzędne okolicznikowe sposobu i inne; i jednocześnie spajanie się tych zdań w ściślejsze grupy, w zwarte skupienia składniowe, czyli „odcinki”, między którymi zaznaczają się właśnie stosunki wewnętrznego nawiązania, różne z jednej strony od stosunku zespolenia typowego dla zdania złożonego, a z drugiej strony – od stosunku zewnętrznego nawiązania między dwoma wypowiedzeniami skończonymi sąsiadującymi

[42] J. Kleiner, *Mickiewicz*, t. 1: *Dzieje Gustawa*, Lublin 1948, s. 441.
[43] Z. Klemensiewicz, *Znamienna struktura syntaktyczna „Pana Tadeusza”*, „Język Polski” R. XXXV, 1955, z. 5, s. 364-371.
[44] Z. Klemensiewicz, *Problematyka składniowej interpretacji stylu*, „Pamiętnik Literacki” XLII, 1951, s. 102-157.
[45] Za: Z. Klemensiewicz, *Mickiewicz w dziejach języka*..., s. 469.
[46] Tamże.
[47] Z. Klemensiewicz, *Znamienna struktura syntaktyczna*..., s. 364.

w kontekście. Znajdują one wyraz w luźniejszych stosunkach składniowych między nimi – dłuższych pauzach i silniejszym spadku intonacyjnym. Graficznymi wykładnikami tego rodzaju cezur są takie znaki przestankowe, jak: średnik, dwukropek, myślnik lub wielokropek – dłuższe niż przecinek, a krótsze niż kropka[48]. Graniczy więc wypowiedzenie wewnętrznie nawiązane między wypowiedzeniem skończonym pojedynczym lub złożonym a związkiem samodzielnych wypowiedzeń zespolonych ze sobą w kontekście. Analizowany przykład przedstawił Klemensiewicz w postaci symbolicznego zapisu.

Ten typ struktury wypowiedzeniowej ocenił badacz z perspektywy historycznej – od XVI wieku jako „czasem trudną, wprowadzającą do rozpoznania wieloznaczności i wątpliwości interpretacyjne, z powodu stosowanej w niej interpunkcji"[49]. Przywołał przykłady z twórczości takich pisarzy, jak: Jan Kochanowski (*Szachy*), Mikołaj Rej (*Krótka rozprawa*), Szymon Klonowic (*Worek Judaszów*), Piotr Kochanowski (*Orland szalony*, pieśń XXIII, 111), Walenty Odymalski (*Oblężenie Jasnej Góry*), Ignacy Krasicki (*Myszeida*, *Monachomachia*, *Antymonachomachia*), Stanisław Trembecki (*Sofiówka*)[50]. Określił Klemensiewicz miejsce i funkcje tych konstrukcji i związał je z pisaną wersją języka, z narracją epicką, gdzie służyły one odzwierciedleniu jednolitości przebiegu akcji wyrażonej przez wewnętrzne nawiązanie między zdaniami składowymi; oddawały też ciągłość toku rozumowania.

Zaobserwował Klemensiewicz, że Mickiewicz nie tylko częściej niż poprzednicy wykorzystywał tę tradycyjną strukturę składniową, ale jeszcze ją rozbudował pod względem liczby odcinków i wypowiedzeń składowych. Konstrukcje wewnętrznie nawiązane, a zwłaszcza tak bogato rozbudowywane, jak w *Panu Tadeuszu*, dowodziły czerpania przez poetę z żywego, potocznego, swobodnego języka, z charakterystycznymi dla tej odmiany bardzo licznymi zdaniami współrzędnymi, łączonymi asyndetycznie, bez ostrych cezur typowych dla wypowiedzenia skończonego[51].

Spójny z artykułem Zenona Klemensiewicza jest *Głos w dyskusji o odczytanie „Epilogu" „Pana Tadeusza"*[52] Krystyny Pisarkowej. Odniosła się w nim autorka do omówionego przez badacza wypowiedzenia wewnętrznie nawiązanego na przykładzie z Księgi XII epopei[53]. Przekonana o trafności rozpoznań autora potwierdzała Pisarkowa ten typ struktury składniowej w *Panu Tadeuszu*. Skorygowała jednak swoje stanowisko pod wpływem interpretacji tego fragmentu zaproponowanej w wydaniu *Pana Tadeusza* opracowanym przez Konrada Górskiego. Na podstawie pierwodruku, zachowanych autografów i przedruków zaginionych autografów oraz własnoręcznych poprawek Mickiewicza zmienił wydawca dotychczasowy układ ostatnich osiemnastu wierszy „Epilogu" tak, że zaginęło w nim dostrzeżone przez Klemensiewicza wewnętrzne nawiązanie. Pokazała autorka dokładnie miejsca zmian i uznała, że nowy układ zmienia nie tylko składnię tekstu, ale prowadzi także do istotnych zmian sensu[54]. Za ważną dla odczytania ostatecznego sensu uznała badaczka polemikę toczoną przez Wiktora Weintrauba z Konradem Górskim o zasadność wprowadzonej zmiany[55]. Pisarkowa przyznała, że

---

[48] Tamże, s. 365.
[49] Tamże, s. 366.
[50] Tamże, s. 366-369.
[51] Tamże, s. 371.
[52] K. Pisarkowa, *Głos w dyskusji o odczytanie „Epilogu" „Pana Tadeusza"*, „Język Polski" R. LIII, 1973, z. 5, s. 365-363.
[53] Z. Klemensiewicz, *Znamienna struktura syntaktyczna...*
[54] K. Pisarkowa, *Głos w dyskusji...*, s. 366.
[55] Tamże, s. 365-368.

> […] układ wersów zaproponowany przez Konrada Górskiego nie tylko nie burzy składniowej spójności tekstu Mickiewicza, ale wręcz zacieśnia związki składniowe między członami, które wszak w wypowiedzeniu wewnętrznie nawiązanym są luźniejsze niż w wypowiedzeniu złożonym. Interpretacja Górskiego sprawia, że zdanie na nowo ułożone może wejść do podręczników szkolnych jako materiał dydaktycznie do nauki rozbioru odpowiedni, czyli nie nastręczający wątpliwości[56].

Zenon Klemensiewicz w rozważaniach dotyczących zagadnień syntaktycznych u Mickiewicza połączył kilka perspektyw badawczych – psychologistyczną, strukturalną i kognitywną, co dało pewną całościowość interpretacji, uświadamiało sposób percypowania świata przez poetę i wyrażania tego sposobu percepcji w konstruowaniu wypowiedzi. Pozwoliło też dostrzec „wolność składni" Mickiewicza wyrażającą się „w gospodarowaniu" przez niego całym zróżnicowaniem zdań odpowiadającym określonym sytuacjom wypowiedzi.

Spójne z rozważaniami dotyczącymi pracy Mickiewicza nad kształtem języka poetyckiego są wypowiedzi dwóch badaczy – Stanisława Pigonia i Stanisława Barańczaka. Stanisław Pigoń w artykule pod tytułem *Jak Mickiewicz tworzył?* powiedział:

> Mickiewicz był [...] poetą typu zasadniczo inspiracyjnego, tworzył żywiołowo, pod naporem wewnętrznych sił, które nachodziły nań jak burze, zmuszały do wypowiadania się artystycznego [...], [z drugiej strony jednak] wiedział o tym, że jest – panem, nie sługą, swego szału twórczego, władnym mistrzem wyrazu poetyckiego. Poeta więc ujawnia się nie tyle jako natchnieniowiec, ale raczej jako władca procesu natchnienia, umiejący ujarzmić go niezawodną swą sztuką konstruktorską[57].

Współczesny badacz i tłumacz poezji polskiej powie prawie wiek później:

> Mickiewicz był nie tylko Mistrzem, ale także Majstrem. Nie tylko przywódcą duchowym, ale i wysoko wykwalifikowanym rzemieślnikiem słowa. Co więcej, tym pierwszym nigdy by nie został, gdyby nie był tym drugim[58].

4. 2. Źródła języka Mickiewicza – różne perspektywy badawcze

Wstępem do rozważań nad źródłami języka Adama Mickiewicza można by uczynić opinię Stanisława Urbańczyka[59] o poetach i pisarzach kresowych pierwszej połowy XIX wieku:

> Wszyscy oni pochodzili z drobnej szlachty kresowej i rdzennej Polski nie znali wcale albo tylko przelotnie. Np. Mickiewicz nie był nigdy ani w Warszawie, ani w Krakowie, lecz tylko kilka miesięcy spędził w Wielkopolsce. Również Słowacki tylko kilka miesięcy przeżywał w Warszawie. Chodźko, Syrokomla całe życie spędzili między Wilnem a Mińskiem. Ich kontakt z polszczyzną mówioną Warszawy [...] był albo żaden, albo minimalny. Jej rzeczywiste brzmienie mogli słyszeć z ust przybyszów z głębi Polski. Ich codzienna polszczyzna byłą więc typową polszczyzną kresową, nieco odmienną w Wilnie i Mińsku niż we Lwowie. O Mickiewiczu wiadomo

[56] Tamże, s. 369.
[57] Za: S. Barańczak, *Mistrz i Majster*, „Polonistyka" 1998, nr 10, s. 645.
[58] Tamże, s. 644.
[59] S. Urbańczyk, *Polski kresowy dialekt literacki*?, [w:] *Z Polskich Studiów Slawistycznych,* seria 6, *Językoznawstwo*, Warszawa 1983.

nawet, że polszczyzna rdzenna nie budziła w nim zachwytu, a wyraźnie lubił prowincjonalną, kresową wymowę. Inna sprawa, że ideałem tych autorów było pisanie czystym językiem literackim, ale znali go przede wszystkim z lektury, a więc nie w pełni[60].

Bogdan Walczak zaznaczył natomiast, że Adam Mickiewicz wyniósł z domu język polski w jego odmianie kresowej, ściślej: północnokresowej (zwanej polszczyzną litewską lub wileńską), a fonetyczne właściwości tej polszczyzny zachował poeta do śmierci[61]. Ogólnie takie przekonanie wprowadził do mickiewiczologii językoznawczej Józef Trypućko. Ten badacz poznanie wszystkich aspektów języka Mickiewicza uznał za jeden z najistotniejszych postulatów polskiego językoznawstwa[62]. Do najważniejszych spośród nich należały jego zdaniem prowincjonalizmy. Impuls do badania tego problemu dał Stanisław Dobrzycki. Zagadnienie cech regionalnych pojawiało się od tego czasu w rozważaniach większości badaczy. Dotykali go m.in. uczeni, którzy zajmowali się zagadnieniem rymów Mickiewicza w kontekście jego wymowy (J. Łoś, S. Turowski, A. Obrębska-Jabłońska, H. Szwejkowska, W. Kubacki, K. Nitsch i inni).

Rysowała się stopniowo metodologia badań nad prowincjonalizmami na tle języka dzieł Mickiewicza. Kontekst teoretyczny dla rozważań nad tym słownictwem na wczesnym etapie budowali Kazimierz Nitsch publikacją *Język polski na Wileńszczyźnie*[63] oraz Halina Turska pracą *O języku Jana Chodźki*[64]. K. Nitsch zaproponował też określoną metodę badania wyrazów prowincjonalnych na tle języka ogólnego, języka epoki i języka regionu. Pierwszy sformułował wniosek, że poeta świadomie wprowadzał swój język regionalny jako równorzędny składnik polszczyzny[65]. Twierdząc ogólnie w artykule z 1934 roku, że Mickiewicz nie wpłynął na kształt języka literackiego II połowy XIX i początku XX wieku, przypuszczał dwa powody takiego stanu rzeczy. Pierwszym był zbytni regionalizm tej mowy, drugim jej niezwykłość, odbiegająca zdecydowanie od przeciętności[66].

Po wojnie, w 1954 roku, Józef Trypućko opublikował jedną z najważniejszych prac o źródłach języka poety[67]. Ujawniał wszystkie fakty historyczne związane z tym problemem i otwierał nią nowe perspektywy badań nad nim. Zaznaczył przede wszystkim archaiczny oraz mieszany charakter języka obszaru, na którym żył twórca. Korygował Trypućko dotychczasowe przekonania badaczy na temat różnych składników języka dzieł autora *Pana Tadeusza* oraz określał te składniki. Zaznaczył wpływ przede wszystkim języka białoruskiego oraz litewskiego na polszczyznę Mickiewicza. Sprostował mylne sądy formułowane w tradycji badawczej. Odniósł się między innymi do ustaleń Kazimierza Nitscha[68], Stanisława Stankiewicza[69] i Jana Otrębskiego[70]. Stwierdził, że jedną z naj-

[60] Tamże, s. 439.
[61] B. Walczak, *Regionalizmy wielkopolskie w języku Adama Mickiewicza*, [w:] *Księga Mickiewiczowska. Patronowi uczelni w dwusetną rocznicę urodzin 1798-1998*, pod red. Z. Trojanowiczowej, Z. Przychodniaka, Poznań 1998.
[62] Za: Z. Kurzowa, *Język polski Wileńszczyzny i kresów północnowschodnich XVI-XX w.*, Warszawa-Kraków 1993, s. 47.
[63] K. Nitsch, *Język polski na Wileńszczyźnie*...
[64] H. Turska, *Język Jana Chodźki*...
[65] K. Nitsch, *Z zagadnień języka Adama Mickiewicza*..., s. 136.
[66] Z. Kurzowa, *Język polski Wileńszczyzny*..., s. 46.
[67] J. Trypućko, *Źródła języka Mickiewicza*...
[68] K. Nitsch, *Język polski na Wileńszczyźnie*...
[69] S. Stankiewicz, *Pierwiastki białoruskie w polskiej poezji romantycznej*, (cz. I do roku 1830), Wilno 1936, s. 232-264.
[70] J. Otrębski, *Lituanizmy słownikowe w dialekcie polskim na Wileńszczyźnie*, „Język Polski" R. XV, 1931, s. 79-85.

większych rozpraw dotyczących białorutenizmów poety jest praca S. Stankiewicza, dodał jednak, że autor w wielu wypadkach „przesadził" z pierwiastkami białoruskimi. Zauważył konieczność przeprowadzenia w tym materiale dokładnej granicy między rzeczywistymi białorutenizmami a archaizmami. Zarzucił też Stankiewiczowi niedostateczne obeznanie w metodach pracy językoznawczej, a także, podobnie jak i innym badaczom – „grzech" braku perspektywy historycznej w rozważaniach. Trypućko w wyniku szczegółowych badań ustalił dodatkowo, że na polszczyznę północnokresową miały wpływ różne języki, między innymi latynizmy, elementy cerkiewno-słowiańskie, rusycyzmy, ukrainizmy, orientalizmy, wyrazy pochodzenia żydowsko-hebrajskiego. Za podstawę wszelkich dociekań nad Mickiewiczowską mową uznawał badacz jej tło regionalne.

Problem prowincjonalizmów ujawniły wyraźnie prace Stefana Hrabca[71] nad autografami Mickiewicza. W celu uchwycenia specyfiki języka poety oraz jego ustępstw na rzecz ogólnopolskiej normy, poddał badacz wnikliwej obserwacji rękopisy i stosunek tych rękopisów do druków. Wynotował wszystkie ortograficzne, fonetyczne, słowotwórcze, fleksyjne i składniowe formy z autografów zmienione w druku. Obserwował w ten sposób „powracający uparcie, mimo wprowadzanych poprawek, specyficzny, podziemny nurt języka Mickiewicza, pełen prowincjonalnych cech z jednej strony i staropolskich z drugiej"[72]. Odkrywał więc autor wyraźnie i wiarygodnie regionalne cechy wymowy twórcy. Badacz przypisywał autografom ogromne znaczenie; uważał je za podstawę wydania krytycznego dzieł poety oraz za punkt wyjścia do precyzyjnej oceny ekspresywnych właściwości jego mowy. Te bardzo dokładne, szczegółowe analizy przeprowadzone przez Stefana Hrabca uświadamiały trud zmagania się samego Mickiewicza, ale też korektorów i wydawców jego dzieł, z ogólnopolską normą językową.

Zagadnienie prowincjonalizmów w *Panu Tadeuszu* zbadała Halina Turska[73], stosując w badaniu perspektywę funkcjonalną. Wyraźnie podkreśliła własne stanowisko w odniesieniu do tego problemu w języku Mickiewicza:

> Bez zdania sobie sprawy z udziału w poetyckim języku Mickiewicza jego żywej, potocznej mowy posiadającej wyraźne zabarwienie regionalne, nie można przystąpić do prawdziwie naukowych badań jego języka jako tworzywa dzieł literackich[74].

Analizę wyrazów regionalnych w tym poemacie odniosła autorka w pierwszej kolejności do tradycji badawczej. Wyodrębniła sądy tych uczonych, którzy wyraźnie wiązali mowę poety z obszarem, na którym żył i podkreślali konieczność głębokich studiów nad tym zagadnieniem (szczególnie Nitscha i Dobrzyckiego). Ogólnie jednak dotychczasowy dorobek określiła jako wyłącznie przyczynkarski i jednostronny. Ocenę taką związała z przekonaniem, że

> […] badanie prowincjonalizmów w utworze artystycznym nie może ograniczać się do sporządzenia ich opisu, nawet do wyjaśnienia ich pochodzenia, ponieważ w gruncie rzeczy [...] chodzi o zagadnienie funkcji i celu użycia tych kategorii elementów językowych[75].

---

[71] S. Hrabec, *Różnice językowe między rękopisami a drukami Mickiewiczowskimi*, [w:] *O języku Adama Mickiewicza...*, s. 11-53.
[72] Tamże, s. 14.
[73] H. Turska, *Prowincjonalizmy językowe w „Panu Tadeuszu"…*
[74] Tamże, s. 51-52.
[75] Tamże.

Zarzuciła też autorom wcześniejszych prac niekompletność materiałową, błędy w interpretacji, wyłącznie językoznawcze analizy, a także wahania co do kwalifikacji pewnych oczywistych białorutenizmów. Za podstawowy ich błąd metodologiczny uznała globalne traktowanie prowincjonalizmów, bez zróżnicowania gatunkowego. W przyjętej przez siebie metodzie założyła w pierwszej kolejności analizę językową, następnie funkcjonalną. Mottem całej publikacji uczyniła autorka własne słowa Mickiewicza dotyczące zastosowania przez niego „wyrazów gminnych":

> Oskarżono mnie głównie o psucie stylu polskiego wprowadzeniem prowincjonalizmów i wyrazów obcych. Wyznaję, że nie tylko nie strzegę się prowincjonalizmów, ale może umyślnie ich używam. Prosiłbym zwrócić uwagę na różne rodzaje poezji w dziełach moich zawarte i każdego z nich styl podług innych sądzić prawideł[76].

Halina Turska prowincjonalizmy w *Panu Tadeuszu* zbadała pod kątem indywidualizacji języka bohaterów oraz sposobów odtwarzania kolorytu lokalnego. Wnikliwy ogląd tekstu epopei pozwolił jej stwierdzić, że wyrazy prowincjonalne występują głównie w dialogach i opisach, natomiast partie narracyjne zawierają ich bardzo niewiele. Dla porządku ustaleń przyjęła autorka rozprawy rozróżnienie między indywidualizacją językową a językową charakteryzacją środowiskową i stwierdziła przez analizę materiału, że w *Panu Tadeuszu* najczęstsze zastosowanie ma indywidualizacja języka osób mówiących. Wskazała na różne techniki indywidualizowania – od stałych powiedzonek i przysłów – w mowie np. Dobrzyńskich, Gerwazego czy Telimeny, do całości indywidualizacji postaci przez język – np. wypowiedzi Hrabiego. Zwróciła przy tym uwagę, że niektóre z tych cech językowych Hrabiego były częste w młodzieńczych utworach Mickiewicza.

Nowością metodologiczną wprowadzoną przez Turską było włączenie do badania problemu perspektywy komunikacyjnej oraz socjalnego zróżnicowania języka. Jako przykład charakteryzacji środowiskowej podała autorka język Rykowa (przywołała przy tym charakterystykę języka tego bohatera, której autorem był Józef Birkenmajer[77]) i Jankiela. Z perspektywy własnego oglądu zaznaczyła zabiegi wartościujące wprowadzane przez poetę przy charakterystyce poszczególnych osób i środowisk. Zwróciła przy tym uwagę na subtelność Mickiewicza w prezentacji języka przedstawicieli różnych narodowości. Ten fakt związała z przekonaniem, że według poety wielonarodowość i wielokulturowość służyła podtrzymaniu rodzimego języka pod warunkiem, że będzie on pielęgnowany niezależnie od drobnych wpływów obcych.

Przeanalizowała też autorka sposób charakteryzowania przez poetę języka starszej generacji na przykładzie wypowiedzi Podkomorzego, Sędziego i Wojskiego. Zwróciła uwagę na specyficznie ukształtowany przez Mickiewicza język drobnej szlachty zaściankowej oraz „język szlachty dobrzyńskiej, mazurskiej i szlachty pozostałej nazywanej Litwą"[78]. Ogólnie język tych środowisk wolny był właściwie od cech regionalnej polszczyzny litewskiej. Takim językiem, jak stwierdziła Turska, mówił sam Mickiewicz.

Odnosząc problem wyrazów prowincjonalnych do tła porównawczego, zaznaczyła badaczka liberalny stosunek do nich w okresie kiedy tworzył Mickiewicz. Był to czas takich pisarzy, jak Bohomolec, Naruszewicz, Karpiński, Koźmian i inni, którzy pocho-

---

[76] A. Mickiewicz, *O krytykach i recenzentach warszawskich*, [w:] tegoż, *Dzieła*, t. V, Warszawa 1997, s. 256.

[77] J. Birkenmajer, *„Pomnij, Ryków kamrat…"[o rusycyzmach w języku Mickiewicza]*, „Język Polski" R. XXI, 1936, z. 5, s. 129-141.

[78] H. Turska, *Prowincjonalizmy językowe w „Panu Tadeuszu"...*, s. 63.

dzili z ziem ruskich i swoim językiem to rozluźnienie norm powodowali; ponadto program romantyczny realizowali głównie poeci z kręgu wileńskiego i kręgu szkoły ukraińskiej[79].

Ogólnie uznała autorka, że dla Mickiewicza nie były prowincjonalizmami ani te wyrazy, które z ruskiej polszczyzny weszły do języka ogólnopolskiego, ani te, które do literackiej polszczyzny weszły za pośrednictwem utworów poetyckich i w niej pozostały. Obliczyła, że w odautorskich partiach *Pana Tadeusza* zastosował poeta około pięćdziesięciu prowincjonalizmów. Składały się na nie tak zwane „realia" oraz takie wyrazy, dla których poeta nie znał odpowiedników ogólnopolskich oraz takie, które znał i których w poemacie użył. W sumie w całej epopei wystąpiło około stu trzydziestu prowincjonalizmów, czyli niewiele w stosunku do ogólnych przeświadczeń badaczy, co do zakresu ich występowania[80].

Ustaliła Turska, że Mickiewicz celowo, świadomie i rozważnie gospodarował tym słownictwem. W trosce o jedność polszczyzny nie przesycał swojego utworu ani wyrazami gminnymi, ani regionalnymi. W tym aliażu różnych sposobów wypowiadania się przeważała „mowa ówczesna nowogródzka, najmilsza sercu poety"[81]. Tradycyjne środki wyrazu połączył twórca z zasadami nowej poetyki, wpisując w ten sposób swój język w rytm rozwojowy polszczyzny. Dzięki temu styl *Pana Tadeusza* stał się arką przymierza nie tylko między dawnymi a nowymi laty, ale również między wysokim stylem poetyckim a potoczną mówioną polszczyzną, wreszcie między polszczyzną wystawioną na działanie odmiennych wpływów, odmiennych czynników sprawczych w trzech różnych zaborach[82].

Do pokładów staropolszczyzny w języku dzieł Adama Mickiewicza nawiązywali wszyscy badacze od początku kształtowania się mickiewiczologii. Zwracali na nie uwagę językoznawcy, od Dobrzyckiego począwszy, najczęściej dając rejestr tego słownictwa lub poświęcając mu drobne uwagi. Obszerniejsze omówienie archaizmów przedstawili krytycy twórczości poety, tacy jak Stanisław Pigoń[83], który np. w pracy *„Pan Tadeusz". Wzrost, wielkość i sława* mówił o tych zjawiskach językowych w kontekście świata przedstawionego poematu oraz realiów *Pana Tadeusza*. Problematykę staropolszczyzny w języku dzieł poety szerzej omawiał też Juliusz Kleiner[84], ukazując związki pomiędzy autorem epopei a jej światem przedstawionym. Zabrakło jednak wyczerpującej analizy tego słownictwa. Dopiero w 1955 roku całościowe opracowanie problemu przedstawił Konrad Górski[85], kierujący się w swojej pracy przekonaniem, że Mickiewicz w małym stopniu wykorzystywał archaizmy do celów artystycznych; były one raczej wyrazem tradycji językowej jego stron rodzinnych[86]. Skupił się więc Górski na analizie archaizmów rozumianych jako relikty dawnego stanu językowego, a pominął świadomie stosowaną stylizację[87]. Ustalił czynniki, które spowodowały zachowanie się w języku poety staropolskich elementów. Zaliczył do nich konserwatyzm prowincjonalnej polszczyzny na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego, w której przechowała się spora ilość słownictwa; program literacki Brodzińskiego i Borowskiego, uwzględniają-

[79] Tamże, s. 66.
[80] Np. S. Dobrzycki, J. Kallenbach czy K. Nitsch, zob. H. Turska, *Prowincjonalizmy językowe w „Panu Tadeuszu"*…, s. 54.
[81] Tamże.
[82] Tamże, s. 67.
[83] S. Pigoń, *„Pan Tadeusz". Wzrost, wielkość i sława*, Warszawa 1934.
[84] J. Kleiner, *Mickiewicz*, t. II, cz. 2, Lublin 1948, s. 38-396.
[85] K. Górski, *Staropolszczyzna w języku Mickiewicza*, „Pamiętnik Literacki" XLVI, 1955, z. 1, s. 155--210, przedr. w tegoż, *Mickiewicz. Artyzm i język*…, s. 295-355.
[86] Tamże, s. 346.
[87] S. Siudut, *Z badań nad językiem Mickiewicza*, „Język Polski" R. XXXV, 1955, z. 5, s. 385.

cych w swoich badaniach literaturę staropolską, oraz modę na litewszczyznę i archeologię Litwy na początku XIX wieku[88]. Górski uważał, że

> […] tradycja językowa literackiej polszczyzny musiała doznać u Mickiewicza specjalnego pogłębienia i umocnienia. To co w oczach innych terenów języka polskiego mogło się wydawać prowincjonalizmem, posiadało w oczach poety historyczną legitymację staropolską[89].

O trwałości natomiast staropolszczyzny w języku polskim na obszarze Wielkiego Księstwa Litewskiego zdecydowały takie czynniki, jak mowa warstwy szlacheckiej i mieszczańskiej na Litwie oraz czynniki narodowościowe.

Za podstawę swoich dociekań przyjął K. Górski w publikacji około jedną czwartą dorobku poetyckiego Mickiewicza. Skupił się głównie na tekście *Pana Tadeusza*, a także na III części *Dziadów*. Objął też badaniem prozę, uwzględnił rozprawę *O krytykach i recenzentach warszawskich* oraz kilka artykułów z „Pielgrzyma Polskiego". Analizie poddał w sumie 7766 wierszy, na ich ogólną liczbę 32 125 – według edycji Wydania Narodowego z roku 1948. Szczególnie interesowało Górskiego słownictwo. Poszczególnymi poziomami języka, takimi jak głosownia, fleksja, składnia i frazeologia zajął się dorywczo. Do analizy szczegółowej przyjął 306 słów, wśród których ustalił trzy kategorie archaizmów: archaizmy integralne (wyrazy, które zupełnie wyszły z użycia w polszczyźnie współczesnej – 121); archaizmy semantyczne (słowa w dalszym ciągu używane, ale mające u Mickiewicza staropolski odcień znaczeniowy – 136), archaizmy oboczności (typu *gniłość*, *marszczka* – 49). Określił badacz zakres wpływów ruskich na to słownictwo (na 306 słów objętych opisem około 20 łączył z wpływami ruskimi). Wszystkie archaizmy w jego opisie zyskały dokładną lokalizację i podane zostały w kontekstach. Na 121 przebadanych archaizmów integralnych według jego obliczeń 75 wystąpiło w tekstach odautorskich (narracji, liryce i krytyce literackiej), 21 w tekstach odautorskich i mowach postaci literackich, 25 wyłącznie w mowach postaci literackich. Analizę archaizmów semantycznych związał Górski z analizą ich funkcji w języku dzieł poety. Zaznaczył, że stosował je twórca „w pewnych wypadkach" w sensie archaicznym, co nie oznaczało, że w tym znaczeniu były one zawsze przez niego wykorzystywane. W uwagach czynionych dorywczo na temat fleksji zwrócił uwagę szczególnie na problem rymu i rytmu, które związał ze starszymi lub nowszymi pokładami archaizmów. Pozwoliło to na obserwację, które z form archaicznych zachowywały jeszcze żywotność, a które z użycia wychodziły[90].

Zaznaczył Konrad Górski, że Mickiewicz, pisząc językiem staropolskim, jednocześnie wykazywał mistrzostwo w kształtowaniu współczesnego mu języka polskiego. Zbigniew Sudolski napisał, że „poeta, będąc ostatnim pisarzem staropolskim, odegrał jednocześnie rolę w stworzeniu nowożytnej polszczyzny"[91]. Język dzieł poety kształtował geniusz jego osobowości, mowa regionu, ale także różne czynniki kulturowe – lektury, uniwersytet, podróże i inne doświadczenia życiowe.

Efektem tych różnych doświadczeń był wpływ na mowę Mickiewicza języków obcych. Ich obecność w dziełach twórcy zaznaczył już w roku 1887 Ludwik Radliński[92], który pod

[88] K. Górski, *Staropolszczyzna w języku Adama Mickiewicza* ..., s. 351.
[89] Tamże, s. 354.
[90] Tamże, s. 346.
[91] Z. Sudolski, *Konrada Górskiego ostatnie słowo o Mickiewiczu*, [w:] *Konrada Górskiego świat literatury*..., s. 92.
[92] L. Radliński, *Wyrazy obce w „Sonetach krymskich" Mickiewicza*, Warszawa 1887.

kątem zapożyczeń podjął pracę nad *Sonetami krymskimi*. Nie tworzył on jednak studium stylistycznego, język sonetów traktował natomiast jako materiał wzbogacający leksykę polską. Praca ta miała stanowić pierwszą część słownika etymologicznego. Chciał przez nią badacz pogłębić znajomość rodzimego języka i ułatwić dokładne rozumienie całego zasobu jego słownictwa, przyjął w związku z tym określone postępowanie badawcze: ustalił język, z którego dane słowo pochodzi i znaczenie, w jakim zostało ono przejęte oraz znaczenie w języku polskim. Swojej pracy Radliński nie ukończył, ale zdążył dowieść, że poeta zaczerpnął słownictwo z dwudziestu trzech języków; dał więc badacz, przynajmniej ogólnie, wyobrażenie o erudycji Mickiewicza oraz o zakresie, w jakim wzbogacał on polszczyznę.

Józef Birkenmajer w artykule *„Pomnij, Ryków kamrat…"*[93] odnotował z kolei rusycyzmy w języku poety. Spojrzał na nie od strony funkcji – satyrycznych, humorystycznych, a także związanych z kolorytem lokalnym. Podkreślił, że Mickiewicz „dobrze znał język rosyjski, a przy tym [...] umiał ten język zastosować do swoich celów literackich"[94]. Kontekstem dla rozważań uczynił twórczość innych pisarzy i poetów dawnych lub współczesnych, którzy wprowadzali język rosyjski jako cechę wyróżniającą mowę różnych bohaterów literackich (Juliusza Słowackiego, Stefana Żeromskiego, Juliana Tuwima, Władysława Buchnera). Wsparciem teoretycznym dla badacza była też dialektologia. Poddał analizie język Senatora z *Dziadów* drezdeńskich i przede wszystkim Rykowa z *Pana Tadeusza*. Wyodrębnił obszerne fragmenty epopei i zaznaczył w nich „niewątpliwe lub przypuszczalne rusycyzmy" z zakresu słownictwa, fonetyki, odmiany i składni. Wyłonił też przykłady różnicowania przez poetę stylów językowych.

Na zagadnienie orientalizmów w twórczości autora *Pana Tadeusza*, jako na jeden z czynników kształtujących mowę regionu, wskazał Józef Trypućko[95]. Budziły one również zainteresowania innych badaczy już od początku dociekań nad językiem dzieł poety. W dyskusji nad tą warstwą słownictwa brali też udział kulturoznawcy, arabiści, orientaliści[96], którzy na podstawie pojedynczych przykładów dowodzili wpływów kultury Wschodu na Mickiewiczowską mowę[97].

Problemem tym szczegółowiej zajął się Ananiasz Zajączkowski[98], który podkreślił, że zainteresowanie Orientem było pewną tendencją w kulturze i literaturze romantyzmu zarówno polskiego, jak i zachodnioeuropejskiego. Pisał:

> Jak niegdyś, za czasów renesansu, znajomość greki i łaciny świadczyła o łączności z kulturą, tak w okresie romantyzmu symbolem tego były zainteresowania dla języków orientalnych[99].

Mickiewicza do kultury Orientu, jak zaznaczył Zajączkowski, zbliżyła Nowogródczyzna, której obszary zamieszkiwali osadnicy tatarsko-muzułmańscy. Jednak prawdziwe pasje związane z tą kulturą obudziły w poecie studia uniwersyteckie w Wilnie, a szczególnie wybitni profesorowie, tacy jak E. Groddeck czy Lelewel oraz koledzy i przyjaciele, później wybitni specjaliści w dziedzinie orientalistyki, jak A. Chodźko,

---

[93] J. Birkenmajer, *„Pomnij, Ryków kamrat..."*
[94] Tamże, s. 140.
[95] J. Trypućko, *Źródła języka Mickiewicza...*, s. 335.
[96] Np. G. Uziębło, *Kilka słów o orientalizmie A. Mickiewicza*, „Ateneum" (Warszawa) 1889, t. IV, s. 132-143; L.S. Benda, *Pierwiastki arabskie w twórczości Adama Mickiewicza*, [w:] *Adam Mickiewicz. Księga w stulecie zgonu…*, s. 269-280.
[97] J. Krzyżanowski, J. Łoś, *Lud ludów – trud trudów...*
[98] A. Zajączkowski, *Orient jako źródło inspiracji w literaturze romantycznej*, Warszawa 1955.
[99] Tamże, s. 88.

L. Spitznagel, J. Kowalewski, J. Sękowski, J. Wiernikowski[100]. W kulturze Orientu poszukiwano głównie ożywczego źródła kultury, nowości, fantazji. W jej metafizyce szukano podniet dla wyobraźni[101]. Sięgano przede wszystkim do mitologii Orientu i do całości jego słownictwa – hebrajskiego, perskiego, arabskiego. Zajączkowski pisał:

> Orientalizm nie tylko Mickiewicza, lecz i innych postępowych romantyków, spełniał wiele funkcji ideowych [...] bywał [...] formą protestu, jako wyraz zainteresowania kulturą, w której żyły „wolne dzieci natury". Wolny jeździec pustyni, zazwyczaj wyidealizowany, obdarzony był pięknymi i szlachetnymi cechami ludzkimi, ostro przeciwstawnymi, które rodziło kramarstwo, wyrachowanie, obłuda, niewola absolutyzmu, dworactwo – krytykowane przez romantyków w świecie rzeczywistym[102].

Zaznaczył badacz wpływ „azyatyzmu"[103] na osobowość i twórczość poety, związał je z jego biografią i doświadczeniami osobistymi. Wynotował wiele spośród pojęć i motywów, które poeta przyswajał i przetwarzał (np. motyw miłości słowika do róży i związane z tym słowo *bulbul*[104], motyw dobrej wróżki *Peri*, a także „szatańsko-diabelskie" motywy wprowadzane takimi wyrazami, jak np. *Eblis*, *Gule*, *Afryty*). Pisał o tym Mieczysław Jastrun: „Góry krymskie podyktowały mu sonety, których język – rzekłby kto – podszepnięty był mu przez demona tych okolic"[105].

Inspiracje Orientem stały się źródłem dla takich utworów Mickiewicza, jak *Sonety krymskie* czy *Farys*. W podsumowaniu postulował Zajączkowski konieczność opracowania słownictwa orientalnego w twórczości romantyków, niezbędnego do interpretacji językoznawczych i literackich; sam zaznaczył gotowość do współpracy. Jakkolwiek wpływy Orientu na język dzieł poety badane były przede wszystkim przez „szczelinę słowa", to uświadamiały specyfikę mowy twórcy – jej wieloodmianowy i wielokulturowy charakter. Zwracały uwagę na fenomen osobowości poety zdolnego do syntezy tych wszystkich „złóż" i „pierwiastków" w języku poetyckim.

4. 3. Badania nad językiem otoczenia Mickiewicza

Zofia Kawyn-Kurzowa[106] włączyła się w realizację postulatu formułowanego m.in. przez Józefa Trypućkę. Na tle niedostatków w dziedzinie opracowań polszczyzny północnokresowej, artykuł tej autorki miał charakter wydarzenia naukowego. Formułując tok postępowania badawczego, ustaliła ona pojęcie „grupy", czynniki budujące jej wspólnotowy charakter oraz określiła specyfikę jej języka[107]. Związek filomatów określiła jako grupę działającą na pod-

[100] Tamże, s. 84.
[101] Tamże, s. 73-82.
[102] Tamże, s. 67.
[103] Za: A. Zajączkowski, *Orient jako źródło inspiracji*…, s. 39.
[104] Zob. też A. Zajączkowski, *Romantyczna nazwa słowika – „bulbul". Z dziejów orientalnego słownictwa Mickiewicza*, „Poradnik Językowy" 1954, nr 7, s. 3-13; tegoż, *„Gule i afryty". O wpływie mitologii orientalnej na słownictwo Mickiewicza*, „Poradnik Językowy" 1955, nr 1, s. 1-15.
[105] Za: A. Zajączkowski, *Orient jako źródło inspiracji*… s. 76, przyp. 34.
[106] Z. Kawyn-Kurzowa, *„Język grupy filomatów*, „Język Polski" R. XXXV, 1955, z. 5, s. 333-359.
[107] Oparła się w tym Kurzowa na stosunkowo nielicznych opracowaniach, m.in. K. Nitscha, *Z zagadnień języka Mickiewicza…*; tegoż, *Język polski na Wileńszczyźnie...*; *Archiwum Filomatów*, cz. I: *Korespondencja*, t. I-V, wyd. J. Czubek, Kraków 1913, cz. III: *Poezja*, Kraków 1922; H. Turskiej*, Język Jana Chodźki…*; tejże, *Jeszcze o* „w*idzę pana starosty"…*; H. Szwejkowskiej, *O po-*

stawie programu o charakterze statutowym oraz ustawowym, mającą określone cele polityczne, społeczne i kulturowe. Za miernik spójności grupy uznała język, warunkowany takimi czynnikami, jak obszar geograficzny, z którego wywodzili się filomaci, pochodzenie społeczne, uniwersytet wileński, związki organizacyjne, życie studenckie i towarzyskie, pasje literackie, zainteresowanie życiem społecznym oraz cechami etnograficznymi regionu.

W języku filomatów zaznaczyła Kurzowa dwie warstwy: 1. dialektyzmy wileńskie, 2. neologizmy i białorusycyzmy. Zarejestrowała cały zestaw form fonetycznych, słowotwórczych, fleksyjnych, składniowych i słownikowych i przeanalizowała je pod kątem cech języka regionu. Poddała też szczegółowemu oglądowi neologizmy filomackie, których źródłem było życie towarzyskie grupy, poezja tworzona przez jej przedstawicieli i korespondencja. Za innowacje uznała badaczka te wyrazy, które nie zostały uwzględnione ani w *Słowniku* Lindego, ani w tzw. Słowniku warszawskim, ani Słowniku wileńskim. Wyróżniła wśród nich dwie grupy. Pierwszą tworzyły neologizmy z sufiksami znanymi językowi ogólnopolskiemu, ale niestosowanymi w funkcji tworzenia nowych formacji, drugą natomiast neologizmy semantyczne, czyli te wyrazy ze słownictwa ogólnego, które w poezji filomatów uzyskały inne znaczenie, oraz neologizmy absolutne, obce językowi ogólnemu, tworzone według różnych zasad, np. od nazwisk lub imion. W tym materiale znalazło się również bardzo wiele rzeczowników tworzonych od czasowników.

Skupiła się badaczka na analizie znaczeniowej neologizmów filomackich, co pozwoliło jej wyodrębnić całe obszary zainteresowań tej młodzieży. Ogólnie określiła język filomatów jako język grupy, oparty z jednej strony na systemie języka ogólnego, z drugiej budowany na dialekcie wileńskim, reprezentowanym przez inteligencję polską. Wyraźny charakter zyskał ten język w opinii autorki przede wszystkim dzięki słownictwu, a szczególnie dzięki silnie działającym w jego zakresie procesom neosemantyzacji.

Podsumowaniem sesji rocznicowej był referat Zenona Klemensiewicza[108] poświęcony roli Adama Mickiewicza w rozwoju polszczyzny. Odniósł się w nim uczony do artykułu Kazimierza Nitscha[109], który oceniając w 1934 roku, w czasie obchodów rocznicy wydania *Pana Tadeusza*, wkład poety w rozwój polszczyzny powiedział, że „ani na codziennym, ani na literackim języku drugiej połowy XIX wieku i początku XX wieku nie odbiła się w znaczniejszym stopniu ani gramatyczna, ani słownikowa strona języka Mickiewicza”[110]. Za przyczynę takiego stanu rzeczy uznał badacz z jednej strony zbytnią archaiczność tej mowy, z drugiej natomiast jej zbytnie nowatorstwo. Klemensiewicz zgodził się ogólnie z opinią Nitscha. Na problem nowatorstwa języka dzieł Mickiewicza spojrzał z perspektywy jego postawy wobec mowy. Poeta burzył zastane normy i konwencje, przede wszystkim przez wprowadzenie do swych dzieł żywego, codziennego języka. Poszerzał w ten sposób skalę środków kształtowania wypowiedzi poetyckiej i tym samym dawał wyraz jej wolności, naturalności, prawdzie i sugestywności.

Na początku lat sześćdziesiątych powstało kilka publikacji w duchu obchodów rocznicowych. Ich autorzy[111] kontynuowali prace nad różnymi zagadnieniami składniowymi, tekstologicznymi i semantycznymi.

---

mieszaniu rodzajów w czasie przeszłym u litewskich Polaków, „Język Polski” R. XIX, 1934, s. 183-194; K. Górskiego, *Kilka wyrażeń prawniczych…*; W. Weintrauba, *O pewnej młodzieńczej manierze...*

[108] Z. Klemensiewicz, *Mickiewicz w dziejach języka polskiego...*

[109] K. Nitsch, *Z zagadnień języka Mickiewicza...*

[110] Tamże, s. 138.

[111] Zob. S. Komar, *O wolności składni*, „Język Polski” R. XLII, 1962, z. 5, s. 357-376; S. Reczek, *O nazwach mówienia w „Panu Tadeuszu”. Suplement leksykograficzny do stylu Adama Mickiewicza*,

Stanisław Komar nawiązał do opracowywanego wcześniej szczegółu Mickiewiczowskiej składni[112] dotyczącego zakresu występowania konstrukcji z biernikiem i miejscownikiem lub narzędnikiem (czyli tzw. przypadków miejscowych i kierunkowych), zbadał genezę tych struktur, zakres ich występowania, ich znaczenie i funkcje. Prześledził zakres swobody w użyciu tych struktur przez poetę, ich wzajemne komplikacje i nawiązania. Rozważał znaczenia konstrukcji obocznych. Przykłady do analizy zaczerpnął ze wszystkich utworów Mickiewicza. Określił ich miejsce w tradycji językowej i odniósł je do języka ogólnego. Omawiając wnioski z przebadanego materiału, wsparł się danymi statystycznymi. Potwierdził dominację w języku Mickiewicza konstrukcji biernikowych, wiążąc tę tendencję w języku jego dzieł z ekspresywnością jego wypowiedzi i dynamizacją procesu jej kształtowania. Zaznaczył, że Mickiewicz nie był wynalazcą „wolności" składni, a tę właściwość językową „tak po prostu nazwał i rozwinął"[113]. Źródła poczucia władzy poety nad językiem upatrywał w jego gruntownej znajomości polszczyzny i wyczuciu jej tendencji rozwojowych. Za podstawę wszelkich sposobów mówienia Mickiewicza uznał jednak S. Komar przede wszystkim wyjątkową wrażliwość twórcy na znaczenia. W Mickiewiczowskich opisach o charakterze statycznym stwierdził badacz częstsze występowanie miejscownika. Zwrócił uwagę, że oboczne struktury składniowe rzadko ustawiał poeta w bliskim sąsiedztwie. Stały one zwykle w mniejszych lub większych odstępach od siebie albo pojawiały się w zupełnie różnych tekstach. Decydowały o tym względy stylistyczne.

Stanisław Reczek w artykule o nazwach mówienia[114] w *Panu Tadeuszu* połączył kilka perspektyw badawczych – tekstologiczną, semantyczną, komunikacyjną i stylistyczną. Zbadał całe spektrum form wprowadzających przytoczenia w epopei, łącznie z elipsą znaku wprowadzającego dany akt mowy, powiadomieniem mimicznym i brakiem znaku aktu mowy. Cały zebrany materiał pozwolił autorowi określić najproduktywniejsze formy wprowadzające mowę niezależną, wśród których wyróżnił konwencjonalne i ekspresywne, zaczerpnięte z różnych obszarów znaczeniowych. Zastosowana statystyka pozwoliła ustalić, że najczęstsze w języku *Pana Tadeusza* są konwencjonalne znaki aktu mowy typu: *mówić*, *powiedzieć*, *rzec*, *wołać*, *krzyknąć*, *gadać* w różnych postaciach słowotwórczych. Suma ich zastosowań wyniosła 927 (61,4% ogólnej liczby tych znaków). Taką statystykę związał badacz z przekonaniem, że Mickiewicz sięgał najczęściej po najbardziej zrozumiałe, najpowszechniejsze i najprostsze środki językowe w zakresie omawianego słownictwa. Ta prostota, współgrająca z resztą środków stylistycznych, którymi posługiwał się poeta, świadczy o dojrzałej stabilizacji stylistycznej pisarza oraz subtelnym wyczuciu atmosfery i klimatu akcji

---

Rocznik Naukowo-Dydaktyczny Studium Terenowego Krakowskiej WSP w Rzeszowie, Nauki Humanistyczne 1964, z. 1, s. 201-230. Późniejsze prace poświęcone tej kwestii: M. Zarębina, *Verba dicendi wprowadzające mowę niezależną w „Panu Tadeuszu" (na przykładzie ks. VII)*, Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis, Folia 6, Studia Linquistica I, 2002, s. 457-464; R. Wójcik, *Konstrukcje składniowe z przyimkiem „w" i rzeczownikiem w bierniku w języku Adama Mickiewicza*, [w:] *Studia nad językiem Adama Mickiewicza. Materiały z konferencji zorganizowanej w Szczecinie (10-12 czerwca 1996)*, pod red. M. Białoskórskiej i L. Mariak, Szczecin 1998, s. 241-249; M. Rybka, *Uwag kilka o wypowiedziach pojedynczych w „Panu Tadeuszu"*, Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza III (XXIII), 1996, s. 91-115.

[112] S. Komar, S. Cywiński i Redakcja, *Pomiędzy gruzy i trupy*, „Język Polski" R. X, 1925, s. 77-79, 121-122.

[113] Tamże.

[114] S. Reczek, *O nazwach mówienia...*

rozgrywającej się w epopei[115]. Badaniu poddał też Reczek funkcje poszczególnych kategorii czasowników mówienia, ich komunikacyjny charakter oraz ich walor ekspresywny.

Za cel wypowiedzi przyjął badacz wskazanie na rolę, jaką w utworze odgrywa słownictwo specjalnego zakresu znaków językowych aktu mowy. Ustalił, że Mickiewicz świadomie wykorzystywał niemal wszystkie środki językowe i stylistyczne do sugestywnego i realistycznego przedstawienia swoich bohaterów przez ich wypowiedzi i dialogi, zachowując umiar przy odautorskiej informacji. Wprowadzając ją, korzystał przede wszystkim z tradycyjnego zasobu leksykalnego. Stwierdził badacz, że oględnie korzystał też poeta z możliwości metaforyzacji konstrukcji syntaktycznych lub pojedynczych wyrazów przeniesionych z innych dziedzin semantycznych do słownika nazw mówienia. W swoim artykule S. Reczek po raz pierwszy chyba w tradycji badawczej skupił się w tak bardzo szerokim zakresie na właściwościach komunikacyjnych języka Mickiewicza, wydobywając całą sferę odcieni znaczeniowych i funkcji.

Zgromadzona kartoteka do *Słownika języka Adama Mickiewicza* oraz ukazujące się kolejne jego tomy spowodowały głębsze dociekania nad semantyką języka dzieł twórcy. Zapowiedzią tych badań stały się publikacje Konrada Górskiego[116] i Kazimierza Wyki[117]. Przydatność kartoteki do *Słownika języka Adama Mickiewicza* dokumentował od początku Konrad Górski. Przez pracę nad znaczeniami wskazywał badacz na związki między słownictwem a tematyką twórczości Mickiewicza i jego poglądem na świat.

Jednym z ciekawych studiów semantycznych Górskiego było opracowanie hasła *dobry*[118], na tle materiału zawartego w słownikach pod red. Lindego i Doroszewskiego, w słowniku francuskim Littrégo, wyrywkowo, oraz w słowniku niemieckim Daniela Sandersa *Wörterbuch der deutschen Sprache*. Za nadrzędny w badaniu przyjął Górski czynnik kulturowy – wykazanie pewnej równoległości ewolucji semantycznej i frazeologicznej w językach należących do tej samej rodziny i do tego samego kręgu kulturowego. Aby nadać konsekwencję pojęciową całemu materiałowi słownikowemu, zastosował autor podejście komparatystyczne. Jednak pełny opis znaczeń okazał się niemożliwy; teksty poety nie zawierały wszystkich zastosowań tego słowa. Poza tym, mimo zbieżności między użyciem wyrazu *dobry* w języku polskim i w innych językach indoeuropejskich, zawsze pewne odcienie znaczeniowe właściwe były tylko danemu językowi. Przejrzystość opisu w każdym wypadku zaciemniał jednak brak określonej zasady porządkującej, brak właściwej metody. Novum metodologiczne wprowadził co prawda Witold Doroszewski, który w opisie znaczeń hasła *dobry* wykorzystał metodę pól semantycznych[119], taki zabieg nie rozwiązywał jednak problemu. K. Górski zastosował własne podejście metodologiczne. Sposób opracowania hasła *dobry* w *Słowniku języka Adama Mickiewicza* oparł na teorii wartości. Przyjmując filozoficzne kryteria opisu wartości (podział wartości na obiektywne i subiektywne) – za nadrzędne znaczenie wyrazu

---

[115] Tamże, s. 207-209.

[116] Np. K. Górski, *Mądry, mądrość, mędrzec i mędrek w pisarskiej praktyce Mickiewicza*, [w:] tegoż, *Z historii i teorii literatury*, seria druga, Wrocław 1964, s. 340, 351; przedr. w tegoż, *Mickiewicz. Artyzm i język…*; tegoż, *Onomastyka Mickiewicza*, „Onomastyka" VI, z. 1, s. 248-291; przedr. w tegoż, *Z historii i teorii literatury…*

[117] K. Wyka, *Kariera burzanu. Z dziejów słownictwa poetyckiego*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Stanisława Pigonia*, pod red. Z. Czernego i in., Kraków 1961, s. 273-294.

[118] K. Górski, *Hasło „dobry" w Słowniku języka Adama Mickiewicza*, [w:] tegoż, *Z historii i teorii literatury…*, s. 327-336, przedr. w tegoż, *Mickiewicz. Artyzm i język...*, s. 389-401.

[119] Por. tamże, s. 394.

dobry przyjął 'wartościowy' i ujął je w czterech aspektach: moralnym, uczuciowym, poznawczym i użytkowym, umożliwiających pełną interpretację.

W obrębie słownictwa wartościującego umieścił też badacz wyrazy *mądry*, *mądrość*, *mędrzec* i *mędrek*, dowodząc, że są one przykładem związku słownictwa poety z tematyką jego twórczości i poglądem na świat. Kierowany takim przeświadczeniem związał częstotliwość występowania tych słów z etapami życia Mickiewicza; pod uwagę wziął lata 1819-1823, 1832-1835, 1842-1843, wyznaczane większymi lub mniejszymi kryzysami światopoglądowymi, związanymi silnie z dominacją racjonalizmu lub irracjonalizmu w jego myśleniu. Wyróżnił autor wszystkie subiektywne i obiektywne odcienie słowa *mądry* (np. sub. *wszechmądry* – 'atrybut umysłu istoty nadprzyrodzonej, Boga'; ob. 'pouczający, uczący mądrości'). Zaznaczył więc Górski ewoluowanie znaczenia wyrazu *mądrość* w ścisłym związku z postawą światopoglądową poety ujawniającą się w określonych etapach życia – od rozumienia tego słowa jako jednej z najwyższych wartości, do zrównania jego znaczenia tylko z intelektem, bez związku ze światem duchowym.

Konrad Górski zainicjował też badania nad onomastyką w twórczości Mickiewicza. Zaznaczał, że imię własne pełni w tekstach artystycznych dwojaką funkcję – może służyć do umiejscowienia fabuły w czasie i przestrzeni, a także może być symbolicznym skrótem problemu związanego z daną postacią albo skojarzonego z miejscem, mającym związek z historią danej nazwy, z określonym zdarzeniem albo z etymologicznym jej sensem[120]. Rozważania nad onomastyką znalazły kontynuację później, głównie w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych, przede wszystkim w pracach Elżbiety Rudnickiej-Firy[121] i Łucji Marii Szewczyk[122].

Ł.M. Szewczyk pisała:

> Studia K. Górskiego nad onomastyką literacką – ustalenia teoretyczne i szczegółowe analizy nazewnicze, nie tracące nic z oryginalności i ważności, znajdują zastosowanie w badaniach nad nazewnictwem w literaturze pięknej doby romantyzmu, w opracowaniach onomastyki Juliusza Słowackiego oraz Adama Mickiewicza. Zainteresowania Konrada Górskiego problematyką onomastyczną w tekstach literackich […] wypływały przede wszystkim z pasji poznawczej[123],

o której sam autor mówił:

> Pasja poznawcza u humanisty rodzi się z instynktownej potrzeby, żeby zrozumieć sens życia, żeby dostrzec związek między zagadką świata i moralnym przeznaczeniem człowieka. Wtedy każdy element humanistycznego poznania, wiążąc się z naszym rozwojem wewnętrznym, pulsuje życiem, choćby się wydawał nudnym erudycyjnym szczegółem[124].

---

[120] K. Górski, *Onomastyka Mickiewicza*…, s. 248.

[121] E. Rudnicka-Fira, *Nazewnictwo w „Dziadach" Adama Mickiewicza*, „Język Artystyczny" t. 2, 1981, s. 145-170.

[122] Rozmaite artykuły szczegółowe Ł.M. Szewczyk dotyczące nazewnictwa literackiego w różnych utworach Mickiewicza i z ich wykorzystaniem opracowana monografia pt. *Nazewnictwo literackie w twórczości Mickiewicza*, Bydgoszcz 1993.

[123] Tamże, s. 210.

[124] K. Górski, *Przemówienie na pożegnanie Wydziału Humanistycznego UMK*, [w:] tegoż, *Z historii i teorii literatury*, seria trzecia, Wrocław 1971, s. 328-329.

Ważnym studium semantycznym wskazującym drogę opisu języka Mickiewicza był artykuł Kazimierza Wyki *Kariera burzanu*[125]. Uwzględniając doświadczenia biograficzne poety, dane o geografii terenów jego podróży, wiedzę botaniczną, a także całą twórczość poetycką Mickiewicza oraz twórczość pisarzy mu współczesnych, pokazał badacz siłę poetyckiego słowa autora *Sonetów krymskich*. Wskazał na międzytekstowe i międzykulturowe związki słownictwa. „Kariera" *burzanu*, według Kazimierza Wyki, dowodzi w istocie, że nie ma prostych zależności między funkcją artystyczną słowa a częstością jego użycia (Wyka podaje, że słowo *burzan* wystąpiło w twórczości poety tylko raz). Spośród pisarzy współczesnych Mickiewiczowi nazwę tę w różnym zakresie wprowadzali do swoich utworów przede wszystkim pisarze urodzeni na południe od Prypeci, na Ukrainie, Wołyniu, Podolu – Antoni Malczewski, Teodor Tomasz Jeż, Michał Czajkowski, Aleksander Fredro. Nie znał *burzanu* urodzony na Ukrainie Seweryn Goszczyński. Natomiast, jak pisze badacz, „zjawiskiem epidemicznym" był *burzan* w tekstach Bohdana Zaleskiego i Juliusza Słowackiego. Taka częstość użycia wiązała się ściśle z krajobrazami Ukrainy, z roślinnością, które inspirowały wyobraźnię twórczą, sposoby postrzegania rzeczywistości przez poetów. Mimo częstego występowania w utworach niektórych poetów, słowo *burzan* związało się w powszechnych przekonaniach i w badaniach naukowych z *Sonetami krymskimi* Mickiewicza.

Wyka sprawdził zapisy językoznawcze i encyklopedyczne dotyczące *burzanu*. Wyraz ten odnotowany został w tzw. Słowniku wileńskim, w tzw. Słowniku warszawskim oraz w *Słowniku gwar polskich* J. Karłowicza. Odnalazł je też autor w pierwszym *Słowniku etymologicznym* Ludwika Radlińskiego. *Burzan* odnotował też badacz w językach rumuńskim i węgierskim. Największą badawczą niespodzianką dla niego było stwierdzenie występowania tej nazwy w kaszubszczyźnie. Podsumowując rozważania dodał badacz, że cała historia *burzanu*, to zarazem jakby przyczynek do pozagrobowej rywalizacji dwóch wielkich twórców, Mickiewicza i Słowackiego, dzięki którym ta stepowo-kresowa roślina weszła do polskiego słownictwa poetyckiego i zaznaczył: „Jak w wielu przypadkach, tak i tutaj Mickiewicz wyszedł zwycięsko"[126].

Sesja Mickiewiczowska z 1955 roku związała się w literaturze badawczej z pojęciem „przewrotu metodologicznego". Przewrót ten zapowiadała już sama jej koncepcja, której istotą było zintegrowanie wysiłków badawczych językoznawców i historyków literatury w nurt stylistyki jako nauki interdyscyplinarnej, cechującej się wieloaspektowością podejść w analizie i interpretacji tekstów literackich. Świadomość „przewrotu metodologicznego" budowały zastosowane metody. Dominujący charakter zyskała historyczno-porównawcza perspektywa badań. Pozwoliła ona na śledzenie różnych zjawisk stylistycznych twórczości Mickiewicza w kontekstach: czasowym, kulturowym, tekstowym i językowym[127] i na przełamywanie wprowadzanej w badaniach metody ściśle strukturalnej, przede wszystkim jednak określała miejsce Mickiewicza w historii literatury i języka polskiego.

Wypracowywane sposoby oglądu języka dzieł Mickiewicza rodziły nowe metody badawcze. Kazimierz Nitsch do badań całej mapy cech języka danego regionu wprowadził pojęcie „rzutu oka"[128], czyli spojrzenia na określone zjawisko w perspektywie prze-

---

[125] K. Wyka, *Kariera burzanu*...
[126] Tamże, s. 289.
[127] T. Skubalanka, *Porównywanie w badaniach stylistycznych*, [w:] tejże, *O stylu poetyckim i innych stylach języka*..., s. 90-98.
[128] Tamże, s. 91.

strzenno-czasowej, natomiast Teresa Skubalanka[129] w odniesieniu do tego pojęcia zbudowała koncepcję tzw. pryzmatu, pozwalającego na określenie głębokości w czasie porównywanych zjawisk językowych. Być może terminy te torowały drogę koncepcji kognitywnej w badaniach językoznawczych.

Przełomowość Sesji Mickiewiczowskiej związała się też w historii badań z rozwojem tekstologii. Dały jej początek szczegółowe dociekania nad rękopisami dzieł poety, które ożywiły przede wszystkim metodę filologiczną. Dzięki niej uczeni przywracali właściwy kształt i sens tekstom Mickiewicza. Podejście hermeneutyczne uruchamiało pojęcie podmiotowości autora, pośrednio kategorię odbiorcy tekstu, a także kategorię „życia języka", w tym jego werbalnych i pozawerbalnych realizacji.

Sesja Mickiewiczowska dała początek kształtowaniu się nowego ujęcia stylistyki, opartego na przenikaniu się metod językoznawczych oraz historyczno- i teoretycznoliterackich. Dzięki tym nowatorskim podejściom i wykorzystaniu różnych aspektów metodologicznych, doświadczenia sesji uświadamiały konieczność przejścia w badaniach stylistycznych od wytworów języka do procesów mówienia. W wypadku dociekań nad językiem dzieł Mickiewicza głównym przedmiotem zainteresowania byłby jego styl północnokresowy, nie zaś poszczególne składniki. Wszystkie wskazane aspekty badawcze uruchomione zostaną w koncepcji stylistyki kognitywnej dopiero na przełomie lat 80. i 90. XX wieku – w latach rozwoju mickiewiczologii językoznawczej. Do czasu jej pełnego rozkwitu badania nad językiem dzieł Adama Mickiewicza mieścić się będą w obszarze stylistyki strukturalistycznej, opartej przede wszystkim na doświadczeniach funkcjonalnej szkoły praskiej, z odwołaniami do francuskiej i genewskiej szkoły stylistycznej.

[129] Tamże, s. 93.

Rozdział V

Między stylistyką strukturalną a integralną. Kształtowanie się nowych koncepcji opisu języka dzieł Adama Mickiewicza

5. 1. *Słownik języka Adama Mickiewicza* a kształtowanie się nowych koncepcji badawczych

Złamanie ograniczeń badawczych zapowiadała perspektywa opracowania słownika języka poety. Zebranie całego zasobu leksyki wiązało się z szansą głębokich analiz i interpretacji obejmujących wszystkie teksty w perspektywie diachronicznej i synchronicznej. Zarysowane drobniejsze problemy miały zyskać pełne objaśnienie w kontekście *Słownika języka Adama Mickiewicza*, oczekiwanego od początku rozwoju badań i językowych, i kulturowych. Jego znaczenie podkreślali uczeni jeszcze w czasie gromadzenia kartoteki. Cały klimat wokół procesu opracowywania *Słownika...* i pierwsze doświadczenia związane z tą pracą dawały nadzieję na głęboki ogląd i interpretację Mickiewiczowskiego słowa. Prace nad kartoteką były źródłem rodzenia się tekstologii jako dziedziny interdyscyplinarnej. Kształtowały ją przede wszystkim prace nad autografami, ukazujące w coraz szerszym zakresie doskonalenie się poetyckiego warsztatu Adama Mickiewicza.

Szerokie badania tekstologiczne, inspirowane jeszcze drobiazgami poetyckimi i pojedynczymi studiami semantycznymi i gramatycznymi, otwierał Konrad Górski, łączący warsztat językoznawczy z literaturoznawczym. W pracy nad autografami, przez ustalane poprawki, korekty, wnoszone propozycje emendacyjne, starał się dotrzeć do autentycznych brzmień i znaczeń słów, uświadamiał ich ścisły związek z tematyką przyjętych do analizy dzieł. Głos w sprawie tych emendacji zabierała też Zofia Stefanowska[1], która rodzące się przy pracy nad autografami problemy rozstrzygała zawsze „na korzyść poety".

Ogólnie *Słownik języka Adama Mickiewicza* dawał perspektywy na zbadanie dwóch głównie spraw: ustalenie poprawnego tekstu dzieł Mickiewicza oraz analizę ich zawartości semantycznej. Ukazujące się kolejne tomy komentowali zarówno językoznawcy, jak i literaturoznawcy, przyczyniając się w ten sposób do korygowania jego ostatecznego kształtu. Już wydanie pierwszego tomu było wielkim wydarzeniem i wywołało dyskusję wśród specjalistów od literatury i języka; wzięli w niej udział: Kazimierz Wyka, Witold Doroszewski, Maria Dłuska, Salomea Szlifersztejnowa, Halina Koneczna, Stefan Treugutt, Zofia Szmydtowa. Wyniki tej dyskusji opracowała Aniela Piorunowa[2]. Na te-

[1] Rec. Z. Stefanowskiej z: K. Górski, *Z historii i teorii literatury*, Wrocław 1959, „Pamiętnik Literacki" 1962, s. 246-254.

[2] A. Piorunowa, *Z uwag nad słownictwem Mickiewicza*, „Pamiętnik Literacki" 1957, s. 342-346.

mat słownika wypowiadali się też w osobnych rozprawach m.in. Jan Safarewicz[3], Stanisław Pigoń[4], Zofia Stefanowska[5], Józef Trypućko[6].

Wypowiedzi te dotyczyły w istocie rzeczy języka poety. Kazimierz Wyka wykazał związki słownictwa Mickiewicza z biografią (podkreślił np. przy tym zakres użycia wyrazów w utworach powstałych na Litwie i po jej opuszczeniu). Zaznaczył, że oryginalność, siłę i sugestywność obrazowania osiągał poeta nie przez różnorodność słów, ale przez użycie ich w rozmaitych funkcjach. Posłużył się w tym wypadku przykładem Mickiewiczowskiego *burzanu*. Zwrócił też uwagę na przydatność *Słownika*… w badaniu „życia wyrazów"[7].

Jan Safarewicz na słownik języka Mickiewicza spojrzał jak na dokument języka epoki i podkreślił jego przydatność w opracowaniu dialektu północno-wschodniego. Dyskusyjnie wypowiedział się na temat zasad klasyfikacji materiału[8]. Stanisław Pigoń mówiąc o konieczności zachowania wnikliwości i szczegółowości w interpretacji semantyki różnych wyrazów, zwracał uwagę, że „materia jest najdelikatniejsza, w grę wchodzą półtony i ćwierćtony, odchylenia i odchyleńka znaczeniowo drobne, a przecież głęboko istotne"[9]. Zaznaczył konieczność skorygowania opisu niektórych haseł, np. *cierniowy*, a także *dla* oraz *mi*[10].

Zofia Stefanowska *Słownik*… nazwała „książką do studiowania", „precyzyjnym instrumentem pracy naukowej", „dziełem z dziedziny historii języka"[11]. Spojrzała też na tę publikację z punktu widzenia historyka literatury. Uznała jej przydatność do badania stylu, w tym do monograficznych ujęć takich kategorii stylowych, jak: archaizmy, neologizmy, słownictwo prozy publicystycznej. Zaznaczyła rangę *Słownika*… w pracy translatorskiej. Pisała:

> Nie był Mickiewicz prawodawcą polszczyzny literackiej, nie zdecydował o jej dalszym rozwoju [...] A jednak w dziejach języka polskiego zajmuje miejsce szczególne [...]. „Słownik" zapisał najdoskonalszy zasób pojęć poety, kategorie, przy pomocy których porządkował on świat, sumę przedstawianych przez niego zjawisk, sfery zainteresowań, horyzonty intelektualne. Jest dokumentem możliwości i granic poznawczych człowieka, który kształtował i nadal kształtuje świadomość zbiorową narodu polskiego. Jest dokumentem związku Mickiewicza z historią i związku historii z Mickiewiczem. W tym znaczeniu jest dokumentem językowym ponadindywidualnym, w tym znaczeniu także i w historii języka ma wagę świadectwa społecznego[12].

---

[3] Rec. J. Safarewicza z: *Słownik języka Adama Mickiewicza*, red. K. Górski i S. Hrabec, t. I (A-Ć), Wrocław-Warszawa-Kraków 1962, „Język Polski" R. XLIII, 1963, z. 3, s. 158-161.

[4] S. Pigoń, *Na marginesie Słownika Mickiewiczowskiego*, „Język Polski" R. XLV, 1965, z. 3, cz. I, s. 136-141; cz. II, R. LI, 1971, s. 325-327 (uwagami objął badacz też II tom *Słownika*, który ukazał się w 1965 r.).

[5] Z. Stefanowska, *Mickiewicz w układzie alfabetycznym*, rec. z: *Słownik języka Adama Mickiewicza*, t. IV (L-M), red. K. Górski i S. Hrabec, Wrocław 1965, „Nowe Książki" nr 19/373, 1965, s. 865-867.

[6] J. Trypućko, rec. z: *Słownik języka Adama Mickiewicza*, t. I, „Rocznik Slawistyczny", red. Z. Klemensiewicz, J. Safarewicz, F. Sławski, Z. Stieber, t. XXVI, cz. I, 1966, s. 149-176.

[7] A. Piorunowa, *Z uwag nad słownictwem*..., s. 344.

[8] Rec. J. Safarewicza z: *Słownik*..., s. 161.

[9] S. Pigoń, *Na marginesie Słownika*..., s. 131.

[10] Tamże, s. 140.

[11] Z. Stefanowska, *Mickiewicz w układzie alfabetycznym*..., s. 866.

[12] Tamże, s. 867.

Józef Trypućko podkreślił w swojej wypowiedzi przede wszystkim różne dyskusyjne szczegóły i niedociągnięcia (sformułował np. wątpliwości, co do rejestrowania wyrazów obcych, zakwestionował umieszczenie w słowniku tzw. słów-torsów typu: *bar*, *bro*, *ern*, *czo* itp., jako dźwięków źródłowych. Zaproponował umieszczenie ich we *Wstępie*, wysunął także zastrzeżenia, co do umieszczenia wszystkich imion własnych w *Słowniku*… razem z kontekstami. Zaproponował w to miejsce aneks z imionami własnymi dołączony do publikacji. Zwrócił też badacz uwagę na konieczność umieszczenia wykazu form fleksyjnych wyrazów, które wystąpiły w rejestrze tylko raz. Szczegółowymi uwagami objął zagadnienia fonetyczne, słowotwórcze, składniowe i stylistyczne, słownikowe oraz statystykę. Cały *Słownik*... nazwał Trypućko ogromnym osiągnięciem polskiej leksykografii.

We wszystkich uwagach dotyczących różnych szczegółowych zagadnień w konstrukcji słownika zaznaczyła się troska o język poety, o jak najpełniejszy i najdoskonalszy ogląd języka jako wyrazu geniuszu Mickiewicza. Jadwiga Puzynina charakteryzując cele i metody pracy nad słownikami pisarzy, mówiła:

> Słownik języka pisarza pozwala bliżej zinterpretować różnorodność stylów, a przede wszystkim język artystyczny danego autora. To zadanie jest formułowane zazwyczaj jako podstawowy cel pracy nad słownikami tego typu. Badacze zainteresowani szczególnie językiem artystycznym jako takim [...] widzą w słowniku pisarza źródło poznawania ogólnych mechanizmów funkcji poetyckiej języka, inni ogólnych mechanizmów języka jednostkowego. Podkreśla się wreszcie wagę słowników języka autorów dla poznawania języka epoki. [...] Słownik języka pisarza ma przyczyniać się do zrozumiałości tekstów autora, dawać możliwość docierania do intencji komunikacyjnych, zaciemnionych często archaicznością lub jednostkowością wyrazów i ich użyć oraz różnymi mechanizmami mowy poetyckiej. Istnieje też wielokrotnie wyrażane przekonanie, że w języku pisarza można wyczytać wiele cech jego osobowości, sposobów reagowania na otaczającą rzeczywistość [...] Jeżeli słownik ma służyć szerszym rzeszom czytelników, winien on przede wszystkim pomagać im w rozumieniu tekstu pisarza, czy też poety, a wobec tego musi proponować jakąś interpretację, choćby przybliżoną i niepewną[13].

Nawet jednak jedenaście tomów nie wyjaśni do końca tajemnic fenomenu słowa poety, nie wyczerpie wszystkich podejść interpretacyjnych, nawet przy pełnym udziale *Słownika*… mogą być one „przybliżone i niepewne". Każde hasło i każdy cytat są źródłem nowych odczytań, budowanych na podstawach kultury europejskiej i światowej.

Słownik języka Adama Mickiewicza odsłania fenomen wybitnej osobowości o wielkiej mocy i sile ducha, człowieka wierzącego w potęgę słowa i jego skuteczność w kreowaniu świata. Ta wiara i moc towarzyszyły później poecie, jako wygnańcowi, kiedy w jego prywatnym leksykonie najważniejsze były słowa-klucze: *Litwa-Ojczyzna*, *Panna święta*, *tęsknię*, *powrócić cudem*, *dusza utęskniona* i inne.

5. 2. Przegląd różnych propozycji badawczych

Należy zaznaczyć, że mimo pewnego zawansowania w dziedzinie prac nad językiem dzieł Mickiewicza oraz prób wprowadzenia nowych metodologii do opisu jego mowy,

[13] J. Puzynina, *O celach i metodach pracy nad słownikami języka pisarzy*, [w:] *Z Polskich Studiów Slawistycznych*, seria VII, Warszawa 1988, s. 450.

do lat siedemdziesiątych nie powstały żadne znaczniejsze opracowania, które zapowiadałyby możliwość powstania monografii. Nie zintensyfikowały prac nad nią kolejne tomy słownika języka poety. Głos w tej sprawie zabrał Józef Trypućko, publikując artykuł *Co wiemy o języku Mickiewicza?*[14], w którym zarzucił badaczom stagnację w pracach nad monografią. Apelował też o wypracowanie odpowiedniej metodologii opisu języka dzieł twórcy.

Przyszłą monografię o języku dzieł poety wiązał badacz z ukończeniem prac nad słownikiem Mickiewiczowskim, z pełnym krytycznym wydaniem „Dzieł wszystkich" twórcy i, przede wszystkim, z wypracowaniem właściwej metodologii opartej na założeniach strukturalizmu oraz łączącej analizę leksykalno-gramatyczną z analizą stylistyczną[15]. Ocenił przy tym stosowaną w głównej mierze w badaniach analizę gramatyczną:

> Pokazuje ona jedynie, jak stwierdził, że Mickiewicz pisał po polsku, pozwalając sobie niekiedy na odstępstwa od norm obowiązujących w języku ogólnym i dopiero analiza stylistyczna dowodzi, że był mistrzem w posługiwaniu się tym językiem[16].

Zdzisława Kopczyńska pracą *Język a poezja. Studia z dziejów świadomości językowej i literackiej oświecenia i romantyzmu*, wydaną w 1976 roku, wpisała się w moment pewnej próżni, pewnego impasu badawczego w językoznawczych badaniach mickiewiczologicznych. Rozprawa ta odegrała dużą rolę w wypracowywaniu nowych sposobów interpretacji dzieł poety w kontekście lingwistyki. Wiedziona przekonaniem, że „sprawa stosunku do języka i rozumienia języka jest obecna w kontekście każdej poetyki"[17], prześledziła pod tym kątem związki między językiem i poezją obecne w świadomości okresu oświecenia i romantyzmu. Przyjęła autorka założenie, że wszystkie ważne zmiany dokonujące się w ramach poetyki i związane z nimi przeobrażenia i przełomy będą korespondowały ze zmianami w pojmowaniu języka[18]. Podstawą odwołań uczyniła epoki oświecenia i romantyzmu jako okres ożywionych dyskusji wokół problemów języka i jego związków z poezją. Bardziej szczegółowej analizie poddała Z. Kopczyńska pewne cechy poetyki oświeceniowej, takie jak zagadnienie jasności wypowiedzi językowej i jej społecznego charakteru, rozważając te problemy w kontekście polskiej i europejskiej myśli filozoficznej. Zaznaczyła, że postulat jasności, mimo zarysowujących się tendencji do „rozsadzania go", zachował swoją moc przynajmniej do końca epoki oświecenia.

Z zakresu teorii języka poetyckiego omówiła autorka zagadnienia genezy poezji, sposób rozumienia jej prawdy i jej cudowności, problem naśladowania natury przez poezję, malarskie możliwości i funkcje. Zaznaczyła istotność kategorii odbiorcy w poezji. Jednym z najważniejszych problemów z ówczesnego punktu widzenia były tzw. idee, czyli treści ludzkiego umysłu związane z tworzeniem poezji, a także problem wyobraźni, jako istotnej dyspozycji psychicznej (zagadnienia te łączą się z pojęciem metafory). Ogólnie skupiała się więc Kopczyńska na związkach między językiem a myśleniem.

---

[14] J. Trypućko, *Co wiemy o języku Mickiewicza? „*Język Polski" R. LV, 1975, z. 6, s. 325-333.

[15] Zob. M. Szpiczakowska, *Rozwój badań nad językiem Adama Mickiewicza*, [w:] tejże, *Fonetyczne i fleksyjne cechy języka „Pana Tadeusza" Adama Mickiewicza na tle normy językowej XIX wieku*, Kraków 2001, s. 21.

[16] Za: Z. Kopczyńska, *Język a poezja. Studia z dziejów świadomości językowej i literackiej oświecenia i romantyzmu*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1976.

[17] Tamże, s. 5.

[18] Tamże.

Rozważania te prowadziła w odniesieniu szczególnie do przekonań Euzebiusza Słowackiego, przywołując jego poglądy na sprawę „zmysłowego wysłowienia":

> […] poezja – i sztuka w ogóle – są specjalnie predysponowane do przedstawiania świata, którego poznanie gruntuje się przede wszystkim na percepcjach i doświadczeniach zmysłowych, że w tym zakresie zdolne są, odwołując się do elementarnych władz poznawczych, do wyrażania szczególnie wartościowej wiedzy o świecie[19].

Za kontekst dla rozumienia Mickiewicza uznała autorka teorię poezji sformułowaną przez Kazimierza Brodzińskiego, który za główną cechę poezji uważał szczerość, prostotę, łatwość i naturalność, oraz Leona Borowskiego, dla którego fundamentem poezji była wolność. Obaj teoretycy akcentowali emocjonalny aspekt poezji i za główną jej zasadę uznawali uczucie. Zaznaczyła zbieżność ich teorii z niemiecką myślą filozoficzną, szczególnie Herdera. Zarówno w polskiej, jak i niemieckiej refleksji podkreśliła zagadnienie języka narodowego, jego kształt, specyficzne właściwości i jego historycznie motywowaną odrębność. Swoimi poglądami uczeni ci torowali drogę nowym kierunkom myśli teoretycznoliterackiej.

Przedstawiając poglądy na problem filozoficzności języka zawarte w myśli odrodzeniowej i oświeceniowej, podjęła się też Kopczyńska analizy zagadnienia filozoficzności języka w pismach Jana Nepomucena Kamińskiego[20], którego teoria i praktyka etymologizowania miały prowadzić do odkrywania znaczeń wyrazów mających moc ujawniania wpisanego w język obrazu świata, sposobów jego poznawania i świadomości poznających. Przyjęta metoda praktykowana w tradycji etymologizowania „polegała na ustalaniu pokrewieństwa znaczeń poprzez pokrewieństwo kształtu dźwiękowego słów"[21]. Zdzisława Kopczyńska za najważniejsze uznała poglądy Kamińskiego o znakowo-symbolicznym charakterze jednostek językowych oraz twierdzenia, że „symbole tworzy fantazja"[22] (tu podkreśliła rangę, jaką przez to Kamiński przypisywał poznawczym władzom człowieka)[23]. Zaznaczyła autorka, że na gruncie naszego języka poglądy Kamińskiego odznaczały się oryginalnością. Szerzej zaprezentowała też zagadnienie recepcji myśli Kamińskiego w refleksji teoretycznej Józefa Mrozińskiego, Maurycego Mochnackiego i Kazimierza Chłędowskiego[24].

Na tle zaprezentowanych poglądów rozważała zagadnienie koncepcji języka w wykładach paryskich Adama Mickiewicza, podkreślając, że filozoficzno-językowe wątki nie miały samoistnego charakteru, a służyły poecie jako podłoże do rozważań o znaczeniu języka słowiańskiego w historii całej Słowiańszczyzny. Dokonała badaczka interpretacji myśli językoznawczej Mickiewicza w kilku perspektywach:

> 1) jako wplecione w tok Mickiewiczowskich rozważań, analiz, wniosków i postulatów uwagi o funkcjonalnych właściwościach języka, 2) jako właściwości języka słowiańskiego wplecione w historię Słowiańszczyzny i jej misji dziejowej, 3) jako problemy filozofii języka (genezy), charakteru i specjalnej funkcji w życiu określonej zbiorowości, 4) jako problem negatywnego stosunku do gramatyki języka[25].

---

[19] Tamże, s. 82.
[20] Tamże, s. 111-143.
[21] Tamże, s. 125.
[22] Tamże, s. 128.
[23] Tamże.
[24] Tamże, s. 132-141.
[25] Za: M.T. Lizisowa, *Lingwistyczna perspektywa badań nad literaturą słowiańską*, [w:] tejże, *Tekst – Kontekst – Interpretacja. W poszukiwaniu semiotyczno-dyskursywnych wzorców konkretyzacji języka*, Kraków 2006, s. 310, przyp. 35.

Strategia prezentacji przez Kopczyńską idei wykładów paryskich polegała na wprowadzaniu kolejnych myśli poety i obszernej ich interpretacji. Podkreśliła ona podstawowe dla wykładowcy przekonanie o języku słowiańskim jako „spośród wszystkich najrozleglejszym i najbardziej wyrobionym”[26], które budowało przeświadczenie, że w języku znajdują odbicie istotne cechy społeczności tym językiem mówiącej, że w język wpisują się różnorodne warunki i okoliczności jej bytu, różne koleje jej dziejów. Spróbowała wydobyć wieloaspektowość rozumienia przez Mickiewicza pojęcia

> [...] język słowiański – jego wspólnotowy charakter, jego własne językowe źródło, cechy pierwiastkowości i samorodności, dające mu prawo do samodzielnej egzystencji, jego geograficzny zasięg oraz wielostronny i wielofunkcyjny charakter, obejmujący różne dialekty, z ich swoistymi właściwościami i uzdolnieniami[27].

Podkreśliła świadomość Mickiewicza co do języka jako budulca kultury i łącznika między epokami, wprowadzając na potwierdzenie własny sąd poety: „Język [...] musi [...] posiąść dziedzictwo cywilizacji, która go wyprzedziła i być zdolny przyswoić sobie cywilizację przyszłą”[28].

Sposób interpretowania przez Kopczyńską Mickiewiczowskiej teorii o poznaniu kultury przez język i o możliwości jej kształtowania rodzi przekonanie o wykładach jako źródle współczesnej hermeneutyki. Jej istotą jest odzyskiwanie dziedzictwa jako podstawy budowania współczesności. W proces ten wpisane jest wyzyskiwanie pewnych myśli wyposażonych w zdolność budowania nowej jakości, uaktywnianie ich. Ożywione części uaktywniają się w myśli hermeneutycznej jako podstawa nowych całości[29].

Najsilniej podkreśliła badaczka jeden z głównych wątków teorii wykładowcy – twórczy charakter języka, zwróciła także uwagę na interpretację przez poetę kategorii słowa, jego treści i jego funkcji, a także walorów stylistycznych (wymóg jasności, prostoty i komunikatywności) jako podstawy aktu twórczego i podstawy realizacji całej wypowiedzi.

Analiza materiału dotyczącego wypowiedzi Mickiewicza o języku i stylu pozwoliła autorce rozprawy wyróżnić dwa wyraźnie wyodrębniające się w jego myśli okresy – wcześniejszy, tak zwany klasyczny, retoryczny, widoczny na przykład w recenzjach pisanych przez poetę, i późniejszy – antyretoryczny, charakterystyczny dla romantyzmu, związany z przyjęciem twórczych właściwości języka, łączący się z koncepcją poety – twórcy, z jego indywidualnością, oryginalnością, prawem do ekspresji osobistych myśli i uczuć. Napisała Kopczyńska:

> [...] ekspresja stawała się dla Mickiewicza już nie wyzwaniem osobistym, wypowiedzią jednostkowych przeżyć, wzruszeń czy przekonań, lecz rewelacją prawdy ponadindywidualnej, powszechnie obowiązującej, bo prawdy boskiej[30].

Autorka krytycznie odniosła się do praktyk badawczych zasadzających się przede wszystkim na wyszukiwaniu uchybień poety w procedurach etymologizowania, wskazując ich bezpodstawność. Kierunek oglądu pomysłów etymologicznych Mickiewicza

---

[26] Z. Kopczyńska, *Koncepcja języka*..., s. 144.
[27] Tamże, s. 147.
[28] Tamże, s. 149.
[29] O Mickiewiczowskiej hermeneutyce kultury zob. np. M. Kuziak, *Romantyczna wiedza o literaturze w prelekcjach paryskich Adama Mickiewicza*, Kraków 2004; tegoż, *Wielka całość. Dyskursy kulturowe Mickiewicza*, Słupsk 2006.
[30] Z. Kopczyńska, *Koncepcja języka*..., s. 173.

związała przede wszystkim ze zrozumieniem zasady, na której się one opierały i które mogły stanowić kontekst dla charakterystyki poglądów i osobowości twórcy[31].

Obchody setnej rocznicy śmierci poety stanowiły swego rodzaju punkt kulminacyjny w spojrzeniu badawczym na twórczość poety, w rozpoznaniach co do kierunków pracy nad jego dziełami, przede wszystkim nad językiem tych dzieł. Referatami przedstawionymi w czasie obrad uświadomili badacze całe spektrum zagadnień nie podjętych do tej pory, a wymagających opracowania. Dotyczyły one nowego spojrzenia na styl utworów poety, uświadamiały konieczność uwzględnienia szerszych kontekstów kulturowych w ich interpretacjach, wyznaczały drogę podejściom intertekstualnym i interdyscyplinarnym. Realizacja tych wymogów na dużą skalę ograniczona jednak wyraźnie została przez brak odpowiednich procedur, metod badawczych. Stosowane przede wszystkim w dotychczasowych penetracjach języka dzieł Mickiewicza metody genetyczne okazywały się wobec zarysowanych zadań niewystarczające. Interpretacje z wykorzystaniem metody historyczno-porównawczej, komparatystycznej dopiero uobecniły się w dużej mierze w trakcie obchodów rocznicowych, ale wymagały uzupełnień.

Koncepcja języka w wykładach paryskich Mickiewicza, interpretowana przez Kopczyńską w ścisłym związku z filozoficzną myślą europejską i rodzimą, wbudowana w określony projekt kultury, oparta na szerokich kontekstach, interdyscyplinarnym i intertekstualnym, na wykorzystaniu kategorii dialogowości w łączeniu kultury dawnej z teraźniejszą, na uruchomieniu kategorii odbiorcy w kontekście „wspólnej wiedzy", na koncepcji tekstu interakcyjnego, pozwala w sumie myśleć o wykładach jako źródle pojęcia dyskursu i kompetencji dyskursywnej[32]. Dla traktowania, z dzisiejszego punktu widzenia, wykładów Mickiewiczowskich w kategoriach dyskursu istotne jest też pojęcie „interakcji". Zawiera ono w sobie

> [...] nie tylko zewnętrzne procesy społecznego zachowania człowieka, w tym również procesy komunikacji językowej, ale także wewnętrzne umiejętności przewidywania zjawisk z punktu widzenia innych członków danej społeczności, potencjalnych lub konkretnych odbiorców wypowiedzi. Ta zdolność, wykształcona w wyniku uczestniczenia w różnych interakcjach społecznych oraz obserwowania i naśladowania wzorów zachowań społecznie akceptowanych, jest podstawą umiejętności tworzenia wypowiedzi wewnętrznie interakcyjnych, to znaczy wypowiedzi posługujących się argumentacją jako jedną z technik retorycznych[33].

Ta wewnętrzna interakcyjność tekstu uważana jest za jedną z cech definicyjnych dyskursu, czyli tekstu widzianego w aspekcie zdarzeniowym, dynamicznym[34].

W latach siedemdziesiątych ukazały się prace z teorii literatury i filozofii języka Michaiła Bachtina[35] oraz Johna Austina[36], które miały fundamentalne znaczenie dla rozwo-

---

[31] Tamże, s. 163.

[32] Pojęcia „dyskurs", „tekst interakcyjny", „kompetencja dyskursywna" za A. Duszak, *Kulturowe uwarunkowania dyskursu*, [w:] tejże, *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa*, Warszawa 1998.

[33] J. Labocha, *Odbiorca w tekście i wypowiedzi*, [w:] *Styl a tekst. Materiały międzynarodowej konferencji naukowej, Opole 26-28. 09. 1995*, pod red. S. Gajdy, M. Balowskiego, Opole 1996, s. 59-60.

[34] Tamże.

[35] M. Bachtin, *Problemy literatury i estetyki*...

[36] J.L. Austin, *How to Do Things with Words*? (*Co czynimy mówiąc?*), Oxford 1962, tłum. polskie *Jak działać słowami*, [w:] tegoż, *Mówienie i poznawanie. Rozprawy i wykłady filozoficzne*, przekł. B. Chwedeńczuk, Warszawa 1993; tegoż, *Performatywy i konstatacje*, [w:] M. Hempoliński, *Brytyjska filozofia analityczna*, Warszawa 1974.

ju badań nad zagadnieniami słowa, języka, stylu, stylistyki, inspirując nowe komunikacyjne spojrzenie na tekst. Bachtina interesowały zagadnienia literatury i estetyki w kontekście ludzkiego życia, jako obszaru prawdziwych sensów i wartości, natomiast Austina głównie przebieg procesu komunikacji i jego skutki. Pierwsze wyniki przemyśleń opublikował Austin w książce o bardzo znaczącym tytule *Co czynimy mówiąc.* Opracowane przez obu autorów koncepcje upowszechniły się szeroko w II połowie XX wieku w związku z zagadnieniami komunikacyjnymi w kulturze, literaturze, a także w potocznym doświadczeniu człowieka. Bachtinowską teorię dialogicznego charakteru mowy oraz gatunków mowy i Austinowską teorię aktów mowy przyjmuje się za punkt wyjścia w rozważaniach kulturoznawczych, w najszerszym rozumieniu tego słowa. Same już tytuły przywołanych dzieł uaktywniają znaczenie różnorodności zachowań mownych, wprowadzają w przestrzeń ludzkich doświadczeń, w różnorodność tekstów i wpisanych w nie sensów, w świat emocji, intencji, celów i skutków wypowiedzi, a także w nowe światy wykreowane przez człowieka. Prace tych filozofów nadawały kierunek nowoczesnemu myśleniu o języku i literaturze jako świecie człowieka myślącego i związanym z nimi świecie „słowa", przez które też człowiek buduje swój obraz i wprowadza go w społeczny obieg.

Bachtin inspirował rozwój nowoczesnych ujęć, uniwersalistycznie kształtowanych koncepcji językoznawczych i stylistyki. W rozprawie *Problemy literatury i estetyki* znalazły się między innymi takie kategorie, jak „cudze słowo", „dialog", „obraz języka", „językowe obrazy ludzi mówiących", „inny", „estetyka słowa", „mowa różnojęzyczna", „słowo archaiczne i współczesne", „prehistoria słowa"[37]. Można je uważać za klucz do współczesnej rzeczywistości językowej i ogólnokulturowej. Obaj autorzy wprowadzają w świat refleksji filozoficznych o naturze języka, mowy i fenomenie człowieka, który zdolny jest wyzwolić moc powoływania nowych rzeczywistości lub ograniczyć język do roli sprawnego narzędzia.

Teoria aktów mowy Johna Austina, rozwijana przez Johna S. Searle'a[38], Paula Grice'a[39], Geofreya Leecha[40], Petera Strawsona[41] i innych, mieści się w obrębie badań semantyczno-pragmatycznych dotyczących znaczenia wypowiedzi i tekstów. Mówienie jest działaniem kierowanym z natury rzeczy do kogoś, ma więc charakter dialogowy (innym problemem jest, czy odbiorca jest konieczny)[42]. Zastosowanie teorii aktów mowy wprowadza w całe skomplikowanie jej znaczeń w życiu społecznym. Akty mowy są teoretycznym konstruktem, wyodrębnianym drogą analizy. W naturalnym jej toku wszystkie działania przebiegają równocześnie i są wynikiem procesów nie poddających się klasyfikacji. W strukturze aktu mowy wyróżnił Austin trzy aspekty (lokucję, illokucję i perlokucję), które wprowadzają zróżnicowanie podejść do języka: lokucja stanowi domenę semantyki, natomiast illokucja i perlokucja są przedmiotem zainteresowań pragmatyki. Problem oddzielania semantyki od pragmatyki wywołuje wiele kontrowersji teoretycznych[43].

---

[37] M. Bachtin, *Słowo w poezji i słowo w powieści*, [w:] tegoż, *Problemy literatury i estetyki…*, s. 82-277.

[38] J.S. Searle, *Speech Acts*, [w:] *Essay of the Philosophy of Language*, Cambridge 1969 (tłum. polskie *Czynności mowy. Rozważania z filozofii języka*, przekł. B. Chwedeńczuk, Warszawa 1987).

[39] H.P. Grice, *Logic and Conversation*, [w:] *The Logic of Grammar*, eds. D. Dawidson, G. Harman (przedr. *Syntax and Semantics* 3, tłum. pol. J. Wajszczuk, „Przegląd Humanistyczny" 1977).

[40] G. Leech, *Exploration in Semantics and Pragmatics*, Amsterdam 1980.

[41] P. Strawson, *Intention and Convention in Speech Acts*, "Philosophical Review" vol. 73, 1964.

[42] R. Grzegorczykowa, *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*, Warszawa 1995, s. 27.

[43] Problem rozróżnień między semantyką i pragmatyką oraz całe skomplikowanie problematyki dotyczącej aktu mowy, zob. m.in. R. Kalisz, *Semantyka a pragmatyka*, Gdańsk 1993; D. Zdunkiewicz, *Akty mowy*, [w:] *Współczesny język polski*, pod red. J. Bartmińskiego, Lublin 2001, s. 269-280; B. Lenartowicz, *Główne pojęcia i kierunki w pragmatyce językoznawczej*, [w:] *Prace z pragmatyki, semantyki i metodologii semiotyki*, pod red. J. Pelca, Wrocław 1991.

Omówione wyżej teksty dały nowe sposoby odczytań tekstów Adama Mickiewicza z punktu widzenia języka. Poszerzyły je o perspektywę odbioru, pozwalającą na połączenie obszaru doświadczeń autora – poety i czytelników – badaczy jego dzieł w kontekście kompetencji kulturowych i komunikacyjnych, co w konsekwencji umożliwi ustalenie pewnego „kompleksu poznawczego, określanego jako wspólna wiedza o świecie”[44].

Sytuacja w mickiewiczologii językoznawczej wytworzona w latach sześćdziesiątych-osiemdziesiątych XX wieku sprowokowała do wypowiedzi Aleksandrę Krupiankę[45], która podsumowała badania nad językiem Adama Mickiewicza prowadzone od 1885 do 1986 roku, określiła ich zakres i wykorzystane metody. Zaproponowała ona różne sposoby wykorzystania słownika języka poety w analizach jego dzieł. Na tle wszystkich przypomnień i refleksji postawiła pytanie o to, czy polonistyka językoznawcza jest już w stanie podjąć prace wokół większej syntezy języka Mickiewicza. Uznała je za zasadne szczególnie z punktu widzenia nadchodzącej rocznicy urodzin Mickiewicza w 1998 roku. Pełne wydanie słownika Mickiewiczowskiego stało się dla niej pretekstem do wysunięcia postulatów badawczych. Ogólnie dotyczyły one leksyki, semantyki, a także stylistyki w perspektywie świadomości językowej twórcy.

W latach siedemdziesiątych jako źródło inspiracji badawczych odżyła statystyka, znana w lingwistyce od bardzo dawna. Przy jej pomocy badano już najstarsze teksty, przede wszystkim Biblię. W językoznawstwie znaczenie statystyki uwydatniło się w XIX wieku, kiedy powstała gramatyka historyczna. Dane matematyczne wykorzystywano wówczas przy badaniu różnych języków. Z powodu braku dokładnych środków analizy w tym wypadku można było mówić tylko o językoznawstwie ilościowym. Rozwój statystyki zintensyfikowali specjaliści od teorii informacji. Stała się ona niezbędna m.in. w językoznawstwie, przede wszystkim w badaniach fonetycznych, w semantyce, morfologii, rzadziej wykorzystywano ją w badaniach syntaktycznych. Szczególnie przydatna okazywała się w badaniach metryki i wersyfikacji. Ogromną rolę dyscyplina ta odegrała w filologii, służąc wyjaśnianiu klasyfikacji i pokrewieństwa języków, ustalaniu autorstwa tekstów, ich źródeł i chronologii. W historii statystyki ustalone zostały różne prawa językowe, spośród których najbardziej znane jest „prawo Gilberta Zipfa”[46]. Wskaźnik ten pozwala na określenie zależności między częstością wyrazów a liczbą ich znaczeń. Zipf ustalił także ważną zależność między strukturą wyrazów jedno- i wieloznacznych w słowniku, którą określono jako „prawo Kryłowa”[47]. Językoznawstwo matematyczne w ogólnym sensie ma związek z procesami rozumienia tekstów. Obszernie problem ten omówił Pierre Guiraud w pracy *Zagadnienia i metody statystyki językoznawczej*[48]. Doświadczenia językoznawstwa matematycznego w szerokim zakresie zostaną wykorzystane w badaniach mickiewiczologicznych.

Inspirujący charakter dla tych badań w latach siedemdziesiątych miało też upowszechnienie się w polskiej praktyce badawczej tzw. semantyki polowej (koncepcja ta zrodziła się w latach trzydziestych XX wieku; jej twórcami byli J. Trier, G. Ipsen,

---

[44] T. Dobrzyńska, *Rola i zasięg relacji intertekstualnych jako czynnika organizującego tekst literacki. Pytania i dylematy*, [w:] *Stylistyka a pragmatyka*, pod red. B. Witosz, Katowice 2001, s. 66.
[45] A. Krupianka, *Uwagi o zakresie i metodach badań...*
[46] Za: J. Sambor, *Język polski w świetle statystyki*, [w:] *Współczesny język polski…*, s. 517.
[47] Tamże, s. 517-518.
[48] P. Guiraud, *Zagadnienia i metody statystyki językoznawczej*, przekł. M. Kniagininowa, Warszawa 1966.

A. Jolles, W. Porzig, L. Weisgerber[49]), dającej szansę na przezwyciężenie autonomizmu w badaniach słownictwa, na możliwość jego całościowego ujęcia, z uwzględnieniem różnych kontekstów.

Badania nad teorią pól językowych oparte zostały na doświadczeniach niemieckiej szkoły psychologicznej „Gestaltpsychologie", określanej w języku polskim jako „psychologia postaci". Istota gestaltyzmu wiąże się z widzeniem układu słownictwa z perspektywy pewnych całości. Na ścisłe zależności między pojęciem pola semantycznego a „psychologią postaci' wskazał Walery Pisarek, zaznaczając, że „teoria pola jest dla semantyki tym, czym dla psychologii jest psychologia postaci"[50]. Koncepcja pola wyrazowego była drogą do zrewolucjonizowania problemu postrzegania świata przez człowieka. Wprowadzała przekonanie, że człowiek nie postrzega świata chaotycznie, przez poszczególne pojęcia, a całościowo. Takie myślenie miało oparcie już w XIX-wiecznych poglądach językoznawczych Wilhelma Humboldta (również np. młodogramatyk Hermann Paul mówił w pracach leksykograficznych o konieczności uwzględnienia związków pojęciowych między wyrazami). Wpisywało się ono w tradycję przekonań o związkach między językiem, człowiekiem i światem, w przeświadczenia, że język jest elementem kształtującym ludzką percepcję i sposób poznawania rzeczywistości, że każdy język stanowi swoistą interpretację świata[51].

Ważnym narzędziem metodologicznym w semantyce polowej są pojęcia „słów-kluczy" i wyrazów tematycznych, sformułowane na potrzeby badań semantycznych przez Pierre'a Guirauda[52]. Za „słowo-klucz" uważał on (ilościowo) ten wyraz, który pod względem częstości występowania w badanym tekście znacznie odbiega od częstości w słowniku podającym przeciętne dane[53]. Na użytek statystyki wprowadzono też pojęcie wyrazów tematycznych, czyli wyrazów niegramatycznych, mających największe częstości w tekstach określonego autora i określonego stylu[54].

Pojęcie „słów-kluczy" jako narzędzia do badania tekstu pod kątem sygnałów indywidualnej psychiki i podświadomości autora wprowadził do polskiej tradycji Kazimierz Wyka[55], który zmodyfikował teorię Guirauda, dając przykład zastosowania analiz semantycznych z pominięciem dokładnych danych statystycznych. Wyodrębnił też badacz typy tekstów, które można poddać analizie i interpretacji metodą „słów-kluczy". Podkreślił, że słowa te mogą być przedmiotem postępowania badawczego, a nie uniwersalną metodą oglądu tekstu, ponieważ nie dają one możliwości ogarniania w pełni jego semantyki, choć ujawniają przy tym w pewnym zakresie charakter wyobraźni twórcy. Zwrócił też uwagę na konieczność zachowania ostrożności w zastosowaniu danych statystycznych do interpretacji tekstów poetyckich. Zbytnie przywiązanie do danych statystycz-

[49] Problem pól językowych rozwinięty został w rozdziale 1.10 mojej pracy pt. *Teoria paradygmatu a lingwistyczne koncepcje znaczenia*.

[50] W. Pisarek, *Pojęcie pola wyrazowego i jego użyteczność w badaniach stylistycznych*, „Pamiętnik Literacki" 1967, z. 2, s. 499.

[51] Zob. np. takie prace, jak: J. Anusiewicz, *Lingwistyka kulturowa…*; I. Nowakowska-Kempna, *Konceptualizacja uczuć w języku polskim*, Warszawa 1995; R. Tokarski, *Semantyka barw we współczesnej polszczyźnie*, Lublin 1995; A. Wierzbicka, *Język – umysł – kultura...*

[52] P. Guiraud, *Zagadnienia i metody*…, s. 99-106.

[53] Tamże, s. 100.

[54] Za: J. Sambor, *Język polski w świetle statystyki*, [w:] *Współczesny język polski*…, s. 519.

[55] K. Wyka, *Słowa-klucze*, „Zagadnienia Rodzajów Literackich" t. IV, z. 2/7, 1962; przedr. w tegoż, *O potrzebie historii literatury. Szkice polonistyczne z lat 1944-1967*, Warszawa 1969, s. 198-243.

nych może, według badacza, być przyczyną błędnych wniosków. Ponadto w interpretacji tekstów poetyckich zaproponował Wyka bliższe rozpoznania związane z dwoma członami wypowiedzi lirycznej (pierwszy to „człon samoistnej wypowiedzi", a drugi – „metaforyczno-obrazowy")[56].

Wszystkie poszukiwania nowych rozwiązań metodologicznych były odpowiedzią na coraz wyraźniej pojawiające się sygnały niewystarczalności dotychczas stosowanej teorii stylistyki opartej na koncepcji strukturalizmu praskiego, poszerzonej o perspektywę historyczną i o kategorię konkretyzacji, umożliwiającą uchwycenie zarówno zjawisk indywidualnych, jak i powszechnych[57]. Wypracowywane nowe podejścia wprowadzały stopniowo elementy pragmatyki, semiotyki, antropologii, estetyki. Maria Renata Mayenowa za nadrzędną uznała perspektywę semiotyczną stylu, która służyłaby analizie sztuki, w tym przede wszystkim literatury[58].

W kolejnych latach wprowadzano różne próby poszerzenia definicji stylu. Jadwiga Puzynina i Ryszard Tokarski szukali inspiracji w semantyce[59]. Na definicję stylu i stylistyki miała wpływ również rozwijająca się tekstologia. Związek stylu z kategorią tekstu stał się początkowo przedmiotem naukowych zainteresowań przede wszystkim Teresy Dobrzyńskiej[60]. Poszukiwania koncepcji rozumienia stylu i stylistyki cechowały od początku pracę naukową Teresy Skubalanki. Ostatecznie zdefiniowała autorka styl jako „kategorię semiotyczną wykraczającą poza kanony metodologii językoznawstwa"[61]. Taka perspektywa oglądu dominuje we współczesnej stylistyce[62]. Wszystkie niemal rozprawy teoretyczne wzbogacała T. Skubalanka studiami praktycznymi, poświęconymi opisowi języka dzieł Mickiewicza. Wskazywała przy tym na potrzebę współpracy literacko-językoznawczej, na konieczność, przede wszystkim, uwzględniania językoznawczych opracowań z zakresu literatury w interpretacjach utworów poety. Publikowanymi artykułami uświadamiała rangę badań tekstologicznych z uwzględnieniem perspektywy semiotycznej. Duże znaczenie miały w tym względzie takie jej publikacje, jak m.in. *Przez pryzmat „Pana Tadeusza"*[63], *Językowa kreacja Jacka Soplicy (Księdza Robaka)*[64], *Postać i język. Na przykładzie Gustawa z IV części „Dziadów" Adama Mickiewicza*[65], *Szkic do pejzażu*[66].

W studium nad *Panem Tadeuszem* zastosowała Skubalanka pojęcie pryzmatu, czyniąc go przedmiotem oglądu różnych zjawisk stylistycznych, składających się na całościową postać dzieła, na tle szerokiej perspektywy historyczno-porównawczej. Narzędzie to pozwala jeszcze poza tym dojrzeć, jak przez kryształ, wiele ważnych dążności właściwych

---

[56] Za A. Wilkoń, *Wyka o języku i stylu literatury*, [w:] tegoż, *Z dziejów języka literatury polskiej*, Katowice 2001, s. 201.

[57] Zob. T. Skubalanka, *O definicjach stylu...*, s. 231.

[58] M.R. Mayenowa, *Poetyka teoretyczna…*, s. 345- 346.

[59] Np. J. Puzynina, *Słowo Norwida*, Wrocław 1990; R. Tokarski, *Prototypy i konotacje. O semantycznej analizie słowa w tekście poetyckim*, „Pamiętnik Literacki" 1990, z. 2; tegoż, *Znaczenie słowa i jego modyfikacje w tekście*, Lublin 1987 (za T. Skubalanka, *O definicjach stylu…*, s. 223).

[60] T. Dobrzyńska, *Badania struktury tekstu – nowe źródła inspiracji stylistyki*, „Stylistyka" I, 1992, s. 51-52.

[61] T. Skubalanka, *O definicjach stylu...*, s. 231.

[62] Por. pracę T. Skubalanki, *Podstawy analizy stylistycznej...*

[63] T. Skubalanka, *Przez pryzmat „Pana Tadeusza*", [w:] tejże, *Historyczna stylistyka...*

[64] T. Skubalanka, *Językowa kreacja Jacka Soplicy (Księdza Robaka)*, [w:] tejże, *Mickiewicz, Słowacki, Norwid. Studia nad językiem i stylem*, Lublin 1997, s. 20-33.

[65] T. Skubalanka*, Postać i język. Na przykładzie Gustawa z IV części „Dziadów" Adama Mickiewicza*, [w:] tejże, *Podstawy analizy stylistycznej...*, s. 105-123.

[66] T. Skubalanka, *Szkic do pejzażu*, [w:] tejże, *Podstawy analizy stylistycznej...*, s. 141-165.

stylowi poezji romantycznej spoza kręgu tego poematu. Zastosowanie go zwalnia, według badaczki, z jednej strony z dokładnego, wszechstronnego, wnikliwego badania dzieła, z drugiej – umożliwia swoisty rzut oka na całość jego struktury i rozświetla wiele zagadnień – strukturę gatunkową poematu, jego warstwy językowe, kreację bohaterów, narratora, indywidualizację postaci, uwarunkowania socjalne ich zachowań, styl wypowiedzi; otwiera grę takimi kategoriami, jak: stylizacja, aluzja, ironia, ekspresja, satyra itp.

Analizie tak rozproszonych, różnorodnych zjawisk służą procedury porównywania i identyfikacji, dokonywane na tle różnych kontekstów: czasowego, kulturowego, językowego, tekstowego. Perspektywa taka ujawnia korespondencję poematu z dziełami literatury i kultury, pozwala śledzić osadzenie różnych występujących w nim zjawisk w czasie, obserwować zmiany, jakim podlegają. Takie spojrzenie, jak się zdaje, to nie tylko zestawianie, porównywanie i wydobywanie relacji między różnymi zjawiskami. Otwiera ono inne horyzonty badawcze – daje możliwość pokazania rodzenia się napięć na styku: tekst – system, tekst – tekst, tekst – kultura, wykraczania poza dotychczasowe interpretacje. Pozwala na ujawnianie procesu rodzenia się nowej jakości oraz odczytywanie sensów dzieła w szerokim horyzoncie czasowym, przez ukazanie jego historyczności, jego miejsca w dziejach, w związku z konwencją i tradycją; inspiruje też badanie nowoczesnymi metodami, jakie daje intertekstualność i hermeneutyka.

Lektura *Pana Tadeusza* dokonana przez Skubalankę prowokuje dwojaki sposób odczytywania struktury dzieła. Z jednej strony widzi w nim badaczka ostoję tradycji i wiąże je z założeniami twórczymi samego poety, zgodnie z którymi *Pan Tadeusz* to synteza form gatunkowych zbiegających się w jednym gatunku jako ukoronowanie różnych osiągnięć polskiej poezji, spokrewnionych ideą lub strukturą, a zespolonych ostatecznie w formie romantycznego poematu[67]. Z drugiej – postrzega go jako twór wielogatunkowy, wielostylowy, synkretyczny[68]. Złączeniem z tradycją i wychyleniem ku nowoczesności wpisała się zatem autorka w sposób czytania *Pana Tadeusza* przez fragment, nieciągłość, niejednorodność.

W studium *Szkic do pejzażu* dała Skubalanka wyraz fascynacjom malarskością opisów Mickiewiczowskich. W swoich refleksjach odwołała się przede wszystkim do pracy Stanisława Witkiewicza *Mickiewicz jako kolorysta*[69], do opracowania monograficznego Aliny Kowalczykowej o pejzażu romantycznym i różnych typach opisowości romantycznej[70] oraz do prac mówiących ogólnie o związkach poezji z malarstwem. Na tle tradycji badawczej dotyczącej kategorii opisu literackiego oraz na tle dociekań nad związkami malarstwa i literatury pokazała autorka szkicu zagadnienie stykania się dwu kodów – językowego i malarskiego na przykładzie opisu pól litewskich znajdującego się w pierwszych wersach *Pana Tadeusza*, stawiając pytanie o istotę malarskości tego opisu. Zestawiając te dwa kody, zasugerowała, że kod językowy jest pojemniejszy, że daje on możliwość nasycania opisów nastrojem, emocją, różnorakimi sposobami oddawania wzruszeń. Malarz jednak, mimo że skrępowany jest „ramą" tworzywa, staje się inspiratorem wzruszeń, emocji odbiorcy. Tą dyskusyjną refleksją dotknęła autorka wielu in-

---

[67] T. Skubalanka, *Przez pryzmat „Pana Tadeusza"*…, s. 237.

[68] Takie przekonanie można wesprzeć sądem Marty Piwińskiej, która pisze: „Mickiewicz [...] nie ukrywał przecież uczuć, erotyki, udręk pamięci, tęsknoty, samotności, zmęczenia światem i rodziną, gniewu, zapału, rozdźwięków z przyjaciółmi, wahań, żalu i całej długiej pełnej napięcia sprawy z Bogiem. Własne życie psychiczne i bardzo przecież ważne dla Mickiewicza życie religijne nie było tajemnicą". M. Piwińska, *Wolny myśliwy. Osiem prób czytania Mickiewicza*, Gdańsk 2003, s. 114.

[69] S. Witkiewicz, *Mickiewicz jako kolorysta*, Warszawa [1929].

[70] A. Kowalczykowa, *Pejzaż romantyczny*, Kraków 1982.

nych problemów, takich na przykład jak psychologia twórczości, odbiór sztuki, istota przekładu intersemiotycznego.

W szkicu o językowej kreacji Jacka Soplicy (Księdza Robaka)[71] na konstrukcję tej postaci w poemacie spojrzała z punktu widzenia organizacji tworzywa językowego. Wyrażając przekonanie, że w *Panu Tadeuszu* zarówno narracja, jak i charakterystyki postaci wprowadzają do utworów różnorodne, jakby innotekstowe elementy, podjęła próbę pokazania, że przedśmiertne wyznanie Jacka to tekst w tekście. W prowadzonych rozważaniach posłużyła się takimi przede wszystkim narzędziami badawczymi, jak izotopia stylistyczna i role semantyczne, dowodząc, że warstwa językowa jest ważnym składnikiem, poprzez który ujawnia się złożoność losu Soplicy. Mimo że każdą z ról Jacka (księdza, domownika, spiskowca i pokutującego zbrodniarza) organizują różnorodne wykładniki językowe, jak stwierdziła badaczka, rzeczywistym ich spoiwem stał się język potoczny, tworzący stylistyczną izotopię wypowiedzi bohatera. Skubalanka uznała, że kontrapunkt stanowi scena spowiedzi, uobecniająca wszystkie wcześniejsze role wraz z organizującymi je elementami języka. Spowiedź stała się w ten sposób wielkim tematem, wszystkie natomiast wątki związane z Soplicą, jego myśli, wypowiedzi, zachowania, mające swoistą organizację strukturalną i semantyczną, w całości poematu stanowiły o rozwoju tego wątku.

Wychodząc z założenia, że w historii liryki miłosnej romantyzm był epoką przełomu, epoką prawdy uczuciowej, skupiła się Skubalanka na analizie języka Gustawa z IV części *Dziadów* jako na świadectwie prawdziwej szkoły uczucia[72]. Ustaliła pole semantyczne związane z wyrazem „miłość" i poddała analizie język Gustawa wcielonego w kolejne role – maski. W interpretacji języka Gustawa przyjęła perspektywę kognitywistyczną. Pokazała, w jaki sposób płaszczyzna języka odsłoniła szaleństwo bohatera; rozbicie duchowe i psychiczne Gustawa wyraziło się przez zdekonstruowany, zdeleksykalizowany, zdefrazeologizowany język. Tym sposobem analizy języka tekstu wkroczyła Skubalanka w takie sfery życia człowieka, jak neurofizjologia czy neuropsychiatria, przyczyniając się jednocześnie zdecydowanie do zmiany rozumienia pojęcia stylu i stylistyki.

Istotę wszystkich dokonujących się przeformułowań z tej przestrzeni rozważań dookreślił Stanisław Gajda w rozprawie *Stylistyka funkcjonalna, stylistyka pragmatyczna, stylistyka kognitywna*[73], twierdząc, że ze względu na różnorodność stylistycznych badań współcześnie wyróżnić należy trzy współistniejące stylistyczne paradygmaty – funkcjonalny (celowość), pragmatyczny (intencje) oraz kognitywny (użycie wiedzy)[74]. Natomiast jeśli chodzi o pojęcie stylu, wyróżnia autor dwie orientacje – formalną i integralną. Do orientacji formalnej zalicza sposób ujęcia stylu właściwy szkole francuskiej, rosyjskiemu formalizmowi, klasycznej stylistyce funkcjonalnej, a także stylistyce pragmatycznej. Źródeł orientacji integralnej upatruje badacz natomiast w romantycznych koncepcjach stylu. Uznaje przy tym, że współcześnie obydwa te nurty zbliżają się do siebie i utrwalają pojęcie stylu, jako „globalnej zasady integrującej elementy formalne, treściowe i kontekstowe"[75]. Autor ten dodaje, że obecnie mówić można o określonej linii rozwojowej w badaniach stylistycznych, na którą składają się: styl jako zor-

[71] T. Skubalanka, *Językowa kreacja Jacka Soplicy…*
[72] Tamże, s. 15.
[73] S. Gajda, *Stylistyka funkcjonalna, stylistyka pragmatyczna, stylistyka kognitywna... Sytuacja poznawcza w stylistyce*, [w:] *Stylistyka a pragmatyka*, pod red. B. Witosz, Katowice 2001, s. 15--22.
[74] Tamże, s. 18.
[75] Tamże, s. 20.

ganizowany zespół środków (do lat siedemdziesiątych); realizowanie się stylu w latach siedemdziesiątych, osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku jako różnodyscyplinarnych i międzydyscyplinarnych badań (teoria tekstu, teoria dyskursu, stylistyka pragmatyczna); styl jako transdyscyplina łącząca paradygmaty funkcjonalne, pragmatyczne i kognitywne[76].

Tak określony kierunek rozwoju stylistyki znalazł wyraz w syntetycznym ujęciu istoty stylu sformułowanym przez badacza: „władać stylem, to być człowiekiem”[77]; styl więc to kategoria ściśle związana z ludzkim życiem, przeorganizowująca je, rozbijająca zastane, martwe standardy;

> [...] ze stylem wiąże się przezwyciężanie schematów, skostniałych norm, żywotność, dynamika, poczucie ciągłych zmian. Podstawą rozwoju stylu jest dialektyczna, wewnętrzna sprzeczność między czynnikiem społecznym i indywidualnym. W tym, co wspólne stanowi grunt, na którym ujawnia się indywidualne. „Principium individuationis” ukazuje w ten sposób możliwość otwierania przed ludźmi drogi do nowego poznania świata[78].

Mówi też S. Gajda o stylu jako o „humanistycznej strukturze tekstu”[79]. Taka definicja, zachowując istotę poprzedniej, zdaje się jednak ukierunkowywać uwagę na sposób samego ujęcia badań.

Ewa Sławkowa[80] w stylistyce poststrukturalnej wyznacza z kolei dwie linie rozwojowe – neostrukturalistyczną, kontynuującą funkcjonalno-strukturalne ujęcia stylu, w obszar której wprowadza się elementy pragmatyki. Drugą linię rozwojową poststrukturalistycznej stylistyki określa autorka jako „stylistykę alternatywną”[81], odwołującą się do doświadczeń postmodernizmu i jego realizacji literackich, stanowiącą „domenę działania nowych postaw metodologicznych”[82]. Tę nową odmianę stylistyki definiuje przez postulat otwierania jej granic na doświadczenia innych dziedzin, szczególnie poetyki i retoryki, równorzędnego traktowania sztuki wysokiej i niskiej (np. tekstów użytkowych)[83]. W takiej postmodernistycznej koncepcji stylistyki, według autorki, „styl staje się funkcją intertekstualnej mediacji”[84].

Teresa Skubalanka w ostatniej swojej pracy rozważania o stylu umieściła w kontekście hermeneutyki, wiążąc interpretację stylistyczną z takimi pojęciami, jak sens, referencja, rozumienie[85]. Podobne teoretyczne podejście wystąpiło też w innych pracach nad językiem Adama Mickiewicza[86].

---

[76] Tamże, s. 20-21.
[77] S. Gajda, *Styl indywidualny a współczesna stylistyka*, [w:] *Z Polskich Studiów Slawistycznych*, seria VII, Warszawa 1998, s. 377.
[78] Tamże.
[79] Tamże.
[80] E. Sławkowa, *Stylistyka feministyczna: zarys problematyki badawczej*, [w:] *Nowe czasy, nowe języki...*, s. 211.
[81] Tamże.
[82] Tamże.
[83] Tamże, s. 211-212.
[84] Tamże, s. 212.
[85] T. Skubalanka, *Podstawy analizy stylistycznej…*, s. 13; Problemy te pojawiły się także w pracy Anny Duszak, *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa*, Warszawa 1998.
[86] Np. taki sposób interpretacji *Pana Tadeusza* Adama Mickiewicza przyjmie M.T. Lizisowa w pracy *Prawem sądzić, czyli o języku Statutów litewskich w „Panu Tadeuszu”*, Kraków 1998.

Od początku językoznawczych badań mickiewiczologicznych jednym z głównych postulatów wysuwanych przez badaczy języka autora *Ballad i romansów* było opracowanie polskiego języka ogólnego XIX wieku oraz języka Kresów północno-wschodnich, jako tła dla kształtu nowogródzkiej polszczyzny poety.

Od lat sześćdziesiątych rozpoczęły się intensywne badania nad językiem Kresów. Szczególne znaczenie zachowują do dziś prace Haliny Turskiej, Ireny Bajerowej i Zofii Kurzowej, autorek opracowań monograficznych, ale ukazało się też bardzo wiele studiów cząstkowych, rozjaśniających poszczególne zagadnienia z zakresu języka ogólnego czy dialektu północnokresowego; należą do nich prace m.in. Józefa Trypućki, Alojzego Zdaniukiewicza, Ireny Grek-Pabisowej oraz Ireny Maryniakowej czy Alicji Pihan-Kijasowej[87].

5. 3. Interpretacja języka dzieł Adama Mickiewicza na tle różnych propozycji badawczych (pola semantyczne, wyrazy-klucze, statystyka)

W polskiej tradycji badawczej do teorii pola znaczeniowego w badaniach literackich jako pierwsza nawiązała Stefania Skwarczyńska w artykule *Językowa teoria asocjacji w zastosowaniu do badań literackich*[88]. Problem asocjacji wiązał się ogólnie z psychologią Wilhelma Wundta oraz, później, z teorią badania podświadomości Zygmunta Freuda. W odniesieniu do rozważań nad dziełem literackim pola asocjacyjne miały objaśniać zagadnienia wyobraźni twórczej pisarzy. Zabrakło jednak w tym okresie odpowiednich narzędzi analizy do badań nad zdolnościami ludzkiego umysłu. Refleksem teorii asocjacji było przekonanie o istnieniu związków pomiędzy różnymi przedstawieniami w utworze literackim ujawnianych przez słowa, o tym, że istnieją pewne pola skojarzeń mające charakter ogólny, właściwy wszystkim użytkownikom języka, a także pola o charakterze indywidualnym[89]. W przekonaniu autorki językowa teoria asocjacji dawała du-

---

[87] H. Turska, *Język Jana Chodźki…*; I. Bajerowa, *Kształtowanie się systemu polskiego języka literackiego w XVIII wieku*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1964; tejże, *Zmiany fleksji zaimków w XIX-wiecznej polszczyźnie ogólnej (normalizacja i przekształcenia normy)*, „Język Polski" R. LX, 1980, s. 105-115; tejże, *Z historii polskiego języka ogólnego w XIX w. – dzieje koniugacji*, „Rocznik Slawistyczny" t. 42, 1981, s. 5-23; tejże, *Zakresy występowania spółgłosek środkowojęzykowych i zębowych w polszczyźnie XIX w.*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej" t. XXI, 1983, s. 5-23; tejże, *Polski język ogólny XIX wieku. Stan i ewolucja*, t. I: *Ortografia, fonologia z fonetyką, morfonologia*, Katowice 1986, t. II: *Fleksja*, Katowice 1992, t. III: *Składnia. Synteza*, Katowice 2000; Z. Kurzowa, *Język filomatów i filaretów. Słowotwórstwo i słownictwo*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1963; tejże, *Studia nad językiem filomatów i filaretów (fonetyka, fleksja, składnia)*, Warszawa-Kraków 1972; tejże, *O polskich dialektach kresowych*, „Język Polski" R. LXV, 1985; tejże, *Uwagi o wymowie samogłosek nosowych w dialekcie północnokresowym*, „Studia Polonistyczne" t. 19, 1991, s. 115-121; tejże, *Język polski Wileńszczyzny…*; tejże, *Z badań nad polszczyzną północnokresową…*; J. Trypućko, *Język Władysława Syrokomli…*; tegoż, *O języku „Wspomnień dzieciństwa" Franciszka Mickiewicza*, „Studia Slavica Upsaliensia" 7, 1969; A. Zdaniukiewicz, *Charakterystyka konsonantyzmu gwar wileńskich*, „Język Polski" R. LXII, 1982, s. 270-282; I. Grek-Pabisowa, I. Maryniakowa, *Język polski na Kresach północno-wschodnich dawniej i dziś*, [w:] *Historia i współczesność języka polskiego na Kresach wschodnich*, pod red. I. Grek-Pabisowej, Warszawa 1997; tychże, *Współczesne gwary polskie na dawnych Kresach…*; A. Pihan-Kijasowa, *Literacka polszczyzna kresów północno-wschodnich XVII w. Fonetyka*, Poznań 1999.

[88] S. Skwarczyńska, *Językowa teoria asocjacji w zastosowaniu do badań literackich*, [w:] *Księga pamiątkowa ku uczczeniu czterdziestolecia pracy naukowej prof. dra Juliusza Kleinera*, Łódź 1949, s. 121-146.

[89] Tamże, s. 111-112.

że perspektywy badaniom stylistycznym, a co za tym idzie, badaniom świata przedstawionego w utworze literackim. Szczególnie wskazała ona na możliwość wpływu tej teorii na sposób obrazowania poetyckiego i jego związku z ideowymi i artystycznymi wartościami dzieła.

Na zagadnienie wytwarzania się swoistych związków między wyrazami w utworach poetyckich wskazali Halina Cieślakowa, Henryk Misz i Teresa Skubalanka w referacie wygłoszonym w czasie Sesji Mickiewiczowskiej w 1955 roku, ujawniając pewne typy skupisk słownych, wewnątrz których elementy językowe łączą się w całość pod względem znaczeniowym i stylistycznym. Nazwali je „kręgami słownymi”[90]. Koncepcję pola semantycznego wykorzystała również Halina Turska w artykule o opisie języka przyrody w *Panu Tadeuszu*[91].

Teorię pola semantycznego i pola stylistycznego oraz pojęcie wyrazów-kluczy zastosowała też Teresa Skubalanka[92] w opracowaniu dotyczącym słownictwa poezji miłosnej Juliusza Słowackiego, poświęcając w tej pracy bardzo wiele miejsca również słownictwu miłosnemu występującemu w utworach Adama Mickiewicza. Pole wyrazowe zdefiniowała jako „krąg leksykalny”, czyli zespół relacji semantycznych, etymologiczno-genetycznych i stylistycznych między wyrazami – składnikami badanego tekstu[93]. Badaczka ta[94], ustalając związki między wyrazami, wykorzystywała pojęcie pola parataktycznego i syntagmatycznego. Metodę pól związała z opisem językowej kompozycji dzieł literackich. Na modelowość tych badań autorki wskazał Władysław Miodunka[95].

Rozszerzając koncepcję pól leksykalnych w badaniach nad semantycznymi wartościami języka Adama Mickiewicza, wprowadziła Skubalanka pojęcia irradiacji semantycznej i izotopii ekspresywnej, pozwalające śledzić mechanizmy semantyczne budowania nastroju i umożliwiające dotarcie do zjawisk współtworzących atmosferę magii w poezji. Te narzędzia badawcze zastosowała w analizie sonetu *Ałuszta w dzień*[96]. W ten sposób podjęła jakby motyw zjawisk fizykalnych obecnych w poezji Mickiewicza, wskazany przez Juliana Przybosia[97].

Elżbieta Rudnicka-Fira[98] poszukiwała wyrazów-kluczy w *Dziadach* w przekonaniu, że za ich pomocą można, z dużą dokładnością, opisać semantykę dramatu. Na tle typowych dla romantyzmu wątków i motywów starała się uchwycić istotę postawy ideowo-artystycznej poety. Nawiązywała tym do sądów Konrada Górskiego dotyczących związków między poglądami Adama Mickiewicza na świat a zakresem występowania w jego utworach określonych jednostek leksykalnych (np. wnioski Górskiego dotyczące analizy semantycznej wyrazów *mądry*, *mądrość*, *mędrzec*; także „semantykę ognia”[99]). Swoimi rozważaniami dotyczącymi wyrazów-kluczy w *Dziadach* Adama Mickiewicza wpisywała się E. Rudnicka-Fira w przestrzeń interpretacji tego dramatu pod kątem próby wykrycia sposobów ujawnienia, choć w części, obrazowania poetyckiego. Głównym

---

[90] H. Cieślakowa, H. Misz, T. Skubalanka*, Prace Mickiewicza nad językiem „Pana Tadeusza”...*, s. 148.
[91] H. Turska, *Słownictwo opisów przyrody w „Panu Tadeuszu...*
[92] T. Skubalanka, *Słownictwo poezji miłosnej Juliusza Słowackiego*, Toruń 1966.
[93] Tamże, s. 19.
[94] T. Skubalanka, *Zagadnienia kompozycji językowej*, [w:] tejże, *O stylu poetyckim...*, s. 12-23.
[95] W. Miodunka, *Teoria pól językowych*, Kraków 1980, s. 44.
[96] T. Skubalanka, *O pojęciu irradiacji semantycznej…*
[97] J. Przyboś, *Czytając Mickiewicza*, Warszawa 1950, s. 32.
[98] E. Rudnicka-Fira, *Wyrazy-klucze w „Dziadach” Adama Mickiewicza odzwierciedleniem postaw ideowo-artystycznych poety*, Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie, z. 168, Prace Językoznawcze 1994.
[99] Zob. K. Górski, *Mickiewicz. Artyzm i język*, Warszawa 1977, s. 340-351, 336-463.

narzędziem badawczym autorki była statystyka językoznawcza, przy pomocy której opracowywała wiele zagadnień z zakresu słownictwa tego dramatu[100]. Wsparciem dla niej były różne prace z językoznawstwa matematycznego zastosowanego do analizy tekstów Adama Mickiewicza (np. J. Sambor, *Badania statystyczne nad słownictwem (na materiale „Pana Tadeusza")*[101], W. Kuraszkiewicza, *Częstotliwość wyrazów w „Panu Tadeuszu" i „Wizerunku" Reja"*[102], W. Kuraszkiewicza, *Imiesłowy w „Panu Tadeuszu" Adama Mickiewicza i w „Wizerunku" Mikołaja Reja*[103]).

Zastosowane do analiz języka poetyckiego przez wszystkich badaczy metody statystyczne, jak zaznaczał P. Guiraud, spójne z lingwistyką, przystające ściśle do niej, zmierzające, z intencji, do objaśnienia właściwości i specyfiki artystycznego obrazowania, nie zyskały uznania w tradycji badań twórczości Mickiewicza. Przyczyna takiego stanu rzeczy leży, jak się wydaje, w tradycyjnych kulturowych przeświadczeniach, co do niestosowności zestawiania wolności, naturalności języka poetyckiego z danymi liczbowymi, schematami, wykresami właściwymi statystyce. Takie dane wprowadzają rozmaite zakłócenia w odbiorze fenomenu sztuki twórczej, jej wyjątkowości, jej magii. Ostrożność w stosowaniu matematyki w analizie poezji zalecali też sami statystycy. J. Sambor zaznaczyła, że

> [...] zastosowanie teorii informacji do badań językoznawczych dało jeszcze nowy impuls do ujęć czysto ilościowych. Przeprowadzając ten typ analizy, trzeba jednak cały czas pamiętać o jej ograniczeniu: język jest rzeczywistością niezwykle bogatą i skomplikowaną, a nadużywanie analizy czysto ilościowej, [...] może być usprawiedliwione jedynie tym, że jest to narzędzie nowe, w przeszłości nie wykorzystywane, i że ukazuje ono jeszcze jeden aspekt naszej wiedzy o języku[104].

---

[100] E. Rudnicka-Fira, *Słownictwo „Dziadów" A. Mickiewicza w świetle analizy statystycznej (wybór problematyki)*, Katowice 1986; tejże, *Statystyczna struktura słownictwa „Dziadów" Adama Mickiewicza*, [w:] *Studia historycznojęzykowe*, pod red. A. Kowalskiej, Katowice 1986, s. 73-83; tejże, *Stopień zwerbalizowania dramatu romantycznego (na przykładzie „Dziadów" Adama Mickiewicza)*, „Język Artystyczny" t. 4, pod red. A. Wilkonia, 1986, s. 73-83; tejże, *Wyrazy-klucze w „Dziadach"...*

[101] J. Sambor, *Badania statystyczne nad słownictwem...*

[102] W. Kuraszkiewicz, *Częstotliwość wyrazów w „Panu Tadeuszu" i „Wizerunku" Reja*, „Studia Polonistyczne" II, 1975, s. 71-95.

[103] W. Kuraszkiewicz, *Imiesłowy w „Panu Tadeuszu" Adama Mickiewicza i w „Wizerunku" Mikołaja Reja*, „Studia Polonistyczne" VII, 1979, s. 75-84.

[104] J. Sambor, *Badania statystyczne nad słownictwem*…, s. 118.

Rozdział VI

Interpretacja *Pana Tadeusza* jako „tekstu kultury” z perspektywy etnolingwistyki i semantyki kognitywnej

6. 1. Od „szczeliny słowa” do „słowa” w koncepcji „językoznawstwa otwartego” – zmiany metodologii badań języka poety

Stanisław Pigoń mówiąc o wielostronności dociekań nad tekstem *Pana Tadeusza*, wyrażał zachwyt nad wielkością poematu i niewyczerpywalnością jego bogactwa. Jednocześnie, jak się wydaje, mówił też pośrednio o potrzebie jednolitego studium o jego artyzmie. Napisał:

> Książek osobnych o „Panu Tadeuszu” w ostatnim dziewięćdziesięcioleciu (od studium Hugona Zatheya z 1877 r. poczynając) doliczylibyśmy się kilkunastu, tytuły zaś rozpraw naukowych o poemacie idą w wysokie setki. Zanalizowano go więc, rozpatrzono i oświetlono ze wszystkich stron, z najprzeróżniejszych punktów widzenia, zarówno generalnie, jak w tysięcznych szczegółach. Pisali o nim agronomowie, botanicy, historycy, oczywiście językoznawcy, malarze, najczęściej naturalnie i najwięcej filologowie, krytycy literaccy, analitycy estetyczni, zawsze starając się dojść samej istoty fenomenu[1].

Z zamiarem całościowego uchwycenia tych wszystkich punktów widzenia, przez które objawiał się fenomen twórcy, osobliwość jego mowy, nosił się Kazimierz Wyka. Jednak „onieśmielony” geniuszem różnorodności sposobów chwytania kształtów języka i świata poety zrezygnował z monografii, tworząc „ciąg studiów”[2].

Całościowy charakter języka Mickiewicza, jako aliażu, stopu czy, mówiąc współczesnym językiem kognitywistyki – amalgamatu – podkreślał Józef Kallenbach, mówiąc:

> Język „Pana Tadeusza” jest jakby stopieniem (aljażem), zlewem wszystkich dotychczasowych sposobów wyrażania się, poczynając od czasów nowogródzkiej palestry ojcowskiej i gwary Zaosia czy Tuhanowicz – aż do precyzji opisów „Petersburga” czy „Przeglądu Wojska”. Rzecz jasna, że skoro szło o lata 1811-1812, o kraj lat dziecinnych, więc przeważa w tym aljażu językowym mowa ówczesna nowogródzka, najmilsza sercu poety. Pełno zatem jest w „Panu Tadeuszu” – jakby powiedział Słowacki – „niegramatycznościów”, *zamieszków* i dziwnej odmiany rzeczowników:

[1] S. Pigoń, *O „Panu Tadeuszu” opus magnum. Wykrzykniki i pytajniki*, „Ruch Literacki” 1965, nr 3, s. 101.
[2] K. Wyka, *„Pan Tadeusz”*, cz. 1: *Studia o poemacie*…, s. 12.

chartu, *chłopcowi*, *szlachcicu*, *stoła*; pełno zwrotów prawniczych palestry ówczesnej: *salarium*, *arbiter*, *fundum*, *aplauz*, *intromisja*, *egzulować*, *gravis notae maculae*, *pendebat*, *omen*, *preopinat*, *deprekować*, *obdukcja* (V, 634) itd., itd.; pełno wyrazów wówczas żywych, dziś zmarłych, jak: *postanowienie* (=ożenienie), *sklut* (toporek ciesielski), *kiereja*, *podziem*, *brak* (=wybór), *druzgi*, *kotuch*, *skowroda*, *wniosek* (=wiano), *kontuz*, *tempy kontrpunktów, tercetów*, *jeneralność*; pełno gwarowych powiedzeń: *światły* (jasny), *omusknął*, *mleł*, *pleła*, *rozjęto*, *umur-zany*, *nie przybrał się* (V, 598), *rozstrycha się*, *białek oka*, *wysterka*, *zrucić* itp.[3]

Potrzebę monograficznego opracowania Mickiewiczowskiego języka zgłaszali też wszyscy badacze-językoznawcy: Antoni Bądzkiewicz, Kazimierz Nitsch, Józef Trypućko czy współcześnie Aleksandra Krupianka. Rozwiązanie problemów w zakresie możliwości jej stworzenia miał dać słownik języka Mickiewicza, opracowanie polszczyzny Kresów północnowschodnich oraz polszczyzny ogólnej XIX wieku. Mimo że dorobek w tej dziedzinie powiększył się zasadniczo, powstanie studium monograficznego jest ciągle sprawą przyszłości.

Szansę na całościowy ogląd języka dzieł Adama Mickiewicza dała współcześnie intensywnie rozwijająca się tekstologia dzięki wypracowaniu nowego rozumienia takich kategorii, jak: „tekst" [4], „tekst kultury"[5] oraz „kontekst" – w ujęciu teoriotekstowym[6]. Znaczenie pojęcia „tekst" przyjmuje się ogólnie w lingwistyce za Teresą Dobrzyńską, która traktuje go jako kategorię interdyscyplinarną, związaną z wieloma dziedzinami humanistyki (logika, psychologia, socjologia, antropologia, folklorystyka), wprowadzającą rozszerzoną wiedzę na temat budowy komunikatów słownych i sprzyjającą opracowaniu ich typologii[7]. Dobrzyńska w szerokim rozumieniu „tekstu" uwzględnia też pojęcie „tekstu kultury", jako zjawiska sytuującego się poza zakresem językoznawstwa i należącego do płaszczyzny semiotyki, czyli nauki zajmującej się budową i funkcjonowaniem znaków w danej kulturze. Podobnie Bożena Witosz uznaje, że „tekst" w lingwistyce jest całością złożoną w sposób „integratywny"[8].

Rozszerzone rozumienie pojęcia „tekstu" kształtowało się już od przełomu lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku, mówiąc za Teresą Dobrzyńską – od okresu „narastającego znużenia instrumentarium badawczym, jakiego dostarczył strukturalizm i świadomości ograniczeń tego systemu"[9]. Ogromnie istotne dla wypracowywania koncepcji „tekstu", jako dyscypliny otwartej były poglądy filozoficzne L. Wittgensteina[10], J. Austina[11], J. Searle'a[12], P. Grice'a[13], M. Bachtina[14], inspirujące pragmatyczne badania nad tekstem, przesuwające akcent ze znaczeń językowych na sytuacje użycia języka, budujące przestrzeń sprzyjającą przywracaniu w interpretacjach kategorii podmiotu i je-

[3] J. Kallenbach, *O języku i stylach Mickiewicza*..., s. 77.
[4] T. Dobrzyńska, *Tekst jako przedmiot badań*..., s. 39-42, zob. też B. Witosz, *Tekst jako wspólny przedmiot badań*...
[5] S. Żółkiewski, *Teksty kultury. Studia*…
[6] J. Puzynina, *Kontekst a rozumienie tekstu*…, s. 16.
[7] T. Dobrzyńska, *Tekst jako przedmiot badań*..., s. 42.
[8] B. Witosz, *Tekst jako wspólny przedmiot badań*…, s. 46.
[9] Tamże, s. 48.
[10] L. Wittgenstein, *Dociekania filozoficzne*...
[11] J. Austin, *Jak działać słowami*...
[12] J.S. Searle, *Czynności mowy*...
[13] H.P. Grice, *Logic and Conversation*...
[14] M. Bachtin, *Problem gatunków mowy*...; tegoż, *Słowo w poezji i słowo w powieści*...

go intencji, odsuniętych na wiele lat z pola obserwacji poetyki i stylistyki oraz kategorii dialogiczności mowy, gier między nadawcą i odbiorcą[15]. Te nowe teorie uruchamiały też w badaniach nad semantyką tekstów całe zespoły kontekstów pomocnych w analizach, które we wcześniejszych dociekaniach nie były uwzględniane jako znaczące[16]: językowych (fonetycznych, fleksyjnych, składniowych, leksykalnych i frazeologicznych oraz ich wariantów złożonych, np. leksykalno-semantycznych, składniowo-semantycznych, strukturalno-treściowych), parajęzykowych (ortograficznych, prozodycznych oraz należących do tzw. języka gestów), treściowych (w tym dotyczących świata przedstawionego), strukturalnych (odnoszących się do struktury formalno-treściowej określonego tekstu, związanych m.in. z gatunkiem i stylem tekstu), intertekstowych, społeczno-kulturowych (w tym dotyczących świata przedstawionego), dotyczących osoby autora (psychologicznych, światopoglądowych, biograficznych)[17]. Obecne poststrukturalistyczne rozumienie „kontekstu" w obrębie lingwistyki obejmuje swoim zasięgiem ogólnokulturowe jego pojęcie[18]. Należy zaznaczyć przy tym, że z punktu widzenia odczytywania sensu tekstów istotna jest rola kontekstów, z perspektywy których patrzy odbiorca-interpretator.

W lingwistycznych badaniach mickiewiczologicznych tak sformułowane ujęcie „tekstu" pojawiło się dopiero w szerszym zakresie w późnych latach dziewięćdziesiątych XX wieku w interpretacjach tych uczonych, którzy poszukiwanie składników obrazu języka tekstów poety związali z kontekstem kulturowym i kontekstem literackim. Najwięcej tak pojętych interpretacji dotyczyło poematu *Pan Tadeusz*. Jego wielostronny ogląd prowadzono przede wszystkim z perspektywy etnolingwistyki. Centralnym elementem tej dyscypliny jest język, przez który daje się odczytać całość danej kultury, jej organizację społeczną, środowiskową i narodową, obyczaje, zwyczaje, świat wartości, sferę zachowań, wspólnotową mentalność. W badaniach tych ważne są wszystkie dane językowe – przede wszystkim słownictwo, jego zawartość semantyczna, jak i wszystkie kategorie gramatyczne, takie jak np. czas, rodzaj, aspekt. Składnikiem tych badań są też stereotypy funkcjonujące w porozumiewaniu się społecznym, również mity i wierzenia. Wymienione elementy są wykładnikami sposobów konceptualizowania rzeczywistości przez członków danej społeczności i sposobów kategoryzowania świata przez nich[19]. Przez podejścia etnolingwistyczne wydobywa się wszystkie możliwości języka, wszystko to, co go charakteryzuje jako składnik kultury, a także jako jego żywioł i jego ukrytą moc[20]. Głównym celem badań etnolingwistycznych jest docieranie do człowieka, do tego, w jaki sposób pojmuje on siebie i świat i w jaki sposób wyraża to za pośrednictwem języka. W takim ujęciu język jest medium między rzeczywistością a człowiekiem; znaczenia nie odnoszą się bezpośrednio do świata rzeczywistego, ale stanowią jego interpretację. Ujmuje się je mentalnie, jako przedmiot myśli mówiącego, jako składnik jego językowego obrazu świata[21].

Wszystkie wskazane powyżej nowoczesne rozwiązania przyjęte w badaniach tekstologicznych zostały zastosowane w mickiewiczologii językoznawczej. Przez szeroko pojęte konteksty kulturowe i literackie próbowano określić, jak świat, w którym żył i two-

[15] B. Witosz, *Tekst jako wspólny przedmiot badań...*, s. 48.
[16] J. Puzynina, *Kontekst a rozumienie tekstu...*
[17] Tamże, s. 27-28.
[18] Tamże, s. 30.
[19] J. Bartmiński, *Stereotypy mieszkają w języku. Studia etnolingwistyczne*, Lublin 2007, s. 33, 48-49.
[20] Tamże, s. 33.
[21] Tamże, s. 34-35.

rzył autor *Pana Tadeusza*, formował jego język i w jaki sposób poeta tym językiem „gospodarował", jak za jego pomocą interpretował rzeczywistość. Usiłowano tym samym dotrzeć do „językowego obrazu świata" Mickiewicza.

Na tle formułowanych zastrzeżeń dotyczących braku jednoznacznej definicji „językowego obrazu świata" jako „określonego sposobu odwzorowania świata danego w pojęciowym rozczłonkowaniu zawartym w języku ujmującym ten świat"[22] i w związku z tym wątpliwości co do możliwości zastosowania tej kategorii badawczej do idiolektu pisarza, zasadność, sposób i zakres jej wykorzystania określili m.in. Marian Bugajski i Anna Wojciechowska[23], biorąc za podstawę wyrażane przekonania co do udziału jednostki w kształtowaniu języka i zawartego w nim obrazu świata, a jednocześnie istnienie tego obrazu w świadomości jednostki. Uznali autorzy, że kategoria „językowego obrazu świata" pozwala wyodrębnić te elementy języka osobniczego, które są wspólne z językiem ogólnym oraz te, które go od niego różnią, wskazać uwarunkowania kulturowe danego idiolektu, odtworzyć drogi hierarchizowania wartości przez pisarza i w konsekwencji określić sposoby interpretowania rzeczywistości przez niego. Wypowiedzią swoją podzielili pośrednio opinię B. Witosz, że właśnie w literaturze ten „językowy obraz świata" znajduje swój najoryginalniejszy i najpełniejszy wyraz[24]. Podstawowym narzędziem badawczym stosowanym w interpretacji „językowego obrazu świata" są wydobywane na podstawie tekstów danego twórcy pola leksykalno-semantyczne i ich analiza przez pryzmat konotacji semantycznych. Zastosowanie takiej procedury odsłania, jak w języku osobniczym został przetworzony obraz świata zawarty w języku ogólnym[25].

Badacze-mickiewiczolodzy usiłowali dotrzeć do obrazu języka Adama Mickiewicza w kontekście zasad romantycznej koncepcji stylu, dotyczących ogólnie narodowości literatury, oryginalności i rodzimości jej języka, jej ludowego charakteru, nadzwyczajnych uprawnień uwzględniających rozmaite sposoby semantyzacji języka, przetwarzania jego kształtów w poszukiwaniu jego adekwatności do myśli twórcy[26], wynikających z przekonania, że

> [...] poeta romantyczny jest kimś, kto posiada większą niż inni ludzie świadomość słowa, że celem jego wypowiedzi jest nie tyle przedstawianie rzeczywistości, ile wyrażanie myśli, pragnień i uczuć, że nie świat obiektywny, ale przeżywający człowiek decyduje o językowej prawdzie, że w poezji język nie oznacza, lecz wyraża. Albo inaczej: oznacza dlatego, że wyraża[27].

W celu zrozumienia istoty języka poety jako wyrazu myślenia o świecie, z perspektywy własnej współczesnej wiedzy dotyczącej kultury i literatury europejskiej, w tym

---

[22] Za: J. Anusiewicz, *Lingwistyka kulturowa...*

[23] M. Bugajski, A. Wojciechowska, *Teoria językowego obrazu świata w badaniu idiolektu pisarza*, „Poradnik Językowy" 1996, z. 3, s. 17-25.

[24] B. Witosz, *Wypowiedź językowa – w aspekcie tekstologicznym i stylistycznym (na przykładzie literackiego opisu postaci)*, [w:] *Poznańskie Spotkania Językoznawcze* t. IX, pod red. Z. Krążyńskiej, Z. Zagórskiego, Poznań 2002, s. 166.

[25] M. Bugajski, A. Wojciechowska, *Teoria językowego obrazu świata...*, s. 25.

[26] T. Skubalanka, *Styl romantyczny w języku poezji polskiej*, [w:] tejże, *Mickiewicz. Słowacki. Norwid…*, s. 9-19.

[27] Z. Mitosek, *Język kłamie? (Raz jeszcze o Mickiewiczu)*, [w:] *Dziewiętnastowieczność. Z poetyk polskich i rosyjskich XIX wieku. Prace poświęcone X Międzynarodowemu Kongresowi Slawistów w Sofii*, pod red. E. Czaplejewicza i W. Grajewskiego, Wrocław 1988, s. 32.

szczególnie słowiańskiej i światowej, powrócili badacze do problemu źródeł języka poety, do wielokulturowości i wielojęzyczności miejsca jego urodzenia i młodości, a także do jego kultury literackiej, do zdobywanych poprzez „lekturę życia" doświadczeń. W obszarze tak określonych współczesnych badań uwzględnione zostały wszystkie dotychczasowe opracowania dotyczące języka Mickiewicza, jako składniki budujące z jednej strony wiedzę o jego „litewskiej" polszczyźnie (nazywanej też „polskim kresowym dialektem literackim"[28] czy „ogólnopolskim językiem literackim w różnym stopniu zabarwionym regionalnie właściwościami kresowymi"[29]), z drugiej natomiast o jej mocy poezjotwórczej. W ten sposób badania językoznawcze przyczyniały się do rozumienia naturalnie istniejącego splotu „prawdy i poezji" w Mickiewiczowskiej mowie, obrazu jego języka.

Zenon Klemensiewicz powiedział, że jednym z największych osiągnięć Adama Mickiewicza było „zdemokratyzowanie" języka artystycznego[30]. W planie lingwistycznym odnosił to do „naturalności i bezpośredniości wypowiedzi"[31]. W kontekście współczesnych dyskusji metodologicznych dotyczących definiowania istoty potoczności, jej wyznaczników, relacji między mówionością języka a jego potocznością oraz między potocznością a jego oficjalnością[32] powstało wiele prac o potocznym charakterze języka Mickiewicza. Problemem tym zajmowali się głównie Maria Zarębina[33], Aleksander Wilkoń[34], Edward Stachurski[35], Teresa Skubalanka[36]. M. Zarębina badała potoczność języka poety przez pryzmat tekstu *Pana Tadeusza*. Wskazała elementy żywej mowy w fonetyce, morfologii, składni, leksyce i frazeologii, a także w strukturze tekstu i strukturze wiersza, uwzględniając w tym wypadku szczególnie Księgę VII, zawierającą najwięcej dialogów w obrębie wiersza i najwięcej przytoczeń. W wyniku analizy stwierdziła, że potoczność jest ważnym elementem, organizującym język poety – od poszczególnych podsystemów aż do struktury tekstu i wersyfikacji, w znacznym stopniu naśladującej naturalność wypowiedzi. W badaniu słownictwa i frazeologii posłużyła się Maria Zarębina metodą pól znaczeniowych, wyodrębniając m.in. nazwy roślin, potraw, nazwy związane z gospodarstwem domowym, słownictwo myśliwskie. Związała je z kulturą rodzinnych stron poety i z twórczością innych pisarzy kresowych. Jako pomocne narzędzia w interpretacji przytaczanego materiału wykorzystała badaczka aspekty teorii komunikacji i socjolingwistyki, wskazując na potoczność jako na element charakterystyki środowiska szlacheckiego.

---

[28] S. Urbańczyk, *Polski kresowy dialekt literacki...*

[29] B. Walczak, *Jeszcze raz: Polski kresowy dialekt literacki?*, [w:] *Studia nad polszczyzną kresową*, t. X, pod red. J. Riegera, Warszawa 2001, s. 324.

[30] Z. Klemensiewicz, *Mickiewicz w dziejach języka polskiego*, [w:] *O języku Adama Mickiewicza...*, s. 437-485.

[31] M. Zarębina, *Potoczność w języku „Pana Tadeusza" Adama Mickiewicza*, [w:] *Studia o języku i stylu artystycznym*, t. 3: *Przejawy potoczności w tekstach artystycznych XVIII-XIX wieku*, pod red. J. Brzezińskiego, Zielona Góra 2001, s. 159.

[32] Np. W. Lubaś, *Istota potoczności*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego" XL, 1986, s. 85-90; *Współczesna polszczyzna mówiona w odmianie opracowanej (oficjalnej)*, pod red. Z. Kurzowej i W. Śliwińskiego, Kraków 1994; M. Zarębina, *Próba statystycznej analizy słownictwa polszczyzny mówionej (synteza danych liczbowych)*, Wrocław 1985; A. Wilkoń, *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*, Katowice 2000.

[33] M. Zarębina, *Potoczność w języku „Pana Tadeusza"...*, s. 159-167; tejże, *Imiona bohaterów „Pana Tadeusza"...*

[34] A. Wilkoń, *Jaką polszczyzną został napisany „Pan Tadeusz"*, [w:] tegoż, *Z dziejów języka literatury polskiej...*, s. 67-85.

[35] E. Stachurski, *Leksykalny wskaźnik potoczności stylu wybranych poematów romantycznych*, [w:] *Studia o języku i stylu artystycznym*, t. 3..., s. 107-123.

[36] T. Skubalanka, *Historyczna stylistyka języka polskiego...*, s. 275.

Występujące w mowie Mickiewicza pokłady paremiczne badali głównie tacy uczeni, jak Stanisław Świrko[37], Leonarda Mariak[38] i Jerzy Pośpiech[39]. Wszystkie frazeologizmy, przysłowia, parafrazy przysłów i zwrotów przysłowiowych poddali badacze analizie pod kątem ich źródeł w języku Mickiewicza (mowa rodzinna, rozwój intelektualny, lektury, kontakty międzyludzkie, podróże, osobiste doświadczenia i wydarzenia historyczne), uwzględniając wszystkie jego utwory (w tym przede wszystkim *Pana Tadeusza* – spośród 270 przysłów po raz pierwszy użytych przez poetę 155 znalazło się w poemacie), w kontekście twórczości innych pisarzy (m.in. Jana Kochanowskiego i Juliusza Słowackiego, którzy także mieli świadomość rangi przysłów w języku rozumianym jako mowa codzienna i w poezji) oraz w kontekście całej tradycji paremicznej. Określili kształt tych jednostek językowych (przysłowia nie notowane w *Nowej księdze przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich*, unikaty, przysłowia bardzo rzadkie i rzadkie, przysłowia popularne, przysłowia pospolite)[40] oraz ich funkcje. W interpretacji poddanego oglądowi materiału posłużyli się badacze przede wszystkim kryterium socjolingwistycznym, związując ogólnie paremia z kulturą szlachecką, rozpatrywaną z punktu widzenia prawa, obyczaju i tradycji[41]. Wskazując na miejsce frazeologizmów i przysłów w charakterystyce przedstawicieli różnych narodowości, szczególnie zestawiając język polski i rosyjski, sugerowali badacze konieczność zastosowania w takich wypadkach kategorii intertekstualności. Nasycenie przez poetę utworów „skrzydlatymi słowami" związane zostało ogólnie z szerszym zjawiskiem w jego twórczości, mianowicie z walką o nowy kształt języka artystycznego i kultury narodowej oraz o szeroko rozumianą demokratyzację języka[42].

Szczególny charakter na tle omawianego zagadnienia miała wypowiedź Wojciecha Chlebdy zatytułowana *O roku ów!... Mały Mickiewiczowski raport skrzydlatologiczny*[43]. Wykorzystując semantykę i intertekstualność jako główne narzędzia badawcze, skonfrontował semantykę Mickiewiczowskich „skrzydlatych słów" z wybranymi słownikami języka polskiego[44]. Skupił się autor głównie na analizie „tekstowych postaci mickiewiczyzmów w dyskursie współczesnym"[45]. Zaznaczył tematyczną, stylistyczną i pragmatyczną różnorodność kontekstów, w które analizowane jednostki wprowadza się we współczesnej polszczyźnie. Zwrócił przy tym uwagę na konieczność słownikowego opracowania tego materiału. Zauważył, że stworzenie korpusu tych jednostek będzie stanowiło podstawę odpowiedzi na pytanie „co ze spuścizny poety narodowego przejęła

---

[37] S. Świrko*, Przysłowia, wyrażenia i zwroty przysłowiowe w „Panu Tadeuszu"*, [w:] *Ludowość u Mickiewicza*, pod red. J. Krzyżanowskiego, R. Wojciechowskiego, Warszawa 1958, s. 395-460.

[38] L. Mariak, *Funkcje parafraz przysłów w tekstach Adama Mickiewicza*, „Prace Filologiczne" XLII, 1997, s. 233-249; tejże, *Parafrazy przysłów i zwrotów przysłowiowych w tekstach A. Mickiewicza (Mechanizmy parafrazowania)*, „Slavia Occidentalis" 52, 1995, s. 81-95.

[39] J. Pośpiech, *Przysłowia i zwroty przysłowiowe w twórczości Mickiewicza*, [w:] *„W ojczyźnie serce me zostało...". W dwusetną rocznicą urodzin Adama Mickiewicza*, pod red. J. Pośpiecha, Opole 1998, s. 113-143.

[40] Tamże, s. 117.

[41] L. Mariak, *Funkcje parafraz przysłów...,* s. 236.

[42] Tamże, s. 249.

[43] W. Chlebda, *O roku ów!... Mały Mickiewiczowski raport skrzydlatologiczny*, „Poradnik Językowy" 2001, z. 10, s. 28-42.

[44] *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, pod red. H. Zgółkowej, Poznań 1994- ; S. Skorupka, *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, t. 1-2, Warszawa 1967-1968; P. Müldner-Nieckowski, *Wielki słownik frazeologiczny języka polskiego*, Warszawa 2003.

[45] W. Chlebda, *O roku ów!...*, s. 34.

nie historia literatury i nie indywidualna pamięć miłośników poezji, lecz pamięć językowa danej wspólnoty kulturowej – warunek istnienia jej pamięci zbiorowej”[46].

Staropolszczyznę jako jeden z głównych składników języka Mickiewicza, będący przedmiotem zainteresowania różnych uczonych od początku formowania się lingwistycznych badań nad jego mową, z punktu widzenia współczesności zbadał przede wszystkim Konrad Górski[47]. Do jego rozprawy, zawierającej dokładną analizę reliktów staropolszczyzny w języku poety pod kątem zakresu ich występowania i semantyki, a przede wszystkim pod kątem ich źródeł w języku Mickiewicza, określonych historią polszczyzny jego rodzinnych stron i jego rozmiłowaniem się w tej polszczyźnie, powrócił Jan Okoń[48], poddając analizie problem staropolszczyzny w *Panu Tadeuszu* i prezentując zagadnienie na tle całej tradycji badawczej. Przywołał rozprawy Stanisława Pigonia, Kazimierza Wyki, Juliusza Kleinera, przedstawicieli krakowskiej polonistyki, oraz szczegółowo omówił zasługi w tej dziedzinie Konrada Górskiego. Zaznaczył wkład językoznawców w dociekania nad zagadnieniem staropolszczyzny, szczególnie Zenona Klemensiewicza i Zofii Kurzowej, którzy badali je w perspektywie historii języka, a także etnografii i lingwistyki antropologicznej. Ocenił też staropolszczyznę Mickiewiczowską w kontekście historyczno-literackim, odnotowując głównie poglądy na poemat Mickiewicza zawarte w wykładach Czesława Miłosza z historii literatury polskiej. Na problem znaczeń pojęć „staropolski”, „staropolszczyzna” spojrzał badacz poprzez ich „życie” w języku bohaterów poematu i wpisał je w budowane przez twórcę opozycje „stary” – „nowy”, „dawniej” – „dziś”, wyrażające pozorne paradoksy jego myślenia, polegające na godzeniu przeciwieństw w drodze do budowania jedności i ciągłości różnych zjawisk w kulturze[49]. Całość widzenia tego problemu ujął badacz w ogólniejszym kontekście określonym przez continuum „Mickiewicz – przeszłość – ojczyzna”, związanym z ambiwalencją ocen i postaw poety ogólnie wobec „spraw staropolskich”[50], uniwersalizując jednocześnie problem przez odniesienie do ludzkiej tęsknoty za ojczyzną, przeżywanej z perspektywy pamięci.

Powrócił w badaniach współczesnych problem regionalnego charakteru Mickiewiczowskiej mowy[51]. Bogdan Walczak na zagadnienie regionalizmów w języku poety spojrzał w kontekście opracowań dotyczących polszczyzny północnokresowej, zestawiając jeszcze raz listę jej cech w zakresie wszystkich podsystemów, a także w kontekście języka innych pisarzy urodzonych na Kresach. Sformułował przy tym postulat ponownego, gruntownego i wyczerpującego opracowania problemu. Z perspektywy prowadzonego współcześnie etnolingwistycznego dyskursu, wyrażającego się w opozycji „swój – obcy”, zajął uczony wyraźnie pozytywnie wartościujące stanowisko w sprawie polskości języka Adama Mickiewicza.

Za trwałe składniki polszczyzny ziem północnych Kresów, którą mówił poeta, uznane zostały też wschodniosłowianizmy (czyli wpływy leksykalne kresowo-ruskie, ukraiń-

---

[46] Tamże, s. 41.

[47] K. Górski, *Staropolszczyzna w języku Mickiewicza*, [w:] tegoż, *Mickiewicz. Artyzm i język…*, s. 295--355.

[48] J. Okoń, *Staropolszczyzna w „Panu Tadeuszu”*, [w:] *„Pan Tadeusz” i jego dziedzictwo. Poemat*, pod red. B. Doparta i F. Ziejki, Kraków 1999, s. 48-69.

[49] Tamże, s. 62.

[50] Tamże, s. 64-65.

[51] B. Walczak, *Język Mickiewicza a regionalne zróżnicowanie polszczyzny*, „Polonistyka” 1998, nr 7, s. 395-402; K. Handke, *O regionalizmach w listach Adama Mickiewicza*, [w:] *Studia nad językiem Adama Mickiewicza…*, s. 93-109.

skie, białoruskie i rosyjskie), które poddał badaniu Mieczysław Balowski[52]. Umieścił je autor w ogólnym kontekście języków słowiańskich, wzajemności ich wpływów oraz w kontekście kontaktów kulturowo-gospodarczych, wykazując przy tym różnorodne problemy związane z procesami adaptacji tych pożyczek. Zebrany materiał przebadał za pomocą semantyki (teoria pól znaczeniowych) i teorii komunikacji. Podobny sposób uporządkowania materiału i rozważań przyjął Stanisław Stachowski, interpretując słownictwo pochodzenia orientalnego w utworach Adama Mickiewicza, w tym w *Panu Tadeuszu*[53]. Autor zajął odmienne stanowisko w stosunku do przekonań istniejących w badaniach językoznawczych dotyczących orientalizmów w języku Mickiewicza, uznając, że pochodzą one w utworach poety z „drugiej ręki"[54]. Związał je z bardzo dobrym rozeznaniem twórcy w staropolskich tekstach powstałych od XVI do XVII wieku. Przeciwstawił się tym S. Stachowski opinii wcześniejszych badaczy, opracowujących źródła języka Mickiewicza, np. J. Trypućki czy Z. Kurzowej, reprezentujących raczej dość powszechną opinię dotyczącą tych leksykalnych zjawisk w języku poety.

Z innej perspektywy poddane zostały badaniu zapożyczenia łacińskie w języku Mickiewicza[55]. Uchwycony został moment wychodzenia z polszczyzny ogólnej latynizmów od dawna zakorzenionych i jednocześnie pojawiania się łacińskich terminów specjalistycznych, przenikających do języka często przez medium francuskie, angielskie albo niemieckie. Na latynizmy w języku poety spojrzała Elżbieta Skorupska-Raczyńska z punktu widzenia jego wykształcenia. Ogólnie na podstawie *Słownika języka Adama Mickiewicza* wyliczyła 1100 tych wyrazów, w tym wyodrębniła 159 XIX-wiecznych. Ustaliła definicję latynizmów progresywnych i recesywnych oraz wyodrębniła indywidualizmy leksykalne. Cały materiał uporządkowała badaczka według zróżnicowania odmian polszczyzny XIX-wiecznej. Stwierdziła dominację latynizmów progresywnych w terminologii naukowej i socjolektalnej. W języku Adama Mickiewicza pojawiła się leksyka naukowa oraz publicystyczna. Taki stan rzeczy pozwolił na obserwację dotyczącą kierunku rozwoju języka poety w tym zakresie i skonfrontowanie go z tendencjami dominującymi w polszczyźnie ogólnej połowy XIX wieku.

Elżbieta Mańczak-Wohlfeld spojrzała na tekst *Pana Tadeusza* w kontekście kontaktów kulturalnych polsko-angielskich od średniowiecza aż do romantyzmu[56]. Omówiła wpływ filozofii i literatury angielskiej na kulturę polską i język polski. Związała z tą problematyką anglicyzmy w poemacie Mickiewicza, które stały się w istocie rzeczy pretekstem do szerszego komentarza na temat „brytanomanii" poety, fascynacji tą kulturą jako kolebką romantyzmu.

Ogólnie w dociekaniach nad złożonością mowy poety zaznacza się naturalną wzajemność oddziaływań między wszystkimi warunkującymi ją czynnikami, czyli kulturą polszczyzny północnokresowej, wiedzą twórcy dotyczącą języka różnych epok literackich i jego geniuszem poetyckim.

---

[52] M. Balowski, *Wschodniosłowiańskie pożyczki leksykalne w utworach Adama Mickiewicza*, [w:] *W ojczyźnie serce me zostało…*, s. 435-482.

[53] S. Stachowski, *Słownictwo pochodzenia orientalnego w utworach Adama Mickiewicza*, [w:] *Mickiewicz i Kresy...*, s. 230-244.

[54] Tamże, s. 234.

[55] E. Skorupska-Raczyńska, *Progresywne zapożyczenia łacińskie w języku Adama Mickiewicza*, [w:] *Studia nad językiem Adama Mickiewicza…,* s. 149-173.

[56] E. Mańczak-Wohlfeld, *Elementy kultury angielskiej w „Panu Tadeuszu"*, [w:] *Mickiewicz i Kresy...*, s. 221- 229.

Współczesne badania nad wielojęzycznością polszczyzny północnokresowej i w związku z tym wielojęzycznością mowy Mickiewicza oraz badania nad różnymi wpływami na jego język są zgodne z obecnie formułowanymi postulatami dotyczącymi interpretacji twórczości pisarzy będących z jednej strony przedstawicielami literatury słowiańskiej, a z drugiej – reprezentujących kulturę zachodnioeuropejską, jako wyrazu „refleksji nad dziejami oddaleń i zbliżeń dwóch różnych światów, racjonalistyczno-pragmatycznego Zachodu i idealizującej, uduchowionej Słowiańszczyzny”[57]. Pozostaje to w klimacie myślenia Mickiewicza o „idei partnerstwa kulturowo-cywilizacyjnego, które dopiero obecnie zyskało swoją realizację”[58].

Ideę „miejsc wspólnych” realizują również badania nad słownictwem Mickiewicza widzianym z perspektywy przekładów *Pana Tadeusza* na większość języków słowiańskich. W tym kontekście powróciły jako obiekt refleksji badawczej takie wyrazy, jak *świerzop*, *gryka*, *dzięcielina*[59] oraz szeroko rozumiana leksyka przyrodnicza, stanowiąca z jednej strony słowiańskie uniwersalia językowe, z drugiej natomiast będąca składnikiem „poetyckiego uniwersum” *Pana Tadeusza*[60]. Przez tę leksykę, jako budulec metafory, poszukuje się również „miejsc wspólnych i znajomych”[61].

Teresa Dobrzyńska, analizując uwarunkowania kulturowe procesów metaforyzacyjnych zaznacza, że podstawą rozumienia metaforycznego sensu wypowiedzi jest wspólnota doświadczeń nadawcy i odbiorcy, dodając w konsekwencji, że metafora w sposób oczywisty warunkowana jest kulturowo i może funkcjonować wyłącznie „w oparciu o tę bliskość, jaka wynika ze wspólnoty egzystencji i rozwoju pewnej grupy społecznej”[62].

Również Teodozja Rittel[63], analizując zależności między jednostkami kulturowymi a metaforą podkreśla, że „jednostki te należą do jednego systemu kulturowego oraz istnieją, podobnie jak język, wyłącznie poprzez jednostki ludzkie, którym ten język jest wspólny”[64]. Dla kulturowego ujęcia ukazującego określoną wizję świata ważna jest przewaga konotacji nad denotacją. Autorka sformułowała typy wzorców kulturowych metafory występujących w *Panu Tadeuszu* (wzorce kulturowe ludowe, ogólne antyczne, ogólne biblijne, indywidualne, przejęte i złożone), tworzących model myślenia kulturowego. Te wzorce stanowią kontekst kulturowy, układający się w pole semantyczne służące analizie metafor. Takie pole organizuje centrum skupiające wokół siebie symetrycznie rozłożone poszczególne wzorce. Autorka zbadała metaforę kulturową w *Panu Tadeuszu* pod kątem tak zwanych kontekstowych wariantów stylowych, wchodzących w takie opozycje, jak: judaizm : chrześcijaństwo; antyk : chrześcijaństwo; antyk : potoczność; ludowość : artystyczność; naśladowczość : kreacyjność. Sformułowała przy tym pojęcie „kulturemu”, jako „jednostki kodu językowego nacechowanej retorycznie,

---

[57] I. Jokiel, *Adam Mickiewicz wobec kultury zachodnioeuropejskiej (w świetle Ksiąg narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego oraz prelekcji paryskich)*, [w:] *„W ojczyźnie serce me zostało...”*, s. 78.

[58] Tamże.

[59] T. Rittel, *Historyczne „wyrazy przyrodnicze”. Gryka, dzięcielina, świerzop i ich słowiańskie synonimy przekładowe*, „Stylistyka” VIII, 1999, s. 257-272.

[60] Przytoczone wyrażenie zapożyczam z wypowiedzi Bogusława Doparta, *Uniwersum poetyckie „Pana Tadeusza”,* zamieszczonej w tomie *„Pan Tadeusz” i jego dziedzictwo*. *Poemat*, pod red. B. Doparta, F. Ziejki, Kraków 1999, s. 66.

[61] T. Rittel, *Metafora pejzażowa Mickiewicza (w kontekście słowiańskich przekładów „Pana Tadeusza”)*, „Stylistyka” VII, 1998, s. 121.

[62] T. Dobrzyńska, *Uwarunkowania kulturowe metafory*, [w:] *Konotacja…*, s. 167.

[63] T. Rittel, *Metafora kulturowa w „Panu Tadeuszu” Adama Mickiewicza*, Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie, Prace Językoznawcze, z. 193, 1997, s. 193.

[64] Tamże.

stylistycznie, estetycznie, etnicznie i aksjologicznie”[65]. Zaznaczyła autorka, że i kulturem, i metafora kulturowa zawsze przekazują coś o autorze, o jego epoce i języku oraz o uwarunkowaniach socjokulturowych i estetycznych konwencji wypowiedzi[66].

Badania nad metaforyką jako sposobem ujmowania świata przez poetę w *Panu Tadeuszu* wiążą się przede wszystkim z przyrodą, określającą przestrzeń soplicowskiej rzeczywistości. Przyroda jest współkreatorką dramaturgii świata przedstawionego poematu, „kieruje” ona losami i społeczności, i jednostek ludzkich w epopei. Nie jest ona „nigdy właściwie w tym dziele jedynie biernym środowiskiem zdarzenia epickiego, zawsze kryje się w niej jakiś zadatek niezgłębionego bytu i odrębnego sensu”[67].

Językowy obraz przyrody w epopei budowali przez studia leksykalno-stylistyczne m.in. tacy badacze, jak Krystyna Szcześniak[68], mówiąc *O czeremsze i nie tylko…*, Ewa Grzęda[69] – o *Baublisie i drzewie Jowiszowym*, Teresa Friedelówna[70] – o *Mickiewiczowskich drzewach*, Stanisław Kania[71] – o świecie roślin w poemacie. Przedstawione przez badaczy studia wpisują się w szersze konteksty związane z przyrodą jako źródłem odwiecznych inspiracji wyobraźni artystów, z romantyczną fascynacją naturą, a także z Mickiewiczowskim widzeniem przyrody jako jednocześnie uniwersalnej i lokalnej przestrzeni, w którą wpisane jest ludzkie życie. Biorąc pod uwagę taki punkt widzenia dodać należy, że interpretacji „przyrodniczych wątków” dokonują badacze z perspektywy szeroko widzianej kultury europejskiej i światowej (drzewa w mitologii i tradycji chrześcijańskiej), tradycji literackich i stylistycznych.

Ojczyste pejzaże i opisy przyrody w największej liczbie i rozmaitości skupiły się w tekście poematu. Próbując uchwycić ich istotę z punktu widzenia organizacji języka, zastosowali badacze przede wszystkim narzędzia semantyki, odtwarzając całe pola leksykalno-semantyczne poszczególnych zjawisk dotyczących flory w *Panu Tadeuszu*. Ważny charakter jednak miały aspekty takich metodologii, jak socjolingwistyka, teoria komunikacji, a także statystyka, określające zakres występowania poszczególnych roślin. Prowadzone interpretacje dowodzą, że składnikami opisów całej przestrzeni w poemacie były przede wszystkim codzienne, zwykłe wyrazy uruchamiane w potocznej komunikacji mieszkańców Soplicowa. Jednak zależnie od gustów estetycznych i wyobrażeń o świecie poszczególnych bohaterów poematu pojawiały się też różne rośliny egzotyczne, określające cudzoziemski krajobraz. Teresa Friedelówna wskazała na wyrazy, które przed Adamem Mickiewiczem nie funkcjonowały w literaturze, a swój „literacki żywot” rozpoczęły od *Pana Tadeusza* (*kaktus*, *mahoń* i *sandał*).

Czyniąc przedmiotem rozważań przyrodę w *Panu Tadeuszu*, próbowali dotrzeć badacze do językowego obrazu świata poety. Łączyli się tą intencją z całą tradycją dociekań dotyczącą wątków przyrodniczych w poemacie. Tłem dla współczesnego widzenia

---

[65] Tamże, s. 193-194.

[66] Tamże, s. 194.

[67] B. Dopart, *Uniwersum poetyckie „Pana Tadeusza”…*, s. 75.

[68] K. Szcześniak, *„O czeremsze i nie tylko…”*, [w:] *Adam Mickiewicz i kultura światowa. Materiały międzynarodowej konferencji, 12-17 maja Grodno-Nowogródek, 12-17 maja 1997*, księga 2, pod red. J. Bachórza, W. Chorieva, Gdańsk 1998, s. 200-205.

[69] E. Grzęda, *Baublis i drzewo Jowiszowe. Kilka uwag o dendrologii Adama Mickiewicza*, [w:] *Adam Mickiewicz i kultura światowa…*, s. 187-197.

[70] T. Friedelówna, *Mickiewiczowskie drzewa. Analiza językowo-stylistyczna*, [w:] *Adam Mickiewicz i kultura światowa…*, s. 163-174.

[71] S. Kania, *Językowy obraz flory w „Panu Tadeuszu” Adama Mickiewicza*, „Język Polski” R. LXXVIII, 1998, s. 337-346.

problemu były wypowiedzi przedstawicieli różnych nauk: botaników, dialektologów, literaturoznawców, językoznawców i kulturoznawców. Wśród nich znaleźli się m.in. Józef Rostafiński[72], Władysław Dybowski[73], Kazimierz Łapczyński[74], Bogumił Pawłowski[75], Józef Jundziłł[76], Kazimierz Nitsch[77], Władysław Piasecki[78], Marian Wachowski[79], Stefan Hrabec[80], Stanisław Makowski[81], Halina Turska[82], Kazimierz Wyka[83].

Przestrzeń przyrody wypełnił poeta „mrowiem osób"[84], „olbrzymim freskiem ludzi (zwierząt i rozmów)"[85]. Ten ludzki świat opisywali badacze z różnych punktów widzenia, próbując dotrzeć do istoty myślenia poety zarówno o całej społeczności, jak i jej poszczególnych indywidualności. Interpretacja świata ludzkiego wymaga zawsze zastosowania różnych metodologii, za pomocą których można wydobyć aspekty zachowań zespołowych i indywidualnych – rozpoznawanych przez imiona czy nazwiska, ale też bezimiennych. Uruchomione zostały wszystkie aspekty metodologiczne, które znajdują zastosowanie we współcześnie rozumianej koncepcji tekstu – socjolingwistyka, pragmalingwistyka, teoria komunikacji, aksjologia, semantyka. Jako narzędzia interpretacji różnych problemów zawartych w poemacie zastosowane zostały też kategoria intertekstualności, a także różne kategorie właściwe kognitywistyce. Największe znaczenie przypisali interpretatorzy semantyce, wyodrębniając całe pola znaczeniowe dotyczące i ludzi, i ich relacji, określanych regułami życia społecznego, a także słowa-klucze.

Ogólnie obraz świata ludzkiego pokazanego przez Adama Mickiewicza w *Panu Tadeuszu* oglądamy przez pryzmat konceptualizacji różnych treści poematu dokonanych przez poszczególnych badaczy.

Maria Zarębina[86] badaniu poddała zbiorowości ludzkie występujące w *Panu Tadeuszu*. Przedmiotem obserwacji uczyniła środowisko szlacheckie, rodzinne, towarzyskie i zawodowe charakteryzujące tę społeczność, terminologię rodzinną, środowisko kobiet. Skupiła się również na problemach nazw osobowych, przez które poeta wartościował różne postawy ludzkie. Kontekstem dla rozważań autorki stała się językoznawcza, literaturoznawcza i kulturoznawcza tradycja badawcza. Za główny punkt odniesień kulturowych przyjęła badaczka *Encyklopedię staropolską* Zygmunta Glogera[87] oraz pracę *Urzędy i godności w dawnej Polsce* Zbigniewa Góralskiego[88]. Konieczne w przyjętych rozważaniach okazały się słowniki, w tym głównie *Słownik języka Adama Mickiewi-*

[72] J. Rostafiński, *„Las", „bór", „puszcza", „matecznik" jako natura i baśń w poezji Mickiewicza*, Kraków 1921.
[73] W. Dybowski, *Rośliny litewskie w poezjach Adama Mickiewicza*...
[74] K. Łapczyński, *Flora Litwy w „Panu Tadeuszu*"...
[75] W. Szafer, S. Kulczyński, B. Pawłowski, *Rośliny polskie*…
[76] J. Jundziłł, *Opisanie roślin na Litwie*...
[77] K. Nitsch, *Wybór* p*ism polonistycznych*, t. II, Wrocław 1955, s. 117-126.
[78] W. Piasecki i Redakcja, *Bursztynowy świerzop*...
[79] M. Wachowski, *Gospodarstwo soplicowskie. Rolnictwo w „Panu Tadeuszu"*, Poznań 1954.
[80] S. Hrabec, *Bursztynowy świerzop w „Panu Tadeuszu"*...
[81] S. Makowski, *Bursztynowy świerzop i tęcza*...
[82] H. Turska, *Język opisów przyrody w „Panu Tadeuszu"*...
[83] K. Wyka, *Kariera burzanu*...; tenże, *„Pan Tadeusz"*, cz. I: *Studia o poemacie*..., s. 254-327, cz. II: *Studia o tekście*..., s. 193-194.
[84] M. Zarębina, *Imiona bohaterów „Pana Tadeusza". Nazwy osób w epopei*, Kraków 1996, s. 5.
[85] Sformułowanie Kazimierza Wyki, cyt. za: M. Zarębina, *Imiona bohaterów „Pana Tadeusza*...
[86] Tamże.
[87] Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska*, Warszawa 1958.
[88] Z. Góralski, *Urzędy i godności w dawnej Polsce*, Warszawa 1988.

cza[89], *Słownik języka polskiego* S. B. Lindego[90], *Słownik języka polskiego* W. Doroszewskiego[91] oraz *Słownik frazeologiczny języka polskiego* S. Skorupki[92]. Przywoływane konteksty pozwalały wydobywać fenomen języka Mickiewicza.

Poeta aktualizował semantykę wyrazów w zależności od wymogów tworzonego tekstu. Świat znaczeń poety, jakkolwiek mający ścisłe oparcie w realności, nie odpowiada wiedzy naukowej. Stanowi za każdym razem pewną wypadkową „poezji i prawdy".

Wnikliwość poety w obserwacji świata i ludzi ujawnia w pełni onomastyka. Sposobów nazywania przez poetę miejsc, postaci i zdarzeń „dotknęła" Maria Zarębina, omawiając zróżnicowanie społeczności soplicowskiej. Dokładnie problem ten przeanalizowała Łucja Maria Szewczyk w pracy *Nazewnictwo literackie w twórczości Adama Mickiewicza*[93]. Na tle całej onomastycznej tradycji badawczej[94], współtworzącej metodologię badań tej dyscypliny, omówiła autorka wszystkie nazwy autentyczne i nieautentyczne oraz deskrypcje jednostkowe, ich genezę, strukturę, semantykę, funkcję oraz ich rolę w tekście. W interpretacji sfery nazewnictwa epopei uwzględniła właściwości konotacyjne, asocjacyjne i ekspresywne nazw. Ważnym aspektem metodologicznym wprowadzonym przez autorkę, aktywnym we współczesnych badaniach kognitywistycznych, było spojrzenie na nazewnictwo od strony procesu jego nadawania, warunkowanego kompetencjami twórcy w tym zakresie, wyborem przez niego tematu, sposobem narracji, rodzajem tekstu, jego sposobem postrzegania świata, wrażliwością i wyobraźnią. Na całość problemu Ł. M. Szewczyk spojrzała z punktu widzenia własnego doświadczenia czytelniczego oraz wiedzy z historii literatury i teorii literatury wkomponowanych w kontekst kulturowy.

Podstawową rolę nazw własnych w epopei określiła autorka już przez sam tytuł rozdziału swojej publikacji: *Nazewnictwo literackie wykładnią realizmu językowego w „Panu Tadeuszu"*. Związała je więc przede wszystkim z funkcją lokalizacyjną w przestrzeni i w czasie oraz z funkcją socjologiczną. Szczególnie ważna dla interpretacji zebranego materiału okazała się funkcja aluzyjna (autorka ustaliła trzy typy aluzji w *Panu Tadeuszu* – treściową, onomazjologiczną i właściwą), poetycka i wartościująca. Większość nazw wprowadzonych przez poetę do tekstu epopei jest nośnikiem kilku różnych funk-

---

[89] *Słownik języka Adama Mickiewicza...*

[90] S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. I-VI, Lwów 1854-1860.

[91] *Słownik języka polskiego*, pod red. W. Doroszewskiego, t. I-XI, Warszawa 1958-1969.

[92] S. Skorupka, *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, t. I-II, Warszawa 1967-1968.

[93] Ł.M. Szewczyk, *Nazewnictwo literackie w twórczości Adama Mickiewicza*, Bydgoszcz 1993.

[94] S. Reczek, *O nazwiskach bohaterów komedii polskiej XVIII wieku*, „Pamiętnik Literacki" 44, 1953, s. 217-237; K. Górski, *Onomastyka w literaturze polskiej XIX i XX wieku. Zarys problematyki*, „Pamiętnik Literacki" LXIV, 1963, z. 2; S. Grzeszczuk, *Przedmiot i zadania nazewnictwa literackiego*, [w:] *Z Polskich Studiów Slawistycznych*, seria 2, Warszawa 1963, s. 398-399; K. Wyka, *Birbante-rokka*, „Język Polski" XL, 1960, cz. 1, s. 1-16, cz. II, s. 96-113; tegoż, *„Pan Tadeusz". Studia...*; A. Wilkoń, *Nazewnictwo w utworach Stefana Żeromskiego*, Wrocław 1970; Cz. Kosyl, *Forma i funkcja nazw własnych*, Lublin 1982; tegoż, *Aluzyjność nazw własnych w dziele literackim*, Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, vol. VI, 4, Sectio Ff, 1988; tegoż, *Nazwy własne w opowiadaniach Jarosława Iwaszkiewicza*, „Onomastica" 32, 1988, s. 183-200 i 33, 1989, s. 239-262; I. Sarnowska-Giefing, *Nazewnictwo w nowelach i powieściach polskich okresu realizmu i naturalizmu*, Poznań 1984; tejże, *Pisarze pozytywiści wobec literackich konwencji onomastycznych*, [w:] *Ogólnopolska Konferencja Onomastyczna*, pod red. K. Zierhoffera, Poznań 1988, s. 127-135; U. Kęsikowa, *Funkcja dydaktyczna nazewnictwa w powieściach dla młodzieży*, [w:] *Onomastyka w dydaktyce szkolnej i społecznej*, pod red. E. Homy, Szczecin 1988, s. 81-86; E. Rzetelska-Feleszko, *Perspektywy badawcze onomastyki literackiej*, [w:] *Onomastyka literacka*, pod red. M. Biolik, Olsztyn 1993.

cji. Przy pomocy tych wszystkich narzędzi badawczych przeanalizowała Ł. M. Szewczyk wszystkie warstwy nazewnicze w poemacie: antroponimy, toponimy, hydronimy, oronimy, mikrotoponimy, astronimy, tytuły różnych utworów, które przywołał Mickiewicz w epopei.

Ogólnie nazewnictwo w epopei związała badaczka głównie z charakterystyką postaci, zdarzeń, miejsc, z budowaniem autentyzmu świata przedstawionego. Bogactwo tego typu słownictwa powiązała z wielością motywów, wątków, zdarzeń. Podkreśliła w tym funkcję deskrypcji, wprowadzających większe zróżnicowanie kształtów i semantyki nazw, przede wszystkim jednak złączonych z ideą utworu, jego poetyką. Potoczne deskrypcje – peryfrazy stosowane w języku potocznym takie, jak np. *Matka Boska*, *Matka Zbawiciela*, *Syn Boży*, *Ziemia Święta* wpłynęły na charakter stylizacji – archaizującej, staropolskiej, starolitewskiej, sarmackiej, biblijnej – której *nomina propria* współtworzą iluzję realizmu historycznego, kulturowego, obyczajowego, językowego i onomastycznego.

Na temat obrazu domu i sąsiedztwa w *Panu Tadeuszu*[95] pisała Elżbieta Sękowska. Interpretacją objęła autorka pojęcie „domu" jako symbolu „kulturowego znaku schronienia". Tak postawiony problem umieściła w kontekstach: historycznym, geograficznym, socjologicznym i antropologicznym. Główny jednak kontekst stanowiła biografia poety. „Dom", jako miejsce najważniejsze dla człowieka żyjącego w każdej przestrzeni i w każdym czasie historycznym, dla Mickiewicza był synonimem pojęcia „Ojczyzna".

Z „domem" w przestrzeni soplicowskiego świata wiąże się codzienne i świąteczne bytowanie całej zbiorowości i jednostek, określonych przez takie obszary życia, jak stroje, urządzenie domu, gastronomia, myślistwo czy łowiectwo. Stały się one przedmiotem zainteresowania takich badaczy, jak Aleksandra Krupianka[96], Mieczysław Giergielewicz[97], Waldemar Żarski[98], Waldemar Dynak[99]. Całość tego życia porządkowały normy obyczajowe, które stały się przedmiotem interpretacji m.in. Haliny Safarewiczowej[100], Marii Wojtak[101], Macieja Chojnackiego[102], a także normy prawne, które szczegółowiej analizowały Maria Zarębina[103] i Maria Teresa Lizisowa[104].

---

[95] E. Sękowska, *Obraz domu i sąsiedztwa w „Panu Tadeuszu"*, [w:] *Mickiewicz i Kresy…*, s. 88-100.

[96] A. Krupianka, *Słownictwo związane z obyczajami szlacheckimi w „Panu Tadeuszu"*, [w:] *Księga w 170 rocznicę wydania „Ballad i romansów" Adama Mickiewicza*, pod red. J. Kolbuszewskiego, Wrocław 1993, s. 296-305; tejże, *Synonimy ubioru w tekstach Adama Mickiewicza (ze szczególnym uwzględnieniem „Pana Tadeusza"*, Acta Universitatis Nicolai Copernici, Filologia Polska XLII, Nauki Humanistyczno-Społeczne, z. 268, 1993, s. 105-115.

[97] M. Giergielewicz, *Gastronomia Mickiewicza i jej rodowód literacki*, [w:] tegoż, *Studia i spotkania literackie*, Warszawa 1983, s. 60-91.

[98] W. Żarski, *Kulinaria w „Panu Tadeuszu"*, [w:] *Studia o Mickiewiczu*, pod red. W. Dynaka i J. Kolbuszewskiego, Wrocław 1992, s. 102-114.

[99] W. Dynak, *Świat łowiecki w „Panu Tadeuszu"*, [w:] *Księga w 170 rocznicę wydania „Ballad i romansów"…*, s. 306-328.

[100] H. Safarewiczowa, *Tytuły grzecznościowe w „Panu Tadeuszu"*, [w:] *W służbie nauce i szkole...*

[101] M. Wojtak, *Obraz szlacheckiej (staropolskiej) grzeczności w „Panu Tadeuszu" Adama Mickiewicza*, [w:] *Studia nad językiem Adama Mickiewicza…*, s. 51-53.

[102] M. Chojnacki, *Wyrażenia grzecznościowe w „Panu Tadeuszu"*, Poznańskie Studia Polonistyczne, Seria Językoznawcza 1996, t. 3, s. 91-116.

[103] M. Zarębina, *Poeta wśród prawników...*

[104] M.T. Lizisowa, *Prawem sądzić…*; tejże, *Tradycja Statutu litewskiego w terminologii…*; tejże, *U podstaw idei prawa w „Panu Tadeuszu"…*

Aleksandra Krupianka, nawiązując do opisów obyczajów jako problemu leżącego u podstaw poematu, spojrzała na nie od strony słownictwa ubiorów szlacheckich[105], uznając je za jedną z tych klas wyrazów, za pomocą których przedstawiał poeta polską obyczajowość szlachecką z przełomu XVIII i XIX wieku. Ubiory w *Panu Tadeuszu* ściśle związała badaczka z charakterystyką postaci, reprezentujących dawny świat szlachecki[106]. Cały materiał poddała obserwacji z punktu widzenia pól leksykalno-semantycznych. W szczegółowej analizie ustaliła znaczenia nazw odpowiednich desygnatów oraz zmiany historyczne, jakim one podlegały. Nacisk położyła na zróżnicowanie strojów i ich przeznaczenie. Uwzględniła w szerokim zakresie dane o charakterze historyczno-encyklopedycznym, określiła etymologię przyjętych do analizy wyrazów, poszukując drogi do określenia pochodzenia ich desygnatów, ustalenia ich rodzimości czy obcości. Przez szczegółowość analizy ubiorów odsyłała autorka do koncepcji Mickiewiczowskiego opisu nawet najdrobniejszych realiów codzienności, ale także realiów związanych z historią i obyczajowością polską. Pewne nieścisłości historyczne występujące w epopei nie wynikały z braku orientacji poety w szczegółach związanych z realiami epoki, ale podyktowane były ogólną intencją twórcy, związane były z wskrzeszaniem polskiej obyczajowości szlacheckiej przez tworzenie pewnej typowości scen i rekwizytów historycznych.

W polu uwagi autorki znalazł się też problem urządzenia szlacheckiego domu. W całym polu semantycznym nazw związanych ze sprzętami domowymi dominował leksem *stół* i cała związana z nim frazeologia – *wyższy koniec stoła*; *najwyższe miejsce za stołem*, *drugi koniec stoła*, *środek stoła*. Nagromadzenie tego słownictwa stanowiło środek charakterystyki obyczajowości szlacheckiej. „Stół" w tej kulturze łączył się nie tylko z posiłkami, ale też z prowadzeniem rozmów, które, jak zauważyła Krupianka, były elementem służącym rozwojowi kultury umysłowej szlachty (z zakresu występowania w epopei takich wyrazów, jak: *książka*, *księga*, *gazeta* wyczytuje autorka informację o tym, że szlachta raczej nie ma nawyku czytania)[107]. To, że szlachta zajmowała się przede wszystkim rozmową pokazała Krupianka na przykładzie zgromadzonego pola semantycznego wyrazów związanych z czynnością *mówienia*; szlachta to zbiorowość o żywym temperamencie, ze skłonnością do kłótni, choć też do rozwagi, refleksji. Przez analizę pól wyrazowych związanych z urządzeniem domu potwierdzała autorka, że „pracował" poeta na słownictwie codziennym, powszednim, i że to ono właśnie, poddane poetyckiej obróbce, od ponad stu lat zachwyca wszystkich.

Nowatorskim pomysłem Mickiewicza było wprowadzenie do poezji wątku gastronomicznego. W tradycji piśmiennictwa europejskiego, a przynajmniej w niektórych okresach literackich, jak pisze Mieczysław Giergielewicz[108], badacz kulinariów w *Panu Tadeuszu*, ogólnie unikano „wzmianek o jadle". Jakkolwiek w swoim studium mówił autor przede wszystkim o źródłach gastronomii w poemacie, jej roli w kompozycji całości, o technice operowania tym motywem w narracji, to poświęcił też miejsce słownictwu gastronomicznemu leżącemu u podstaw organizacji opisu tej sfery życia zbiorowości szlacheckiej. Poszukując źródeł wątku kulinarnego w *Panu Tadeuszu*, zwrócił badacz uwagę na życie domowe poety, niezbyt dostatnie, na filomacki styl życia, na jego

[105] A. Krupianka, *Ze studiów nad słownictwem „Pana Tadeusza" Adama Mickiewicza. Słownictwo ubioru szlacheckiego*, Acta Universitatis Nicolai Copernici, Filologia Polska XL, Nauki Humanistyczno-Społeczne, z. 246, 1993, s. 41-59.
[106] Tamże, s. 42.
[107] A. Krupianka, *Słownictwo związane z obyczajami szlacheckimi...*, s. 302.
[108] M. Giergielewicz, *Gastronomia Mickiewicza i jej rodowód literacki…*, s. 60-91.

orientację w wartościach podstawowych dla kultury polskiej – „dbałości o chleb powszedni", na wiedzę o szlacheckich obyczajach oraz na tradycję literacką, która mogła inspirująco wpłynąć na Mickiewicza; wymienił tu takie choćby dzieła, jak *Iliada* Homera czy *Monachomachia* I. Krasickiego. Pojawienie się tego wątku w poemacie uzasadniał też psychologią twórcy, pisząc:

> Obok tej realistycznej dążności, naturalnej w poemacie o epickim zakroju, wyrosłym z tęsknoty za ziemią ojczystą, przemówił przez poetę instynkt przejawiający się w każdym uchodźstwie – instynkt, który nakazuje utwierdzać związki z utraconą ojczyzną poprzez odwoływanie się do tradycyjnych wrażeń smakowych […] Doświadczenia różnych społeczeństw uchodźczych zdają się przemawiać za przypuszczeniem, iż nic nie wytwarza nastroju swojskości w sposób równie skuteczny i sugestywny, jak spożywanie potraw narodowych lub też choćby przypominanie sobie w wyobraźni ich smaku, zapachu i wyglądu[109].

Ten smak, zapach i wygląd przywracało słownictwo kulinarne i cały sposób poetyckiego wkomponowania go w obyczaj biesiadowania, w obrzędy stołu, pokazane w epopei.

Wydobywa badacz z epopei leksykę kojarzącą się z pożywieniem. Na podstawie zaczerpniętego z jego publikacji materiału można sporządzić całą listę tych słów i ułożyć je w określone pola semantyczne. Hiperonimem dla nich jest *gastronomia*. W zakresie tego pojęcia mieszczą się: nazwy osób zatrudnionych w kuchni, naczynia, nazwy potraw i w ich obrębie grupy znaczeniowe nazywające pokarmy. Cały zestaw słownictwa kulinarnego przedstawiony przez Giergielewicza mógłby stać się podstawą refleksji językoznawczych czy kulturoznawczych.

Temat kulinariów w *Panu Tadeuszu* podjął też Waldemar Żarski[110], zwracając uwagę na te motywy jako jednostki kompozycyjno-tekstowe oraz na luźno występujące zdania, frazy czy pojedyncze wyrazy nawiązujące do tematyki gastronomicznej[111]. Jako narzędzie badania słownictwa kulinarnego przyjął autor założenia semantyki Charlesa Fillmore'a związane z pojęciem ramy konstrukcyjnej (językowej) i sceny. Do opisu scen wprowadził pojęcia z zakresu składni semantycznej – „struktura głęboka", „struktura powierzchniowa", „predykat", „argument", „leksemy podstawowe", „leksemy peryferyczne". Podjął autor próbę zbadania, w jaki sposób „scena rozumiana jako wycinek ludzkich działań i doświadczeń odnoszących się do czynności i procesów kulinarnych determinuje ramę językową w postaci pewnych decyzji językowych w »Panu Tadeuszu« Adama Mickiewicza"[112]. Wsparł się przy tym Żarski uwagą kulturoznawczą Levi-Straussa: „Kuchnia [...] stanowi drugą obok mowy prawdziwie powszechną formę działalności ludzkiej; podobnie bowiem, jak nie ma społeczeństwa bez mowy, nie ma również takiego, które w ten czy inny sposób nie warzyłoby przynajmniej niektórych pokarmów"[113]. W ten sposób wpisał więc Żarski swoją rozprawę w kontekst lingwistyczno-kulturoznawczy.

Przyjęta metoda pozwoliła autorowi na ujawnianie zasad kompozycji utworu oraz koncepcji opisów scen. Z toku rozważań można wyczytać porządek czynności badawczych: 1) eksplikację ogólnej struktury głębokiej aktów kulinarnych; 2) organizację ak-

[109] Tamże, s. 60.
[110] W. Żarski, *Kulinaria w „Panu Tadeuszu"...*
[111] Tamże, s. 102.
[112] Tamże, s. 103, zob. też przyp. 4, s. 103.
[113] Tamże.

tów kulinarnych (agens czynności kulinarnych, predykaty oznaczające czynności i procesy kulinarne i realizujące je leksemy podstawowe, określające sceny bezpośrednio oraz leksemy peryferyczne, realizujące różne funkcje semantyczne); 3) predykaty w obrębie schematu konsumpcyjnego: podstawowe i peryferyczne określające głównie sposób jedzenia i jego stronę estetyczną; 4) argumenty odznaczające się relewancją: pora dnia, rodzaj posiłku, okoliczności towarzyskie, obyczajowo-religijne; 5) ramy konstrukcyjne; 6) sceny w kolejności rozwoju akcji; 7) organizacja predykatowo-argumentowa scen w zależności od sytuacji tekstowej; 8) leksemy peryferyczne i parakulinarne związane z przyrządzaniem potraw; 9) czasowniki potencjalnie kulinarne realizujące się w postaci nieosobowej w tekście; 10) funkcjonowanie leksemu *kuchnia*; 11) naczynia i przyprawy stosowane do przygotowania posiłków; 12) realizacja schematu konsumpcyjnego; 13) scenariusz uroczystych biesiad czy uczt, ich formuliczny charakter.

Całe słownictwo kulinarne i budowane na nim wątki służyły Mickiewiczowi za pretekst do pokazania stylu życia szlachty, jego obfitości i dostatku, były jednak także wyrazem fascynacji poety smakiem. Według Jacka Kolbuszewskiego:

> Istnieje dla Mickiewicza dziesiąta Muza – sztuka kulinarna, artyzm kuchni i do wszystkich cech charakterystycznych dla jego typu twórczego dodać trzeba jeszcze i tę, że był on artystą smaku, jednym z niewielu w świecie[114].

Zamiłowania kulinarne Mickiewicza związał Żarski przede wszystkim ze sferą wspomnień poety – wygnańca, z jego tęsknotą za domową kuchnią, domowymi smakami, domowymi realiami. Przez motyw tęsknoty i wspomnień uniwersalizował autor problem, nawiązując do sytuacji emigrantów. Za wspólne pole wiążące każdą tradycję uznaje się w kulturze wspomnienie i smak.

Ze zwykłego, czytelniczego punktu widzenia rozprawa W. Żarskiego sprawia wrażenie weryfikacji przyjętej metody przy pomocy tekstu *Pana Tadeusza*. Głębszy jej ogląd zmienia optykę i odsłania intencję badacza, któremu zastosowana metodologia umożliwiła wyeksponowanie w poemacie roli motywu kulinarnego, opartego na swoistej organizacji leksyki, jego znaczenia dla kompozycji oraz dla rangi bohaterów poematu – uczestników poszczególnych scen, a także ukazanie typowości aktów kulinarnych właściwych nie tylko kulturze soplicowskiej, ale każdej kulturze. Z antropologicznego i teoretycznokulturowego punktu widzenia kulinaria w *Panu Tadeuszu* mają wartość toposu określającego sytuację człowieka będącego wygnańcem, patrzącego na świat z perspektywy minionego czasu. Takie spojrzenie na problem pozwala na aktualizację zagadnienia, na podkreślenie jego powtarzalności w czasie i przestrzeni oraz podkreślenie jego uniwersalności, interkulturowości.

Motyw kulinarny przyjął W. Żarski za podstawę konfrontacji kultury biesiadowania w dwu epokach – staropolskiej (*Pan Tadeusz*) i dwudziestolecia międzywojennego (*Przedwiośnie*). Zestawienie to oparł również na koncepcji gramatyki kognitywnej. Analiza porównawcza obu dzieł służy obserwacji przemian obyczajowych związanych z rytuałem stołu. *Pan Tadeusz* i *Przedwiośnie* różnią się sposobem skomponowania kulinarnej ramy semantycznej i jej realizacją. W epopei występują trzy sceny przygotowywania posiłków i jedenaście aktów konsumpcyjnych. Zwornikiem między nimi jest scena z bigosem. W powieści natomiast scena kulinarna jest znacznie uboższa, ogranicza się do aktów konsumpcji występujących tylko w jej części zatytułowanej *Nawłoć*.

[114] Za: W. Żarski, *Kulinaria w „Panu Tadeuszu"*…, s. 106-107.

Organizację i przebieg scen kulinarnych w obu dziełach uwydatnia słownictwo: prymarne, realizujące wątek kuchni i stołu oraz peryferyczne, oddające odcienie, subtelności i specyfikę przebiegu przygotowywania, podawania i spożywania posiłków, a także ich prezentacji. W *Panu Tadeuszu* całe pola semantyczne potraw, jak i osób je przygotowujących oraz czynności i zachowań oddają formuliczny, rytualny charakter posiłków, ich oficjalność. W Nawłoci model organizowania posiłków ma nieoficjalny, prywatny i swojski, rodzinny charakter. Wszystkie zdarzenia dnia podporządkowane są posiłkom, których spożywanie trwa w zasadzie cały czas. Klimat tej swojskości i rodzinności społeczności nawłockiej i specyficznego „totalistycznego" wymiaru aktów konsumpcji oddaje język. Dominują predykaty eksponujące znaczeniowo pierwszoplanowość czynności jedzenia i picia. Cała sfera słownictwa wiążącego się z jedzeniem i piciem konotuje nadmiar, przesyt, łakomstwo, obfitość czy nawet obżarstwo, czemu towarzyszy łamanie etykiety. Słownictwo organizujące sceny w ramie kulinarnej *Pana Tadeusza* i *Przedwiośnia* uświadamia przede wszystkim różnice w podejściu do kultury jedzenia w Soplicowie i Nawłoci. „Wspólna jest fascynacja smakiem i zapachem oraz akceptacja apetytu"[115].

Porównanie scen kulinarnych w obu tych dziełach odsłania głębokie przemiany w obyczaju. Drobne odstępstwa od norm stylu życia w *Panu Tadeuszu*, realizowane przez młodych bohaterów poematu, nabrały w *Przedwiośniu* dominującego charakteru zachowań kulturowych, pokazanych głównie przez czasowniki peryferyczne dotyczące i upodobania w kulinariach, i sposobu jedzenia. W tym dyskursie „międzyepokowym" wspólny jest niewątpliwie artyzm kuchni i artyzm smaku, „które współtworzą nowy typ postawy ludzkiej – »homo edens«"[116].

Władysław Dynak[117] poddał interpretacji świat Mickiewicza z punktu widzenia słownictwa łowieckiego wprowadzonego do epopei. Pisał, że

> [...] wśród językowych kodów kultury staropolskiej symbolizujących świat rzeczy i zdarzeń oraz literacko konceptualizujących ludzkie doświadczenia i dylematy, kod łowiecki był równie nośny semantycznie i czytelny w odbiorze, co kody inne – militarny, gospodarczy, przyrodniczy... i uniwersalny zarazem. W świecie pojęć łowieckich możliwa była bowiem zarówno artykulacja metafizycznych problemów ludzkiej egzystencji (łowieckie prefiguracje Szatana – rzadziej Boga – i Śmierci), jak i bardziej lub mniej frywolnych konceptów erotycznych (łowieckie prefiguracje Niewiasty)[118].

Przez interpretację wątku łowieckiego próbował uchwycić W. Dynak sposób postrzegania przez Mickiewicza rzeczywistości ludzkiej i „zwierzęcej" jako przenikających się światów, wydobywania wspólnej motywacji ich zachowań, opartych na instynktach. Prześledził funkcję motywu łowieckiego w planie kompozycyjno-fabularnym i językowo-estetycznym w poemacie i jego wpływ na organizację innych wątków – romansowego, Tadeusza i Telimeny, i charciarskiego, osnutego na pomyśle rywalizacji między Rejentem i Asesorem oraz ich chartami – Kusym i Sokołem. Zafascynowany problematyką łowiectwa, zdaje się badacz współkreować Mickiewiczowski świat i uczestniczyć w jego zdarzeniach.

---

[115] W. Żarski, *Kulinarna scena semantyczna w „Panu Tadeuszu" i „Przedwiośniu"*, [w:] *Księga w 170 rocznicę wydania „Ballad i romansów"*…, s. 337.
[116] Tamże.
[117] W. Dynak, *Świat łowiecki w „Panu Tadeuszu"*, [w:] *Księga w 170 rocznicę wydania Ballad i romansów"...*, s. 306-328.
[118] Tamże, s. 307-308.

Poszukiwał Dynak źródeł rozeznania poety w łowieckiej terminologii i ogólnie łowieckim słownictwie i frazeologii, a także źródeł profesjonalizmu w używaniu przez niego tej leksyki. W największym stopniu związał je badacz z fenomenem pamięci poety, który pielęgnował różne szczegóły z życia, w tym z życia towarzyskiego, którego składnikiem były polowania. Napisał:

> Tak czy inaczej, uznać wypadnie, iż na objawioną w poemacie „kompetencję łowiecką" Mickiewicza złożyły się – obok fenomenalnej pamięci szczegółów dawnych polowań tuhanowickich – stosunkowo świeże wspomnienia polowań wielkopolskich, z całą ich gawędziarsko-obyczajową otoczką[119].

Na potwierdzenie własnych przeświadczeń przypomniał przy tym słowa samego poety z listu do Jeżowskiego i Pietraszkiewicza: „Jeżdżenie, polowanie, patrzenie na piękności, słuchanie, granie, działanie, rozmawianie nawet o [masonerii] z cietrzewiami, kalkulowanie, śmianie się do rozpuku całą noc"[120].

W interpretacji materiału przyjął W. Dynak perspektywę historycznojęzykową i historycznokulturową. W zakresie pola semantycznego takie pojęcia, jak: „łów (łowy)", „łowić (i pochodne łowiectwo, łowiecki)" uznał za hiperonimy dla „myślistwa" czy „polowania" (i pochodnych), wbrew współczesnej praktyce językowej i wbrew temu, że sam poeta tych archaicznych rozróżnień już nie stosował[121].

Przyjął też rozszerzone znaczenie kategorii „świata łowieckiego", jako nie tylko występujących w poemacie technik polowań i związanych z nimi czynności ludzi i psów, zwierzyny i jej zachowań, różnych akcesoriów, ale też elementów niematerialnej kultury łowieckiej, czyli ustawodawstwa łowieckiego i norm obyczajowych, wyobrażeń i przesądów, rytuałów i zwyczajów, przekazów tradycji oraz nacechowanej stylowo terminologii łowieckiej[122]. Badał więc autor ten Mickiewiczowski wątek myśliwski na tle dziedzictwa kulturowego. Uwzględnił konotacje kulturowe nazw różnych zwierząt i sposób ich funkcjonowania w planie kompozycyjnym poematu.

Określił też kulturowo-literackie korzenie świata łowieckiego, związując je z antykiem i średniowieczem, ustalił sposoby funkcjonowania tych wątków w świadomości różnych społeczeństw i różnych narodów oraz sposoby ich upowszechniania. Tokiem rozważań dowodził badacz, że dla Mickiewicza źródłem wiedzy o myślistwie, prócz biograficznych doświadczeń, było przede wszystkim wspólne dziedzictwo kulturowe kręgu śródziemnomorskiego. Uświadamiał przy tym mistrzostwo poety w sposobach organizowania świata przez język; w obszarze myślistwa i łowiectwa wystąpiło stosunkowo niewiele słów i frazeologizmów rodzimych.

Prześledził również badacz poetykę wypowiedzi, poddając analizie obrazy poetyckie, których budulcem w epopei uczynił Mickiewicz wyobrażenia związane ze zwierzętami i sytuacje myśliwskie, pozwalające na wydobywanie cech kategorialnych i stereotypowych realiów przyrodniczo-łowieckich, ich nakładanie się i krzyżowanie. Ustalił też obszar łowieckich konotacji, aby wyróżnić wszystkie pokazane przez poetę rodzaje polowań i poddał je analizie pod kątem konwencji stylistycznych.

„Ludzki wątek" łowów zbadał W. Dynak przez pola semantyczne dotyczące myśliwskich tradycji, zwyczajów, obrzędów i rytuałów, a także przez pola obejmujące broń palną,

[119] Tamże, s. 310.
[120] Tamże, s. 309.
[121] Tamże.
[122] Tamże.

przybory strzeleckie i czynności strzeleckie. Cały ten świat związał z określonymi postaciami poematu.

Interpretację wątku charciego oparł badacz na nowoczesnej metodologicznie figurze koła – stanowiącego oś konstrukcyjną dla nierozstrzygniętego sporu, a umożliwiającego wyjście do współczesnego odczytania intencji Mickiewicza wpisanej w „polowanie na upatrzonego", jako kompromitacji, parodii prawdziwej obławy myśliwskiej, odsłaniającego pewien rys obyczajowy szlachty poszukującej okazji do zabawy, sporu lub do gonitwy za upatrzonym. Zdaniem Dynaka

> [...] w „Panu Tadeuszu" kompromitacja charciarstwa ma wymiar szerszy, znacznie wybiegający poza ramy wykreślone potrzebami konstrukcji postaci i stylu komediowego. Jest ona organicznie wpisana w wykreowany w poemacie model tradycji staroszlacheckiej, także tradycji łowieckiej. Jak wiemy skądinąd jest to model w dużym stopniu wyidealizowany, podbarwiony nostalgiczną tęsknotą za „krajem lat dziecinnych" i wzmocniony wyznawaną wówczas przez poetę „neosarmacką" ideologią. Rzecz w tym, iż w „Panu Tadeuszu" ten proces nobilitowania tradycji dokonuje się poprzez zabiegi dwojakiego rodzaju: idealizacja jednych jej przejawów, a kompromitacja innych. [...] Mickiewicz w „Panu Tadeuszu" zabiegom idealizacji pozytywnej poddał wszelkie przejawy tradycji łowów krajowych na grubego zwierza, upatrując w nich [...] symbol rdzennego łowiectwa „litewskiego". Zarazem jednak ów symbol dowartościował przez kompromitację charciarstwa, jako jednej z najpopularniejszych odmian „małego polowania" („polowania na małego zwierza")[123].

Studium Władysława Dynaka *Świat łowiecki w „Panu Tadeuszu"* sprawia wrażenie sprozaizowanego poematu, którego głównym bohaterem jest Adam Mickiewicz ze swoim językiem, swoimi myśliwskimi upodobaniami, myśliwską wiedzą i ze swoją sztuką poetycką, które były podstawą refleksji poety o „łowieckiej" naturze człowieka, jego łowieckich zachowaniach, łowieckich upodobaniach, zmierzonych z naturą świata zwierząt; o wielkości i sile, ale i potrzebie dominacji, przemocy, lęku przed światem i skłonnościach charcich ujawniających się w czasie towarzyskich zabaw.

„Gwarantem ładu" i „strażnikiem tradycji" w soplicowskim świecie, jak pisała Alina Witkowska[124], były zasady etykiety. Językoznawcze badania nad obyczajowością szlachecką zapoczątkowała Halina Safarewiczowa[125], śledząc procesy kształtowania się słownictwa w zakresie form grzecznościowych. Historię ich użycia zobrazowała tekstem *Pana Tadeusza*. Starała się uchwycić moment stopniowego wycofywania się dawnej tytulatury szlacheckiej, której elementy wciąż obecne były jeszcze w żywym języku. Materiałem kontekstowym dla autorki były słowniki: *Słownik języka polskiego* pod red. Witolda Doroszewskiego, tzw. Słownik warszawski, tzw. Słownik wileński, *Słownik języka polskiego* Lindego oraz słowniki Troca i Knapskiego. Historię zwrotów grzecznościowych zaczerpnęła przede wszystkim z opracowań Aleksandra Brücknera[126]. W interpretacji materiału posłużyła się badaczka koncepcją pól znaczeniowych.

Językowe wykładniki grzeczności uporządkowała w trzech grupach, różnych co do formy: pełne tytuły, mające postać zestawień, typ: *wasza miłość*, *jej//jego miłość* oraz

---

[123] Tamże, s. 328.

[124] A. Witkowska, *Mickiewicz. Słowo i czyn*, Warszawa 1975.

[125] H. Safarewiczowa, *Tytuły grzecznościowe w „Panu Tadeuszu"*, [w:] *W służbie nauce i szkole...*, s. 267-275.

[126] A. Brückner, *Dzieje kultury polskiej*, t. 1-4, Kraków 1930-1932; tenże, *Encyklopedia staropolska*, t. 1-2, Warszawa 1937-1939.

skrócone formy tych wyrażeń, typu *waszmość*, *aszmość*, *waszeć*. Trzecia grupa zawierała formacje utworzone od tytułów uproszczonych dotyczących kobiet, np. *waśćka* od *waść*, panien, np. *jejmościanka* od *jejmość* i tytuły zdrobniałe, np. *mopanek* od *mospan*.

Postawiła badaczka pytanie: „w jakiej mierze zróżnicowanie konwencjonalnej wartości poszczególnych zwrotów odbiło się w »Panu Tadeuszu«”[127]. Podkreśliła przy tym przede wszystkim wielki umiar Mickiewicza w stosowaniu tytulatury, mimo że zagęścił nią mocno tekst epopei. Zwróciła uwagę na formę tego słownictwa i wyodrębniła wszystkie sposoby jego użycia w poemacie. Wskazała, że zakres stosowania tytułów grzecznościowych oparty był na trzech zasadach: hierarchii społecznej, kurtuazji i emocji. Zwróciła Safarewiczowa uwagę, że poeta, podobnie jak cały dawny świat, tak i tytulaturę staropolską szanował i obdarzał sentymentem, ale też był świadom charakteru nowego czasu. Na wszelkie przejawy jej funkcjonowania patrzył więc z przymrużeniem oka.

Zagadnienie form grzecznościowych w szerszym aspekcie w *Panu Tadeuszu* zbadali Renata Przybylska[128] i Maciej Chojnacki[129].

Renata Przybylska cały zespół form grzecznościowych, które wprowadził Mickiewicz do epopei przeanalizowała w perspektywie kultury dawnej i współczesnej. Na tekst *Pana Tadeusza* spojrzała jak na literackie świadectwo kształtowania się systemu adresatywnego w języku polskim z przełomu XIX i XX wieku. Zbadała poziom gramatyczno-leksykalny wszystkich wyekscerpowanych z poematu wyrażeń i poddała je szczegółowej interpretacji pragmalingwistycznej. W podsumowaniu zaznaczyła, że *Pan Tadeusz* stanowi cząstkowe, choć bardzo ważne, świadectwo tego, jak wyglądał system adresatywny XIX wieku. Wysunęła postulat zajęcia się formami grzecznościowymi właściwymi liczniejszej grupie osób w poemacie; w *Panu Tadeuszu* zbadane zostały formy grzecznościowe dotyczące tylko stanu szlacheckiego.

W tym samym kręgu rozważań mieści się praca Macieja Chojnackiego, który zajął się wyrażeniami grzecznościowymi w aspekcie historycznojęzykowym w kontekście opracowań dotyczących historii obyczaju i teorii komunikacji[130]. Interpretację materiału poprzedził „opisem kształtu, użycia i chronologicznych granic stosowania tytulatury grzecznościowej”[131] w XVI i następnie XVII wieku, na przełomie wieku XVII i XVIII oraz w wieku XVIII. Za przykład wziął wyrażenie *Wasza Miłość* wywodzące się z feudalnych stosunków, odnoszone do władców i prześledził rozwój tej formy na przestrzeni wieków.

Badaniu poddał M. Chojnacki 200 wyrażeń grzecznościowych wyekscerpowanych z tekstu *Pana Tadeusza* i skonfrontował je z materiałem *Pamiętników* J. Ch. Paska, *Pana Podstolego* I. Krasickiego oraz *Opisu obyczajów za panowania Augusta III* J. Kitowicza[132]. Analizę materiału wsparł dokładną statystyką. Na tle materiału porównawczego stwierdził niewielką w sumie różnorodność form wprowadzonych przez poetę do epopei. Z tym spostrzeżeniem związał intencję Mickiewicza; poeta ukazywał zmierzch dawnego świata, w tym zmierzch dawnej tytulatury i proces tworzenia nowego stylu życia i nowych form grzecznościowych (np. poszerzenie się zakresu występowania wyrazu

---

[127] H. Safarewiczowa, *Tytuły grzecznościowe w „Panu Tadeuszu”...*, s. 269.
[128] R. Przybylska, *Formy zwracania się do osób drugich w „Panu Tadeuszu”*, [w:] *Mickiewicz i Kresy...*, s. 111-130.
[129] M. Chojnacki, *Wyrażenia grzecznościowe w „Panu Tadeuszu”...*
[130] Tamże, s. 117.
[131] Tamże.
[132] Tamże, s. 120.

pan w języku młodego pokolenia w poemacie). Zebrany materiał zinterpretował badacz w kontekście socjologicznym, historycznoobyczajowym i komunikacyjnym, dając w ten sposób całościową perspektywę oglądu zagadnienia grzeczności w poemacie.

Najobszerniej problem grzeczności w *Panu Tadeuszu* opracowała Maria Wojtak[133]. Przyjmując za podstawę tekst epopei, wybrane prace językoznawcze[134]oraz literaturoznawcze[135], studia dotyczące dawnego obyczaju[136] oraz etykiety[137], a także studia z teorii komunikacji[138], spojrzała autorka na tekst poematu jako na dyskurs obyczajowy. Potraktowała utwór Mickiewicza, jako „tekst w miarę dokładnie odtwarzający model staropolskiej grzeczności i dokumentujący przeobrażenia etykiety"[139], spoglądając na „grzeczność" jako na jeden ze składników kultury szlacheckiej związany ze stylem życia i całym systemem wartości, opartych na poczuciu wspólnoty, idei braterstwa, męstwie i honorze, religijności, gościnności i „stale rozbudowywanej i komplikowanej etykiecie"[140]. Etykietę uczyniła więc autorka punktem wyjścia do określenia funkcjonowania całego świata społecznego, pokazanego przez twórcę w poemacie. W interpretacji uwzględniła komunikacyjny punkt widzenia, włączając w tok rozważań różne teoretyczne rozstrzygnięcia z tej dziedziny („strategie komunikacyjne", „metafora twarzy", „ramy sytuacyjne", „semantyka gestów" i in.). Przedstawiając „grzeczność" jako jeden z elementów organizujących życie wszystkich bohaterów poematu, nawiązała też autorka do teorii językowego obrazu świata.

Tradycyjny obraz grzeczności szlacheckiej, wkomponowany w przeobrażający się świat, poddała autorka analizie na podstawie wypowiedzi „strażników dawnego obyczaju", czyli Podkomorzego, Sędziego i Wojskiego. Wydobyła z tych mów, nauk, refleksji rytualny charakter jako podstawę bytu, podstawę życia, sytuujący się w sferze sacrum, traktowany jako pewna stała w czasie i przestrzeni nie poddająca się burzy dziejów (jest to punkt widzenia i narratora, i bohaterów poematu)[141]. Ustaliła trzy typy rytuałów w *Panu Tadeuszu* – rytuał przedstawiania gości (zwłaszcza rytuał powitania); rytuał stołu; rytuały utrwalające nowe układy między ludźmi (np. zaręczyny)[142] i przeanalizowała je. Do analizy wypowiedzi bohaterów utworu włączyła elementy współczesnej teorii komunikacji, pozwalające dokładnie rozpoznać i opisać mówców jako przenikliwych uczestników aktów komunikacji, stosujących określone wzorce działań, świadomych znaczenia gier mimicznych („metafora twarzy") i gestykulacyjnych. Sformułowała podstawową regułę grzeczności obowiązującą w Soplicowie: „Bądź przyjazny, stwórz partnerowi przyjemne odczucie"[143]. Do określenia relacji między uczestnikami aktu komu-

[133] M. Wojtak, *Obraz szlacheckiej (staropolskiej) grzeczności w „Panu Tadeuszu" Adama Mickiewicza*, [w:] *Studia nad językiem Adama Mickiewicza*…, s. 51-73.
[134] Np. M. Zarębiny, *Niektóre funkcje nazw osób w „Panu Tadeuszu"*, „Poradnik Językowy" 1986, z. 3, s. 153-167; T. Skubalanki, *Historyczna stylistyka języka polskiego*...
[135] Np. A. Witkowskiej, *Mickiewicz. Słowo i czyn*...; K. Wyki, *„Pan Tadeusz". Studia o poemacie*…
[136] *Tradycje szlacheckie w kulturze polskiej*, pod red. Z. Stefanowskiej, Warszawa 1976; J. Tazbir, *Kultura szlachecka w Polsce. Rozkwit – upadek – relikty*, Warszawa 1983.
[137] H. Safarewiczowa, *Tytuły grzecznościowe w „Panu Tadeuszu"*...
[138] Zob. np. Z. Nęcki, *Komunikowanie interpersonalne*, Wrocław 1992; M. Bogucka, *Gest w dawnej kulturze*, „Problemy" 1984, nr 11; „Etnolingwistyka" t. 6, 1994; S. Grabias, *Język w zachowaniach społecznych*, Lublin 1994; R. Grzegorczykowa, *Obelga jako akt mowy*, „Poradnik Językowy" 1991, z. 5-6.
[139] M. Wojtak, *Obraz szlacheckiej (staropolskiej) grzeczności*…, s. 56.
[140] Tamże, s. 53.
[141] Tamże, s. 59.
[142] Tamże, s. 60.
[143] Tamże, s. 60.

nikacji w epopei wprowadziła badaczka pojęcie „rangi" i określiła sposoby budowania interakcji i okoliczności naruszania reguł modelu grzeczności. Cały repertuar zachowań komunikacyjnych określiła M. Wojtak przez relacje między Tadeuszem i Telimeną w sytuacjach zgody i, przede wszystkim, konfliktu.

Ogólnie stwierdziła badaczka, że utwór Mickiewicza ma charakter paradokumentu, opracowania dotyczącego etykiety – ze względu na sposób odtworzenia przez poetę modelu grzeczności, ze względu na refleksje nad istotą grzeczności, będącą sztuką sposobu i stylu życia, wartością nadającą sens, podstawą bytu, ze względu na wieloaspektowość w ukazaniu tego zjawiska, wynikającą z ukazania jej z różnych perspektyw – z perspektywy jej strażników oraz przedstawicieli młodego pokolenia, ze względu na wyobrażenia o etykiecie i spojrzenie narratora na etykietę jako jeden z czynników organizujących świat przedstawiony epopei. Zaznaczyła, że etykieta w poemacie ma motywację genologiczną i stylistyczną, że rządzi nią idea prawdy, jako nadrzędna reguła kształtowania artyzmu *Pana Tadeusza*, że wkomponowana jest też ona w wielogatunkowość poematu i związana z rolą, jaką, zgodnie z intencją autorską, miał on odgrywać w życiu narodu[144]; Soplicowo – „centrum świata", wzorzec organizacji społecznej, prawnej, obyczajowej, przechowywało najlepsze elementy tradycji i stawało się punktem wyjścia zmian.

Maria Wojtak, podejmując w swoim studiu opracowywany już wielokrotnie, choć ciągle niewyjaśniony do końca problem etykiety w *Panu Tadeuszu*, wypełniła pewne luki i niedopowiedzenia na temat grzeczności w poemacie, dotyczące przede wszystkim sposobów kształtowania relacji między jego bohaterami. Sformułowała postulaty badawcze (np. opracowania charakterystyki wszystkich rytuałów oraz ich roli w organizowaniu życia społeczności szlacheckiej opisywanej w epopei)[145].

Jej rozważania potwierdzają i głębiej uświadamiają osadzenie Mickiewicza w dawnej kulturze. Autorka dowodziła pośrednio, że poeta był człowiekiem swojej epoki, był też jej obserwatorem i rejestratorem zmian, jakie się dokonywały i jakim sam podlegał oraz historiozofem, który patrzył na rzeczywistość z perspektywy jednostki złączonej z losami tego świata, wkomponowanej w rytm jego dziejów. Przez język poezji próbował poeta scalać dawne z nowym, poszukiwać pewnych punktów stałych, takich jak obyczaj, prawo, zapewniających ład w organizowaniu przestrzeni życia.

Takiemu przesłaniu poematu podporządkowała Maria Wojtak nowy język, którym próbowała połączyć tradycję interpretacyjną z nowym spojrzeniem na epopeję, przez wykorzystanie pragmatyki mowy. Nazwała narzędzie badawcze, które S. Pigoń intuicyjnie wydobywał w analizie poematu, czyli „akty mowy" i wprowadziła je jako język jego analizy. Osadzając rozważany problem w kontekście najnowszych zdobyczy w zakresie dociekań nad komunikacją i obyczajem, istniejących nie tylko w polskiej ale i światowej tradycji badawczej, wprowadzała tekst epopei w przestrzeń interdyscyplinarną i interkulturową, uniwersalizując w ten sposób jego przesłanie.

Przez ten „nowy język" wpisała się też autorka w realizację postulatów formułowanych przez takich badaczy, jak J. Trypućko czy A. Krupianka[146], mówiących z jednej strony o oddalaniu się „Mickiewiczowskich znaczeń" i o konieczności utrwalania

[144] Tamże, s. 72-73.
[145] Tamże, s. 64.
[146] Zob. J. Trypućko, *Co wiemy o języku Mickiewicza...,* s. 333; A. Krupianka, *Uwagi o zakresie i metodach...,* s. 105.

ich, a z drugiej – o konieczności przybliżania tego języka nie tylko współczesnym badaczom, ale i czytelnikom.

Antonina Grybosiowa[147] analizę pragmalingwistyczną wyrażeń grzecznościowych w *Panu Tadeuszu* uczyniła punktem wyjścia do oceny współczesnej rzeczywistości. Przypomniała badaczka helleńskie i rzymskie źródła kultury śródziemnomorskiej, w tym obyczaju, przenoszonej do polskiej rzeczywistości przez poetów renesansowych i późniejszych twórców, w tym też Adama Mickiewicza. Za cel postawiła sobie porównanie obrazu etykiety w *Panu Tadeuszu* z obrazem dzisiejszej grzeczności, również z perspektywy własnych doświadczeń kulturowych. Uwzględniła w interpretacji takie parametry lingwistyczne, jak wiek, płeć oraz relacje gospodarza i gości i na ich podstawie pokazała przemiany kultury w zakresie etykiety. Dowiodła autorka szczególnej deprecjacji we współczesnym świecie kategorii starości i gościnności. Przypomniała przy tym główne źródła rozpadu kultywowanych od wieków zachowań grzecznościowych, którymi były czas zaborów i okres wojny. Zaznaczyła również brak wspólnego wzorca, scalającego współczesną ludzką rzeczywistość.

Każdą społecznością w kulturze ludzkiej rządzą prawa ekonomii. Z tego punktu widzenia na tekst *Pana Tadeusza* spojrzał Stefan J. Rittel[148]. Problem ujął badacz z tekstologicznego punktu widzenia, uwzględniając w tym metalingwistyczny poziom wypowiedzi. W rozważaniach przyjął określoną koncepcję – wydobył treści ekonomiczne z całości utworu, osadził je wśród wątków prawno-organizacyjnych, socjologicznych, politycznych i aksjologicznych, tworzących wspólnie tak zwane pola łącznikowe w *Panu Tadeuszu*. Na całość zagadnienia spojrzał z perspektywy trzech centrów tematycznych – produkcji, jej podziału oraz konsumpcji, jako elementów organizujących zasady równowagi społecznej. Analizę treści ekonomicznych w poemacie przeprowadził badacz w dwóch perspektywach – w perspektywie organizacji wewnętrznej i w kontekstach, co dało podstawę do określenia roli tych treści w utworze. Wyróżnił funkcję motywacyjną, realizacyjną, wartościującą, ekspresywną i symboliczną. Z tą ostatnią związał możliwość odbioru treści ekonomicznych *Pana Tadeusza* jako przesłania. Zaznaczył, że jego wartość „zawiera się w określeniu postaw i zachowań jednostek i grup ludzkich w okresie przejściowym, w którym współwystępują wymogi racjonalności ekonomicznej z wymogami społecznymi, obecnie określanymi jako społeczna gospodarka rynkowa”[149]. Dodał, że mimo różnic w porównywanych okresach, ponadczasowy charakter zachował, zaproponowany przez poetę, sposób osiągania zgody, zawsze niezbędnej do realizacji wspólnego dobra[150].

Całość życia społeczności soplicowskiej, wszystkie reguły nią rządzące, obyczaje, zwyczaje wiąże prawo. Od początku studiów nad językiem utworów Mickiewicza intuicja wiodła badaczy w stronę wyrażeń językowych sugerujących istnienie w poemacie pewnych wątków prawnych. Jako pierwsi badali je Konrad Górski[151] i Antonina Obrębska-Jabłońska[152].

---

[147] A. Grybosiowa, *Status starca, damy i gościa w „Panu Tadeuszu” Adama Mickiewicza*, [w:] *Mickiewicz i Kresy*..., s. 101-110.
[148] S.J. Rittel, *Treści ekonomiczne w „Panu Tadeuszu”*, [w:] *Mickiewicz i Kresy*..., s. 194- 206.
[149] Tamże, s. 206.
[150] Tamże.
[151] K. Górski, *Kilka wyrażeń prawniczych w języku Mickiewicza*, „Język Polski” R. XXVIII, 1948, z. 5, s. 129-133.
[152] A. Obrębska-Jabłońska, *Parę uwag do wyrażeń prawniczych w języku Mickiewicza*, „Język Polski” R. XXVIII, z. 6, s. 180-181.

Prawo stało się przedmiotem dyskusji językoznawczo-literaturoznawczo-kulturo-znawczej, toczonej w całej tradycji badań mickiewiczologicznych. Znaczący udział w niej mieli przede wszystkim tacy literaturoznawcy, jak m.in. S. Pigoń[153], Z. Stefanowska[154], K. Wyka[155], J. Kleiner[156], spośród językoznawców głównie J. Trypućko[157], A. Krupianka[158], M. T. Lizisowa[159] i M. Zarębina[160]. Kontekstem dla prowadzonego dyskursu były zwłaszcza prace prawników: Stefana Breyera[161], Tomasza Giz-berta-Studnickiego[162], Przemysława Dąbkowskiego[163], Stanisława Estreichera[164], a także prace dotyczące staropolskiej kultury, np. Jędrzeja Kitowicza[165], Zygmunta Glogera[166] oraz Aleksandra Zajdy[167].Wsparciem dla prowadzonych rozważań były obliczenia statystyczne Jadwigi Sambor[168] dotyczące leksyki poematu. Dla ustalenia miejsca i funkcji wątków prawnych w epopei były to dane bardzo ważne (zbiór wyrazów dotyczących prawa stanowi około 6% słownika i ponad 3% tekstu; co siedemnaste, osiemnaste hasło słownika i co trzydziesty wyraz tekstu zawiera treść prawniczą)[169].

Rozstrzygnięcia dotyczące wątków prawnych stanowiły więc całe bloki dyskursywne. W szczególną relację wchodzą teksty Marii Zarębiny i Marii Teresy Lizisowej. Można je potraktować jako drogę do ostatecznych rozwiązań dotyczących funkcji prawa w poemacie, choć obydwie autorki przyjmują nieco inną perspektywę badawczą.

Maria Zarębina skupiła się przede wszystkim na strukturze językowej aktu prawnego w *Panu Tadeuszu* i ukazała jego funkcję przez pryzmat różnych sytuacji oraz przez pryzmat uwikłanych w nie różnych działań bohaterów epopei. Podstawowym narzędziem badawczym jest dla autorki komunikacja językowa. W całości pracy prześledziła ona źródła słownictwa prawniczego Mickiewicza, wymieniając wśród nich, jako najważniejsze, dom rodzinny poety, jego własne obserwacje dotyczące stylu życia szlachty nowo-

---

[153] S. Pigoń, *Sąd nad Polską w „Panu Tadeuszu"*, Kraków 1934; tegoż, *„Pan Tadeusz". Wzrost, wielkość i sława*, Warszawa 1934.

[154] Z. Stefanowska, *Hasło „Pan Tadeusz"*, [w:] *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa 1985.

[155] K. Wyka, *O formie prawdziwej „Pana Tadeusza"*, Warszawa 1955; tegoż, *„Pan Tadeusz". Studia o poemacie...*

[156] J. Kleiner, *Zarys dziejów literatury polskiej…*; tegoż, *Mickiewicz,* t. I: *Dzieje Gustawa…*

[157] J. Trypućko, *O języku „Wspomnień dzieciństwa" Franciszka Mickiewicza…*

[158] A. Krupianka, *Ze studiów nad słownictwem „Pana Tadeusza" Adama Mickiewicza. Słownictwo ubioru szlacheckiego…*

[159] M.T. Lizisowa, *Prawem sądzić…*; tejże, *Tradycja Statutu litewskiego w terminologii prawnej…*; tejże, *U podstaw idei prawa w „Panu Tadeuszu"*, [w:] *Od strony Kresów. Studia i szkice,* pod red. H. Bursztyńskiej, T. Budrewicza i S. Musiejenko, Kraków 1994, s. 125-131.

[160] M. Zarębina, *Poeta wśród prawników...*

[161] S. Breyer**,** *Spór Horeszków* z *Soplicami. Studium z dziedziny problematyki prawnej „Pana Tadeusza"*, Warszawa 1955.

[162] T. Gizbert-Studnicki, *Język prawny z perspektywy socjolingwistycznej*, Zeszyty Naukowe UJ. Prace z Nauk Politycznych 1986, z. 26, s. 1-139.

[163] P**.** Dąbkowski**,** *Uwagi prawne w „Panu Tadeuszu"*, „Gazeta Sądowa" 1899 nr 4-6; przedruk w tegoż, *Pokłosie z dwudziestu lat pracy naukowej zebrane*, *1897-1916*, Lwów 1917.

[164] S**.** Estreicher, *Większy Pan Bóg niż pan Rymsza*, „Pamiętnik Literacki" t. 53, 1934, s. 3.

[165] J. Kitowicz, *Opis obyczajów i zwyczajów za panowania Augusta III*, Kraków 1925.

[166] Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska...*

[167] A. Zajda, *Nazwy urzędników staropolskich do roku 1600*, Kraków 1970.

[168] J. Sambor, *Badania statystyczne nad słownictwem…*

[169] M. Zarębina, *Słownictwo profesjonalne (prawnicze) w „Panu Tadeuszu"*, [w:] *Język i styl gatunków literackich oświecenia i romantyzmu*, pod red. J. Brzezińskiego, Zielona Góra 1995, s. 166; tejże, *Poeta wśród prawników...*

gródzkiej, jego wiedzę uniwersytecką, a także zdobytą drogą samokształcenia (S. Estreicher i M. T. Lizisowa podają, że Mickiewicz studiował Statut litewski pod kierunkiem Ignacego Daniłowicza, później natomiast Daniłowicz korzystał z pomocy poety, poszukując egzemplarzy tego Statutu[170]). Zaznaczyła Zarębina główne wątki prawne w poemacie, czyli spór o zamek, spór o „Kusego" i „Sokoła", a także proces dominikanów z Rymszą, które zorganizowane zostały przez terminy prawne oraz prawne formuły rytualne. Poddała też analizie zagadnienie prawa małżeńskiego zarówno stanowionego, jak i obyczajowego, świeckiego i kościelnego. W kontekście opracowań, głównie Z. Glogera i P. Dąbkowskiego, wyodrębniła treści dotyczące pewnych trwałych w tradycji zwyczajów: uszanowanie woli rodziców w sprawie wyboru współmałżonka, rola kobiety jako opiekunki, instytucja swatostwa, tak zwane konkury, przeszkody na drodze do małżeństwa, odrzucenie konkurenta, sprawy majątkowe i problem posagu. Trwałość tych tradycji poświadczała staropolszczyzna wprowadzona w tekst poematu. Badaczka zwróciła uwagę na sposób konstruowania tekstu przez poetę, uwzględniający odniesienia narodowe, społeczne, obyczajowe, historyczne i polityczne.

Przedstawione opracowanie było „bazą" dla pracy tej autorki pt. *Poeta wśród prawników*. W perspektywie tekstologii, teorii komunikacji i pragmalingwistyki poddała analizie problem wkomponowania tekstu prawnego w przestrzeń tekstu artystycznego. W interpretacji semantycznej słownictwa przyjęła M. Zarębina własną koncepcję. Przedstawiła kolejno objaśnienia samego poety, objaśnienia wydawcy, objaśnienia autorów słownika języka twórcy, by przejść do materiału źródłowego, czyli odpowiednich fragmentów Statutu litewskiego i do prac bezpośrednio dotyczących prawa litewskiego.

Wiedza tekstologiczna, znajomość semantyki wyrazów i wyrażeń prawniczych, wiedza z zakresu teorii komunikacji i pragmatyki, głęboka wiedza z historii literatury, a także historii kultury pozwoliły autorce określić wątki prawne w epopei, ich zróżnicowanie i strukturę komunikacyjną, a także wyodrębnić akt rehabilitacji Jacka Soplicy jako tekstu w tekście. W tak szeroko zarysowanym kontekście sformułowała badaczka definicję tekstu prawnego (tekst aktów prawnych, ustaw, orzeczeń) i tekstu prawniczego (tekst, którego nadawcami są prawnicy i który tworzony jest w związku z tym z użyciem języka prawniczego)[171].

W całości pracy zwraca uwagę stylistyka wypowiedzi M. Zarębiny, niezwykle rzadka w literaturze badawczej (np. „Klucznik wkracza w akcję, nakręcając stary zardzewiały zegar i zgrzytaniem przeszkadzając Podkomorzemu. Nie tylko nic sobie nie robi z jego upomnienia, ale »bezczelnie« mu odpowiada..."; „Wszyscy »wywlekają« swoje pretensje sąsiedzkie...")[172]. Rezygnuje więc autorka z dystansu naukowego, wciela się w rolę narratora i relacjonuje cały wątek sporu. Komentuje przy tym tok zdarzeń i wartościuje je, łącząc własny punkt widzenia z punktem widzenia badaczy.

Posługując się kategorią czasu teraźniejszego, tworzy Zarębina rodzaj opowieści o dziejach sporu Horeszków z Soplicami, uwiarygodnionej źródłami i ocenami naukowymi. Przybliża w ten sposób prawdę o Mickiewiczowskim świecie, o tym jak funkcjonowało prawo w świadomości społeczeństwa polskiego na Litwie na przełomie XVIII i XIX wieku i jak rozumiał je poeta.

---

[170] M. Zarębina, *Słownictwo profesjonalne (prawnicze)*..., s. 168.

[171] Za: Z. Kurzowa, rec. z: M. Zarębina, *Poeta wśród prawników. O „Panu Tadeuszu" inaczej*, Kraków 1999, „Poradnik Językowy" 2001, s. 62, 75.

[172] Tamże, s. 63.

Mickiewicz jako wielki obserwator świata zdawał się patrzeć na soplicowską zbiorowość w dwóch aspektach, z jednej strony przedstawiając jej uwikłanie w naturę, w odwieczny jej rytm i porządek, któremu każdy podlegał w sposób jasny i oczywisty, z drugiej – tych samych ludzi postawił wobec praw będących wynikiem rozwoju cywilizacyjnego, polityki, dramatów historii, zmian będących ich wynikiem i jakąś częstą w tym wzajemną nieprzystawalność; stąd pokazane w epopei spory, pokusy łamania praw, przekraczania ich, rozgoryczenia, dramaty, ale i poczucie konieczności ładu, czyli ogólnie ludzkie zachowania wobec prawa, zależne od charakteru, osobowości, rzeczywistości psychicznej. Stąd też może i liryzm, i humor, i kontrast między poezją i prawdą, o którym mówił K. Wyka[173]. Stąd też pewna uniwersalna prawda o człowieku przekazywana przez tekst *Pana Tadeusza*. Dążeniu ludzi do osiągnięcia ładu z pomocą przychodzi natura. Istotą jest zderzenie prawa z życiem i konieczność przymierza ze światem.

Maria Zarębina zbadała „działanie" prawa jako zasady kierującej życiem zbiorowości i poszczególnych jednostek przedstawionych w tekście poematu. Natomiast M. T. Lizisowa na problem prawa w poemacie spojrzała z perspektywy poszukiwania zewnętrznej zasady porządkującej życie społeczności soplicowskiej i kolejno sposobów działania tej zasady w epopei. Kontekstem interpretacyjnym dla tekstu epopei Mickiewicza ustanowiła badaczka tekst Statutu litewskiego. Zderzyła w ten sposób dwa typy kodów, kod artystyczny i kod prawny. Zastosowany zamysł interpretacyjny wiązał się z koniecznością wprowadzenia takich głównie narzędzi badawczych, jak semantyka, intertekstualność i hermeneutyka. Istotą interpretacji M. T. Lizisowej stało się przekodowanie tekstu prawnego, czyli Statutu litewskiego, na tekst artystyczny, traktując ów Statut jako idealny układ prawny w praworządnym społeczeństwie, oparty na filozofii greckiej, prawodawstwie rzymskim i tradycji chrześcijańskiej, wyrażający się w formule: to, co się należy jednej osobie, to druga powinna uczynić[174].

W realizacji własnej koncepcji interpretacyjnej odwołała się autorka głównie do tekstu S. Pigonia, który widział epopeję w kategoriach „sądu nad Polską"[175], oraz do K. Wyki[176]. Założyła, że tekst Statutu litewskiego stał się dla Mickiewicza wzorcem przy sformułowaniu głównego przesłania poematu. W tym świetle pojęcia „prawa", „winy" i „sądu" stanowią symbole prawa, które są przeniesione do poematu i stanowią „węzły", wiążące go ze Statutem litewskim. Są jednocześnie punktem wyjścia do dyskusji na temat prawa i jego roli w społeczeństwie przedstawionym w epopei. Słowem-kluczem dla poematu, a także dla Statutu litewskiego ustanowiła autorka pojęcie „ojczyzny", a także wchodzące w jego pole takie wyrazy, jak „państwo", „naród", „kraj urodzenia i obywatelstwa". W takim ujęciu prawo odnosi się do porządku wewnętrznego epopei, regulując zasady życia społeczności soplicowskiej, ale jednocześnie daje spojrzenie z zewnątrz, ma sens okalający, stanowi oś konstrukcyjną całego dzieła. Określa też reguły funkcjonowania każdego społeczeństwa.

W świecie epopei przez pryzmat prawa pokazane jest postępowanie bohaterów literackich; zaburzenie w rozumieniu prawa, brak podporządkowania się jego regułom, prowadzą do destrukcji w życiu społecznym, stanowią zagrożenie dla ładu i porządku całej zbio-

---

[173] Por. K. Wyka, *„Pan Tadeusz". Studia o tekście...,* s. 284.

[174] M.T. Lizisowa, *Konteksty kulturowe – w kręgu mickiewiczowskich tekstów*, [w:] tejże, *Tekst – Kontekst – Interpretacja. W poszukiwaniu semiotyczno-dyskursywnych wzorców konkretyzacji języka*, Kraków 2006, s. 296.

[175] S. Pigoń, *Sąd nad Polską w „Panu Tadeuszu"*, Kraków 1934.

[176] K. Wyka, *O formie prawdziwej „Pana Tadeusza"*, Warszawa 1955.

rowości, a nawet przyrody. Symbolem sposobu działania prawa wobec jednostki uwikłanej w życie społeczne jest droga życiowa Jacka Soplicy – skażenie winą i odkupienie – prowadzące do oczyszczenia wewnętrznego bohatera i ładu w całej społeczności.

Wprowadzone do tekstu epopei zasady prawa zawarte w Statucie litewskim dają pretekst do wypowiedzi na temat organizacji życia społecznego Soplicowa, ale też na temat każdej społeczności w dowolnym miejscu i czasie. Kontekst dla tej dyskusji stanowić będą zawsze takie kategorie, jak patriotyzm, moralność obywateli, postawy społeczne i narodowe, problem zdrady, a także problem wolności, wiary, szacunku dla prawa, możliwości duchowej przemiany człowieka i narodu.

Istnienie Statutów litewskich od XIV wieku i ich znaczenie prawno-kulturowe w organizacji państwa skłoniły autorkę do przyjęcia założenia, że Statut litewski III przyjął Mickiewicz jako szkielet konstrukcyjny dla *Pana Tadeusza*.

6. 2. Językoznawcza tradycja badań mickiewiczologicznych w perspektywie „wiedzy scalonej"

Ogląd przedstawionego powyżej materiału uświadamia znaczenie rozwoju narzędzi badawczych dla interpretacji języka dzieł Adama Mickiewicza. Zauważyć należy, że cała tradycja dotycząca poszukiwań metodologii służących odkrywaniu tajemnic mowy twórcy zawiera się między przełomem XIX i XX oraz XX i XXI wieku. Te przełomy czasowe pozwalają całość tych poszukiwań określić przez formułę „między tradycją a nowatorstwem" i w tę przestrzeń wpisać swoiste „dojrzewanie" metodologii do badania mowy poety. Poszczególne studia nie budują jednak wyobrażenia o całości tego procesu. Większość spośród nich, choć nieobojętnych dla właściwego rozumienia tekstów poety, nie funkcjonuje w ogólnym obiegu naukowym. Na tym tle zastosowanie najnowocześniejszych narzędzi badawczych, najprecyzyjniej objaśnionych, zatraca sens.

Na tle takiego przeświadczenia pokusę interpretacyjną stanowi próba spojrzenia na mickiewiczologiczne teksty badawcze i stosowane w nich rozwiązania metodologiczne z punktu widzenia metalingwistyki. W takim ujęciu dyskurs wiedziony przez około 130 lat w językoznawczej tradycji mickiewiczologicznej traktuję jako „całość" uformowaną w wyniku „dialogu tekstów" badawczych i procesu „scalania wiedzy" [177] w nich zawartej.

W proponowanym sposobie czytania tradycji badawczej stosuję pojęcia „ramy interpretacyjnej"[178] i „subramy". W przestrzeń „ramy" wpisuję zakres stosowanych w tradycji mickiewiczologicznej metodologii, natomiast w przestrzeń „subramy" – poszczególne teksty ukazujące różne sposoby konceptualizowania treści poznawczych przez badaczy. Pojęcia konceptualizacji używam jako narzędzia określającego podejścia metodologiczne poszczególnych uczonych, a także w odniesieniu do proponowanej koncepcji interpretacyjnej. Podobny punkt widzenia przyjmuję w wypadku pojęcia „scalania wiedzy".

---

[177] *Dyskurs jako struktura i proces*, pod red. T.A. van Dijka, przekł. G. Grochowski, Warszawa 2001, s. 51.

[178] Pojęcie „ramy interpretacyjnej" wprowadził Marvin Minsky w dziedzinie teorii komunikacji. Rozwinął je teoretycznie J.Ch. Fillmore (*Frame semantics*...). Przejęte ono zostało powszechnie w naukach humanistycznych, jako narzędzie opisu nie tylko procesu postrzegania, ale też różnych innych aktów poznawczych, takich jak działanie, kategoryzowanie czy rozumienie języka; za: M. Zawisławska, *Rama interpretacyjna jako narzędzie analizy tekstu*, [w:] *Tekst. Analizy i interpretacje*..., s. 34-44.

Rozwój metodologii i ich moc analityczna obrazowały najpełniej dociekania nad epopeją Mickiewiczowską, dziełem najbardziej „eksploatowanym" przez badaczy, skupiającym najlepsze tradycje poetyckiej mowy i w związku z tym uruchamiającym wieloaspektowość jego oglądu.

„Scalona wiedza" daje szansę pokazania związku między rozwojem narzędzi metodologicznych a sposobami docierania do istoty Mickiewiczowskiego świata widzianego przez pryzmat języka. Obrazuje też związki, współzależności między poszczególnymi paradygmatami językoznawczymi uwikłanymi w paradygmaty literaturoznawcze i kulturowe. „Scalona wiedza" unaocznia też Kuhnowskie przekonanie, że uczeni zawsze pracują w ramach określonego paradygmatu, a wszelkie werbalizowane intuicje to „anomalie" pojawiające się jako sygnały konieczności wzbogacania metodologii lub jej zmiany. Pokazuje też różnorakie modyfikacje, przełomy i rewolucje w badaniach nad językiem wieszcza.

Całościowo pojęta wiedza pozwala też ewolucję w dziedzinie metodologii ująć w formułę – od „szczeliny słowa", jako elementu systemu językowego w jego twórczości, do „słowa", jako wyrazu myśli i wyobraźni człowieka-poety kształtowanego przez określone dyspozycje intelektualne i psychologiczne, o których pisał Jean-Charles Gille-Maisani[179], i przez środowisko wielojęzykowe i wielokulturowe, w którym dorastał, przez wiedzę szkolną i akademicką, lektury własne, dotyczące tradycji kulturowej europejskiej i światowej, podróże, kontakty z ludźmi i przeżycia osobiste.

Współczesna metodologia uświadamia splot narzędzi stosowanych w językoznawstwie wewnętrznym, z wszystkimi podejściami właściwymi „językoznawstwu otwartemu"[180] uruchamianemu w badaniach nad językiem poety; pojedyncze słowa, znajdowane w jego tekstach i ich znaczenia ustalane na podstawie słowników, na dalszym etapie – ich konfrontacja z odpowiednimi znaczeniami znajdowanymi w dziełach innych twórców, „zdarzeniowe" raczej niż systematyczne określanie ich funkcji w utworach poety, pełny swój kształt, semantykę i rolę odzyskują współcześnie w kontekście kultury i literatury europejskiej, w tym szczególnie słowiańskiej, oraz światowej. W tych badaniach, nakierowanych głównie na odsłanianie aktu twórczego, pracy wyobraźni wieszcza, których dzieła są wyrazem, uaktywnia się właściwa rola statystyki w dookreślaniu badań stylistycznych (mimo zaznaczanych już wielu ograniczeń tej metody). Kierunek myślenia w tym względzie określił Pierre Guiraud, objaśniając, że liczby pozwalają wyobrazić sobie język jako „sumę obrazów, które istnieją obiektywnie w mózgu podmiotu mówiącego w postaci śladu lub zapisów pamięciowych. [...] każdy tekst jest próbką pewnego stanu języka odzwierciedlającą zarówno jego strukturę liczbową, jak i semantyczną"[181]. Stąd w najnowszych tekstach naukowych dotyczących języka Mickiewicza jako wyrazu jego myślenia o świecie, przywołuje się za każdym razem dane liczbowe i procentowe, opracowane przede wszystkim przez J. Sambor[182] i M. Zarębinę[183]. Całościowe spojrzenie ożywia więc i dynamizuje rolę metod stosowanych w całej historii mickiewiczologii językoznawczej.

Proponowana koncepcja pozwala spojrzeć porządkująco na doświadczenia indywidualne badaczy w ich pracy nad językiem tekstu poematu, zsumować te doświadczenia i ocenić je z własnej, zewnętrznej, współczesnej perspektywy. Dorobek badawczy nad

---

[179] J.-Ch. Gille-Maisani, *Adam Mickiewicz człowiek. Studium psychologiczne,* przekł. A. Kuryś, K. Rytel, Warszawa 1987.

[180] Przywołuję tu tytuł pracy A. Furdala, *Językoznawstwo otwarte*, Wrocław 1990.

[181] P. Guiraud, *Zagadnienia i metody statystyki językoznawczej…*, s. 22-23.

[182] J. Sambor, *Badania statystyczne nad słownictwem...*

[183] M. Zarębina, *Wyrazy obce w „Panu Tadeuszu"…*, s. 109-115.

językiem dzieła traktuję w świetle takiego spojrzenia jako pewną całość wiedzy o jego języku i jego kształcie artystycznym. Tę całość budowaną przez tradycję dociekań określam pojęciem „językowego obrazu świata" Mickiewicza, próbując odczytać w ten sposób intencje badaczy i złączyć je z własnym punktem widzenia.

Wniosek taki formułuję na podstawie oglądu metod badawczych wykorzystanych w interpretacjach Mickiewiczowskiego materiału językowego. W próbach rekonstrukcji językowego obrazu świata poety wykorzystane zostały wszystkie narzędzia badawcze stosowane w ramach poszczególnych paradygmatów: historyczno-porównawczego, strukturalistycznego (w jego ramach przede wszystkim pola leksykalno-semantyczne, wyrazy-klucze, semantyka składnikowa), metodologie właściwe innym dziedzinom nauki, np. psychologii czy antropologii, aż do semantyki kognitywnej zorientowanej na badania relacji między językiem a poznaniem[184]; język w tym ujęciu jest rezultatem procesu i sposobu poznania[185]. Bada się go przede wszystkim przez interpretację pojęć, z uruchomieniem w tym całej płaszczyzny ich konotacji, ale też przez pryzmat wszystkich podsystemów języka, uwzględnia się świat wartości, docierając w ten sposób do najpierwotniejszych składników wiedzy i doświadczenia danej jednostki uwikłanej w konkretną społeczność i całość zdarzeń świata[186].

Językowy obraz świata jest podstawowym pojęciem lingwistyki antropologicznej, której perspektywa pozwala współcześnie spojrzeć na język dzieł Adama Mickiewicza jako na wyraz jego myślenia ogólnie o świecie, o historii, o kulturze, o wszystkich tajemnicach, jakie skrywa mowa ludzka, ale też jako wyraz myślenia lokalnego, dotyczącego kultury i tradycji narodowej.

Proponowana koncepcja stanowi rodzaj monograficznego opracowania myśli badawczej i stosowanych metodologii jako punktu wyjścia do oceny historii tych badań i ich znaczenia dla dalszego poszukiwania narzędzi metodologicznych i poszerzania przez nie wiedzy o mowie Adama Mickiewicza.

To całościowe ujęcie mieściłoby się w kontekście wypowiedzi badaczy, którzy w przedstawionych pracach w syntetyzujący sposób wypowiedzieli się o języku poety. Chodzi tu przede wszystkim o publikacje Aleksandra Wilkonia *Jaką polszczyzną został napisany „Pan Tadeusz"?*[187] oraz *Styl kresowy Mickiewicza*[188], o monograficzne opracowanie fonetyki i fleksji w *Panu Tadeuszu* autorstwa Moniki Szpiczakowskiej[189], o artykuł *O języku Adama Mickiewicza*[190] Zofii Kurzowej, a także opracowanie Stefana J. Rittela *Systemy komunikacji w „Panu Tadeuszu"*[191].

---

[184] J. Anusiewicz, *Problematyka językowego obrazu świata…*, s. 277.
[185] Tamże, s. 278.
[186] Tamże, s. 280.
[187] A. Wilkoń, *Jaką polszczyzną został napisany „Pan Tadeusz"?*, [w:] tegoż, *Z dziejów języka literatury polskiej…*, s. 67-85.
[188] A. Wilkoń, *Styl kresowy Mickiewicza*, [w:] *Mickiewicz i Kresy…*, s. 7-18.
[189] M. Szpiczakowska, *Fonetyczne i fleksyjne cechy języka „Pana Tadeusza"...*
[190] Z. Kurzowa, *O języku Adama Mickiewicza...*
[191] S.J. Rittel, *Systemy komunikacji w „Panu Tadeuszu"*, [w:] *„Pan Tadeusz" i jego dziedzictwo...*, s. 219-230.

Zakończenie

Sformułowanie klarownej, jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, która z przyjmowanych metodologii stosowanych w tradycji badań nad językiem dzieł Adama Mickiewicza miała największą skuteczność jest zadaniem niezwykle trudnym. Rozmaitość stosowanych metodologii jest tak duża, że próba stwierdzenia skuteczności ich działania w formule potwierdzenia lub zaprzeczenia stanowiłaby ogromne uproszczenie. Zaznaczyć należy, że każda stosowana teoria wprowadzająca nowe narzędzia badawcze pozwalała na poszerzenie wiedzy o języku dzieł poety, na interpretację jego polszczyzny i na uzmysłowienie sposobów gospodarowania nią w tekstach.

Największą trwałość w historii mickiewiczologii językoznawczej zachował paradygmat historyczno-porównawczy, inspirujący kulturowe badania nad językiem twórcy, uświadamiający horyzonty jego wiedzy, zainteresowań i pasji poznawczych. Objaśnień słów, form gramatycznych, struktur składniowych poszukiwali badacze przez konfrontację z językami innych kultur.

Swoją rolę w językoznawstwie mickiewiczologicznym odegrał też formalizm, obrosły negatywnymi konotacjami w kulturze, który jednak wzbogacił wiedzę o wierszotwórczych wartościach fonologii, o strukturze systemów wiersza, o relacji wiersz – składnia, wiersz – semantyka wyrazowa, o rymach, metryce i innych zagadnieniach. Spośród strukturalistycznych narzędzi badawczych wymienić należy teorię pól znaczeniowych, teorię słów-kluczy czy statystykę, mające znaczenie w badaniach nad wyobraźniowym charakterem języka Adama Mickiewicza. Ze strukturalizmem związał się też rozwój semiotyki, która współcześnie zastosowana została w badaniach mickiewiczologicznych na dużą skalę.

Z zastosowaniem do badań aspektów semantyki generatywnej związało się pojęcie „śladów", jako „znaków pamięci", skupiających w sobie zarówno znaczenie ich regresywności – „wyrzucania" wstecz, jak i progresywności, wnoszącej znamiona trwania.

Rewolucję w myśleniu i badaniu języka dzieł poety wniosła tekstologia i podstawowe dla niej pojęcia „tekst" i „tekst kultury". Język w kontekście kulturowym rozumiany jest jako rodzaj swoistego archiwum wiedzy o świecie, zawierającego „mentalną mapę rzeczywistości, będącą wytworem społecznej aktywności poznawczej i utrwaloną językowo w postaci słów, znaczeń, metafor, frazeologizmów, przysłów itd., tworzących obraz świata"[1]. Obraz świata budowany jest z punktu widzenia człowieka, jest on efektem „nadawania ludzkiego sensu przedmiotom otaczającego świata"[2]. Taka perspektywa oglądu zrewolucjonizowała myślenie o sposobach badania tekstu, traktując tekst jako wytwór umysłu

[1] J. Bartmiński, *Rzeka w językowo-kulturowym obrazie świata Polaków*, [w:] tegoż, *Stereotypy mieszkają w języku*. *Studia etnolingwistyczne*, Lublin 2007, s. 157.
[2] Tamże, s. 158.

człowieka związanego wielorakimi związkami z otaczającą go rzeczywistością. Ten sposób rozumienia tekstu przyjęty został również w badaniach mickiewiczologicznych.

W tekście „otwartym" uaktywnia się cała sfera zagadnień językoznawczych – nie jako zewnętrznych wobec tekstu, ale jako zjawisk organizujących go. Zastosowanie w badaniach mickiewiczologicznych kategorii tekstu kultury przyczyniło się do zmiany punktu widzenia na program opisu języka dzieł poety. Dominująca dotychczas strukturalistyczna opcja, którą można by określić przez formułę „język – człowiek", została złamana formułą „człowiek – język" (ten moment ewolucji w podejściu do badań nad językiem poety starałam się uwidocznić przez układ mojej pracy, uwzględniający dyskurs wiedziony najpierw od strony „zjawisk językowych" w dziełach twórcy – do tekstu uruchamiającego wszystkie aspekty języka jako wytworu jego działalności artystycznej). Taka opcja związała się z poszukiwaniem metod umożliwiających uchwycenie sposobu percypowania świata przez poetę i jednocześnie sposobu jego mówienia o tym świecie. Powstało wiele cząstkowych studiów, dla których kontekstem była etnolingwistyka i kategoria „językowego obrazu świata". Spojrzenie na tekst Mickiewicza z perspektywy współczesności i podejmowane próby konceptualizowania jego treści z różnych punktów widzenia, pozwoliły na ogólne uchwycenie myślenia poety o roli języka w kulturze ludzkiej, pokazanej przez pryzmat kultury narodowej, usytuowanej między dwoma punktami czasu – między schyłkiem XVIII i początkiem XIX wieku, czyli okresem przemiany paradygmatu społecznego – stopniowego przeobrażania się społeczeństwa stanowego w społeczeństwo klasowe. Proces dokonywania się przełomowych zmian obrazował język poety. Odczytanie zawartego w nim przesłania związało się z uruchomieniem wszystkich tradycyjnie i współcześnie stosowanych narzędzi badawczych, przede wszystkim takich, jak hermeneutyka, semantyka kognitywna, pragmatyka, teoria komunikacji, semiotyka.

Sumując wnioski wynikające z językoznawczych tekstów mickiewiczologicznych można by powiedzieć, że rzeczywistość, w której żył poeta, o której pisał i którą wspominał określa semantyka słowa „między" – w słownikowym ujęciu słowa używanego „w odniesieniu do sytuacji przestrzennych i czasowych oraz w odniesieniu do stosunków, powiązań łączących ludzi, rzeczy, fakty"[3]. Czytać by je więc można było jako np.: „między tradycją a nowatorstwem", „między dawnym a nowym", „między prozą a wierszem", „między potocznością a niezwykłością", „między zabawą a cierpieniem", „między egzystencją a skończonością", „między prawdą a mistyką", „między winą a odkupieniem". W tej semantyce słowa „między", mówiąc paradoksalnie, mieści się pewne doświadczenie całości.

Punktem wyjścia do podsumowania ogółu rozważań nad językiem dzieł poety można by uczynić wypowiedź Stanisława Pigonia:

> W badaniach nad Mickiewiczem jest jak w płuczkarni złota. Każdy problem, każdy szczegół, każde poniekąd wyrażenie, jak tam każde ziarenko, ma wartość wieloraką: i samo przez się, i przez to, że pośrednio pozwala wnioskować o złożach, z których się wyłamało, o ich jakości i wartości. Cóż dziwnego, że chciałoby się mieć je jak najszybciej ujęte, jak najprecyzyjniej zbadane i oszacowane[4].

Pokusę powrotów do kolejnych „czytań Mickiewicza" obrazuje natomiast wypowiedź Witolda Doroszewskiego:

---

[3] *Słownik języka polskiego*, pod red. M. Szymczaka, Warszawa 1988, t. II, s. 164.
[4] S. Pigoń, *Zawsze o Nim*, Warszawa 1998, s. 7.

> Słowa są jak mosty przerzucone nad wiekami, z których oglądać można treść upłynionych wydarzeń – oczywiście taką treść, jaka się w tych słowach odbiła[5].

Z punktu widzenia całości rozważań nad językiem dzieł twórcy można by – wykorzystując aspekty lingwistyki antropologicznej i kognitywnej i związany z nimi nurt aksjologiczny – proponować możliwie pełne opracowanie składników „obrazu świata" Adama Mickiewicza wyrażanego przez język – przede wszystkim w *Panu Tadeuszu*, ale także w innych utworach poety. Takie uchwycenie całości uświadamiałoby, jakie czynniki historyczne, kulturowe i jakie systemy wartości kształtowały życie i twórczość Adama Mickiewicza.

[5] W. Doroszewski, *Język, myślenie, działanie*, Warszawa 1982, s. 51.

Summary

The assumed conception of the insight into the research on the language of Adam Mickiewicz's works from the linguistic paradigms perspective has a double-fold character: on one hand, it is to put them in order, while on the other – to define the level of advancement thereof. The metalinguistic point of view allows for assessing the effectiveness of methodologies implemented in different paradigms and for defining research perspectives.

The tradition of the Mickiewiczology linguistic research is over one hundred years old. The research have been conducted almost simultaneously to the development of linguistics as a scientific discipline, and to the development of the stylistics. Already the very first analytical experiments over the language of poet's work proved the linguistic tools to be insufficient to explore the phenomenon of his parlance and called for considering wide contexts of literary, historical, geographical, dialectological, cultural, biographical nature. Even the examination of the individual phenomena with regard to the surface-formal organization of the poet's language required taking into consideration the above contexts. This type of contextual research, implemented in late 19th century within the framework of the historical-comparative paradigm, was "suspended" to the benefit of a structuralist paradigm that focused primarily on the synchronic cross-section of the language. In the linguistic Mickiewiczology, this period was particularly focused on the study over functions of different elements of the poet's language in relation to this language's system. In this period, the research on the semantic fields was of key importance, as they allowed to comprehend the sense of the major textual entireties. The return to the broadly understood contextual research was evident already since the sixties of the 20th century, and their full prime dates back to the turn of seventies and eighties of the 20th century, due to the development of the contemporary text linguistics, as a part of widely grasped text theory incorporated eventually into the theory of culture.

Only such directed research allow to fully discover the true essence of Mickiewicz work's language as a multicultural phenomenon, carrying traits of the universality in the terms of capability to start with the description of Soplicowo's realities to the description of every reality in any time and any space. The modern syncretic depiction of all methodologies allows for adopting this wide insight perspective.

Bibliografia

Adam Mickiewicz i kultura światowa. Materiały międzynarodowej konferencji, Grodno-Nowogródek, 12-17 maja 1997 roku, pod red. J. Bachórza, W. Choriewa, UG, Gdańsk 1998

Amsterdamski S., *Między doświadczeniem a metafizyką; z filozoficznych zagadnień rozwoju nauki*, „Książka i Wiedza", Warszawa 1973

Amsterdamski S., *Między historią a metodą. Spory o racjonalność nauki*, PWN, Warszawa 1983

Anusiewicz J., *Lingwistyka kulturowa. Zarys problematyki*, Wydawnictwo UWr, Wrocław 1995

Anusiewicz J, *Problematyka językowego obrazu świata w poglądach niektórych językoznawców i filozofów niemieckich XX wieku*, [w:] *Językowy obraz świata*, pod red. J. Bartmińskiego, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1990

Apresjan J.D., *Semantyka leksykalna. Synonimiczne środki języka*, przekł. Z. Kozłowska, R. Markowski, Ossolineum, Wrocław 1995

Archiwum Filomatów, cz. I: *Korespondencja*, t. I-V, wyd. J. Czubek, Kraków 1913, cz. III: *Poezja*, Kraków 1922

Austin J.L., *Jak działać słowami*, [w:] tegoż, *Mówienie i poznanie. Rozprawy i wykłady filozoficzne*, tłum. B. Chwedeńczuk, PWN, Warszawa 1993

Austin J.L., *Performatywy i konstatacje*, [w:] M. Hempoliński, *Brytyjska filozofia analityczna*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1974

Bachtin M., *Estetyka twórczości słownej*, przekł. D. Ulicka, PIW, Warszawa 1986

Bachtin M., *Problem gatunków mowy*, [w:] tegoż, *Estetyka twórczości słownej*, przekł. D. Ulicka, PIW, Warszawa 1986

Bachtin M., *Problemy literatury i estetyki*, przekł. W. Grajewski, Czytelnik, Warszawa 1982

Bachtin M., *Słowo w poezji i słowo w powieści*, [w:] tegoż, *Problemy literatury i estetyki,* przekł. W. Grajewski, Czytelnik, Warszawa 1982, s. 82-277

Bajerowa I., *Kształtowanie się systemu polskiego języka literackiego w XVIII wieku*, Wydawnictwo PAN, Wrocław-Warszawa-Kraków 1964

Bajerowa I., *Polski język ogólny XIX wieku. Stan i ewolucja*, t. 1-3, Wydawnictwo UŚ, Katowice 1986-2000

Bajerowa I., *Zakresy występowania spółgłosek środkowojęzykowych i zębowych w polszczyźnie XIX wieku*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej" XXI, 1983, s. 5-23

Bajerowa I., *Z historii polskiego języka ogólnego w XIX w. – dzieje koniugacji*, „Rocznik Slawistyczny" 42, 1981, s. 5-23

Bajerowa I., *Zmiany fleksji zaimków w XIX-wiecznej polszczyźnie ogólnej (normalizacja i przekształcenia normy)*, „Język Polski" LX, 1980, s. 105-115

Balcerzan E., *Zagadnienie ważności elementu świata przedstawionego*, [w:] *Styl i kompozycja. Konferencje teoretycznoliterackie w Toruniu i Ustroniu*, pod red. J. Trzynadlowskiego, Ossolineum, Wrocław 1965
Balbus S., *Problem stylizacji w poetyce i niektóre zagadnienia stylu poetyckiego*, [w:] *Poetyka i historia. VI Konferencja Teoretycznoliteracka w Połczynie*, pod red. J. Trzynadlowskiego, Ossolineum, Wrocław 1968
Balowski M., *Wschodniosłowiańskie pożyczki leksykalne w utworach Adama Mickiewicza*, [w:] *„W ojczyźnie serce me zostało...". W dwusetną rocznicę urodzin Adama Mickiewicza*, pod red. J. Pośpiecha, Wydawnictwo UO, Opole 1998, s. 435-483
Bańczerowski J., Pogonowski J., Zgółka T., *Wstęp do językoznawstwa*, Wydawnictwo UAM, Poznań 1982
Baran B., *Postmodernizm*, „Inter Esse", Kraków 1992
Barańczak S., *Mistrz i Majster*, „Polonistyka" 1998, nr 10
Barbour I.G., *Mity. Modele. Paradygmaty. Studium porównawcze nauk przyrodniczych i religii*, przekł. M. Krośniak, Wydawnictwo Znak, Kraków 1984
Barnes B., *Thomas Kuhn*, [w:] *Powrót wielkiej teorii w naukach humanistycznych*, pod red. Q. Skinnera, przekł. P. Łozowski, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1998, s. 99-118
Bartmiński J., *Językowe podstawy obrazu świata*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2006
Bartmiński J., *Rzeka w językowo-kulturowym obrazie świata Polaków*, [w:] tegoż, *Stereotypy mieszkają w języku. Studia etnolingwistyczne*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2007
Bartmiński J., *Stereotypy mieszkają w języku. Studia etnolingwistyczne*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2007
Bartmiński J., *Tekst jako przedmiot tekstologii lingwistycznej*, [w:] *Tekst. Problemy teoretyczne*, pod red. J. Bartmińskiego, B. Bonieckiej, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1998
Bartmiński J., Niebrzegowska S., *Tekstologia*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2004
Basaj M., *Problemy języka w paryskich prelekcjach Mickiewicza*, [w:] *Słowo, Tekst, Czas. Materiały III Międzynarodowej konferencji naukowej poświęconej 200-leciu urodzin Adama Mickiewicza i Aleksandra Puszkina (Szczecin 24-25 września 1998 r.)*, pod red. M. Aleksiejenki, Wydawnictwo US, Szczecin 1999, s. 185-191
Bądzkiewicz A., *Projekt nowego opracowania „Pana Tadeusza"*, „Muzeum" R. I, 1885, s. 601-615
Bemerkungen zu einigen polnischen Lehnwörtern aus dem Deutschen, „Zeitschrift für slavische Philologie" XVII, 1941
Benda L.S., *Pierwiastki arabskie w twórczości Adama Mickiewicza*, [w:] *Adam Mickiewicz. Księga w stulecie zgonu*, Londyn 1955
Białoskórska M., *Mickiewiczowskie peryfrazy*, Wydawnictwo US, Szczecin 2002
Białoskórska M., *Stylizacja orientalna słownictwa „Sonetów krymskich" Adama Mickiewicza*, „Slavia Occidentalis" 1991/1992, z. 48/49, s. 19-26
Białoskórska M., Rzepka W.R., *Językowa kreacja obrazu wody w „Sonetach krymskich" na tle wybranych utworów Adama Mickiewicza*, [w:] *Poznańskie Spotkania Językoznawcze*, pod red. Z. Krążyńskiej, Z. Zagórskiego, t. V, cz. 2, Poznań 1999, s. 91-103
Bibliografia podręczna gramatyki historycznej i historii języka polskiego, cz. II: *Słownictwo. Kontrasty językowe*, oprac. Z. Bukowcowa i M. Kucała, Ossolineum, Wrocław 1981
Biegeleisen M., *„Pan Tadeusz" Adama Mickiewicza. Studium estetyczno-literackie*, Warszawa 1884

Bielak F., *Mickiewiczowskie „gadanie”*, „Język Polski” XIX, 1931, z. 5, s. 64
Birkenmajer J., *Pomnij, Ryków kamrat... [o rusycyzmach w języku Mickiewicza]*, „Język Polski” XXI, 1936, z. 5, s. 129-141
Bobrowski I., *Jak uprawiać generatywizm dzisiaj*, [w:] *Nowe czasy, nowe języki, nowe (i stare) problemy*, pod red. E. Jędrzejko, Wydawnictwo UŚ, Katowice 1998
Bobrowski I., *Zaproszenie do językoznawstwa*, Wydawnictwo PAN, Kraków 1998
Bocheński M., W*spółczesne metody myślenia*, Wydawnictwo „W drodze”, Poznań 1992
Bogucka M., *Gest w dawnej kulturze*, „Problemy” 1984, nr 11
Bojar B., *Polskie czasowniki dotyczące procesów informacyjnych (Elementy metainformacji w tekstach języka naturalnego)*, Studia Językoznawcze PAN. Komitet Jęz. Prace Jęz. 89. Streszczenia prac doktorskich III, Wrocław 1978, s. 8-43
Boleski A., *W sferze wyobraźni poetyckiej Juliusza Słowackiego. Główne motywy obrazowania*, Ossolineum, Łódź-Wrocław 1960
Boniecka B., *Lingwistyka tekstu. Teoria i praktyka*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1999
Borowy W., *O poezji Mickiewicza*, Lublin 1948
Breyer S., *Spór Horeszków z Soplicami. Studium z dziedziny problematyki prawnej „Pana Tadeusza”*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1955
Brodowska M., *Zjawisko leksykalizacji na wybranych przykładach z „Pana Tadeusza”*, „Język Polski” XXIX, 1949, z. 2, s. 70-75
Brozi K.J., *Antropologia funkcjonalna Bronisława Malinowskiego. Problemy metodologiczne*, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1983
Brückner A., *Dzieje kultury polskiej*, t. 1-4, Krakowska Spółka Wydawnicza, Kraków 1930-1932
Brückner A., *Encyklopedia staropolska*, t. 1-2, Trzaska, Evert i Michalski, Warszawa 1937-1939
Brückner A., *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Krakowska Spółka Wydawnicza, Kraków 1927
Budkowska J., *Słownik rymów Mickiewicza*, Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków 1970
Budziszewska W., *Nieznany zabytek polszczyzny północno-wschodniej z połowy XIX w.*, „Acta Baltico-Slavica” XXII, 1994, s. 95-108
Budzyk K., *Jeszcze w sprawie neologizmów w literaturze*, [w:] *Stylistyka teoretyczna w Polsce*, pod red. K. Budzyka, Wydawnictwo „Książka”, Warszawa 1946, s. 242-247
Bugajski M., Wojciechowska A., *Teoria językowego obrazu świata w badaniach idiolektu pisarza*, „Poradnik Językowy” 1996, z. 3, s. 17-25
Bukowcowa Z., *Bibliografia artykułów o języku Adama Mickiewicza drukowanych w „Języku Polskim” R. 35 (1955)-78 (1998)*, „Język Polski” LXXVIII, 1998, z. 5, s. 389-392
Buttler D., *Koncepcja pola znaczeniowego*, „Przegląd Humanistyczny” 1967, z. 2
Chlebda W., *„O roku ów!... Mały Mickiewiczowski raport skrzydlatologiczny*, „Poradnik Językowy” 2001, z. 10, s. 28-42
Chojnacki M., *Wyrażenia grzecznościowe w „Panu Tadeuszu”*, Poznańskie Studia Polonistyczne, seria Językoznawstwo, 1996, t. 3, s. 91-116
Cieślakowa H., Misz H., Skubalanka T., *Prace Mickiewicza nad językiem „Pana Tadeusza” na podstawie autografów*, [w:] *O języku Adama Mickiewicza: studia*, pod red. Z. Klemensiewicza, Ossolineum, Wrocław 1959, s. 87-184
Cieślikowa A., *Nazwy własne w różnych gatunkach tekstów literackich*, [w:] *Onomastyka literacka*, pod red. M. Biolik, Wydawnictwo WSP, Olsztyn 1993

Culler J., *Dekonstrukcja i jej konsekwencje dla badań literackich*, „Pamiętnik Literacki" 1987, z. 4, s. 231-272
Cygal-Krupowa Z., *Językowy obraz Zosi w „Panu Tadeuszu" Adama Mickiewicza*, [w:] *Studia językoznawcze, dar przyjaciół i uczniów dla Zofii Kurzowej*, pod red. Z. Cygal-Krupowej, Universitas, Kraków 2001, s. 63-75
Dąbkowski P., *Uwagi prawne w „Panu Tadeuszu"*, „Gazeta Sądowa Warszawska" 1899, nr 4-6
Długosz K., *Językowe formy aluzji i zwrotów biblijnych w twórczości Adama Mickiewicza*, [w:] *Studia nad językiem Adama Mickiewicza*, pod red. M. Białoskórskiej i L. Mariak, Wydawnictwo US, Szczecin 1998, s. 205-226
Dłuska M., *Studia z historii i teorii wersyfikacji polskiej*, t. I, PAU, Kraków 1948
Dobrzycki S., *Notatki do dziejów języka polskiego literackiego. Kilka spostrzeżeń nad językiem Mickiewicza*, „Prace Filologiczne" VII, 1911, s. 267-393
Dobrzyńska T., *Badania struktury tekstu – nowe źródło inspiracji stylistyki*, „Stylistyka" I, 1992, s. 51-66
Dobrzyńska T., *Od zamkniętego tekstu do nieskończoności (uwagi przy lekturze wiersza Adama Mickiewicza „Aryman i Oromaz")*, [w:] tejże, *Tekst – styl – poetyka. Zbiór studiów*, Universitas, Kraków 2004
Dobrzyńska T., *Rola i zasięg relacji intertekstualnych jako czynnika organizującego tekst literacki. Pytania i dylematy*, [w:] *Stylistyka a pragmatyka*, pod red. B. Witosz, Wydawnictwo UŚ, Katowice 2001
Dobrzyńska T., *Tekst jako przedmiot badań różnych dyscyplin naukowych*, [w:] tejże, *Tekst. Próba syntezy*, IBL, Warszawa 1993, s. 39-42
Dobrzyńska T., *Tekst. Próba syntezy*, IBL, Warszawa 1993
Dobrzyńska T., *Tekst – styl – poetyka. Zbiór studiów*, Universitas, Kraków 2004
Dobrzyńska T., *Uwarunkowania kulturowe metafory*, [w:] *Konotacja*, red. J. Bartmiński, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1987
Dopart B., *Uniwersum poetyckie „Pana Tadeusza"*, [w:] *„Pan Tadeusz" i jego dziedzictwo*. *Poemat*, pod red. B. Doparta, F. Ziejki, Universitas, Kraków 1999
Doroszewski W., *Język, myślenie, działanie. Rozważania językoznawcy*, PWN, Warszawa 1982
Doroszewski W., *Lois générales dans le domaine du lexique et des structures lexicales*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego" 1965, z. 23
Doroszewski W., *O statystyczne przedstawienie izoglos*, [w:] tegoż, *Studia i szkice językoznawcze*, PWN, Warszawa 1962
Doroszewski W., *Z zagadnień leksykografii polskiej*, PIW, Warszawa 1954
Duszak A., *Kulturowe uwarunkowania dyskursu*, [w:] tejże, *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998
Duszak A., *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998
Dybowski W., *Rośliny litewskie w poezjach Adama Mickiewicza*, [w:] *Z ziemi pagórków leśnych, z ziemi łąk zielonych. Książka zbiorowa poświęcona pamięci Adama Mickiewicza w stuletnią rocznicę jego urodzin, 1798-1898*, Gebethner i Wolf, Warszawa 1899, s. 396-406
Dykcyonarz roślinny ułożony przez X.K. Kluka, t. I-III, Warszawa 1804-1805
Dynak W., *Świat łowiecki w „Panu Tadeuszu"*, [w:] *Księga w 170 rocznicę wydania „Ballad i romansów" Adama Mickiewicza*, pod red. J. Kolbuszewskiego, Wydawnictwo UWr, Wrocław 1993, s. 306-328

Dyskurs jako struktura i proces, pod red. T.A. van Dijka, przekł. G. Grochowski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001
„Dziady" Adama Mickiewicza. Poemat. Adaptacje. Tradycje, pod red. B. Doparta, Universitas, Kraków 1999
Dzieło literackie jako źródło historyczne, pod red. Z. Stefanowskiej i J. Sławińskiego, Czytelnik, Warszawa 1978
Encyklopedia języka polskiego, pod red. S. Urbańczyka, Ossolineum, Wrocław 1994
Encyklopedia językoznawstwa ogólnego, pod red. K. Polańskiego, Ossolineum, Wrocław 1995
Encyklopedia wiedzy o języku polskim, pod red. S. Urbańczyka, Ossolineum, Wrocław 1978
Estreicher S., *Większy Pan Bóg niż pan Rymsza*, Kraków 1934
Estreicher T., *W oboim żywiole*, „Język Polski" XXVI, 1946, z. 4
Feyerabend P.K., *Jak być dobrym empirystą*, przekł. K. Zamiara, PWN, Warszawa 1979
Fisiak J., *Wstęp do współczesnych teorii lingwistycznych*, WSiP, Warszawa 1985
Francke A., *Die zeitgenössichen Denkmethoden*, AG Verlag, Bern 1954
Friedelówna T., *Mickiewiczowskie drzewa. Analiza językowo-stylistyczna*, [w:] *Adam Mickiewicz i kultura światowa. Materiały międzynarodowej konferencji, Grodno-Nowogródek 12-17 maja 1997*, księga 2, pod red. J. Bachórza, W. Choriewa, Wydawnictwo UG, Gdańsk 1998, s. 163-174
Frumkina R.M., *Statisticzeskije mietody izuczenia leksiki*, Moskwa 1961
Furdal A., *Językoznawstwo otwarte*, Ossolineum, Wrocław 1990
Furdal A., *Poetyka a komunikacyjna funkcja języka. Sprawozdania*, Opolskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Wyd. II, Seria B, nr 5-6, Wrocław 1961
Gadamer H.-G., *Człowiek i język*, [w:] tegoż, *Rozum, słowo, dzieje*, wybór, oprac. i wstęp K. Michalski, przekł. M. Łukasiewicz, K. Michalski, PIW, Warszawa 2000, s. 52- 62
Gaertner H., *Uwagi o stylu bajek Mickiewicza*, „Język Polski" XIX, 1934, s. 178-183
Gajda S., *Gatunkowe wzorce wypowiedzi*, [w:] *Współczesny język polski*, pod red. J. Bartmińskiego, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2001
Gajda G., *Ponowożytność – nauka – język*, „Kwartalnik Opolski" XL, 1993, z. 3, s. 23-35
Gajda S., *Styl indywidualny a współczesna stylistyka*, [w:] *Z Polskich Studiów Slawistycznych*, seria VII, Warszawa 1988
Gajda S., *Stylistyka funkcjonalna, stylistyka pragmatyczna, stylistyka kognitywna… Sytuacja poznawcza w stylistyce*, [w:] *Stylistyka a pragmatyka*, pod red. B. Witosz, Wydawnictwo UŚ, Katowice 2001
Giergielewicz M., *Gastronomia Mickiewicza i jej rodowód literacki*, [w:] tegoż, *Studia i spotkania literackie,* PIW, Warszawa 1983, s. 60-91
Gille-Maisani J.-Ch., *Adam Mickiewicz człowiek. Studium psychologiczne*, przekł. A. Kuryś, K. Rytel, PIW, Warszawa 1987
Gizbert-Studnicki T., *Język prawny z perspektywy socjolingwistycznej*, Zeszyty Naukowe UJ, Prace z Nauk Politycznych 1986, z. 26, s. 1-139
Gloger Z., *Encyklopedia staropolska*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1958
Głowiński M., *O intertekstualności*, „Pamiętnik Literacki" 77, 1984, z. 4
Głowiński M., *Lektura dzieła a wiedza historyczna*, [w:] *Dzieło literackie jako źródło historyczne*, pod red. Z. Stefanowskiej, J. Sławińskiego, Czytelnik, Warszawa 1978
Góralski Z., *Urzędy i godności w dawnej Polsce*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1988

Górski K., *Hasło „dobry" w „Słowniku języka Adama Mickiewicza"*, [w:] tegoż, *Z historii i teorii literatury*, seria druga, PWN, Wrocław 1964, s. 327-336
Górski K., *Interpunkcja w „Panu Tadeuszu"*, [w:] tegoż, *Mickiewicz. Artyzm i język*, PWN, Warszawa 1977, s. 155-180
Górski K., *Kilka wyrażeń prawniczych w języku Mickiewicza*, „Język Polski" XXVIII, 1948, z. 5, s. 129-133
Górski K., *Mądry, mądrość, mędrzec i mędrek w pisarskiej praktyce Mickiewicza*, [w:] tegoż, *Z historii i teorii literatury*, seria druga, PWN, Wrocław 1964, s. 340-351
Górski K., *Mickiewicz jako bajkopisarz*, „Pamiętnik Literacki" XXXIX, 1950, s. 118-149
Górski K., *Mickiewicz. Artyzm i język*, PWN, Warszawa 1977
Górski K., *Onomastyka Mickiewicza*, „Onomastica" VI, 1960, z. 1, s. 248-291
Górski K., *Onomastyka w literaturze polskiej XIX i XX wieku. Zarys problematyki*, „Pamiętnik Literacki" LXIV, 1963, z. 2
Górski K., *O Słowniku Mickiewiczowskim*, „Twórczość" 1955, nr 11
Górski K., *Początek – Zasada*, „Pamiętnik Literacki" LX, 1969, z. 3
Górski K., *Poezja jako wyraz: próba teorii poezji*, Wydawnictwo UMK, Toruń 1946
Górski K., *Pogrzeb*, „Pamiętnik Literacki" LIII, 1962, z. 1
Górski K., *Semantyka ognia*, „Pamiętnik Literacki" LXV, 1974, z. 1
Górski K., *Słownik Mickiewiczowski*, „Nowa Kultura" nr 12 z 20 III 1955
Górski K., *Staropolszczyzna w języku Mickiewicza*, „Pamiętnik Literacki" XLVI, 1955, z. 1, s. 155-210
Górski K., *Pisownia autoryzowanych wydań Mickiewicza do roku 1829 jako wskaźnik tekstologiczny*, [w:] *O języku Adama Mickiewicza*: *studia*, pod red. Z. Klemensiewicza, Ossolineum, Wrocław 1958
Górski K., *Zagadnienie emendacji tekstów Mickiewicza*, „Pamiętnik Literacki" XLV, 1954, z. 3, s. 143-211
Górski K., *Z historii i teorii literatury*, seria druga, PWN, Wrocław 1964
Grabias S., *Język w zachowaniach społecznych*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1997
Grabias S., *Z zagadnień komizmu w gwarze studenckiej*, „Językoznawca" 18/19, 1968, s. 110-123
Graf M., *Przestrzeń i nazwy. Nowe ujęcie problemu funkcji lokalizacyjnej nazewnictwa literackiego*, „Onomastica" XLVIII, 2003
Grappin H., *Uczta na stu szlachty braci*, „Język Polski" XXXI, 1951, z. 3, s. 111-113
Greimas A.J., *Las carakteres statistiques du vocabulaire*, Paris 1954
Greimas A.J., *Les champs morpho-sémantiques (Criteres exsternes et criteres internesen étymologie)*, „Biulletin de Société de Linquistique" 1957, t. 52
Greimas A.J., *Les sémantique structurale*, Paris 1966
Grek-Pabisowa I., *Z badań nad polszczyzną północnokresową XVII i XVIII wieku. (Uwarunkowania historyczne. Opis systemu fonetyczno-fonologicznego. Perspektywy rozwojowe)*, [w:] *Studia nad polszczyzną kresową*, t. VI, pod red. J. Riegera, W. Werenicza, Ossolineum, Wrocław 1991, s. 29-50
Grek-Pabisowa I., Maryniakowa I., *Język polski na Kresach północno-wschodnich dawniej i dziś*, [w:] *Historia i współczesność języka polskiego na Kresach wschodnich*, pod red. I. Grek-Pabisowej, Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa 1997
Grek-Pabisowa I., Maryniakowa I., *Współczesne gwary polskie na dawnych Kresach północno-wschodnich*, Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa 1999
Grice H.P., *Logic and Conversation*, [w:] *The Logic of Grammar*, eds. D. Dawidson, G. Harman, Encino, CA, 1975

Grucza F., *Zagadnienia metalingwistyki. Lingwistyka – jej przedmiot, lingwistyka stosowana*, PWN, Warszawa 1983
Grybosiowa A., *Status starca, damy i gościa w „Panu Tadeuszu" Adama Mickiewicza*, [w:] *Mickiewicz i Kresy*, pod red. Z. Kurzowej, Z. Cygal-Krupowej, Universitas, Kraków 1999
Grzegorczykowa R., *Obelga jako akt mowy*, „Poradnik Językowy" 1991, z. 5-6
Grzegorczykowa R., *Problem funkcji języka i tekstu w świetle teorii aktów mowy*. *Wybór zagadnień*, [w:] *Język a kultura*, t. 4: *Funkcje języka i wypowiedzi*, pod red. J. Bartmińskiego, R. Grzegorczykowej, Wydawnictwo „Wiedza o Kulturze", Wrocław 1991
Grzegorczykowa R., *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*, PWN, Warszawa 1995
Grzegorczykowa R., *Wstęp do językoznawstwa*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007
Grzeszczuk S., *Przedmiot i zadania nazewnictwa literackiego*, [w:] *Z Polskich Studiów Slawistycznych*, seria 2, Warszawa 1963, s. 398-399
Grzęda E., *„Baublis i drzewo Jowiszowe". Kilka uwag o dendrologii Adama Mickiewicza*, [w:] *Adam Mickiewicz i kultura światowa. Materiały międzynarodowej konferencji, Grodno-Nowogródek, 12-17 maja 1997 roku*, księga 2, pod red. J. Bachórza, W. Choriewa, Wydawnictwo UG, Gdańsk 1998, s. 187-197
Guirad P., *La stylistique*, Paris 1954
Guiraud P., *Les caractéres statistiques du vocabulaire*, Paris 1954
Guiraud P., *Zagadnienia i metody statystyki językoznawczej*, przekł. M. Kniagininowa, PWN, Warszawa 1966
Handke K., *O regionalizmach w listach Adama Mickiewicza*, [w:] *Studia nad językiem Adama Mickiewicza*, pod red. M. Białoskórskiej i L. Mariak, Wydawnictwo US, Szczecin 1998, s. 93-109
Handke K., *Socjologia języka*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008
Heinz A., *Dzieje językoznawstwa w zarysie*, PWN, Warszawa 1978
Heinz A., *Przymiotniki odrzeczownikowe w „Panu Tadeuszu"*, „Język Polski" XXXVII, 1957, z. 1, s. 81-101
Heksel I., *Animizowany świat roślin w „Panu Tadeuszu" i „Beniowskim"*, [w:] *Poznańskie Spotkania Językoznawcze*, t. IX, pod red. Z. Krążyńskiej, Z. Zagórskiego, Wydawnictwo UAM, Poznań 2002, s. 13-27
Hempoliński M., *Brytyjska filozofia analityczna*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1974
Historia i współczesność języka polskiego na Kresach Wschodnich, pod red. I. Grek-Pabisowej, Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa 1997
Hrabec S., *Bursztynowy świerzop w „Panu Tadeuszu"*, „Język Polski" XXXV, 1955, z. 5, s. 373-381
Hrabec S., *Różnice językowe między rękopisami a drukami Mickiewiczowskimi*, [w:] *O języku Adama Mickiewicza: studia*, pod red. Z. Klemensiewicza, Ossolineum, Wrocław 1959, s. 11-55
Hryniewiecki B., *Zarys flory Litwy*, Towarzystwo Naukowe Warszawskie, Warszawa 1933
Ivić M., *Kierunki w lingwistyce*, przekł. K. Feleszko, A. Wierzbicka, Ossolineum, Wrocław 1975
Jabłońska H., *Kilka uwag o rymach Mickiewicza (rymy z ó)*, „Język Polski" XIV, 1929, s. 33-41

Jakobson R., *Poetyka w świetle językoznawstwa*, „Pamiętnik Literacki" LI, 1960, z. 1
Jędrzejko E., *Utopie lingwistyki, czyli o modelach gramatyk i koncepcjach współczesnego językoznawstwa*, [w:] *Utopia w językach, literaturach i kulturach Słowian*, t. 1: *Ze świadomości utopijnej w refleksji językowej*, pod red. E. Tokarza, Wydawnictwo UŚ, Katowice 1997, s. 53-63
Język a kultura, t. 4: *Funkcje języka i wypowiedzi*, pod red. J. Bartmińskiego, R. Grzegorczykowej, Wydawnictwo „Wiedza o Kulturze", Wrocław 1991
Język a kultura, t. 8: *Podstawy metodologiczne semantyki współczesnej*, red. I. Nowakowska-Kempna, Wydawnictwo „Wiedza o Kulturze", Wrocław 1992
Język a kultura, t. 6: *Polska etykieta językowa*, pod red. J. Anusiewicza i M. Marcjanik, Wydawnictwo „Wiedza o Kulturze", Wrocław 1992
Język a kultura, t. 3: *Wartości w języku i tekście*, pod red. J. Puzyniny, J. Anusiewicza, Wydawnictwo „Wiedza o Kulturze", Wrocław 1991
Język a kultura, t. 2: *Zagadnienia leksykalne i aksjologiczne*, pod red. J. Puzyniny i J. Anusiewicza, Wydawnictwo „Wiedza o Kulturze", Wrocław 1991
Język i styl gatunków literackich oświecenia i romantyzmu, pod red. J. Brzezińskiego, Wydawnictwo WSP, Zielona Góra 1995
Językowa kategoryzacja świata, pod red. R. Grzegorczykowej i A. Pajdzińskiej, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1996
Językowy obraz świata, pod red. J. Bartmińskiego, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1990
Jodkowski K., *Wspólnota uczonych, paradygmaty i rewolucje naukowe*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1990
Jokiel I., *Adam Mickiewicz wobec kultury zachodnioeuropejskiej (w świetle Ksiąg narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego oraz prelekcji paryskich)*, [w:] *„W ojczyźnie serce me zostało...". W dwusetną rocznicę urodzin Adama Mickiewicza*, pod red. J. Pośpiecha, Wydawnictwo UO, Opole 1998
Jundziłł J., *Opisanie roślin w Litwie, na Wołyniu, Podolu i Ukrainie dziko rosnących jako i oswojonych – przez Józefa Jundziłła*, Wilno 1830
Kalisz R., *Językoznawstwo kognitywne w świetle językoznawstwa funkcjonalnego*, Wydawnictwo UG, Gdańsk 2001
Kalisz R., *Semantyka a pragmatyka*, Wydawnictwo UG, Gdańsk 1993
Kallenbach J., *Adam Mickiewicz*, t. 1-2, Wyd. K. Rzepecki, Poznań 1918
Kallenbach J., *O języku i stylach Mickiewicza (w setną rocznicę pierwszego wydania „Ballad i romansów")*, „Język Polski" VII, 1922, s. 65-81
Kania S., *Językowy obraz flory w „Panu Tadeuszu" Adama Mickiewicza*, „Język Polski" LXXVIII, 1998, s. 337-346
Kania S., *O argotyzmach w „Panu Tadeuszu" Adama Mickiewicza*, [w:] *Język i styl gatunków literackich oświecenia i romantyzmu*, pod red. J. Brzezińskiego, Wydawnictwo WSP, Jelenia Góra 1995, s. 69-79
Kardela H., *Gramatyka kognitywna jako globalna teoria języka*, [w:] *Podstawy metodologiczne semantyki współczesnej*, pod red. I. Nowakowskiej-Kempnej, Wydawnictwo „Wiedza o Kulturze", Wrocław 1992
Kardela H., *Rozszerzona teoria standardowa, a fakt językowy*, [w:] *Noam Chomsky. Inspiracje i perspektywy*, pod red. Z. Muszyńskiego, H. Kardeli, Warszawa 1991, s. 115-139
Karłowicz J., *Słownik gwar polskich*, t. I-VI, Wydawnictwo PAU, Kraków 1900-1911
Kasperski E., *Balbus czy Bachtin? Spór o koncepcję stylu i stylistyki w badaniach literackich*, [w:] *Styl a tekst*: *materiały międzynarodowej konferencji naukowej, Opole,*

26-28.09. 1995 r., pod red. S. Gajdy, M. Balowskiego, Wydawnictwo UO, Opole 1996
Kasperski E., *Drogi i rozdroża metodologii. Studium problemu*, [w:] *Rozważania metodologiczne. Język – Literatura – Teatr*, pod red. E. Kasperskiego, Wydawnictwo UW, Warszawa 2000, s. 11-74
Kasperski E., *Hermeneutyka. Teoria interpretacji*, [w:] *Literatura. Teoria. Metodologia*, pod red. D. Ulickiej, Wydawnictwo UW, Warszawa 1998
Kasperski E., *Konrad Górski i konteksty teoretyczne (neoidealizm, pozytywizm, hermeneutyka, aksjologia)*, [w:] *Konrada Górskiego świat literatury, teatru i języka. Materiały konferencji zorganizowanej w setną rocznicę urodzin Profesora*, pod red. W. Sawryckiego i J. Speiny, Wydawnictwo UMK, Toruń 1996
Kawyn-Kurzowa Z., *Język grupy filomatów*, „Język Polski" XXXV, 1955, z. 5, s. 333--359
Kazaryn D., Mariak L., *O pewnej niedoskonałości warsztatowej Słownika języka Adama Mickiewicza*, [w:] *Studia nad językiem Adama Mickiewicza. Materiały z konferencji zorganizowanej w Szczecinie (10-12 czerwca 1996 roku)*, pod red. M. Białoskórskiej, L. Mariak, Wydawnictwo US, Szczecin 1988, s. 141-147
Kęsikowa U., *Funkcja dydaktyczna nazewnictwa w powieściach dla młodzieży*, [w:] *Onomastyka w dydaktyce szkolnej i społecznej*, pod red. E. Homy, Wydawnictwo US, Szczecin 1988, s. 81-86
Kiklewicz A., *Język. Komunikacja. Wiedza*, Mińsk 2006
Kitowicz J., *Opis obyczajów i zwyczajów za panowania Augusta III*, Krakowska Spółka Wydawnicza, Kraków 1925
Kleiner J., *Mickiewicz*, t. 1-2, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1948
Kleiner J., *Zarys dziejów literatury polskiej*, Ossolineum, Wrocław 1963
Kleiner J., *Z zagadnień składni Mickiewicza i Słowackiego*, „Pamiętnik Literacki" XXXVII, 1948, s. 411-417
Klemensiewicz Z., *Jaką rolę i dzięki czemu odegrał Mickiewicz w rozwoju języka polskiego*, „Język Polski" XXXV, 1955, z. 5, s. 322-333
Klemensiewicz Z., *Mickiewicz w dziejach języka polskiego*, [w:] *O języku Adama Mickiewicza: studia*, pod red. Z. Klemensiewicza, Ossolineum, Wrocław 1959, s. 437-485
Klemensiewicz Z., *Problematyka składniowej interpretacji stylu*, „Pamiętnik Literacki" XLII, 1951, s. 102-157
Klemensiewicz Z., *Szkic gramatycznej charakterystyki języka poetyckiego Słowackiego*, [w:] tegoż, *W kręgu języka literackiego i artystycznego*, PWN, Warszawa 1961
Klemensiewicz Z., *Znamienna struktura syntaktyczna „Pana Tadeusza"*, „Język Polski" XXXV, 1955, z. 5, s. 364-371
Kleszczowa K., *Verba dicendi w historii języka polskiego. Zmiany znaczeń*, Wydawnictwo UŚ, Katowice 1989
Kognitywizm w poetyce i stylistyce, pod red. G. Habrajskiej, J. Ślósarskiej, Universitas, Kraków 2006
Komar S., *O wolności składni*, „Język Polski" XLII, 1962, z. 5, s. 357-376
Komar S., Cywiński S. i Redakcja, *Pomiędzy gruzy i trupy*, „Język Polski" X, 1925, s. 77-79, 121-122
Koniusz E., *Wyrazy Mickiewiczowskie w Słowniku gwar polskich J. Karłowicza*, Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis, Folia 6, Studia Linguistica I, 2002, s. 129
Kopczyńska Z., *Język a poezja. Studia z dziejów świadomości językowej i literackiej oświecenia i romantyzmu*, Ossolineum, Wrocław 1976

Kopczyńska Z., *Koncepcja języka w prelekcjach Adama Mickiewicza*, [w:] tejże, *Język a poezja. Studia z dziejów świadomości językowej i literackiej oświecenia i romantyzmu*, Ossolineum, Wrocław 1976
Kosyl Cz., *Aluzyjność nazw własnych w dziele literackim*, Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, vol. VI, 4, Sectio Ff, 1988
Kosyl Cz., *Forma i funkcje nazw własnych*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1982
Kosyl Cz., *Nazwy własne w opowiadaniach Jarosława Iwaszkiewicza*, „Onomastica" 32, 1988, s. 183-200 i 33, 1989, s. 239-262
Korżyk K., *Semantyka kognitywna – problemy i metody. (Kilka uwag natury filozoficznej)*, [w:] *Język a kultura*, t. 8: *Podstawy metodologiczne semantyki współczesnej*, red. I. Nowakowska-Kempna, Wydawnictwo „Wiedza o Kulturze", Wrocław 1992, s. 57-67
Kozłowski W., *Kilka uwag o charakterze Mickiewicza*, „Kosmos" (Lwów) 1898, nr 5
Krczek F., *Nowe szczegóły o rodzie Mickiewiczów, zarazem przyczynek do zrozumienia języka Adama Mickiewicza*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Bolesława Orzechowicza*, Lwów 1916, t. I
Krupianka A., *Oboczność form: Rokolekcje//Rekolekcja w listach Adama Mickiewicza*, „Prace Filologiczne" XXXVII, 1992
Krupianka A., *Porównania homeryckie w „Panu Tadeuszu" Adama Mickiewicza*, [w:] *Polszczyzna dawna i współczesna. Materiały z ogólnopolskich konferencji językoznawczych*, pod red. Cz. Łapicza, Wydawnictwo UMK, Toruń 1994, s. 61-68
Krupianka A., *Słownictwo związane z obyczajami szlacheckimi w „Panu Tadeuszu"*, [w:] *Księga w 170 rocznicę wydania „Ballad i romansów" Adama Mickiewicza*, pod red. J. Kolbuszewskiego, Wydawnictwo UWr, Wrocław 1993, s. 296-305
Krupianka A., *Statystyka w „Słowniku języka Adama Mickiewicza" w badaniach języka i stylu poety*, [w:] *Poznańskie Spotkania Językoznawcze*, pod red. Z. Krążyńskiej, Z. Zagórskiego, t. I, Poznań 1996, s. 144-149
Krupianka A., *Stosunek Adama Mickiewicza do XIX-wiecznej normy językowej (na wybranych przykładach)*, [w:] *Mickiewicz i Kresy*, pod red. Z. Cygal-Krupowej i Z. Kurzowej, Universitas, Kraków 1999, s. 7-18
Krupianka A., *Stylistyka listów Adama Mickiewicza (na wybranych przykładach)*, Acta Universitatis Nicolai Copernici, Filologia Polska XXXVI, Nauki Humanistyczno-Społeczne, 1991
Krupianka A., *Synonimy gwedzkać//gwazdać//bazgrać w języku Mickiewicza*, „Język Polski" LXXVIII, 1998, z. 5, s. 357-361
Krupianka A., *Synonimy ubioru w tekstach Adama Mickiewicza (ze szczególnym uwzględnieniem „Pana Tadeusza")*, Acta Universitatis Nicolai Copernici, Filologia Polska XLII, Nauki Humanistyczno-Społeczne, z. 268, 1993, s. 105-115
Krupianka A., *Uwagi o zakresie i metodach badań języka Mickiewicza*, [w:] *Studia historycznojęzykowe. Wybór problemów i przegląd metod badawczych z zakresu historii języka polskiego*, pod red. I. Bajerowej, Ossolineum, Wrocław 1986, s. 91-105
Krupianka A., *Wahania i zmiany rodzaju gramatycznego rzeczowników w języku Adama Mickiewicza*, „Prace Filologiczne" XXXIII, 1986, s. 213-220
Krupianka A., *Wahania i zmiany w kategorii liczby rzeczowników w języku Mickiewicza*, [w:] *Stylistyczna akomodacja systemu gramatycznego*, pod red. T. Skubalanki, Ossolineum, Wrocław 1988, s. 81-90
Krupianka A., *Ze studiów nad słownictwem „Pana Tadeusza" Adama Mickiewicza. Słownictwo ubioru szlacheckiego*, Acta Universitatis Nicolai Copernici, Filologia Polska XL, Nauki Humanistyczno-Społeczne, z. 246, 1993, s. 41-59

Krupianka A., *Ze stylistyki listów Adama Mickiewicza*, [w:] *Język i styl gatunków literackich oświecenia i romantyzmu*, pod red. J. Brzezińskiego, Wydawnictwo WSP, Zielona Góra 1995, s. 81-99
Krzyżanowski J., Łoś J., *Lud ludów – trud trudów*, „Język Polski" XI, 1926, z. 3, s. 84 -89
Księga Mickiewiczowska, pod red. Z. Trojanowiczowej, Z. Przychodniaka, Wydawnictwo UAM, Poznań 1998
Księga pamiątkowa ku czci Stanisława Pigonia, pod red. Z. Czernego i in., PWN, Kraków 1961
Księga w 170 rocznicę wydania „Ballad i romansów" Adama Mickiewicza, pod red. J. Kolbuszewskiego, Wydawnictwo UWr, Wrocław 1993
Kubacki W., *W oboim żywiole*, „Ruch Literacki" 1947, s. 81-89
Kubacki W., *Z zagadnień języka Mickiewicza (Poprawki historycznoliterackie)*, „Pamiętnik Literacki" LII, 1961, z. 3, s. 109-149
Kuhn T.S., *Dwa bieguny. Tradycja i nowatorstwo w badaniach naukowych*, przekł. i wstęp S. Amsterdamski, PIW, Warszawa 1985
Kuhn T.S., *Struktura rewolucji naukowych*, przekł. H. Ostromęcka, posł. S. Amsterdamski, PWN, Warszawa 1968
Kułak B., *Formy długie i krótkie zaimków dzierżawczych w języku Adama Mickiewicza*, „Język Polski" LXXVIII, 1998, z. 5, s. 373-381
Kuraszkiewicz W., *Częstotliwość wyrazów w „Panu Tadeuszu" Adama Mickiewicza i „Wizerunku" Mikołaja Reja*, „Studia Polonistyczne" II, (Poznań) 1975, s. 71-95
Kuraszkiewicz W., *Imiesłowy w „Panu Tadeuszu" Adama Mickiewicza i w „Wizerunku" Mikołaja Reja*, „Studia Polonistyczne" VII, (Poznań) 1979, s. 75-84
Kuraszkiewicz W., *Obfitość słownictwa w kilku dużych tekstach polskich („Postylla", „Wizerunek", „Worek Judaszow", „Pan Tadeusz", „Beniowski", „Lalka", „Popioły", „Kwiaty polskie")*, „Studia Polonistyczne" I, (Poznań) 1973, s. 46-63
Kuraszkiewicz W., *Szkice o języku Mikołaja Reja*, [w:] *Odrodzenie w Polsce*, *materiały sesji naukowej PAN*, t. 3, cz. I, pod red. M.R. Mayenowej, Z. Klemensiewicza, PIW, Warszawa 1960
Kuraszkiewicz W., *Uwagi o statystyce w „Słowniku"* (Wstęp do t. I *Słownika polszczyzny XVI wieku*), Ossolineum, Wrocław 1966
Kurcz I., *Psychologia języka i komunikacji*, Wydawnictwo Scholar, Warszawa 2005
Kurkowska H., *Młody Żeromski a język rosyjski*, [w:] *Stefan Żeromski. W pięćdziesiątą rocznicę śmierci*, pod red. Z. Golińskiego, Czytelnik, Warszawa 1977, s. 271-276
Kurkowska H., Skorupka S., *Stylistyka polska, zarys*, PWN, Warszawa 1959
Kurzowa Z., *Język filomatów i filaretów. Słowotwórstwo i słownictwo*, Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków 1963
Kurzowa Z., *Język polski Wileńszczyzny i kresów północno-wschodnich XVI-XX w.*, PWN, Warszawa-Kraków 1993
Kurzowa Z., rec. z: M. Zarębina, *Poeta wśród prawników (O „Panu Tadeuszu" inaczej)*, Kraków 1999, „Poradnik Językowy" 2001, s. 62, 75
Kurzowa Z., *O języku Adama Mickiewicza*, „Język Polski" LXXVIII, 1998, z. 5, s. 290-302
Kurzowa Z., *O polskich dialektach kresowych*, „Język Polski" LXV, 1985
Kurzowa Z., *Studia nad językiem filomatów i filaretów (fonetyka, fleksja, składnia)*, PWN, Warszawa-Kraków 1972
Kurzowa Z., *Uwagi o wymowie samogłosek nosowych w dialekcie północnokresowym*, „Studia Polonistyczne" t. 19, 1991, s. 115-121

Kurzowa Z., *Z badań nad polszczyzną północnokresową XVII i XVIII wieku (Uwarunkowania historyczne. Opis systemu fonetyczno-fonologicznego. Perspektywy rozwojowe)*, [w:] *Studia nad polszczyzną kresową*, t. VI, pod red. J. Riegera, W. Werenicza, Ossolineum, Wrocław 1991, s. 29-50
Kurzowa Z., Smułkowska E., *Problem języków narodowych w praktyce religijnej na białorusko-litewsko-polskim pograniczu etniczno-kulturowym*, [w:] *Studia nad polszczyzną kresową*, t. VII, pod red. J. Riegera, Ossolineum, Wrocław 1994, s. 85-97
Kuziak M., *O prelekcjach paryskich Adama Mickiewicza*, Wydawnictwo AP, Słupsk 2007
Kuziak M., *Wielka całość. Dyskursy kulturowe Mickiewicza*, Wydawnictwo AP, Słupsk 2006
Labocha J., *Odbiorca w tekście i wypowiedzi*, [w:] *Styl a tekst: materiały międzynarodowej konferencji naukowej, Opole, 26-28.09. 1995 r.*, pod red. S. Gajdy i M. Balowskiego, Wydawnictwo UO, Opole 1996
Labocha J., *Tekst, wypowiedź, dyskurs*, [w:] *Styl a tekst: materiały międzynarodowej konferencji naukowej, Opole, 26-28.09. 1995 r.*, pod red. S. Gajdy i M. Balowskiego, Wydawnictwo UO, Opole 1996
Lakatos I., *Historia nauki a jej racjonalne rekonstrukcje*, [w:] tegoż, *Pisma z filozofii nauk empirycznych*, wybór i przekł. W. Sady, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1995
Lakatos I., *Program badawczy Poppera a program badawczy Kuhna*, [w:] tegoż, *Pisma z filozofii nauk empirycznych*, wybór i przekł. W. Sady, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1995, s. 149-154
Lakoff G., Johnson M., *Metafory w naszym życiu*, przekł. i wstęp T.P. Krzeszowski, PIW, Warszawa 1988
Langacker R.W., *Wykłady z gramatyki kognitywnej*, przekł. J. Berej i in., Wydawnictwo UMCS, Lublin 2005
Laskowski R., *Metoda generatywno-transformacyjna w opisie słowotwórstwa*, [w:] tegoż, *Studia nad morfonologią języka polskiego*, Ossolineum, Wrocław 1975
Lehr-Spławiński T., *Nowy słownik języka polskiego*, Trzaska, Evert i Michalski, Warszawa 1938-1939
Leech G., *Exploration in Semantics and Pragmatics*, Amsterdam 1980
Leeming H., *Rola języka polskiego w rozwoju leksyki rosyjskiej do roku 1696. Wyrazy pochodzenia łacińskiego i romańskiego*, Ossolineum, Wrocław 1976
Lenartowicz B., *Główne pojęcia i kierunki w pragmatyce językoznawczej*, [w:] *Prace z pragmatyki, semantyki i metodologii semiotyki*, pod red. J. Pelca, Ossolineum, Wrocław 1991
Lewandowska-Tomaszczyk B., *Metody empiryczne i korpusowe w językoznawstwie kognitywnym*, [w:] *Metodologie językoznawstwa. Podstawy teoretyczne*, pod red. P. Stalmaszczyka, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2006, s. 251-281
Linde S.B., *Słownik języka polskiego*, t. I-VI, Warszawa 1807-1815
Literatura. Teoria. Metodologia, pod red. D. Ulickiej, Wydawnictwo UW, Warszawa 1998
Lizisowa M.T., *Konteksty kulturowe – w kręgu Mickiewiczowskich tekstów*, [w:] tejże, *Tekst – Kontekst – Interpretacja. W poszukiwaniu semiotyczno-dyskursywnych wzorów konkretyzacji języka*, Wydawnictwo Collegium Columbinum, Kraków 2006
Lizisowa M.T., *Lingwistyczna perspektywa badań nad literaturą słowiańską*, [w:] tejże, *Tekst – Kontekst – Interpretacja. W poszukiwaniu semiotyczno-dyskursywnych wzorów konkretyzacji języka*, Wydawnictwo Collegium Columbinum, Kraków 2006

Lizisowa M.T., *Prawem sądzić czyli o języku Statutów litewskich w „Panu Tadeuszu”*, Wydawnictwo WSP, Kraków 1998
Lizisowa M.T., *Tekst – Kontekst – Interpretacja. W poszukiwaniu semiotyczno-dyskursywnych wzorów konkretyzacji języka*, Wydawnictwo Collegium Columbinum, Kraków 2006
Lizisowa M.T., *Tradycja Statutu litewskiego w terminologii prawnej „Pana Tadeusza”*, „Język Polski” LXIV, 1984, s. 13-23
Lizisowa M.T., *U podstaw idei prawa w „Panu Tadeuszu”*, [w:] *Od strony Kresów. Studia i szkice*, pod red. H. Bursztyńskiej, T. Budrewicza, S. Musijenko, Wydawnictwo WSP, Kraków 1994, s. 125-131
Lubaś W., *Istota potoczności*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” XL, 1986, s. 85-90
Łapczyński K., *Flora Litwy w „Panu Tadeuszu”*, Wydawnictwo PAU, Kraków 1894
Łempicki Z., *Zagadnienie stylu*, [w:] *Stylistyka teoretyczna w Polsce*, pod red. K. Budzyka, Wydawnictwo Książka, Warszawa 1946
Łoś J., *Krótka gramatyka historyczna języka polskiego*, Lwów 1927
Łoś J., *Mickiewicz jako lingwista*, [w:] *Pamiętnik kielecki. Zbiór prac ku uczczeniu Adama Mickiewicza*, Kielce 1901, s. 135-149
Łoś J., *Rymy i metry*, „Język Polski” IV, 1916, z. 2, s. 37-44
Maćkiewicz J., *Co to jest „ językowy obraz świata”*, [w:] tejże, *Słowo o słowie. Potoczna wiedza o języku*, Wydawnictwo UG, Gdańsk 1999, s. 9-25
Maćkiewicz J., *Słowo o słowie. Potoczna wiedza o języku*, Wydawnictwo UG, Gdańsk 1999
Maćkiewicz J., *Świat widziany poprzez język*, „Gdańskie Zeszyty Humanistyczne” XXVI, 1984
Maćkiewicz J., *Wyspa – językowy obraz wycinka rzeczywistości. Językowy obraz świata – próba definicji*, [w:] *Językowy obraz świata*, pod red. J. Bartmińskiego, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1990
Magiera J., *Właściwości językowe „Nieznanych pism” Adama Mickiewicza*, „Poradnik Językowy” X, 1910, nr 6-7, s. 85-95
Majer-Baranowska U., *Z historii użycia terminu konotacja*, [w:] *Konotacja*, pod red. J. Bartmińskiego, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1988
Makowski S., *Bursztynowy świerzop i tęcza na burzy w parowie*, „Prace Filologiczne” XXVI, 1976, s. 319-329
Makowski S., *Bursztynowy świerzop*, [w:] tegoż, *Tęcze i świerzopy. Słowacki, Beniowski, Mickiewicz*, Ossolineum, Wrocław 1984, s. 219-227
Mańczak-Wohlfeld E., *Elementy kultury angielskiej w „Panu Tadeuszu”*, [w:] *Mickiewicz i Kresy*, pod red. Z. Cygal-Krupowej i Z. Kurzowej, Universitas, Kraków 1999, s. 221-229
Mariak L., *Funkcje parafraz przysłów w tekstach Adama Mickiewicza*, „Prace Filologiczne” XLII, 1997, s. 233-249
Mariak L., *Parafrazy przysłów i zwrotów przysłowiowych w tekstach Adama Mickiewicza (Mechanizmy parafrazowania)*, „Slavia Occidentalis” 52, 1995, s. 81-95
Materiały do historii Towarzystwa Filomatów, wyd. S. Szpotański, S. Pietraszkiewiczówna, Akademia Umiejętności, Kraków 1920-1934, t. I-III
Mayenowa M.R., *Czemu służy słownik Mickiewicza?*, „Życie Literackie” nr 48 (201) z 27 XI 1955
Mayenowa M.R., *Język liryki pozytywistycznej*, [w:] *Pozytywizm*, cz. I, pod red. H. Markiewicza, Ossolineum, Wrocław 1950, s. 509-511

Mayenowa M.R., *Poetyka i matematyka*, PIW, Warszawa 1965
Mayenowa M.R., *Poetyka opisowa*, PZWS, Warszawa 1949
Mayenowa M.R., *Poetyka teoretyczna. Zagadnienia języka*, Ossolineum, Wrocław 1979
Metodologie językoznawstwa. Podstawy teoretyczne, pod red. P. Stalmaszczyka, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2006
Michalski J., *Osiemnastowieczne realia „Pana Tadeusza*", [w:] *Dzieło literackie jako źródło historyczne,* pod red. Z. Stefanowskiej, J. Sławińskiego, Czytelnik, Warszawa 1987
Mickiewicz A., *Dzieła wszystkie. Wiersze,* oprac. Cz. Zgorzelski, t. I, cz. 1-3, Ossolineum, Wrocław 1971-1972
Mickiewicz A., *Dzieła wszystkie*, t. IV: *Pan Tadeusz*, oprac. K. Górski, Ossolineum, Wrocław 1969
Mickiewicz A., *O krytykach i recenzentach warszawskich*, [w:] tegoż, *Dzieła*, t. V, Czytelnik, Warszawa 1997
Mickiewicz i Kresy, pod red. Z. Cygal-Krupowej, Z. Kurzowej, Universitas, Kraków 1999
Mika T., *Wokół indywidualizacji języka bohaterów „Pana Tadeusza"*, [w:] *Księga Mickiewiczowska*, pod red. Z. Trojanowiczowej i Z. Przychodniaka, Wydawnictwo UAM, Poznań 1998, s. 103-116
Milewski T., *Językoznawstwo*, PWN, Warszawa 1975
Milewski T., rec. z: K. Górski, *Poezja jako wyraz*, Toruń 1946, „Język Polski" XXVII, z. 2, 1947, s. 56
Miodunka W., *Teoria pól językowych*, *społeczne i indywidualne ich uwarunkowania*, PWN, Kraków 1980
Mitosek Z., *Język kłamie? (Raz jeszcze o Mickiewiczu)*, [w:] *Dziewiętnastowieczność. Z poetyk polskich i rosyjskich XIX wieku. Prace poświęcone X Międzynarodowemu Kongresowi Slawistów w Sofii*, pod red. E. Czaplejewicza, W. Grajewskiego, Ossolineum, Wrocław 1988
Morawski J., *Wyrazy hiszpańskie w języku polskim*, „Język Polski" XXII, 1937, s. 176
Motycka A., *Relatywistyczna wizja rozwoju nauki. Analiza krytyczna koncepcji T.S. Kuhna i S.E. Toulmina*, Ossolineum, Wrocław 1980
Müldner-Nieckowski P., *Wielki słownik frazeologiczny języka polskiego*, „Świat Książki", Warszawa 2003
Nęcki Z., *Komunikowanie interpersonalne*, Ossolineum, Wrocław 1992
Nitsch K., *Dodatek o „ochłonąć" 'ochłodnąć'*, „Język Polski" XXIV, 1939, s. 45-46
Nitsch K., *Dwa szczegóły z języka Mickiewicza. 1. Rodzeństwo jako 'rodzina', 2. Szpinka*, „Język Polski" XXIII, 1938, z. 2, s. 56-57
Nitsch K., *Jeszcze raz o rodzeństwie...,* „Język Polski" XXIV, 1939, z. 4, s. 128
Nitsch K., *Język polski na Wileńszczyźnie*, „Przegląd Współczesny" XII, 1925, s. 25--32
Nitsch K., *Wybór pisma polonistycznych*, t. II, Ossolineum, Wrocław 1955
Nitsch K., *W oboim żywiole*, „Język Polski" XXVI, 1946, z. 3, s. 88, z. 4, s. 122, z. 5, s. 152-153
Nitsch K., *Z historii polskich rymów*, Towarzystwo Naukowe Warszawskie, Warszawa 1912
Nitsch K., *Z zagadnień języka Mickiewicza*, „Język Polski" XIX, 1934, s. 93-105
Nitsch K., Estreicher T., Safarewiczowa H., *W oboim żywiole*; *Jeszcze o oboim żywiole*, „Język Polski" XXVI, 1946, z. 3, s. 88, 122 i z. 5, s. 152-153

Noama Chomsky'ego próba rewolucji naukowej. Antologia tekstów, wybór K. Rosner, przekł. A. Bielik i in., Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 1995
Noam Chomsky. *Inspiracje i perspektywy*, pod red. Z. Muszyńskiego, H. Kardeli, Warszawa-Lublin 1991
Nowakowska-Kempna I., *Fakt językowy w kognitywizmie (na przykładzie kategorii)*, [w:] *Nowe czasy, nowe języki, nowe (i stare) problemy*, pod red. E. Jędrzejko, Wydawnictwo UŚ, Katowice 1998, s. 28-41
Nowe czasy, nowe języki, nowe (i stare) problemy, pod red. E. Jędrzejko, Wydawnictwo UŚ, Katowice 1998
Oblicza postmoderny. Teoria i praktyka uczestnictwa w kulturze współczesnej, pod red. A. Zeidler-Janiszewskiej, Instytut Kultury, Warszawa 1992
Obrębska-Jabłońska A., *Parę uwag do wyrażeń prawniczych w języku Mickiewicza*, „Język Polski" XXVIII, 1948, z. 6
O języku Adama Mickiewicza: studia, pod red. Z. Klemensiewicza, Ossolineum, Wrocław 1959
Okoniowa J., *Polskie przyimki gwarowe. Znaczenie przestrzenne i czasowe*, Ossolineum, Wrocław 1987
Okoń J., *Staropolszczyzna w „Panu Tadeuszu"*, [w:] *„Pan Tadeusz" i jego dziedzictwo. Poemat*, pod red. B. Doparta, F. Ziejki, Universitas, Kraków 1999, s. 48-69
Oleksowicz B., *Romantyczne etymologie Mickiewicza*, [w:] *Adam Mickiewicz i kultura światowa. Materiały konferencji Międzynarodowej, Grodno-Nowogródek, 12-17 maja 1997*, księga 2, pod red. J. Bachórza, W. Choriewa, Wydawnictwo UG, Gdańsk 1998, s. 61-70
Opacka A., *Ślady oralności w „Panu Tadeuszu" Adama Mickiewicza*, Katowice 1997
Opacki I., *Barokowe ogniwo „różnobarwnych kras"*, „Język Polski" XLII, 1962, 25, s. 330-339
Ostrowska E., *O artyzmie opisów przyrody w „Wizerunku" Reja*, „Język Polski" XLI, 1961, s. 269-287
Otrębski J., *Lituanizmy słownikowe w dialekcie polskim na Wileńszczyźnie*, „Język Polski" XV, 1931, s. 79-85
„Pan Tadeusz" i jego dziedzictwo. Poemat, pod red. B. Doparta, F. Ziejki, Universitas, Kraków 1999
Pepłowski F., *Słownictwo i frazeologia w publicystyce Mickiewicza*, [w:] *O języku Adama Mickiewicza*: *studia*, pod red. Z Klemensiewicza, Ossolieum, Wrocław 1959, s. 372-436
Piasecki W. i Redakcja, *Bursztynowy świerzop*, „Język Polski" XXVI, 1946, z. 3, s. 82--85 i z. 5, s. 153
Piasecki W., Nitsch K., *Przechwałki, z obojej strony*, „Język Polski" XXVI, 1946, s. 34-35
Pihan-Kijasowa A., *Glosa do Mickiewicza: oćma*, „Język Polski" LXII, 1982, z. 2-3, s. 114-117
Pihan-Kijasowa A., *Literacka polszczyzna kresów północno-wschodnich XVII w. Fonetyka*, Wydawnictwo UAM, Poznań 1999
Pigoń S., *Dwie właściwości gwarowe w języku Mickiewicza. 1. Żagary 2. Widzę ta woda*, „Język Polski" XXIX, z. 5, s. 193-195
Pigoń S., *Jakiego Mickiewicza znamy? Garść uwag o tekstach i autografach jego dzieł*, „Przegląd Warszawski" II, 1922, nr 12
Pigoń S., *Jeszcze o akaniu Mickiewicza*, „Język Polski" XL, 1960, z. 4, s. 315
Pigoń S., *Jeszcze o Mickiewiczowskim „gadaniu*", „Język Polski" XIX, 1934, z. 5, s. 164

Pigoń S., *Jeszcze o Mickiewiczowskich żagarach*, „Język Polski" XXXI, 1951, z. 4, s. 185
Pigoń S., Nitsch K., *Na marginesie autografów Mickiewicza*, „Język Polski" XIX, 1934, z. 5, s. 141-152
Pigoń S., *Na marginesie Słownika Mickiewiczowskiego*, „Język Polski" XLV, 1965, z. 3, cz. I, s. 136-141; cz. II, LI, 1971, s. 325-327
Pigoń S., *O jeden szczegół w realiach poetyckich Mickiewicza*, „Język Polski" XXXIX, 1959, z. 3, s. 208
Pigoń S., *O „Panu Tadeuszu" opus magnum. Wykrzykniki i pytajniki*, „Ruch Literacki" 1965, nr 3
Pigoń S., *Sąd nad Polską w „Panu Tadeuszu"*, Wydawnictwo PAU, Kraków 1934
Pigoń S., *Werdykt w sprawie Mickiewiczowskiego konika*, „Język Polski" XL, 1960, z. 4, s. 315-316
Pigoń S., *„Pan Tadeusz". Wzrost, wielkość i sława*, Instytut Literacki, Warszawa 1934
Pigoń S., *Zawsze o Nim. Studia i odczyty o Mickiewiczu*, IBL, Warszawa 1998
Pigoń S., *Z epoki Mickiewicza. Studia i szkice*, Ossolineum, Lwów-Kraków-Warszawa 1922
Piorunowa A., *Z uwag nad słownictwem Mickiewicza*, „Pamiętnik Literacki" 1957, s. 342-346
Pisarek W., *Pojęcie pola wyrazowego i jego użyteczność w badaniach stylistycznych*, „Pamiętnik Literacki" 1967, s. 493-516
Pisarkowa K., *Głos w dyskusji o odczytanie „Epilogu" „Pana Tadeusza"*, „Język Polski" LIII, 1973, z. 5, s. 365-363
Piwińska M., *Mickiewicza jazdy gwiazd*, [w:] *Romantyzm. Poezja. Historia. Prace ofiarowane Zofii Stefanowskiej*, pod red. M. Prussak, Z. Trojanowiczowej, IBL, Warszawa 2002
Piwińska M., *Wolny myśliwy. Osiem prób czytania Mickiewicza*, Słowo/Obraz Terytoria, Gdańsk 2003
Postmodernizm w perspektywie filozoficzno-kulturoznawczej, pod red. A. Zeidler-Janiszewskiej, Instytut Kultury, Warszawa 1991
Pośpiech J., *Przysłowia i zwroty przysłowiowe w twórczości Mickiewicza*, [w:] *„W ojczyźnie serce me zostało…" W dwusetną rocznicę urodzin Adama Mickiewicza*, pod red. J. Pośpiecha, Wydawnictwo UO, Opole 1998, s. 113-143
Powrót wielkiej teorii w naukach humanistycznych, red. Q. Skinner, przekł. P. Łozowski, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1998
Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny, pod red. H. Zgółkowej, Wydawnictwo „Kurpisz", Poznań 1994-
Prace z pragmatyki, semantyki i metodologii semiotyki, pod red. J. Pelca, Ossolineum, Wrocław 1991
Przyboś J., *Czytając Mickiewicza*, Czytelnik, Warszawa 1950
Psycholingwistyka, pod red. J.B. Gleason, N. Bernstein Ratner, przekł. J. Bobryk i in., Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2005
Przybylska R., *Formy zwracania się do osób drugich w „Panu Tadeuszu"*, [w:] *Mickiewicz i Kresy*, pod red. Z. Kurzowej, Z. Cygal-Krupowej, Universitas, Kraków 1999
Przyczynki do metodologii lingwistyki, pod red. J. Pogonowskiego, T. Zgółki, Wydawnictwo UAM, Poznań 1996
Puzynina J., *Język wartości*, PWN, Warszawa 1992
Puzynina J., *Konotacje leksykalne w interpretacji tekstu literackiego*, [w:] *Konotacja*, pod red. J. Bartmińskiego, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1988, s. 83-97

Puzynina J., *Kontekst a rozumienie tekstu*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego" LIII, 1997
Puzynina J., *Lingwistyka a problem rozumienia tekstu*, „Poradnik Językowy" 1984, nr 7
Puzynina J., *O celach i metodach pracy nad słownikami języka pisarzy*, [w:] *Z Polskich Studiów Slawistycznych*, seria VII, Warszawa 1998
Puzynina J., *Słowo Norwida*, Ossolineum, Wrocław 1990
Radliński L., *Wyrazy obce w „Sonetach krymskich" Mickiewicza*, Warszawa 1887
Reczek S., *Mickiewiczowski „arkas"*, „Język Polski" LXVI, 1982, z. 5, s. 3, 340-343
Reczek S., *O nazwach mówienia w „Panu Tadeuszu". Suplement leksykograficzny do stylu Adama Mickiewicza*, Rocznik Naukowo-Dydaktyczny Studium Terenowego Krakowskiej WSP w Rzeszowie 1964, z. 1, s. 201-230
Reczek S., *O nazwiskach bohaterów komedii polskiej XVIII wieku*, „Pamiętnik Literacki" 44, 1953, s. 217-237
Ricoeur P., *Egzystencja i hermeneutyka. Rozprawy o metodzie*, przekł. E. Bieńkowska i in., wybór, oprac. i wprowadzenie S. Cichowicz, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1985
Rittel S.J., *Systemy komunikacyjne w „Panu Tadeuszu"*, [w:] *„Pan Tadeusz" i jego dziedzictwo. Poemat*, pod red. B. Doparta, F. Ziejki, Universitas, Kraków 1999, s. 219-230
Rittel S.J., *Treści ekonomiczne w „Panu Tadeuszu"*, [w:] *Mickiewicz i Kresy*, pod red. Z. Kurzowej, Z. Cygal-Krupowej, Universitas, Kraków 1999
Rittel T., *Historyczne „wyrazy przyrodnicze". Gryka, dzięcielina, świerzop i ich słowiańskie synonimy przekładowe*, „Stylistyka" VIII, 1999, s. 257-272
Rittel T., *Metafora kulturowa w „Panu Tadeuszu" Adama Mickiewicza*, Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie, Prace Językoznawcze, z. 193, 1997, s. 193-203
Rittel T., *Metafora pejzażowa Mickiewicza (w kontekście słowiańskich przekładów „Pana Tadeusza")*, „Stylistyka" VII, 1998, s. 121-133
Rokoszowa J., *Obraz świata we współczesnych teoriach językoznawstwa*, „Bulletin de la Société Polonaise de Linguistique" fasc. LIII, 1997, s. 9-14
Rosner K., *Narracja, tożsamość, czas*, Universitas, Kraków 2003
Rosner K., *Wstęp*, [w:] *Noama Chomsky'ego próba rewolucji naukowej. Antologia tekstów*, wybór K. Rosner, przekł. A. Bielik i in., Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 1995
Rospond S., *Nowotwory czy nowopotwory językowe*, „Język Polski" XXVI, 1945, s. 104
Rostafiński J., *„Las", „bór", „puszcza", „matecznik" jako natura i baśń w poezji Mickiewicza*, Wydawnictwo PAU, Kraków 1921
Rudnicka-Fira E., *Nazewnictwo w „Dziadach" Adama Mickiewicza*, „Język Artystyczny" t. 2, pod red. A. Wilkonia i H. Wróbla, 1981, s. 145-170
Rudnicka-Fira E., *Słownictwo „Dziadów" A. Mickiewicza w świetle analizy statystycznej (wybór problematyki)*, Wydawnictwo UŚ, Katowice 1986
Rudnicka-Fira E., *Statystyczna struktura słownictwa „Dziadów" Adama Mickiewicza*, Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, Prace Językoznawcze 12, Studia Historycznojęzykowe 1986, s. 73-83
Rudnicka-Fira E., *Stopień zwerbalizowania dramatu romantycznego (Na przykładzie „Dziadów" Adama Mickiewicza)*, „Język Artystyczny" t. 4, pod red. A. Wilkonia, 1986, s. 73-83
Rudnicka-Fira E., *„Wyrazy-klucze" w „Dziadach" Adama Mickiewicza odzwierciedleniem postaw ideowo-artystycznych poety*, Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie, z. 168, Prace Językoznawcze 1994

Rzepczyński S., *Biografia i tekst. Studia o Mickiewiczu i Norwidzie*, Słupsk 2004
Rzepka W.R., *Glosa do Mickiewicza „Międzyziemne Gopło”*, „Prace Filologiczne” XXV, 1974, s. 324-330
Rzetelska-Feleszko E., *Perspektywy badawcze onomastyki literackiej*, [w:] *Onomastyka literacka*, pod red. M. Biolik, Wydawnictwo WSP, Olsztyn 1993
Rybka M., *Uwag kilka o wypowiedziach pojedynczych w „Panu Tadeuszu”*, Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza III (XXIII), 1996, s. 91-115
Safarewicz J., rec. z: *Słownik języka Adama Mickiewicza*, red. K. Górski i S. Hrabec, t. I (A-Ć), Wrocław-Warszawa-Kraków 1962, „Język Polski” XLIII, 1963, z. 3, s. 158-161
Safarewicz J., *Słownik języka Mickiewicza ukończony*, „Język Polski” LXIV, 1984, s. 161-169
Safarewicz J., rec. z: M. Zarębina*, Wyrazy obce w „Panu Tadeuszu”*, Prace Językoznawcze PAN, nr 83, Wrocław 1977, „Język Polski” LVIII, 1978
Safarewiczowa H., *O oboczności postaci „dom” i „dóm” w utworach Mickiewicza*, „Acta Baltico-Slavica” III, 1966, s. 177-181
Safarewiczowa H., *Tytuły grzecznościowe w „Panu Tadeuszu”*, [w:] *W służbie nauce i szkole. Księga pamiątkowa poświęcona Profesorowi Doktorowi Zenonowi Klemensiewiczowi*, pod red. M. Szymczaka i in., PWN, Warszawa 1970, s. 267-275
Sambor J., *Badania statystyczne nad słownictwem (na materiale „Pana Tadeusza”)*, Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków 1969
Sambor J., *Język polski w świetle statystyki*, [w:] *Współczesny język polski*, pod red. J. Bartmińskiego, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2001
Sarnowska-Giefing I., *Nazewnictwo w nowelach i powieściach polskich okresu realizmu i naturalizmu*, Wydawnictwo UAM, Poznań 1984
Sarnowska-Giefing I., *Pisarze pozytywiści wobec literackich konwencji onomastycznych*, [w:] *V Ogólnopolska Konferencja Onomastyczna*, *Poznań 3-5 września 1985*, pod red. K. Zierhoffera, Wydawnictwo UAM, Poznań 1988, s. 127-135
Sawicki S., *Co badacze literatury zawdzięczają językoznawcom i czego od nich oczekują*, [w:] *Literatura. Historia. Dziedzictwo. Prace ofiarowane Profesor Teresie Kostkiewiczowej*, pod red. T. Chachulskiego, A. Grześkowiak-Krwawicz, IBL, Warszawa 2006
Searle J.R., *Czynności mowy. Rozważania z filozofii języka*, przekł. B. Chwedeńczuk, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1987
Sękowska E., *Obraz domu i sąsiedztwa w „Panu Tadeuszu”*, [w:] *Mickiewicz i Kresy. Rozprawy przedstawione na międzynarodowej sesji naukowej w Krakowie 4-6 grudnia 1997*, pod red. Z. Kurzowej i Z. Cygal-Krupowej, Universitas, Kraków 1999, s. 88-100
Siudut S., *Bibliografia artykułów dotyczących języka Adama Mickiewicza, drukowanych w „Języku Polskim” t. I-XXXIV*, „Język Polski” XXXV, 1955, s. 389-392
Siudut S., *Z badań nad językiem Mickiewicza*, „Język Polski” XXXV, 1955, z. 5, s. 385--387
Skorupka S., *Poprawność frazeologiczna połączeń wyrazowych*, „Poradnik Językowy” 1968, z. 8, s. 385-392
Skorupka S., *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, t. I-II, „Wiedza Powszechna”, Warszawa 1967-1968
Skorupska-Raczyńska E., *Progresywne zapożyczenia łacińskie w języku Adama Mickiewicza*, [w:] *Studia nad językiem Adama Mickiewicza. Materiały z konferencji zorganizowanej w Szczecinie (10-12 czerwca 1996 roku)*, pod red. M. Białoskórskiej, L. Mariak, Wydawnictwo US, Szczecin 1998, s. 149-173

Skubalanka T., *Ewolucja stylów językowych w twórczości poetyckiej Mickiewicza*, Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, vol. XIX, sectio FF, 2001, s. 19-29
Skubalanka T., *Hermeneutyczne aspekty interpretacji stylistycznej*, [w:] tejże, *Podstawy analizy stylistycznej. Rozważania o metodzie*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2001, s. 9-19
Skubalanka T., *Historyczna stylistyka języka polskiego. Przekroje*, Ossolineum, Wrocław 1984
Skubalanka T., *Językowa kreacja Jacka Soplicy (Księdza Robaka)*, [w:] tejże, *Mickiewicz, Słowacki, Norwid. Studia nad językiem i stylem*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1997, s. 20-33
Skubalanka T., *Mickiewicz, Słowacki, Norwid. Studia nad językiem i stylem*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1997
Skubalanka T., *Nad poematem Juliusza Słowackiego „W Szwajcarii". Uwagi o genezie stylistycznej utworu*, [w:] tejże, *Mickiewicz. Słowacki. Norwid. Studia nad językiem i stylem*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1997
Skubalanka T., *Nowotwory językowe Mickiewicza wobec teorii i praktyki oświecenia i romantyzmu*, [w:] tejże, *O stylu poetyckim i innych stylach języka. Studia i szkice teoretyczne*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1995, s. 331-369
Skubalanka T., *Neologizmy Mickiewicza wobec teorii i praktyki oświeceniowej i romantycznej*, [w:] tejże, *Mickiewicz. Słowacki. Norwid. Studia nad językiem i stylem*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1997, s. 42-74
Skubalanka T., *O definicjach stylu*, [w:] tejże, *O stylu poetyckim i innych stylach języka. Studia i szkice teoretyczne*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1995
Skubalanka T., *O pojęciu irradiacji semantycznej i jego przydatności do opisu magicznych funkcji mowy*, [w:] tejże, *O stylu poetyckim i innych stylach języka. Studia i szkice teoretyczne*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1995, s. 100-115
Skubalanka T., *O stylu poetyckim i innych stylach języka. Studia i szkice teoretyczne*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1995
Skubalanka T., *Podstawy analizy stylistycznej. Rozważania o metodzie*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2002
Skubalanka T., *Porównywanie w badaniach stylistycznych*, [w:] tejże, *O stylu poetyckim i innych stylach języka. Studia i szkice teoretyczne*, Wydawnictwo UMSC, Lublin 1995, s. 90-99
Skubalanka T., *Postać i język. Na przykładzie Gustawa z IV części „Dziadów" Adama Mickiewicza*, „Stylistyka" VII, 1994, s. 93-108
Skubalanka T., *Przez pryzmat „Pana Tadeusza"*, [w:] tejże, *Historyczna stylistyka języka polskiego*, *Przekroje*, Ossolineum, Wrocław 1984
Skubalanka T., *Słownictwo poezji miłosnej Juliusza Słowackiego na tle tradycji*, Wydawnictwo UMK, Toruń 1966
Skubalanka T., *Styl romantyczny w języku poezji polskiej*, [w:] tejże, *Mickiewicz. Słowacki. Norwid. Studia nad językiem i stylem*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1997, s. 9-19
Skubalanka T., *Szkic do pejzażu*, [w:] tejże, *Podstawy analizy stylistycznej. Rozważania o metodzie*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2002, s. 141-165
Skubalanka T., *Uwagi o stylu wiersza Adama Mickiewicza „Wsłuchać się w szum wód głuchy..."*, „Język Polski" LXXVIII, 1998, s. 303-308
Skubalanka T., *Warianty w języku pisarzy*, [w:] *Wokół języka. Rozprawy i studia poświęcone pamięci Profesora Mieczysława Szymczaka*, pod red. M. Basaja i in., Ossolineum, Wrocław 1988

Skubalanka T., *Zagadnienie kompozycji językowej*, [w:] tejże, *O stylu poetyckim i innych stylach języka. Studia i szkice teoretyczne*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1995, s. 12-23
Skubalanka T., *Założenia analizy stylistycznej*, [w:] tejże, *O stylu poetyckim i innych stylach języka. Studia i szkice teoretyczne*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1995, s. 72-73
Skubalanka T., Książek-Bryłowa W., *Wariantywność polskiej fleksji*, Ossolineum, Wrocław 1992
Skwarczyńska S., *Językowa teoria asocjacji w zastosowaniu do badań literackich*, [w:] *Księga pamiątkowa ku uczczeniu czterdziestolecia pracy naukowej prof. dra Juliusza Kleinera*, Łódź 1949, s. 121-146
Sławkowa E., *Instrumentarium badawcze współczesnego językoznawstwa w opisie semantyki tekstu artystycznego (wybór zagadnień)*, [w:] *Semantyka tekstu artystycznego,* pod red. A. Pajdzińskiej i R. Tokarskiego, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2001
Sławkowa E., *Stylistyka feministyczna – zarys problematyki badawczej*, [w:] *Nowe czasy, nowe języki, nowe (i stare) problemy*, pod red. E. Jędrzejko, Wydawnictwo UŚ, Katowice 1998
Sławski F., *Gdzie bursztynowy świerzop...*, „Język Polski" LXXVIII, 1988, z. 5, s. 329--336
Sławski F., *O jednym z rusycyzmów wprowadzonych do języka literackiego przez Mickiewicza*, „Język Polski" XXXV, 1955, z. 5, s. 371-373
Sławski F., *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Towarzystwo Miłośników Języka Polskiego, Kraków 1952-1953
Słownik języka Adama Mickiewicza, t. I-XI, pod red. K. Górskiego i S. Hrabca, Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków 1962-1983
Słownik języka polskiego, pod red. W. Doroszewskiego, t. I-XI, PWN, Warszawa 1958--1969
Słownik języka polskiego, pod red. J. Karłowicza, A. Kryńskiego i W. Niedźwiedzkiego, t. I-VIII, Warszawa 1900-1927
Słownik języka polskiego, pod red. M. Szymczaka, t. I-III, PWN, Warszawa 1988
Słownik języka polskiego, opr. przez A. Zdanowicza, M. Bohusza-Szyszkę, J. Filipowicza, t. I-II, Wilno 1861
Słownik staropolski, Ossolineum, Wrocław 1965-1969
Słownik terminów literackich, pod red. J. Sławińskiego, Ossolineum, Wrocław 2000
Styl a tekst: materiały międzynarodowej konferencji naukowej, Opole, 26-28.09. 1995 r., pod red. S. Gajdy, M. Balowskiego, Wydawnictwo UO, Opole 1996
Smułkowa E., *Problem języków narodowych w praktyce religijnej na białorusko--litewsko-polskim pograniczu etniczno-kulturowym* (cz. I), [w:] *Studia nad polszczyzną kresową*, t. VII, pod red. J. Riegera, Ossolineum, Wrocław 1994, s. 85-97
Sokołowski M., *Tajemnica słowa. Mickiewicz wobec oralności i piśmienności*, [w:] *Tajemnice Mickiewicza*, pod red. M. Zielińskiej, IBL, Warszawa 1988
Stachowski S., *Słownictwo pochodzenia orientalnego w utworach Adama Mickiewicza*, [w:] *Mickiewicz i Kresy*, pod red. Z. Cygal-Krupowej i Z. Kurzowej, Universitas, Kraków 1999, s. 230-244
Stachurski E., *Leksykalny wskaźnik potoczności stylu wybranych poematów romantycznych*, [w:] *Studia o języku i stylu artystycznym*, t. 3: *Przejawy potoczności w tekstach artystycznych XVIII-XIX w.*, pod red. J. Brzezińskiego, Wydawnictwo UZ, Zielona Góra 2001, s. 207-223
Stachurski E., *Słowa-klucze polskiej epiki romantycznej*, Wydawnictwo WSP, Kraków 1998

Stachurski E., *Słownictwo epilogu Pana Tadeusza na tle tekstu ksiąg Mickiewiczowskiej epopei*, „Język Polski" LXXVIII, 1998, z. 5, s. 347-354
Stankiewicz S., *Język Mickiewicza*, [w:] tegoż, *Pierwiastki białoruskie w polskiej poezji romantycznej*, cz. I, Wilno 1936, s. 243-250
Stankiewicz S., *Pierwiastki białoruskie w polskiej poezji romantycznej*, (cz. I do roku 1830), Wilno 1936
Stefanowska Z., *Mickiewicz w układzie alfabetycznym*, rec. z: *Słownik języka Adama Mickiewicza*, t. IV *(L-M)*, red. K. Górski i S. Hrabec, Wrocław 1965, „Nowe Książki" nr 19/373, 1965, s. 865-867
Stefanowska Z., rec. z: K. Górski, *Z historii i teorii literatury*, Wrocław 1959, „Pamiętnik Literacki" 1962, s. 246-254
Stefanowska Z., *„Nic ani szaśnie"... O prowincjonalizmie IV części „Dziadów"*, [w:] *Adam Mickiewicz. Pamiętnik konferencji w Nowogródku 22-25 czerwca 1992 roku*, pod red. B. Noworolskiej, Sankt Petersburg 1993
Strawson P., *Intention and Convention in Speech Acts*, "Philosophical Review" 1964, vol. 73
Strumpf E., *Rośliny w poezjach Mickiewicza*, „Głos" (Warszawa) R. XIII, 1898, nr 52, s. 1224-8
Studia nad językiem Adama Mickiewicza. Materiały z konferencji zorganizowanej w Szczecinie (10-12 czerwca 1996 roku), pod red. M. Białoskórskiej, L. Mariak, Wydawnictwo US, Szczecin 1998
Studia nad polszczyzną kresową, t. II, pod red. J. Riegera, W. Werenicza, Ossolineum, Wrocław 1983
Studia nad polszczyzną kresową, t. VI, pod red. J. Riegera i W. Werenicza, Ossolineum, Wrocław 1991
Studia nad polszczyzną kresową, t. VII, pod red. J. Riegera, Ossolineum, Wrocław 1994
Studia nad polszczyzną kresową, t. X, pod red. J. Riegera, „Semper", Warszawa 2001
Stylistyka a pragmatyka, pod red. B. Witosz, Wydawnictwo UŚ, Katowice 2001
Stylistyka teoretyczna w Polsce, pod red. K. Budzyka, Wydawnictwo „Książka", Warszawa 1946
Stütz K., *Zmienność znaczeń wyrazów na przykładzie słownictwa „Pana Tadeusza"*, „Z Teorii i Praktyki Dydaktycznej Języka Polskiego" t. 15, 1999, s. 65-79
Sudolski Z., *Konrada Górskiego ostatnie słowo o Mickiewiczu*, [w:] *Konrada Górskiego świat literatury, teatru i języka. Materiały konferencji zorganizowanej w setną rocznicę urodzin Profesora*, pod red. W. Sawryckiego, J. Speiny, Wydawnictwo UMK, Toruń 1996, s. 85-96
Szafer W., Kulczyński S., Pawłowski B., *Rośliny polskie*, Książnica Atlas, Lwów-Warszawa 1924
Szczaus A., *Neosemantyzmy w języku Adama Mickiewicza*, [w:] *Studia nad językiem Adama Mickiewicza. Materiały z konferencji zorganizowanej w Szczecinie (10-12 czerwca 1996 roku)*, pod red. M. Białoskórskiej, L. Mariak, Wydawnictwo US, Szczecin 1998, s. 175-203
Szcześniak K., *„O czeremsze i nie tylko"...*, [w:] *Adam Mickiewicz i kultura światowa. Materiały międzynarodowej konferencji, Grodno-Nowogródek, 12-17 maja 1997 roku*, księga 2, pod red. J. Bachórza, W. Choriewa, Wydawnictwo UG, Gdańsk 1998, s. 200-205
Szewczyk Ł.M., *Nazewnictwo literackie w twórczości Adama Mickiewicza*, Wydawnictwo WSP, Bydgoszcz 1993

Szpiczakowska M., *Fonetyczne i fleksyjne cechy języka „Pana Tadeusza" Adama Mickiewicza na tle normy językowej XIX wieku*, Wydawnictwo Księgarnia Akademicka, Kraków 2001
Szpiczakowska M., *Rękopis a wydania „Pana Tadeusza" jako świadectwo cech językowych poety na przykładzie użyć samogłosek nosowych*, [w:] *Studia nad językiem Adama Mickiewicza. Materiały z konferencji zorganizowanej w Szczecinie (10-12 czerwca 1996 roku)*, pod red. M. Białoskórskiej, L. Mariak, Wydawnictwo US, Szczecin 1998, s. 75-89
Szpiczakowska M., *Rozwój badań nad językiem Adama Mickiewicza*, [w:] tejże, *Fonetyczne i fleksyjne cechy języka „Pana Tadeusza" Adama Mickiewicza na tle normy językowej XIX wieku*, Wydawnictwo Księgarnia Akademicka, Kraków 2001
Szulowska W., *Konstrukcja typu Jacek Soplica, zwany Wojewoda*, [w:] *Onomastyka literacka*, pod red. M. Biolik, Olsztyn 1993, s. 157-161
Szwejkowska H., *O pomieszaniu rodzajów w czasie przeszłym u litewskich Polaków*, „Język Polski" XIX, 1934, s. 183-194
Szwejkowska H., *Dodatkowe uwagi o regionalizmach Mickiewicza*, „Język Polski" XXI, z. 4, 1936, s. 109-111
Świderska A., *Dzięcielina i świerzop*, „Tygodnik Powszechny" 1947, nr 25, s. 11
Świrko S., *Przysłowia, wyrażenia i zwroty przysłowiowe w „Panu Tadeuszu"*, [w:] *Ludowość u Mickiewicza*, pod red. J. Krzyżanowskiego, R. Wojciechowskiego, PIW, Warszawa 1958, s. 395-460
Tabakowska E., *Gramatyka i obrazowanie. Wprowadzenie do językoznawstwa kognitywnego*, Wydawnictwo Oddziału PAN, Kraków 1995
Tabakowska E., *Językoznawstwo kognitywne: nowe czy dawne horyzonty badań nad językiem?*, [w:] *Język trzeciego tysiąclecia. Zbiór referatów z konferencji, Kraków 2-4 marca 2000*, pod red. G. Szpili, Kraków 2000, s. 57-68
Tabakowska E., *Kognitywizm po polsku – wczoraj i dziś*, Universitas, Kraków 2004
Tatarkiewicz W., *Historia filozofii*, t. III: *Filozofia XIX wieku i współczesna*, PWN, Warszawa 1983
Tazbir J., *Kultura szlachecka w Polsce. Rozkwit – upadek – relikty*, „Wiedza Powszechna", Warszawa 1983
Tekst. Analizy i interpretacje, pod red. J. Bartmińskiego i B. Bonieckiej, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1998
Tekst. Język, poetyka, pod red. M.R. Mayenowej, Ossolineum, Wrocław 1978
Tekst. Problemy teoretyczne, pod red. J. Bartmińskiego, B. Bonieckiej, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1998
Tekst w kontekście, zbiór studiów, pod red. T. Dobrzyńskiej, Ossolineum, Wrocław 1990
Tokarski R., *Konotacje jako składnik treści słowa*, [w:] *Konotacja*, pod red. J. Bartmińskiego, Lublin 1988, s. 35-54
Tokarski R., *Kulturotwórcze i tekstotwórcze aspekty profilowania*, [w:] *Profilowanie w języku i w tekście*, pod red. J. Bartmińskiego, R. Tokarskiego, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1998
Tokarski R., *Poziomy konotacji semantycznej*, [w:] *Język a kultura*, t. 2: *Zagadnienia leksykalne i aksjologiczne*, pod red. J. Puzyniny, J. Bartmińskiego, Wydawnictwo „Wiedza o Kulturze", Wrocław 1991, s. 45-51
Tokarski R., *Prototypy i konotacje. O semantycznej analizie słowa w tekście poetyckim*, „Pamiętnik Literacki" 1990, z. 2, s. 117-137

Tokarski R., *Semantyka barw we współczesnej polszczyźnie*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1995
Tokarski J., Milewski T., *Językoznawstwo matematyczne*, „Ruch Filozoficzny" t. 21, 1962, nr 2
Topolski J., *Korzystanie ze źródeł literackich w badaniu historycznym*, [w:] *Dzieło literackie jako źródło historyczne. Materiały konferencji naukowej, Warszawa, 14-16 grudnia 1976 r.*, pod red. Z. Stefanowskiej, J. Sławińskiego, Wydawnictwo Czytelnik, Warszawa 1978
Tradycje szlacheckie w kulturze polskiej, pod red. Z. Stefanowskiej, PIW, Warszawa 1976
Trypućko J., *Co wiemy o języku Mickiewicza?*, „Język Polski" LV, 1975, s. 325-333
Trypućko J., *Jakiego Mickiewicza znamy? Kilka uwag językoznawcy o stosunku Mickiewiczowskich autografów do drukowanych wydań*, „Scando-Slavica" 1954, t. 1, s. 106-114
Trypućko J., *Język Władysława Syrokomli (Ludwika Kondratowicza), przyczynek do dziejów polskiego języka literackiego w wieku XIX*, Uppsala 1955
Trypućko J., *O języku „Wspomnień dzieciństwa" Franciszka Mickiewicza*, Uppsala 1969
Trypućko J., rec. z: *Słownik języka Adama Mickiewicza*, t. I, „Rocznik Slawistyczny" XXVI, 1966, s. 149-176
Trypućko J., *Źródła języka Mickiewicza*, [w:] *Adam Mickiewicz 1855-1955. Księga w stulecie zgonu*, Londyn 1957, s. 315-348
Turska H., *Jeszcze o sprawie „widzę pana starosty"*, „Język Polski" XXVIII, 1948, s. 105-111
Turska H., *Język Jana Chodźki. Przyczynek do historii języka polskiego na obszarze północno-wschodnim Rzeczypospolitej*, Wilno 1930
Turska H., *Język polski Wileńszczyzny i kresów północno-wschodnich XVI-XX wieku*, PWN, Warszawa-Kraków 1993
Turska H., *Język opisów przyrody w „Panu Tadeuszu" wobec tradycji polskiego klasycyzmu*, [w:] *O języku Adama Mickiewicza: studia*, pod red. Z. Klemensiewicza, Ossolineum, Wrocław 1959, s. 184-330
Turska H., *Język polski na Wileńszczyźnie*, [w:] *Studia nad polszczyzną kresową*, t. II, pod red. J. Riegera, W. Werenicza, Ossolineum, Wrocław 1983, s. 15-23
Turska H., *Kilka uwag o rymach Mickiewicza (rymy z ó)*, „Język Polski" XIV, 1929, s. 33-41
Turska H., *Prowincjonalizmy językowe w „Panu Tadeuszu" (na prawach rękopisu)*, [w:] *Materiały dyskusyjne Komisji Naukowej Obchodu Roku Mickiewicza*, PAN, Warszawa 1955
Turska H., *Słownictwo opisów przyrody w „Panu Tadeuszu" wobec tradycji oświecenia i pseudoklasycyzmu*, [w:] *O języku Adama Mickiewicza*: *studia*, pod red. Z. Klemensiewicza, Ossolineum, Wrocław 1959, s. 185-330
Turska H., *Zagadnienie miejsca akcentu w języku polskim*, „Pamiętnik Literacki" XLI, 1950, z. 2, s. 434-468
Turska H., *Z zagadnień języka Mickiewicza. Rymy typu: osie – stało się*, „Pamiętnik Literacki" XLII, 1952, z. 3-4, s. 816-841
Turowski S., Pigoń S., *Polemika*, „Język Polski" XIX, 1934, z. 6, s. 184-187
Turowski S., *Wiersz w „Panu Tadeuszu"*, „Pamiętnik Literacki" 1911, s. 198-209
Typy tekstów, zbiór studiów, pod red. T. Dobrzyńskiej, IBL, Warszawa 1992

Ulicka D., *Przełom antypozytywistyczny*, [w:] *Literatura. Teoria. Metodologia*, pod red. D. Ulickiej, Wydawnictwo UW, Warszawa 1998
Urbańczyk S., *Druga glosa do Mickiewiczowej oćmy*, „Język Polski" LXII, 1982, z. 2-3, s. 118-119
Urbańczyk S., *Językoznawstwo polskie I połowy XIX w*., [w:] *O języku Adama Mickiewicza: studia*, pod red. Z. Klemensiewicza, Ossolineum, Wrocław 1959, s. 487-519
Urbańczyk S., *Polski kresowy dialekt literacki?*, [w:] *Z Polskich Studiów Slawistycznych,* seria 6, PWN, Warszawa 1983
Urbańczyk S., *Rozwój języka narodowego. Pojęcia i terminologia*, [w:] *Z dziejów powstawania języków narodowych i literackich. Materiały metodologicznej konferencji szkoleniowej Polskiej Akademii Nauk*, *Zakopane, marzec 1955*, PWN, Warszawa 1956
Urbańczyk S., *Sesja Mickiewiczowska historyków literatury i języka*, „Język Polski" XXXV, 1955, s. 381-385
Uziębło G., *Kilka słów o orientalizmie A. Mickiewicza*, „Ateneum" (Warszawa) 1889, t. IV, s. 132-143
Wachowski M., *Gospodarstwo soplicowskie. Rolnictwo w „Panu Tadeuszu"*, PWN, Poznań 1954
Wachowski M., *O rolnictwie w „Panu Tadeuszu"*, „Pamiętnik Literacki", „Zeszyt Mickiewiczowski" 1956, s. 242-259
Walczak B., *Adam Mickiewicz o językach słowiańskich*, [w:] *Poznańskie Spotkania Językoznawcze*, t. V, cz. 2, pod red. Z. Krążyńskiej i Z. Zagórskiego, Wydawnictwo UAM, Poznań 1999, s. 105-115
Walczak B., *Jeszcze raz: Polski kresowy dialekt literacki?*, [w:] *Studia nad polszczyzną kresową*, t. X, pod red. J. Riegera, „Semper", Warszawa 2001
Walczak B., *Język Mickiewicza a regionalne zróżnicowanie polszczyzny*, „Polonistyka" 1998, nr 7
Walczak B., *Mickiewicz w Słowniku wileńskim*, [w:] *Studia nad polszczyzną kresową*, t. VII, pod red. J. Riegera, Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków 1994
Walczak B., *Mickiewicz – paleoslawista*, „Prace Filologiczne" XLIV, 1999, s. 535-544
Walczak B., *Regionalizmy wielkopolskie w języku Adama Mickiewicza*, [w:] *Księga Mickiewiczowska. Patronowi uczelni w dwusetną rocznicę urodzin 1798-1998*, pod red. Z. Trojanowiczowej, Z. Przychodniaka, Wydawnictwo UAM, Poznań 1998
Walicki A., *Błędy nasze w mowie i piśmie ku szkodzie języka polskiego popełniane oraz prowincjonalizmy*, Gebethner i Wolff, Kraków-Warszawa 1886
Wasilewski Z., *Psychologia pomysłu „Pana Tadeusza"*, [w:] tegoż, *Śladami Mickiewicza. Szkice i przyczynki do dziejów romantyzmu*, Towarzystwo Wydawnicze, Lwów 1905
Wąsik Z., *Semiotyczny paradygmat językoznawstwa. Z zagadnień metodologicznych statusu lingwistycznych teorii znaku i znaczenia*, Wydawnictwo UWr, Wrocław 1987
Weintraub W., *O pewnej młodzieńczej manierze Mickiewicza (Do charakterystyki stylu „Ballad i romansów")*, „Język Polski" XIX, 1934, z. 5, s. 152-162
Wierzbicka A., *Dociekania semantyczn*e, Ossolineum, Wrocław 1969
Wierzbicka A., *Genry mowy*, [w:] *Tekst i zdanie*, pod red. T. Dobrzyńskiej, E. Janus, Ossolineum, Wrocław 1983
Wierzbicka A., *Język, umysł, kultura, wybór prac*, pod red. J. Bartmińskiego, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999
Wierzbicka A., Górny W., *System składniowo-stylistyczny prozy polskiego renesansu. Składnia przytoczenia*, PIW, Warszawa 1966

Wierzbicki R., Hryniewiecki B., *U źródeł miłowania i ochrony polskiej przyrody. „Pan Tadeusz" w oczach botaników*, „Ochrona Przyrody" R. 18, 1948
Wilczewska K., *Konstrukcje przyimkowe dopełnienia sprawcy przy imiesłowie biernym w języku Adama Mickiewicza*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Konrada Górskiego*, pod red. A. Hutnikiewicza, Wydawnictwo UMK, Toruń 1967, s. 247-253
Wilkoń A., *Aluzyjność nazw własnych w dziele literackim*, Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, vol. VI, 4, Sectio Ff, 1988
Wilkoń A., *Jaką polszczyzną został napisany „Pan Tadeusz"*, [w:] tegoż, *Z dziejów języka literatury polskiej*, Wydawnictwo „Śląsk", Katowice 2001
Wilkoń A., *Nazewnictwo w utworach Stefana Żeromskiego*, Ossolineum, Wrocław 1970
Wilkoń A., *Nazwy własne w opowiadaniach Jarosława Iwaszkiewicza*, „Onomastica" 32, 1988, s. 183-200 i 33, 1989, s. 239-262
Wilkoń A., *Problemy stylizacji językowej w literaturze*, [w:] tegoż, *Język artystyczny. Studia i szkice*, Wydawnictwo „Śląsk", Katowice 1999
Wilkoń A., *Styl kresowy Mickiewicza*, [w:] *Mickiewicz i Kresy, rozprawy przedstawione na międzynarodowej sesji naukowej w Krakowie, 4-6 grudnia 1997*, pod red. Z. Kurzowej, Z. Cygal-Krupowej, Universitas, Kraków 1999, s. 33-42
Wilkoń A., *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*, Wydawnictwo UŚ, Katowice 2000
Wilkoń A., *Wyka o języku i stylu literatury*, [w:] tegoż, *Z dziejów języka literatury polskiej*, Wydawnictwo „Śląsk", Katowice 2001
Witkiewicz S., *Mickiewicz jako kolorysta*, Warszawa [1923]
Witkowska A., *Mickiewicz. Słowo i czyn*, PWN, Warszawa 1975
Witkowski M., *Rytm – rym*, „Język Polski" XXXIV, 1949
Witosz B., *Tekst jako wspólny przedmiot badań teorii tekstu, stylistyki i poetyki*, „Stylistyka" VII, 1998, s. 49-60
Witosz B., *Wypowiedź językowa – w aspekcie tekstologicznym i stylistycznym (na przykładzie literackiego opisu postaci)*, [w:] *Poznańskie Spotkania Językoznawcze*, t. IX, pod red. Z. Krążyńskiej, Z. Zagórskiego, Wydawnictwo UAM, Poznań 2002
Wittgenstein L., *Dociekania filozoficzne*, przekł. B. Wolniewicz, PWN, Warszawa 1972
Wittgenstein L., *Tractatus logico-philosophicus*, przekł. B. Wolniewicz, PWN, Warszawa 1970
„W ojczyźnie serce me zostało..." W dwusetną rocznicę urodzin Adama Mickiewicza, pod red. J. Pośpiecha, Wydawnictwo UO, Opole 1998
Wojtak M., *Obraz szlacheckiej (staropolskiej) grzeczności w „Panu Tadeuszu" Adama Mickiewicza*, [w:] *Studia nad językiem Adama Mickiewicza. Materiały z konferencji zorganizowanej w Szczecinie (10-12 czerwca 1996 roku)*, pod red. M. Białoskórskiej, L. Mariak, Wydawnictwo US, Szczecin 1998
Wojtak M., *Wybrane elementy staropolskiej etykiety językowej*, [w:] *Język a kultura*, t. 6: *Polska etykieta językowa*, pod red. J. Anusiewicza i M. Marcjanik, Wydawnictwo „Wiedza o Kulturze", Wrocław 1992
Woleński J., *Kontrowersje metametodologiczne*, „Zagadnienia Naukoznawstwa" 1979, t. 15, z. 3, s. 357-368
Woronczak J., *Z badań nad wierszem Biernata z Lublina*, „Pamiętnik Literacki" 1958, z. 3
Wójcik R., *Konstrukcje składniowe z przyimkiem „w" i rzeczownikiem w bierniku w języku Adama Mickiewicza*, [w:] *Studia nad językiem Adama Mickiewicza. Materiały z konferencji zorganizowanej w Szczecinie (10-12 czerwca 1996)*, pod red. M. Białoskórskiej, L. Mariak, Wydawnictwo US, Szczecin 1998, s. 241-249

Wójcik R., *Osobliwe konstrukcje składniowe w języku poetyckim Adama Mickiewicza*, [w:] *Studia nad językiem Adama Mickiewicza. Materiały z konferencji zorganizowanej w Szczecinie (10-12 czerwca 1996)*, pod red. M. Białoskórskiej, L. Mariak, Wydawnictwo US, Szczecin 1998, s. 131-139
Wróblewski B., *Język prawny i prawniczy*, Wydawnictwo PAU, Kraków 1948
Współczesna polszczyzna mówiona w odmianie opracowanej (oficjalnej), pod red. Z. Kurzowej, W. Śliwińskiego, Universitas, Kraków 1994
Współczesny język polski, pod red. J. Bartmińskiego, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2001
Wyka K., *Birbante – rokka*, „Język Polski" XL, 1960, cz. 1, s. 1-16, cz. II, s. 96-113
Wyka K., *I oko ćmiły „różnobarwne krasy"*, „Język Polski" XLII, 1962, s. 715
Wyka K., *Kariera burzanu. Z dziejów słownictwa poetyckiego*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Stanisława Pigonia*, pod red. Z. Czernego i in., PWN, Kraków 1961, s. 273--294
Wyka K., *O formie prawdziwej „Pana Tadeusza"*, PIW, Warszawa 1955
Wyka K., *O potrzebie historii literatury*, PIW, Warszawa 1969
Wyka K., *„Pan Tadeusz"*, cz. I: *Studia o poemacie*, cz. II: *Studia o tekście*, PIW, Warszawa 1963
Wyka K., *Słowa-klucze*, [w:] tegoż, *O potrzebie historii literatury*, PIW, Warszawa 1969, s. 198-234
Wyka K., *Słowa-klucze*, „Zagadnienia Rodzajów Literackich" t. 4, 1962, z. 2
Zajączkowski A., *Mickiewiczowski Palampor. (Na marginesie elementów orientalnych w słowniku Mickiewicza)*, „Poradnik Językowy" 1954, z. 2 (117), s. 3-11
Zajączkowski A., *Orient jako źródło inspiracji w literaturze romantycznej doby mickiewiczowskiej*, PIW, Warszawa 1955
Zajączkowski A., „*Gule i afryty". O wpływie mitologii orientalnej na słownictwo Mickiewicza*, „Poradnik Językowy" 1955, nr 1, s. 1-15
Zajączkowski A., *Romantyczna nazwa słowika – „bulbul". Z dziejów orientalnego słownictwa Mickiewicza*, „Poradnik Językowy" 1954, nr 7, s. 3-13
Zajda A., *Nazwy urzędników staropolskich do roku 1600*, PWN, Kraków 1970
Zarębina M., *Imiona bohaterów „Pana Tadeusza". Nazwy osób w epopei*, Wydawnictwo WSP, Kraków 1996
Zarębina M., *Nazwy zbiorowości ludzkich w „Panu Tadeuszu" (w stupięćdziesięciolecie ukazania się dzieła Mickiewicza)*, „Poradnik Językowy" 1985, z. 2, s. 74-85
Zarębina M., *Nazwy zawodów w „Panu Tadeuszu"*, [w:] *Munera Linguistica Ladislao Kuraszkiewicz dedicata*, pod red. M. Basaja, Z. Zagórskiego, Ossolineum, Wrocław--Warszawa-Kraków 1993
Zarębina M., *Niektóre funkcje nazw osób w „Panu Tadeuszu"*, „Poradnik Językowy" 1986, z. 3, s. 153-167
Zarębina M., *Obraz wsi litewskiej w „Panu Tadeuszu" w świetle nazw zawodów*, [w:] *Studia nad polszczyzną kresową*, t. VII, pod red. J. Riegera, Ossolineum, Wrocław 1999, s. 77-87
Zarębina M., *„Pan Tadeusz" kresowy*, [w:] *Mickiewicz i Kresy, rozprawy przedstawione na międzynarodowej sesji naukowej w Krakowie, 4-6 grudnia 1997*, pod red. Z. Kurzowej, Z. Cygal-Krupowej, Universitas, Kraków 1999, s. 19-32
Zarębina M., *Poeta wśród prawników. O „Panu Tadeuszu" inaczej*, Universitas, Kraków 1999
Zarębina M., *Potoczność w języku „Pana Tadeusza" Adama Mickiewicza*, [w:] *Studia o języku i stylu artystycznym*, t. 3: *Przejawy potoczności w tekstach artystycznych*

XVIII-XX w., pod red. J. Brzezińskiego, Wydawnictwo UZ, Zielona Góra 2001, s. 159-168
Zarębina M., *Próba statystycznej analizy słownictwa polszczyzny mówionej (synteza danych liczbowych)*, Ossolineum, Wrocław 1985
Zarębina M., *Słownictwo profesjonalne (prawnicze) w „Panu Tadeuszu"*, [w:] *Język i styl gatunków literackich oświecenia i romantyzmu*, pod red. J. Bartmińskiego, Wydawnictwo WSP, Zielona Góra 1995, s. 165-177
Zarębina M., *Tekst prawny wewnątrz tekstu artystycznego*, [w:] *Studia nad językiem Adama Mickiewicza*, *Materiały z konferencji zorganizowanej w Szczecinie (10-12 czerwca 1996)*, pod red. M. Białoskórskiej, L. Mariak, Wydawnictwo US, Szczecin 1998
Zarębina M., *Terminologia rodzinna w „Panu Tadeuszu"*, [w:] *Wokół języka. Rozprawy i studia poświęcone pamięci prof. Mieczysława Szymczaka*, Ossolineum, Wrocław 1988, s. 431-439
Zarębina M., *„Verba dicendi" wprowadzające mowę niezależną w „Panu Tadeuszu" (na przykładzie ks. VII)*, Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis, Folia 6, Studia Linguistica I, 2002, s. 457-464
Zarębina M., *Wartościowanie związane ze słońcem w „Panu Tadeuszu" Adama Mickiewicza*, „Język Polski" LXXVIII, 1998, z. 5, s. 309-320
Zarębina M., *Wartościowanie związane z małżeństwem w „Panu Tadeuszu" Adama Mickiewicza*, „Prace Filologiczne" XLIII, 1998, s. 501-506
Zarębina M., *Wyrazy obce w „Panu Tadeuszu"*, Ossolineum, Wrocław 1977
Zathey H., *Uwagi nad „Panem Tadeuszem" Adama Mickiewicza*, Poznań 1873
Zawisławska M., *Rama interpretacyjna jako narzędzie analizy tekstu*, [w:] *Tekst. Analizy i interpretacje*, pod red. J. Bartmińskiego i B. Bonieckiej, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1998, s. 34-44
Zdaniukiewicz A., *Charakterystyka konsonantyzmu gwar wileńskich*, „Język Polski" LXII, 1982, s. 270-282
Zdunkiewicz D., *Akty mowy*, [w:] *Współczesny język polski*, pod red. J. Bartmińskiego, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2001, s. 269-280
Ze świadomości utopijnej w refleksji językowej, pod red. E. Tokarza, Wydawnictwo UŚ, Katowice 1997
Zgorzelski Cz., *O sztuce poetyckiej Adama Mickiewicza. Próby zbliżeń i uogólnień*, PIW, Warszawa 1976
Zierhofferowa Z., *Lato za latem bieży i inne podobne użycia tego wyrazu u Mickiewicza*, „Język Polski" LXI, 1981, z. 3-5, s. 207
Żarski W., *Kulinaria w „Panu Tadeuszu"*, [w:] *Studia o Mickiewiczu*, pod red. W. Dynaka i J. Kolbuszewskiego, Wydawnictwo UWr, Wrocław 1992, s. 102-114
Żarski W., *Kulinarna scena semantyczna w „Panu Tadeuszu" i „Przedwiośniu"*, [w:] *Księga w 170 rocznicę wydania „Ballad i romansów" Adama Mickiewicza*, pod red. J. Kolbuszewskiego, Wydawnictwo UWr, Wrocław 1993, s. 329-337
Żmigrodzki P., *Metalingwistyka. Przedmiot metalingwistyki*, [w:] *Metodologie językoznawstwa. Postawy teoretyczne*, pod red. P. Stalmaszczyka, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2006
Żółkiewski S., *Teksty kultury. Studia*, PWN, Warszawa 1988
Życiński J., *Elementy filozofii nauki*, Wydawnictwo Biblos, Tarnów 1996
Życiński J., *Język i metoda*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1983
Żydek-Bednarczuk U., *Wprowadzenie do lingwistycznej analizy tekstu*, Universitas, Kraków 2004

INDEKS NAZWISK

Aleksiejenko Michaił 68
Amsterdamski Stefan 10, 12, 13, 19
Anusiewicz Janusz 42, 51, 70, 138, 149, 174
Apresjan Jurij D. 36
Arystoteles 36
Austin John Langshaw 49, 52, 135, 136, 147

Bachórz Józef 67, 155
Bachtin Michaił 52, 135, 136, 147
Bajerowa Irena 63, 143
Bally Charles 27-29
Balowski Mieczysław 8, 135, 153
Bańczerowski Jerzy 18, 20, 23, 33, 34, 37
Baran Bogdan 17
Barańczak Stanisław 115
Barbour Ian Graeme 13, 14
Barnes Barry 13
Bartmiński Jerzy 39-42, 44, 50, 54, 136, 148, 175
Basaj Marian 67
Baudouin de Courtenay Jan Niecisław 26-28, 44-46, 48
Bądzkiewicz Antoni 54-57, 72, 76, 77, 111, 112, 147
Beaugrande Robert-Alain de 41
Benda Lucien de 121
Benni Tytus 45
Bergson Henri 33
Bernstein Ratner Nan 40
Białoskórska Mirosława 67, 124
Biegeleisen Henryk 55, 72, 73
Bielak Franciszek 77
Bielik Agata 35
Bielski Marcin 95
Biolik Maria 157
Birkenmajer Józef 80, 112, 118, 121
Bloomfield Leonard 18, 31, 32
Boas Franz 31, 51
Bobrowski Ireneusz 14, 18, 21
Bobryk Jerzy 40
Bocheński Józef Maria 14, 15, 37
Bogucka Maria 166
Bogusławski Andrzej 48
Bohomolec Franciszek 74, 85, 118
Bohusz-Szyszko Michał 73
Bokszański Zbigniew 40
Bolinger Dwight 42
Boniecka Barbara 39, 41
Bopp Franz 25, 55, 70
Borowski Leon 119, 133
Borowski Michał 61
Borowy Wacław 72
Boutroux Émile 10
Brèal Michel 25
Breyer Stefan 83, 169
Brodowska Maria 81, 82
Brodziński Kazimierz 111, 119, 133
Brøndal Vigo 30
Brückner Aleksander 44, 45, 86, 91, 164
Brugmann Karl 26
Bryl Janka 91
Brzeziński Jerzy 67, 150, 168
Buchner Władysław 121
Budkowska Janina 98, 99
Budrewicz Tadeusz 83, 169
Budziszewska Wanda 66
Budzyk Kazimierz 71, 93, 110
Bugajski Marian 149
Bühler Karl Ludwig 18, 29

Bukowski Bronisław 86
Bursztyńska Halina 83, 169
Buttler Danuta 48, 50

Carnap Rudolf 14, 37
Cegielski Hipolit 44
Chlebda Wojciech 151, 152
Chłędowski Kazimierz 133
Chodźko Aleksander 121
Chodźko Jan 74, 80, 93
Chojnacki Maciej 158, 165
Chomsky Noam Avram 18, 20, 34-36, 38-40
Choriew Wiktor 67, 155
Chwedeńczuk Bohdan 135, 136
Cieślakowa Halina 106-108, 144
Comte August 14
Croce Benedetto 33, 72
Culler Jonathan 17, 39
Cybulski Wojciech 69
Cygal-Krupowa Zofia 66
Cysewski Kazimierz 67
Cywiński Stanisław 80, 124
Czajkowski Michał 127
Czaplejewicz Eugeniusz 149
Czeczot Jan 98, 100
Czerny Zygmunt 125
Czubek Jan 122

Daniłowicz Ignacy 152, 170
Dąbkowski Przemysław Roman 83, 169, 170
Delbrück Berthold 26
Derrida Jacques 17
Dębowski Józef 20
Dijk Teun van 39, 40, 172
Dilthey Wilhelm 11, 33
Dłuska Maria 97, 129
Dobrzycki Stanisław 57, 58, 71-75, 77, 94, 112, 116, 117, 119
Dobrzyńska Teresa 39-41, 137, 139, 147, 154
Dopart Bogusław 67, 152, 154, 155
Doroszewski Witold 44, 47, 125, 129, 157, 164, 176, 177
Dressler Wolfgang U. 39, 41
Drzewiecki Józef 101
Duhem Pierre 10, 11
Duszak Anna 7, 41, 135, 142
Dybowski Władysław 86, 87, 91, 156
Dynak Waldemar 158, 162-164

Eco Umberto 17
Eichenbaum Boris M. 38
Estreicher Stanisław 83, 169, 170
Estreicher Tadeusz 77-79

Faucounier Gilles 42
Feleszko Kazimierz 23
Feliński Alojzy 111
Feyerabend Paul Karl 14, 15
Filipowicz January 73
Fillmore Charles 36, 38, 42, 160, 172
Fisiak Jacek 49
Fodor Jerry Alan 35, 36, 38, 51
Fredro Aleksander 78, 127
Frege Gottlob 37
Freud Zygmunt 143
Friedelówna Teresa 74, 155
Fries Charles Carpenter 32
Furdal Antoni 173

Gaertner Henryk 44, 46, 92, 93, 110
Gajda Stanisław 7, 8, 16, 17, 37, 52, 135, 141, 142
Gałczyński Konstanty Ildefons 88, 89
Giergielewicz Mieczysław 158-160
Gille-Maisani Jean-Charles 173
Gizbert-Studnicki Tomasz 169
Gleason Jean Berko 40
Gloger Zygmunt 156, 169, 170
Głowiński Michał 40, 48
Godebski Cyprian 108
Goldberg Adele 42, 43
Gołąb Zbigniew 48
Goszczyński Seweryn 127
Góralski Zbigniew 156
Górski Konrad 63, 79, 83, 84, 103-106, 110, 114, 119, 120, 123, 125, 126, 129, 130, 144, 152, 157, 168
Grabias Stanisław 41, 166
Grajewski Wincenty 149
Grappin Henryk 77
Greimas Algirdas 52

Grek-Pabisowa Irena 66, 143
Grice Herbert Paul 52, 136, 147
Grimm Jacob Ludwig 24
Griniewicz Sergiusz 20
Grochowski Grzegorz 172
Groddeck Gotfryd 61, 121
Grucza Franciszek 18, 19, 34
Gruszecka Aniela 77, 78
Grybosiowa Antonina 168
Grzegorczykowa Renata 7, 14, 36, 40, 41, 48, 50, 52, 136, 166
Grzeszczuk Stanisław 157
Grzęda Ewa 155
Guilliéron Jules 45
Guiraud Pierre 137, 138, 145, 173

Habrajska Grażyna 54
Handke Kwiryna 40, 152
Handke Ryszard 33
Hanson Norwood R. 12, 14-16
Harris Zellig Sabbetai 32
Havránek Bohuslav 29
Heinz Adam 23, 24, 28, 32, 48
Heksel Izabela 67
Hempoliński Michał 135
Herder Johann Gottfried 132
Hjelmslev Louis Trolle 18, 30, 31, 51
Hockett Charles Francis 32
Homa Edward 157
Homer 160
Hrabec Stefan 63, 88, 89, 91, 105, 117, 130, 156
Hryniewiecki Bolesław 72
Humboldt Wilhelm von 25, 27, 32, 33, 40, 50, 70, 72, 137

Ipsen Gunter 51, 137
Ivić Milka 23, 27, 28, 30, 32

Jabłońska Halina zob. Turska Halina
Jackendoff Ray 42, 43
Jakobson Roman 29, 30, 38
Janus Elżbieta 36, 39
Januszewski Bernard Woodrow 69
Jański Bogdan 74
Jastrun Mieczysław 122
Jaszuński Stanisław 80
Jeż Teodor Tomasz 127
Jeżowski Józef 163
Jędrzejko Ewa 21, 23
Jodkowski Kazimierz 12, 16
Jodłowski Stanisław 48
Johnson Mark 41-43
Jokiel Irena 154
Jolles Johannes Andreas 137
Jundziłł Józef 86, 89, 156

Kalisz Roman 22, 43, 136
Kallenbach Józef 57, 72, 73, 119, 146, 147
Kamiński Jan Nepomucen 133
Kania Stanisław 155
Kardela Henryk 23, 41-43
Karłowicz Jan 44, 46, 74, 88, 127
Karolak Stanisław 48, 49
Karpiński Franciszek 41, 77, 100, 108, 118
Kasperski Edward 11, 103
Kasprowicz K. 87
Katz Jerrold 35, 36, 38, 51
Kawyn-Kurzowa Zofia zob. Kurzowa Zofia
Kęsikowa Urszula 157
Kiec Filip 87
Kiklewicz Aleksander 18, 20, 21
Kitowicz Jędrzej 165, 169
Kleiner Juliusz 72, 112, 113, 119, 152, 169
Klemensiewicz Zenon 47, 48, 61,100, 104, 113-115, 123, 130, 150, 152
Klonowic Szymon 114
Kluk Krzysztof 86, 89
Kmita Jerzy 37
Knapski Grzegorz 164
Kniagininowa Maria 137
Kniaźnin Franciszek 61, 100
Kochanowski Jan 61, 95, 114, 151
Kochanowski Piotr 114
Kochowski Wespazjan 101
Kolbuszewski Jacek 158, 161
Komar Stanisław 80, 123, 124
Komarnicki Lucjusz 72
Koneczna Halina 47, 129
Kopczyńska Zdzisława 132-135
Kopczyński Onufry 111

Korzeniowski Józef 78
Korżyk Krzysztof 43
Kosyl Czesław 157
Kowalczykowa Alina 140
Kowalewski J. 122
Kowalska Alina 145
Kozaryn Dorota 67
Kozłowska Zofia 36
Koźmian Kajetan 108, 118
Krasicki Ignacy 61, 79, 93, 100, 114, 160, 165
Krasnowolski Antoni 44
Kraszewski Józef Ignacy 74, 78, 85
Krążyńska Zdzisława 67, 149
Krczek Franciszek 95, 96
Kreja Bogusław 48
Krośniak Marek 13
Królikowski Józef Franciszek 111
Krupianka Aleksandra 63-67, 137, 147, 158, 159, 167, 169
Kruszewski Mikołaj 26-28, 44, 46, 48
Kryński Adam Antoni 44, 46, 74
Krzeszowski Tomasz Paweł 41
Krzyżanowski Julian 79, 93, 121, 151
Kubacki Wacław 79, 80, 100, 101, 115
Kuhn Thomas Samuel 6, 10, 12, 14-16, 173
Kulczyński Stanisław 86, 156
Kuraszkiewicz Władysław 145
Kurcz Ida 40
Kuryłowicz Jerzy 47, 48
Kuryś Agnieszka 173
Kurzowa Zofia 66, 95, 105, 112, 116, 122, 123, 143, 152, 153, 170, 174
Kuziak Michał 72, 134

Labocha Janina 8, 135
Labov William 42
Lakatos Imre 13-17
Lakoff George 36, 38, 41-43
Langacker Ronald Wayne 41-43, 50
Laskowski Roman 48, 49
Leech Geofrey 38, 136
Lehr-Spławiński Tadeusz 86
Lelewel Joachim 61, 101, 121
Lenartowicz Benedykt 136
Leopolita właśc. Jan Nicz 77
Leskien August 26, 44
Lévi-Strauss Claude 160
Lewandowska-Tomaszczyk Barbara 21
Lichtenberg Georg Christoph 12
Linde Samuel Bogumił 46, 61, 73, 78, 80, 88, 110, 122, 125, 157, 164
Littré Emile 125
Lizisowa Maria Teresa 67, 83, 85, 133, 142, 158, 169-172
Locke John 37
Lubaś Władysław 150
Lyons John 52
Lyotard Jean François 17

Łapczyński Kazimierz 86, 87, 89, 156
Łapicz Czesław 67
Łempicki Zygmunt 102
Łoś Jan 44, 45, 69, 70, 79, 95, 96, 110, 116, 121
Łozowski Przemysław 41

Magiera Jan 71, 75, 76, 80, 112
Makowiecki Stanisław 89
Makowski Stanisław 89-91, 156
Malczewski Antoni 127
Malinowski Lucjan 44-46
Małecki Antoni 44
Mańczak-Wohlfeld Elżbieta 153
Mańczyk Augustyn 42
Mariak Leonarda 67, 124, 151
Markiewicz Henryk 110
Markowski Andrzej 36
Martinet André 29
Maryniakowa Irena 66, 143
Mathesius Vilem 29
Mayenowa Maria Renata 25, 33, 38, 41, 48, 110, 139
Mączyński Wojciech 101
Mickiewicz Adam passim
Mielczuk Igor 38
Milewski Tadeusz 23, 24, 44, 48, 103
Mill John Stuart 14
Miłosz Czesław 152
Minsky Marvin 172
Miodunka Władysław 144
Misz Henryk 48, 106-108, 144
Mitosek Zofia 149

Mochnacki Maurycy 133
Morris Charles William 37, 40
Morsztyn Andrzej 101
Motycka Alina 12, 13
Mroziński Józef 133
Mukařowsky Jan 29
Müldner-Nieckowski Piotr 151
Musijenko Swietłana 83, 168
Muszyński Zbysław 23

Naruszewicz Adam 100, 118
Nęcki Zbigniew 166
Niedźwiedzki Władysław 46, 74
Niemcewicz Julian Ursyn 77, 100, 108
Nitsch Kazimierz 44, 45, 47, 56-58, 62, 74, 77-80, 94-97, 100, 116, 117, 119, 122, 123, 127, 147, 156
Nosewicz J.J. 89
Nowakowska-Kempna Iwona 22, 43, 138
Nowotniak Justyna 10

Obrębska-Jabłońska Antonina 77, 84, 85, 116, 168
Odymalski Walenty 114
Okoń Jan 152
Okopień-Sławińska Aleksandra 48
Opacki Ireneusz 82, 83
Orgelbrand Maurycy 46
Orkan Władysław 78
Osgood Charles E. 40
Osthoff Herman 26
Ostromęcka Helena 10
Otrębski Jan 116
Owczarek Bogdan 38

Pasek Jan Chryzostom 77, 100, 165
Paul Hermann 26, 138
Pawłowski Bogumił 86, 156
Peirce Charles Sanders 37, 38
Pelc Janusz 136
Petöfi James S. 39
Piasecki Władysław 79, 80, 85-88, 90, 91, 156
Piatelli-Parmarini Massimo 35
Pietraszkiewicz Onufry 163
Pigoń Stanisław 57, 58, 72, 77-79, 83, 86, 91, 95-97, 101, 106, 115, 119, 130, 146, 152, 166, 169, 171, 176
Pihan-Kijasowa Alicja 143
Pike Kenneth Lee 32, 33
Pilat Roman 73
Piorunowa Aniela 129, 130
Piotrowski Andrzej 40
Pisarek Walery 138
Pisarkowa Krystyna 48, 114, 115
Piwińska Marta 140
Platon 36
Pogonowski Jerzy 18, 20, 23, 33, 34, 37, 44
Poincaré Henri 10, 11
Polański Kazimierz 26, 48, 49
Popper Karl 10, 11, 14, 15
Porzig Walter 51, 137
Postal Paul 35, 38
Pośpiech Jerzy 151
Potocki Wacław 100
Pott August Friedrich 24
Przyboś Julian 91, 144
Przybylska Renata 165
Przychodniak Zbigniew 116
Puzynina Jadwiga 48, 49, 131, 139, 146, 148

Radliński Ludwik 120, 121, 127
Rask Rasmus Kristian 25
Reczek Stanisław 123-125, 157
Rej Mikołaj 61, 100, 114
Rieger Janusz 66, 150
Ries John 26
Rittel Stefan Jerzy 168, 174
Rittel Teodozja 67, 154, 155
Rokoszowa Jolanta 53
Rorty Richard 17
Rosch Eleanor 42
Rosner Katarzyna 35, 49
Rospond Stanisław 110
Rostafiński Józef 156
Rozwadowski Jan Michał 27, 44-47, 61, 71, 102
Rudnicka-Fira Elżbieta 126, 144, 145
Rybka Małgorzata 124
Rytel Katarzyna 173

Rzepczyński Sławomir 72
Rzepka Wojciech Ryszard 67
Rzetelska-Feleszko Ewa 157
Rzewuski Henryk 78
Sady Wojciech 13
Safarewicz Jan 130
Safarewiczowa Halina 79, 158, 164, 166
Saloni Zygmunt 48
Sambor Jadwiga 137, 138, 145, 169, 173
Sanders Daniel 125
Sapir Edward 31, 32, 50, 51
Sarnowska-Giefing Irena 157
Saussure Ferdinand de 18, 27, 28, 30-32, 37, 38, 51, 72, 92
Sawrycki Władysław 103
Schlegel August von 24
Schlegel Friedrich von 24
Schleicher August 24
Schmidt Johannes 24
Schurchardt Hugo 26
Searle John Rogers 49, 52, 136, 147
Sebeok Thomas A. 40
Sechehaye Albert 27-29
Sękowska Elżbieta 157
Sękowski Józef 122
Siudut Stanisław 80, 119
Skinner Quentin 13
Skorupka Stanisław 151, 157
Skorupska-Raczyńska Elżbieta 153
Skubalanka Teresa 7, 44, 51, 54, 67, 71, 98-100, 105-111, 127, 128, 139-142, 144, 149, 150, 166
Skwarczyńska Stefania 143
Sławiński Janusz 37, 48
Sławkowa Ewa 142
Sławski Franciszek 80, 81, 130
Słowacki Euzebiusz 95, 108, 133
Słowacki Juliusz 74, 77, 78, 112, 121, 127, 144, 151
Smułkowa Elżbieta 66
Speina Jerzy 103
Spitzer Leo 33
Spitznagel Ludwik 122
Stachowski Stanisław 153
Stachurski Edward 67, 150
Stalmaszczyk Piotr 6
Stankiewicz Stanisław 116, 117
Stanosz Barbara 50
Stefanowska Zofia 106, 130, 166, 169
Steinthall Heymann 27
Stieber Zdzisław 47, 48, 130
Strawson Peter F. 49, 136
Strumpf Edward 86
Stryjkowski Maciej 61
Sudolski Zbigniew 105, 120
Sveet Henry 26
Swadesh Morris 32
Syrokomla Władysław 94, 98
Szafer Władysław 86, 156
Szcześniak Krystyna 155
Szewczyk Łucja Maria 67, 126, 157, 158
Szkłowski Wiktor M. 38
Szlifersztejnowa Salomea 129
Szmydtowa Zofia 129
Szober Stanisław 44, 62
Szpiczakowska Monika 60, 67, 132, 174
Szpila Grzegorz 88
Szumski Tomasz 95
Szupryczyńska Maria 48
Szwedek Aleksandra 41
Szwejkowska Halina 77, 97, 116, 122
Szylarski Walenty 95
Szymańska Izabela 43
Szymczak Mieczysław 176
Szymonowic Szymon 61

Śliwiński Władysław 150
Ślósarska Joanna 54
Śpiewak Grzegorz 43
Świderska Alina 86, 87
Świdziński Marek 48
Świrko Stanisław 151

Tabakowska Elżbieta 42, 43, 88
Taszycki Witold 47
Tatarkiewicz Władysław 10, 15, 32, 37
Tazbir Janusz 166
Tesniére Lucien 29
Tokarski Jan 48
Tokarski Ryszard 138, 139
Tokarz Emil 21
Topolińska Zuzanna 48, 49

Toulmin Stephen 12, 14-16
Trembecki Stanisław 61, 94, 108, 114
Trentowski Bronisław Ferdynand 69
Treugutt Stefan 129
Trier Jost 51, 137
Troc Michał Abraham 164
Trojanowiczowa Zofia 116
Trubiecki Mikołaj 29
Trypućko Józef 58-65, 74-76, 94, 98, 101, 103-105, 116, 117, 121, 122, 130-132, 143, 147, 153, 167, 169
Tuner Mark 42
Turowski Stanisław 94-96, 116
Turska Halina 45, 62, 74-77, 82, 93-95, 97, 98, 100, 101, 105, 108, 109, 116--119, 122, 141-144, 156
Tuwim Julian 121
Twardowski Samuel 82
Tynianow Jurij N. 38

Uldall Hans J. 30
Ulicka Danuta 11, 33
Ułaszyn Henryk 44, 45
Urbańczyk Stanisław 44, 47, 104, 115, 150
Uziębło Gerard 121

Vossler Karl 33

Wachowski Marian 89-91, 156
Walczak Bogdan 67, 116, 150, 152
Walicki Andrzej 74
Wasilewski Zygmunt 83
Watson John Broadus 32
Wąsik Zdzisław 18-20, 22
Weintraub Wiktor 93, 114, 123
Weisgerber Leo 51, 137
Werenicz Wiaczesław 66
Wędkiewicz Stanisław 72
Węgierski Kajetan 100
Whorf Lee 31, 50, 51
Wiernikowski Jan 122
Wierzbicka Anna 23, 38, 39, 48, 138
Wierzbicki R. 72
Wilkoń Aleksander 139, 145, 150, 157, 174
Witkiewicz Stanisław 140
Witkowska Alina 72, 164, 166
Witosz Bożena 39, 137, 141, 147-149
Wittgenstein Ludwig 12, 15, 17, 37, 42, 82, 93, 147
Wojciechowska Anna 149
Wojciechowski Ryszard 151
Wojtak Maria 158, 166, 167
Woleński Jan 13
Wolniewicz Bogusław 12, 17
Wójcik Remigiusz 124
Wóycicki Kazimierz 95
Wróbel Henryk 48
Wróblewski Bronisław 83
Wundt Wilhelm 27, 143
Wyka Kazimierz 82, 83, 125, 127, 129, 130, 138, 146, 152, 156, 157, 166, 169, 171

Zabłocki Franciszek 61, 100
Zabrocki Ludwik 48
Zagórski Zygmunt 67, 149
Zajączkowski Ananiasz 121, 122
Zajda Aleksander 169
Zaleski Bohdan 127
Zamiara Krystyna 15
Zan Tomasz 98
Zarębina Maria 67, 68, 83, 85, 124, 150, 156-158, 166, 169-171, 173
Zathey Hugon 83
Zawadowski Leon 48
Zawadowski Witold 47
Zawisławska Magdalena 172
Zborowski Juliusz 77, 78
Zdaniukiewicz Alojzy 91, 143
Zdanowicz Aleksander 74
Zdunkiewicz Dorota 136
Zeidler-Janiszewska Anna 17
Zgorzelski Czesław 72
Zgółka Tadeusz 18, 20, 23, 33, 34, 37, 44
Zgółkowa Halina 151
Ziejka Franciszek 67, 152, 154
Zierhoffer Karol 157
Zierhofferowa Zofia 82
Zimand Roman 50
Ziółkowski Marek 40
Zipf Gilbert 137

Ździenicki Józef 86

Żarski Waldemar 158, 160-162
Żeromski Stefan 121
Żmigrodzki Piotr 6
Żółkiewski Stefan 49, 146
Życiński Józef 10-13
Żydek-Bednarczuk Urszula 41

Spis Treści

Wstęp 5

Rozdział I

Przegląd różnych koncepcji metodologicznych jako tła opisu badań nad językiem dzieł Adama Mickiewicza 10

1. 1. Paradygmaty badań w naukach przyrodniczych i humanistycznych w kontekście teorii Thomasa S. Kuhna 10

1. 2. Dyskusja wokół paradygmatów nauki w badaniach lingwistycznych . . 18

1. 3. Paradygmat historyczno-porównawczy 23

1. 4. Strukturalistyczne szkoły badawcze i metody badań 27

1. 4. 1. Genewska szkoła strukturalistyczna 28

1. 4. 2. Praska Szkoła Lingwistyczna 29

1. 4. 3. Strukturalizm kopenhaski 30

1. 4. 4. Amerykańskie strukturalistyczne szkoły badawcze 31

1. 5. Generatywizm w lingwistyce 34

1. 6. Semiotyka językoznawcza 36

1. 7. Tekstologia 39

1. 8. Paradygmat kognitywistyczny 41

1. 9. Językoznawstwo polskie w paradygmatach 44

1. 10. Teoria paradygmatu a lingwistyczne teorie znaczenia 50

Rozdział II

Wieloparadygmatyczny charakter badań mickiewiczologicznych. Programy, projekty badawcze i postulaty 54

Rozdział III

Pierwsze studia lingwistyczne – kształtowanie się metod w badaniach mickiewiczologicznych 69

3. 1. Pierwsze prace badawcze określające kierunki metodologicznych dociekań nad językiem dzieł Adama Mickiewicza (ogólne propozycje i szczegółowe rozwiązania) 69

3. 2. Koncepcje opisu wyrażeń, zwrotów, konstrukcji składniowych. Próby pierwszych studiów leksykalnych (eklektyzm badawczy) 76
3. 3. Między prozą a poezją – pierwsze badania nad rymami Mickiewicza . . 93

Rozdział IV

Perspektywa zmian w koncepcjach opisu tworzywa językowego dzieł poety
– Rok Mickiewiczowski 1955 w tradycji badawczej 102
4. 1. Badania autografów dzieł Mickiewicza jako dokumentów kształtowania przez niego warsztatu artystycznego 102
4. 2. Źródła języka Mickiewicza – różne perspektywy badawcze 115
4. 3. Badania nad językiem otoczenia Mickiewicza 122

Rozdział V

Między stylistyką strukturalną a integralną. Kształtowanie się nowych koncepcji badawczych 129
5. 1. *Słownik języka Adama Mickiewicza* a kształtowanie się nowych koncepcji badawczych 129
5. 2. Przegląd różnych propozycji badawczych 131
5. 3. Interpretacja języka dzieł Mickiewicza na tle różnych propozycji badawczych (pola semantyczne, wyrazy-klucze, statystyka) 143

Rozdział VI

Interpretacja *Pana Tadeusza* jako „tekstu kultury" z perspektywy etnolingwistyki i semantyki kognitywnej 146
6. 1. Od „szczeliny słowa" do „słowa" w koncepcji „językoznawstwa otwartego" – zmiany metodologii badań języka poety 146
6. 2. Językoznawcza tradycja badań mickiewiczologicznych w perspektywie „wiedzy scalonej" 172

Zakończenie 175

Summary 178

Bibliografia 179

Indeks nazwisk 206

* * *

„Autorka podjęła obszerny i niełatwy problem wpisania metodologii badań lingwistycznych idiolektu wybitnego poety w kontekst dawnych i nowoczesnych paradygmatów naukowych wykorzystywanych przez badaczy języka autora *Pana Tadeusza*. Praca jest więc dziełem z dziedziny metalingwistyki jako nauki o naukach lingwistycznych. Jest to bodajże pierwsza taka pozycja w polskich opracowaniach językoznawczych. Przedstawia narzędzia badawcze nauki o języku, ich początki, kontynuacje i nowości oraz źródła inspiracji. Należą do nich tradycje młodogramatyczne, strukturalistyczne, konwencje funkcjonalizmu i kognitywizmu językoznawczego".

[z recenzji wydawniczej prof. dr hab. Marii Teresy Lizisowej]

* * *

„Recenzowana monografia zawiera ogrom wiedzy praktycznej i teoretycznej, ma dużą wartość naukową i w pełni kwalifikuje się do opublikowania. Jest bowiem oryginalnym studium teoretyczno-empirycznym o znaczących walorach naukowych i o dużej przydatności, zwłaszcza dla studentów studiów polonistycznych, także dla badaczy zajmujących się problematyką dzieł Adama Mickiewicza oraz sympatyków jego twórczości. Należy dodać, że nie ma tego typu (całościowego) opracowania w lingwistyce, które z tej perspektywy informowałoby nie tylko o twórczości samego Mickiewicza, ale również o metodach i narzędziach pracy naukowej oraz jej wytworach w postaci wiedzy postulowanej w nauce i metanauce".

[z recenzji wydawniczej prof. UP dr hab. Elżbiety Rudnickiej-Firy]

ISBN 978-83-7467-179-8